Przysłowia
i przypowieści ludu
polskiego,
oraz sposoby mówienia.
(przymówki)

N. Inv. 5389
b 1

„Przysłowia są to nakształt Katońskich fizyczne i moralne zdania, pełne dowcipu i roztropności, starą a najmilszą prostotą tchnące, warte żeby między elementarne książki były umieszczone." (Onufry Kopczyński)

Dzieje i zwyczaje krajowe dopomagają do zrozumienia ciemnych przysłów.

„Gardziemy przysłowiami a w nich treść obyczajności; gdyby rzecz nie była „dobra, nie stałaby się przysłowiem." (Ignacy Krasicki w Ziemkach Turowskiego p. 70)

Przysłowia z wzrostem piśmiennictwa i literatury – coraz bardziej nikną.

„Przysłowia są to poważne przypowieści i roztropne przyrównania ugruntowane na doświadczeniu uważnym starożytności." (Cervantes Donkiszot Rozdz. 48)
(Miguel de Cervantes Saavedra: El ingenioso hidalgo Don Quixote de la Mancha 4 vol.)

Przysłowia zawierając treściwe zdania mieszczą w sobie częstokroć głęboką naukę, cierpką prawdę lub też dowcipny wniosek są wiernym obrazem charakteru narodu, jego zwyczajów, potrzeb, pojęć i roztropności. Pod względem budowy mowy znajdujemy w nich śmiałe zwroty, nagięcia i łamania językowe które się przed wiekami wyrobiły. Przodkowie mieli szczególniejsze zamiłowania wyrażenia się sposobem przypowieściowym (Lipiński)

Przysłowia są połączone z zwyczajami narodów, dopokąd te święcie zachowywane będą wraz z mową i przechowywane jako Palladium – pozostanie też naród niezwyciężony samoistny inaczej zginie w drugim jak rzeczka w morzu. –

„Lecz jeżeli przysłowia ważne są pod względem historyi i starożytności, niemniej ważne „będą pod względem języka. Gramatyk znajdzie w nich śmiałe zwroty, nagięcia i łamania języko„we, które z pierwotnej budowy języka wynikły a w spisanej mowie się zatarły; poeta zaś „znajduje w nich oprócz wiernego malowidła wieku, właściwy sobie organ to jest zasób świeżych „silnych, pełnych życia i czerstwości wyrażeń, które za istotne rzeźby języka uważać by „można; kiedy potoczna, ogładzona i zbrudzona mowa jak mdła litografia przy niej się wy„daje, niezdolna do zatarcia czczości sytego świata, niezdolna do wskrzeszenia i wydania „siły geniuszu i utworów jego." (Wincenty Pol: Filozofia i przysłowia ludu w Polsce. Kwartalnik naukowy 1835 Tom II Zeszyt I st. 19–42)

Przysłowia zawierające twierdzenia czerpane z doświadczenia dla użytku przeto z w nich zawarta mądrość praktyczna i filozofia praktyczna narodu – (Znacznie dowodzi Jan Szlachtowski: O stosunku przysłowiów i przypowieści do filozofii w piśmie Biblioteka naukowego zakładu Ossolińskich 1843. Tom VII p. 93–110.

Domysły o początku przysłowia skoro nie mają pewnej podstawy lub krytycznej powagi są czczemi marzeniami i miasto wyjaśnienia rzeczy tylko gmatwają i łatwowiernych w błąd wprowadzają

Przysłowia i wyrażenia od miast i wsi zebrał Tymoteusz Lipiński. (Warszawa 1852) 8º (st. 39.)
Przysłowia i wyrażenia od górinek zebrał Tymoteusz Lipiński. (Biblioteka warszawska 1853. T. II. st. 52–61)

„Przysłowie przypuszcza mądrość, ta zaś doświadczenie, a niewiem czyby całej ludz:
„kości z rozumu większej przynieść mogło korzyść nad tę mądrość którą doświadcze:
„nie utworzyło i pięknym kształtem mądrości odziało."

Herder.

„Wyrwane z ust jednego zdanie, dowcipne postrzeżenie, myśl trafna wyrażona dobit:
„nie, która w słuchaczach znajduje odgłos: schwytana z ust do ust przechodzi, każdy
„ją za swoją uznaje, i to dziecię sierota staje się dzieckiem narodu. Ten kto pierwszy
„wyrzekł to co ma być przysłowiem, podchwycił tylko, co wszyscy myśleli i był ogółu
„tłomaczem."

Kraszewski (Litwa)

„Stare przysłowia, ten zbiorowy mądrości ludu wyraz, ta doświadczeń skarbnica, postrzeżeń ko:
„mora, najtajniejsze myśli narodowe spowiadają. Jak podanie historią odsłania tłumaczy lub
„barwi, jak pieśń fantazyi daje miarę najrzetelniejszą, jak wiara utworzona potrzeb duszny
„objawia potęgę: tak przysłowia te krótkie wykrzyknienia z duszy się wyrywające, które jeden
„w imieniu tysiąca wyrzeka, a tysiące powtarzają jako swoje, najlepiej pojęć o świecie,
„życiu, stosunkach społecznych zachowują pamiątkę. Jest to filozofia praktyczna w
„aforyzmach krótkich instynktowie bez wiedzy o sobie objawiająca się."

(Kraszewski (Litwa)

To co w naszych ustach nieprzyzwoite, w Rysińskiego ustach nie traciło tak wielką gminnością i pros:
„tactwem... Wstydzmy się lepiej za siebie jak za drugich, bo ci drudzy może i serce mieli i czystość po:
„mimo błędów swoich większe jak my je mamy."

(Julian Bartoszewicz)

Parejmiografia.

Stan. Jachowicz zebrał 150,000 przysłów, Adam Bartoszewicz zebrał przysłowia z Knapskiego i Rysińskiego Aleks. Wójcicki zbiera przysłowia po prowincyi; Tymoteusz Lipiński objaśnia przysłowia polskie; ma do 20000 Stan. Jachowicz trudni ~~się~~ ich klasyfikacyją (Przysłowia ludu polsk.) (R. 1850)

Lipiński ma do 20000 przysłów, przypowieści i zwrotów mowy szczególnych. Kazmierz Wójcicki do nowego wydania ma 6000 przysłów. – Brzozowski były senator krak. ma mieć zbiór 25000 przysłów r. 1863 –

(druk. w Krak. u Giertmańskiego?) Przypowieści polskie przez Salomona Rysińskiego zebrane a teraz nowo wydane i na centuryj osimnaście rozłożone. Nakładem Jakuba Wirowskiego bibliopole lubelskiego R. P. 1629. 4º (przedruk. w Biblioteka starożytna pisarzy polskich wydał K. Wł. Wójcicki. Warszawa Nakład S. Orgelbranda 1843. 8º Tom II st. 95–204 (obejmuje 1832 przysłów które mają niektóre porównania łacińskie lepsze od Knapskiego zbieraniny klasyków; szkoda że początku i sensu i znaczenia przy niektórych nie położył dla tego też niektóre dziś ciemne i mniej zrozumiałe)

1ª ed: Proverbiorum polonicorum centuriae 18. W Lubczu nad Niemnem 1618.

2ª ed. Przypowieści polskie. Kraków 1619.

Thesauri polono latino graeci Gregorii Cnapii e Societate Jesu tomus tertius continens Adagia polonica selecta et sententias morales ac dicteria faceta, honesta latine et graece reddita quibus praesertim obscurioribus addita est lux et interpretatio ex variis autoribus aut multiplex eruditio passim inspersa.... Cracoviae typis Francisci Caesarii A. 1632. 4º k. ii st. 1388. k. 2. (Mówi że z Rysińskiego wybrał co przystojniejsze tylko. Niektóre przysłowia sam Knapski w rym przerabiał. Prócz przysłów zamieścił w tym zbiorze także właściwe sposoby wyrażenia się (phrases, idiotismi) Knapski napełnił swe dzieło niepotrzebnie licznemi cytatami i parafrazami z autorów łacińskich i greckich; gdyby był zatomiast zamieścił objaśnienie niektórych przysłowiów, których początek dziś niewiadomy, byłby rzetelną uczynił przysługę.

Zawadzki Rogala Ignatius a S. Stanislao Sch. P. (n. 1651 + 1712): Gemmae latinae sive proverbia polonica, phrasi latina ex classicis auctoribus deprompta expressa. Varsaviae (typ. Schol. Piar.) 1688. 1690. 1728. 8º. 1680 (w katalogu P. Piar. p. 440). 1701. 1720.

Gemmae latinae ex magno eruditionis mari tam ligatae quam solutae orationis authorum lectae ac per Patrem Ignatium a S. Stanislao Schol. Piar. in usum publicum expositae. Iterata vero editione auctae. Varsaviae typis in Coll. Schol. Piar. 1701. 8º. K. 4. (ded. Jeremu Lubomirskiemu starosie Kozienick.) str. 438 (bez indexu)

3ª edit. 1720 8º. K. 17 (ded. Michałowi Wiśniowieckiemu Kancl. Lit.) str. 348 i K. 20 (Index)

4º ed. iterata vero editione auctae. Varsaviae 1728. 8º. K. 1 str. 438. K. 20 index (typ. Coll. Schol. Piar.) sine dedicatione

Herrn Johann Monetae in Danzig zum h. Geist gewesenen Deutsch = und polnischen Predigers Enchiridion polonicum oder polnisches Hand-buch. Breslau Thorn und Leipzig im Verlage George Gottlieb Horns 1763. 8º. Dritte Auflage st. 177–228 zawiera 613 przysłów polskich z tłomaczeniem niemieckim

pierwsza edycyja wyszła 1720 – druga 1738.

2. Arnolphi Zeglicki ex clericis regularibus Scholarum piarum (n. 1696 + 1766): Adagia ex celeberrimis scriptoribus tam latinis quam polonicis ad usum studiosae juventutis collecta. Editio secunda auctior. A. D. 1751. Varsaviae typis ... Coll. Schol. Piar. 8º. K. str. 311. obejmuje zbiór przysłów wybranych po większej części z Knapskiego alfabetycznie do których dołączone są jako parafraza odpowiedne miejsca i zdania z pisarzy łacińskich i polskich jako to: W. Potockiego, Wadowskiego, Gawińskiego, Kochanowskiego, Chróścińskiego, Bratkowskiego, Niewieskiego, Łoskiego, Bardzińskiego, Kuligowskiego, Stan. Lubomirskiego, Jabłonowskiego wojew. rusk., Gosieckiego (a z łacińskich Inesa, Kanona, Sarbiewskiego, P. Damascena, Knapskiego) (ma więcej zalet od Knapskiego)

Adagia polonica selectioribus tam patria quam latina eruditione insignium authorum sententiis illustrata authore P. Arnolpho Casimiro a Corde Jesu S. P. Varsaviae 1735. 8º. K. 1 str. 192. (typ. Coll. Schol. Piar.)

G. Flores trilingues ex viridariis lingvarum decerpti sive Sententiae latino-germanico-polonicae, nec non proverbia phrases et quidquid in dictis lingvis apte, facete acute et erudite dictum ex lectione auctorum et usu loquendi observabatur in hunc libellum seu corollam collecti et in gratiam juventutis et aliorum lingvarum harum in terris Prussiae maxime usitatarum, amatorum in lucem editi a D. G. C. H. Gedani, typis Joh. Zach. Stollii Anno 1702. 8º. K. 5 str. 192. (obejmuje przysłowia po łacinie niemiecku i po polsku które wydał Daniel Gamius z Węgier

F. Andrz. Maximil. Fredra: Przysłowia mów potocznych albo przestrogi obyczajowe, radne wojenne. W Wrocławiu u Wilh. Bogum. Korna 1809. 8º. str. XXIV. 107. 5. – Wydania: Krak. u Sukcesorów Schedla 1658. 4º. – Krak. u wdowy Łukasza Kupisza nakładem księgarza Forstera 1659 – Krak. 1664. 8º. str. 70 (wydał X. Stanisł. Januszkiewicz) – w Warszawie 1769 (wydał X. Franc. Bohomolec) – w Wilnie w druk. Akad. 1777. 12º. K. 4. str. 96. K. 3. – w Wrocławiu 1802 (wydał J. S. Bandtkie)

Pr. Przyjaciel ludu Wójcicki. Fredro Andrzej Maxymilian: Przysłowia albo przestrogi z przydatkiem o skłonnościach ludzkich. Kraków 1660. 8º. (Fredry przysłowia przerabiał Józ. Epif. Minasowicz wierszem r. 1756 (Zbiór rytmów polskich Józ. Epif. Minasowicza. Część IV str. 204 jest 138 przysłów Fredry wierszem)

Burleszki abo żarty dla poczciwych kompanów. Tristitiae antipharmacum pisane w Śeredmicie
od Cadasylana Nowokrackiego (1649)

Faceye abo żartowne i krotofilne powieści z rozmaitych autorów zebrane 1650.

Co nowego abo dwor mający w sobie osoby i mózgi rozmaitte w który wydworne powieści
abo dworstwa zebrane są przez Marcinusza Trzyprzyckiego Radopatrzka Gładkowarzkiego.

Żarty abo krotofilne faceye z historyi starych i nowych moralnych i rostropnych wybrane. W Thoruniu
w bibliotece Jana Christ. Laurera 1717. 8vo k. 3. str. 354 i k. 11 (index) są tu także przysłowia. – jest to już 2ga edyc.

Jakóba Boczylowicza Wymowny polityk. Toruń (w drukarni Jana Laurera) 1699. 8o.
str 292–317 Przysłowia str. 272–278 Etyka dworska.
(jest to właściwie druga edycyja pomnożona)

Historia czyli dzieje i przygody przedziwnego Don Quiszotta z Manszy z hiszpańskiego
na francuzkie a teraz na polskie przełożone przez F. H. P. K. M. W Warszawie
w drukarni P. Dufour 1786. 8o. tomów 6 z rycinami sztychu Kaiggi.
(Tłomaczył anonime Franciszek hrabia ~~[illegible]~~ Podoski: kasztelan mazowiecki)

Włościanie polscy uważani pod względem charakteru zwyczajów obyczajów i przesądów z dołączeniem
przysłowiów powszechnie używanych przez Józefa Gluzińskiego str. 393–576 (w dziele: Kaz. Wł. Wójcicki
Archiwum domowe do dziejów i literatury krajowej. Warszawa 1856. 8o. str. 561–576 są przysłowia i przepowiednie najwięcej w okolicach Zamościa i Hrubieszowa używane)

Lipiński Tymot. Przysłowia i wyrażenia od imion (Rocznik Strąbskiego 1851) od miast i wsi (Biblioteka
warszaw. 1852 listopad) od gór i rzek (Biblioteka warszaw. 1853 kwiecień) od pór roku (Kalendarz
Jaworskiego 1854) (podzielił zbiór na liczne działy a też zaś abecadłowo) – Przysłowia i przypowieści od
narodów panujących (Bibl. warsz. 1856. T. I Zeszyt I str. 57–66) Przysłowia tyczące się świąt (w Jana Jaworskiego Kalendarz
astronomiczno-gospodarsk. na r. 1857. Rok XX. Warszawa 1857. 4o.)
Przysłowia tyczące się świętych (w J. Jaworskiego Kalendarz na r. 1858. 4o.

A. Pług: Przysłowia (Gazeta warszaw. 1853 No 21)

A. Połujański: Przysłowia (Dziennik warsz. 1853 No 122. 127)

Jul. Bartoszewicz: Przysłowia (Dziennik warsz. 1854 No 258. 276).

Józ. Łepkowski: Przysłowia (Gazeta warsz. 1854 No 273.)

Adam Bartoszewicz: Przysłowia (w Kalendarzach Ungra od r. 1853 i Jaworskiego

Jachowicz: Przysłowia (w Książce dla rzemieślników)

Wł. Sab.: O przysłowiach (Gazeta codzienna 1854 No 184) Przyczynek do zbioru przysłów T. Lipińskiego
(w Dziennik warszaw. 1855 No 254. 255. radzi układ alfabetyczny podług wyrazów głównych)

~~Lipiński.~~

Jan Jabłonowski wojew. rusk: Polityka włoska i polska albo przysłowia... w Königsteinie a. 1715 (Inser.)

K. Wł. Wojcicki: Przysłowia kaszubskie (Biblioteka warszaw. 1856. T. II kwiecień str. 105–114.) obejmuje 110 przysłów
z rękopisu Stanisława Floryana Ceynowe: Przesłowjo kaszebskie obejmującego przeszło 400 przysłów.

K. Wł. Wójcicki: Przysłowia rolnicze miejsce Kalendarza u ludzi zastępujące (w Kajet. Lubicz Niezabitowski: Kalendarz powszechny Rok IV 1838. Warszawa. 4o.

Przysłowia gospodarskie jako wyjątek z dokładnego zbioru Apolinarego Huppena wynoszącego przeszło
4000 przysłowiów (w Rozmaitości lwowskie 1843)

Bratkowski Daniel, Potocki Wacław, Kochowski Wespaz. Jabłonowski w XVII i XVIII wieku oraz Niewiński i Dunczewski obierali przysłowia za materyję do poezyi swojej.

Przysłowia ludu litewskiego zebrał i objaśnił Ks. Ludwik Adam Jucewicz. Wilno, drukarnia A. Marcinowskiego 1840. 8vo. k. 2. str. VII. 125.

Kolberg Oskar: Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce. Serya I. Warszawa 1865. 8vo

Dykcyonarz przysłowiów francuzkich, zawierający przysłowia i sposoby mówienia w języku francuzkim używane, wyjęty z dykcyonarza akademii i wielu innych, mogący służyć ku uzupełnieniu Słowników Bandtkiego i Trotza; dla użytku młodzieży spolszczony przez Stan. Jełowickiego. Warszawa i Krzemieniec nakładem i drukiem N. Glücksberga 1825. 8vo. 2 Tomy. Tom I str. 368. Tom II (m-z) str. 454. (druk w Krzemieńcu)

Wójcicki K. W. O przysłowiach historycznych i rolniczych ludu w Polsce. (Wójcicki: Stare gawędy ~~[illegible]~~ i obrazy. Warszawa 1840. Tom II str. 207-276)

Dykcyonarz przysłów francuskich. Warszawa 1782. 8vo. 2 Tomy.

Stanisław ~~Tomasz~~ [laus Thomas] D[am]browski S. I.: [in Collegio Radomiensi Philosophiae Professor] Subsidium ad condiscendam sacram tum prophanam eloquentiam plurimum deserviens, selectissimas phrases sensus, sententias, similitudines ex classicis auctoribus collectas continens. Varsaviae [typis in Collegio Schol. Piar.] 1746. 8vo. (jest przy końcu [na 8 kartkach alfabetyczny] Zbiorek „Przysłowi polskich zebrane do dyskursu służące" ([400 przy-słów pols.]) 8vo k. 5. str. 245 i k. 8 (przysłowia) – jest to słownik synonimów łacińskich! ded. Ignatio Swidzinski praefecto lityensi palatinidae fratre ... Stanislaus a S. Aloysio Dąmbrowski S. I.

Bzarewicza: Przysłowia i maxymy. Warszawa 1780.

Jeden rozdział do przyszłej xięgi przysłów polskich, obejmujący nazwiska rodzin szlacheckich a innych, w przypowieściach, znaczeniu przenośnem, nazwach i t. p. Kijów, w drukarni uniwersyteckiej 1867. 8vo k. i str. VIII. 85. i 5 ztp. (przedmowa w Kijowie d. 20 sierpnia 1865 ... autor A. Wierzcha) Dzierowski)

Wójcicki K. W. Słówko o przysłowiach polskich. (w Kalendarzu Ungra na r. 1853 Rok VIII str. 12-14.)

Szlachtowski Jan: O stosunku przysłowiów i przypowieści do filozofii (w Biblioteka naukowa zakładu imienia Ossolińskich 1863. T. VII)

Przysłowia i zdania moralne dowcipne lub krytyczne, alfabetycznie ułożone. Warszawa, w drukarni Stanisława Nowakowskiego 1851. 8vo str. 112.

Starodawne przysłowia dla ochronek. Poznań, czcionkami N. Kamieńskiego i Sp., nakładem księgarni J. K. Żupańskiego, 1862. 8vo str. 84.

A zasie Karasie! (Dárow. – Krzyr. Karaś Kasszt. wiski 1769 (Konfed. bar.)

A biało? biało; a czarno? czarno. K. R.

Abo mój grosz nie groszem? R.
Abo moja gęba cholewa? R.
Abo cz rogi na mnie widzą? (K.)
A golono? golono; a strzyżono? strzyżono. R.
Aby nie przyszło do resztu – trzeba na mieszek aresztu. F.

„Aby ogonek położyć" liszka (wilczek) prosi (K)

Aby dom czysty zachować, nie trzeba ptaków i mnichów chować (Dónk.)

Ach Boże poznaj sam czyj kogut czyj baran (szlachcic dał chłop nieprzyjaciel[?] barana na ofiarę aby musiał dzieci chowały na ofiarę – koguta)
A broń boże! woko[?] tak matka rzekła synowi wojakowi gdy powiadał że się na wojnie rąbią)
A co drugi żartem powie – prawdy się tam każdy dowie. F.

A czemu Jurko nie gra? – Bo nie ma pieniędzy

Adieu Fruziu
Adwokat po sprawie – (Kurwa) po zabawie
Agnieszka, niech tu nie mieszka
Agnieszka łaskawa puszcza skowronka z rękawa (21. Styczn)

Albo czyń, albo daj pokoj. (K.)

(Albo) daj, alboć wydrę. R.

Agnieszka li łaskawa – wkrótce w polu zabawa;
Agnieszka li nieluba (mroźna) – jeszcze zimie pokusa. (21 Stycznia)

~~Akademia [illegible] (Wojew. [illegible] [illegible])~~
~~Agnieszka li łaskawa – wkrótce w polu zabawa~~

Albo milczeć albo co lepszego mówić nad milczenie. G.

Albo pij, albo idź precz (K.)

Albo szach, albo met (K.) R.

Alboś z Głuchowa? (Głuchy)

„Do zrozumienia tego pijackiego przysłowia służy dawnej sarmackiej gościnności, przymus, spełniania
„roztruchanów, smoczków, kijów, puharów, corda fidelium, aż do stracenia zmysłów. Zwyczaj ten naj:
**) „więcej wprowadzony za Augusta II, za Stanisława Augusta **) nec cras nec heri, nunquam eredas mulieri.
„poskromiony." (Kopczyński Onufry Gramatyka języka polsk.)
st. 154) cf Quand Auguste buvait &...

D. A mnie przecie piskorz, a Matyaszowi płotka. D.

A mnie piskorz (X. Obacz Ksiądz do Kleryk)

A moja kareta gdzie? Tam gdzie ją konie zawiozły. R.

A pan Tyzenhauz niech będzie zdrów. (Dárow)

Aboś nie słyszał kiedy w lesi ogon trąbiono? R.

Aboś tu po ogień przyszedł. R.

A naszy w chróst. R.

obacz Ni

Ani do rady ani do zwady. K.

Amelskie tam mieszkanie, gdzie jadają a nie siedają. R.

Ani bąknął, ani jęknął. R.

Alboś to bocian żebyś świat czyścił

Ani mpię tam, ani mpię sam. K. R.

Ani pomoże, ani zawadzi. K.

Ani sie przyszyć, ani przyłatać.

(* mulier cupido quod dicit amanti
(In vento et rapida scribere oportet aqua. Catull)

A od czego pan Bóg? G.

A.

Aby być dobrym żołnierzem, dosyć nabić i zabić.
Aby czas zabić.
Aby poznać przyjaciela, trzeba wprzód z nim zjeść beczkę soli.
Aby zbyć. (: wszystko robi :)
Afekt afektem się płaci, Za podwiązkę powrózek od gaci.
Albo chcąc, albo nie chcąc.
Albo i to żona, albo dzień.
A kiż kaduk — djabeł.
nie n Albo go to w ciemię bito.
10. Albo jechać, albo nie chcieć.
Albo on to od macochy.
Albo pij, albo się bij. R. Ld.
Albo starosta, albo kapucyn.
Albo tak, albo siak, albo owak — Albo siak.
wiersz 59. a. Albo zysk, albo strata.
Ale ale, mój Michale.
Kiedy (Ale co komu) rzeczy które bieżą głowa, *)
(Lis na bystrej wodzie)
Pisz na wietrze i na wodzie słowa. R.
(J. Kochanowski)
Gdy F Ale gdy się kto cnotą nadobnie przystroi,
— Za każdym stawa wola: iż tak chodzą moi. — z Reja.

obacz Ni

Ani be, ani me. K. R.
2 Ani Bogu świeczkę, ani diabłu ożog. ogarek ożoga K. R. 20.
1. Ani Boga nie obrażaj, ani diabła nie drażń. ob. Boga Bóg
Ni Bogu ni ludziom. Z. w. 27. d. w. 61. b. w. 49. c.
Ani go do Boga, ani do ludzi.
Ani go do rady, Ani do zwady. R.
Ani go do tańca, Ani do różańca.
Ani go weź, ani go położ.
Ani tędy, ani siędy. w 66. ao.
D. Ani chcę, ani mogę.
Ani mi piśnij.
Ani mi się śniło.
— Ani mnie to grzeje, ani ziębi. 30.
Ani musiał nadpłacać nie dał.
Anim widział anim słychał,
Żeby babie było Michał.
Ani na wsi, ani w mieście,
Nie trzeba wierzyć niewieście. **) Z. R. G. W.
Ani noga nie wszła.
Ani oka nie zmrużył. w 64. g.
Ani pieczone, ani warzone.
Ani pasła, ani ostała.
Ani rzezką, ani nożką nie ruszy.
Ani rylu, ani kwiku, ani kukuryku.

*) Dicit sed mulier cupido quod dicit amanti
In vento et rapida scribere oportet aqua (Catullus)
Gdyć co powieda panienka w jagodzie
Pisz to na wietrze a na bystrej wodzie (Paprocki)

4.

40. Ani słowa na niém nie można wybadać. Ani go w łeb, ani go za ucho. h.

Ani słychać, ani widać (słychu dychu)

Ani słychu, ani dychu.

Ani solone, ani pieprzone.

Ani tam, ani sam.

2 Ani temu początku, ani końca.

1. Ani tego, ani owego.

Ani temu rąk, ani nóg.

Ani trzech zliczyć nie umie.

w. 60. e. c. Ani gęby rozdziawić nie umie.

50. Ani warwar, ani murmur

Ani wąsów, ani brody,

Do nóg panie młody.

Ani w tę, ani wonę.

Ani żal, ani dworak. K. G.

Ani źdźbła nie zna.

2. Ani z tobą żyć mogę, ani bez ciebie.

w. 63. f. 1. Ani zmiany, ani rozmyprzymy.

2. Aż mi włosy na głowie powstały (: z strachu)

3. Aż szkodliwy sztych puginałowy,

Nieodbity z ruszniey, śmiertelny spadowy. (Zaborye) W.

a. Albo w tę, albo wonę.

60. e. Ani tu noga moja nie postoi.

b. Ani chleba, ani sera,

Niam głodny, jak chowera.

62 Ani ryby ani śledzi,

Niech tu djabeł z wami siedzi.

63 f. Aż dziwo.

g. Ani nosa z domu nie wyściubi

Ani z rosy, ani z soli, ale z tego co mnie boli
urosłem. (Przysłowie Stefana Czarnieckiego
któremu pod Monasterzyskami kula
szczękę urwała.)

Aże włosy wstają, gdy o strachu bają. F.

Ani w gonionym ani w cynarze —
cnota się nie ukaże.

Ani w samym Paryżu nie zrobią z owsa ryżu.
Ani w Paryżu z owsianej kaszy nie urobią ryżu. Dąb.

A prawda! Prawda, ale niewiem co. K.

Gn Apteka gnojkowi śmierdzi. K. G. Dąb.

A prorokowi co? K.
A skądżeście ojcze? — Z Wilanowa — A czapka skurczypatko! — Ha i copka z Wilanowa (hardość chłopska - Wilanow)
Astronom w górę pluje, a w gębę chwyta.

A toż nasz żywot usiedziawszy się umrzeć. R.

A tobie skoma? K.

A licho mi z gospodarza —
co gazduje z kalendarza (Liw)

Ave Rabbi, a za płotem drabi. R.

A w tymem się ocknął, ano już dzień, a wszyscy w białej zbroi. R.

Baba będąc ~~za ścianą~~ zewsząd (wychodząc) wołała: co dalej to gorzej. R.
Baba w czepcu. (Babka górą w ogole, znak nadziei)
Baba z woza kołom (u) lżej. K. R.

Babko dałem ci szeląg. Z.
Baby nie przetrzesz, matki nie przeprzesz.
Baby trudno oszukać. Z.
Babskie lato.
Bądź zawsze gotowy – za złe słowa słowy. F.
Bądź zmysłu stałego – serca wesołego (Bratk.)
Bądź dobrym słuchaczem, a będziesz dobrym opowiadaczem.

Bają jak o pałącym wole (Hauke z czasów oblężenia Zamościa)
Bają jak o żelaznym wilku. R. (obecz Jakby m.)
Bartosz, za swój grosz.
Bartoszu jak się masz – tak jak o mnie dbasz.
Barbara, ni młoda ni stara. Barbara święta o górnikach pamięta (4 grud.)
Bartek z niego (grundal – nieokrzesany)
Bartosz na na Gierzyka, a Gierzyk na Bartosza każe.
Barziej boli od podłego. K.
Bartłomiej strach zajęczy – lecz ludzi już nie męczy. (sierp.)
Barziej boli od języka niż od miecza; K.
Rana się zgoi, słowo nie zgoi
Barziej te rzeczy smakują, których (barziej) zakazują. K. Dąb.
Bąki strzelać. K.
Barziej juszno niżli rybno. R.
Barziej łączno niżli mączno. R.
Bardziej nam szkodzi – co się nie godzi. Z.
Bardziej te rzeczy smakują, których bardziej zakazują. D.
Bardziej od muchy, od lichoty boli. Z.
Bardziej co czujemy, na co patrzymy, niż co słyszymy. G.
Bardzo w rzeczach błądzi, kto z afektów sądzi. G.
Basta (dosyć z hiszpańskiego)
Baw się doma, chceszli mieć głowę spokojną G.
Bęben w lesie (za górą) coś wielkiego choć jak cebrzyk wielkości jego. K.
Będąc młodym pamiętaj na starości. G.
Będzie czas i na pokutę, by zdrowie nie było zepsute. (Dónk.)
Będziesz pasterzem nad świniami nie nad duszami. M. G.
Będzieć też moja matka piekła. (Wiesp.)

Będziesz bił jak S. Wit. (15 czerwca)
Będziesz jadł z starą panią. K
Będzie żołnierz, gdy będą pieniądze. Z.
Będzie dobrze, kiedy złe szyję złamie. R.
Będziesz miał: ale trzeba żebyś pocierpiał. R.
Bella, jura, structura, convivia plura – z tych wszystkich czterech rzeczy, wielka w worku dziura. (Wiesp.)
Bez dołu grobla, bez nakładu zysk nie będzie. G.
Bez Boga nie masz broga a i z gotowego broga, bez prace nie będą kołacze. (nauk. pis.)
Bez zawady żadnej sprawy nie masz i rady (nauk. pis.)
Bez jakiego promotora i godny nie wskóra u dwora. K. Dąb.
Benedykt w pole z grochem, (21 marc.) Wojciech z owsem jedzie; Stanisław (Marek) ze lnem a Filip także wywiedzie.
Bajońskie summy (były to kapitały dłużne rządowi pruskiemu na dobrach hipotekowane ~~[illegible]~~ od obywateli polskich, które Napoleon konwencją w Bajonie d. 10 maja 1808 zawartą przekazał do odebrania Fryderykowi Augustowi księciu warszawsk.)
Bez soli ryba, bez korzenia zwierzyna nic nie jest. K.
Bez mistrza nie masz sztuki – bez przykładu nauki. (nauk. pis.)
Bez łuca na wóz, bez wiosła na wodę, bez ostróg na konia nie wsiadaj. R.
Bez przyczyny nie szukaj dziedziny. R.
Bez pracy trudno dostąpić honoru.
Bez prace on ma kołacze. K.
Bez wiesci przygody przypadają R.
Bez woli boskiej i włos z głowy nie spadnie. Z.
Bez wiosła na morze. R.
Bezżeństwo spokojne. G.
Bez szkody nie będzie – gdzie głupi pojedzie. F.
Bez jakiego promotora i godny nie wskóra u dwora. D.

B.

Babi ród zawsze chytry.

Baba z wózka kołom lżej.

Bać się trzeba trzcinie, Gdzie [wiatr] dęby wywinie. G. K.

Bachus rezonuje, Mądra Pallas perorzye.

Bądź, co bądź.

Baj baju baj, koszula ci się pali.

Baj baju, będziesz w kraju.

Baj baju, bo ci widno.

Baj baju, umrzesz w maju.

10. Baj prawie.

7. Bąki mu puszcza pod nosem.

w. 29. a. 1. Bąki [świecić] musowić. (Bąkować) (z chlebiać) (z Baka jezuita +1780)

2. Baranek w wilczej skórze. R.

w. 20. b. 3. Baranie nie mąć wody. K. R.

w. 19. c. 4. Bardziej boli słowo niż rana.

8. Bąka ustrzelić — Bąki strzelać — K. R. zbija.

9. Bąk go gdzieś ukąsił.

10. Bąk pajęczynę przebije, a mucha w niej uwięźnie.

6. Bardziej czujemy na co patrzemy, niż co słyszemy.

20. s. 6. Bardziej boli od języka, niż od miecza. W. K.

Beatus qui tenet, to powiedział Wenet. (Kitowicz: Pamiętn. T. III p. 186)

Będziesz bit, jak ks. S. wol. R.

Będzie jedna owczarnia, i jeden pasterz. R.

3. Będzie (też) [też słońce] przed naszemi wrotami (kie-dyś) słońce. (K. odm.) (Z.)

2. Będzie płakał w niedzielę, kto się w piątek śmieje.

1. Będzie on miał za swoje.

Będzie (to wszystko) dobrze, jak złe minie. K.

Będziesz tej łapy lizał — cienko śpiewał.

Baranek na postawie, ale lis — wilk a na myśli.

2. Bez Boga, ani do proga. — bez karabeli, ani z pościeli 30.

3. Bez Boga, nie masz Boga.

1. Benedykt w pole z grochem, Wojciech z Orosem jedzie, Stanisław (Marek ze lnem) z lnem, a Filip tatarkę wywiezie. Pr. (21 Marca)

2. Bez grosza złotego nie będzie.

3. Bez jednego żołnierza, może być wojna.

4. Bez lejca na wóz, bez wiosła na wodę, bez ostróg na konia nie wsiadaj. R.

1. Bez długu grobla, bez nakładu zysk (nie będzie) K. w. 42. d.

Bez ochoty, nie spore roboty. K. Z. D96. w. 50. e.

1. Bezpiecznie myszy biegają, Gdy kota doma nie mają.

2. Bezpiecznie myszy (biegają) (harcują.) Gdy kota (doma) w domu (mają) nie czują. R.

3. Bez pieniędzy na jarmark, bez soli (do targu) K. (domiaszka) Z. R. do domu. K. R. 40.

3. Bezpiecznie żyjesz gdy bez obwinienia (Woj.) d.

Bez soli zła sprawa, Chociaż dobra potrawa.

Bez pracy nie będą kołacze K. R.

4. Bezpieczny, jak za taborem.

Bieda coby jej siekierą nie uciął.

Bieda go ~~klep~~ gnienie.

Biada kpom na świecie.
Bieda tej kokoszy, na której Jastrząb zaprawia się [K] towarzysz jastrzębia.
Biada temu domowi, Gdzie swobodzie krowa, wołowi. I
Gdzie krowa — cielę rozkazuje wołowi.
w. 61. f. 50. e. Bez ręku, bez oczu sędziego malują, znać że mu pożądać i brać zakazują.
w. 203. l. 2. Bieda go się chwyciła — pożywiła.
w. 62. g. Bieda wszystkiego nauczy.
w. 71. h. 1. Bieda z pustki (nie ulięga.) P.
Biedna starości wszystkie cię żądamy, Alijdy przyjdziesz, to zaś narzekamy. (Kochanow. Kiedyś) K. R. G.
Biedę klepie jak może.
Biednej kaszy familia nie omaści.
Biednemu, chleb zawsze na myśli.
Biednemu, zawsze wiatr w oczy.
Biega jak kot zagorzały — oparzony.
60 Biega (z nim by) (jak) z wilczą skórą po kolędzie. R. K.
f. Bić cerulika przed golemem, woźnicę w drodze, kucharza przed obiadem, niebezpieczna.
g. Bieda uczy rozumu — wynalazków.
Biegłem wiele zwiedził świata, Ani gdzie nie znajdziesz brata. K. W.
Bielszy bywa, kto się myje.
Biesiada rzadka bez jakiego błazna. D.
Bies tam nie dowiedzie, Gdzie baba dojedzie. (Woje)
Bierz Michale, coć Bóg daje.

Bierz na siebie wiato, Kiedy ci się na świat ochciało.
Bierz Tomku, Póki masz na pomku.
Bieży, jak szewc z butami (na jarmark.) K. 70.
Bierz na siebie podat — krzyż. h
Biją, a duszy słuchają.
Biją go, jak wilka w sieci.
Biją na niego, jak wroble na sowę.
Bijcie się typy, niech się świat polepszy.
Bije go w oczy cudze szczęście.
Bije się z myślami.
Bij w oczku żyda.
Bij, zabij na niego.
Bigosu hultajskiego narobił. 80.
Bitemu psu (tylko) (dosyć) kij (u)pokazać. R. Mon. (Fredr)
Bity płacze.
Blady jak Toruński piernik.
Bliżej był śmierci.
Bliższa koszula (ciała), niż sukmana. (a niżeli kebet / kabat R. / Kaftan) K (sukmana) Fredro
Bliższy był śmierci niż życia.
Błąd uznać, krok do cnoty.
Błazeńska rzecz nie ma odpowiedzi. R.
Błazeńskie rzeczy rychlej niż dobre pojmujemy (i dłużej pomniemy.) W.
Błazen starego króla. 90.
Błazna (radzi) wszyscy słuchają, Lecz go za przyjaciela nie mają. K.
Błaznów w ~~szystcy słuchają~~ gdzie pełno. R.
Błazny kują.
Błogie i to.

Biada temu kto musi wilkiem orać.

Biada temu państwu gdzie dziecię panuje. Ż

Białka w pole wywiedzie.

Białka (t. j. białogłowa) (Donk)

Białogłowy choć się nie uczą w szkole – przecie
wywiodą w pole. (Mspt. dawn.)

Biedna starości, noszące cię bolą kości. M. Dąb.

Bieda zawsze za nędznymi chodzi – kto ma ręce zdrowe
tego nie ogłodzi. (Donk)

Bieda nie utworzy, ale rozumu nauczy.

Biegaska (meretrix) – Tundera – Kurwa.

Biegun wszędyby był, miejsca nie zagrzeje.

(Idzie)
Bieży Wolski w ręku oda – dla Chrystusa, dla Heroda –
a w zapasie wierszy trzysta – dla przyszłego Antychrysta
(z Wyleżyńskiego: Kolęda)

Biesiada rzadka bez jakiego błazna. Dąb

Bierze wilk i liczone. M. K. R.

Bije na bark. R.

Bij Mroczku żydy. R.

Bij Nyklu łgarze. R., (t. j. Mikołaju)

Bij, ptacz, uciekaj a świadcz. R.

Bijże ich ty Socha albo ich to trocha. (Mspt.)
Bijże Socha, boć ich trocha, i łaptocha. R.
(Abraham Socha wojewoda mazowiecki starosta Kryświcki
1394 r. Ryszczewski Cod. dipl. I p. 264. r. Niesiecki T. I pod
Chomentowskim.)

Bił Mauek żonę, zawsze w jedną stronę.

Biszpinga psy zjadły. (Dasovsk.)
(w grodzieńskim chował dużo psów myśli-
wskich)

Bitwa pod Żwańcem – Durnia z pohańcem.
(w wojew. podolsk. r. 1653)

Biron.

Błagają Boga słuszne ofiary, u ludzi zasie
przyjemne dary. F.

Błogo temu, kto swój własny dom ma.

Błogosławieństwo rodziców wiele może. R.
Błogosławiona ta kopa, która ochroni tysiąca jednego. (Op.)

6. Błogosławiony człowiek, który się Pana Boga boi. G.

Bodaj cię włożono w piekle na Madejowe łoże - gdzie są same brzytwy i noże. (o Madeju ob. Przyjac. ludu Rok II. i st. 19.

Bodaj cię piorun trzasł.

Bodaj się nasi dobrze mieli a my od nich nic nie chcieli.

Bodaj się rozsiuta miła Warszawa, ale nie w nocy podczas sejmu, a zwłaszcza w Krakowskiej bramie. G.

w. 61. f. 50. Bodaj z chłopa pana nie bywało.

Bodajś nie miał chleba inszego jak w Oliwie (Linde pod Oliwa - Przymowa do skamieniałego chleba który pokazują w klasztorze Oliwskim opactwie cystersów w województwie pomorskim) Opuszka. Starowolski monumenta p. 343.

w. 203. Bodajś sądów bieckich nie uszedł.

w. 62. g. Bodziaka nie cisnij bo ukole. K.

Bogactwa często powód do złego. K.

Bogactwa mądrym hołdują a nad głupiemi panują.

w. 71. h Boga chwal a djabła nie drażnij.

Boga mieć w ręku, a zbawienia nie uprosić. R.

~~Bogacza bez potomka dziecię starego~~

Bóg trójcę lubi. R.

Bóg cierpliwy ale pamiętliwy

Bogaty jak Ostrogski, rozumny jak Herbort. (Starowol)

Bogaty jak Hylzen, uczony jak Plater. (Darow.) (Jan Aug. Hylzen wojew. minsk. + 1764 miał za żonę córkę Jana Ludwika Platera wojew. inflant. + 1736)

6 Bogatemu wszystko przypisujemy. K.

Bogatemu nie trzeba rozumu. K. Dąb.

Bogatego pokuta, ubogiego biesiada K. Dąb. łaźnia R.

Bogatego nie majętnością - lecz uskromioną mierzaj chciwością. G.

Bogaty jak Fukier. (Darow)

Bogaty rzadko sprawiedliwy. Dąb.

Bogatych pokuta, ubogich biesiada. G.

Boaty się dziwi, czem się chudzina żywi. R.

Bogaty za ubogiego nie płaci. R.

Boćkowskiego prawa artykuły - nie: jedną cnotę wykuty (Boćki na Podlasiu w ziemi bielskiej)

Bodajcię krowami na Powązki wywiezli (warszawskie)

90. Bodaj to bodaj, oporzyńskie kraje - Korzec wyorzej kopę sprzętnesz, Korzec pa korzec daje.

Bodajeś się rozpadł jak góra Szembekowa (krwawie - Darowski) (Wal.)

Bóg lekarz najlepszy. Z.

Bóg nie rychło ale dobrze karze. Z

Bóg rozum ludzki przechodzi K.

Bóg wysoko przyjaciel daleko. D.

Bogu służ, a djabła nie gniewaj (Przysłowie Jagiełły) R.

Boga kochaj a djabła nie obrażaj.

Bóg wysoko, przyjaciel daleko (do domu) - K. Dąb. R.

Błogo temu przy dworze,
komu (doma) wdowa pług orze. R. Dąb.
Błysnął mu promień nadziei.
Bocznemi schodami się wśnął.
Bobyi grochy, ~~nie~~
Nie zrodzą karczochy.
Bóg a mieszek to przyjaciel prawy
A ludzka przyjaźń tylko dla zabawy.
90. Bogactwa tę własność mają,
Głupiego mądrem udają.
Bogactwa tę własność mają,
Mądrego głupim działają. K.
Bogactwa, rod i godności,
Są piękne pokrywki złości. K. W.
Bogactwa teraz przodkują,
(A cnoty im ustępują. K
Bogactwo przybywa,
Cnoty ubywa. K. W.
Bogacz a świnia,
Po śmierci zwierzyna. K. W. Dąb.
Boga tego (nie) nie czyni,
Czcze serce, choć pełno w skrzyni.
Bogatego ty nie majętnością,
Lecz uskromioną mierzaj chciwością.
Bogaty dobrodziejstwo twych nie rachuje,
Urazy swe bardzo czuje K. W.
Boga mając życzliwe miele,
Nie dbam ~~na~~ nic ~~nie~~ o (na) przyjaciele. Dąb. K.
100. Boga wzywaj,
a (Ręki) przykładaj. Lr. Z. K. Dąb.
Bogaty rzadko sprawiedliwy, al-
bo sam, albo jego przodek. K. W. 15
Bogatym się dziwuje,
Czem się żebrak gnaruje. R.
Bóg choć nie rychliwy, w. 199. k.
Ale sprawiedliwy.
Bóg często probuje człowieka,
Bieda temu, co jego litości nie czeka.
Bóg dał, Bóg wziął, niech będzie w. 121. d.
wola Jego pochwalona.
Bóg dla grzechu zagniewany, w. 206. r.
Prozbą bywa ubłagany.
W. K. Bóg i natura nie próżno nie czyni.
Bóg ludźmi nie braluje K.
K. W. Bóg ma skrzynię bez wieka,
Dla każdego człowieka.
Bóg nie opuści, 110.
Kto się na niego spuści. K. Z. Lr. D. W.
Bóg osuszy, co zmoczy
Bóg pomaga, pomagającem sobie
Bóg pomocnym temu bywa,
Kto go na ratunek wzywa.
W. K. Bóg powstaje,
Gdy ludzka moc ustaje
K. W. Z. Bóg szelmy — zdrajców piętnuje.
Bóg się tym brzydzi,
Kto się ojca wstydzi
Bogu nie nie jest tajnego.
Z. W. K. Bogu służ, a czarta nie drażni (a djabła nie gniewaj). K.
Bogu wierz, ale Mu nie dowierzaj.
Bóg widzi czas wieka, 120.
Śmierć goni wieczność czeka

13. Bogdaj cię gęś kopła zadnią nogą.
1. Bogdaj bym był fałszywem prorokiem.
4. Bogdaj cię kaczki zdeptały.
6. Bogdaj cię śnieg zpalił.
7. Bogdaj cię święta Kobnia /: a :/ nie minęła
8 Bogdajeś jadł grenę,
Coja ogdnem pies tłuore.
2 Bogdajbym był milczał.
9. Bogdaj cię licho porwało.
w. ~~199~~ 200 l. Bóg wysoko, przyjaciel – pan daleko. K
130. Bóg za jednego /: męża :/ ona za drugiego.
Bóg zapłać.
Bóg zapłać zabita tasku – pamięć.
Bóg zasmuci, Bóg pocieszy.
Bóg zdrajców nie miłuje
2. Boi się, a złe broi.
w. 141. m. 149. m. 150. Boję się wilka (obacz Kredytem) nie idź do lasa. R.
1. Boi się cienia swojego.
Boi się, jak djabeł święconej wody.
Boi się jak ognia.
w. 201. r. 140. Boi się roboty, jak pies kija.
m. Bojaźliwe ochraniamie,
Stoi za złe szemowamie. K. W.
Boli gardło, śpiewać darmo.
Ból każdy niecięższy,
Zda się najmieznośniejszy. K.
Ból milczeć nie umie (nie da) K.
Boku niemateukżemie,
Płacz, któremu wypowiedzemie. K. W.
Ból wszelki nie tak się czuje
Gdy go kto lekko przyjmuje. K. W.

Bo nie na tem, chociaż kto majątek utraci,
Zawsze bogat i zacny, kto się zeno ta
braci.
Boskie nawiedzemie.
Boś to bociam, żebyś świat oczyścił.
Bojaźliwy pierwsze knąwszy przecie żywo zo: n. 150.
stanie,
A śmiały, raz zabity, już więcej nie wstanie.
Borgowanie, sprawuje kłopotanie
Borg umarł kredyt nie żyje.
Boty mu uszył...
Boty spalił – /: uciekł :/
Boty szlifuje po bruku.
2 Boże narodzenie na wodzie,
Wielka noc będzie na lodzie
Boże go się pożal.
Boże ~~od~~ nawpórz.
Boże odpuść.
Boże pomóż. 160.
Boskie nawidzemie.
Braciszek siostrzyczkiwy gląda /: semimierie :/ w. 166.
Brakuje mu piątej krokiewki – klepki. w głowie
Brat za brat × mém – z sobą żyją.
Bredzi – gada co mu ślina do gęby – na ję-
~~zyk przyniesie~~. Gada
Bracia zgodliwi,
Są wielkie dziwy. K. Z. W
Brnie jak pijany w błoto.
Bron pewna, żona gładka, rozkosz doczesna.
Brylantowy ma chumór. w. 174. p.
Brzęczy, jak chrabąszcz w trzcinie 170.
Brzęczy mucha, kiedy w miodzie tonie.

/: a :/ Kobnia Miasteczko w Żytomierskiém nad Ko-
deńką, gdzie Hajdamaków sądzono i karano.

Bodaj cię, żyd mówi, Bóg złym skarał sąsiadem. M. G.

Bodaj cię Maryampolska niewola pobiła.

Bodaj żaden wróg nie stąpił na twój próg (Arch.)

Bodajś tylego djabła zjadł jak pan Borejko (Kitowicz Obyczaje III-193. – Piotr Borejko Kasztel. zawichost 1755)

Bóg zwykle błogosławi dobrym zamysłom a karze złe przedsięwzięcia. (Donk)

Bogu posłuszeństwo najlepsze nabożeństwo

Bojaźliwy pierzchnąwszy, żyw przedsię zostaje –
A śmiały zaś zabity raz, dalej nie wstaje. K. W.

Bojaźliwy matki nie rozrzewni. K.

Ból swój wyznawa, kto złe oddawa. K.

Boskiej natury zakrawa, jednym bierze drugim dawa. R.

Boża wola, chłopu rola.

Boże daj w dobry czas mówić. K.

Brać koty w leszczoty (Arch – drzeworozszczypane)

Braciszek mieszczek, burszycka sie-strzyczka. G.

Brat umrze, drugi zostanie. K.

Broda jak u proroka, a cnota jak u draba. R.

Broda nie czyni mądrym (filozofa). K. Z. G.

Broda stanie dziadowi za stodołę. Ł.

Brząknąć tu trzeba. Z.

Brzęk za węch. G.

Broń zawiesić.

Brzegowi poderwanemu, nigdy nie dufaj. R.

Brzuch głodny, (nie jest swobodny) słuchać bajek nie zgodny. (Donk)

Brzuch pełny języka nie utrzyma. Dąb.

By był wilk nie sejdał, jużby był dawno za górą. R.

Być kozie na wozie. K. R.

Byliśmy też kiedyś coś. G.

Był wilk w sieci i przed sieciq. R.
Byłbyś co dobrego, byś nie miał grzbieta krzywego (Dąb.)
Była Kaska bez fartucha, jeszcze jej gorset wzięto.

Było to za Króla Augusta. (Lip)

obacz Gdyby

By muchy na miód. R.

By na psie raz. R.

By nie ale byłoby wszystko wcale. K. Dąb.
By nie cudze płatki, nago by chodziły krawieckie dziatki. (Wyst)
By nie cudze płatki, nie miał by krawiec karwatki. R.
By pies na sienie: samgo nie je a krowie go nie da. R. (ob Siedzi, leży)
By wróbl na stodole. R.
By pannom nie dzieci, zołnierzom nie straż,
urzędnikom nie liczba etc. R.

Byś był co dobrego, nie miałbyś grzbieta
krzywego G. Dąb.
Byś miał wszystkie świata części, w jednej się
trumnie pomieścisz. (Don.)
Bywał Janek przy dworze, wie jako w
piecu palić. G. (pala) R.

Bywszy w Rusi do domu musi. K. Z. R.

Bywszy z ojca (kusarzem) malarzem, zachciało się
być (pisarzem) malarzem. R. G.

Bywszy u ludzi będzie i u nas. R.

Bywały: był trzykroć na Beskidzie
a czwarty raz na krzpaku zbijał. R.

By wszystko czynić miał co we śnie
przyjdzie: — Wiązać by trzeba czło-
wieka gdy spać idzie. K.

Bywa i zwierza dryjakiew. (Fredro)

Był w Łowiczu (t.j. kradł) — w Bywalicach świa-
domy

Bywaj Flisie, póki cośna misie (Arch)

Bywaj że mi zdrów mój miły zapuscie!
Cztery spery w grochu były, a piąta w kapuście.
(Arch.)

Brzęczy mucha w ziębie.
Brzuch ma za Boga
p. Bru na bru, fu na fu. K.
Brzuch nie słyszy. K. G.
Brzuch tłusty, (ma) zdech pusty. Z. K. G. W
Brzydko mu z oczu patrzy.
Brzydzi się — mierzi się jak kozieł kapustą. (Kot sadłem)
w. 204. u Budą mu spali na rzepie.
180. Burkę złapał.
w. 188. 9. By koń (o swej, ile o swojej mocy) wiedział,
(żaden by Nikt by pewno) na niem nie siedział. R.
2. Byliśmy tu byli (ale lecz my) nie utyli,
I wy tu będziecie (a lecz) nie utyjecie. R.
1. Byle zbyć.
Byli sobie przyjaciołmi, jak wilk z owcą.
2. Był na wielkim świecie.
1. Był między ludźmi
Był na wozie i pod wozem.
9. Być w kościele a pacierza nie mówić, w łaźni a nie myć się, na targu a nic nie kupić. Bardzo nie grzeczny.
2. By nie mróz na złe pokrzywy,
Byłby ten chwast zawsze żywy. R.
190. 1. Był to koń, ale się zjeździł.
Był w Rzymie, ale Papieża nie widział
By nie przygody,
Byłby świat jak gody. K. R. (obacz Gdyby)
Byś był naj~~mędrszy~~ (cnotliw)szy z mądrą bardzo głową,
Bez pieniędzy nic będziesz z zasyską borową.

Bystowik najmiléj śpiewał, przecież wróbla nie wynosi.
Byś swemu psu i nogę uciął, przecie on za tobą pójdzie. R.
Było było (P.) Bogu miło,
Nam by się nigdy nie przykrzyło. (Rej) Rysin.
Bywa pod wozem, kto bywa na wozie. Z
Bywaj zdrów, pisuj ~~do~~
Pisuj do mnie na Berdyczów
Bóg chłosta tych, których polubił. w. 202. s. k.
Bóg miesza złe z dobrem. l. 200.
Boi się krzyżyka z słomy przekroczyć r.
Bywaj gościem u mnie s.
Kiedy żytko w gumnie.
Bij się po Lenczycku. t. 203
Buduje dom na piasku. Od czego mężni błazny. w.
Białogłowa grzeczna, a wino mocne z najmędrszy. w.
Biada tej kokoszy, na którą jastrząb biały łowi.
Bogdaj się nasi dobrze mieli, A my o nich nie wiedzieli. x.

C

Całuje, jak Judasz P-a Jezusa.
Całuj mnie w ciemni,
 to patrzy w ziemi.
Całuj mnie w gębę,
 Jak w pieniu będę.
Całuj mnie w nogę, a po nodze daléj,
 Tam gdzie się wali.
Cały niemek z niego.
Cały posag Kujawiankę.
 Łóżka masła, dzban maślanki.
Cedzi tylko przez zęby słowa.
Cena [w mieszek] (nie idzie (w worek) R.
Ceremonia zgrzebna,
 Wcale nie potrzebna.
10. Ceremonijuja się, jak P-ie Opacy
 do wieży (J. Jabłonowski)
Chcącemu nie ma [nic nie] nic trudnego [trudno] K.
w. 18. a. i 24. b. / od w. 14. do 23. / b. w. 18. a. Chcącemu się krzywda nie dzieje. [krzywda nie bywa. M. G.]
Chęć stanie za uczynek.
5. Chciał po koniu, a on po chorobli.
2. Chcesz li, nie chcesz li.
3. Chcesz li przyjaciela stracić, pieniądzy mu pożycz. R.
1. Chcesz li być bez jakiéj wady
 Nie poczynaj nic bez rady. G. K. W
a. Chcąc ludźmi dobrze władać,
 Nie dosyć jest tylko gadać.
4. Chcesz mieć pokój prawy,
 Nie miej ze złem sprawy. F. (Woje)
20. 6. Chciał złapać P. Boga za nogi,
 A złapał diabła za rogi.

Chcieć być zdrowem, a nie chcieć lekarstwa, jest
 to żartować z siebie samego.
Chciwości, a ognia przykładając, nie zgasisz. K. W
Chciwość niebezpieczeństwa sobie nie waży.
 Lecz wszystko odważy. K. W
Chęci do tego ustają, 6.
 Czego nam (nie) [więcej] dozwalają. K. W
Ale Kapelusz Cherod baba.
Chleba za chleba nabywają.
2. Chleb i woda, ludzka wygoda.
1. Chléb go mój rozbódł.
Chlebem i solą,
 Przyjaźń łowią, [ludzie] ludzi niewolą.
Chléb na rogi, K. 30.
 (A nędza nogi [a niewola]. J. R.
Chléb trawa; mięso potrawa [ryba woda]. K.
Chlebu rad, sera nie odrzuci.
Chlustał, chlustał, w. 1166 r.
 Aż się ustał [konik]. K. [Dał;] Aż koń ustał. (aż tej ustał) R.
2. Chłopa takomego, wora dziurawego, gościa
 bezwstydnego, nigdy nie nasycisz.
R. 1. Chłopa korcem nie mierzą. K. G. Z.
Chłopa to nieśmiałego: dla rany nie bierze,
 dla dworszczyzny nie fochować, dla cho-
 roby nie pić. (Żabczyc) W.
Chłopcy, idę ja już.
Chłop głupi między dworzany,
 Jakby wilk między brytany (Woje)
Chłopię rychłe w usłużeniu, orstwe w rzecze-
 niu, pamiętne w rozkazaniu ma pokazać.

Cała koza i wilk syt niech będzie. K.

Ca

Cały baran, a wilk syt zaraz być nie może. K.

Cechowanych się strzeż. K. G.
~~Cegła jak ... (wypalona)~~
Cera jak u dworaka, cnota jak u hajduka (Fredro)

Chart pokorny, ogarz łakomy, wyżeł zwadliwy. R.

Chcąc poznać przyjaciela trzeba z nim korzec soli zjeść. M.
Chcąc co usłyszeć, to się nie jak słyszeć.

Chcącemu nie masz nic niepodobnego
miłującemu nie masz nic trudnego.

Chcesz wybić się dobrze, wybij się z Massalskim – Chcesz
wybić się darmo, poproś Massalskiego (Dzrow.)

Chcącemu nic nie trudno, niechcącemu wszystko. K. G.

Chcący kupiec nabyć dóbr złota i pieniędzy,
Przez góry, puszcze, skały i przez morza pędzi. G.

Chce-li Bóg karać tutaj jaki lud-
odejmuje jemu rozum wprzód (Dw)

Chcesz-li co mieć, trzeba ucierpieć. K.

Chcesz mieć długo skarbów (bogactw) wiele – G.
rozdaj między przyjaciele. K.

Chceszli mieć co tajemnego – Nie zwierzaj się żenie tego. F.

Chcesz mało – proś o wiele
Proś (żądaj) o krowy weźmiesz ciele. M.

~~Cha~~ Chcesz nie ciągnąć kota, nie mieć świniom złota. F.

Chciej jak najlepiej, a przestań na tem
co może być. K.

Chciwość miasto zysku, szkodę często przy-
nosi. K.

Chciwość skwapliwa, zawsze szkodliwa (Haur)

Chleb świętej Agaty – od ognia strzeże chaty (Slut.)

Chleb wielki mowa, (Przysłowie Adama Jazłowieckiego?
skiego wojewody łęczyckiego)

Chleb w drodze nie ciąży. K.

Chleb z solą (byle) z dobrą wolą. K. R.

Chleb z serem zdrowemu lepszy niż
jarmuż choremu. M. G.

Chłodny maj, dobry urodzaj.

Chłopa korcem nie mierzą. (Łokietek)

Chłop z Dysa przedał psa żydowi za lisa.

Chłop ma być jak napiekany kij. R.
(forma viros neglecta decet)

Chłopa na pana nie godzi się wsadzać. R.

Chłopi na wsi a żacy w szkole odmianie
przeto żonych barzo radzi. R. (co im bardzo wadzi)

Chłopięta nigdy nie urosła. R.

Chłop na (kobyle) (Klaczy) jeździ a (Kobyły) (Klacze) szuka. K. G. R.

Chłop nosi proch, a Pan Bóg kulki. R.

Chłop radby co tydzień wójta, co miesiąc urzędnika a co rok (od starościca 2.) inszego pana miał. R.

Chłop spadł z dębu a odpoczął. G. (festina lente)

Chłop strzela a Pan Bóg kule nosi. K.

Chłop z Dysa (kupił psa za lisa) sprzedał psa żydowi za lisa. (F.) (Dys wieś pod Lublinem)

Chłop, stokłosny chleb tak smaczno je jak piernik

Chmiel (tomiński) pijany – czyni Pany (Bratk)

Choć bieda w świetlicy – hoc, hoc na ulicy (lud mazowiecki przyst.)

Choć Bałtyk (morze) przepłynął, może na Dunaju utonąć.

Choć pływasz po Smugu, utoniesz na Bugu.

Choć by kto świat objeźdł kołem – nie będzie sowa sokołem. (Don)

Choćbyś obłupił szalbierza ze skóry, tobyś nie znalazł wykrętarskiej dziury. F. (Woje.)

Choćbyś się poił do krwawego znoju – nie zagrać osieł nigdy na oboju. Dąb.

Choć by żona była z nieba,
Jednak ją mitować trzeba.
(obacz Żona)

Choćby też Salamona niebo komu dało – Musi łapy poli-
zać gdy ma w trzosie mało.

Choć dziś Atanazy – pal w piecu dwa razy (z mając. Andr.)

Choć czego kto borguje, przecie długu nie-
danuje. G.

Choć goło ale wesoło. (Cygańskie)

Chociaż w tym żywocie w nędzach opływamy,
Przecie się lepszego w niebie spodziewamy. G.

Choć głodno i chłodno ale żyć swobodno

Chociaż maj – przecie bydłu daj. (Kniaźnin) (Sierp)

Choć kto jest wzrostu małego, często
doznasz mocnym jego. (Donat)

Choć ma piękne oblicze, kto pyszny brzydki m

Choć nie widział Kalwaryi, G. się staje (Don) (blizki śmierci) i jednak mu Kalwaria z oczu patrzy.

Choć nikt nie widzi, – nie czyń czem
się Bóg (rozum) brzydzi. K. G.

Choć pieniądze wydasz, przecie mieszek chowaj. R.

Choć poświęcana zawsze świnia (rzekł chłop gdy mu się święcone z koszyka i wtem do błota wywaliło)

Choć przed honorem umyka, kiedy godzien ten go
potyka. (Don.)

Choć suknia szara, byle cnota cała. G.

Choć z sowiego gniazda sokół wyleciał, sroki na niego
strzekotały będąc. Dąbr.

Choć stara Rokita, zakochał się Mikita.

Choć w kapturku błazen chodzi, przecie czasem swe
wywodzi. F.

Chodź gin w złej doli człowiecze! bo tu parzy a tam piecze. (Bratk.)

Chodzi jak po kolędzie

Chodzi jak niedźwiedź Smitewiczowski. (niedawno + marszałek rosieński Józef Bile- (Derowski) wicz miał cho- wanego niedźw.)

Chodźmy mamcie! popędzim świnie

Chodzi po świecie i przy drodze, gorzi. R.

Chodzi spać razem z kurami, a wstaje jak z piątej
wsi dziad idzie.

w. bac.

50.

40. Chłop mowny, kot łowny, nie zżyją głodu. (ob. Kot)
Chłopi na wsi, a żacy w szkole odmianę przełożonych bardzo radzi, ~~to~~ bo im bardzo wadzi.
Chłop na chłopa, kiedy wedle bota płocha. K. R.
Chłopa leniwego głód, konia leniwego ostrogi, Pana skąpego wojna, do czułości przywodzą czasem.
Chłop nie śmiały, kot nie łowny, gach wstydliwy, gracz sprawiedliwy, nigdy nie wzbierają (ob. Mnich)
Chłopkiem, kotkiem i snopkiem (: Dzierżawca wsi [illegible] a reperować :)
Chłopska rzecz siła jeść, a siła pić (pańska) szlachcica R.
Chłop radby co tydzień wójta, co miesiąc urzędnika, co roku innego pana.
Choć bieda, to choć.
Choćby cię warzono pieczono w smole, Nie powiadaj co się dzieje w szkole.
50. Choćbyś go smarował piżmem i balsamem, Przecież on będzie śmierdział dziegciem samem.
Choćby mu łopatą głowy kładł.
Choćby mu świętemi słowami mówił.
Choćby tanio, byle nie płacić.
Choćbyś obłupił szalbierza ze skóry, Tobyś nie znalazł wykrętarstwa dziury.
Choćby głód 7. lat wędrował, nie znalazłby noclegu w domu pilnego.
Choćby też Salomona niebo komu dało,
Musi łapę lizać, gdy ma w trzosie mało.
Choćby się w żydy zastawić.
Choćbyś znalazł, rachuj zaraz. w. 420. w.
Choć jadasz ze statku, A pięknyś i gładki.
Choć już z kołowich w przepaść wpadnie, To się jeszcze grzebie na dnie. 60.
Choć u nie, To kwie.
Chociaż chłopa tylko (jeno) skóra, (To musi być) Przecież jego góra.
Choćby z tobą w zamędrzu fortuny siedział, Nie masz tego coby o biedzie nie wiedział.
Choć na poły zgnity, Przecież mi jest miły.
Choć masz wielki ród, Ale każdy na siebie rób.
Choć przy biedzie, miłsza wolność.
2. Choć ubogo, ale chędogo. R. w. 221. hi. w. 432. ag.
1. Choć stary, ale jary.
Chodzi jak owieczka (owca G.), a (bodzie) — trykisa (tryka) G. (tryksa) R. jak baran. K.G. — jak podskubana gęś, (skrzydła opuściwszy)
Chodzi po samę uszy w spodniach. 70.
Chodzi spać wraz z kurami.
Chodzi za niem, jak cielę za krową.
Chodzi torem. (a:) Chodzi jak z turoniem.
Chodzi za niem, jak cień za ciałem — za światłem.
Chodzi z niem na udry — za pasy.
Cholewki do niej smali. w. 401. d.
Chonora, grandora,
(a:) Ubiera się w tchórzach wełną w górę obrócony.

Czcij chłopie kantora
Chorągiewkę zwinął.
Chorego (się) pytają
(Do) zdrowemu dają. K. G. W.
80. Choremu się (wrzód) poprawuje
Gdy śmierć bliżej przystępuje. K. W. G.
Choremu zdrowi dobrą radę dają,
Zachorowawszy, sami jej nie trzymają. K. W.
Chory dziedzica (za) lekarza bierze,
Ten myśli: rychło tamten z świata się wybierze.
2. Chory, na bachory.
3. Chory na pańską chorobę.
1. Chory lud, a z myśli jak wymiótł.
Chory na przywidzenie.
Chory na wielką chorobę.
Chory na zachciał.
Chory poprawić się obiecuje,
A wzmógłszy się, po staremu się sprawuje. K. W.
90. Chory zdrowego niesie, a sam ledwo leżie
Chowa to od wielkiego dzwona — święta
w. 122. e. 106. f. 113. g. 43. at — Chuda fara, sam pleban dzwoni. R.
Chucha w garzcie, jakby mu przy obiad zjadły.
2. Chudoba cnoty nie traci K. G. R.
1. Chudno, biedno, a w piętę zimno.
Chudobie zawsze pisklę.
Chudo koło niego.
Chudzino z Kleparza /: a:/
Niech ci Bóg przysparza. R.
Chulkiem pulkiem.
100. Chulu pulu za talar, roboty za szostak. /: a:/ Krakowskie przedmieście od północy

Chulaj duszo, piekło gore
Chulaj dusza, bez kontusza.
Szulicy pana, bez żupana.
Chulu, babulu.
Chumor pański, a intrata dziadowska.
Churdu burdu, dawaj babo ~~dz~~ kożuch
— urodź babo dziecko.
Chroni się, jak sowa przed światłem. f. W. K. G.
6. Chwieje się jak osika.
Chwała za cnotą idzie. Z. W. K.
5. Chwała z własnych ust śmierdzi, z cudzych pachnie. K. G. 110.
1. Chwali się, jak kura z jajem.
2. Chwali się jak szynkarka z kwaśnem piwem.
2. Chwali się jak żyd z parchami.
Chrzan się chlubi, „dobry ja z miodem!" g.
A miód na to: „A kat cię prosi, dobry ja i bez ciebie". R. K. W.
Chybi, albo trafi.
Chytry jak Włoch.
Chytry Judasz.
Ciapu kapusta, ciapu groch.
Ciągnęli niedźwiedzia do miodu za uszy, a od miodu za ogon.
Ciągnie go, jak ~~skórę~~ (przyrodzenie) 120.
Ciągnie wilka chęć do lasa. R.
Ciągnie, jak szewc skórę.
Chrapkę ma na niego
Cicha woda brzegi rwie. (najbardziej podrywa) R. (Don) L. e.
Cicho, jak makiem zasiał.
2. Ci co nejgorzej czynią, zwykli dobrze (pięknie) mówić.

Chorego chce li być zdrów, nie pytają,
ale wskok lekarstwo dają. K.

Choroba cięzka przykrego lekarstwa potrzebuje. K. G.

Choroba cnocie nie wadzi. K.
Choroba nie piastuje. R.
Choroby delikat nie łatwo zbędzie. Dąb.
Chory dziedzica co lekarza bierze:
ten się na on swiat (pręciuchno) prędko wybierze. K. G.

110. Chory się dowie – co warto zdrowie (Bratk)

Chrzest Jana w deszczowej wodzie – trzyma zbiory na przeszkodzie (24 czerw.)

Chowaj się na kołacz. K.
Chromy chce dalej skoczyć a slepy widzieć. R.
Chromy dalej zajdzie, słabszy dużego przemoże. K.

Chrzan z miodem dobry, a miód sam. K.
Chrzan się chlubił: Dobry ja z miodem; a miód na to: Kat cię prosi dobry ja i bez ciebie. R.
Chude wszy bardziej kąsają. M. G.

120. Chudobił (ubogiemu) wszędy piskorz. K.

Chwała przyjemna od chwalnego. G.

Chwalić się przed lepszemi głupstwo. Dąb.

Chwały własnej cudniej z cudzych ust słuchać – niż ją swą gębą dmuchać. K.
Chwytaj Tomku póki na pomku. Dąbr.
Chybaby łyka poschły, konopie grad potłukł, a przez szubienicę woda uciekła, tedy by nie wisiał. R.

Chyłem borem, czarnym szlakiem R.
(ob. Lwowczanin p. 50)

Chytry by wół. R. (Judasz)

Ciarach (Szlachcic)

Cichy jak Kanicki na Kontraktach. (Dąrow.)
ob. Głośny

Ciągnie do siebie by magnes żelazo. R.

Ciągnie się żyła, gdzie się nałożyła. R.
Ciągnie się jak lis. Dąb.
~~[illegible]~~

Cierpliwość najlepsze lekarstwo. (Fredro)

Ciął jak Szytejko. (Dwor.)

Ciężki z kaleki pan, z klechy pleban. (Fredr.)

Ciężej postradać, niż nie dostać. K.
Ciężej winien co źle radzi. R.
Ciężki sąsiad we wsi, w domu i na wojnie, ale najcięższy w łóżku. R.
Ciężkie ten nosi cetnary, który miewa z żoną swary. F.
Cięższa bieda po dobrem mieniu. Dąb.
Cięższa krzywda od swego. R.
Ciężkie księże pleszki na nasze Leszki
(o Królu Alexandrze)
Ciężko idzie – panie Dawidzie! (Dąb)

(Civis cracoviensis nobilis par.)
Ciocia Potulicka. (Dwor)

Cnota pochwalona, niech będzie wstawiona. (Don)

Cnota bogatym czyni. Z.

Cnota i w nieprzyjacielu pochwały godna. M. G.

Cnota cudzej chwały nie potrzebuje. Z.

Cnota naukę przechodzi. K. G.

Cnota ~~nie~~ (w) na piecu nie ~~[illegible]~~ lega. Z. K. G.
Cnota nigdy nie umiera. Z.
Cnota i pokora, nie ma miejsca u dwora. K. G. R. S.
Cnota sama się płaci. Z.
Cnota więcej waży niż szlachectwo. Z.
Cnota szczęściu nie podlega. K. Z.
Cnota szlachectwo daje. K. Z.
Cnota w czerwieni chodzi. G. R.
Cnotę samę rzadki miłuje – co innego
w niej upatruje. K. G.
Cnoty nigdy nie przebierzesz. K.
Cnotę dość pochwalić (Dąb.) a dalej nic. G.

Co bardzo ostre prędko się przytępi. G.
Co bardziej dokuczy – to (prędzej) rychlej nauczy. K. Dąb.
Co Bóg da(ł), to w kobiałkę. K. R. Dąb.

Co było to się zmiotło i zjadło.

Cicho-pęknem nawabiać.
Ciecz wodziczko, przez moje gardziołko.
Ciekawość nałogiem niewiasty.
130. Ciekawość pierwszy stopień do piekła.
Ciekawy, jak baba.
Ciemny, jak tabaka w rogu.
Ciemami chodzi.
Cienia się swego boi.
Cieniości swego strzedz trzeba.
Cienko śpiewa.
Ciepło, aż mu pod nosem skrzepło.
Ciepło, jak w raju.
w. 422. y. Ciepło mu i zimno idzie z gęby.
140. Cierp ciało, kiedy ci się na świat chciało
— czego ci się chciało.
Cierpliwość wszystko zwycięża. (Don)
Cierp kozacze, będziesz atamanem.
Cieszy się, jak nagi w pokrzywach. L.
Cieszy się, jak żyd parchami.
Cieszy się nadzieją, aże kiedyś wyjrzą.
Cieszy się, jak żółw (pomyjom) w pomyjach: jak nagi w pokrzywach) Ln.
Cieszy się z nieszczęścia cudzego, jak
diabeł z potonięcia dobrej duszy.
Ciężka boleść, gdy (kiedy) się chce jeść,
Jeszcze cięższa, kiedy jedzą, a nie dadzą. D.
Ciężki młot szkło kruszy, a stal kuje.
150. Ciężko głód zaspać.
Ciężko na starość wędrować.
Ciężko temu, kto musi.
Ciąży mu na sercu — na sumieniu.
Ci nawet brzydzą się krzywdą, co ją czynią.
Ciężki sąsiad we wsi, w domu i na wozie, ale najcięższy w łożu.

Cisną się do niej, jak do śledziowej głowli
w wielką niedzielę.
Ciska się, jak opałka za wozem.
Cnota jest klejnotem nieoszacowanym.
Bo ta ozdobi ubogie i pany. (Wójc)
Cnota jest prawdziwem szlachectwem.
Cnota niech zawsze przodkuje, 160.
A szczęście niech ją ratuje. K. G. W.
Cnota nie chwały nie potrzebuje,
A ona jednak ją naśladuje. K. G.
Cnota nogę złamała, z prawdy dno wypadło.
A po korzeniu (~~świata~~ dwora) (już bardzo) z twarzy pobladło. D.
Cnota się sama zaleca. K.
Cnota się ~~z ciałem~~ nie rodzi,
(Z fortuną się nie nachodzi,) K.
Kto jej szuka, w niej ugodzi. K. G. W.
Cnota w trudności (się) (nie lęka),
I w przeciwnościach nie stęka. K. W.
Cnota tam zabłoto,
Gdzie ma wagę złoto. T. (Wójc)
Cnota w czynieniu rzeczywista, nie w imieniu. (Fredro) M.
Cnota zbytku nie lubi,
Przejdzie li miarę, i (swoje) swe zgubi. W
Cnota z potrzeby.
Cnotą w szczęściu jest umiarkowanie, 170.
w nieszczęściu stałość.
Co Bóg w niebie naznaczył, tego człowiek zmienić nie może.
Co Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza.
Co było a nie jest, to się nie pisze w rejestr.
(tego nie pisał) (nie pisze się) w regestr.

Co było tom,
Tego już nie dogoni,
Choćby siadł na sto koni.
Co chcesz mieć tajemnic(ą)(ego) miej u siebie
samego K. G. W
Co ciało lubi, to duszę gubi. K. G. R. W.
Co ci nie łoży tyje, tego nie żałuj.
Co ci powie białogłowa,
Pisz na bystrej wodzie słowa. W.
2. Co dzbanek to panek. (: uszlachtty czynszowej w Podlaskiem :)
w. 431. af.
180. Co pasie w tył – w stowach – jak rak.
Co figiel, to grosz.
Co głowa, to rozum. K. G. R. P.
Co godzina, to nowina.
1. Co dobre, znamy;
A złe (nie) działamy. G. K. W.
Co gospodarz wozem (drabiniastem) (łuspiowym) do
stodoły naprowadzi, to niewiasta
garścią wyniesie. F. (wlezie) (Wojc)
w. 418. u.
Co jeden głupi zepsuje, i stu mądrych
nie naprawi.
Co (inny) krey, (to inny) (obi)(z)wyjezay. R. (K.)
Co kogo boli,
O tem mówić woli. M. G. K. W.
Co kolwiek czynisz, patrz końca.
w. 427. ab.
190. Co lubiemy, to (dobrem) (prawdem) zowiemy. K. W.
Co ludzie radzi słyszą, temu łatwiej (łacno) wierzą (Wojc)
Co komu przystoi,
Niech się tem stroi. (się przynim zostoi) K. (na tem prestoi) Z. W.

Co małem pieszkiem do ksiąg wlezie, tego
największem wołem nie wyciągniesz. R.
Co masz zjeść dziś, zchowey na jutro
Co masz zrobić jutro, zrób dziś.
Co ma wisieć, (to) nie utonie. G. K. R. P.
Co mnie dziś, to bie jutro. K.
Co mnie nie parzy, na cóż mam na to
dmuchać.
Com tylko wmyśli ułożył naymłodsze
To spiąc jakoby w istotnej widziałem
postawie.
Co nagle przyszło, odeszło na mycie. 200.
Co nagle, to po diable. G. Z.
2 Co na placu – na drodze, to nieprzyjaciel.
Co na sercu u trzeźwego,
To na ~~...~~ (języku) u pijanego. R.
1. Co najbardziej miłujesz,
Straciwszy bardziej poczujesz. K. G. W.
Co nie z Boga, długo trwać nie może
Concedo totum, propter kto potum.
w. 430. ac
Co oczy zobaczą, ręce wezmą – zrobią
2 Co odłożone,
To nie stracone.
1. Co odłożone do Maju,
To się rozchwiało po gaju.
Co ojciec przedziorawi, to syn złamie. 210.
jako stabe z Starożytn. Grabowsk –
(Fredr. M.) Co panowie nawarzą,
Tem się słudzy poparzą.
Co prawda, to nie grzech. G.

Co chłop to Bartek.

Co choroba to lekarz. K. doktor. R.

Co cię przykrywa, to cię odkrywa (Dönk)

Co do mnie nie należy, o to się nie pytam.

Co dąb to inaczej rzb.

Co czego miara. G.

Co drugi nabroił, ja muszę zastąpić. G.

Co dziś opuścisz, jutro nie dogonisz. K. G.

Co drugiemu z wąsa spadło to mnie daje. G.

Co drugiemu dasz, tego sam nie masz. R.

Co djabeł zgubi to my znajdziem. R.

Co dziś się da wziąść i przymknie, jutro się często wymknie. (Dönk)

Co dziś opuścisz jutro nie dogonisz Dąb.

Co ganią w pospolitości, wianeinu jesienika kości. K.

Co Giedrojć to biskup. (Lit. Dārowsk)

Co głupiemu porozumie?

Co gospodarz zbierze workiem – to wyniesie żona garkiem.

Co jednego potkało i drugiego potkać może. G.

Co jednemu wyrządzasz, toć drugi odda. G.

Co inszego potkało, to się mnie dostać miało. K.

Co komin, to Dunin. (Dārowsk)

Co chatupa to komin – a co kiep to Dunin. Dārowsk.

Co komu Bóg obiecał, tego nigdy nie minie. Z. (ob. Komu)

Co kraj to inny obyczaj. (Dönk) R.

Co krzak to Ruszyna – Co łoś to zwierzyna – Co skorupka to Łupina. (Krakowsk.)

Co kto dobrze umie – tego się niech ujmie. K.

Co kto miłuje o tem rad rokuje K. G.

Co komu miło, choć na połx zgniło. M. G. Z.

Co las to leszczyna, co wróbel to zwierzyna, ryby to karaski, o to szlachcic podlaski. (Przystowie o Podlasiu)

Co lepsze zginęło, co gorsze zostawiło. K. M.

Co lekko przyjdzie, lekko odejdzie. Z.

Co lepsze zginęło, co gorsze zostało. G.

Co ma zły początek zły koniec weźmie. M. G.

Co ma kogo potkać, nigdy go nie minie.

Co mi po studni, kiedy się z stoku napiję. R.

Combrzyć za głowę. – Combes babski (ob. Siennyński Zwierciadło p. 44 Zwierciadło dworskie)

Co mi do kogo, gdy mnie (mi) błogo. K. G. W.

Co mi po honorze, kiedy nic nie ma w worze. Prz.

Co mizra to wiara.

Co minęło, już się nie wróci. K.

Co minęło już zginęło. (Dönk)

Co Mniszech to starosta, co Bal to podkomorzy. (Pol.)

Co musisz, czyń z chęcią. R.

Comes de Wątory, gdzie jeden kmieć a trzy dwory. R. dwie chatupy a trzy dwory. (Kochowski Krasicki)

Co nie dość, to nie (za) wiele. K. M. G. Dąb.

Co nowego, to miłego. (Dön)

Co hultaj to Lisowczyk. (Wojcick.)

Co otrok, to otrok; a co murwa to murwa. R.

Co krzaczek to korszaczek. (Litew. Dārow.)

Co łanek to dzbanek. R.

Co polak to Stanisław.

Co tacno przyjdzie, tacno odejdzie. Dąb.

Co przyjdzie łacno - nie bywa smaczno. Z.

Co się nagodzi, schować nie szkodzi. R.

Co się (w) czynić nie godzi, to też i mówić szkodzi. K. M. W.

Co się łacno częstomówi, to się łacno i uczyni. K.

Co się ludziom nie godzi, to bogu oddać (pchają): K.

córkę chromą do klasztora, chudego na ofiarę kura. K.

Córka szpetna albo głupia do klasztora; koń chromy na szpital; złe i niedokończone prawa kościołowi (Fredro)

Co się prędko wznieci - to nie długo świeci. F.

~~Co się kupi tanio i psom się dostanie. W.~~

Co się przejrzało, łatwiej się ganić niż naprawić może. G.

Co się niegdyś pokornie nazywał Maciejem - Dziś jest jaśnie wielmożnym mości dobrodziejem.

Co się rodzi, to i schodzi. K. (Ph. jedno się rodzi)

Co radzisz drugiemu, życz sobie samemu. K. W.

Co sam sprawić możesz, drugiemu nie zlecaj. G. Dąb.

Co sobie Spytek nagotował (~~nagotuje~~), to mu zjadł (~~zje~~) Pan Krakowski (Spytek Tarnowski z Jarosławia † 1520) (Opaliński: Satyry)

Co się (raz) stało, rozstać (odstać) się nie może. G. R. Don (Przyst: Zygmunta Augusta)

Co się upiecze, (to) ukroj. F. R.

Cóż po psie w kościele, kiedy pacierza nie mówi. (Kiedy się nie modli) L.

Cóż po tytule, kiedy (nie ma) próżno w szkatule. G. Ł.

Co późno,
To próżno. R.

229. h. 245. i. 433. ah. Co robi pani stara,
Szyje i rozpara.

Co robi panna przy dworze,
Szyje i porze.

Córka (swej) matkę i we wszem naśladuje,
Swawolnej pani (jej) zawsze trop pilnuje. R.

Co rok, to prorok.

220. 4. Co ślepemu po oczach, po okularach.

2. Co się kupi tanie,
To się (Psor się to) psom dostanie). Dąb. K. M. G. W.

3. Co się łyso urodzi, (to) łyso zginie. Z. K. G. R.

1. Co się (u) czynić nie godzi,
To też i mówić szkodzi. K. G.

Coś dał w dobroci,
w. 413. k. Odbierz w złości.

Coś mu się w głowie uroiło. — w
— w głowę wjechało.
— w łeb wleciało.
— siadło na nos.

h. Co radzi czynimy
w. 435. ah To i mówimy. K. W.

230. Coś nasiał, będziesz żął.

hi. Choć się odwlecze,
To nie uciecze. M.

Co się (rychło) nagle wznieci,
(To) niedługo (się) świeci. K.

Co się nakręca,
To się i odkręca.

2. Co się nie może, w. 244. l.
Tego się nie pomoże.

3. Co się nie może, to się nie musi.

1. Co się nie godzi, co bardzo szkodzi,
Na to chęć i świat (żart) bardziej podwodzi. K. W.

Co się odwlecze,
To nie uciecze M. G. R. (non aufertur quod differtur)

2. Co się prędko wznieci,
Nie długo (G. się) świeci. K. R.

3. Co się prędko zapali, (prędzej) jeszcze zgaśnie. Lz.

1. Co się opiera, 240.
To wspiera.

Co się pod tą pokrywką warzy.

Co się ślepo urodziło, ślepo zginie. w. 245. t.

Co się stało, odstać się nie może K.

Co się na rozum wydaje, l.
Radzi tacy upadają. R.

Co radzisz drugiem, życz sobie samemu. i

Co się radzi zalecają, t.
Nie radzi się ożeniają. R.

Co się raz z serca wyrzuci,
Tego nie mieć, (albo to utracić) (G.) nie zasmuci. K. W

Co się używa,
Tego ubywa.

Cosię w ziemi godzi,
To w obyczaj wchodzi. K. G. W.
250. Cosię źle nabędzie,
Ryche kto się pozbędzie G. K.
w. 416. s. – 417. f. 2. Co szpetniejszego może bydź na świecie,
Gdy się szaleństwo w płochém tle zaplecie. ?W.
3. Co strona,
To żona.
1. Co spadło z woza,
Szukać z grozą.
w. ~~246~~ 257. m. Co tobie dzisiey, mnie jutro.
Co tobie nie miło, (drugiemu) tego nie czyń. K. Ł.
Co twoje to i moje, a co moje, to tobie nie do=tego.
m. Coś uczynił dobrego,
Nie żałuj nigdy tego. K. W.
Co u pana obarana, kiedy ma owce
Co w brzuchu tego nikt nie widzi, a co na grzbiecie, na to wszystkie oczy mają.
260. Co w domu to komu, co (u ludzi) gdzie to mnie (nam)
Co w jednej kto w głowie warzy. (woj)
O tém (musi) w nocy marzy. G. M. W.
Co więcej kogo koszte,
Tego też bardziej szanuje K. W.
Co wilkowi wgardło wpadło,
Przepadło.
2. Co Włoch ~~to~~ doktor, co Niemiec to kupiec, co Polak, to Hetman.
3. Co Włoch ~~…~~ wymyśli, Francuz zrobi, Niemiec sprzeda, Polak kupi, a Tatar wydrze.
1. Co wino radzi pijają, a tłuste często jadają,
Nie zbiorą taci pieniędzy, owszem zawsze będą w nędzy. Ł.
(Proverb: Sal. 21. 17.)

wsze będą w nędzy.
Co w sercu, to i w ustach (to i w myśli) na języku Z. K.
Co w swej mocy mamy,
Mało o to dbamy. K. W.
Co wyraźniejszy,
Sługa najniższy.
w. 426. a a. 270. Co zapłodziło,
To namnożyło. W.
Co za wesele, co go dwa dni?
Gdyby było tydzień, toby było ładniej. (:a)
Co z daleka, to dobre
Co z głowy, to i z myśli.
Co z oczu, to i z (serca) z myśli K. Z. Ł.
Co z woza spadło, przepadło.
Cóż mi po honorze,
Gdy nie ma nic w worze.
Cóż mi po tytule,
Gdy pustki w szkatule.
Cóż mu zrobisz? bądź mu na rzepie spaliszo.
Cudowny, a nie święty.
w. 428. ad. 280. 3. Cudze kąty wyciera.
2 Cudzej matki ptacze.
1. Cudzego nie pragnij, swojego nie opuszczaj.
Cudze kreje chwalmy,
A swoich się trzymajmy.
Cudzemi nieszczęściami (się przykładem) się kając mędrsi. Z K.
3. Cudze nieszczęście, ludzki śmiech.
2 Cudzemu psu, cudzemu końowi, i cudzej żonie nie dowierzać (trzeba) R. (S. Ryszyński) W.
1 Cudzemi piórami lata.
(:a:) przystowie podlaskie –

Co się z ziemie rodzi, do ziemie wchodzi. G.

Co sługa zje to nie szkoda. K.

Co smakuje, to kosztuje. Z.

Co śmiesz radzić, śmiej sam czynić. R.
Co sobie obiecujemy, tego nie dostępujemy. (Don.)
Co sobie ziemianin nagotuje, to mu senator zje. R.
Co strona to obyczaj – co wieś to insza pieśń.

Co trudno leniwemu, łacno ochotnemu (nauk. pis)
Co wiedzieć, powiedzieć; co ugryźć, to zjeść: i dobrze.
Co wieś to inna pieśnia.
Co utarguiesz pyskiem, niezapłaisz mieszkiem.
Co urząd, to obrywka. K.
Co wiedzieć, kogo pierwej wilk uje. R.
Co wczas to dobrze. R.
Co Witold dał, to Gasztold wydarł. (Darow.)

Co wczas, to znaś (znośne) K. Z. R.
Co wednie kto w głowie warzy – o tem mu się w nocy marzy. K.
Co wilk załapi, trudno wydzierać. G.
Co wiedzieć jako bieda padnie R.
Co w swoich śmieciach, to nie zginie R.
Co w święto przetrawisz, w powszedne dni tego przypościsz. M. G.
Co za Czech słowo otrzymać? R.
Cudne przy cudniejszem gaśnie. Z.
Cudzego nabywając, swoje często tracim. M.
Cudzą pszenicę ogenia a jego wroble piją. G. R.
Cudzą miotłą komorę swoją umiatać.

Co w wieczór smakuje, to rano biesowi się godzi. Z.

Co z jabłoni spadnie niedaleko upadnie M. G.

Co z cnotą nie chodzi, często smrodzi. F.
Co za szaszek, wracać się na swe legowisko. R.
Co złe za młodu to na starość wisieć.

Cóż Święty Józef przyniesie?
– Kaszka pieńkowie jajo zniesie. (Ank)

Cóżby Adam poradził,
Gdyby Bóg Ewy w raju nie posadził? (Sab)

Civitas)
(Cracovia; kup sobie jako i ja. R.
(obacz Krakow)

Cudnie kiedy gra, a kiedy przestanie jeszcze cudniej. R.

Cudze datki – objadrzadki. (Dónk)
Cudzego nie bierz, swego nie dawaj.
Cudzego zażywać mile. Dąb.
Cudze pieniądze licząc nikt się nie zbogaci. K.

Cudzem łacno szafować. G.

Cudzemi rękami dobrze tylko ogień brać.

Cudze to się widzi za nosem, a swego to się nie widzi pod nosem.
Cudze błędy widzimy za lasem a swoich pod nosem nie widzimy.
Cudze pod nosem swoje pod lasem.
Cudze oko nie bystre. K.
Cudzej ręki patrzyć ciężko i głodno. K.
Cudzym wołem orać. M.G.
Cudzym się przypadkiem kajać potrzeba. K.
Cudze złe na słońcu, swoje w cieniu stawiamy (sadzi). M (Fredro)
Cudzy chleb najsmaczniejszy. K. Dąb.
Cudzych defektów nigdy nie uważaj (Donat)
Cum potentiori ne litiges – bo na tym nie utyjesz. R.
Ćwiczenie rozum sprawuje, przechadzka siły szanuje (Donat)
Cygan Wajda.
Czart swoje, pop swoje. P.
Czapka za biret. R.
Czas czasowi nie równy. (Donat)
Czasem i Klecha Salomonem bywa między ratajami.
Czasem przy winnym i niewinnemu się dostanie. G.
Czasem z przygody – trafisz na gody. F.
Czasem z żartu przychodzi do prawdy. G.
Czasem i pod złym odzieniem – człowiek bywa z dobrym sumieniem. D.
Czasem w podłej sukmanie, znajdzie się pańskie zdanie. G. (obacz wszystko)
Czas prędko uchodzi a my z nim. M. (z czasem) G.
Czasem stara głowa a młody rozum. G.
Czasem i mucha dokuczy. G.
Czasowi ludzie służą. Z.
Czas octu za piecem pilnować. R.
Czas za czasem śmierć za pasem.
Czasu pogody, bój się wielkiej wody. W.
Czasu szczęścia bój się nieszczęścia. (Śląskie)

Czas utracony nigdy się nie wróci. K. M. G.
Czasu szczęścia bój się nieszczęścia. M. G.
Czasu wojny i czasu powietrza nie wierzcie nowinom. R.
Czcij kantorze mistrza. K. R.
Czcij klecho plebana. K.
Cybulski co żonę przegrał w karty (Mickiewicz Tadeusz XII)
Czego chwalić nie możesz, nie gań. K. Dąb.
Czego nie masz, nie obiecuj. R.
Czego masz potem żałować, tego się lepiej warować. K.
Czego nie kupić tego nie żałować.
Czego nie możesz poprawić – lepiej cicho w sobie strawić. K. G.
Czego nie warzyć, tego szkoda i zarabować. R.
Czego nadto, tego i świnia nie chce.
Czegóż nie dokaże, kto ma dostatek. G.
Czego nie znamy tego nie żądamy. M. K.
Czego oczy (oko) nie widzą, tego sercu nie żal. M. G. (Ł. Górnicki)

Cudze nieszczęście, ludzki śmiech.
Cudze pomocy, często przynoszą niemocy.
290. Cudze proso ogania, a swoje mu wróble jedzą.
Cudze ręce lekkie, ale nie (lecz) pożyteczne (w porę) K. G. M.
Cudze wady choć małe, widziem ~~x~~ bystrem okiem,
A swe choć wielkie po zad rzucamy Atomołkiem. K. G. W
w. 424. z. w. 439. an. Cudzoziemskie nogi lenive są.
w. ~~309~~ 320. o. Czwikt nie wciemni, bity.
Cygan (się) (swemi dziećmi) swojem dziecikiem świadczy. R. K.
Czai się, jak kot na mysz.
Czapka (papka) chlebem i solą
Ludzie (sobie) ludzi niewolą. R.
Czapka i papka, robią się przyjaciele (Zygm. Mikołaja Radziwiłła woj. wil. za Stefana)
Czarna krowa daje białe mléko.
300. 2. Czarownica z Łysej góry.
11. Czasu pogody, bój się wielkiéj wody. K. G.
4. Czasem w miejscu stanie,
Duma długo, i muchy zabije na staniu.
5. Czasem i w pogodę piorun uderzy.
1. Czarny, jak cygan.
3. Czasem i cielę wilka złapie
4 Czasem i ślepa kura ziarno znajdzie
8. Czas ma skrzydła.
9. Czas nie stoi.
7. Czas krótki,
Napijmy się wódki.
310. w. 428. ac. 10. Czas brać, czas płacić. Z.
12. Czasu wojny i (czasu) powietrza najwięcej nowin R.
13. Czasu wojny prawa milczą. (niemasz rządu) K. G.
6. Czas i przystęp morza na nikogo nie czekają.
w. 421. x.

Czas wszystko zwycięży (trawi) G. (wyjawi) G.
w. 318. n. Czas z czasem, czas za czasem, czas przed czasem, czas po czasie, wszystko się z czasem mięsza. R.
Czatuje, jak djabeł na dobrą duszę.
Czyj góry (lasy) (mosty), R.
Chcesz-li mieć grzbiet prosty. K.
w. 423. z. Czas za każdym tuż za piętami n. chodzi.
Czczyca go na to zdejmuje.
Cyganie masz swiadki? o. 320.
Mam żonę i dziatki.
Czechowie nie są stali w zdaniu,
latają ich myśli, jak wartkie koła.
2. Czego bardzo żądamy.
Tego się spodziewamy. K. G. W.
1. Czego bardzo pragniemy,
O tém i śpiąc myślemy. K. W. Dyb
2. Czego nadto, tego i świnie nie chcą.
3. Czego nadto, to i nie zdrowo.
1. Czego mędrzec nie zgadnie, to głupiec przepowie.
Czego kto nie godzien,
Tego i nie wdzięczen.
Czego kto pragnie na jawi,
To mu ~~x~~ (sen) przed oczy stawi. R.
Czego ~~natura~~ (Bóg) nie dała, tego i kowal nie ukuje.
Czego nie kupię, tego nie żałować 330.
Czego nie wiém, to mnie nie dolega.
Czego nie możesz poprawić,
Lepiéj cicho w sobie strawić. W.
Czego nie wypowiesz,
Tego nie wystraszysz.

3

Czego panowie nawarzą
Tém się poddani poparzą. Dąbr. K. M. G.
Czego się kto nauczy,
To we dnie i w nocy mruczy.
6. Czego się zrazu skorupka napije,
To się z niey potém długo nie wymyje.
3. Czego się tu trzymać? czy złotu, czy błotu.
4. Czego się wstydziemy,
To radzi kryjemy. K. G. W
2 Czego się nie najesz,
Tego się nie naliżesz.
340. 5. Czego się z młodości nie nauczysz, na starość darmo. G.
7. Czego sobie kto życzy, tego się i spodziewa.
8 Czego świeci oczyma
1. Czego oczy nie widzą, tego sercu nie żal. K.
w. 439. am.
9 Czego więc bardzo pragniemy,
O to się bardzo boiemy. K. W.
10. Czego z łota nie oczujemy
Na to się ~~nie~~ nic skarżemy. K. W
w. 351. ~~374~~ p.
Czekaj chuda,
Jak się uda.
Czeka, jak zbawienia duszy.
Czeka, jak zmiłowania Boskiego.
4. Czeka (tego) jak kania dżdżu (na deszcz) (a ryb). K. R. G.
350. 3. Czeka na to, jak na lato. Ps.
p. Czekał kogo, nie przyjdzie; wiedzieć bez niego.
Ułasi się na łożku, a nie mieć pocieszy (Żabczyc) W.
1. Czekay pieska, aż kobyła zdechnie
2. Czekay tatka latka, aż (do) kobyła zdechnie (cz piwska nawarzy. G.)
Czem kto ~~wojuje~~ grzeszy, tem karany bywa.

Czem kto wojuje, od tego ginie.
Czem się nad innych bardziej pyszniemy, (insze bardzo wynosiemy)
Z tego więc chańbę większą odnosiemy. K. W.
Czem skorupka z młodu nawrze, tem na starość śmierdzi.
Czerwona róża, zielony jałowiec,
Lepszy kawaler, jak wdowiec,
Bo wdowiec będzie wymawiał,
Że lepszą wprzód żonę miał,
I dzieci będą płakały,
Bodaj takiej matki nie miały.
Czere mere na wczubku
Czerwony jak rydz — jak piernik Toruński — jak upiór. — jak Łęczyca — jak Łowin: 360.
2. Często nie ten (ska cegła) zbiera, co sieje.
1. Częste miejsca odmienianie,
Traci ludzkie zachowanie. K. W.
Często się to przyda,
Sam się głupi wyda.
Często się to przyda,
Że szlachcic umrze za piecem u żyda.
Często przebaczamy tem którzy nas obrazili, a nigdy tem których obraziliśmy sami.
Często kapiąc miękka woda,
Neytwardszy kamień wygłoda. G. K. W.
Często gdzie szata podlejsza,
Tam się pycha butniejsza W.
Często po rannem słońcu chociaż się jest złoto,
W południe deszcz nastaje, w wieczór mamy błoto.
Często schodząc spotyka dobrego,
Mija gorszy złego. K. W.

Czego się Jaś nie nauczy Jan nie będzie umiał

Czego się (nowa) skorupka (napije [z młodu]), tém (zawsze [na starość]) trąci. K. Z. M.G. P.

Czego się kto sam nie ustrzegł, tego drugich ustrzyc nie może. G.

Czego się nie spodziejesz [wasz], to (rychlej [naj]) przypadnie. K. [m. G.]

Czego za wiele tego i świnie nie chcą.

Czeka jak Pan Bóg dobréj duszę. G.

Czém krzywiej, tém śmieszniej. P.

Czém panowie brakują, w tém ubodzy smakują. K.

Czemużeś się nie ożenił Bartoszu – kiedy była kwarta mąki po groszu.

Czerwiec – istny ścierwiec. (Siep.)

Czerwony jak malinka – biały jak rzepczynka. (Darow. – litewsk.)

Część przyrodzenia nie mieni R.

Części urzędnicy, szkodzą wszyscy. R.

Często djabeł siada za krzyżem. D.

Często brać a nigdy nie kłaść, pójdą grosze na przepaść. (Donk)

Często chcąc źle nabyć kożucha, powraca się bez ucha. (Donk)

Często, gdy kto chce poprawić, to jeszcze pogorszy. G.

Często kuglują – co praktykują. F.

Często są radości, początkiem żałości.

Często się smętek z weselem miesza. G

Często się ta łódka chwieje, lecz się nigdy nie zaleje. (Kosiór)

Często się zdradza, kto się radwyśadza. ?

Często się to przyda, sam się głupi wyda (Donat)

Często się rzeczy trafiają, co się z imieniem zgadzają. (Don)

Często się taki kąsek zdarzy który palce i gębę poparzy (Donk)

Często sięto przyda, sam się głupi wyda. F.
Często tego co zrobił Jan- nie odrobi wielmożny Pan.
Często to wadzi- gdy ogon radzi (Bratk)
Często z rodzica cnego, syn bywa nie dobrego. G.
Częstochowski wiersz (lichy) dziś (obacz Wiersze)
Częstochowski żołnierz (lichy) dziś.
Częstują się jak (Ichmoście) Opaccy do wieczy e. G. K.

Człowiek boskie (boże) igrzysko. K. Z. R.
Człowiek człowiekowi zguba (wilkiem) K. Z. G.
Człowiek jest właśnie jako list drzewny:
Któż gdy upadnie stąd ma być rzewny? K. W.
Człowiek człowiekowi bogiem –
człowiek człowiekowi wilkiem. (Potocki)

Człowiek się nie dla siebie (tylko) rodzi. G. K.
Żyć mu też tylko sobie się nie godzi. W.
~~[illegible]~~
Człowiek sobie przeznacza, a Pan Bóg przeinacza (Donk)

Czołem za cześć. K.

Czosnek ma głowę białą, a ogon zielony. R

Cztery rzeczy każdego człowieka z domu wyganiają:
dym, ogień, dach dziurawy i żona niesforna (Salomon)
Cztery rzeczy nic do rzeczy: Noga w szczudle a mysz w sztudle, Koza w sadzie, rusin w Radzie (Przysłowie ja-
na Karola Xięcia Dolskiego marszałka w. X. lit za Jana III gdy się sprzeciwiał aby metropolita unit w Senacie nie zasiadał
Czterech rzeczy trudno zataić: ognia, świerzbiączki,
kaszlu i kochania. G.

Czterdziestu męczenników jakich (10 marca) Czterdzieści dni (też) po nich takich. (Lis) (Sierp)

Czupryna jak u Łaszcza. (Wójcick.)
Samuel Łaszcz strażnik kor. pierwszy wysoko sobie czuprynę
ostrzygł mówiąc: Nic kobiecego, nawet włosów mieć nie chcę.
Apophtegm. Grabow. st. 66. sławny rozbojami o jego śmierci
mówi Jerlicz

Czuryło (Darowsk.)

Czuje wilka w życie. R

Czyja chata, tego prawda (mazowieckie)

Czyja zguba tego i żal.

Czyj byczek, tego byczek byle nasze cielątko (ciele moje). R.

Czyje pod nosem swoje pod lasem.

Czy z Prokopem, czy bez Prokopa - jedno. (Sab)
Czy święty idzie czy święty chodzi - na jedno wychodzi.
Czyń co mówisz, to mi sztuka - Przykład większy niż nauka. Dąb.
Czyń coś powinien a reszty Bóg dokona.
Czy ryba, czy rak - Kandyba durak; Czy rak czy ryba - durak Kandyba (zawsze); Czy siak czy tak - Kandyba durak. (Darow)
Czyniąc dobrze nie bój się nikogo. G.

Czy to w wojsku czy przy dworze - najlepiej
temu na kogo w domu płużek orze. F.

Czysta posługa - gdy błazen służka. F.
Czystemu sumieniu wszystko czysto. (Fredro)
Czytanie nie stoi za kazanie. K.

370. 2. Często (Czasem) w podłej sukmanie,
Znajdzie się pańskie zdanie. G. W.
360 1. Często skutek nie ziści nadziei.
Często z brzegów wylewa,
Kto długie wodze miewa. R.
Często złość na głowę swego mistrza spada.
Człek dziś żyje.
Jutro gnije.
Człek na tem tylko radby przestał, czego nie ma.
Człowiek jest mały świat.
Człowiek nie samem chlebem żyje.
Człowiek proponuje, — (sporządza,
A P. Bóg dysponuje — rozrządza. — w. 423. z.
3. Człowiek strzela, a P. Bóg kule nosi.
380. 2. Człowiek się nie dla siebie tylko rodzi;
Żyć mu też tylko sobie się nie godzi: K.
1. Człowiek od siedmiu boleści, od ośmego smutku
Człowiek swego szczęścia jest mistrzem kowalem.
Człowiek tak, a P. Bóg inak. K. Z. D. R.
Człowiek to dziwnego nabożeństwa.
Człowiek zamyśla, Bóg (rozrządza.
Człowiek żyje, jak bańka na wodzie.
Czoło ma wytarte, — miedziane
Czort swoje,
Pop swoje.
Czosnek trzy (razy) krot przesadzony, obraca się w bruczne. R.
390. Cztery gęsi dwie niewieście,
Zrobiły jarmark w mieście.
380 Cztery kąty, a piec piąty. K. R.

Cztery nogi białe, a piąta łysina,
Jeżeli koń dobry, (to) piękna wódka nowina R.
Cztery oczy więcej widzą, niż dwa
Cztery te rzeczy z żadnej nie mogą się miary,
Ukryć w domu; kochanie, kaszel, ogień, swary (Minasow) W.
Czuje, słyszy, jak trawa rośnie.
Czuje wola Boża.
Czułość z przymuszenia, u konia, przyjaźń z bojaźni u człowieka, pokora w dole u wilka, wszystko to nie pewne rzeczy.
Czy fig pónt, czy pónt fig, wszystko jedno. w. 434. ai. w. 436. al.
Czyja kosba (kosa) pierwsza,
Tego łąka szersza.
Czyja sprawa? pana Wójta, kto ją sądzi? pan Wójt. 400.
Czyja szkoda, tego i grzech. K. Z. R. w. 463.9.
Czy kamień o sowę, czy sowę o kamień uderzyć, wszystko jedno
Czyń co możesz, a rób co musisz.
Czyń co chcesz, a patrz końca.
Czyń każdy w swojem kotle co każe Duch Boży,
A całość sama się złoży.
Czyń też złemu dobrze.
Czy prędzej cz później, skóra lisia musi być u kuśnierza.
Czyste jak łza — wino
Czysty, jak bursztyn.
Czysty interess jak fusy 410.
Czysty Turecki święty. 400

Czytak, czy sak.

d. Cholera / gniew / północy szkodzi.

q. Czyj kto chléb je, tego piosnkę śpiewa

k. Cosiś przeskrobał

410 r. Chléb z solą, z dobrą wolą ~~wolą~~ wła=
zdy porze czekają gościa.

s. Coś ma na sercu.

417 t. Coś mu na sercu ciąży.

u. Coja mu dam, może się tem podzie=
lić z djabłem.

420. w. Choćbyś śpiewał młodemu kwi, on grze=
nie ryczeć będzie.

x. Czas nieka. — nie czeka.

y Ciepło tu, jak w uchu.

z. Czeciej klecho kantora

ż Cudze widziemy zalasem, a swojego nie
widzemy pod noscem.

ź. Człowiek sądzi, A Bóg rządzi.

aa. Co za młodu zgrzeszysz, na starość odżałujesz

ab. Co lekko przyszło, to i lekko pójdzie.

428 ac. Czas uchodzi

ad. Cudza bieda ludziom zabawka;

430. ae. Co obcego, To milszego.

af. Co dziś opuścisz, jutro nie dogonisz (. To przecie wyrwało ~~wypole~~

ag. Choć się nie winą wszelkie, [illegible] dawni)

ah. Co rano dospieje, To rano zwiędnieje.

ai. Czy go tu kaci przynieśli?

ak Córkę czesz, strzeż, potem zapłać komu, żeby ją
wziął z domu —

al. Czupryna jak u [illegible] —

at Chybi, trafi

am Czego' sobie nie życzysz, drugiemu nie czyń.

an Cudza szczeka, Rowsi wleką —

~~ao. Choć ubogo, to chędogo.~~ —

D.

Da Bóg na piecu, komu chce — Grabarz

Daj Boże dobrą brow mieć, a nigdy
jéj nie używać

Daj Boże w dobry czas mówić, a
w czyły miłczeć. R.

Daj Boże wszystko umieć, a nie wszy=
stkiego używać. R.

Daj go Bogu, jak mądrze.

Daj koniec komu.

A sam siedź w domu.

Dają w płat język.

Daje jajko, żeby dostał wołu.

Daleko kusy zająca. K. Z. R. w. 44. a

Daleko z tąd do owąd. (od tego) K. 10.

Dali mu chleba, który nie ma
zębów.

Dali mu chleba nie z pjętnej mą=
ki — na kiju.

Dali mu wieniec grochowy.

2 Dałby, (choćby miał pod skórą) K. w. 296. z.

3. Dałby się za niego umęczyć.

1. Dała musi bieda w znaki.

Dał ci Bóg dary,
Zażywaj
(Używaj ich z miary. K. Z. M. G. L. W. 296.

2 Dał mu dobrą leluya.

1 Dałeś komu chleba, wziąłeś mu
serce

Dałeś mu chleba nie z pjętnej mąki. 20.

Dał cerograf na siebie.

Dał koniowi owsa
kiedy idzie do psia

Dać komu chleba kiedy zębów pozbędzie

Daj temu, daj owemu, alić nie masz. K.

Dając zyskuje kto godnemu daje. M.

Dałby i ciasto z dzieżą. K.

Daj co możesz za żywota – dziedzic ściśnie twego kota. K.

Daj aboć wydrę. R.

Daj kurowi grzędę, a [to] on chce wieżę [y. Pr.]. K.

Daj Boże dobrą broń mieć, a nigdy jej nie używać. R.

Daj komu palec to on chce ręki.

Daj to psu, co masz [masz] na sercu. K. G. R.

Dalej kot trzaśnie, niźli mysz skoczy. R.

Daj tabaki – nie bądź taki.

Dalekie rzeczy upatrujemy a bliskich nie widziemy. K. W.

Daleko jak św. Michał od Nieświeża (Kościół jezuicki 1/4 mili cf. Aland. Jocher)

Daleko gęba od potrawy. R.

Daleko od ognia nie spalisz się. Kj.

Daleko pięta oka. R.

~~[illegible] wie~~

Dałby się za grosz obwiesić.

Daliż – daliż! – aż pod Kalisz.

Dał mu dybiku aż pić wołał. (Rys.)

Dał mi w łeb, aż sto złotych z czapki wypadło.
Dał mu bobu.
Dałże sobie nie chleba. L.

Dał się Bóg napić, a djabeł nie dał się wyspać. R. (wyszumać. (Rys.))

Dał Wojtek na fujarkę, będzie na niej grał (ob. Kto dał

Dam rad drugiemu, dogodziwszy sobie samemu. K.

Dano mu mały palec a on pod pachę sięga.

Dano Kurowi grzędę, on chce wieże. I. (Kurom) (a one) (a on jeszcze wyżej wieże chce) R. (obacz Kurowi)

Darmo chcą wszyscy. K.

Darmo wodę korcem mierzyć. (Rys.)

Dar za dar, a darmo nic. G.

Dary łagodzą kary – miłe czyniąc ofiary. D.

Da się mowa mówić. K.

Da się wino (piwo) pić, ale rzuci. K.

Dasz mu pięty, a on chce pięty. K.

Datek od dawce (sprawce) zalecenie bierze. K.

Dawna to nowina, bywszy lato będzie zima. F.

Dawne to są obyczaje – Durny rad gdy dostaje. F.

Dawszy rzecz, dajże i wolę. R.
Dawszy raz, dwa, musisz dziesięć. K. Dyb
Dawszy rękoma, biegaj nogoma. R. 30.

Debosz.

Dębowemi słowy łając leniwemu trzeba. K. Dyb.

De jure et de hajda. (chwat)

Derażnia na garnki, Klewan na dziady, Ołyka na łyka (obuwie – miejsca na Wołyniu)

40.

Desperacya serca i siły dodaje. K.

Dar za dar, słowa za słowa. R.

Dba

Dbać o kogo jak o łaskę Hana tatarskiego (Dow.)
Dieszczna Wita – złe z jęczmiony, złe na żyta.

Dał mu burkę.
Dał mu byka w nos — szczutka.
Dał mu nosa tęgiego.
Dał mu łyżkę po obiedzie.
Dał mu tęgą ciągę.
Dał mu rękę — słowo.
Dał mu się w znaki.
30. Dał mu skosztować kwaśnego bigosu.
Dał mu wieczną walętę — odprawę.
Dał się Cyganom (niemiec) dla przyjaźni (towarzystwa, po kompanii) obwiesić. R.
Dał się za nos wodzić — zawojować.
Dał szalonemu miecz w rękę.
Dam ja mu, co pies miał w ziąźi.
Dam ja mu, aż ruski miesiąc popamięta.
2 Darmo bierzecie, darmo dajcie.
2 Darmo kaszę zjada.
1. Daremnie czas trawi.
40. Daremnie na ślepego mrugają.
2. Dar to Boży,
Gdy się co kto po tęży.
1. Darowanemu koniowi (niezaglądaj) po zęby nie zaglądają (nie patrzą w zęby) K. M.
Darzy mu się, jak cyganowi rola.
a. Dalekie rzeczy upatrujemy,
A bliższych niewidziemy.
Dar za dar, darmo nic.
Datek ochotnie dany,
przyjemniejszy, niż natkany. K.

Datek smaczniejszy,
Im go kto daje rzewniejszy. K. W.
Dałeli pana dobrego,
Czyni sługę pilnego. R. — w. zob. aac.
Dawne to są obyczaje,
Zdrada (rada) zdradą się oddaje. F.
Dawno mu to z głowy wywietrzało. 50.
Dawo mu to z oczu patrzy.
Dawszy biednemu, nie wyrzuciłeś tego za płot.
Dba o to, jak pies o piątą nogę.
Dębowa wić uczy robić,
A brzozowa rozum dawa. K. R.
Dej kurowi grzędę,
On powiada wyżej siędę.
Dej kurowi grzędę, to on wyżej sięga.
Delikatny, jak Bernardyńska pięta.
Delikat, psa wygnał sam się układł.
Dém w izbie, dach dziurawy i zła żona wrychle wypędzają z domu.
Dém, zła żona swarliwa, gdy na szyję komu kapie, te trzy goście wyganiają z domu. 60.
Deszcz leje, jak z konewi — z cebra.
Deszczyk majowy i też panny młode, nie długo trwają (te). Lr.
2 Deszcz ranny, a babski taniec, nie długo trwają.
Deszcz w świętego Medarda — czterdzieści dni owarda. [sierp.] (8 czerwca) (szarga) obacz: Od

1. Deszczych pada słońce świeci,
Czarownica masło kłeci.
Diabła (ma) za kołmierzem — za skórą.
w. 303. ad. Diabeł (nie) chciał bydź kucharzem,
(Hr)manem, mamką; ale chciał
bydź młynarskim wieprzem,
(urzędniczym) ekonomskim koniem i (w plebanii) dwor-
ską kucharką. R.
Diabeł gdy się rozkubaszy,
To ponocy głupich straszy.
Diabeł na starość został kapu-
cynem.
Diabeł nigdy nie śpi.
70. Diabeł swojem dopomaga.
Dla dobrego przyjaciela,
każda rzecz jest bagatela.
2. Dla (przyjaźni) kompanij dał się cygan ob-
wiesić.
4. Dla nas orzechy, dla was będą łupiny.
3. Dla (utratą) podkowy, konia (zepsować) zepsuł. K.
8. Dla przyjaciela nowego,
Nie (przepomnij) (opuszczay) starego. R. M. G. D.
Dla ścieżki nie opuszczay go-
ścińca. (się nie puszczaj (opuszczaj)! R.) K.
3. Dla marnego złota,
Dziurawi się cnota.
1. Dla lepszej stawki, jako trawki,
żołnierz zdrowie waży. R.
6. Dla pokoju tę broń noszę,
O który cię Boże proszę. R.
80. 9. Dla samych (się) nie bić (xx), dla pod-
chmielenia (xxx) nie pić, (głupstwo) R.

7. Dla przyjaciela najlepiej kulbakę kupić, bo jeżli (musi) nie
spodoba, tedy ją sam zjesz. R.
10. Dla rzeczy podlejszej, w. 304. ad.
Nie opuszczaj godniejszej. K. W.
11 Dla tego się bracia dzielą, że
jeden rad słodko jada, drugi
gorzko, jeden słono, a drugi kwaśno. R.
Dłubie, jak ubogi w torbie.
Długie ma ręce.
Długi jest dzień bez chleba.
Długi ma język.
Dług i śmierć nigdy nie zginie.
Długo myśl, a prędko czyń.
Długo ten pokuka, 90.
Co babę oszuka. F.
Długów ma jak włosów na głowie. K.
Dłużej klasztora,
Niż przeora.
Dłużej leniwego,
Niż rączego.
Dłużej mego ubóstwa,
Niż twojego bogactwa.
2. Dłużej starego,
Niż nowego.
1. Dłużej się (go) pamięta złe (niż dobre.) Z. K.
Dłużej złego,
Niż dobrego.
Dłuższy (sobota) piątek, niż niedziela. K.
Dmie, jak wesz po aksamicie.
Dmuchnij tylko w ul, a rozdra- 100.
źnisz pszczoły.

Deszczyk leje słonko świeci - Czarownica masło klei
Bodajżeś go nieskleciła - na ten deszczyk wyrzuciła.

~Diabła się nie boi, kto przy krzyżu stoi. Z.

Djabeł biedę i na komoszej słomie wynajdzie. (Dont)
Djabeł od pińskiego błota. (Jab)
Djabeł Ewę po włosku zwodził, Ewa Adama po
czesku, Bóg ich po niemiecku gromił, anioł....
zaś po węgiersku z Raju wygnał. R. (ob. Ojciec)
Djabeł kogo ma powoli na tym i jeździ; kto mu się sprzeciwi,
tego nie kocha ale i poważa. (Fredro)
Djabeł wenecki (Wenecyja krwawy Djabeł cf. Długosz i Dziennik literacki) F
Diabeł największy nieprzyjaciel. Z.
Dla czego (tego) djabeł mądry, bo stary.
Dla cudzych wąsów i brody - ponieść wiele niewygody. D.

Dla chwały być też nie wiedzieć co. Z.
Dla cudzego kłopotu chciał pozbyć żywotu (Dont)
Dla grzmotu do młyna nie iść. (K.) dla szumu do lasa, dla ptastwa nie siać - gniewliwo. Dąb.
~~Dla~~ Kęsa sławki, jako trawki, żołnierz zdrowie
~~Dla~~ waży. R.
Dla strachu do boru nie jechać. G.
Dla tego kowal ma kleszcze, żeby go nie sparzyło. R.

Dla tego się bracia dzielą: że jeden słodko
jada a drugi gorzko: jeden słono, a drugi
kwaśno. R.

Dla tego djabeł mądry że stary. R.

Dla marnego złota, dziurawieje cnota. F.

Dla młodych pieszczenia - na starość sierżyna. R.

Dla pana wcale nieładnie, kiedy jego sługa kradnie.

Dla ścieżki gościńca nie opuszczaj

Dla uciechy i ozdoby, więcej się ciągnie niż dla potrzeby. K.
Dla zysku sporego lada kto się dobrym rzemieślnikiem
uczyni. Dąb.
Dla zazdrości nie pokazuj majętności. G. R.

Djabeł zwiódł Ewę niby po włosku - Ewa Adama słowy
po czesku - Anioł ich gromił: halt po niemiecku - z
raju
F (Joannes Krowawi djabeł haeresi de Venetiis w województwie
gniezn. nad jeziorem za rządów Ludwika dla bezbożnych postępków
i uciśku, tak zwany. Jagiełło 1386 odjął mu majętności i w więzieniu
osadził. Długosz lib. X. 107.) Jar. Wielecki h. Łomilin

Długą mową pogardzają; krótkiej teraz zażywają. (Dongat)

Długie imię nie, dobre ćwiczenie. F.

Dla jabłka Adam stracił rajowe dostatki.
Długo pokuka, kto łotra oszuka. F.
Długo się dobre pamięta a złe dłużej. K.

Długo trwać nie może, co mus; gwałt przemoże. K.

Długo żyje, kto dobrze żyje. K. Dąb.

Dłużnik pożyczając rumiany, oddać mając blady. K.

Dłużnika dobrego milczenie zaprawuje. K. Dąb.

Dniem lato nie pozne. R.

Dobra Agnieszka, kto z nią nie mieszka.

Dobierze się do niego Dubrawski; nie minie go Wyszomirska gruszа. (Darow.)

Do Boga gdy trwoga. K. G. (Andrzej Dubrawski sędzia grod. żytomir. ostry na hajdamaków - dziedzic Wyszomira)

Do bokowej kości, największe schadzają się złości. F.

Do bogacza, jak źródła wszyscy się zbiegają,

Wziąwszy dosyć, a zmaciwszy wodę odbiegają. K. W

Dobra chęć stoi za uczynek. R.

Dobra myśl leda co zepsuje. K.

Dobra ~~myśl~~ (wola) stoi za uczynek. K. M. G.

Dobra nasza. K.

Dobra koza na wrześnie. R. (Kozie broda: Ko)

Dobra gąska, dobra gąska - wyspiesz się podpieczyna - i najem się miarka.

Dobra nowina: będzie lato, poszła zima. K. Dąb.

Dobrą naukę nauczyciela złe sprawy niszczą. G.

Dobra sprawa nie potrzebuje wiele słów. M. G.

Dobra sprawa na ostatek wygrawa. G.

Dobrą sprawę sobie, opaczną radzi przyczytamy ludziom. M.

Dobra noc rozumie, wiesz to Pan Bóg kiedy się z tobą oglądam. R.

Dobra w chomonto słoma a w kaftan bawełna. Dąb.

Dobra potrawa zdrowemu, chleb z serem dany onemu. (Donat)

Dobra żona od Boga i wszystko (Żołtowski)

Dobra wola stoi za uczynek. Z.

Dobrej chęci, pan Bóg szczęści. (Donk.)

Dobre daleko słychać a złe jeszcze dalej. R.

Dobra jak oczy u starego Bobra (Kajetan Bobr dziedzic Kluczа zahajeckiego (Darowski) niemiany z starości oczeniał + 1831)

Dobre długo się pamięta, a złe jeszcze dłużej. R.

Dobre rzadko bez złego. K.

~~Dobra wola~~

Dobre imię więcej warte niż bogactwa. (Donk)

Dobre imię nikt nie odejmie i zazdrości się go nieimie. D.

Dobre ludzkie rozumienie, stoi za wyborne mienie. K.

Dobremu koniowi przysypuj obroku a złemu ujmuj. R.

Dobremu przy złym się dostanie Dąb.

Dobre się nigdy nie sprzykrzy. K.

Dobrego cnotliwego bankiet nie zepsuje. Dąb.

Dobrego wodza dobrze naśladować. G.

Dobrego sternika w nawałności poznać. G.

Dobrego szukając ledwie najdziesz: złe się samo (rychlej) nawinie. K.

Dobrego nigdy nie długo.

Dobrego cnota, nie bojaźń od złego hamuje. G.

Dobre obyczaje i ludzkie rozumienie - rychlej namówi niż długie mówienie. W.

Dobre spodziewanie stanie za złe posiadanie (Donk)

Dobre dziatki, zdobią matki. Z.

Dobre daleko słychać, a złe jeszcze dalej. M. R.

Dobre imię wiara i oko, żartu nie ścierpią. G. M.

Dobrej rady nie opuszczaj. Z.

Dobre nabycie (spore, trwałe,) i w morzu nie utonie. K. Dąb.

Dobre piwo pij sam, a złym miód daj sam. R.

Dobre z dobrem, a złe samo. K. R.

Dobre się nigdy nie sprzykrzy (uprzykrzy). K. G.

Dobre się prędko zapomni. G.

Dobremu piwu wiechy nie trzeba. M. G.

Dobremu wszędzie dobrze. K.

Dobre przy lepszem tanieje. K.

Dobre rzadko bez złego. K. G.

Do brewiarza xiędzu. Z

Dobre stare lata a nasze lepsze K.

Dobre zachowanie lepsze niż gotowe pieniądze. R.

Dobre słowo najdzie dobre miejsce. G.

Dobrocią więcej wskórasz niż groźbą. Z

Dobrocią złego (nie użyjesz.) K. (pokonasz) K.

Dobro najlepiej poznać kiedy go nie staje. M.

Dobro żadne temu nie smakuje, co uczestnika jego nie czuje. K.

Dobry co dziękuje, lepszy co oddaruje

Dobrych łatwo oszukać. G.

Dobry człowiek nie frasuje się kiedy szubienicę widzi. R.

Dobrych nie wiele. M. G.

Dobry przyjaciel rzadki. G.

Dobry żur, kiej w nim szczur. (kiełbasa) folguje. Z.

Dobrym szkodzi, kto złym odpuszcza. M.

Dobry rzemieślnik okrawkow mało czyni. Dąb

Dobry rozgniewany groźny. G.

Dobrym za żywota gardziemy - po śmierci je chwalemy W.

Dobrodziejstwo i od nieprzyjaciela dobre (bierz) K.

Dobre to bywały czasy kiedy z nieba spadały pieczone kiełbasy. (Donk)

Dobry woźnica potrafi i drewnianym koniem ujechać. Z.

Dobrodziejstwo dać cudniej (li) niż brać. K.

Dobry jak ciepłe piwo.

Dna wwiém niema.

Dobądź oczy z pudła. s. 111. r. —

Dobra gospodyni kaszka,
Kiedy pełna faska.

Dobra kasza na wodzie.
Bo po brzuchu nie bodzie.

Dobra kozie brzoza K. s. 121. s.

Dobrał mu do żywego.

Dobra osobie opinija, połowa szczęścia

Dobra płowa,
Cosię wdomu uchowa.

Dobra psu (i) mucha, a Matyaszowi
płotka. K. G. Ř

110. Dobra psu i wątroba, kiedy mięsa niema

r. ~~Do bogacza jak do źrodła wszyscy się~~
~~zbiegają.~~
~~Wziąwszy do~~ ~~zmąciwszy~~ wodę, ~~zbiegają~~ K.

Dobra (powieść, (Dobra wieść- Kiedy niosą jéj jéj)
Gdy mówią jéj. K. G. W.

Dobra tabaka na oczy, gdy kto brzuch
pierwéj natłoczy.

Dobra to grzanka dla niego.

Dobra w chomoncie słoma, a w kaftanie
bawełna. K.

Dobra woda w stawie
Po dobréj potrawie.

Dobre daleko słychać, a złe jeszcze daléj. M.

2 Dobrego szczęścia każdy dopomoże,
W opacznem razie tylko Tysam Boże

3. Dobrém szkodzi, kto złém przepuszcza

120. 1. Dobrego ~~t~~ hetmana i sternika niebez-
pieczeństwo pokaże. K. W

Dobre pan~~t~~om lwowskie ryby - chudakom
z kapustą grzyby.

Dobra liszka,
Kto z nią nie mieszka.

Dobréj głowie,
Dość na słowie

Dobre kluski,
Bez pietruszki

Dobremi za żywota gardziemy Dobre miejsce: dało Bejsce (Marcin Badeni + 1824 pokojowiec potem szambelan Stan. Aug. minister Sprawied. Kupił Bejsce w powiecie wiślickim + mając 75 lat.
A zmarłe stawiemy. W.

Dobre opatrzenie
Trzyma jak więzienie. K. W

Dobre się pamięta długo, a złe jeszcze
dłużéj. G.

Dobre się zawsze się samo chwali. G. (ptaci) (z temu zalecenia potrzeba G. (dziś Kuje)) K.

Dobre zachowanie, lepsze niż gotowe
pieniądze.

Dobre obyczaje i ludzkie rozumienie,
Rychléj namówi, niż długie mówienie. K.

Dobrém się to zwać nie godzi, 1130.
Co im większe, więcéj szkodzi. K. W w 309. ah. w 139. t — 305 ae.

Dobry, ale lepszych wieszają.

Dobry, ale dałbysię go Bóg pozbyć.

Dobry chléb, gdy ~~nie ma~~ kołacza (nie mało) (Kołacza) K. Dąb

Dobry forman ogląda się na tylne koła.

Dobry kiedy się (po) zaśnie (psowai) psu, przejdzie
najgorszego. M.

Dobry może być lepszy. Dąb
Dobry, możnaby go na ranę przyłożyć

Dobry rozgniewany,
Bywa nieprzebłagany.

Dobry rzemieślnik z lada czego (leda naczyniem dobrze zrobi:) K.
Uczyni co dobrego (dobrego naczynia potrzebuje) K. (roboty się swojej nie wstydzi) L. K. W.

Dobrodziejstwo dane wymawiać. t.
Gorzéj, niż odmawiać. K. W.

140. Dobrodziejstwo ochotnie dane,
Drogo bywa szacowane K. W.
Dobrodziejstwo traffunkiem (e, u) dane,
Podło bywa szacowane. K. W.
w. 301. Z. Dobry się nie zepsuje, zły się nie naprawi.
Dobry stoi swém sumieniem,
A nie ludzkiém rozumieniem. K. W.
Dobry strzelec nie płoszy pojedynczego ptaka, póki go dostatecznie nie doprowadzi.
Dobry trunek na frasunek. Z.
Dobry uczynek stanie za modlitwę.
Dobry uczynek straconém nie bywa.
Dobry wieprz woli żołądź, jak trufle.
2 Dobrze litości przy kopie zbierać.
150. 1 Dobrze drugiém rozkazuje,
Kto rozkazów wprzód pilnuje. K. W.
Dobrze masz w głowie, tylko sobie w nosie popraw.
(Dobrze mówią przy dworze,
Nie lupają łota w worze. R.
Dobrze P. Bóg zrobił że nie dał świni rogów, boby cały świat rozbodła.
Dobrze (po)częstuje,
Kto co ma nie żałuje. K. W.
Dobrze radzi,
Kto ludzi nie wadzi. R.
Dobrze tak handluje,
Co Bogu nie żałuje. W.
Dobrze w mieście,
Kto ma dwieście.
w. 168. u. w. 161. w. Dochrapał się tego przecie.
Do czego kto ślutomność czuje,
W to się niechay zaprawuje. K. G. W.

Doczekała się świątka wieczorna.
Do czasu dzban (wodę, mleko) nosi (aż się ucho urwie.) (u.) K. Z. G. 160.
Do chleba dobre i masło.
Dodał mu ostrogi.
Do dobrego trudno o kłósaka, a do złego, jednochodnik jakby tu był.
Dogadał się.
3. Dogodził (mu) jak ksiądz kaście. – Magdzie.
1. Dogadza mu jak wrzodowi. (na zadku)
2. Dogadza mu jak zepsutemu dziecku
Dogodził mu, jak ~~kozie~~ szczutem pod nos.
Do góry nogami wszystko przewrócił. 170
Dogryzł mu do żywego – do serca.
Dojął mu do żywego.
Doigrał się.
Do jutra sprawa.
Do kogo przymówka,
Do siebie ani słówka
Do kościoła wtedy chodzą, kiedy otwarty
Do któr Jugo, to nie będzie go
Kogo kurcie łeczy, tego nie dłużo. P.
Do końca łotra masz talerza, psa do spiżarni,
A do panów tgarza, bez szkody nie zapuści żaden.
Dolał po same dziórki.
Dołki pod kim kopać. K. 180
Doma strojny, na wojnie chojny,
U dworu myślny, w karczmie zwadliwy, nigdy nie wskóra. R.
Domowego złodzieja nikt się nie ustrzeże. (trudno się ustrzedz) Z. G.
Domowe kury rzadko się zgodzą z obcemi
Domowe sobaki chociaż się kąsają
wilka

160 Dobrodziejstwo dobrodziejowi szkodliwe. K.
Dobrodziejstwo wziąć jest wolność stracić. G.
Dobrodziejstwo wziąwszy pomnij, dawszy zapomnij. K. Dąb.
Dobrodziejstwo wczesne każde wielkie. K.
Dobry chleb gdy kołacza nie masz. K. Dąb
Dobrym źle, złym dobrze się na świecie powodzi. K.
Dobry dzionek, dobry dwa. K.
Dobry P. Bóg co nas po ziemi nosi. K.
Dobry się wszędzie pożywi. Dąb.
dołoży Dąb.
Dobry to grosz co kopy strzeże. K.
170 Dobry zwyczaj – nie pozwyczaj.
Dobry zawsze dobry. K. Z.
Dobrym szkodzi, kto złym folguje. Z
Dobrym za żywota gardziemy, a po śmierci pragniemy. Z
Dobrze Cygan powiedział: że lepsze jedno lato niż dwie zimy.
Dobrze go po śmierci postać.
Dobrze czynić dobremu nie szkoda. Dąb.
Dobrze czynić, choć późno, lepiej niż nigdy. K.
Dobrze czyń każdemu i niewdzięcznemu. K. Z.
Dobrze każe (mówi) kto dobrze żyje (Donat)
Dobrze to komu się konie wiodą i żony. R.
Dobrze mieć wiele drzwi w domu. K.
Dobrze jest mieć wszędzie przyjaciół, choćby i w piekle (Donat)
180 Dobrze się wymówić żartem i przymówić. F.
Dobrze ten gościa traktuje, co wesołość pokazuje (Donat)
Dobrze z cudzego rzemienia pasy krajać.
Dobrzy rozkoszy (na świecie mało), przykrości dosyć mają. M. G.
Dobrze wszędy, lepiej doma niżli kędy. M. G.
Dobrze z panem Bogiem handlować (Nauk. pis.)
Dochód mały, rozchodu wielkiego nie strzyma. K. Dąb

Do czego się nie czuję, do serca nie przyjmuję. K.
(Tant va la cruche à l'eau, qu'enfin elle se brise. Der Krug geht so lange zu Wasser bis er bricht)
Do czego się ręce wzwyczają – do tego rade zawsze sięgają.
Do dobrego trudno o kłusaka, a do złego jednochodniczek, jak tu być. R. (t. j. stępak)
~~Dochodem~~
Dogodzić wszystkim niepodobna. Dąb.
Do godności nie przyjdziesz bez trudności. G.
Do jednego lirowatego, dziesięć białokurowatych naprorade chodzą. (Wypt)
Dokądże? Na wojnę, na wojnę. A ty z kąd? z wojny. K.
Do karczemnika – djabeł się przymyka (Przatk)
Do kościoła kiedy chcesz, a na ratusz musisz. R. 10.
Do chleba i nieba – sto mil, ręki trzeba
Do kądziele twoja rzecz. Z
Do Koryntu przyjść nie każdemu snadnie. R. (Non cuivis ~~licet~~ homini contingit adire Corinthum. Horat)
Do klusków nie jedz chleba. G.
Do kościoła trzeba kłusem a z kościoła jednochodą. R. (Św)
Doktor Pończoszka. Z.
Doktor od złotej Bani (olejkarz z Nagy-Banya-nieuk)
Dołem lepiej, niskie rzeczy bezpieczniejsze. Z
Dom nie wieś, objadnie zając. Dąb.
Dom jak piekło R
Dom nie zając nie ucieknie. R.
Domagaj się co być może – Jedyś Pan Bóg wspomoże. F. 20.
Doma jak(o) chcesz, u ludzi jak przystoi. K. Dąb.
Domator piecuch. Z.
Domowe lekarstwo podczas lepsze. Z.
Dom sam panem pana swego – gdzie lepszy dom niż pan jego.

Domyslisz się kiedy czarny wół na nogę nastąpi. R.

Do panny Katarzyny – nowych butów obłuszczyny. (24 listop.)

* Ł. Gołębiowski Opis ziemi krak. wywodzi od Doroty cnotliwej (blizko Krakowa mieszkającej) staruszki która w przeddzień Bożego Narodzenia umarła – Siarczyński (Nowy Kalendarz czyli Swiętnik lwowski na r. 1829. Lwów st. 43) od staruszki cnotliwej Doroty którą z całym dworem w jej mieszkaniu po bitwie Grunwaldskiej r. 1410 odwiedził – Chłędowski w pamiętn. lwow.

Dopiero (Koniowi) mu owsa, kiedy chce (idzie) (iść) do psa. G. K. Z.

Dopiero wierzemy, kiedy uczujemy. K.

Dopiero znamy gdy utracamy. K.

Dopoty dzban(ek) wodę nosi poki (dopoki) się ucho nie urwie.

Doprawaś przyjechał, nie z prawem. R.

Dormi potus et vives: tam spi, gdzie się upi-jesz. R.

Dorobek patrzy na ludzi z ukosa – skoro zapomniał, już dmie wyżej nosa. (Bratk.)

Dość jest uczniowi, podobać się mistrzowi. K. W.

Dość już tego: co innego. K.

Dość mieć chleba, ile komu trzeba. K. G.

Dość rychło jeśli dobrze. K. Dąb

Dość (Kozie) K. karnie ogona po rzyć. R.

Do szpitala babie, do pacierzy. Z.

Do starego kożucha nowe rękawy. R.

Dostanie się go o cudzej strawie. R.

Dostatek, czyni statek: a niedostatek, niestatek. K.

Dostatek rozpycha. K. 190

Do świętego Mateusza nie zdejmuj kapelusza – a po Mateuszu, kiep tem co w kapeluszu. (21 wrześ.)

Do św. Łaliłopy – nie twoje w polu snopy (D. i sierp. s. Piotra w okowach)

Do targu bez pieniędzy, do domu bez soli. G.

Do tego nas chętka ciągnie, co się nie godzi. (Donat)

Do ~~[illegible]~~ srok latem, z majestatem. (Jab) (z przedmowy Kosiaka do Bak. poezyi)

Do złego powód łacny. K.

Do zielonych świątek można się lać wodą i w piątek. (Arch)

Dowcip dobry rzadko z pamięcią dobrą. Dąb.

Doznasz, gdy sprobujesz: nie sądź, aż skosztujesz. K.

Dowcipni pospolicie niedbali. Dąb.

Dozor intratę czyni. (Fredro)

Dozor z obrotem więcej zrobi, niżeli kosz i ręka. (Fredro) 200

Doznasz gdy sprobujesz, nie sądź aż skosztujesz. Dąb

Droga jak na Bałdrzychow do Rzymu (mazowieckie) (Bałdrzychów wieś nad Nurem pół mili od Łodzębic)

Wilka (albo cudzego pła)szcza= wszy nam się rzucają. K.W.

Dom stary często naprawy, a żona często lekarstwa potrzebuje.

Do naszego brzegu nic nie przypłynie, tylko wiechci albo trzaska.

Do niepodobnych rzeczy nikt nie jest obowiązany.

Do nóg się ściele,
Jak głupie cielę.

Dopełnił — dobrał miarki.

190. Dopiął swego.

Dopiekł mu do żywego.

3. Dopijesz się ty kiedy.

4. Dopił się królestwa niebieskiego.

1. Dopiero ochraniamy,
Gdy (już) mało mamy. K.G.W.

2. Dopiero rzeczy smak miewają,
Gdy już prawie ustawają. K.W.

Dopomógł mu do chleba kawałka.

Do prawa (jednego) (trzeba jednego) worza (wor) (z pieniędzmi) pienię=dzy, a (dwa) drugiego (z pilności potrzeba) pełności. K. R.

Do rany nie przykładać, swego nie dojrzeć, a panie mówić. Rady te zaszkodzą rzeczy.

Dorobił się jak Żabłocki na mydle.

200. Dość garści piołunu, do zepsucia becz=ki napoju.

Dość jest w Krakowie sędzi,
Ale przy każdém ktoś siedzi.

Dość jest uczniowi,
Podobać się mistrzowi.

Dość mały kątek, a wolne sumnienie.

Bez grzechów życie, mierne do=bre mienie.

Dość wełny strzydz, a skóra cała,
Co roku ci będzie wełnę dawała. K.W. Ż96.

Dość z siebie czyni, kto wykona co może.

Do sieci wpadnie,
Kto z głupiem (błaznem) F. kradnie. H. R.

Do siego roku ci życzę. *

Dostał długiego nosa.

Dostał po czubie — po nosie — po uszach.

3. Dostaniesz, co pies miał wziąść. 210.

1. Dostał się do dobrej szkoły.

2. Dostał się na szary koniec.

Doświadczenie wszystkiego nauczy (głupich nauczyciel) K.

Do S. Ducha nie zdejmuj kożuszka, (składaj) (trzymaj) (a zaś ten tra) G.
A po S. Duchu, chodź (w kożuchu) (Chodź jeszcze) (znowu) (i w lato) (Cóż już po obacz na Św.)

Do swego diabeł łyżkę miodu wło=żył, a do cudzego dwie. R.

Dosyć jest dobrém się podobać.

Dosyć tego wesołego.

Doszedł prawdy, jak kłębka po nici.

Do kąd (wody) (wojska) w dzbanie,
Póki (jemu) ucha stanie. (Donat)

Dowojował się. 220.

Do wszystkiego ma ręce związane (czasu trzeba). G.

Do wszystkiego się człowiek przy=zwyczai.

Do Zielonych świątek,
Najlepszy z krów wziątek.

2. Drogi kraków za grosz, temu kto szelaga nie ma. (Kiejgo nie ma zaros) w.307.a/.

1. Droga dusza dla Jezusa.

Drapichróst z niego. w.300.z.

...za. R.

2. Drogi pies nie pokaże. [2]
3. Drogo kupuje, kto nie pokojem do=
kłada. [3]
1. Drogi dyament (w złoto) (złotem) osadzony,
W roztropnem sercu umysł uniżony. R.
230. Drogo to sobie ludzie szacują,
Co (więcej) za pokorną prozbą kupują. K. G.
Drogo to sobie szacujemy,
Czego trudno dostajemy. K. Z.
Drą się, jak koty w marcu.
Drą z sobą koty.
Droższa przyprawa, jak potrawa.
Drugich swoją piędzią mierzy.
Drugiemu dobrze życzenie poradziemy
A sami sobie nie umiemy. K. W.
Drwa — (tyski) do lasa wozić. (głupstwo) K.
Dryblasa rzadko widzieć śmiałego,
A małego pokornego.
Drze się nie do swojej rzeczy.
240. Drzewo młode prostuj, bo się po=
tém nagiąć nie da.
Drze ze skóry, jak S. Bartło=
mieja.
Drzwi nie mogą bydź tylko o=
twarte, lub zamknięte.
Drży (jak) Osika — listek — pytel.
Drży jak kamień.
w 249. x. 250. y. Dusza mu już na ramieniu sie=
działa.
Dusza w niém drzymie — gnije — spi.
Duszęby swoję zaprzedał.
Duszęby z niego wystraszył.
Dusi tylko śmiech w sobie. x.
Duch (w prawdzie) rzeźwy, ale ciało mdłe. y 250.
Duszę już miał na ramieniu.
Duszę ma rogatą.
Dusz kiem wypił — wychylił.
Dużo dwa grzyby w barszcz.
Dużo jeszcze do tego wody uciecze.
Duży jak Żołnierek. (Lip)
Dwa ciała a jedna dusza — (: Małżeństwo :)
Dwa dragany,
A trzy kapitany.
Dwaj ladajacy, (nie) ujdą za jednego
dobrego. K. Dyb.
Dwa pany w jednem dworze, 260.
Dwa koty w jednem worze.
Dwaj wierni przyjaciele.
Jedna dusza w różnem ciele. K. G.
Dwa razy uczyni, kto z ochotą (daje.) (Fredro)
Dwa razy daje, kto prędko daje.
Dwa razy żona męża biła, raz że ogórki
łupił, drugi raz że jabłek nie łupił. R.
Dwie kaczki za jednę nogę trzyma.
Dwie pieczenie przy jednym ogniu piecze.
Dwóch głupich na świecie: pan co niechętne=
go sługę trzyma, i sługa co niechętne=
mu panu służy.
Dwóch grają,
A trzeciego odgrywają.
Dwóch wołu za ogony razem trzymać
nie można.
Dwoma (Dwiema) panom razem służyć nie można (trudno) (niepodobna) K. 20. G. 270.
Dwór musi wozaich.

255 Drogo sobie szacują co prośbą kupują. Dąb.

Drożej ceń a w miarę zapłacą. Dąb.

Droższa u kogoś w barszczu rura - niżeli ojczyste jura

Droższy funt szafranu, niżeli wóz siana. (Fredro)
Drugich prowadziemy - a sami błądziemy. W.
Drugich upatrujesz a sam tego więcej potrzebujesz. G.

Drugi bez zwady żyć nie może, choćby przyczynę z płota łamać. G.
Drugie małżeństwo rzadko szczęśliwe. Dąb.
Drugim często pomoże, kto sam czego nie może. G. Ż. [interlinear: ten ... który ... tego]

260 Drugim dogodzić sobie zaszkodzić. G.
Drugim daj a na się pamiętaj. K.
Drugim przodując na siebie pomni. Dąb.
Drugi robi a on się dobrze ma. G.

(trojka w kostkach) (w wojew. pomorsk.)
Dryja w Szmiglu konia wygrała, a chłopa obieszono. R.
Drzewo które skrzypi, dłużej w lesie stoi. R.
(Drzwi) Drzewo do lasu. R. L.
Drzewo skrzypiące dłużej czasem trwa od zdrowego.

Drży teczka kiedy [poki] się dadzą. (Drża) R.
Drzewoby uschło gdy pocznie przeklinać
Drzemie jak niedźwiedź w zimie. (Sab)

Dumny jak Maxymilian w Krasnostawskim zamku

270

Duszno (gorąco) jak w kaliskim piecu.

Dwaj wierni przyjaciele - jedna dusza w różnym ciele W.

Dwaj głupich na świecie: pan co niechętnego sługę chowa, a sługa co niechętnemu panu służy. R.

Dwa grzyby w barszcz za wiele (za dużo)

Dwa twarde kamienie nie mielą miałko. G.

Dwa kaci w jednem miasteczku się nie pożywią. K. G.

Dwa kroć daje, kto rychło; a trzykroć, kto ochotnie (niepragnący z) (daje). K. G.

Dwa ministrowie w jednym zborze się nie zgodzą. K.
Dwa Pan, trzej wojsko. R.
Dwa (trzej) wierni przyjaciele, jedna dusza w różnem ciele. K. G.
Dwa za łeb, trzeci do kalety. R.
Dwaj się wadzą, a trzeci do kalety. L.

Dwa więcej mogą (widzą) niż jeden. K. Ż. G.

Dwiema lepiej z sobą niż jednemu. K. Z

Dwie gęsi, trzy niewieście - już ci jarmark (hałas) w mieście. Pr.

Dwiema ciasno, a jednemu tak w czas. R.
Dwie niedzieli kwitnie, dwie niedzieli się wysypuje, dwie niedzieli dojrzewa zboże na polu. R.
Dwór jak dziurawy wór, nigdy go nie napchasz R.

Dworność ludziom przykra. K.
Dworska odprawa z gołemi rękami do domu. Dąb.
Dwuch upartych trudno pogodzić. G.
Dwu trzeci rozwadza. R.

Dziwliczna kitajka. R.
Dziwrauna dziewka. (Ryk.)
Dworska odprawa z gołemi rękoma do domu. K.

Dzwięk za wsch. K. R.

Dworzanin hardy — herszt między smardy. F.

Dworzanin kiedy chce zaśmieszy. F.
Dzięta i ruska bania, wiele z nas chorób wygania.
Działem, nie zuchwałem. K.

Dziadowska sztuka, tyczę się wnuka. R.
Działo się za króla Gorzika.
Dziecię nie płacze, matka nie wie czego potrzebuje. R.

Dzięcioł drzewo (kluje a) pukając i nos sobie psuje. R. K. Dąb.

Dzień S. Jędrzeja — Dziewkom z wróżby nadzieja (Siep)

Dzięciołowi swój nos nie wadzi. R. K.

Dzień S. Marcina po lodzie Boże Narodzenie po wodzie.

Dziękuję ci P. Boże! — żeś mię nie stworzył pani psem ni kotem, — bo to djabli potem; — Ale poczciwym Abramkiem — żebym siedział za kramkiem — fajeczkę kurzył — i ludzi durzył. 280.

Dziedzicowi płaczącemu nie wierz. K.
Dzień św. Marcina (mnóstwo) wiele gęsi zarzyna.
Dziękuje ubogi z bedłek — ma w domu dość rydzów. K. Dąb.
Dzień do pracy, noc do spania, wieczór zbywa do kochania. (Donk)
Dziewki jak konopie prędko rosną. R.
Dzierżek i nieczuja. (Szaniec - Darowski)
Dzik postrzegszy strzelca ostrzy więcej ości. R.

Dziewczę małe cześć, starsze strzeż — potem zapłać komu, by wziął z domu. K. w. 302.

Dziś daj, jutro daj, aż sam nie masz nic. K.

Dziś hulki a jutro bez koszulki.

Dziś pić, jutro nic. R.

Dziś urząd piastuj, a jutro trzaśnij (Bratk)

Dziwnemu ladaco zawadzi. (Fredro) 290.

Dziwnie Bóg strzeże niewinnego. R. w. 208.

Dwujęzyczny człowiek — fałszywy.
Dybie na niego, jak kot na mysz.
Dyszy na jego zgubę.
Dziecko, pijany i głupi zawsze prawdę powie
Dziécię za rękę, matkę za serce. R.
Dzięcioł drzewo psując, nas sobie psuje
Dziedzica lepiéj mieć swego,
Niżli obmyślać obcego K. W.
Dziedzicowi po śmierci dobrodzieja boga-
tego płaczącemu, nie wierz. K. W.
280. Dziękuję za nie.
Dzień jutrzejszy ma zawsze co poprawić.
Dziesięć(iu) lisowatych do jednego białoku-
rowatego na poradę chodzi(ę) R.
Dziesięć(iu) zbrojnych, (u) z jednego nagiego
mi nie wezmą. R.
w.302.ab. (y) (statku) (wór) napchasz (trudno napchać) R
Dziórawego worka nie napełnisz Z. K.
Dziury na całem szuka.
Dziś starosta, jutro kapucyn.
Dzisiaj chudki, jutro bez koszulki.
Dzisiéj zowią prostotą,
Co było przedtém, szczerością, prosto-
tą i cnotą. (Fred.) (Wojc.)
Dziś ~~Sta Pryska,~~
~~Przebije lód pliszka.~~ jest pod Gdy
290. Dziś za pieniądze, jutro na borg.
Dziś żyjemy,
w.208.ag. Jutro gnijemy.
Dziwna psu wątroba, kiedy mięsa nie
widział.
Dziwne Boskie sprawy, (R.)
Czarne cielę od biedronki (a)

(a) krowy tak nazywają —

Dziwnyś, jak flaki z olejem P.
Dzwon do kościoła ludzi zwoływa,
A sam w kościele nigdy nie bywa K. W.
Dałby mu ciasto z dzieżą. K. z.
Dalej strzela, jak widzi.
Dołku przed nim wystawa.
Dźwignął go z nędzy — wypadł mu
Drapie, jak wilk za górą — jak koty w Marcu ż. 300.
Dobry kęs, do kęsa ż.
Dziobaty, jakby na niem groch młócił. ab.
Diabeł dla tego mądry, że stary. ac
~~Dla przyjaciela nowego, [illegible] starego~~ ad.
Dobrodziejstwo wziąwszy pomnieć. — A dawszy zapomnieć. ae.
Dawno to jest przypowieść, a nad to prawdziwa, aae
w koniu wiosna, w pannie ślub wady odkrywa.
Do źwierza po wiatre, do ptaka pod słońce, jako af.
do koni z wozami, nie trafny chód.
Dziwi się wiato, że tego na sobie wcześnie nie widziało. ag.
Dobre się nie zepsuje, ktoś się nie naprawi — — ah.

E.

Ej dość po przęcku. R.
Ej siano, siano, mogliby je xiężą jeść. R.
Ej łoć łże aż świany siekną. R.
Elegant z mogiły, co mu ślepie wygniły. P. plab.
Eclipsis figura — gdy w mieszku dziura (Bratk)
Ej panie łbysz i siebie i nas zgubisz (z okolic
Tarnopola)

F

3. Figlarze P. Bóg karze
1. Figas, migas
4. Figiel za figiel.
5. ~~4~~ Figle mądrości.
2. Figlarz, co bańki nosem puszcza.
7. Fili patlu, z opatlu.
6. Fig mig, (panie) Dominik.
Figla mu zpłatał — (Figle płata)
Fiku fiku, na koniku.
10. Filut umie słyszeć co miło, na przymówki głuchy.
Fimfę mu puścił pod nos.
Fiu fiu w głowie.
Flaki chciał z niego wytrząść.
Flaki ma w głowie.
Fochy stroi.
Folwark bardziej włodarzowi pożyteczny niż pamu (panowi) K. W. D96.
Fora Adamie fora,
Z tak rozkosznego dwora! *)
Fora ~~ze~~ dwora. K. R.
Fortel na ~~z~~ hardego,
Nie dbać (nic) o niego. M. R.
20. Fortuna głupia, i często głupich zwodzi.
Fortuna jest głupich matką.
Fortuna często człowieka w największych nadziejach zwodzi.
Fortuna go zwodzi.
Fortuna odważnych wspiera.
Fortuna się do niego tyłem obróciła.
Fortuna się do niego uśmiecha.
Fortuna w ślepą babkę z ludźmi grać lubi,
Dziesięciu minie, a jednego zgubi.
Fortuna z niego zakpiła — szydzi.
Fortuna się w niem pokochała.
Francuz zmyśli Niemiec zrobi, 30.
Polak głupi, (wszystko) (przyjdzie i) kupi.
Fraszkami się bawi.
Fru bru, pani ciotusiu.
Fru bru w głowie.
Fugas chrustas. w. 39. a.
2. Fura mu siana wjechała w głowę.
1. Fucha, ale nie pucha
Furman stary bicze kręci.
Furman we złem razie odrzeka się (stanu swego) a przyjechawszy na nocleg, znowu wóz smaruje. R.
Frycówkę mu dali. (Frycować kogo) a. 39.
Fryc z niego
Florek go w pysk bije (womituje)

*) Wyrażenie kantyczkowe zastosowane do Adama Ponińskiego podskarb. w. Kor. gdy mu r. 1790 dłużnicy pałac zajęli.

Fałsz prawdy nie lubi. K.

Faryzeusz.

Figę komu pokazać. K.

Fiołek i kotko-Majewski z pigułką – z kura na grzędzie – wiele tego będzie. (Darow.)

Fistek za fistek, listek za listek. R.

Flagma powróz na stare. R.

Flisowski żywot nędzny. K.

Fortuna często rozumowi sprzeczy. M.

Fortuna choć ślepa, przecię ludźmi brakuje. Z.

Fortu nie wierząc nie trzeba. Z.

Fortuna statkować nie umie. Z.

Fortunatów mieszek (R.) (Aureum vellus)

Fortuna się kołem toczy, czasem i do niegodnych wyboczy. (Dónk)

Francuz z Mokotowa (Izabella Ks. Lubomir. 1770 Francuzami obsadziła Mon-coteau) z Kołomyi – z Mosiny (w poznańskim)

Frasunki przed czasem siwiznę przynoszą. – Mę.

Futer na futer to będzie kożuch.

Gdy August pijał Polska bywała pijana. Lip
(Quand Auguste buvait la Polon etait ivroigne (Wolter) - Freder. Wielk.)
(Zawsze przykład monarchy zbyt przeważnie działa:
Kiedy pił August: Polska rozpita się cała (Pelta))

Gdańsk koniec pewnego.
Gdy (obacz Skoro - Jeżeli - Kiedy - Jak)
Gdy bieda minie, człowiek się ohynie.

Gdyby (obacz Kiedyby)

Gada jak młode piwo w brzuchu (Rys.)

Gdyby Kozka nie skakała, toby nóżki nogi nie złamała.

Gdyby nie ryby i raki: - zginęliby Bieżuniaki (Bieżuń nad Wkrą w płockim)

Gdyby nie drwa i grzybki - zginęły by dawno Lipki. (między Węgrowem a Bugiem)

Gadał z papieżem K.

Gdyby leczyli sami doktorowie - harde by byli, niech to każdy powie. F.

Gdyby nie Wilno, Grodno, Kowno: - toby Litwa było gowno.

Gadał z Ferensem K. p. 228.
~~rzyn~~ (dętni się - za czasów Batorego)

Gdyby opat Kostek przy sobie nie nosił, tedyby mnichy nie grały. R.

Gdyby ubogi Panu nie dawał, prędko by Pan zubożał. R.

Gadulska (babillote)

Galant w półtory poły. (Rys.)

Gdy byś ty był co dobrego, nie miałbyś grzbieta krzywego. K.

Ganiąc kupić, a chwaląc przedać. M. G. R.
Gardzić się nikim nie godzi, (bo) najpodlejszy zaszkodzi. G. K.
Gaszek, gładysz, galant, wysmukło, sudanno. K. Z

Gdybyś się ty niewiem jak stroił i bryzgował, nigdy nie będziesz Salomonem

Gdyby woda nie topiła - nadwiślanka w złocie by chodziła.

Gardło mu srebrogorz zasiadł. K. (zatkał mu gębę pieniędzmi)

Gdy chudak pana daruje, djabeł z niego przekwintuje. R. Proverb. Italic.
przepiruje. (Rys.)

Gardzić się nikim nie godzi - i najpodlejszy zaszkodzi. W. Dąb.

Gdyby nie było panny Ludwiki - toby nie było tańca muzyki (Sab)

G.

Gada, co mu ślina na język przyniesie.
Gada, jak Kawski na mękach.
Gada jakby go za język ciągnął.
Gadaj do niego jak do słupa.
Gadaj co chcesz, a rób co musisz.
Gadaj gaduła,
Gdzie moja złota kaczuła.
Gadaj kiedy ci widno.
Gadaj mu, jakby groch na ścianę
rzucał — jakby za pszczelą skakał.
w. 12. a. Gada jak na mękach.
10. w. 15. b. Gada jak sroka.
Gada jak z regestru.
a Gada jak najęty.
Gada kozatku opatku.
Gada ni w pięć, ni w dziewięć.
b. Gada jak o żelaznym wilku.
w. 274. y. Gada — robi piąte przez dziesiąte.
Gadu gadu, a psi w krup(k)ach. K. Z. G.
Gadu gadu, (a swinie ryje K.) a wilk w oborze.) K.
Gagatek smorgoński.
20. Gagatek z łoziego łoju.
Gamrat wszystko wiedział, a nie
nie wiedział.
Gani ten co kupuje,
Chwali ten co handluje. K. W.
Garnie musi i drzwiami i oknami.
Garnie się i rękami i nogami;
Bo najlepszy często zaszkodzi.
Gawronie mięso zgadza się z kuropatwą
Jak jedwab z dratwą.
Nb. przed Ge. należy Gd. Gęba grzeszy, gęba bija.

Gęba mu lata, jak na kołowrocie.
Gęba mu lata, jak pytel.
Gęba u niego jak cholewa.
Gębę ma wyprawną. 30.
Gębę ma z dobrego rzemienia.
Gębie swojej nie wierzy.
Gębie swojej zatyje.
Gdacze, jak kura z jajem.
Gdy będzie zboże, znajdzie się i miara.
Gdy będzie chleb, znajdzie się i nóż.
Gdyby nie ale,
Byłoby (każda rzecz wszystko inaczej) w cale. Z
Gdyby, aby, żeby, ale że,
Otóż to być żadną miarą nie może.
Gdyby go na sto koni wsadził.
Gdyby go na koń turecki wsadził. 40.
Gdyby nie była ręka coby bratu,
Wielką by zacność sprawiedliwość
miała. W.
Gdyby nie było Rzymu, toby kra-
kowo był ~~Rzymem~~ Rzymem. G.
(przysłowie Kardynała Gaetano 1596 R. niemcewicz Pamiętnik II str. 140)
Gdyby nie były przygody,
Byłby cały rok jak gody.
Gdyby nie piórka,
Toby była przepiórka.
Gdyby nie ten oddech toby z człowiek
zdechł. w. 265. p.
Gdy ci zboże z pieniędzy tyło,
Zaraz postawy przybyło. w. 264. n.
Gdy ciało żywo w nadobnej skromności,
Tam umysł (bija byt) w różnej ra-
dości. W.

30.

Gdy się kto nazbyt offiaruje,
Albo cię zdradzi, albo się gotuje
Gdy dwoch mowi o trzecim że pijany,
powinien iść spać
50. Gdy dwaj rzeką żeś pijany,
Możesz iść spać bez nagany. R.
Gdy Ewa kądziel przędła Adam ziemię kopał,
Kto tam był szlachcicem w ten czas, i kto komu chłopał.

Ingrediare viam coelo licet usque sereno; Ad pluvias nunquam penula desit aquas. (Martial.)

Gdy jedziesz w drogę (ano pieszo) choć świeci słońce,
(Chroń się dla dżdżu) (Nie zapomnij) wziąć z sobą opończę. R.
Gdy jest żytko,
To jest wszytko.
Gdy każdy przed swojem domem (swemi drzwiami) uzmiecie, wszystko miasto chędogie będzie. G. W.
Gdy konia nie może, bije po chołobli
Gdy koniowi (nogę) kują, żaba też swoją nogę podstawia (Się podaje.) nogę wznosi. K. G.

(obacz Koniowi lepiej)

Gdy kota myszy nie czują,
Bezpiecznie sobie harcują. W. M. G.

pod Bezpiecznie jest

(+) Gdy kota ~~nie ma~~ w domu, myszy
po stole tańcują.
w. 269. s.
Gdy kwitnie bób, Najwięcej głób
A gdy zakwitnie mak, Nie będzie tak.
60. Gdy nie możesz przeskoczyć, podleź.
Gdy panowie piwa nawarzą,
To się niem chłopi poparzą.
w. 269. 4. Gdy pożyczaj, dobry zwyczaj,
Nie oddaja, jeszcze łają.
Gdy przyjdzie pycha, przyjdzie i hańba
Gdy przyjdzie luty – obuj buty. (Krup) obacz: Kiedy...

Gdy się dobrze rządzisz w domu,
To na ratusz wnijdź bez sromu.
Gdy piszesz wiersz, wodę pijesz
Z kaliowego nie ubijesz. K. W. D96
Gdy rymopis (więc) sobie podleje,
Na ten czas wiersze najlepsze leje. K. W.
3. Gdy się kto przeposci (ni w czym nie mości koszi)
Nie wybiera z chleba ości. K. W.
5. Gdy się niebo obali,
To nas wszystkich przywali.
1. Gdy się co trafi wątpliwego,
Czyń co jest bezpieczniejszego K. W.
2. Gdy się dobry cztek zepsuje, 70.
Przez się czem był pokazuje K. W.
4. Gdy się na rozum sadzim, na hardo każemy.
Szczęściu ufając, pod czas tego żałujemy. (Żałujemy) W.
8. Gdy się w kogo miłość wlepi,
Togo ogłupszy i oślepi.
9. Gdy się wszczyna zwada,
Ginie wszelka rada. K.
6. Gdy się raz (pierwszy) co nie powodzi,
Drugi się (czas) raz poprawić probować godzi. K. W.
7. Gdy się trunkiem zagrzeje głowa
W ten czas najlepiej płyną słowa. K. W.
~~[illegible]~~ (w Żejeli w. 257. 9.)
Gdy szkapa deest,
To piechotare debes.
Gdy szyby nie masz, choć wiechciem
okno zatkaj.
Gdyś na swobodzie,
myśl o przygodzie. K. (Szlak) Myśl
Gdy Nowy rok mglisty, jeśli a będą glisty. (Mazow.)

(+) Absenti cato scandunt subsellia mures – Wenn die Katze nicht zu Hause ist so tantzen die Mäuse auf den Bäncken.

Gdy co masz mówić, ukąś się w język. Z.

Gdy deszcz w święty Jakub będzie — lub przed nim; ginią żołędzie.

Gdy deszcz w Jakubówkę — nie zobaczysz dębówkę. (z Ślipc)

Gdy donica rządzi, to krawiak błądzi.

Gdy jedna krowa ogon podniesie, wszystkie za nią. (Prz. kaszub.)

Gdy kto honory dostaje, odmiennym się zaraz staje (Donat)

Gdy deszcz w św. Jakób będzie — lub przed nim: ginią żołędzie (Duncz)

Gdy kogo Bóg chce skarać (tedy) wprzód mu rozum odejmie. Z. Ą.

Gdy masz swego do nowego, nie ruszaj że już cudzego. F.

Gdy gomon mam w domu, nie radem nikomu. K. G.

Gdy się kto (tobie barzo) nazbyt ofiaruje — albo (cię już ciął) już zdradził, albo (ącc) (się) gotuje. K. Ą. Proverb. Italic. W.

~~Gdy się trunkiem zagrzeje głowa, wtenczas najlepiej płyną słowa. K.~~

Gdy prędkie śluby — posagu zguby (Bratk)

Gdyś na swobodzie, myśl o przygodzie. M. G.

Gdyś się nabożnie modlił, jakbyś na pole zrobił. M. G.

Gdy się niebo obali — wszystkich nas przywali. Prz.

Gdy nowy Rok mglisty — jeść ci będą glisty.

Gdy ludzie wielkie szczęście mają — przed animuszem sami się nie znają. G.

Gdy ma być kwaśno, niech będzie jak ocet. P.

Gdy odwłoka w rzeczach bywa, zawsze onym jest szkodliwa. (Donat)

Gdy o Matce Bożej bywa siano: to ani za późno ani za rano.

Gdy na święty Paweł jasno — po żniwach w stodole ciasno. (25 Januar)

Gdy panna ma pieniądze i hojne dochody, już upatrzą stanu, i krasnej urody. G.

Gdy pęka dębina: groch się siać zaczyna.

Gdy panowie za łby chodzą, poddanym włosy trzeszczą. K. Dąb.

Gdy pieska biją, lewek (niech) się boi. K, M. G (Donat)

~~Gdy piszesz wiersz wodę pijesz, z takowego nie utyjesz. K.~~

Gdy piję wino, prawię łaciną G. (Quando bibo vinum loquitur mea lingva latinum) Wenn ich trinke Wein, so rede ich Latein.

Gdy na św. Barbarę błoto, będzie zima jak złoto.

Gdy na św. Barbarę mróz — sanę (chłopie) na górę włóż — kuj dobry wóz. Oszy.

Gdy się Jaś rozbeczy a mać go nie utuli — będzie ciągle beczał aż do św. Urszuli. (S. Elżbiety)

Gdy się św. Jan rozczuli — dopiero go Najświętsza panna utuli.

Gdy się dobrze brzuch przepości, nie wybiera z chleba ości. (Donat)

Gdy Pan Bóg w niebo, to robak w mięsiwo — grady w zboża, kwas w mleko i piwo (Siery)

Gdy się drzewo obali, każdy wióry zbiera. M. G.

Gdy się kto nazbyt ofiaruje, albo już zdradził albo się gotuje. Dąb.

Gdy się możni mnożą, ludzie ubożą. Ą.

Gdy się S. Jan (rozpłacze / rozczuli) to go dopiero N. Panna utuli.

Gdy się Jan Chrzciciel w dżdżystej kąpie wodzie — deszcze żniwom bywają wtenczas najprędszą szkodzie (Duncz)

Gdy się kto o co frasuje, nie rad na ten czas żartuje. (Donat)

Gdy św. Maciej lodu nie stopi — będą długo chuchali w zimne ręce chłopi. (z Ślut)

Gdy święta Pryska, przebije lód pliszka. (18 Stycznia) (toż samo Dąb. i Na.)

Gdy przyjdzie święta Agnieszka — przebije lód ogonem pliszka (21 Styczn)

Gdy się zboże rozpieniężyło, zaraz postawił [illegible]. W.

Gdy się trafi co wątpliwego, czyń co jest najbezpieczniejszego. M.

Gdy ślepy niewidomego prowadzi, razem w dół wpadną. (Donk) (ob. Ślepy)

Gdy sobie ludzie podpiją, wtenczas poznać fantazyją. M. G.

Gdy sokół spieszy się, bije go i wrona. Ą.

Gdy syn nic dobrego, ociec ma niesławę z tego. G.

Gdy szukasz rady, strzeż się pilno zdrady. Ą.

Gdy trwoga, to do Boga. Z.

Gdy szczęście przed nami, chwytajmy go obiema rękami. (Donk)

Gdy siędzie na urzędzie, złodziej pewny z niego będzie. F.

Gdy w Gromnice (2 Lut.) z dachów (u) ciecze - zima jeszcze się przewlecze.
Gdy Wincenty za pogody - więcej wina niżli wody. (dziw)

Gdy w mięsopusty (mrozy) zwroty lub śniegi panują - wina mało i chleba mało obiecują.

Gdy w św. Idzi przyświeca pogoda - wielka dla wina i siewby wygoda (i wresz. Dzien)
Gdy Wrzesień - to jesień.
Gdy życie twoje cnotliwe, niedbaj na mowy złośliwe. (Donat)

Gdzie brody nawłaczają - postać się tam. K.

Gdzie ciemno, tam niebezpieczno. K.

Gdzie dobra sprawa, prędka odprawa. F.
Gdzie domica rządzi - tam wieramak błądzi.
Gdzie drzewo rąbią, tam wióry padają. Pr.

Gdzie dwóch tam bywa rada, gdzie trzech tam często zdrada.

Gdzie głowy nie masz, rządu nie pytaj. K.
Gdzie go zjesz, tam go zjesz, byle nie doma. R.

Gdzie grzeszących wiele, trudno karać śmiele. K.

Gdzie ich wiele jeden drugiemu zawadza. K.

Gdzie jedzą (tam) jedz: gdzie (robią, radzą, pieniądze liczą, tam) nie zawadzaj. K. M. G. R.
Gdzie kolwiek jeno będziesz, siebie nigdzie nie pozbędziesz. K.
Gdzie kozy kują. K.
Gdzie księża a furmani piją, tam najlepsze piwo. R.
Gdzie mię oczy poniosą pójdę w świat. Z.
Gdzie miłość panuje tam się błędu nie czuje. W.
(Dove regna l'amore, non si cognosce l'errore) (Gib)
Gdzie miło, tam oczy, gdzie boli tam ręce.
Gdzie nie możesz przeskoczyć, (tam trzeba) podleść. Z. M. R.

Gdzie oka nie masz, tam i wstydu. K.
* Początek obacz Starożytne przypowieści p. 11. Dziennik warsz.

Gdzie radzi ostrzem grają, śmierć taniec zawodzi (Fredo)

Gdzie papież, tam Rzym.

Gdzie Pan hardy, a chleb twardy, kiemu piwnica na kłódku, biada tam chudemu pachołku. R.
Gdzie pierz, tam gmerz.
Gdzie powie sucho, tam po uszy ulgniesz, go dzień wiary. R.

Myśl o przygodzie.

80 w 268. Gdy u sąsiedа gore, spodziewaj się i ty ognia.

Gdy wiatr nie służy do wiosel. K.G.

Gdy w mięsopusty mrozy lub śniegi panują,

Wina mało i chleba mało obiecują.

Gdy wiele godnych spraw czynisz, mów o tém mało,

Bo coś sławie przyczynił, ujmiesz próżną chwałą.

Niech raczéj inny widzi i chwali twe sprawy,

Atak będzie nagrodę miał postępek prawy. (Minasowicz) W.

Gdzie brat hardy, a chleb twardy, a przytém piwnica na kołku.

Ciężka tam bieda chudemu pachołku.

Gdzie ciemno, tam się rwie. M. R. (Fredro) P.

Gdzie ci, radzi (widzą), tam (rzadko) nie często M. R. bywaj, a gdzie (nie radzi), tam nigdy. K.G. P

Gdzie cnota i dobra sprawa,

(Fortuna tam) nie ma prawa. K.G.W.

Gdzie czworo, tam sporo,

A gdzie jedno, tam ledwo.

* Gdzie djabeł nie może (sprawić), tam kobietę (starą babę) poszle. Z. G. R. T.

90 w. 267. r. Gdzie dobrze, tam (i) ojczyzna. K.M.G.

Gdzie drwa rąbią, tam trzaski lecą.

Gdzie dużo ceremonij — grzeczności — komplementów, tam szczerości mało.

Gdzie dużo mamek, tam dziecko kaleka.

2. Gdzie fartuszek płochy,

trzeba tam kijochy. F. (Wójc) Trze:

Trzeba tam kijochy.

1. Gdzie dwoch je, tam (dla dwóch gotują) dwiema nagotują (trzeciemu (Tam) i trzeci (się najeje) pożywi K. M. G. R. się dostanie) K.M.

3. Gdzie grymas,

Tam mnie nie masz.

4 Gdzie gwałt panuje,

(Tam słuszny rząd) (Drzędy ustęp) ustępuje.

5 Gdzie kobiety panują, tam (mężczyźni) kobiety rządzą.

1. Gdzie gości gromada,

Niesmaczna biesiada. Z. K. G. W. w. 265. o.

100 2. Gdzie gromada mniejsza

Tam sprawa taniejsza. K. W.

Gdzie kogo dolega,

Tam (i) ręka sięga. K. M. G. W.

Gdzie kogo nie proszą,

Tam go kijem (na kijach) wynoszą. R.

Gdzie ksiądz swata, tam djabeł mieszka.

Gdzie mąż bije,

Tam żona tyje.

Gdzie miło tam oczy, gdzie boli tam ręce. M. R. w. 105. aa.

Gdzie (nic) nie ma, (tam) i król nie weźmie. M. G.

Gdzie nie masz kary,

Tam (też) nie masz miary.

Gdzie nie masz kaźni,

Tam nie masz i bojaźni.

2. Gdzie ogon rządzi,

Tam głowa błądzi. K. G. R. Dyb.

110 1. Gdzie odpust,

Tam i rozpust.

Gdzie ojczyzna, tam dobrze. w. 270 t.

Gdzie P. Bóg kościół buduje, tam djabeł kaplicę stawia (zgrzyta) (gotuje) G. R. M. (Kaplicę stawi) R.

Gdzie pełno, snadniej ulać.
Gdzie przeskoczyć niemożna, tam podleź.
a/a. Gdzie miłość pamięć,
Tam się błędów ~~nie czuje~~ nieznać
Gdzie się dom piękniej świeci,
Tam każdy ptak rad leci (Wójt)
Gdzie się lęże,
Tam się dobrze dzieje. R.
Gdzie się młodzi kochają,
Tam się ~~młodzi~~ starzy nie wdają.
Gdzież są one czasy podziały,
Kiedy kiełbasy po świecie latały. K. Dąb.
w. 273. x.
120. Gdzie strona,
Tam żona.
w. 262. t. Gdzie szewcy a formani piją, tam
najlepsze piwo.
Gdzie szczęście pamięć,
Tam rozum szwankuje. K. W.
Gdzie wiele chleba,
Hojności trzeba. K. W
w. 271. u. Gdzie wielka gromada,
Tam łacna zwada. K. W
Gdzie wielu rządzi,
Tam się łatwo (często) błądzi. K. W.
Gdzie wiele wilków (wielkie stado), trzeba wiele psów K.
Gdzie wielu radzą,
Już nie zrobią, i jeszcze się zwadzą.
Gdzie wstyd, rozum, uroda, i bogobojność
cnota.
Takiej żony niełatwo się brać, znią
oraz i złota. (Żabczyc) W.
Gdzie wszyscy szaleją
Z żadnego się nie śmieją. K. W. Dąb.

Gdzie zbawienia mówić, 130.
Tam gorsza miłości.
Gdzie zgoda tam (Pan) Bóg mieszka. R.
Gdzie złe przypadki,
Tam przyjaciel rzadki. M. D. R.
Gdzież jest róża bez kolców
Głód (jest) najlepszym kucharzem a ojcowskość szafarzem (Donk)
Głód najlepiej potrawy zaprawia
Głód przysmak wyborny.
Głodnemu chleb na myśli. G. R. L.
Głodnemu nie chce się muzyki słuchać
— — śpiewać.
Głodny brzuch nie chce słuchać brzu- 130.
cha sytego.
Głodny brzuch uszów nie ma.
Głodnemu psu nie mówi się dwa
razy: weź.
Głodne małżeństwo i mucha poz-
łoci.
Głód dowcipny wszystkiego nauczyciel.
Głód mrze — zamarł.
Głodny jak młynarska kura
Głodny (i) tuja się nie boi K. G.
Głodnemu zawsze południe K.
Głodny o kucharza dobrego nie stoi.
Głód śniadanie przysmaczył. 140.
Głód strawie za kucharza (Kuchmistrza) (Wójc) (Fredro)
Głód szlachectwa nie patrzy.
Głód tani, sytość droga. K.
Głodu ten znać nie czuje, smakuje. G. W.
Co tego i owego tylko kosztuje. K.
Głód zagląda tylko do drzwi praco-
witego, ale nie wchodzi.

Gdzie rozumu (rady) nie dostaje, siły dobywaj. K.
Gdzie rozumu nie masz, tam i rządu. K.
Gdzie rozumu więcej tam i złości. K.
Gdzie rządu nie masz tam pewna zguba. K.
Gdzie serce, tam i szczęście. K. G.
Gdzie się czego niespodziewasz, tam (często) znajdziesz. Z. K.
Gdzie się nie godzi o krzywdę domawiać, tam się godzi abo musi cierpieć. M.
Gdzie trafisz, tam jedz
Gdzie szczęścia nie masz, kunszt nie pomoże. G.
Gdzie trzeba tam nie masz. Z
Gdzie się (wszcznie) wszcznie zwada, ginie wszelka rada. G. W.
Gdzie swawola panuje, tam niewinność szwankuje. M. G.
Gdzie siła tam i moc. R.
Gdzie się o krzywdę domawiać nie godzi – tam się cierpliwie krzywdę znosić godzi (Żegl. K)
Gdzie ten człowiek znaleziony, coby zawżdy miał gody;
żaden nie jest uwolniony od nieszczęsnej przygody. G.
Gdzie szata podlejsza, tam się pycha burzliwsza. Dąb.
Gdzie trzeba [illegible] papać, tam trzeba i kakać. R.
Gdzie święta Agata – bezpieczna tam chata. (5 Lutego)
Gdzie rozumu nie, czas pomoże. R.
Gdzie rąbią, tam trzaski lecą.
Gdzie wąż głowę włoży, tam wszystek wlezie. K. Dąb
Gdzie wielki dochód, wielki rozchód. K.
Gdzie wiele rąk, tam spora robota. G.
Gdzie w rozum głowa nie chora, bywa tam odpowiedź skora. F.
Gdzieś dobrego ćwiczenia przestał, tameś został. K.
Gdzie się trafi co wątpliwego, czyń co jest najbezpieczniejszego. G.
Gdzie wąż głowę włoży tamże wszystek wlezie. Dąb.
Gdzie wilczej skóry nie staje, lisiej nadstawić. K.
Gdzie wziąć, tam wziąć, byle było. K.

Gdzie rozum z cnotą dobry skład. R.
Gdzie się zejdą trzy białegłowy, tam już jarmark.
Gdzie św. Agata – bezpieczna tam chata (5 lut.)
Gębę dorzuci każdemu. K. (nałaje)
Gęba niewyparzona. K.
Gębę sobie pomazał taniną (włoszczyzną) K.
Gęba z Obręba a pysk z Mościsk.
(Obręb wieś 5 mil od Warszawy granicy z Mościskami)
Gładki na strych, a szpetny do pudła. R.
Gładki zająca jada. K. Dąb
Gładki jak brzoskwinna kostka. (Ryś)
Głaszczy ty kotowi skórę, a on ogon w górę. R
Głodnego żołądka bajką nie zabawisz (Fredro)
Głodnemu kurowi proso na myśli.
Głodnemu najbardziej się miszka. Dąb.
Głód do domu przypędzi. K.
Głód (dowcipny) wszystkiego nauczy(ciel) K. (Kopczyński)
Głodnych (emu) i mucha (po)(rza) zwadzi. R. Dąb. K. G.
Głodu nie kupić, sytości wiele kosztuje. K.
Głód wiele nauczy, komu dokuczy. M. G.
Głodny tego ogada, co się dobrze najada. (Dwork)
Głodny woli jeść niż muzyki słuchać. Dąb.

Głos ludzki zgadza się z wolą bożą. R.

Głową człowiek i rząd stoi. K.

Głuchy by od Szamotuł Początek ob. w Przyjac. ludu R. IV. I. 91.

Głupi głupim zginie

Głupi jak ciele marcowe. ~~co ogonem miele~~. (Donk.)

Głupi ~~i w Paryżu rozumu nie kupi.~~ obaj i 3 w Paryżu

Głupi kiedy milczy, za mądrego ujdzie. M. R.

Głupi jak Radziwiłł, dumny jak Sapieha. (Darow.)

Głupie słysząc pytanie, nie odpowiadaj na nie. K. D96.

Głupim być najlepiej. K.

Głupim być podczas nie zawadzi. K.

Głupia to gęba bywa, z której wypada mowa obraźliwa. K.

Głupiemu wybaczyć trzeba. Z

Głupstwa bogatego za mądrości uchodzą i występki za doskonałości. (Donk)

Głupstwo przydatek mieć za statek. K.

Gość nie proszony, nie bardzo bywa uczczony. M.

Gnij drewko póki młode.

Gniewa się baba na targ, a targ o tém nie wie. R.

Gniew bez siły nic nie jest (Donat)

Gniew bezsilny, nie jest silny. K. G. (vana sine viribus ira)

Gniewliwego hamować nie pobudzać trzeba. G.

Gniew żal za sobą prowadzi. K.

Gniew zły poradnik. K.

Godności cnotą nie faworami — dostawać trzeba ani sztukami. K.

Godności zabieganie — motylów łapanie. K. W.

Godność cnocie nie urodzie ma być dana. K. G.

Godności odmieniają obyczajności. (Donk)

F Godność odmienia każdego, ale nie często na lepszego. K. G. W.

Godność wynurzy, co się w kim burzy. K.

Godność przy ubóstwie gaśnie. Z.

Godność zalecenie małe, a cnota całe. K.

Godności z urzędami idą za familiami, często za personami, nie za dowcipami. K.

Głos ludzki, głos Boski. (boży.) R.
Głos mu zamarł na ustach — słowa go odbieżały.
Głośny bęben za górą, a (kiedy) z daleka do nas przyjdzie, ali jak pudełko. R.
Głośny (to) dzwonek zła sława. R.
150. Głos słychać, ale osoby nie widać.
Głowa do pozłoty.
Głowa tłusta, ale pusta.
Głowa musi szkli, jak dziadowi laska.
Głowa murem nie przebije. Z.G. (68. Frydrychmuro)
6. Główka (jak) by malowka, a rozumu (by) jak napłakał. M.K.G.R.
Głowę ma jak pudło.
Głowę mu suszą.
Głowę stracił.
w. 159. b— 160. Głowę nie dla kształtu nosi.
2. Głuchy, jak pień.
1. Głuchy, by odezwano bić — (w poznańsk) (bracia czesny) Głuchy niemiec
Głupia głowa (ani siwieje,) (nie) (Ani) łysieje.
w. 169. c. Głupcy dają obiady, a rozumni je zjadają.
Głupich nie sieją, sami się rodzą. R.
Głupi czasem więcej miewa szczęścia jak mądry —
Głupi daje, mądry bierze. K.R.
Głupi jak bałt — jak cep — jak cielę — jak owca — jak koń P. Jezusa — jak flaki z olejem — jak osieł — jak psie sadło — jak stołowe nogi — jak tabaka w rogu — jak sak — jak stołowe nogi. — jak rura

Głupia głowa, — wiary nie skomponuje. c.
Nie dba o mądre słowa.
Głupiemu służyć, w nocy jeździć, w karczmie gospodarować, wszystko nie miał za jedno. R.
Głupiemu wszędy zwoża. 170.
Głupie słysząc pytanie, Nie odpowiadaj na nie
Głupi przyjaciel, gorszy od nieprzyjaciela.
Głupi się odmienia jak miesiąc.
Głupi wiary nie skomponuje. w. 234. d.
Głupstwo rozum zjadło.
Godna wiara bez przysięgi. w. 180. e do 185.
F Godność odmienia każdego, Ale nie często w lepszego. K.
Godności zabieganie, Motylów łapanie.
Godzinka musi stać się rolnikiem.
Godzina mu tylko do śmierci. 180.
1. Gniew jego nie trwalszy od piany, A tak skarb nie przebrany. e
3. Gniew piękności szkodzi.
4. (Gniewu) (Groźby) się nie boję, a Łaskę nie stoję. K.G.
5. Gniew wymuszy, Co się w sercu burzy. K.W.
2. Gniew rychło opłonie, Nienawiść ani utonie. K.W.
Goły, jak bicz bez smoły.
Goły, jak bizon.
Goły, jak go matka urodziła.
Goły, jak święty Turecki.

190. Goły nie ma nic dostrzaenia.
Goły ~~M~~ rozboju [się] nie boi.
2 Góral ma nogi bociánie,
Kogo zechce, to dostanie.
1. Góra długo się siląc, myszkę
urodziła.
Góra z góra się nie znijdzie [zejdzie],
(Ale) [a] człowiek z człowiekiem się
znijdzie [zejdzie] (zawsze i wszędzie)
2. Gorąco chwyta, a zimno puszcza.
1. Gorąca miłość, samna droga, kro=
gulcze pole, nie ~~bardzo~~ dłu=
go trwają. R.
Gorąco kapany. [w Gorącej wodzie wodzie kąpany]
Górą nasi górą,
Za kobyłą bura.
Gore mu w rękach robota.
200. Gore u sąsiada,
Wszędy słychać biada.
Górno patrzy.
Gorsza gnida jak wesz.
Gorsza potwarz, jak trucizna.
Gorsza sprawa, jak ~~od~~ odprawa.
Gorsza sprawa, ~~jak~~ [niż] w Ciefku. R. (w wojew. Sandom.)
z Kowali i Ślusarz — Gorszy nałóg, (jak) [niż] przyrodzenie. [obacz: Prawo] G.
Gorzałka jak złodziej, ani (wieś) [(w zwieś)] (kie=
dyś) [jako] się wkradnie. R.
w. 217. f. — Gość bez rozmowy,
(Tylko brzuchopas) za beczką stoi. K.
(Gościa kiedy więc masz) [mając gościa] w domu,
Nie czyń (że) [z czeladzią] przy nim gomonu. K. G. R.
210. Gościa nie rad miewam,
kiedy

Kiedy się rozgniewam. K. W.
Gość i ryba trzeciego dnia cuchnie [a]. K. G. +
Gość nie proszony, gorszy od Ta=
~~Gość~~ ~~tara~~.
Gość który nic nie przyniesie
Niechsię przespi w polu w olejsie. K. G. W.
Gość na bankiet nie proszony,
Nie bardzo bywa uczczony. K. G. W.
Gość na jedną noc w cudzem domu
został, przy kołek w ścianę wbije. R.
Gość z brzuchem tylko i z zębami [zębami], w. 260. k. w. 275. ż.
Godzien jest siedzieć z ostami. K. W.
Gorzałka za grosz przyjaciela u= f.
czcisz, a za dziesięć umorzysz.
7. Gospodarza w jego domu,
Słuchać nie wadzi nikomu. K.
4. Gospodaruje, jak Mechale w szkolszcze.
8. Gospodyni domowe pomietło. 5. w. 238. h. 220
9. Gospodyni do cudzego nabiału. w. 277. ż.
1. Gospodarstwo, bez szafarstwa, pra=
wo bez pilności, gra bez forte=
lu, Nie mogą z pożytkiem iść.
2. Gospodarstwo, ~~k~~
kłopotarstwo. R.
3. Gospodarstwo wyzłocone słowo,
Nie wnet ~~będzie~~ co ~~zmarz~~ [rzeczesz] ~~ziesz~~, gotowo. R.
6. Gospodarza w domu ~~jego~~ nie czę=
stuj, czeladzi mu nie psuj, żo[e]=
nie się jego nie zalecaj. R. w. 276. ż.
10. Gospodyni Marta,
Szeląga nie warta.
11. Gospodyni na całe łożko.

owcipami K. [aktem ac]

Godziny się nie wracają, jako woda upłynie wają (Donat)

+(Gosti i riba gde se ljube v tretjemdnevu cienu gube. Croat)

Gól panie Malinowski, lekką rękę masz. (Dérow)

(Les montagnes ne se rencontrent point, mais les hommes se rencontrent — Menschen kommen zusammen überall aber nicht Berg und Thal.)

Goralu od Żywca — pożycz że mi krypca.

Gorzałka za grosz przyjaciela nizcisz, a za dziesięć umorzysz. R.

Gorzałeczka grunt i tabaczki funt.

Gorzej niżli raka — obawiaj się żaka. F.

Gość pan Stręczek. (Ryś)

Gość częsty i długi rychło się sprzykrzy. K.

Gość z brzuchem tylko i z zębami, godzien siedzieć jeść zostami. D96.

Gościa lepiej nieprzyjmować, niż go ludziej wyforować. K.G.

Gościu częstuj się: przy zwierzynie krajać trzeba (bez chleba omijać też nie potrzeba) K.

Gościu w gospodarskie rzeczy nie wdawaj się, swe miej na pieczy. G.

Gość w dom, Bóg w dom. R.

Gościu ostatni poczynaj jeść, a pierwszy przestać. D96.

Gość nie z próżnemi rękoma — najdzie u mnie wszystko doma. K.G.

Gorzkość słodyczą się nadgradza. Z.

Gospodarz wolí wilka widzieć w oborze, niż słońce na Gromnice.

Gospodarzowi trzeba być głuchym i ślepym. R.

Gospodyni Magda, co ty będziesz jadła?
Groch się nie urodził, kapusta przepadła. (Sab)
Gospodarz bez kapusty miewa brzuch pusty.

Gospodarz dobry, wiele przedaje, mało kupuje. D96.

Gospodarz postrzyga owce a wilk z skóry łupi. (Fredro)

Gospodarz każdy w swoim domu pan. G.

Gospodarz powinien wiedzieć o polu o gumnie i stajni. R.

Gospodarza w domu trzeba słuchać. R.

Gospodarza w jego domu słuchać nie wadzi nikomu. W.

Gospodę ochota zawsze, a ogień zimie zaleca. K.

Gospodyni powinna wiedzieć o kuchni, o spiżarni i o piwnicy. R.

Gospodyni Magda — świniom plewy zjadła — pomyje wypiła — świnie pomorzyła.

Gotowe zdrowie, kto chorobę powie. M. K. G. Dąb.

Grabieżna klasa kontentuje się i plewami. R.

Gracz z Piaskow. (Zr.)

Grób i największego zmierzy. K.
Grób i pogrzeb niepotrzebne staranie. Dąb.
Gromada wielki człowiek.
Gromnica skręci kark mrozom i wilkom. (2 Lutego)

Groźny na żonę, kto nie ma swej żony. R.

Grzech djabła śmiech. Z
Grzech ciemności szuka. K. Z
Grzech dobrowolny karania godny. K. Z. Dąb.

Grzech sam jeden nigdy. Z.

Grzechu wyjawienie – jego zgładzenie. W.

Grzegorz! – czegoż? Pójdź robić! – Oj nie mogę chodzić. Pójdź jeść! – Toć muszę poleźć.

Grzechu poznanie, z niego powstanie. K.

Grzechy godzi się strofować, ale personom folgować. K. Dąb.

Grzeczni ludzie radzi pozdrawiają. G.
Grzeczny jak Badeni. (Marcin Badeni minist. sprawiedl. + 1824)
Grzeszyć każe, kto grzechu nie karze. Z

Grzmot w (dzień) S. Michała – (będzie) ~~przyszła~~ żywności (żyzność), Bogu chwała! (zgwałt)
Grzmot w św. Wojciecha – to chłopięca uciecha (Sierp)
Grzyb, rydz, pańska potrawa. K. Dąb.
Grzybki smaczne, ale nie ze wszystkim zdrowe. (Fredro)
Gust kobiet, łaska pańska, marcowa pogoda – to zawsze nie stałe.

Gwałt na gwałt. G.

Gwałtem wziąć może, ale dać nie może. R.

Gzik go ukąsił
Gzika dostał. (Gzika = bzika – ma w głowie)

2. Gotuje się — Goni na ostrze.

1. Gotowe nieszczęście zła porada (Fredro) M.

230. Gracz w swojej sztuce.

Grają mu na nosie.

Grali mu na trzy głosy w kije.

Grają z nim w ślepą babkę.

d. Głupi on głupi,
A co rok wioskę kupi.

Grobowe milczenie panuje

Grochowy wiecheć, z wieczora posieć, dz
Rzepiana nać, przed dniem wstać (Ank) ob. Rzepiana nać

Groch rzuca na ściane.

Gromada psów, śmierć zająca. R.

Grunt u mnie rozumna głowa,
Wesołe serce, miarkowana mowa.

240. Grosz grosza nie doczeka — nie widzi.

Grosz grosza strzeże.

Grosz groszem goni.

2. Grosz nie zapracowany,
Ubogi wielkie pany.
A szeląg ukrzywdzony,
Wyprowadza miliony (Przysłowie pane Zamojskiego)

1. Grosz kopy strzeże

Grosz do grosza zciułany,
Przysparza chleba sutemany.

Grota złotego sztych nie odbity.

w. 261. l. Gryzie go robak sumnienia.

Grzechby śmiertelny na siebie wygadał.

Grzechy godzi się strofować,
Ale osoby szanować. G. W.

250. Grzechy młodości (na) P. gdy stare kości. M. R.
karze Bóg w starości.

Grzech nie idzie do gęby, ale z gęby

Grzech nie może być odpuszczony,
Póki nie będzie wziątek wrócony.

Grzech nie znamy,
Nie bywa karamy. K. W

Grzech zamyślany smakuje,
A popełniony katuje. K. W.

Grzegórz! czegóż? (Apojdźże) robić. —
Oni nie mogę chodzić,
(Apojdźże jeść!)
Toć muszę leżć. (polesi) R.

Gwizdek,
Siadł panu z serca, i zdechł. 256

Gdy Sty Marcin po lodzie, g.
To kolenda po wodzie. 257

5. Gospodaruje, jak świnia w ogrodzie h.

Gdy pies na śmieciach nie najdzie psy mu na i
ogon bijąc nie ułasił.

Gość od Boga. k. 260

Gryzą się psy domowe, a jak cudzego zobaczą, l.
to chajda za niem.

Gdzie swywola panuje, ł.
Tam niewinność szwankuje. 262

Gdy tego nie możemy co chcemy, m.
Chciejmy co możemy.

Gdy co zginie, trzeba i w kałamarzu szukać. n.
Gdzie go nie posieją, tam się urodzi. — wyrośnie — o.
Gdyby nie tadzgdra pod nosem. Byłby czteło zagroszem. p.
Gardzię się nikim złe godzi. — Bo najpodlejszy trafa ludzi. q.
Gdzie dowierza rządzi. — Tam wierni mało błądzi — r.
Gdy kura gdacze, to kogut milczy. s.
Gdzie ogón rządzi, Tam głowa błądzi. t. 270
Gdzie wiele gospodyń, tam chata niezamieciona. u.
Garnek drotowany trwa najdłużej. w.
Gdzie się prze, tam się prze. x.
Gada trzy po trzy. y.
Gość w dom, Bóg w dom. z.
Gospodarzowi, trzeba być głuchem i ślepém. ż.
~~Gospodyni Marta [illegible] go nie warta.~~ ź.

H.

2. Historya dobra źle opowiadana, jest
zła historya.
1. Hankam ci ja, Matyaszu Hanka
A tyś (rozumiał) [mniemał] rzec, Wojewó-
dzanka. R.
Historyjki karczemny, przy kuflu
szyluje wojsko. Z
H Hojnego królów panowanie bywa.
Co dzisiaj podrze, to jutro podszywa. W.
Herod Baba. (Zła baba jak Herod)
Hołota Branickiego.
Huczno, buczno (szumno) a w pięty zimno. Z. R.
Hetmanem wojsko stoi. M. K.
Hałmem, dostatkiem, wszystkiego wy-
kwintnie. Z.
Haruje, pracuje, a lada bies weźmie. Z
Honor za cnotą idzie. Z.
Honorów przybywa, cnoty ubywa. Z.
Honor na hardość wsadza. Z.
Honor nie szpeci godnego, ani godny honoru. Z.
Huk, stuk, puku, dalej nic. Z
Hulaj duszo, piekło gore. Z
Hetka pentelka.
Hańba zacząć wojnę przy rycerskim pasie
a skończyć przy prostym powrozie.
~~Hulaj dusza, piekło gore.~~
Humanum est labi - wszyscyśmy słabi.
Hańba, bohaterskie dziecię. R.
Harkawemu rzeczy dostaje. R.
Hamuj kota z góry (chcąc ochronić [a odwrotnie])
skóry. R. K.
Hulaj dusza bez kontusza.
Hocikiem, skocikiem przed panem Potockiem.

J.

Jabłko nie daleko pada od jabłoni
Jadłby kot ryby, ale (musi) (ogona) w 19. a.
(w wodę) zmaczać nie chce. G. K. (ogona maczać)
Ja do zgody,
Jak ryba do wody.
Jagnię choć w skórze tygrysa, boi się
wilka.
Jagodą by się z niem podzielił.
Jaka głowa, taki rozum. w. 17. b. 1. 22.
Jaka mać, taka nać.
Jaka maciorka, taka nać.
Jaka córka, taka mać. P
Jaka miara, taka wiara.
Jaka miarą mierzycie.
Jaką wam odmierzą zowrócę. 10.
Jaka ~~płaca~~, ~~praca~~ płaca
Taka ~~płaca~~ [praca]. K.
Jaka praca,
Taka płaca. K. M. Z. G. R. W
Jaka sprawa,
Taka odprawa K. G. W
Jaka wiara,
Taka offiara.
Jaka woda, taki młyn.
Jaki ojciec, taki syn.
Jaka wrona do wody,
Taka i od wody.
1. Jaja bez niego nie zje 6.
3. Jajem by się z niem podzielił. K. (obacz z jajem)

Hałastra

Hałaburda (Haraburda)

Herdabusz.

Hej Janie, Bartku, Macieju! a gdzieżeście się podzieli?— Jestem panie. — A gdzie was więcej?— Jestem panie

Hula Jasio hula póki jeszcze młody

Hulki, hulki, potém bez koszulki.

Honory odmieniają w ludziach humory (honores mutant mores)

Humański dureń, co z cudzego wozu na swój przekłada (r. 1768 Iwan Gonta)

I aptekarska nie dokaże szkoła — Aby balsamem była kiedy smoła. (Dąb)

I dwory mają swoje wzory. (Donk)

Z szarek dobry. (Rys.)

Jadowić się (gniewać wewnątrz - w milczeniu)

Jadwiga rzepę kopie (15 pazdz)

Jaje dzisiejsze, chleb wczorajszy, ciele sześćniedzielne, a wino tońskie nalepsze. R. (Przysł. belgijskie)

Jak byk piet - a krowa nie pięta. (Rys.)

Jak z regestru. (Rys.)

Jakby przymaskał. (Rys.)

Jaką miarką mierzysz, takąć odmierzą. K. M. G.

Jaka spowiedź, takie rozgrzeszenie. M. G. R.

Jako zasiałeś, tak będziesz żął. Ł.

Jaje chce być mędrsze niż kokosz. M. G.

Jak mysz ruda zginął.

Jak makiem zasiał.

Jak aniołki połykał. R.

Jaką taką ojczyznę wolą ludzie niż wyborną gościnę. K.

Jaka mać, - taka nać.

Jaka łaska mego Jaśka, że mnie Kaśką nazwał.

Jaka praca, taka płaca.

Jakby z nieba spadł. K.

Jakby go na koń turecki wsadził. K.

Jakby go gomółką przestrzelił. R.

Jak by z oka matce wykapał. Z

Jakby ich powarzył. Z.

Jakby groch na ścianę rzucał (miotał). G. R.

Jakby mu nóż w serce wraził. R.

Jak chłopu konie ukradli to dopiero stajnię zamknął.

Jak cię zwalę - to polecisz na Podwale. (Sal) (ulica w Warszawie)

Jak dobrze, tak dobrze. K

Jak długo żaby przed Markiem kruczą, tak długo potem milczeć muszą (25 kwiet)

Jak dziesięcinny bróg wszystko przyjmuje. R.

Jak na psa łyko wdział. (Wyst)

~~Jakie drewo, taki klin, jaki ojciec taki syn.~~

Jakie częstowanie, takie dziękowanie. G.

Jakiej kto smaki, myśli że każdy taki. Pr.

Jakie raczenie, takie płacenie.

Jakie mi czedeńko.

Jakiego komu ługu nagotujesz i sam się nim zmyć możesz. F.

Jaki (raz na) dzień jest w Boże ciało - takich dni potem nie mało.

Jakie wino taki koncept

Jaki Jakób do południa - taka (pora) zima też (aż) do Grudnia;
Jaki Jakób po południu - taka (pora) zima też po grudniu.
(25 lipca) (Duncy)

a Jadłem dzisiey jak król polski.
20. 2 Jaje dzisieysze, chléb wczorayszy, ciele 6ciu niedzielne, a wino tokaskie (:prze szłoroczne:) neylepsze.
Jak biczem trzasnął, przeminęło.
Jakby ciężar z siebie zrzucił.
2 Jakby go ogniem obsypał.
1 Jakby go ćwiekiem przybił.
Jakby go oparzył. K.
Jakby go po sercu pogłaskał.
Jakby go po sercu podrapał.
2 Jakby go z krzyża zdjął, wygląda.
1 Jakby go przywiązał — przylnął.
30. 3 Jakby kamień w wodę wrzucił.
5 Jakby mu o głowę chodziło (szło). K.
4 Jakby mu nogi podciął
Jakby mu o żelaznym wilku bajał. K.G.R.
obcy Bają
Jakby mu prawą rękę odjął.
w. 333. k.t. — Jakby mu szłutem nosa utarł.
z Bogiem trzeciego dnia gadał. K.
Jakby wczorey z P. Bogiem grał.
Jakby w karty grał
Jakby się znowu urodził.
Jakby z łuku strzelił.
40. Jakby z niego pęta zdjął — spadły.
Jakby z rąbka — z płatka wywinął. Z
Jakby z rękawa wytrząsł — wysypał na raz.
Jak ci dom w pysku, tak ci się babka przypomni
Jak ci się mogę,

Choćiaż nie szyta, przecież przez nogę
Jak cię widzą, tak cię piszą. K. (Donat) M. K. G. R.
Jak ci wierzą, tak ci (na) mierzą. K. (obacz Jeć wierzą) w. 337. k.r.
2 Jak jagły tak jagły,
Aże się przyjadły.
1. Jak dudy nadmę (nadmiesz), tak grają. K. w. 56. c. 53. e
Jakie częstowanie.
Takie dziękowanie. K. W.
Jakie drzewo, taka kora, 50.
Jaka matka, taka córa.
Jakie drzewo, taki klin,
Jaki ojciec, taki syn
Jakie drzewo, taki owoc. R. D.
Jaki dudek, e
Taki czubek.
Jak jeden głupi zepsuje, to dziesięciu mądrych nie naprawi
Jakiéj kto smaku, w. 334. ko.
Myśli że każdy taki
Jakeś zasiał, tak będziesz żął c.
Jakie nabycie,
Takież pozbycie.
Jakie odzienie,
(uszczenie.) R.
Takie raczenie K. G.
Jakie matki,
Takie dziatki.
Jakiém kto orężem wojuje, 60.
Takiém ginie
Jaki krej, w. 63. 64. 62. f.
Taki obyczaj. K.

Cho=

Jaki krój,
Taki strój. P.
3 Jakie życie, taka śmierć.
Jakie przewinienie,
Takie (żałość) uczynienie. K. W
2 Jakie rażenie,
Takie płacenie. K. W
w. 75. g. Jaki pan,
Taki kram. K. G. Z. R
Jaki (pies) majek do kościoła,
Taki z kościoła. K.
4. Jakiś mi był przyjęty.
1. Jaki rozum, taka mowa.
70 2. Jaki rozum, taka rada.
3. Jaki rzemieślnik, taka robota.
Jakiś mnięty mądry, chorześ nie tęgi.
Jaki sprawca, taka też i sprawa
Jaki szczep, taki e drzewo owoc. Z
9 Jaki pan totk bywa,
Takie sługi miewa.
3. Jak miód ssie pszczoła z rozlicznych mai kwiatków,
Takiś też naucz z różnych przypadków. W.
1. Jaką komu mierzyuć,
Taką wam też odmierza i sowicie.
2. Jak kuba Bogu, tak Bóg kubie. P.
w. 82. pr. Jak może biedę taka — klepie — zdobi.
80 Jak może, tak orze.

Jak mucha nie proszona lecz do potrawy
Tak i natręt do każdéj rzeczy miesza sprawy. (Minasowicz) W.
Jak my tanie, tak nam tak.
Jak makiem zasiał — cicho. Kr
Jak na pre (przystał) raz K. — Jak na psa wsiadł K.
Jak na szpilkach siedzi
Jak się kto sprawuje,
Takie szczęście czuje.
3. Jak przyjdzie orzech zgryźć. w. 91. k.
1. Jak pies sądzie na dziedzictwie szlachcica czynszowego, co ogon za granicą trzyma.
Jak przyszło, tak poszło. 2. w. 129. l.
Jak robi, tak ma. 90
Jako ty rodzice swoje, w
Tak cię uczczą dziatki twoje
Jak się kto wychował,
Tak się będzie sprawował. W
Jak się ma chlebodawco,
Pieroga wydzierco.
Jak się sprze, w. 338. ks.
To i nosa nie utrze.
Jak się zwał, tak się zwał,
Byleby się dobrze miał.
Jak sobie za żywota (kto) pościele, tak się (pośpi) wyśpi (smiele) P. K. G. R
Jak sobie kto w głowie ukuje,
Tak mu wszystko smaluje. K. W
Jak starzy śpiewają, tak młodzi skaczą. w. 100. i.
Jak starzy śpiewają,
Tak młodzi gwizdają.

Jaki kto sam jest, tak o drugich rozumie. K.
Jaki djabeł warzony, taki i pieczony.
Jakie pytanie, taka odpowiedź. K. (ie odpowiedanie.)
Jakie takie posługi chcą swojej wysługi. F.
Jaki mistrz, taka i nauka. Cp.
Jakie odzienie, takie raczenie. R.
Jakie życie człowiek wiedzie, taki koniec jego będzie (Donat)
Jak pod rynną siedział. R.
Jaki pan taki sługa.
Jaki pan łotr bywa, takie sługi miewa. F. (Wojc)
Jak pozdrowisz, tak ci podziękują. G.
Jaki taki urząd lepszy niż prosta służba. R.
Jak ręka wystawiła, tak ręka obaliła (Chmielnicki o Kudaku)
Jak św. Jan rozczuli – ledwie go Nawidzenie utuli: (Sierp)
Jak się Jaś rozczuli, matka go nie utuli – to będzie płakał aż do S. Urszuli. (24 Czerw.)
Jakie święta Gód – takie też ostatki. taka Wielkanoc – i takie świątki. (Wojc.)
Jak kołek (żerdź) po płocie – tak maciek Dorocie (ob. Krewny)
Jak zwał tak zwał byle co dał.
Jaki Bartek niesie dzień – takaż będzie i jesień.
Jaki kto jest, to w jego mocy; jak o nim mówią w cudzej. G.
Jakim kto sam jest, z takim rad przestawa. G.
Jaki pies do kościoła, taki z kościoła. K.
Jaki kto z młodu, taki na starość. K.
Jak kto zgrzeszył, tak go karzą. G.
Jak kwitnie głóg wtedy największy głód.
Jak możemy, nie jako chcemy. K. M. G.
Jako morze wszystko na wierzch wyrzuci. R.
Jak P. Bóg dopuści to i z kija wypuści. (Przysłowie żydowskie)

Jako ogień bywa z wodą, tak staremu z żoną młodą. F.
Jako się kto wychował, tak się będzie sprawował. K.
Jako się wół dorwie trawy, kiedy przestać nie wie sprawy. R.
Jako się kto natoży, z tem się i na mary położy.
Jako kto nawyknie tem i zniknie

Jak nędza – to do księdza,
Jak bieda – to do żyda;
Jak po biedzie – bądź zdrów żydzie. G. R. W.

Jako cię mogę (jeśli nie siłą, tedy choć i (chociaż) przez nogę). K. I.
Jak piąte koło u wozu. K.
Jako gałą, tako też biją. K. R. F.
Jako woda z kaczki. R.
Jak pozdrowisz, tak ci podziękują. M.
Jakom kupił, tak przedaję. G.
Jako się nie upalić, ogień w zanadrzu mając. R. (6. Proverb. Sal. 27)
Jako ty rodzice swoje, tak cię uczczą dziatki twoje. R. (Donat)
Jak się kto sprawuje – takie szczęście użyje. G. K.
Jak są pobrzękacze, to są i posługacze. W.
Jak się masz, czy nas znasz? mówi sąsiad do sąsiada: Obiema nam biada. D.
Jak po księdzu, co kto porwał to jego. R.
Jak się masz? – Tak jak o mnie dbasz. R.
Jak poczniesz tak spoczniesz.
Jak się odwlecze, to się przypiecze.
Jak w Wilczym miesiącu (t.j. w 3 dni po S. Marcinie t.j. 14 listop.) – tak w Marcu.
Jakim Medard dniem zaświeci – takie będą ~~[illegible]~~ żęcia.

Jakie są Gody, takie Zapust szczątki –
taka Wielkanoc i Zielone Swiątki. (Sierp)

Imądry i głupi, za pieniądze wszystko kupi (Dónk)

Jak ty kogo szczypta, to ciebie z innej strony djabeł
uymie całą garścią (Erch)

Jako się kto nałoży, z tem się i na mary położy (nauk. pis.)
Jako kto nawyknie, z tem i zniknie (nauk. pis.)

Jak ustąpi niespokojny, to koniec
wojny.

Jak w aptece, tak w szpitarni, do niczego się nie garnij; Bo tam
tego wnet zawstydzą, kogo być natrętem widzą. R.

Jak w Europie monarchowie –
Tak Książęta w Zawałowie.

Jak w potrzebie: Mój Marcinku! proszę ciebie; Gdy potrzeba
przeminie: Słuchaj chamie Marcinie!

Jak wianki wił. R. Jak wianki wił bogatemu, wszystko
Jak zejdą kosy to będą ciepłe rosy. pak (opak) ubogiemu
F.

~~Jakie zaś tańce~~
Jak w karty grawać – bez nieba stawa (Bratk)
Jak zagrają tak tańcuje.

Jak z kamienia łza nie kanie. K.

(żniwował.) G.

Jak zasiejesz, tak będziesz żął. K.

Jak z kozła ni mleka ni wełny. R.

Jak żył, tak skończył. G.

Jak żerdź po płocie: Maciek Dorocie Obaj (Krewny

Jał się gryść rami onia. R.

~~Jako~~ Jak Zawisza podpisze, to i Jeden krzyczy, drugi
Łakosz takoż. (Darow. – Krzysztof wrzeszczy, trzeci
Zawisza wojew. mińsk. i Kazim. Łakosz trzeszczy.
Starosta przeciecki.)

Jam nie prorok, ale prostak. G.

Jasny dzień Pankracego – przyczynia wina dobrego.

Janać kogo. (tykać Janem zwać)

I aptekarska nie dokaże sztuka, aby balsamem
była kiedy smota. Dąb.

Jeden na drugiego patrzy, a żaden nic nie
czyni. R.

Jeden lubi popa a drugi popadię.

Jedna bieda sama nie chodzi.

Jarosz węgierski szlachcic! (Sab.)

Ja o cebuli, ty o czosnku. G.

Jaś Marynie buty kupił, i odebrał jak się upił.

Jasny jak noc po św. Michale.

Jaśnie Jaśnie przed jaśnie oświeconym gaśnie.

Jaskółka i przepiórka lata – znakiem to wiosny
dla świata (Sierp)

Jarmark w Radzyminie – na dziewki i świnie (3 mil od Warszawy)
Jarmarkowa dziewczyna, nie każdemu wdzięczna (w dubelskim)

Ja robię, a drugi się z tego dobrze ma. K.

Jarząbek pański ptak, a chłopska potrawa. R.

Jarząbka może jednego dać panu, a kuropatw trzeba parę. R.

Ja z tobą w rynek, a ty przedsię w ulicę. R.

Ja z nim w pole, a on przedsię do lasa. R.

I czarna kokosz białe jaja niesie. K. R.

Idąc do dworu, trzeba cierpliwości woru. R.

Idą z sobą na udry. R.

Idzie styczeń dla zięcień. (Div)

Jeden błazen tysiąc błaznów urobi.

Jechał z Krakowa do Warszawy na Lublin.

Jęczmień w czerwonych butach, gospodarz boso.

I ci chleb jedzą, co domu nie wiedzą. R.

I baba śmielsza za murem. R.

I baba za murem bije. R.

I biedna mucha ~~się~~ odejmuje (ukąsi) K. G. R.

I co było i co nie było: wszystko się pozbyło. K.

I chłodno i głodno i do domu daleko.

I cukier bez dobrej woli w piołun się obróci. K.

Idźże Serafinku, macierzyn kochanku. R.

Idzi, siać przyjdzi. (i wiesn)

Idąc do wójta, oba się bójta. K. G. R. Dąb.

Jeden bąk nie zagryzie konia, ale muszkał umorzy. (Fredro)

Jeden w tem drugi w owem prodkuje. K.

Jeden dobry stoi za wielu złych. K.

Jeden Wiedeń, Praga maga, Kraków miasto. R.

Jeden mądry stoi za dziesięć głupich. K.

Jeden głupi dziesiąciu mądrych zwiedzie, a dziesięć mądrych jednego głup.

Jeden błazen wielu poczyni. (tysiąc błaznów urobi.) M. G. Łotrów ca nic. R.

Jeden jest sposób urodzenia, a tysiąc zginienia. R. (Donat)

Jeden głupi co zepsuje, tysiąc mądrych nie napra:

Jeden miecz, drugi w pochwach trzyma G.
twi. M.

Jeden dzień wiele odmieni. K.

Jeden kot stada myszy się nie boi. K.

Jeden krowę za rogi trzyma a drugi ją doi. M. G. R.

Jeden kozła doi, a drugi przetak trzyma. G.

Jeden stary wół więcej zdoła niż dziesięć młodych
kozłów. K.

Jeden tak, drugi owak. K.
K. G. R. M.

Jeden wielom (wszystkim) często zaszkodzi. K.

Jeden za osmnaście, a drugi za dwadzieścia bez dwóch.

Jeden zły wielu dobrych zepsuje. G. Skrzypliwe drzewo zdrowe przeskrzypie. Z.

100. i. Jak sobie tam chce.
5. Jak u skór swojich nie zobaczysz, tak pieniędzy widzieć nie można.
2. Jak ty komu, tak on tobie.
3. Jak ty mnie, tak ja tobie.
w. 34. t 4. Jak ty z ojcem, tak z tobą syn postąpi.
6. Jak w Aptece tak w złociarnij,
Doniczego się nie garnij:
Bo takiego wnet zawstydzą
Kogo będź natrętem widzą. R.
Jak wilk zawsze na owce mrze, tak
zły schnie, gdy nie czyni złe. R.
1. Jak ten złodziej co kradnie, tak i ten
co trzy.
Jak w ciżbie, na przestronej izbie.
Jak wrogu, chwała P. Bogu.
110. Jak woják wlezie w babienie, to się zaraz zchyrla
Jak wymiótł.
Jak za przyciskał.
Jak z kamienia mu wszystko idzie
w. 330. kl. w. 331. km. Jak zwał, tak zwał
Bylebyᶜᵒ dał.
w 342. n. Jałmużna nie zubożą, prawda nie zchydzi, statek nie oszpeci, Msza nie opóźni.
2. Jam to na to kazanie dzwonił.
1. Jam nie bocian, żebym świat czyścił.
Ja na to, Jak na lato.
w. 336. kop. Ja na to i uchem nie ruszę.
120. Ja o rzepę nie nie rzekę,
Ale o nać będę tają.
Ja o rzepę nic nie rzekę,
Ale mięso z niej wywlekę.
Ja o ~~P~~awle, ~~t~~o Gawle. (a, on) K. G. R. w. 128. t
Jaśnie zgaśnie,
Mospanie zostanie.
Ja też mam sajdak w Dubnie
Ja za upominczki,
Różane daję wianeczki.
Ja za worek,
Ty za dworek.
Jazda bez siodła, pole bez obłowu,
Gość niedyskret, prędko się naprzykrzyć radzi.
Jasna pochodnia przed każdego oczy. V.
Gdzie sprawiedliwość spotu z cnotą
kroczy. (Wojc)
Jak płatem zżarł. C.
J Baby to pod kościołem wiedzą 130.
J biją, i płakać nie dadzą
J bogacz tak jak ubogi tylko ma
dwie dziórki w nosie. nb nie Je. wprzód Jd.
Jechał gosięk. w. 150. m. w. 179. n.
Jedna bieda nie dokuczy, (zaraz się (nędza. K. R. w. 139. 138. O.)
jich kilka zgromadzi.) Z
Jedna bieda nie przyjdzie,
Aż się jich kilka zejdzie
Jedna jaskółka nie (przynosi wiosny) (czyni lata.) Z. R. D.
(Z jedna (miasta nie czyni) chata. K. (nie czyni miasta jedna chata K. G.)
Jedna jaskółka nie przynosi wiosny,
Na jednem kolenie przywiezie sosny.

a. { 2. Jechał z Warszawy do Krako. na Lublin
1. Jechał na niém, jak na łysej kobyle
140. 2. Jedna mądra rada, wielu prostych
przewyższy zapędy.
1. Jedna baba kamień do studni wrzuci, (wwali)
A dziesięciu jego chłopów nie wyciągnie. (dobędzie Q.)
Jedna owca parszywa, całe sta-
do zarazi. K.
Jedna sroka (wrona z płotu) z krza, a dziesięć
w kierz. (na płot.)
Jedna rada czasem lepsza niż ty-
siąc rąk.
Jednaż sprawia woda, że się powroz
kurczy, a rzemień wolnieje.
Jedna ręka bierze, drugą daje
Jedna ręką czekamy.
Jeden błazen, tysiąc błaznów
urobi.
Jeden buduje, drugi rujnuje (psuje) K.
150. m. Jechało dno i głodno i do domu da-
leko.
Jeden głupi dziesięciu mądrych
zwiedzie
Jeden kot i stado się myszy nie boi, Dąb.
Jeden ojciec (na matka) dziesięciu (wiele) synów wy-
chowa; a dziesięciu synów je- (Z. G.)
dnego ojca nie mogą (wyżywić) (wychować) Q. K. G. Dąb.
Jeden sasa (do) (a) drugi (e) odlasa. M. D.*) (Jedno sasa)
Jeden pies pędzi stado owiec. (Dąb)
Jeden szyje, drugi porze (pruje Dąb). K.
Jeden trzyma rożen, drugi pie-
czenią.
Jeden tylko orzeł pod słońce
wznieść (się)

wznieść się może.
Jednej to lwowi ludzie.
Jednego to płodu kot. K. G. w. 34. m. 160
Jednego w łeb, drugiego za ucho.
Jednem cięciem nie obalisz drzewa
Jednem gody, drugiem głody. K.
Jednem uchem wleciało, drugiem
wyleciało.
Jednem uchem tego słuchamy.
Jednemu szydła goląa), drugiemu
(i) brzytwy nie chcą. M. K. G. Q. P.
Jedno słońce dość na niebie Z. K.
Jednoż słońce dobrem oczom widoku w. 327. 328. p.
dodaje, a chorem boleść sprawia
Jedno zwinąć drugie minąć.
Jedno zchodzi, drugie wschodzi; albo 170
się rodzi.
Jedwabnemi słowami go ułowił
Jedwabne słówka z gębusi sznuro-
wanej. (Kopczyński)
Jedz chléb, (a) nie spluskasz się. K.
Jedz chléb z solą,
Jedno z dobrą wolą, — z Bożą wolą
Jedzcie dzieci radem wam, w. 178. r.
Co nie zjecie to schowam.
Jego dworek, a mój worek.
Jego worek ma suchoty.
Jedz chléb z (każdą) swarzą, r.
A rób co ci każą
Jde do wojta (obacz Idąc) n. nb. Jd. przed Je.
A wyszli bójka.
Idzie jak na zięcie. 180
Idzie mu jak po grudzie

*) używa Gilowski w Postyli 1579.

Jeden głupi, drugi nie wiele rozumu ma K.
(piękna sprawa) G.
Jedna mała wada cała rzecz (sprawę) oszpeci. K. Z.
Jeden z Krakowa drugi ze Lwowa (niezgodność)
~~Jedna nędza nie dokuczy. R.~~
Jedna cnota, nie cnota. R. (Una virtus nulla virtus)
Jedną nogą w grobie. K. M. G.
Jedna jaskółka nie przynosi lata (wiosny)
Jedną ręką głaszcze drugą policzkuje. K. M. G.
Jednako się z każdym obchodzić nie grzeczy. Dąb.
Jedna to bursa K. Z.
Jedna to godzina sprawi, co się przez długi czas opuściło (Donat)
Jedna godzina wiele sprawi. G.
Jedna nędza nie dokuczy. (Donat)
Jedno nieszczęście nie dokuczy. G.
Jedno rydel a motyka, ta ich rozerwać może. R.
Jedno sasa, a drugie do lasa. R. (o wołach)
(a nie o Lesczyńskim) (Donat)
Jedno złe, drugie niedobre. K.
Jedną rączką zawierciki gniotła = drugą rączką pokochała Piotra. (Lab) Jedz darmo bo to z makiem

Jednej nie potrafisz nuty jak Bakierek
gdy śpiewać nie umiesz. (Opal. Sat. 2)
Jeden dzień wiele odmieni – jedna godzina wiele sprawi. Dąb.
Jeden głupi zepsuje, tysiąc mądrych nie naprawi (Fredr)
Jeden chodzi w mierze, drugi suknią dzierże. K.
Jeden mówi zamknij, drugi mówi otwórz. K. Z.
Jeden świat, ale nie jedni ludzie.

Jednemu szydła goli, drugiemu i brzytwy nie chcą.

Jednej a jednej piosnki śpiewa. R. upadają w drugi G.
Jednego błędu uchodząc głupi (trafia w drugi) K.
Jednego karanie wielu postrach. G.
Jednego przygoda, wielu przestroga. K. Dąb.
Jednego złego pozbędziesz, a dziesięcioro (ludzie) nastąpi. K. K.
52
Jednym cyrosem gęba z nosem. R.
Jednym bankietem dwoje wesela odprawić. K.
Jednym krokiem mili nie ujdziesz. G.
Jednemu nazbyt, a drugiemu nic. M. R.
Jednemu się zmiele, drugiemu się skrupi. K. Dąb.
Jednemu się pop podoba, a drugiemu popadia. G. R.
Jedno stoi za wiele. K.
Jedno lekarstwo nie leczy wszystkich chorób. G.
Jedno schodzi, drugie się rodzi. K. (ob. Los)
Jedno w lice, a drugie na petlice. R.
Jedno lekarstwo, nie leczy wszystkich chorób. M.
Jedno zwinąć drugie zminąć. R.
Jeśli nie tędy, tedy owędy. K.
Jedz, pij, piekło gore. K. Z.
Jeśliś Pan, siadaj na kobiercu. K.
Jeło tyło, byle było: jako tako. (Rys.)
Jeśliś szewc, patrz swego kopyta. K. M. G.
Jeśli żyto drogie, to na bakier, jeśli tanie to wozy czapki chłopi wsadzają. G.
Jeszcze P. Bóg żyje. G.
Jeśli wadzę, tedy się wyprowadzę. R.
Jeślim ci się naprzykrzył, ustąpże mi. (Rys.)

Jeszcze wszystkiem ludzi odbędziesz, lecz sumienia nie pozbędziesz. W.
Jeśliś się dziewice chciało – jedź do Kolna tam ich jest nie mało. (Colonia Agrippina 11,000 dziewic cf. Aufzpurger) Kochanowski
Jeśli pola zielone gdy się Chrystus rodzi – Gdy zmartwychwstaje śnieg z mrozem kołaczom przeszkodzi. (Wójcic)
Jeśli w Wielki piątek deszcz kropi: radujcie się chłopi.
Jeśli w Świętą Barbarę gęsi po stawie chodzi – to w Boże Narodzenie pływać po nim godzi.

Idź do biesa (do licha)

Idzie Styczeń - dla życzeń. (Lud)

Jest człowiek stały by cedrowe drzewo -
nie nachyli się w prawo ni na lewo. W.

Jest kos na kosa, chłop na chłopa (różnica) G.

Jest rozum nad rozum. K.

Jest to fortel u mądrego - jako możesz uchodź złego. F.

Jest w tém roztropności każdego, gdy ma
afekt do drugiego. (Donat)

Jest, zje się; niemasz, obejdzie się.

Jeszcze ktoś jest w mili: co to zje po chwili. W.

Jeszcze nie listopad - a liść z drzewa opadł. (Arch)

Jeszcze się nie przypiekło. G.

Jeszcze Pan Bóg żyje. M. G.

Jeszcze wiele wody upłynie. G.

Jeszcze daleko wieczór, nie wiesz (co
cię potkać może) G. czego doczekasz. G.

Jeszcze mu się to nie przypiekło a już na no-
we zarabia. R.

Idzie mu jak po mydle.
Idź po woli a biéda cię dogoni; Idź prędko a biédę dogonisz.
I dobrém przeładuje, kto go zbyt zażywa
Wszak bez miary lékarstwo, tru=ciżną więc bywa. (Minas) W.
Idąc na niedźwiedzia gotuj to=złoo, a idąc na dzika gotuj mary.
Idzie mu, jakby grat.
Idzie mu i drzwiami i oknami.
Idzie na oślep, jak ćma do świécy.
Idzie szłapią (:koń:) aż zęby kłapią.
190. Idzie z niém na udry.
Idzie z niém w zapasy.
Jeleniowi rogi nie zaciężą.
Jemu się zmełło, a tobie się złupi.
Jest czas mówienia, a drugi mil=czenia.
6. Jest panem danego – jego – swe=go słowa.
2. Jest między młotem i kowadłem
5. Jest mu – wszystkiém solą wo=czach.
1. Jest człowiek stały by cedrowe drzewo
Nie nachyli się, ni wprawo ni wlewo.
2. Jesteś krukiem, bądź że czarny.
200. 3. Jesteś żywy, jesteś stary,
Aleś czerstwy, aleś jary.

1. Jest to cnota nad cnotami,
Trzymać język za zębami. D
3. Jest to staropolska cnota,
Miłemu nie zamknąć wrota
2. Jest to kielich piołunu który poniewoli,
Nie ze smakiem, lecz przyjąć mu=szę po niewoli.
Jestże to wina wilka, że nie może żyć trawą jak osieł.
2. Jest zejdzie się,
Nie masz obejdzie się.
1. Jest zdrada w świecie,
Jak w polném kwiecie.
Jeszcze dwa końca, w 215. S.
Do tego tężca.
Jeszcze ma mléko na wargach – wąsach.
Jeszczem nie widział mądrém ja chłopa wielkiego,
Ni małego pokorném, szczodrém ta=kowego. (Żabczyc) W.
Jeszcze piwo ~~nie~~ ~~ko~~ wyszumiało. P
Jeszcze się nie urodziło, a już (się ochrzciło) chodzi, K. G. 210
– a już (go) ochrzczono. (R.)
Jeszcze mu pole nie minęło.
Jeszcze się ten nie urodził,
Coby w każdy tłusek zgodził.
Jeszcze się ten nie urodził,
Coby (świata) wszystkiém dogodził. M. G.
Jeszcze dotąd wiele wody uciecze S. w. 339. L.

2. Jeszcze żołądek w niego nie wlazł.
1. Jeszcze skóra na baranie,
A już rzeźnik pije na nię.
Jeża ma w kieszeni.
Jeża posłać po drożdże. K.
220. Jeździeć na koniu, cieśla na domu, rybak w czółnie, mają krzepko stać. w.124.4.
Jeżeli Bogu pochodnią, należy się i djabłu świeczka.
w.126.11. Jeżeli końce dobry, całe dzieło chwalebne
Jeżeli o S. Piotrze woda tam ciepło służy,
Do Wielkiej nocy zima czasy swe przedłuży.
1. Jeździ po niem, jak na łysej kobyle.
Jeżeli pola zielone gdy się Chrystus rodzi,
Gdy z martwych wstanie, śnieg z mrozem kołaczom (za) (prze) szkodzi
4. Jeżeli cię jeszcze złapię, tak ci skórę oskrobię, że cię potem nie pozna twoja matka rodzona.
Jeżeliś pan, to tajnią masz,
W której gdy koniom dasz,
Tedy stodłą zamkniętą kaz.
Jeżeli sam nie wydasz płaczu,
Nie poruszysz go w słuchaczu.
Jeżeliś szewc (szwiec), patrzaj swego kopyta. G.
230. Jeżeli się kto poczuwa,
Niech się na stronę usuwa
Jeżeli w kraj ślepych zawitasz
za-

zamknij oczy.
Języka w gębie zapomniał.
Język go świerzbi.
Język mu kołem stanął. w.148.w
Język ma obosieczny.
Język mu jak kołowrot lata.
Języki ma jak w chodakach — w pantoflach
Język mu skołczał.
Językiem się żywi.
Jeżeli deszcz w S. Marka, 240.
To ziemia w lecie jak skwarka
Jeży się, jak jeż — okoń.
Ipsyli tytoniu nie wart.
Igłębyś już wynalazł. w.147.z.
Igra z niem, jak kot z myszą.
I jajem by się z niem podzielił. K. (ob. Jajem)
Ja nie spoczywam na różach.
I głaszcze i drapie. (Koty.) z
Językiem ludzi nasycisz, w.
Lecz sumienia nie ucieszysz.
I konie od roboty zdychają.
I koń nad siłę nie pociągnie. (Skoczy) R. 250.
I kura grzebie, aby co znalazła.
I kwaśne jabłko robak toczy. (gryzie) K.
Ile głów, tyle rozumów.
Ile głów, tyle sposobów myślenia
Ile kto ma cierpliwości
Tyle mądrości. M. G.
Im bardziej kota głaszczesz, tem bardziej ogon(a) (wz)podnosi. M. K.
Im dalej w las, tem więcej drzew. (z) M. K. G. R. w.332. k.n.

Jeżli da śnieg Eugeni – to zima się przemieni (Zograd)

Jeżli nie prośba, tedy groźba. K.

Jeżli sam nie wydasz płaczu, nie poruszysz go w słuchaczu. K. W.

Jeżeli deszcz w Sty Marek będzie ziemia gdyby skwarek

Jeżeli Jasia Matka nie utuli – to będzie płakał do Św. Urszuli. obacz Kej...

Jeżeli Maciej święty lodu nie stopi – długo w ręce chuchać będą chłopi.

Jeżli się kto naprze z strony konia, wozu, sukniej, żony ku jakiej kolwiek potrzebie, nie puszczaj z domu bez siebie: wóz połamią, suknię zmażą, koń osadzą, żonę z taszką odeszlą. R.

Jeżli postradasz wszystkiego, broń sławy honoru twego. (Donat)

Jeśliś grzyb, leżże w kozub. (Fredro)

Jeśliś pan, siadaj na kobiercu. R.

Jeśliś pan chowaj sługi. R.

Jeśli nie potrzebne pytanie – nie odpowiadaj na nie. G.

Jeżli pierśi u półgęsi kabiate – to mrozy będą trwałe. (Sierp)

Jeśli pola zielone, gdy się Chrystus rodzi; Gdy zmartwychwstaje – śnieg z mrozem kołaczom przeszkodzi.

Jeżli w Św. Barbarę gęś po stawie chodzi – to w Boże narodzenie pływać po nim godzi.

Jęzícznego słowo: nie powiadaj żadnemu, a sam powiada każdemu. K.

Język broń nie pośledni. K.

Język bardziej niż żelazo rani. Z

Język za miecz stanie. Z

Język sumienia nie oczyści. K.

Językiem ludzi odbędziesz, lecz sumienia nie pozbędziesz. K.

Język kiedy błądzi prawdę mówi. R. (Lingua errans vera dicit)

Język i do Rzymu doprowadzi.

Język i Kijowa i Krakowa dopyta.

Igły szukając świecę spalił. Dąb.

I gwoli i boli. K.

I jagodą by się z nim rozdzielił. K.

I jam sroce z ogona nie wypadł. Z

I kwaśne jabłko robak gryzie. Dąb.

I między złemi znajdziesz dobrego (Donat)

I imbier robak toczy. K.

I koń na konia patrząc kiedy nie je tedy schnie. R.

I liczone wilk bierze. Dąb.

I koń się potknie choć ma cztery nogi.

I koszt i praca w niwecz. R.

Ile chytrców, tyle mędrców. R.

Ile się ich ciebie boi; tyleć ich o żywot stoi. K.

Ileć wierzą tyle na mierzą. K.

Ile w marcu dni jasnych ale z rana mglistych – tyle w żniwa czasów dżdżystych (Dłu)

Ile kroć się na świat ukażę: tyle kroć się w cnem nakażę.

Ile kto ma cierpliwości, tyle mądrości. K. W.

Im bardziej kto szkła szanuje: tym je więc rychlej zepsuje. K.

Im czarniejsza rola tem lepiej rodzi. R.

Imię swe rzeczy wyraża. G.

Im dalej, tem gorzej. G.

Im ci co wolniej, tym się z staw dolniej. R.

Im jest początek trudniejszy, tym postępek fortunniejszy (Donat)

I mądry głupi – gdy nędza złupi (Bratk)

Im kto (głupszy) nieuczeńszy, tem śmieszy. K. G.

Im kto głupszy, tym bywa bespieczniejszy. R.

Im kto godniejszy, tem ma bydź pokorniejszy. K. G.

Im kota bardziej głaszczesz tem bardziej ogon wznosi. Dąb.

Im kto ma więcej, tem więcej pragnie. Z

Im kto uczeńszy, tym bywa nadętszy. R. (I Cor. 8)

Im kto starszy, tym powinien być mędrszy.

Im prędzej tem lepiej. Z.

I mrówka ma swój gniew. R.

I mysz kiedy się mąki obje, tedy się jej gorzka widzi. R.

I mądry Salomon z próżnego dzbana nie naleje.

Im więcej gatunku, tym więcej frasunku. K.

Im większe szczęście, tem się bardziej obawiaj. G.

I na chromym pomsta dojedzie. R.

Inaczej mówi, a inaczej myśli. G.

Inak o rzeczach sądziemy, gdy przy pełnej posiedziemy. K.

I nalepsza rada często się nie nadarza. G.

I najlepszy się w dobrym byciu zepsuje K.

I najlepszy łatwo się zepsuć może.

Inaczej ludzie o nas rozumieją, niż my o sobie. K.

In diebus Eliae – kiedy za kosą (zakwitną) kije. R. (20 lipc)

Informacya daremna, kiedy rozumu nie masz. M. G.

Insza być, insza zdać się dobrym. M.

Insza umieć insza czynić. K. Dąb.

Inszy król a insza pani Baranowska. R.

Inszy teraz świat. K.

Insza wotować, insza wojować. (Fredr)

Inszych nauczacie, sami nie dziełacie. K.

Inszy król, a insza pani Baranowska. R.

I nalazłszy trzeba zliczyć

Job (bogacz [illegible]) z niego

I oburcz uderzy kiedy kto na nię nastąpi. R.

I ochotnego pobudzić nie szkodzi. G.

I olstro spuści, gdy Bóg przepuści. K. Dąb
(futerał na pistolety)

I prostak i prawdę niekiedy powie. G.

I psi nań nie szczekają. R.

I przodkowie błaznami nie byli. G.

I ptak tam lecąc pióro uroni. R.

I sam Bóg nie bierze gdzie nie masz. K.

Istny Łazarz (Judasz)

I starzy ludzie błądzą. G.

I świnia czasem mijając człowieka chrząknie. R.

I swojem się winem szynkarz upije. K.

I ten się nie czuje, kto żałość kupuje. F.

I tam wre i sam wre. R.

Judaszowski postępek.

Judek nie dudek.

Junga nym dy dronga szlag dy kobyla by lepiej

Już nierychło starychno, po śmierci ciągnęła wędrować.

I to trocha i to płocha. K.

I we Gdańsku cielęta miodu nie piją. G

I włos ma swój cień. R.

I w kapicy wełna. K. R. Dąb.

I w Rzymie świat (ludzie) K. G.

Junosza ogień w dom wnasza. R.

Judaszowskie pocałowanie. Z.

Jutro nie pewne. K.

Już dzień gdyby ruski wół

Jutro święty Janek – puścimy na wodę wianek. (Brh)

Już dzisiaj i wszy kaszlą. R.

I wrony nań kraczą. R.

Jm deszcz większy,
Tém korzuch mniejszy.
2. Jm kot starszy,
Tém ogon twardszy. K. R.
1. Jm jesteś mocniejszy,
Tém bądź skromniejszy. W.
Jm kto wyżéj w łaźni siedzi, tém się bardziéj poci.
Jm kto wyższą godność piastuje,
Tém większy kłopot czuje.
Jm krzywiéj, tém śmieszniéj.
Jm prędzéj, tém lepiéj.
Jm tłuściejsza pokła, tém chudszy pies.
J mrówka się broni, kiedy ją naciśnie.
J mucha ma żółć w sobie.
Jm większa godność,
Tém większa odpowiedzialność.
J my też jabłka płyniemy.
Jm złe większe, tém szczęście bliższe.
Jnam też kiedy słońce zaświeci.
Jnak o rzeczy sądzemy,
Gdy przy szklenicy siedziemy W.
Jna Rusi, robić musi.
w.329.y. Jna złoście straci,
Kiedy go przepłaci.
J niedźwiedzie,
Apetit wiedzie.
J niedźwiedź musi iść w taniec,
Wziąwszy na pysk kaganiec.
Interess najczęściej ludzi kojarzy i kłóci.
Interessów ma jak włosów na głowie.

Jnsza wysłużyć, insza wystać.
Jnsza wysłużyć, insza zasłużyć.
J ogniem i mieczem wystąpił przeciw niemu.
J on też sroce z podogona nie wypadł.
J pieczone i warzone idzie do niego.
J psu drogi nie pokaże.
J psu ogona zakręcić nie umie.
J przed naszemi też wrotami słońce zaświeciło.
J robak piśnie,
Kiedy go (przy) naciśnie.
J Salamon mądry z próżnego nie naleje.
J siecze i grabi.
J słońce ma swoje plamy. w.301.z. w.293.z.
J słowik tylko (noś) do Wit(a) śpiewa. G.
J śmiałków przy kąsają.
J ślepy nawet gdy ciśnie na wiasem, z.
Nie ma dziwu że wiel trafi czasem
J strzyże, i goli. X. R. w.335. kp.
J skrzypki tabalu nie wart.
J święconego upadnie.
2. J to może bydź nauką,
Gubi się frant swoją sztuką.
1. J tego (Pan Bóg) Wenus nie pomału łechce treskce (trekce)
Kto ma twarz szpetną(a) miłosne serce. R.
J ty czyt i on czyt.
3. J to nie twoje co przy gębie.
J strzy musi z oczów. z.
2. Już mu klamka zapadła.
4. Już jest na schyłku.

6. Już mu to kością w gardle stanęło.
Już po chłrapie. R.
Już pojechali - Kłaniać się kazali.
Jużem przytém zęby zjadł.
Już go więcej o toglowanie będzie bolało.
Już nie trzeba jeno Boga.
Kiedy w dómu spocznie noga.
310. Już temu biéda,
Kto prosi Żyda.
Już téż tego na trzy zbyty.
Już to gadka oklepana.
Już to źle, kiedy wilk wilka zrze zje. G. K. D. 46.
Już że to ostatnie, mór inszém kamieniem, albo drzewem podpierać.
J w Paryżu, nie zrobi z owsa ryżu.
J w piekle dobrze, kiedy się kto oswoi.
J we wiedni,
Ludzie biedni.
J wilk syty, i owce całe. R.
J włos ma swój cień.
320. J włos mu z głowy nie zpadnie.
J w nędznéj sukmanie,
Znajdzie się mądre zdanie.
J w studni się wody przebierze.
J w świętych są niedoskonałości.
J za psa nie pociągnie.
J z starego płótna piękny papiér będzie.
J Żyda by oszukał.
p. Jedno trzeba wlec
q. ~~Jedno w teb~~ drugie za ucho.

J na starém krzaku róże kwitną. y.
Jak z rąbku wywinął. kl. 330.
Jak żona ma podlegać, tak mąż nabywać. km.
Jm bardziéj rzecz jest zbronna, tém większy żal rodzi,
Nie dla tego że dobra, lecz że się nie godzi kn.
Jakby się na nowo na świat narodził kt.
Jakie drzewo taki owoc. ko.
J starzy rozum mają. kp.
Ja nikomu na nogę nie nastąpię kq.
Jak go nastroiąs tak gra. kr.
Jak się nie spodobam brudno,
Doś biało trudno. ks.
Jeszcze nie wyszły trzecie wici. l.
Jak ty rodzice swoje - Tak cię uczczą dzieci twoje. t. 340.
Jednego to pana Garnczek i śmietana m.
Jak z ptatka wywinął - n.

Już jedno Boga, Kiedy doma noga. R.
Już nie trzeba jedno Boga, Kiedy w domu spocznie noga (Rys.)
Już mu i Sendomirski doktor nie pomoże. R.
(Stanisław Bartolan – Petrycy z wojew. Sandomir z Pilzna)
Już świętego Jana – ruszajmy do siana (24 Czerw. – Bnh.)
Już tam będzie jednemu w nos – gdy na kosa trafi kos. F.
Już tam ~~[illegible]~~ sen nie długi, kto ma na się długi. F.
Już tam wielka bywa nędza, gdzie kucharka rządzi księdza. F.
Już temu bieda, co prosi żyda. F.
Już Jan ochrzcił wszystkie wody – umyjcie się dla ochłody.
~~Już ko Je~~
Już ten bogaty hojnie – co żyje przystojnie. F.

Już święty Łukasz! czego w polu szukasz?
rzepy! – albo ś jej w dole ślepy? (Skarp.)
(obacz Święty)

Już to nie dworka, co nie ukaże rozporka. R.
Już to przez Kalisz, trzeci raz walisz; zawsze w złym czasie, bywaj zdrów sasie!
(Karol XII)
Już to głód, kiedy wilk wilka kąsa. R.
Już to wilk szczwany. R. (ob. Wilk)

Iwanie! dałeś koniom? – „Dałem panie!"
Pójdę ja ſpatrzę. – „Pójdę ja wprzód Panie!" G.

Iwanek kochanek, jałmużnik wielki: woły
kradł, mięso zjada, babom zaś skóry daje
na trzewiki.

I w nogach błąd, kiedy w głowie nierząd.
I w Paryżu głupi rozumu nie kupi
I w Rzymie świat.
I w szachach przyjaciela poznać. R.
I w połogu – niezapomni nałogu (Bratk)
I w złej beczce dobre wino bywa, choć się go nie spodziewa. D.

Jześ to mały nie bądź zuchwały. R.

Kałamaszka ruska – mina pruska – czupryna najeżona – siedzi jak wrona – ma syna Ignacego – Do siebie podobnego. (Darow. – w Mozyrskim Michał Żudra dziedzic Szyrejek)

Kaduk go przyniósł.

Kamieniec jak wieniec – na około woda a we środku Bieda.

Kamień często poruszany mchem nie obrośnie. K. G.

Kandyba. (Ob. Czy ryba)

Kaniküła szkoły zamyka. K.

Kapenhauzen. (Kiep) (Darow) (Ob. Kitowicz Obyczaje I p. 207)

Kaptur komuś wszyć. K. R.

Karanie ma być pomierne, taskawe, rzadkie. Dąb.

Karczewianka nie ma wianka (w wojew. mazow)

Karanie częste niepożyteczne. Dąb.

Karanie jednego – uskromi dziesiątego. K. G.

Karanie nie ma być pomsta ale złości hamulec. G.

Karanie złego nie minie M. G.

Kaska za piec Maciek za nią – wywrócili ocet z banią.

Kasza, wysługa nasza. R.

Kat ostatni urząd. R.

Kazał ci za gniłe gruszki podziękować. R.

Katarzyna z Nadarzyna, Jakóbek z Łubek: zapowiedź pierwsza. (w wojew. mazowieck)

Każda droga na świecie do Rzymu prowadzi.

Każdy doktór ma trzy postawy na sobie: Kiedy przyjdzie, miły jak anioł: kiedy uleczy dobry jak Bóg: kiedy się nagrody upomina zły jak djabeł. R.

Każda głowa ma swoją czapkę

~~Każda~~ Kaśka

Każda Maryna, może mieć syna.

Każda nędza najdzie pociechę. K.

Każda przyjaźń nic nie wadzi. R.

Każdemu w swojej rzemiosło biegłemu większość potrzeba. (Donat)

Każda Różia – znajdzie Józia.

Każda ręka krzywa do siebie. R.

Każda sroka swój ogon chwali.

Każda ręka piękna, która co daje. K. Dąb.

Każda rzecz tym przyjemniejsza, im ją daje twarz weselsza. K.

Każda rzecz się przyje. K. (czas) Z.

Każda rzecz ma swój obyczaj. K.

Każdego zdanie przyjmuj, a swego się rozumu trzymaj. R.

Każdemu się swoje podoba. G.

Każdemu swój krzyż zda się być najcięższy. M. G.

Każdemu swoja choroba najcięższa. Dąb.

Każdemu swoje miłe, choć na pół zgniłe. M. R.

Każdego twarz pokazuje, jakim się wewnątrz znajduje (Donat)

Każdemu w swej sukni cudniej niż w pożyczanej. K.

Każde pytanie ma swoją odpowiedź. M. G.

Każde rzemiosło które nie wyżywi rzemieślnika, nic niewarte (Donat)

Każdy błazen swoim strojem M. G. R.

Każdy co się rodzi umrzeć musi. R.

Każdy człowiek gani swój wiek. M. G.

Każdy chce by go widziano, a barziej by pochwalono. K. W.

Każdy grzech ma swoją obronę K.

(Ryba woda, chleb trawa, mięso wszem gotowa)

Każdy chory ma doktory. Z.

Kaśkali – Maśkali byle nie wójtówna, bo u wójtówny chód nie równy, a ona sękowata. Nie trzeba temu po cudzej ziemię, kto się z Kaśką pobrata. (Ryś)

Każdy kot w nocy czarny. R.

K.

Kachla z pieca, szyby z okna.
Kaszki zagania (: pijany turzanie :)
Kalendarz, Wielki łgarz.
Kamienia by prędzej użył.
Kamień na kamieniu nie został.
Kamyk na miejscu mchem obrasta. R.
Kamień na miejscu obrasta.
Kamień probuje złoto, a złoto onote
Kamień (ku górze) w górę rzucony, wraca się na głowę ciskającego. R.
Kapitan od pustej chorągwi
10. Kaptur nie czyni mnichem,
w. 19. a. Ani sutnia lichem.
Karanie słuszne,
Lekarstwo duszne. R.
w. 601. ms. Karmi się próżną nadzieją.
Kazał mu chadzać po swojemu.
Kazał pan, musiał sam. (K.) m. G. R.
Kazał pan słudze, a sługa słudze.
Kaszka fraszka, jarzyna parzyna,
Chleb trawa, mięso potrawa.
w. 642. m. Każda głowa ma swoją czapkę.
Każda droga prowadzi do Rzymu
a. Kapuściana to głowa.
20. Każda liszka swój ogon chwali. K. M. G. R.
2. Każda nowa miotła
Dobrze wymiotła.
1. Każda na tem myśli sili,
Jak ludźm własną urodą powabem przymili.

Każda Rózia,
Znajdzie Józia.
Każda rzecz tem przyjemniejsza
Im ją daje twarz weselsza. W.
Każda (panna) [i to] Teressa
Ma swoje [swe] interessa. Pr.
Każda plucha,
Bez fartucha.
Każda rzecz ma dwie strony — dwa końce.
Każde drzewo ma swego robaka.
Każdemu się dostanie jego porcya.
Każdy będzie miał za swoje — ma za swoje. w. 33. b. 30.
Każdy chce drugiem rządzić,
Nie dozwala jak on błądzi.
Każdy chce latać wysoko,
Przed sobą mając głęboko. K. W.
Każdemu wszystko zginie marnie, w. 650. ai. b.
Kto do siebie złakomstwem cudzego garnie. — z Reja —
2. Każdy drugiego swoją piędzią mierzy.
1. Każdy domek,
(Dopt.) Ma swój ułamek.
Każdy dudek,
Ma swój czubek. K. m. Z. G.
Każdy jarmark zły skąpemu Dąb
Równie jak ubogiemu. K. W.
Każdy kraj, Ma inny zwyczaj. K.
(obacz Co kraj) w. 65. d.

w.45. c. Każdy mądrzejszy z ratusza, jak na ratusz.
40. Każdy ma rzecz lu sobie.
Każdy ma swego mola, co go gryzie. G. Z. Dr. K.M.
Każdy ma swoje przywary, (K.P.) i złońce nie jest bez plamy.
Każdy ma swoje (ale) wrodze misi. Z. (Donk)
Każdy młynarz na swoje koło wodę ciągnie (prowadzi) R.
c. Każdy mądry po czasie.
Każdy najlepiej wie co go dolega.
Każdy najlepiej czuje, gdzie go ból ciśnie.
Każdy na swoje koło wodę ciągnie (prowadzi) J. Z. K.
Każdy na wschodzące słońce z ochotą patrzy.
50. 2. Każdy pan, ma swój kram.
3. Każdy (pan) w swoim domu pan. K.
1. Każdy orze, jak może.
Każdy pies śmielszy (śmiały) Pr. na swoich śmieciach. (hardy) Pr. R. (swoim śmietniku)
Każdy radzi jak może.
A Ty mu dopomóż Boże
Każdy ród,
Ma swój smród.
Każdy Rusin swój dziegieć chwali.
Każdy słoczy, według mocy.
Każdy skrzeczy, o swoje rzeczy. Z.
Każdy sobie pan za swoje pieniądze — za swoie 3. grosze

Każdy sobie rzepkę skrobie. 60.
Każdy swego szczęścia kowalem.
Każdy swój krzyż dźwiga.
Każdy tak kraje, w. 605. nf.
Jak mu materyi staje.
Każdy tem ciągnie,
Gdzie się ulągnie. Pr. (Donat) w. 68. c
Każdy krawiec swojem krojem, D.
Ale każdy kiep swojem strojem
Kąkol się wszędy przyjmie.
Kąty niem wycieraja.
Każdy zasię. e
Kiedy baba chléb piecze
To się ledwo nie wściecze — A kiedy chusty wali, to się z karem swarzy —
Kiedy bieda, 70.
To do żyda. (to hoc)
Kiedyby (Opat) magister kostek przy sobie nie nosił, tedyby mnisi toby czeladź w nie nie grali. R.
Kiedy chłop nie musi,
Tedy ani ręką, ani nogą nie ruszy.
Kiedy ciek ze studni wpadnie, to ja w tenczas przykryja.
Kiedy człowiek tęsknie prosi,
Lada baba dépsz uprosi.
Kiedy dosyć, po cóż nadto.
Kiedy djabli wzięli krowę, niechże wezmą i ciele.
Kiedy dwoje jedno czynią, to nie jest jedno.

Każdy Kur na swoich śmieciach śmielszy (M.)
niż na cudzych wrotach. K. (ob. Kur)

Każdy Król pan nie sobie żyje. Z.

Każdy leniwy wieszczy. R. (Omnis piger vatem agit)

Każdy ma swoje rupie. R. (t. j. zgryzoty)

Każdy mądry znagnie ma upasc. R.
Każdy mądry od Końca rzeczy zaczyna. (Donat)
Każdy na się łaskawy sędzia. K. Z. Dąb.
Każdy ma na to zęby, aby nie próżno kładł kęski do gęby. (Donk)

Każdy na swem sercu bijny. R.
Każdy najwięcej pierwszego dnia ujedzie, choć i za dom tylko wyjedzie (nauk. pis.)
Każdy na starość żałuje, że się z młodu nie uczył. R.

Każdy niech siedzi, gdzie mu należy (Donk)

Każdy powinien przed ożenieniem trzy lata szaleć. R.

Każdy prawu śmiertelnemu, podlega nie łaskawemu (Donat)

(dobrze rozumie) R.
Każdy o sobie więcej rozumie niż trzeba. K.
Każdy poseł jako osieł, co nań włożą musi nieść. G.
Każdy ptak według nosa swego śpiewa. K. M. G.
Każdy ptak dla swoich dzieci gniazdo ściele. Z.
Każdy ptaszek swoim się noskiem żywi. R.
Każda rzecz ma swój czas. K.

Każdy robiąc swoje cudze gani

Każdy się zmieni kto się ożeni. R.

Każdy skrzeczy o swoje rzeczy.

Każdy święty ma swoje wykręty.

Każdy sobie woli. K.
Każdy swoją biedę czuje. (Donk)
Każdy wie gdzie go bót gniecie (Donk)
Każdy swe porze. K.

Każdy wilk szarą sierść ma. R.
Każdy woli mieć jak umieć. (Donk)
Każdy w swoim rzemiośle (nauce) biegły. Z. G.
Każdy w swoim domu pan.
Każdy zbytek nie obraca się w pożytek. G.
Kazimierz wielki - pijał miód u Esterki. (Lip)

Kaznodzieja rzadki coby mówił prawdę. Z.
Kęs do kęsa będzie kawał mięsa. (Donk)
Kęs do kęsa dodając siła się zgrbi (Fredro)
Kędyś bywał szatanie - zwodziłem świat mój panie. R.
Kędzierzawe włosy, wichrowate myśli. R.

Kiedy Bóg dopuści, samo ostro spuści. R.
Kiedy będziesz na bankiecie, język wiele niech nie plecie. (Don)

Kiedy Bóg zechce, zazdrość nie przeszkodzi;
Kiedy nie - praca nic się nie powodzi. R.
Kiedy bez kcie - najgorzej się jeść chce - a kiedy mak to nie tak. (Enk)
Kiedyby się o każdą krzywdę brać! tedy choćby po włosku z głowy wyrywano, nie stało by ich na głowie. R.

~~Kiedyby Opat~~

Kiedy człeku nie idzie - to szpada biedę pobiedzie (Bratk)

Kiedy co komu rzecze białogłowa;
Pisz jej na rzece i na wodzie słowa.
(Jan Kochanowski)

Kiedy czło wiek tęgi kosi, leda Baba deszczu uprosi. R.

Kiedyć dobrze to rzędź. G.

Kiedy czego pozbędziemy, wtenczas tego żałujemy. (Donat)
Kiedy człowiek głodny, to do niczego nie sposobny.

Kiedy Chrzciciel deszczem skropi - to już zboża nikt nie skopi.

Kiedy gbur nie musi, tedy ani ręki ani nogi nie ruszy. M.

Kiedy gra w nalepszą, tedy przestać. M. G.
Kiedy groszy nie w kieszeni, wtenczas się i rozum nieki. (Rys.)
Kiedy groszy w pytlu neni, wtenczas się i rozum zmieni. R.
Kiedy grzmi w święto Wojciecha – rośnie rolnikom pociecha.
Kiedy język milczy, rozum nizacz nie stoi. R.
Kiedy kobieta pierze albo chleb piecze, to się ledwie nie wściecze.
Kiedy łuk (zgi) barzo napręższ, tedy się zerwie. M. G.
Kiedy Łysica w koszuli – w krótce niebo się rozczuli (góra Święto Krzy-ka 1920 stop. par. wysoka)
Kiedy męża nie masz w domu – żony nie trzeba szukać nikomu. (Donk)
Kiedy kiermasz, daj babo maślanki.
Kiedy kobieta pierze albo chleb piecze – to się ledwie nie wściecze.
Kiedy kwitnie bób – to największy głód; – a kiedy mak – to już nie tak. (Donk)
Kiedy luty – obuj buty.
Kiedy niedźwiedzia prowadzono do miodu, tedy mu uszy oberwano, a kiedy od miodu tedy ogon. R.
Kiedy niedźwiedzia raz przemożesz, już go gdzie chcesz za nos powiedziesz. R.
Kiedy Maj skacze (płacze) – ~~borowina~~ (torf) płacze (skacze) (z okolic Chełma)

Kiedy panowie za łeb chodzą, tedy u poddanych włosy trzeszczą. R.

Kiedy pan pieska bije, lew pod się ogon kryje.

Kiedy luty – obuj buty.

Kiedyś koziel, idź do chlewa (Kochanowski Fras-ki – Górnicki Dworzanin)
~~Kiedy na ... Bab...~~
wtóż;

Kiedy błoto, to zima jak złoto.
Kiedy S. Jan się rozczuli, dopiero N. Panna go utuli (t. j. do 2 lipca Nawiedzenia N. P. M.)
(Kej) Kiedy się Jaś (Janek) rozbeczy a (matrys) Maćko go nie utuli (Bezet) będzie ciągle (beczał) do świętej Urszuli.

Kiedy niedźwiedzia udeczy gałąź, tedy ryknie, a kiedy go drzewo przywali, tedy milczy. R.
(Glande percussus vociferatur ursus: sed cum frons cadit, ursus cum silentio vadit.) R.
Kiedy Pan Bóg zechce i na piecu da. R.
Kiedy się tyka drąg (wtenczas) to je drży. G. (Donat) R.
ob. Drży

Kiedy się konia naprzą a dziewki, nie trzymaj. R.
Kiedyś robił jak przystało – nie płacz że się nie udało. (Bratk)
Kiedyś pan, siadaj na kobiercu. Z.
Kiedy się obrodzi – ma gospodarz i złodziej.

Kiedy się wino (piwo) wzburzy, wszystko na wierzch wynurzy. G. Z.
Kiedy sposobna pora, najlepiej się wskora. (Donk)
Kiedy trwoga, to do Boga. (Donat)

Kiedy święcie pode drzwiami, otwieraj mu zaraz obiema rękami. (Donk)

w. 623. tt. Kiedy grzmi w S. Wojciecha (w święto),
Rośnie rolnikom pociecha.
Kiedy jest, to prelest,
Kiedy nie ma, to bieda.
80. Kiedy już kark złamać, to z dobrego konia.
Kiedy konia kują, żaba nogę podaje.
Kiedy masz spaść z konia, spadnijże z dobrego.
Kiedy mąż żonę bije,
Żona tyje.
Kiedy mąż żony nie bije,
w. 634. mw. Wątroba w niej gnije.
Kiedy na niedźwiedzia spadła gałęź mruczy, a kiedy drzewo nic nie mówi.
w. 108. g. Kiedy nie możemy tego co chcemy, (chciejmy) czyńmy co możemy. K. W.
Kiedy nie po koniu, to po chołoblach.
Kiedy P. Bóg dopuści,
To i z kija puści.
Kiedy pieska biją (niech się) i lewch boi. R.
90. Kiedy pies śpi, żyd przysięga, ~~kobieta~~ białagłowa (płacze, rzadko wierzyć trzeba. R.
Kiedy piwo na kadzi,
Napić się nie wadzi.
Kiedy przędza ma oczy, (a.)
Prędzej na warsztat zlwczy.
Kiedy przyjdziesz między wrony, musisz (Jakże) krakać jak i ony. (K) G. D'onat.

pływać, w wodzie, maśle i winie.
Kiedy raz gody,
To drugi raz głody.
Kiedyś grzyb, leźże do kosza.
Kiedy się brzuch przeposci,
Nie rozbiera z chleba ości.
Kiedy się (Janek) jo rozpłacze (Marys) Jaś rozbeczy, Matka go nie utuli, (zygen 16 lipca) w. 102 h.
~~Wojtek~~ To będzie (płakał) beczał, beczał aż do S. Orszuli (b.) (21 paźdz.)
~~Kiedy już złamać kark~~, to z dobrego konia
Kiedy się kto nauczy, ~~100~~
W dnie i w nocy mruczy.
Kiedy się myszka naje, 100
To jej się pszenica gorzką bydź zdaje.
Kiedy się kogo choćiaż raz nieszczęście imie,
I ucierając sobie nos palec wywinie.
Kiedy się ciało na swą nolę uda,
Już tam na duszy radość bardzo chuda. (Wojc) 647. ng.
Kiedy się sieć zapuszcza, nie trzeba czynić chałasu.
Kiedy się słaby z mocnem dzieli;
Jeden się smuci, a drugi weseli.
Kiedy się stary z młodą żeni, tedy właśnie jakby w stary wóz szalone konie zaprzągł. (założył) R.
Kiedy się osieł ma dobrze, idzie na lód skakać.
Kiedyś nie warzył piwa, pijże go.
Kiedy nędza, to do xiędza.
Kiedy sowa z jastrzębiem (kobieta) wyżej (sokoła) (niż jastrząb) lata. g. Fred. 110.
Kiedy spaść z konia przynajmniej z dobrego. 110.

z Kiedy ryba ma bydź dobrą, powinna trzy razy

(a.) kiedy przędza przędzę na płótno dodaje, tkaniny i ligami aby się popsuły.

(b.) Deszcz od S. Jana nie ustawszy na lato Boska przetrwa aż do S. Orszuli.

Kiedy suche doły,
Zboża pełne stodoły.
Kiedy suche góry
Chleba jako skóry.
w. 641. nb. 2 Kiedy przyjdziesz włożesz między wrony,
Krakajże tak, jak i ony. (K.)
w. 126. f. 1 Kiedy trafi kos na kosa,
Tedy jeden z nich umyka nosa. R.
w. 118. l. w. 119. m. Kiedy w ś. Katarzynę lód nie stanie,
To gotuj sanie.
Kiedy w ś. Katarzynę mróz,
To gotuj wóz.
Kiedy wór jak ciele,
To są przyjaciele,
Kiedy wór jak łata,
Nie będzie znał brat brata.
Nie ma przyjaciela, ani brata.
l. Kiedy trwoga,
To do Boga.
120. m. Kiedy Wenus wdmu rządzić będzie,
(Być) Być Marsowi z kurami na grzędzie. R.
120. Kiedy wóz nasmarujesz, to jakbyś trzeciego konia przyprzągł.
Kiedy w życie dzwoniec,
Będzie chleba koniec.
Kiedy w życie kąkol,
Na rolę się pomykał.
Kiedy w życie stolitosa,
Będzie chleba do nosa.
Kiedy cudzego, tedy nu nu (a kiedy z swojego) kiedy z swojego, tedy nie, nie. R.
Kiedy złodzieja wieszają, radby żeby z niem wszystkich powieszono R.
Kiedy tego nie możemy co chcemy,
Chciejmy co możemy. W. f.
Kiełbie ma we łbie.
Kiep barzej bez rury.
Kiep ten co lepiej robi jak może. ~~130.~~ 130.
Kijem tego,
Co nie patrzy swego.
Kij ma dwa końce.
Kiwnął na niego palcem w boku.
Klamka mu jeszcze nie zapadła.
Klamka już dla niego zapadła.
Klin klinem wybić. Z. K. M. G. R.
Klucznik na niego szuka.
Klucz używany zawsze się świeci.
Klin mu jakiś zasiedł w głowę.
Kłamcy (potrzeba) dobrej pamięci (i dowcipu prędkiego (mądrego)) potrzebuje K. R. (potrzeba) G.
Kłamcy i prawdę mówiącemu nie wierzą. K. Z. ~~140.~~ 140
Kłamie jak lokaj.
Kłamstwem (połowę) świat przejdziesz, ale nazad nie wrócisz.
Kłamstwo duszę zabija.
Kłamstwo jak szydło w worku się nie (schowa) długo się nie utai (się) (nigdy.)
Kłamstwo pierwszy stopień do piekła.
Kłamstwo wyjdzie jak oliwa, na wierzch.
2 Kłaniaj się dudku, bo król jedzie,
Będzie i u ciebie na obiedzie.

Kiedy

Kiedy sprawa kiepska: - odesłać ją do Witebska.

Kiedy umiera ubogi, nikt nie wnijdzie w jego progi. (Donat)

Kiedy św. Marcin w wodzie (w lodzie) — na ten czas gody po lodzie (po wodzie)

Kiedy na św. Marcin gęś wyjdzie po lodzie — to w Boże narodzenie (11 listop.) popłyniesz po wodzie

Kiedy w świętą Barbarę mróz

To sanie na górę włóż.

Kiedy zakwitną (zakwitną) suche kije. (Ryś.)

Kiedy widzą, tedy kłam: kiedy nie widzą tedy kłam. R.

Kiedy wóz nasmarujesz, jakobyś trzeciego konia przyprzągł. R.

Kiedy z jastrzębiem bieje sowa, chce wyżej latać sokoła. R.

Kiedyś się ściele, znaj przyjaciele. R.

Kiedy żebrać, tedy szaleć? R.

Kiedy z oczu, to i z myśli. R.

Kiedy złość ludzka orzeknie — pewno za kotniesz porzeknie. (Brałk)

Kij na chłopy, żelazo na szlachtę. R.

Kiepsko w Mińsku panie Korzeniowski; świnia przy szabli chodzi. (Darow.)

Klaczka, pszczołka, pszenica — wyprowadzą z nędzy szlachcica. Tr.

Klaczka i pszenica — trzyma na wsi szlachcica.

Klin mu w głowę wbił. K.

Klucze do rąk, drabkę na szubienicę. R.

Kłamstwo się nie ostoi. G.

Kłania się jak drąg, a stoi jak widły.

Kogo Pan Bóg zasmuci, tego i pocieszy. K.

Kwiéca tam miłość, gdzie przy ludziach sobie łają,
bez ludzi się obłapiają. R.

Kocha się w nim jak ubogi w prosięciu. K. Dąb.

Kokosz wleciawszy na żyto rozgrzeba, a w śmieciach jednego
ziarna szuka. R.

Kogo Kobza uwesseli, franca ubogaci, a
demnowszki ucieszą, wielki fortunat. R.

Kogo nie boli, temu śmiech do woli. (Dont).

Kogo rodzicy (rózgą nie karzą), tego kat mieczem
albo (powrozem) karze. K. R. Dąb.

Kogo szczęście głaszcze tego rado troszcze. R.
Kogo się łakomstwo imie – nogi taki wnet wywinie. (Wojc)

Kogo się raz nieszczęście imie, nie łacno mu
się wywinie. K.

(sobie)
Kogo się nieszczęście imie, ten i nos ucierając
palec wywinie. K. R. Dąb.

Kogo sumienie nie strofuje, przed sąd wołany żartuje. M.
(Wojc)
Kogo w lichych szatach widzą, z tego insi często szydzą. (Donat)

Kokosz zboże rozgrzeba a w śmieciach ziarna szuka.
K.
Kokoszka zniosła jajko i gdacze. Dąb.
Kokosza wojna. K. (Sir. 1537 wyprawa na Wołoszyna na
pośmiech wyszła a tę wojnę koko-
szową zwano. Bielski 522)
Kokoszy (chełpi) się z tego jak niewiem z czego. K.

Koło Św. Ewy, nos długie cholewy (24 grud. – Arch)
Kota łamuj z góry a ochronisz skory. Dąb

Kłaniać się niegodnemu;
Ciężko uczciwemu, albo godniejszemu.
Kłódka zamknie przed kotka,
A zamkiem przed Jankiem.
~~150.~~ Kobieta ma dłuższe włosy, ale mały (krótki) rozum. 2
150. Kobyła ma duży (długie) łeb, niechże myśli.
Kochają go jak psi dziadka.
Kochają się (my) jak bracia, a rachujmy (liczą się) jak żydzi. M.
Kochają się jak bracia, a żrą się jak psy.
Kocie oczy wilcze gardło,
Co zobaczy, toby żarło. Ł.
Kocioł garnkowi przygania, a oba dwa smoli (a sam muszy. Ł. a sam smoli). K. M. G. R.
(Vae tibi nigrae dicebat cacabus olla).
Kole go chleb w zęby.
Kole go na jednem miejscu.
Kole prawda w oczy
~~160.~~ Kole go to
160 Kole się prawda.
w. 182. n. Kotły mu na głowie cieszą.
w. 185. no. Kogo Bóg chce zkarać, (to) (pierwej) mu (najsamprzód) (wprzód) rozum odbierze (odejmie). G. Ł. K.
Kogo Bóg dziś zafrasuje,
Tego jutro umiłuje.
Kogo Bóg kocha krzyżyki mu daje,
Kto je mile znosi, szczęśliwym się staje.
Kogo Bóg kocha, na tego zsyła krzyżyki.
Kogo Bóg (kocha) (miłuje), tego i nawiedza. Ł.
Kogo Bóg kocha, tego i WW. Święci.
Kogo Bóg marnej obronie, Ten
~~170.~~ Kmieca tam miłość, gdzie ich wzajem (gdzie ich) obie łają,
Bez ludzi się schadzają

Ten w złej nawie nie utonie. K. K. G. W
W. Kogo Bóg probuje, 170.
Znać że go miłuje.
Kogo Bóg ptakiem obiecał, w tem
2 . ryby nie zagustują.
Kogo Bóg stworzy,
Tego (głodem) nie umorzy.
M. Kogo głowa boli, niech sobie ją ogoli, w. 182. o.
gdy to nie pomoże, niech sobie nogę
pod kolanem zwiąże.
Kogo gryzie mól (za) skryty,
Nie wsmak mu obiad obfity. R.
(Huic gulae sordent, quem tecta piacula mordent)
Kogo tato urodzi,
Najlepiej mu dogodzi
Kogo nie proszą,
(To) (Tego) go z kijem wynoszą. M. G. w 640. mr.
stanie tego stanie
3. Kogo stać na ryby, stać go i na pieprz.
4. Kogo stało na mięso, stanie go i na krupy.
1. Kogo podniska, kostka i kufel obejmie, ~~180.~~
Ten mieszkiwo z swej głowy kalu
ciężko zdejmie. (Zabury) W.
5. Kogo sumnienie nie strofuje, w. ~~188~~ 196 p. w. 623 ~~ti~~ 180
(Wołany przed sąd) żartuje. (Fredro) (Wojt) (przepiszę)
2. Kogo służy rządza, żona łaje,
(trzewiki) (boty) trąc (ten) już na poły zdechł.
Kogo cierpienia nie poprawują, o.
Tego psują.
Kogut żwawy nie utyje
Kółka musi wspak obrócity. w. 186. q. n.
Koło płota chodzić. no.

9. Kogo w pysk, a sam o ziemię.
Kominka mu wykręcił — wywinął.
Komu Bóg rozumu nie dał, kowal mu go nie ukuje. K. M. G. R.
w ~~190.~~ Komu Bóg pomaga, temu i WW. Święci.
w 190. Komu Bóg pomaga, ten wszystko przemaga. P. K. Z. M. G.
w w. Komu Bóg sprzyja, temu się drzwiami i oknami garnie.
Komu cześć, temu i chwała. (Dork)
Komu dobrze, pragnie jeszcze lepiej.
2. Komu się mięsa nie dostało (nie), ten na polewce niech przestanie. K.
1. Komu na zbyt miło dano, Ten więc cnoty miewa mało.
p. Kogo się takiemstwo imie, Nogę taki wnet (pod) wywinie. Z.
Komu miła swa choroba, Temu nie wołaj doktora. K. W.
w 626. mn. Komu modlitwa nie smakuje Ten niech po morzu ~~xxx~~ żegluje K. Z. W.
~~200.~~ Komu przynagla co gwałtownego, Nie zatrzymać go nic (rozkosznego) błazeńskiego K. W.
200. 2. Komu się noga powinie, Choć i najmilszy go pominie. K. W.
3. Komu się noga powinie, Leda kto się go nabije. K. W.
1. Komu ~~P.~~ Bóg jeszcze nie obiecał śmierci,
Ten się i z grobu (wykręci) (wywiera) snadniuchno K. Dąb.
Komu się zm(iele) ~~ęło~~ (dle) tobie się zkrupi. R.
Komu świeci słońce, ten nie dba o gwiazdy.
Komu w drogę, (temu) to i czas. P.
Koń bez wędy, Tatarowie przez Podole (lesie), a pigułki przez brzuch, nie mogą przejść bez szkody.
G. M. Koncepta muszą roja, jak pszczoły o koło S. Marcina.
Koncept z Kalendarza.
Koń czuje co nosi. ~~210~~
Koń czuje kto na niem siedzi. 210
2. Konia chromego, psa leniwego, chłopa pijanego, jednakie są posługi zewsząd. w. 226. 5. 227 v. 6.
1. Konia bystrego człeku statecznemu, A leniwego chłopu płochemu.
5. Konia nie bij, sługi nie łaj, żony nie drażnij, chcesz li mieć z nich statek.
11. Koniec chwali (wieńczy) dzieło. P.
9. Konia od nieśmiałego jeźdźca, wdowy po nie czułem mężu, szkoda dostać.
12. Koniec dobry ledajaką ~~nawet~~ sprawę zaleca K.
13. Koniec języka, za przewodnika.
14. Konica każdej rzeczy, Ma być na pieczy.
2. Konia i niewiasty trudno dostać z wszystkiemi cnotami. (Woje) ~~220~~
6. Konia nie doświadczywszy, po trawy nie skosztowawszy, człowieka nie sprobowawszy, nie chwal. 220
P. Konia bez wędzidła nie sprzedają.

Komornika Kura gospodarską Krowę wybodzie.

Komu żony często mrą, ten przyjdzie do chleba (Opal. Sat. 9)

Komu Bóg (co) obiecał (to da), nigdy go nie chybi (minie) Z: K. G. Dąb.

Komu Bóg śmierć naznaczył bez wojny (moru) umrze. K.

Komu Bóg (jeszcze) nie obiecał śmierci, ten się i z grobu (snadnie też) wywierci. Z. R.

Komu ciasno, niech ustępuje. R.

Komu dobrze na wygnaniu, nie myśli nic o wracaniu. K.

Komu do śmiechu, a drugiemu do zdechu. R.

Komu co miło i przystoi, niechaj się przy nim to zostoi. K.

Komu fortuna służy, niechaj się nie nuży (Donat)

Komu kara temu i wina. (Fredro)

Komu nazbyt miłe ciało, ten więc cnoty miewa mało. K. W.

Komu pilno w drogę, nie czeka (pyta) aż się towarzysz trafi. K. Dąb.

Komu pieniędzy przybywa, o więcej starania miewa. (Donat)

Komu prosię zginą, temu w uszu piszczy. R.

Komu szczęście dogadza, tego w głupstwo wprowadza. R.

~~[illegible]~~

Komu rzeczy nie staje, słowy dokłada. K.

Komu się co dostanie, bierz. K.

Komu się umrzeć nie chce, żadna mu się śmierć nie spodoba. K. Dąb.

Komu się ryby nie dostanie, ten na polewce przestanie. R.

Komu z jedrzec pypeć?, jedno ubogiemu? Kr. Dar się pewnie odejmie swemu. R.

Komuś powinniejszy, temu pierwej dogadzaj. R.

Komu wita mił, nigdy mądry nie był. R.

Komu z chleba, temu i noża nie trzeba. G.

Komuż będzie dobrym, kto sobie dobrze nie uczyni. G.

Komuż piać jeśli nie kurom. R.

Koń młody w pieniądzie idzie, stary z pieniędzy wychodzi. K.

Koń ma cztery nogi a potknie się; cóż dopiero grzeszny człowiek? K.?

Konia durnego częściej zacinają. K. Dąb.

Konie go zjadły. K.

Konie rządziemy wodzami: ludzie mądremi (słowami) mowami. K. W. G. Dąb.

Koniec to pokaże. G.

Koniec zły piękne rzeczy psuje. K.

(a.)
Koń bez odmiany oddać, z jedną sobie chować, ze dwiema przyjacielowi, ze trzema nieprzyjacielowi a ze czterma przedać. R.

Koń jezdcem, żona mężem.

Koń choć (cztery nogi ma), a (przecie) szwankuje. Z (a utknie) potknie się. K.

Koń ma być czuty, nóg pewnych i gęby wolnej. R.

Koń miejscowy nie na daleko, ale koło domu dobry (Fredro)

Koń naniósł. R.

Koń Turek, chłop Mazurek, czapka magierka, szabla Węgierka. R.

Konia nie bij, sługi nie łżyj, żony nie drażnij, chcesz li mieć z nich statek. R.

Koniowi nogę kują, a żaba też swojej nadstawia. R. (ob. Gdy konia)

Konia na pole nie pożyczaj, na bój biorąc drugim nie dawaj. R.

Konia i niewiasty trudno dostać ze wszystkimi cnotami. F.

Konia szuka a siedzi na nim. (cf. Chłop)

Koniec dobry ladajaką sprawę zaleca. G.

Końskim nogom, szeptanej powieści, kupieckim zalotom opatrznie trzeba wierzyć. R.

Kord broń, szabla strój. R.

Kopeć i skumina to jedna rodzina. (Darow. Ob. Kochanowski. Fraszki ks. II)

Kos na kosa, chłop na chłopa. M. R. ~~230~~

Kostusia go nawiedziła. (Umarł)

Kościelny zbiór nie spory, (Dąb.) z świeckim się nie zgodzi. K. 230.

Kościół odzierać a ~~[illegible]~~ dzwonicę pobijać. K.

Koszulka na śmierć. R.

Koszula nie śladzi, kiedy brzuch rządzi.

Kot jeszcze na ognisku. K.

Kot mówi miarą. G.

Kot nie łowny, chłop nie mowny często głodny. K. M. G.

Kot śpiący myszy wychwyta. (Lrz. Kaszub.)

Kotku nie porywaj się na niedźwiedzia. Z.

Kowal tego nie wykuje, czego natura neguje (Donat)

Kozak mucha (1491 Bielski, Stryjkowski)

Koza doić próżno. Dąb. (z kozłego)

7 Konia nie z pewnością odejźdź, pieniądzy
ledajako wierzyć, folwark prozbą
zarabiać, śmiały to nadziei rzeczy.
2 Konia odmienisz, kiedyć się nie zdaje; Grunt
przedasz, jeżli skąpy wurodzaju, Nie
zworną żonę, chociaż ci mógą wierci,
Musisz nieboże cierpieć do śmierci. (Mincz)
10 Konia tanio nie ceń, pana o mało nie proś.
w. 631. ak. r. Koń dla owsa, pies dla chleba, ptak dla mię=
sa, sitem się nauczyć radzi.
s. Konfidencya zgrzebna,
Wcale nie potrzebna
Konie rządzemy wodzami,
Ludzi mądremi radami.
(rączemu)
Koniowi bystremu munsztuka nie
ostrog potrzeba. K. G.
~~230.~~ 4 Konia na pole nie pożyczay, na bórg bio=
rąc drugiemu nie daway.
230. Konie nsprawne pod pany, (y)
Anieluki pod formany. (Wojcick)
Koń młody w pieniądze idzie, stary z
pieniędzy zchodzi. (wy) Dąb.
(usterka)
Koń na czterech nogach a potknie się. R.
Koń nad siłę nie pociągnie.
Koń nie dba o święto byle miał co jeść.
Koń nie wprawny, poseł głupi, dwor
obdarty, Jezdzca, pana, go=
spodarza nie mogą zalecać nigdy.
Koń, panna i wino wielkiego ochędo=
stwa potrzebują. R. W.
Koń pod pana usterk mający, Chłop
pyszno mówiący, Pęcherz gro=
chem
brzmiący, Jednakiej ceny go=
dni są.
Końskiem nogom, szeptanej powieści, w. 262. 4.
kupieckiem zalotom, opatrznie trze=
ba wierzyć. R.
Koń swawolny, broń tępa, puśnica nie ~~240.~~
(Mincz) W. pewna, Do potrzeby nie do rzeczy są.
Kontent jak gdyby go bocian dziobem 240.
ischat.
Kontent jak koń po urznięciu.
Kontent jak nagi w pokrzywach.
Kontent żego P. Bóg stworzył.
Koń turek, chłop mazurek, czapka
magierka, szabla węgierka,
najlepsze rzeczy.
w. 637. mz.
Koń z uzdą powolny, sługa z dzielnością
pilny, żona z ochędostwem wier=
na, muszą u mądrych w tasce
bydź.
(przyjaciół.)
6 Kość rzucił (między nich) drugich. K.
5 Kością mu to stanęło w gardle.
2 Kord do boju szabla do stroju. R.
2 Korowody robi. ~~250.~~
4 Korwety stroi. 250
w. 262. 3 u.
1 Kopie sobie grób własnemi rękami.
odarł się plebania pobiją R.
Kościoł (obdart, a dzwonnica pokrył.)
Kota w worze nie targują.
w miechu nikt nie kupuje Dr.
Kota (w worze) (targuje)
Kot myszki czuje.
Kot nie złapie myszy w rękawicach.
Kowal fortuny nie kłuje
zbuduje (Fredro)
Sobie ją (każdy) kto chce (znajduje) (Wójc)

Kowal nie ukuje, czego natura nie da.
~~260.~~ 260 Kowal zgrzeszył, a ślusarza obwiesili.
Koziełki przewraca.
w. ~~280.~~ 282. a. y. 279. K pisz głowa.
t. Koń pozna jeźdźca.
w. 629. mg. w. Kopie pod nim dołki.
~~Kra~~ Kradnij i rozbijaj,
Ale Krakowa mijaj.
Civitas
Krakowo Cracovia,
Kupże sobie, tak jak i ja.
Krakowskim targiem, na połowę (i za połowę sprzedać) przestaniemy. Ꝗ.
Krallą burza zabił.
Kraść się nysz, a nie jeść. K.
~~270.~~ Krawiec Boży,
Co jednemu weźmie drugiemu włoży.
w. 276. w. 270. Kręci, jak szewc butem
Kręci się jak (kura z jajem.) piskorz K.
Kręci się, jak mucha w ukropie — w miodzie.
Kręci się jak piskorz, — wąż.
Kręci wici.
w. Krąży około niego, jak diabeł koło dobrej duszy
w. 287. z. Kręć wiercć, a kiedy przyjdzie śmierć,
To trzeba umrzeć!
Kręty jak Pilica.
Kredyt umarł, słowo wiatr, karta papier, zostało błąd,
Pieniądze grunt.
~~280.~~ x. Kozła postawił na czole.
280. y. Kozła zrobił ogrodnikiem.

Kredyt umarł, syna spłodził, dał mu imię zapłać.
Krótkie kazanie, a długie kiełbasy. w. 286. x. 304. z.
Krótko, a węzłowato. K. G.
Krótko go trzyma.
Królowie broją, a poddani pokutują.
Krew w nim wre, aż z umowing nosem kapią. z.
~~w. 309. z.~~
Kręci się jak naigle.
Krowa (która bardzo ryczy) co wiele ryczy, mało (niewiele) mleka daje. K. Z. Pr. M. z. G. (dawa) Ꝗ.
Krucho z nim bardzo.
~~290.~~ Kruk krukowi (nigdy) oka nie wykole. (wyklnie) Ꝗ. K. M. G. 290
Kryje się jak sowa przed światłem — przed wróblami.
Kryje się jak szewc za firankami.
Kryje się przed (nim) (prawa) jak pies przed muchami K.
Krzyczy a nie wie, jak gwardyjak Poniejowski
Krzyczy jakby go darł ze skóry.
2. Krzyczy jak paw. (by gąsior na wiosnę) Ꝗ.
1. Krzyczy jak opętany
Krzyki, jak w Bożnicy, lub w szkole Żydowskiej.
Krzywda ludzka rychlej czy ~~po~~ później bokiem wylezie. ~~300.~~
Krzywo na niego patrzy. w. 628. m. p. w. 304. A. 300.
Krzyżyk na drogę, karawaczka na popas.
Ksiądz barłogi poświęcał.
Krzywda od swojego jest coś nieznośnego A.
Jed.

Kradnij i zabijaj – Siewierz Koziegłowy mijaj (przysłowie śląskie)

Kradzione kupić, pieniądze zgubić. R.

Kradzione rzeczy nie spore. G.

Kradzione rzeczy smaczniejsze. K.

Kraków pan, Lwów ojciec, Warszawa matka, Lublin jest siostra tobie.

Krakowski trzewik, poznańska panna, Wielicka ziemia, Przemyskie piwo. R. ob. Warszawski

Krawca za Kowala obwiesić. K.

Krawiec igły szukając, za grosz świec spalił. R.

Kręci się by ono łoże w przyrębli. R.

Kręć Macku głową, by cię djabeł nie usidlił. R.

Kręć Macku głową żeby cię ten targ nie minął.

Krew nie woda. K. Z. wojenne lekarstwo. R. Przysłowie Zygmunta III (Karv nije voda. Illyr)

Krewny Bolaiek Dorocie jak żerdź po płocie. R!!

Król Jagiełło był Krzyżaki
Jpan Krupa chciał być taki:
Na coś porwał się niebożę
Krupa Jagłą być nie może.
(Kochanow.)

Król Jan Europy pan (Kiep) (Lip)

Król dał, a Gasztołd wziął. R.

Królowa Bona umarła. (nowina stara) (Jabłonowski)

Król polski może u swych poddanych bezpiecznie na łonie odpoczywać i wyspać się (Przysłowie Zygmunta I. Opal. Ks. III Sat. 2)

Król sobie Królem w Krakowie (Warszawie), a Radziwiłł w Nieświeżu.

Królowie pod szopę –
Dnia na kurzą stopę (Lip)

Król wielki pan a łopatą cietrzewi nie jada. R.

Królowie wielkie oczy a długie ręce mają. R.

Krótki koniec zakonnictwa: rób coć każą, jedz coć dadzą, ciepło się trafi.

Krótko mowność, trudnomowność. K.

Krowa co wiele ryczy mało mleka daje. Z.

Krótko ten mówi, który co potrzeba mówi. K.

Kruk chowany i panu oczy wydłubie. F.

Krucza strawa. K.

Krupki mu na podołku smażą. R.

Kryje się z tem jak nie wiem z czem. K.

Kryj się z każdej strony, wczymeś nie ćwiczony. F.

~~Krzywy~~

Krzywda ciężka rzecz. K.

Krzywda od dobrodzieja nie ciężka. K. (ma słodycz) G.

Krzywda od swojego, jest coś nie znośnego. W.

Krzywdę czynić gorsza rzecz niż ją cierpieć. K. G.

Krzywdzący jednego wielom grozi. K. G.

Krzywe krzywego nie naprostuje. K. B. 86

Krzyż na drogę i pieśnią w łeb.

Krzyż złego nie obroni. Z.

Krzyż wielki nie tak się czuje – gdy go kto lekko przyjmuje. G.

Krzyża minąć nie możem żadnymi ścieżkami. F.

Ksiądz Gamrat wszystko wiedział, a nic nie wiedział. R.

Ksiądz do Klechy: albo tak: tobie piskorz a mnie węgorz; albo tak mnie węgorz, a tobie piskorz. A Klecha na to: A mnie przecię piskorz. R.

Xiądz dwa razy kazania nie mówi. Z.

Xiądz od Xiędza nic nie bierze. G.

Księże Janie będę się ja kwikała, będę li też zbawiona. R. (t.j. żyła)

— . . .

Księga za mistrza stoi. K.

Kształtny w opasaniu, by gęsie jaje w taśmie. R.

Kto biednemu da jałmużnę - temu niebo bywa dłużne.

Kto bliższy kościoła, ten ostatni do kościoła. R.

Kto blisko piekła mieszka, djabła w kumy prosi (Anh)

Kto Boga zdradził, a kogoż nie zdradzi. R.

Kto Bogu służy, ma dobrego pana. Z.

Kto Bogu wiary nie dochowa, ten ani ludziom. K. M. G.

Kto buduje - ten marnuje - Kto podpiera - ten zbiera.

Kto brzuch nakładuje - językiem rad szermuje. K. G.

Kto brzuch nazbyt tuczy - nie (barzo) (wiele) się uczy. M. G.

Kto chce być gładkim, trzeba przecierpieć. R.

Kto chce być uczonym musi pilności przyłożyć. G.

Kto chce furmanić nie trzeba drogi ganić.

Kto chce dobrze dworować, trzeba wprzód z siebie. F.

Kto chce drugich mieć powoli, ma im też sam uczynić z woli. K.

Kto chce kogo bić, musi sam przy tym być. R.

Kto chce upornie w dół, jeszcze popchnij. K.

Kto chce skarb zachować, nie trzeba go dać złodziejowi szpiegować. W.

Kto chce mieć dobrą kochankę - niech (sobie) wybierze Kaliszankę. W.

Kto chce wygrać kozera - musi stracić gąsiora.

Kto chleb nosi, tego też chleb nosi. Zr.

Kto chleba nie chce nie godzien kołacza. K.

Kto chleba nie chce kija godzien. K.

Kto chodzi po nocy, szuka kijowej mocy. W. K. Z. G. R.

Kto chowa[2] ptaki[1] z[a] pisku, ten miewa tajna w zysku. R.

Kto cię w małej rzeczy skrzywdzi, skrzywdzi i w wielkiej. R. (6. Luc. 10)

Jest coś nieznośnego.
2. Krew z piwa
Nie barzliwa (:c:)
Ksiądz choćby siedział w lesie,
To mu każdy niesie.
Ksiądz do księdza, Żyd do żyda
Ksiądz nie nasycony, jak wór
bez dna
Ksiądz się na aucipe święci.
~~310.~~ Ksiądz, panna, kmiot trzeci,
Są sobie rodzone dzieci.
310. Ksiądz za księdzem, żyd za żydem.
Księże, co psy wiąże.
Księdza o ślub wednie, w nocy po=
rośnie.
Księże oczy popie gardło,
Co zobaczy, toby żarło.
Księże prałacie,
Innych nauczajcie sami nie działacie 2.
(Róbcie tak,) jak nauczacie
Tak czyńcie
Księże wiąż,
Twoja żona, a mój mąż.
~~321.~~ B. 3. Kto buduje ten muruje,
w. 633. w 640. na ma. Kto stawia ten kleci.
1. Kto broi, doświadcza na ostatku, iż się
myli w rachubie.
2. Kto broi, to się boi.
~~320.~~ Kto bywa na koniu, ten bywa i pod koniem K, Ł.
320 Kto bywa na wozie, bywa i pod wozem. K. Ł.
B. Kto blizko kościoła, ten ostatni do kościoła
Kto chce co (dobrze) prawić
Trzeba się zabawić. (Donat)
(:c:) Mowiła Bona królowa a póto o Polakach.

Kto chce (dobrem bydź) zporządaczem,
(Prz.) musi być aby
(trzeba żeby był pierwej) dobrem słuchaczem. Ł. w. 333. C.
Kto chce drugiem rozkazować,
Ma wprzód na sobie z probować K. W. w. 375. ~~176.~~ G.
Kto chce mieć zegarki,
Musi mieć folwarki Prz.
Kto (się) chce mieć dobrze na dzień, niech
sobie gęś zarznie; kto na tydzień,
niech wieprza zakole ~~zabije~~; kto na mie=
siąc, niech wołu zabije, kto na cały
rok, niech żonę pojmie; a kto (aż) do
śmierci, niech księdzem zostanie. Ł. (prysło: wie wtórkie)
Kto chce psa uderzyć, łatwo (ten) kij znajdzie. G.
Kto chce ryby łapać, (jeść)
Musi się zmaczać. (zmoczyć) K.
Kto chce wygrać (gąsiora) ~~kaczora~~, ~~330.~~
~~(gniewu)~~ (kaczora) K.
Musi ważyć ~~gąsiora~~. K. G. Ł.
Kto chlebem gardzi, 330.
Djabeł nim bardziej.
w. 334. 338. D. E.
Kto chodzi po nocy,
Szuka kijowej niemocy.
Kto chowa w zimie piecucha,
To ma na wiosnę pastucha.
Kto chce drugich mieć po woli, C.
Ma im też sam czynić g-woli. W.
Kto chleb nosi D.
Tego też chleb nosi.
Kto chleb z sobą nosi, E.
Ten go o niego nie prosi.
Kto cielęciem pojdzie w cudze kraje,
wróci wołem.

Kto co nadaje,
Uczynnym się staje.
Kto co miłuje,
To i wieśnie czuje. K. W. Dąb.
~~340.~~ Kto co powie a nie przyczyni,
Jakiby nic nie powiedział.
340. Kto co wprzód wynalazł godzien chwały
Kto za nim idzie niegodzien nagany. W. K.
Kto cudzą łaskę szanuje,
Coś w sobie niepewnego czuje.
Kto cudzego nie szanuje, ten swojego mieć nie wart.
Kto cudze łyczko straci, (zgubi) Ř. W.
Rzemyczkiem swojem zapłaci. (przypłaci) M. K. G.
Kto cudzą nędzę uważy,
Lekce sobie swoję waży. K. W
Kto czego mocnego skosztuje,
W czem (inszem mało) innem smaku (nie) czuje K. W.
Kto czego (przedtem) wprzód nie zprobuje,
Bardziej (potem) poczuje. K. W.
Kto czeladź wielką chowa i buduje,
(Choćby najwięcej miał wyszafuje, i)
† Ten drogę (sobie do ubóstwa) gotuje. K. G. W.
w. 336. F. Kto długo lega,
w. 646. ak. To go chleb odbiega.
w. 354. 353. G. H. ~~350.~~
Kto dusi owce, będzie dusił i źrzebaki.
350. Kto duższy, bierze drugiemu z dzieża ciasto.
Kto dwóch zajęcy goni, żadnego nie dogoni (uchwyci) K. M. G. Dąb.

Kto dwoma panom chce służyć, żadnemu nie dogodzi, i obudwóch zbrani.
Kto drugiego chce strofować, H.
Nie ma się sam w tem znajdować. K. G. W.
g. Kto doje, dopije G
Ten w rozum nie tyje. K.
Kto dzieci swoje uczy oszczędności, zostawia im więcej niż majątek.
Kto dał zęby, F.
Da i chleb do gęby. K. M. G.
Kto głupiemu wybaczy, ma sto dni odpustu. w. 624. mm.
Kto groch sieje w marcu,
Będzie go miał w garncu,
A kto w maju,
W jaju.
Kto grosza nie szanuje, ten szeląga nie wart. ~~360.~~
Kto grywa (rad gra) w karty, 360.
Mieszek też obdarty. Ř. Z. M. G.
Kto grzechu swego żałuje
Każdy się nad nim lituje. W.
Kto jedzie? pan bocian, ma nos, jak tłok,
ma ręce jak obręcze, ma nogi jak batogi
Kto jedzie na niedźwiedzia, niech (sobie weźmie) (sobie)
Łożko (na) gotuje, a kto na dzika (wieprza) mary. Ř. Ž.
Kto kapustę ma w ogrodzie,
Ten nie wie o głodzie.
Kto kocha Marya,
Nie pyta o wilią.
Kto kocha pkali z pistolu.

Kto co czyni przez drugiego, tak to waży jak przez niego. (siebie samego) K. 80. M.G.

Kto co (dobrze) umie, tego się niech (się) ujmie. M.G.

(F. Knapski 379 Servus cujusdam heri a pisorum esu abhorrens, furto facto profugerat. Domini qui eum retraherent, invenerunt eum in hospitio pisa avide edentem, ideoque non ausi manus ei injicere abierunt) Ex Apol.

Kto czego ma dosyć, niech sobie więcej nie życzy. G.

Kto czego nie pojmuje to rad nicuje. G.

Kto czego nie pragnie, (równie) jakby miał. K. Dąb.

Kto czego nie wdzięczen, ten tego (-) niegodzien. M. Z. (Donat)
Kto czego niewiadomy, tego nie pragnie (Donat)
Kto czego sam nie doznał, drugiemu nie zrozumie. K.

Kto często powątpiewa - ten mądrości nabywa. Z.

Kto często bankietuje, nie wiele kiesą zwartuje. K.

Kto często mierzy, wżdy kiedy uderzy. K.
Kto czosnku nie jada, z gęby mu nie cuchnie. (Donat)
Kto dał zęby da i chleb. R. (Przysłowie litewskie) Dąb.

Kto czym co chce, ucierpi czego nie chce. K.
Kto daje, ten też i bierze. Z. K.
Kto do czego miłosny jakby pozwolił. G.
Kto dobrze chodzi, koszt nogami nagrodzi. K.
Kto dobrze robi, śmierci się nie boi. R.
Kto dobrze ujmie, lekko niesie. K.
Kto dobrze pława na zastawach nie traci. (Donat)
Kto dobrze ujmie i ulega, tego ciężar mniej dolega. K.

Kto doje, (kto) dopije, ten w rozum nie (u)tyje. Z. W. Dąb.
Kto datek obiecuje a nic nie ma, nie jednego zawiedzie. R.

Kto do Paryża pojedzie osłem: nie powróci koniem.

Kto dość ma, więcej nie żąda. K.
Kto dobrze poczyna, jakby był w pół czyna (Nauk. pis.)
Kto drugiemu źle radzi, temu to wprzód zawadzi. M.G.
Kto duższy ten lepszy. R.
Kto dworny ten i wiele mowny. K.
(obacz Wielomowny)

Kto działa skoro, nie bywa mu sporo. R.
Kto drzwi za sobą nie zamyka, albo pańskiej albo psiej natury zakrawa. R.
Kto hardy (gardzi) jada chleb twardy. R.

Kto głową robi na głowę umierać musi (Przysłowie jednego Lubomirskiego matki w. Kor.)

Kto groch jada (je), nie wisi. K. R. Dąb. F.

Kto grozi, przestrzega. R.
Kto grozi a nikt się go nie boi na swą szkodę czyni. R.
Kto grosza nie oszczędza, do złotego nie przyjdzie. M.G.

Kto grzechu swego żałuje, każdy się nad nim zlituje. K.

Kto guza szuka znajdzie guz. Z.

Kto jada flaki myśli że każdy taki.

Kto kęsem nie gardzi, więcej się spodziewa. G.

Kto jada flaki myśli że każden taki.
Kto jakie smaki myśli że każdy taki. Z.

Kto jest z nieszczęścia cudzego ostrożnym, jest za mądrego (Donat)

Kto kocha ten nie uważa. Z.

Kto komu lepszym? gdy sobie zły. (Fredro)

Kto kolwiek raz wstyd utraci, drugi raz się z nim nie zbraci. K.

Kto kupuje i przedaje, worek jego to poznaje. (Donk)

Kto kocha bardzo, ten karci surowo.

Kto kradnie śmiele, umie fortele. F.

Kto konia nie ma wolno mu pieszo chodzić (Królewskie prawo) G. M.

Kto krzywo przysięże rzadko rok przeżyje.

Kto księdzu służy woskiem pachnie.

Kto lecie próżnuje, zimie pozna. K.

Kto leniwo prosi, leniwo odnosi. F.

Kto lecie nie zbiera, zimie przemiera. K.

Kto leniwo je, leniwo robi. K. M. G.

Kto lepiej nasmaruje, temu nie skrzypi. G. F.

Kto lisa w worze kupuje, psa albo kota najduje. M. G. K.

Kto ludzi nie słucha, ten i Boga nie słucha. R.

Kto ma ale niech nie pożyczna sobie zuchwale. F.

Kto łacno wierzy, ten swém domierzy. W.

Kto ma brząkadze, ma i skakadze. M. G.

Kto tęskną pańską szanuje, coś w sobie niepewnego czuje. R.

Kto łże, ten i kradnie. R.

Kto ma Bejsce, Podolany
może siadać! zasieść między Pany; (w wojew. Krak ordynac. Myszkowskich r. 1601.)
A kto ma Chroberz i Szaniec,
Może iść z Królową w taniec.

Kto łatwie uwierzy wnet się w łeb uderzy. R.

Kto ma czas, a czasu czeka, czas traci. R.

Kto ma sześć koni w wozie, tysiąc złotych w szkatule a pannę we dwu milach, ten może czapkę na stole położyć. R.

Kto ma za wiele brody – niech się goli dla wygody. D.

Kto ma język, ten do Rzymu zajdzie.

Kto ma mniej, ma bezpieczniej. R.

Kto ma pieniądz, ma w ręku prawa, ma urzędy – ten gładki, ten wymowny, ten ma przodek wszędy (Jan Kochanowski)

Kto ma Tęczyn Mogiłany ten się liczy między Pany
(w XVI w. Tęczyńsk. i Jordanów)

Kto ma nóż umyty temu trzeba z drogi ustąpić. R.

Kto ma pasiekę ten ma miód, kto ma dzieci ten ma smród. (Prz. ludu Krak.)

Kto majątek rozrzuca, krótko się cieszy a długo zasmuca. K.

Kto ma pieniądzy nie cierpi nędzy (dolnośląskie)

Kto ma ryby, ma chyby. K.

Kto ma ser z chlebem (nie umrze głodem) M. G.

Kto ma, temu będzie dano. G.

Kto ma wiele pragnie więcej.

Kto ma umrzeć, i w cebrze wody utonie. K. Z

Kto ma zgodę na pieczy, zgodzi się z przyjacielem w każdej rzeczy. R.

Kto ma złoto, ma prawo po sobie. L. R.

Kto ma święto na ręce to ma post na zęby

Kto ma księdza w rodzie – temu bieda nie dobodzie.

Kto (mi) mówi co chce, usłyszy czego nie chce. K. G.

Kto miecz trzyma, pokój miewa. R.

Kto mieszek traci, niech skórą płaci. K. G.

Kto milczeć nie chce, ten próżno klekce. R.

Kto milczy zezwala. R. (Qui tacet consentire videtur)

Kto miłuje powoli – tego głowa nie boli. R.

Kto miłuje przyjaciela, miłuje i psa jego. R.

(Będzie miał)
Ten ma tajno wszystko. K.
Kto kogo miłuje,
Wad jego nie czuje K. Z. G. W.
Kto kogo słucha,
Ten na zimną wodę dmucha.
~~370.~~ Kto kościołowi służy, z kościoła żyje. (Kto z kościoła żyje)
370. Kto liczy,
Ten dziedziczy.
Kto kocha żabę, rozumie ją być
Dyaną.
w. 382. K. Kto łacno wierzy,
Ten swem domierzy. K.
Kto tęskawo, nie zapominaj,
Kto nie tęskawo, nie wspominaj. R.
Kto łoży na mięso, łoży i na
pietruszkę — na pieprz
J. Kto chce formanić
Nie trzeba drogi ganić
Kto ma Bejsce i Kobylany,
Ten może siąść między pany.
Kto ma wiąza ±
Tego nie wiąża. K. G. R. Dąb.
Kto ma chleb znajdzie i nóż.
w. 383. L. ~~380.~~ Kto ma dobrego zięcia, zyskał syna,
Kto złego, stracił córkę.
380. Kto ma (piękne) dobre obyczaje,
(Taki) Ten się szlachcicem staje. (Donat)
Kto ma dobrze, pragnie lepiej.
K. Kto konia pilnuje workiem, ten go nie
potrzebuje popędzać biczem.
L. Kto ma czas, czasu czeka, czas traci.

Kto ma księdza w rodzie,
Temu bieda nie dobodzie
Kto mądry cudzą się przygodą karze
Kto ma Pińczów, Chroberz (Chroberz, Xiąż) i Szaniec, w. 392. L.
Może pójść z królową w taniec.
Kto ma pobrzękacze,
To ma i postugacze. (ob. Za pobrzękacze)
Kto ma próżność na obiad,
Ten ma wzgardę na wieczerzą.
Kto ma Tenczyn, Mogilany ~~390.~~
Ten może siąść między pany.
Kto ma ucha, 390.
Niechaj słucha.
Kto ma worek długi,
Znajdzie ochotnych do posługi.
Kto ma pieniądze to puszy. L.
A kto goły spuszcza uszy. w. 632. mł.
Kto ma zegarki, ~~tr~~
Trzeba mu mieć i folwarki.
Kto ma żytko,
±Ten ma wszystko. K. R. Dąb.
Kto mieczem wojuje, (ten) od miecza ginie. M. R. (Qui gladio ferit, gladio perit)
Kto milczy, ten pozwala
Kto miłuje bliźniego,
Będzie miłowany od niego. K. W.
2 Kto mnie mówi,
Ten nogę wywinie.
1 Kto miłuje rzewnie, ~~400.~~
(To) (Ten się łatwo) szaleje pewnie. R.
Kto ~~mnie~~ (mię) ~~szanuje~~, (miłuje)
I pieska mego ~~miłuje~~. (szanuje) K. G. 400.

Kto mo[ż]niejszy, + (możniejszy) G.
Ten lepszy. K. 2. M.
Kto morze przepłynął, w rzece może utonąć
Kto muruje, ten buduje, kto stawia ten
klei.
Kto muruje,
(Ten) buduje;
Kto z drzewa klei,
Ogień [(w domu)] nieci. R. G. W. Dąb.
Kto na ciebie kamieniem, ty na
niego chlebem.
Kto na czyjém wózku jezdzi, ~~je~~=
[tego] ~~go~~ piosnkę śpiewa. R.
Kto na cudze z garszcią, djabeł
na jego z workiem.
Kto na dworze siada,
Ten pod miską jada.
~~410.~~ Kto nad zięcia żyje, ten umiéra
z głodu.
410. Kto na małém nie przestaje,
Temu zawsze nie dostaje. K. W.
w. 41[3]. M. (o początku ob. Przy: janet ludu R. II. 2. 350) Kto na fujarkę [piszczałkę] dał,
Będzie na niéj grał.
Kto na równi padnie, [(obacz kto nie dał na piszczałkę)]
Nie bardzo poczuje [Dąb.] i ustanie snadnie. G.
M. Kto na jedną rzecz pozwoli, nie
może się wymówić i drugiéj.
Kto naukę miewa,
Ubogiém nie bywa. (Donat)
Kto nazbyt tab[ny] lub dobremu
Ten

Ten tabaczny [ény] będzie i lub złemu. K. W.
Kto nie [ma] (da) (z) chęci,
Z [Wiel Ten, wie] znajdzie, jako wyłuszczy.
Kto nie dołoży ~~z chęci~~, okiem w. 42[3]. N.
Ten dołoży workiem. w. 42[4]. Q. w. 425. 426-42[7] R. S. T.
Kto nie ma czapki, nie boi się w. 4[28] O. [29]
kataru.
Kto nie ma miejsca w karczmie, ~~42~~
Musi siedzieć na ulicy.
Kto nie ma nic, 42[?]
Nie straci nic.
Kto nie ma nic,
Ten szkody nie ma.
Kto nie ma Ojca Matki ~~w. 429.~~ P.
Tego wygnać za rogatki. w. 428. P.
Kto nie doje, nie dopije. N.
Ten mądrze i długo żyje. K. W.
Kto nie jada jeno raki, flaki, (żabki,) Q.
a ślimaki,
(Kto) nie chowa tylko kozy, kaczki (a) kozy
K. W. Nie sieje oprócz jarmużu, jarke,
a tatarke,
(Do tego ma żonę Barbarkę.
(i) krowami orze.)
Nie pytaj [go] się jak się ma? [czy zdrów ale czy żyje jeszcze nieboże]
Jeno jeżeli jeszcze żyje (nieboże.) (Wojciki)
2. Kto nie jest z nami, ten przeciwko
nam. S.
1. Kto nie jest hardy, R.
Nie cierpi wzgardy. K. W.

Kto mówi, ten się domówi. K.

Kto mówi co wie, ſwych (wad) ſię dowie. M. R.

Kto może być ſwoim panem, niech nie będzie
cuzym poddanem. M. G.

Kto na białym koniu nie ſiedział, nie ſiedział
na dobrym. R.

Kto na cudzym ſkąpy, ſwego nigdy nie udzieli. R.

Kto na końcu ſiada, ten polewkę jada. R.
Kto na kogo ridło nakrywa – ſam czasem w nim odpoczywa. F.
Kto na morzu nie bywał, ten dziwów nie widał. R.
(non vidit mira, qui non vidit maria)

Kto na prawdzie gra, ſkrzypce mu o łeb tłuką. G.

Kto nadzieją żyw, wſzak ali (będzie) wielki dziw. R.
Kto napaſtuje zbrojnego ſzuka razu śmiertelnego (Donat)

Kto na ſwem przeſtaje, niczego mu nie doſtaje. Z.
Kto na ſurgucie ſłuży – w pieniądze ſię dłuży. F.
Kto naukę miewa, ubogim nie bywa (Donat)

Kto na wojnie z ſtrachu umiera temu dyniami dzwonią.

Kto nic nie mówi na wſzyſtko pozwala. (Donat)

Kto niechce co ſprawić, to wie jak się zabawić.

Kto nie chce dać, wnet znajdzie wymówkę. G.

Kto nie chce, ten muſi. Z.

Kto niechcący prosi, wstyd za to odnosi. F.

Kto ni nacz nie zmierza, w nic nie uderza. K.
Kto nie był poddanym, rzadko bywa dobrym panem. M.
Kto nie był przy dziale, nie weźmie nic. K.
Kto nie dojizy oczkiem, ten dopłaci mieſzkiem. R.
Kto nie dotrzymuje wiary, z tej mu też odmierzą miary (Donat)
Kto nie ma co dać, musi u drzwi ſtać. M.
Kto nie ma konia, niech piechotą chodzi. R.
Kto nie ma nie ſtraci. M.

Kto nie ma pieniędzy, nacierpi się nędzy. M. G.
Kto nie ma ſługi, niech ſobie sam ſłuży. R.
Kto nie da na pierwszy, ten w nią nie gra. R.

Kto nie doje, nie dopije – (ten rad
tańcuje.) W. ten długo i
mądrze żyje. Dąb.

Kto nie czuje o ſwe i o się, mniej daleko o
Pana i o Pańſkie.

Kto nie doje, nie dopije, ten nie rad
rozpuſtno żyje. K.
Kto nie doje, nie dopije, ten jeſt mądry
długo żyje. G.

Kto nie skosztował złego, nie godzien dobrego. K. M. G. W.

Kto nie ma w swoim rodzie siostry murwy, a brata złodzieja, zmaż ten rym. R.,

Kto nie ma co dać, musi u drzwi stać. R.

Kto nie ma mistrzów (Fredro)

Kto nie ma umiejętności, niech się uczy przy pilności. (Donat)

Kto nie ma krzesła, niech stoi. K.

Kto nie może być złotnikiem, (więc) to kowalem. K. G. Dab.

Kto nie opatrznie czyni w szkodę popada R.

Kto nie obżartym – odprawi brzuch zatem.

Kto nie oszczędza swego – rzuci się do cudzego. K.

Kto nieoszczędnie ustawnie bierze; by miał najwięcej wkrótce wybierze. K.

Kto nie postanowi żywota – zawsze chodzi koło płota. W.

Kto nieprzyjacielowi folguje, ten sobie śmierć gotuje. R. (Qui inimico parcit, Exitium sibi accersit)

Kto nie robi pościć musi. K. Z.

Kto nie słucha rodziców, ten słucha katowskich biczów. (Donat)

Kto nie szanuje grosza, ten za grosz nie stoi. R.

Kto nie szuka wieczerzy, tego wieczerza nie szuka. R.

Kto nie używa lata, ten niegodzien świata.

Kto nie wypije tego we dwa kije

Kto nigdy źle nie mówi, nigdy nie będzie dobrze mówił. G.

Kto o co (drugiego) trudnego prosi, sobie winien gdy nie odnosi. G. W. K.

Kto o co skarży, powinien dokazać. G.

Kto o grosz nie stoi nie wart grosza. (ten za grosz nie stoi) R.

Kto od szkoły pierzchnie, ona od niego się ziewem. (nauk. dobr. pis.)

Kto odważył, jakby na poły wygrał. G.

Kto okiem (oczyma) nie dojrzy (ten) mieszkiem dołoży. K. (przypłaci) R.

Kto ojcowi nie wycierpi, ten drugim oczy wytupi. R.

3. Kto nie łatwo obiecuje,
Ten wiernie dotrzymuje.
P. Kto nie ma zbroje,
Mijaj boje. K.W.
~~430.~~ 0. Kto nie ma krzesłańców,
Ten nie ma pomagaczów.
430. 5. Kto nie oszczędza swojego,
Mniej jeszcze będzie cudzego. K.
11. Kto nie szanuje swojego,
Rzuci się do cudzego.
2. Kto nie może, ten nie musi.
3. Kto nie może,
Ten nie pomoże.
4. Kto nie może przeskoczyć, lepiej
podleźć.
1. Kto nie ma srebra ani miedzi,
Zapłaci tém, na czém siedzi.
7. Kto nie pilnuje najemników,
Zostawuje im worek otwarty.
6. Kto nie (późno) rzetelnie chodzi,
(sam sobie) To sobie sam szkodzi. K.Ł.
9. Kto nie słucha Ojca Matki
Ten posłucha psiej łatki.
Niech słucha psiej skory. Ł.
~~440.~~ 10. Kto nie sprosta temu, czego się tuszy,
niech uczyni co może, jakby
wszystko dokazał.
440. 8. Kto nie postanowi żywota,
Zawsze chodzi kiedy płota. K.
Kto nie umie, nie może, przyczyna
za pasem. (Fredro) (Wyż.)
Kto nie użył złego

Nie

Niewart nic dobrego.
Kto nie waży nic,
Ten nie ma nic.
Kto nie wierzy,
Niech zmierzy.
Kto nie zna swej żadnej wady,
Niech się powiedzi z sąsiady. K.G.W.
W. Kto nie zna złego,
Nie zna dobrego. K.W.
Kto nie ~~z~~ rozmyśla co ma ~~przy~~ ypaść z czego
Początku nigdy nie ma gruntownego. W.
Kto nigdy nie był poddaném,
Rzadko bywa dobrém panem. K.G.W.
Kto nigdy źle, ~~450.~~
Nigdy dobrze.
Kto nigdzie nie bywał, swoję chatu= 450.
(pkę) pę najpięknięjszą bydź rozumie. K.W.
Kto nikomu nie wierzy, od nikogo
wiary nie ma.
2. Kto nosi pierścienie,
Ten ma zaręczenie.
1. Kto nogami mało chodzi,
Językiem (albo wszy ~~z~~ nająsobie nagrodzi. K.W.
2. Kto od ~~K~~ Boga (po) zaczyna,
Wszystko (jego) dokonywa. K.W.
1. Kto (obcych) obce kraje (ów co) zwiedzi,
Domału wrócim uprzedzi. K.W.
Kto o kiém przed tobą,
Pewnie o tobie przed drugiém.
Kto o pierwodzie dzwoni,
Taki na gwizdoni. K.

Kto owies sieje w błoto,
Ten zbiera złoto.
~~460.~~ Kto pacierz mówi leżący, (leżąco)
(Tego) P. Bóg słucha śpiący. (drzemiąco)
460. Kto panu daruje,
Djabeł z niego żartuje
2. Kto pierwszy do młyna, (zajedzie)
Tego, pierwej zmielą. R.
Pierwszy z młyna. (pierwej miele) K
3. Kto pierwszy,
Ten lepszy. K. R. (Qui prior tempore potior jure)
8. Kto pożył,
Ten rozłożył.
6. Kto płaci konia, bierze go z wędzidłem,
7. Kto płusze – jada flaki,
Rozumie, że każdy taki.
5. Kto piórem orze, piaskiem posypuje
Ten złoto, srebro w szkatuły pakuje.
4. Kto pije, ten żyje, kto miłuje bywa
zdrów, kto bije żonę (będzie) bywa
zbawion. R.
1. Kto pić przymusza niechcącego,
A kto morzy pragnącego,
Któryż gorszy od drugiego? W.
~~470.~~ 9. Kto podchlebstwa rad słucha,
Przedaje swoje bez pieniędzy.
470. Kto pod kim dołki kopie, sam
w nie wpada L. Z. M. G. R.
(Qui fodit foveam incidit in eam) 26 Proverb 27. 10 Eccles. 8. 27. Sirach. 20.
Kto pod kim,
Ten spod kiem.
Kto podle sąsiada chromego mieszka
i sam się chromać nauczy.

Kto podpiera,
Ten wspiera. – ten zbiera. w. 643. nd.
Kto posiadł dobra, posiadł i długi.
Kto powie, a nie przyczynę, jak gdy-
by mu nie powiedział.
Kto powiedział a, powinien po-
wiedzieć i b. w. 638. mż.
Kto pragnie cudzego,
Postrada i swego K. G. W. w. 489. U.
Kto prędko daje, jak gdyby dwa razy
dał, kto nie rychło, jak gdyby
nie dał nic
~~480.~~ Kto prędko obiecuje,
Nie wiele dotrzymuje.
2. Kto ~~wiele~~ obiecuje, 480
Długo pożałuje
1. Kto prędko sądzi,
Za pewne pobłądzi.
Kto puka, to mu otwierają. w. 488. ~~499~~ W.
Kto rad offerty czyni, ma pokę-
pki lisie.
Kto rad przed sprawą próbuje,
Rzadko się płacą szczęśliwie. K. W.
Kto rad wiele pielgrzymuje,
Nie wiele się naprawuje K. W.
Kto raniej wstał, dalej zaszedł
Kto rano wstaje,
Temu P. Bóg daje. L. K. M. G. R. (Donat)
A kto długo śpi, temu koza bzdzi.
Która (czyta) pisze, śpiewa, gędzie, (:a:) z niej w.
rzadko cnotliwa będzie R. w. 585. ~~486~~. V.
Kto pragnie pokoju, sposobić się po- U. ~~490.~~
(: gra na instrumencie:) winien

Kto pieczenią piecze, słuszna aby jéj skosztował. K. Z. Dąb.
(żeby mu jéj się nie dostało przynajmniéj tłustości na chleb) R.

Kto pieprzu wiele ma i w jarzyny sypie. K. Dąb.

Kto pijane rzeczy wspomni wrzecionem mu oko wykłóć. R.

Kto pili (flaszy?) nie zmyli. R.

Kto pisze fraszki, trzeba flaszki. Z.

Kto po dźwiedziesztu leciech za tob nie pójdzie — do śmierci nie pójdzie. R.

Kto po kładkach mądrze stąpa, ten się rzadko w błocie kąpa. R.

Kto pokurzy, potabaczy, to mu zaraz inaczy.

Kto pojmuje żonę już ten kłopot miewa — Ale zaś bez żony dom niespory bywa. F.

Kto pomiernie je i pije — ten zawsze najdłużéj żyje (Donat)

Kto pojął wdowę (jako sami wiecie) — Jakby też kupił portki na tandecie. (Mur.)

Kto puste wiadra spotka, powiedział Król Leszek, Mieć będzie pustki we łbie albo pusty mieszek. (ob. Powiedział Król Leszek) (Lip)

Kto ptaka chowa z pisku będzie miał w zysku. Dąb.

Kto po trzeźwu myśli, to po pijanemu powie.

Kto po objedzie leże — temu się sadło zawiąże.

Kto powierzchowne sądzi, ten często błądzi.

Kto pożycza igły — nie odbierze nigdy.

Kto późno przychodzi, sam sobie szkodzi. M. G.

Kto przy Ibrze ma się dobrze. (Prz)
(rzeka w woj. pozn.)

Kto przy prawdzie, ten na poły ma wygraną. R.

Kto przechowa pieczuszka — ma na lato pastuszka. (Zub.)

Kto pyta, baczy i uczy wiele — ten sobie drogę do sławy ściele. G.

Kto przysięga a nikt mu nie wierzy zawiedzie się. R.

Kto przed piekłem (wpodle) (na przedpiekłu) mieszka, musi (prosi) djabła prosić w kmotry (kumy). Pr.

Kto przebiera, ten przymiera. K. R.

Kto przewinił, niech płaci. K.

Kto pyta nie rad daje. M. G. (nie ma woli dać) R. Dąb.

Kto rad pożycza niech rad i wraca.

Kto pyta nie błądzi. R.

Kto rad szczebiece, wszystko wymiece. R.

Kto rad pożycza niech rad i wraca. F.

Kto raz z placu ustąpi, wrócić się zaś może, a kto na nim poleże, wstać daléj nie może. K.

Kto raz zaszkodzi, dziesięć kroć się przygodzi. K.

Kto rad miłuje mężatki, bez obliczney rany rzadki. R.

Kto raz miłego wstydu przestąpi granice: Ten już znacznie będzie miał niewstydliwe lice. R.

Która gęś uderzą, ta gęgnie. R.

Którego dnia człowiek na czczo masło je abo czosnek, tego dnia może się trucizny nie bać. R.

Który sobie nieporadzi, drugiemu pewnie zawadzi. F.
Kto rozumu mieć niebędzie – We Włoszech go nie nabędzie. F.

Kto ręczy, tego kłopot męczy. K. G.
Kto robi z ochoty, nie czuje roboty (nauk. pis.)
Kto robi ten się dorobi. G. K.
Kto robi, głodem nie umrze. K.
Kto robi z łaski mieszek mieszka ptaszki. K.
Kto rodziców nie słucha, Kata słuchać musi. M. G.

Kto roztropnie co sprawuje, nie ma przygany, choć faluje. K. G.

Kto rządzić domu nie umie swego, nie podejmuj się pospolitego. K. W.

Kto sér jada, pies go nie ukąsi, złodziej go nie okradnie i nie zstarzeje się. R.
Kto siedzi w gminie, musi pasać świnie.
Kto sieje groch w marcu, – gotuje go w garcu – a kto w maju – to w jaju.
(Gotuje groch) warzył
będzie go gotował w garcu; będzie go warzył (to w kurzym jaju) (Anh)
(Kto sieje groch)
A kto w maju – (w jaju. (Anw)

Kto sam w piecu lega, drugiego ożogiem sięga. Dąb.

Kto sam upada, niech drugiego nie dźwiga. (Donk)
Kto się brata z dworem – ten przyptau worem.
Kto się chętnie pilnie uczy – temu nędza nie dokuczy.
Kto sam kiedy nie szwankował – słuszna by drugich strofował. K.
Kto się chce uchronić zdrady, niech zdrowej zażywa rady. (Donat)
Kto się cnotliwie sprawuje, drzwi zamków nie potrzebuje. K. W.

Kto się czego zamiłuje, choć podłe drogo szacuje. K.
Kto się czego choć pilno strzeże, przedsię nie zawsze się ustrzeże. K.
Kto się czego nie uczył, nie może drugiego nauczyć. R.
Kto się dotyka smoły, zmaże się od niej. R.
(13. Sirach. 1.)
Kto się do łatwiejszych rzeczy nie zgodzi, o trudniejszych niech nie myśli. K.

Kto się czyni niewinnym barankiem, wilk go pożre wieczorem lub porankiem. (Donk)
Kto się koniu cudzym nie zachowa, swoim nigdy. R.

Kto się ludzi nie wstydzi, ten się i Boga nie boi. R.

Kto się (miesza między plewy) między słodziny miesza, tego świnie zjedzą. G.

Kto się modlić nie umie, niech idzie na morze. M. G.

Kto się (zbyt) najbardziej ofiaruje ten zdradę gotuje. Z. (albo już zdradził albo zdradzić się gotuje) M. G.

Kto się nazbyt spieszy, później dojdzie. K.

Kto się nie dłuży, żywot swój przedłuży. K.
Kto się nie leni ma zapas w kieszeni. (Donk)
Kto nie rodzi ten nie umiera. R. (Ob. Każdy)

Kto się na mleku sparzy, ten na wodę dmucha. R.
Kto się na śmierć odważy, ten się wszystkiego waży. W.
Kto się nie porusza słowy, kij go poruszy dębowy. G.

Kto się nie czuje, niech się nie frasuje, a kto się czuje niech się poprawuje. R.

Kto się kocha powoli – tego głowa nie boli. (Woje)

winien do wojny.

490. Która wianka przed sobą noszące nie ustrzeże, druga za nią chodząc, pewnie nie ustrzeże

Kto raz miłego wstydu przestąpi granice,
Ten już zawsze mieć będzie nie-wstydliwe lice.

Kto raz z placu ustąpi, wrócić się nie może,
A kto na niém polęże, nie wstanie nie boże (wstąpić dalej, nie może. W.)

w. 526. J. Kto raz zaszkodzi, ~~dziesięć razy~~
w. 504. Y. Dziesięć razy (kroć) się przygodzi. W.

w. 503. Z. Kto się bardzo sili, prędko ustać musi. (Fedro) (M.

Kto się chwali, ten się (gani.) powali R.

Kto się gani, ten się chwali.

Kto sieje na raz,
Ten zbiera zaraz.

2. Kto sieje nie po prawoście, zbiera utrapienie

~~500.~~ 1. Kto sieje kłótnie, zbiera wojnę.

500. Kto sieje tatarkę,
Będzie miał żonę Barbarkę.

Kto sieje, ten zbiera.

Kto się jeść wstydzi,
Ten brzuch tylko szydzi.

Z. Kto się chce zbliżyć do przepaści,
w. 508. Ż wpaść w nią może.

Y. Kto sam kiedy doznał złego,
Użali się wnet nędznego. K. W.

Kto się złości, ten się kocha

Kto się kocha poźwoli

Tego

~~Tego~~ głowa nie boli.

Kto się chłopem rodzi, X Z
A po pańsku chodzi,
Trzeba go tak wybić, aże się posmrodzi.

Kto się kocha, to się złości. w. 512. Z.

Kto się kocha w próżnowaniu, ~~510.~~
W wielkiém bywa narzekaniu (Donat)

Kto się kogo zamiłuje, 510.
Choć podłe szanuje. W.

Kto się grzechu swego kaje, Z
Za karanie mu to staje. K. G. W.

Kto się mienia,
Ten nie niema } bit bywa. Dąb. / bywa bit. R (bity) Z.

Kto się mści, bywa dwa razy karany (bywa) K.

Kto się na Boga zpuści,
Bóg go nie opuści.

Kto się na drugiego zpuści,
Pan Bóg go opuści.

Kto się na śmierć odważy, w. 519. aa.
Ten się wszystkiego odważy. W.

Kto się nie rad frasuje,
Pięknie i długo żyje. K. W.

Kto się ożeni, (obacz Każdy)
Ten się odmieni.

Kto się (raz na ukropie) na gorącem sparzy, Ten i na zimnę wodę dmucha. K. M. G. (Donat) aa. ~~520.~~

Kto się nauczy, 520.
W dnie i w nocy mruczy

Kto się nie leni,
Nałóg odmieni (Zarobi co do kieszeni. Donat)

Kto się poczciwie sprawuje,
Drzwi i zamków nie potrzebuje.
Kto się opsa i chłopa nie weźmie [ujmie]; nie ujmie, nie weźmie się, i o żonę
Kto się położy nie syty,
wstanie nie zbity.
Kto się nie poruszy słowy,
Kij go poruszy dębowy. K. W
x. Kto rządzić domu nie umie swojego
Nie podejmuj się pospolitego
Kto się poniża, będzie wywyższony
Kto się pyta, nie błądzi.
~~530.~~ Kto się rad uczy,
Ciała, (ani) brzucha nie tuczy. K. W.
530. Kto się (raz tylko) raz przeniewierzy, (K)
(Temu) (żaden) Nikt mu (już) (potem) po tem (nikt) nie wierzy. K. G. m. R. L. D. 96.
Kto się rodzi, umierać musi
Kto się rychło źle bogaci,
Wszystko rychło źle utraci. W.
Kto się sam (nego) dobrze nauczył,
Słuszna: aby drugich uczył. K. W.
Kto się sam mocno chamuje,
Drugiem tacno rozkazuje. K. W
Kto się sam z sobą nie zgodzi,
Temu żaden nie dogodzi. K. W
2 Kto się śmierci boi,
(Placu) Pola nie dostoi,
O sławę nie stoi K. W.
1. Kto się ślepo urodził, ślepo zginie.
4 Kto się starą w Adwenta,

Będzie miał żonę na święta.
3. Kto się śmieje w piątek, zapłacze w Niedzielę 540.
2. Kto (się) śmierci nie boi, 540.
Ten każdemu dostoi. K. W
Kto się tchórza lęka, ten mu odwagi dodaje. w. 546 66.
Kto wdaje w żydy.
Ten nie ujdzie biedy.
Kto się wdroży.
Szybko dąży.
Kto się wiatrem karmi, nie utyje.
Kto się w szczęściu nadyma, ten się kurczy w nieszczęściu.
Kto się smoły dotyka, zmaże się od niej 66.
Kto się zna na piśmie,
(prędzej) Najmędrszy do piekła w ciśnie. Lz
3. Kto się z plewami miesza, tego świnie zjedzą.
1. Kto się z kościoła zbogaci, 550.
Wnet to jak sól w wodzie, utraci K. W.
Kto słucha pochlebcy, 550.
(Mądrym) (Dobrem) być nie chce. R.
Kto służy księdzu, lub wdowie,
Obadwa kpowie.
Kto służy, wolność traci. Z. m. G. R.
Kto syty, nie jest dowcipnym przy pełnej misce.
Kto smaruje, (ten) jedzie. Pr. Z. m. G. R. w. 56. etc.
Kto sobie długo żyć obiecuje,

Rzadko

Kto się pilnie uczy – temu bieda nie dokuczy.

Kto się pospólstwu spodoba, ten się mądrym nie podoba. W.

Kto się poczuwa niech się usuwa.

Kto się prędko starzeje długo starym będzie. Dyb.

Kto się rano śmieje, wieczór płacze. K.
Kto się ruszy, tego za uszy; kto się porwie, tego po łbie.
Kto się rodzi, umierać musi. (Donat)
Kto się rychło źle zbogaci, wszystko rychło źle utraci. W.
Kto się rychło starzeje, długo starym będzie. K.G.
Kto się sam chwali; złych sąsiadów miewa.
Kto się sam chwali, tego nikt nie pochwali. K.
Kto się sam do usług wprasza, żadnej dzięki nie odnasza. M.G.

Kto się sam zginąć napiera, próżno stróż przed nim zawiera. K.

Kto się sam w czémkolwiek czuje: drugiego w tém nie winuje. K.
~~Kto się śmierci nie boi, ten każdemu dostoi. K.~~

Kto się sobie barzo podoba, drugim obrzydnie. K. Dyb.
Kto się sierotami opiekuje – ten sobie niebo gotuje.
Kto się wiatrem karmi, nie utyje. (Fredr)

~~[illegible]~~

Kto się w nieszczęściu śmieje, jabym tak rzekł że szaleje. M.
Kto się wda w prawo wnet w nim jak w błocie ugrzęźnie. (Donat)
Kto się z drugim rad nie zgadza, osobno sobie niech dogadza. K.
Kto się z cnoty wyszkrzy – ten się ludziom uprzykrzy. F.
Kto się upija ten jest bestyja. F.
Kto się z nóg upija jest równy jako bestyja. F.
Kto się zawsze obawia szkody się łatwo pozbawia. W.

Kto siła mówi, ten się wymówi. M. R.
Kto siła obiecuje, mało daje. R.
Kto siła pije, rad się pobije. R.

Kto sług nie ma, a sam sobie służyć nie chce głupi człowiek. R.
Kto służy z łaski, temu miłosierdziem płacą. G. R. bierze Dyb.
Kto służy z łaski (robi) (u tego ma bywa) mieszek płaski (mieszek miewa) K. K. – M.G. R.J.

Kto śmie zełgać, śmie i ukraść. R.
Kto snom wierzy oszukawa się. R.

Kto sobą nie da rządzić
Ten musi na urzędzie błądzić.

Kto sobie cudze szczęście cukruje, ten swoje barzo gorzkie uczuje. K.
Kto świętych nie widział niech do Rzymu jedzie.
Kto śród żniwa patrzy chłodu, napatrzy się w zimie głodu.

Kto sobie niewoli, tego głowa boli. F.

Kto sobie śmierć odważy, ten sobie nic nie waży. K.

Kto śpiewa dwa razy się modli. (Donat)

Kto sobie (nie) woli, tego głowa (nie) boli. K. R.

Kto starszych nie szanuje, ten biedę poczuje. (Przysł. Kaszub.)

Kto swoim nie sprzyja, nikomu nie sprzyja. K. W.

Kto urąga mniej, cnoty ma. R.

Kto w nocy spać nie może, kup sobie dłużnika toże. K.

Kto światowe ma wesele, dozna potym smutku wiele (Donat)

Kto swawolnie żyje, swawolnie ginie. M. R. (Qui sine lege vivit, sine lege vitam finit)

Kto tonie i gołego się miecza chwyta. R. (Ob: Tonący.)

Kto trzyma z dworem, przypłaci (swym) worem. M. G.

Kto ranę urąga, ranę czyni.

Kto umie łgać, ten umie kraść.

Kto ucieka winnym się zdaje

Kto w karczmie służy, temu w browarze płacą: R.

Kto w łeb nie biesał, temu się chce na wojnę. K. Dąb.

Kto w łaźni a przy stole śpiewa, trzeba mu postu złotych płacić. R.

Kto w piecu lega (ten) (drugich) drugiego ożogiem sięga. (maca. R.) (maca) M. Z. G.

Kto w Polsce albo w Rusi głupi – ten w Krymie sobie rozumu nie kupi (Lipin)

Kto w pełnej przyjaciela skrzywdzi, skrzywdzi i w czem inszem. R.

Kto w piątek śpiewa, ten w niedzielę płacze. K.

Kto we żniwa patrzy chłodu, nacierpi się zimie głodu. R.

Kto w piątek tańcuje, a w sobotę śpiewa – niech się w niedzielę nieszczęścia spodziewa.

Kto we dwudziestu leciech za łeb nie pójdzie, do śmierci nie pójdzie. R.

Kto wiele chwyta, mało łapa. (Donk)

Kto wiele gada wiele cierpi. Z.

Kto wiele zima ten słabo trzyma (Kołłątaj)

Kto wiele mówi, ten mało czyni. R.

Kto wiele obiecuje mało daje. K (nie ma ochoty dać)

Kto wiele obiecuje, mało ziści. G.

Kto w niedzielę jarmarczy – temu na rólnie staruzy – a kto szanuje niedzielę i święta boże – temu też Pan Bóg w każdym razie dopomoże.

Kto wierzy swoim dowierzy. K.

Kto wierzy w czary, tego weźmie djabeł stary. R.

Kto wierzy tatno każdemu (częstsze wiary), często nie przychodzi k'swemu; (Ob. Kto się zawsze obawia, szkody się tatno pozbawia) K.)

Kto wino pije, ten zdrów żyje. G.

Kto w nocy spać nie może, kup sobie dłużnika toże. Dąb. 560.

Kto wozka nie ma, (więc) piechotą. K. 560

Kto w ogon wierzy, ten piórko z ogona znajdzie. R. w. 566.

Kto w zieleni, żenić się nie leni. R.

Kto w sierściu pływa, mało dba o drugie. R.

Kto wytrwa kiedy stoli drzwi skrzypią, wytrwa kiedy i łożko będzie skrzypiało. R. w. 567.

Kto w ul dmuchnie, temu pysk spuchnie.

Kto według potrzeby pieniądzmi dzwoni – ten się też większego kosztu obroni. (Haur 1675)

Kto wytrwa co większego, wytrwa i co mniejszego. K. W.

Kto wziąwszy pilno dziękuje, ten się znowu wziąć gotuje. G.

Kto z dobrych szydzi, tym się Bóg brzydzi. R.

Kto w dwadzieścia nie uczony – w trzydzieści nie żonaty – w czterdzieści nie bogaty – ten jest durniem z każdej strony w. 644

570.

570.

Kto z affektu czyni, często żałuje. (Fredo)

Kto żałuje, a nie waży – ten nie wiele na zysk snaży. (Haur 1675)

Przedłko się jako trzeba sprawuje. K.
Kto sobie przyczyną złego,
Próżno składa na drugiego. K. W.
Kto sobie zły, komu (nikomu nie będzie) dobry. K. M. R.
(Qui sibi nequam, cui bonus?)
Kto spada z wysoka,
Nałamuje (traci) boka. K. W.
560. Kto śpi ten nie grzeszy.
560 Kto to słucha,
w. 566. dd. Drze musi gęba, od ucha do ucha.
Kto wezdnie nie może przodkować
Nie pośledniá i wtorkować. K. G. W.
Kto w dalekie jeździ kraje,
w. 567. ee. Przynosi insze (oby) zwyczaje. K. W.
Kto wiatr sieje, burzę w plonie zbiera.
Kto we żniwa patrzy chłodu
Nacierpi się w zimie głodu.
cc. Kto sobie cudze szczęście ...
Ten swoje bardzo gorzko używa. K
dd. Kto umie ukraść,
Umie i schować.
ee. Kto w dziesięciu latach nie będzie nadobny, we 20 (dwudziestu) gładki, we 30 duży, we 40 (czterdziestu) mądry, w 50 (pięćdziesiąt) bogaty, w 60 (sześćdziesiąt) nabożny, tedy już do śmierci takiem (zostanie) nie będzie. R.
w. 644. ne Kto wiele mówi (abo grozi),
Mało zaszkodzi. K. W.
570. Kto wiele obejmuje, mało ściska. K.
570. Kto wiele obejmuje,
Mało zatrzymuje.

W/ Kto wlecie próżnuje
Ten W zimie (nędzę) głód pocieżyje R. Dąb.
Kto w nie nie zmierza,
W nie nie uderza.
2. Kto w piecu (sam) lega, (sypia)
Tam też Drugiego ożogiem sięga (maca) (szuka) Pr.
Kto w niedbalstwie dzionek trawi
Ten się nigdy nie zbogaci.
Kto wojuje, buduje, żonę dzieci stroi
Prawuje się, bankietuje, niech się biedy boi
Kto w podle (przed) piecktá mieszka, musi prosić diabła w kumy (kmotry) Pr.
Kto wstąpił nogą w pietło, musi brnąć po uszy.
Kto wstydem gardzi, ten ze złego uczynku się chwali.
W/ Kto wszystko przyrzeka, wszystkiego nie dotrzymuje — odmawia. 580.
Kto wytrwa kiedy stół i drzwi skrzypią, w. 652. ab 580.
Wytrwa kiedy i toż co będzie skrzypiało.
Kto wziąwszy piłko dziękuje,
Ten się znowu wziąć gotuje. K. W. w. 586. ff.
Kto zaczął, powinien skończyć.
Kto za oczyje szczypta, diabeł za jego garścią.
Kto za drugiemi (kogo) ręczy,
Tego diabeł męczy. R.
Kto ręczy, ten jęczy, — to go kłopot dręczy. V.
Kto za cudzem groszem goni, ff.

I swoje

I swoje upuści z dłoni.
w. 591. hh. w. 635. mx. w. 633. my. Kto żądze swe hamuje.
w. 599. gg. Niczego nie potrzebuje. K. W.
Kto ze pościela, z pętlami wstaje,
~~590.~~ Kto ze strachu umiera, temu
(pierzynami) dzwonią. Ł.
590. Kto z głupiem idzie na ryby, żab
nałapie.
hh. Kto za rok pana nie znajdzie, za
dwa lata nic nie wysłuży.
Ten się pewno u dworu zadłuży.
2. Kto z chorą głową wynosi, tego ~~xx~~
~~xx~~ i trychulcem. w. Cb.
1. Kto z kąta mierzy,
Pewniej (i bardziej) uderzy. Z/K. W/
Kto złe drugiemu radzi,
To jemu (to) wprzód zawadzi. K. W.
w. 598. ii. Kto z P. Bogiem,
Tego P. Bóg z niem.
Kto ż pieczenia piecze, żeby musi jej
nie dostało.
Kto z przyrodzenia głupi,
I w Paryżu rozumu (sobie) nie kupi. G. R.
ii. Kto złem pobłaża,
(ten) Dobrych uraża. K. R. (rocet bonis qui parcit malis. S. Mimus)
~~600.~~ gg. Kto z Bogiem zacznie,
Uczyni bacznie. R.
600. Kto żył wesoło, żył długo.
Kto żywej nie ma pamięci, nie może być sobie przytomny.
Kto z sobą chleb nosi, To się o niego nie prosi.
Kto ze skowronkiem wstaje, ten może z kurami iść spać. (Prz. Kaszub.)

Kubek w kubek (zakobek) (sobie podobni.) w. 622. kk.
Kucharza (rzadko się) winuje,
Gdy kto gościa (xx) źle częstuje. K. W. Dąb.
Kucharz smakowi pańskiemu (nie swojemu),
Ma dogadzać (ale) nie swojemu (ma pańskiemu). K.
Kucharz z głodu nie umiera (umrze). K. G.
Kuno przed stół, sobolu zastał, w. 609. 608. l. l.
a baranie za piec.
Kupiłby wieś,
Ale pieniądze gdzieś. K. M.
2. Kulawa i leniwa jest zemsta, ale t.
sięga daleko.
1. Kufel mu patrzy z oczów. l. ~~610.~~
Kupił sukna, i bajeć. 610.
Kura komornicza, krowę gospodarstwa wygrzebie.
Kuty na wszystkie cztery nogi. w. 648.
Kwasna jabłoń nie rodzi słodkich
jabłek.
Kwasi świat — życie, jak może
Kwaśną ma minę
Kwasem mu zatruł życie.
Kwaśny jak ocet.
Kwili na gniazdo.
Kwiła za tamtego. ~~620.~~
Kwiła z męka. w. 634. mx. 620.
Kwiła z przyjaźni.
Kucharza który z głodu (głodem) umrze, k. kr.
nie chowają na cmentarzu.
~~Kiedy gospodarz na garłuwe mało gości dobrze~~ U.
Kobieta z byka, a z jendyka.

Kto z Bogiem, Bóg z nim.

Kto z Bogiem poczyna rzeczy u niego bywa na pieczy. M. G.

Kto zdechł tego w miech, a skórę na górę. G.

Kto ze mną jeść nie chce chleba, ja z nim nie będę kołacza. K.

Kto za życia ognia pożycza, w piekle oddawać musi (Anh)

Kto za rok pana nie zrozumie, a za dwa nic nie wysłuży, ten się pewnie u dwora zadłuży. R.

Kto zazdrości, sam sobie krzywdę. R.

Kto zbytnie, zbyt pije – ten w rozum nie tyje. (Szlasz)

Kto z przodku wygrawa, na ostatku nie ma co stawić. R.

Kto z kim, a Złoty z Kubą.

Kto z kim nakłada, w równą karę wpada. M. G.

Kto złego domowego zbędzie, jakoby najlepszego dostał. (Fredro)

Kto z kosiotą żyje, kosiotowi służyć powinien.

Kto złemu folguje, częście wnet poczuje. K.

Kto źle rozkazuje, nie długo panuje. K.

Kto złote góry obiecuje i ołowianych nie da. K. M. G. D. 96.

Kto (złym) złemu pobłaża, (dobrych) dobrego uraża. Z. M. G. (Donat) M. G.

Kto zły, gorszy co chwila. F.

Kto zły, zawżdy zły. R.

Kto zna morze, wie co gorze. R.

Kto zaszkodzi ten nagrodzi. K.

Kto zawsze wierzy każdemu, często nie przychodzi k'swemu. G.

Kto zawsze jedno prawi, nie bardzo się sławi. M. G.

Kto zażył dobrego niech skosztuje i złego. G.

Kto z przyrodzenia głupi i w Paryżu sobie rozumu nie kupi. M.

Kto z młodu chodzi jako stary, na starość skacze jak młody. R.

Kto kij, g. gęś uderza, ta gęgnie. R.

Któż może wszystkim ludziom gęby zatkać. G.

Któż pieczenia piecze, żeby mu się jej nie dostało, a przynamniej tłustości na chleb. R. (I Cor. 9. 8)

Kto ze mną chleba jeść nie chce, ja z nim i kołaczów nie będę. R.

Kto źle przedaje i kupuje, na worku szkoduje. (Donk)

Która go przed sobą nosząc nie ustrzeże, druga za nią chodząc pewnie nie ustrzeże. R.

Kucharz dobry co pański smak zna. K.

Kufel, kostka, podwika młodemu do każdej rzeczy przesz: Kodę. (Woje)

Kucharz wychodząc (się) naje. K. się. D 96.

Kucharze który się głodem umrze nie chowają na cmintarzu. R.

Kufel i rad broi i wymówki stroi. F.

Kupić nie kupić potargować wolno.

Kupiec co traci, nigdy się nie zbogaci. (Donk)

Kupować nie to czego trzeba, ale bez czego się obejść nie możemy. G.

Kur na swojem śmieciśku śmielszy. K.

Kurtę skroić.

Kur zapiał. K. (o czartach) R.

Kukowi dano grzędę, a on chce wyżej. R. (obacz Dano.)

Kuś się o nie równą, równa cię zawsze potkać może. R.

Kwapi się by popówna za mąż. R.

Kwoczka zniosła jajko, cały dom nagłosiła (Fredro)

Kwiecień plecień

Kwiecień do pogody, żytnu plecień (Serp)

Kwiecień gdy jest suchy – nie daje dobrej otuchy. (Anh)

Kwita z Sokalskiej bitwy (bitwa 1519 z Tatary przegrana)

Labor chłop, avaritia pop. R.
Lada żłaczek na piecu potrafi tak mówić.
Lądem bezpieczniej niż na łodzie. K.

Lata nikogo mądrym nie uczynią. K.
~~Lato legło~~

Lecie mi go nie chłodź, zimie mi go nie grzej. R.

Ledwoby się korcem maku powinowactwa dorachował. R.

Ledaco to ludzie, co się tylko o brzuch starają. G.
Lekarski żywot nędzny. K.
Lekarstwo odmiana szkodliwa. K.
Lekarstwo na upiór nie masz. K.
Lekarstwa nie zawsze pomogą. G. M.
Lekarstwo czasu potrzebuje (im dłużej trwa lepiej ratuje) M. G. W.
Lekarstwo gorzkie zdrowe. K.
~~Lekarstwo czasu potrzebuje cim dłużej trwa lepiej ratuje.~~ K.
Lekarza trzeba szanować, boć się też trafi chorować. K. W. (chorego) K.
Lekarza czyni srogiego nieposłuszeństwo jego. G. W.
Lekarze o zabój nie pozywają. (rzadko K. W.) G.
Lekarzów na świecie nawięcej. G. M. K.
Lekarzów wiele umorzą chorego śmiele. G. K. W.
Lekarz dla chorego wiele cierpi. K. Dąb.
Lekarza ręką i rozkazaniem prostego, językiem i rozumem lecz mądrego. K.
Lelum polelum, sistum posistum. R. (świstum poświstum)
Leniwi ludzie niktezemni. G.
Leniu naci jaje. A czy obłupione? R.

Lekkomowny, lekko czyniny. M.
Lempaj watacha Larulu. R. (Łapaj)
Leniwy wróżek najprędszy. K. Z.

Leniwemu nie sprzyjaj żadnemu, lecz robotnemu każdemu. K.
Leniwemu podczas Bóg daje. K.
Leniwego i mąka w ręce kole. P.

ll. ~~Kiedy si~~ Kogo się wielu boi, musi się i on wielu
bać, bo wszyscy na niego czychają.
mm. Kto (w domu) głupi,
W Paryżu rozumu nie kupi.
mn. Komu nie poradzisz, temu nie pomożesz.
mo. Kto nie chce słuchać, musi cierpieć.
mp. Krzywo z prostem nigdy się nie zgodzi.
mq. Kradzione jabłka najlepiej smakują.
630. mr. Kogo się łakomstwo imie,
Nogi łaki wnet wywinie.
ms. Karta mu dobrze posłużyła — dopisała — (nie dopisała — źle poszła —)
mt. Kto ma pieniądze w kieszeni, to piechotą nie chodzi.
mu. Kto buduje na wiórku,
Kto się prawuje na papiórku.
mw. Kiedy największy frasunek — Nie daleki ratunek.
mx. Kto z dobrych szydzi — Bóg się z niem szydzi.
my. Kto z Bogiem zacznie — Szczęśliwie kończy.
mz. Koń wymorzony w drodze, chart obkarmiony w pole, mieszek pusty, ojczyzna do targu, wszyscy nie wiele sprawią.
Koń w dzielności, pachołek przy trunku, chart u zająca, jak ci mnie się raz pokaże, takiemi jednego rozumieć można.
mż. Kto pożycza ięty, dający nie ~~pożycza~~ odbierze nigdy.
mż. Kwita z Nyka, ha Jndyka.
640. — na. Kto buduje, ten muruje, kto podpiera, ten wspiera.
nb. Kiedyś wszystkiego syt, To bądź syt.
nc. Kat ci go wie.
nd. Kto po obiedzie łaże, Dosię sadło w niem wiąże.
ne. Kto wchodzi między brudy, sam się od nich brudzi —
nf. Każdy swój towar chwali. (dogadzać musi
~~ng. Kota prawda w oczy~~
nh. Kto do cudzego domu wejdzie, gospodarskiej woli =
ng. Kiedy się nie spodoba brudno, To i biało brudno.
650. ah. Kurkę mu nakrył.
ai. Każdy drab robi na swój karb —
ak. Koń bez wędzidła, Tatary przez Podole, pigułki przez brzuch, nigdy nie przejdą bez szkody.
al. Kto wyjrzy z kosza, to go stryczkiem zrobi —

L.

Ladajaka to niwa,
W której kąkol bywa. (Przysłowie Stefana Garnickiego cf. Apothegmata)
Lata jak kot oparzony — zagorzały. — postrzelony. L.
Lata są, a rozumu nie widać.
Leci jak szewc na jarmark z botami. (jak opętany) w. 83. a.
Leci na łeb na szyję.
Leci na własną zgubę.
Leci prosto w przepaść.
Leci na złamanie szyi.
Ledwo dyszy od pracy — od strachu. w. 94. b.
Ledwo duszy nie wyzionął. 10.
Ledwo z skóry nie wyskoczył.
Ledwo się nie zmyszy.
Ledwo się wylizgał — wywinął.
Ledwo się wylizał.
Ledwo uszedł ze zdrowiem — z życiem.
3. Lekarstwo na pysznego, w. 85. c.
Nie dbać o niego.
Leniwemu na grzbiet, a rączemu w. 84. d. 86. e. 87. f. 24. g. 26. gg.
na brzuch.
Leniwemu zawsze święto. K. M.
Leniwemu zawsze zimno.
Leniwo każdy pracuje, 20.
Gdy pożytku mało czuje. K.
Leniwy dwa razy robi. K.
Leniwy i w (własnym) swém domu (z)mokinie. K.
1. Leją deszcz, jak z konwi — z cebra.
Lekce ten przyjaźń waży, g.
Kto w jej nadziei grzeszy.
2. Lej, rozlej u niego.

w. 141. s. w. 38. h. 99. Lekki, jak otwieramy pleszek.

~~Lepiej być dobrem popem,~~ chto

Niżeli złem popem. Opal.

Lepiej być dobrym, niż wyornym. Dąb.

Lepiej być leśniczem,

Niż niczem.

Lepiej i Boga nie gniewać,

I diabła nie drażnić.

30.

w. 36. i. Lepiej (smuchać,) (nuchać) K. Dąb.

w. 139. q. Niż chuchać. G.

Lepiej już mieć, niżli szukać.

Lepiej już mieć, niż dopiero spodziewać się.

Lepiej leniwego — starego dźwigać,

Niż rączego — młodego ścigać.

Lepiej przesadzić

Jak nie dosadzić.

Lepiej mało, niż nic. Dąb.

w. 37. k. Lepiej mało, a dobre, (dobrze) (wiele a źle)

Niżeli dużo, ale darmo. K. Ł.

i. Lepiej dziś upatrować,

(Jak) niżli jutro żałować. K.

w. 139. q. k. Lepiej mieć sto przyjaciół, jak jednego nieprzyjaciela.

w. 144. w. w. Lekko znoś przypadek każdy,

A szczęściu nie ufaj zawsze.

w. 61. l. Lepiej choć późno, a niżeli nigdy.

40. w. 62. 63. ll. mm. Lepiej nie błądzić, niżeli żałować.

Lepiej nie chorować, niż być leczonem.

Lepiej oszczędzać gotowego,

w. 66. nn. Niż szukać nowego.

Lepiej poprzedzić,

w. 63. mm. Niż posledzić. K.

Lepiej na Konrada głodnych wilków gromada, niżli chłopa w koszuli (widzieć) (26 listop.)

Lepiej rozumem,

(Jak) niż tłumem. K.

Lepiej się było ugryźć w język. w. 65. mo.

Lepiej się z mądrem wypłakać,

Niż z głupiem wyśmiać.

Lepiej stracić rękaw niż sukienkę.

Lepiej swoje tałać,

Niż (niżli) cudze chwatać. K. R.

Lepiej uciec do lasa,

Niż się dostać do tarasa.

Lepiej w czas, niż po czasie. M. Ł. 50.

Lepiej w drodze kołować,

A w domu nocować.

Lepiej wisieć na sznurze, niż na szyję.

Lepiej wziąć skarb w żonie, niżeli za żoną.

Lepiej zajałwiem takiem płotem,

niż wszystkiem polu.

Lepiej ze krza wyglądać, niżeli w kierz. w. 140. r. — 142. t.

2. Lepiej z lasa, w. 67. np.

Niżeli z tarasa.

1. Lepiej ze złem, niż bez złego.

Lepsza baba na zamku, niżli rycerz pod zamkiem.

Lepsza chuda zgoda, niżeli tłusta kłótnia.

Lepsza cnota w błocie, (w błotnie) (w błotopocie.) 60.

Niż nie cnota w złocie. (e) G. K. R.

Lepiej dojrzeć samemu, l.

Niżli wierzyć drugiemu.

Lepiej

Lekko z ptaki bywa, ich nie spłoszyć. R.
Lekko sobie szacujemy, czego darmo dostajemy. K.
Leniwemu zawżdy święto G. (ob. U leniwych)
Leniwo każdy pracuje, gdy pożytku mało czuje. K. G.
Leniwy dwa razy robi. G.
Lepiej brać, jak dawać i pożyczać niż oddawać (Donk.)
Lepiej być bez nosa niż się dać żonie za nos wodzić. F.
Lepiej być bezpiecznym (niż świątym) G. K. Dąb.
Lepiej bogaty psa ćwiczy niż ubogi syna. R.
Lepiej gdy zbywa, niż gdy nie dostaje. G.
Lepiej było panie Filipie siedzieć sobie w Lipie. (w Nowogrodzk. Filip Obuchowicz. (Darow.)
Lepiej bezpiecznie niż serdecznie. K.
Lepiej być zacnym, niż znacznym. Z
Lepiej być przy tkaczu, jak przy rębaczu.
50. Lepiej być poczciwym niż urodziwym. Z.
Lepiej chorować na ciele niż na duszy. K.
Lepiej chleb ze sobą nosić, jak się go prosić.
Lepiej co umieć, niżli wiele mieć. Z. K.
Lepiej do lasa niżli do tarasa. (Bratk.)
Lepiej dojrzeć samemu, niż wierzyć drugiemu. K. W.
Lepiej do lasa niżli do tarasa. Prz.
Lepiej cudzym niż swoim grzbietem zapłacić. Z.
Lepiej gdy (kiedy) zbywa niż (niżli kiedy) gdy nie dostaje (nie dostawa). K. R. Pr.
Lepiej kotu na ogniszku niżli psu na wiorzysku. Z.
Lepiej (kiedy) mączno (niż niżli kiedy) łączno. K. R.
Lepiej mieć duszę zdrową w chorem ciele, niż chorą w zdrowem. K.
Lepiej na jedną nogę chromać niż na oboje. G.
Lepiej mieć ostrego nieprzyjaciela, niż miękkiego przyjaciela. K. W. Dąb.
Lepiej na jedną nogę chramać, niż na obie. K.
Lepiej nie chędogo rzecz zachować, niż chędogo stracić. K.
Lepiej nie grzeszyć, niż pokutować. G. M. Z. K. R.
Lepiej nie drażnić niżeli potym głaskać. M.
Lepiej nóż nie umyty schować, niż umyty stracić. K.
Lepiej ominąć niż się powinąć. G. K.
Lepiej nie obiecować niżeli potym żałować. Z.
Lepiej pańskie szczenię piastować niż szlacheckie dziecię. R.
60. Lepiej podczas swego ustąpić. G. M.
Lepiej pożytecznie niż pozornie. K.
Lepiej popuszczając niżli popluwając. R.
Lepiej powoli niż po niewoli. K. Dąb.
Lepiej przed czasem niż po czasie. K.
Lepiej po chłopsku prawdę powiedzieć niż po szlachecku zełgać.
Lepiej psa rozdrażnić niż babę. G.
Lepiej rękawem, niż całą suknią zatkać. K. R. Dąb.
Lepiej rany nie mieć niż ją leczyć. K.
Lepiej robić niż ptaki łowić. K.

Lepiej służyć statecznemu niż szutemu. K.
Lepiej się krótko zawstydzić niż długo żałować. K. Dąb.
Lepiej świecę nie uciesać, niż uciesając ją zgasić. K.
Lepiej się wrócić, niż dalej w błąd iść. K.
Lepiej swego podczas ustąpić. K.
Lepiej trzymać niż łapać. K.
Lepiej umrzeć sytym w komorze niż głodnym we dworze.
Lepiej się dziś upatrować niżeli jutro żałować. W.
Lepiej umrzeć niżeli się bać. Z.
Lepiej to zaraz odprawić, co kiedyż, tedyż ma być. K.
Lepiej się złodziej sam strzeże, niżli go ludzie strzegą. R.
Lepiej siła nie wiedzieć (Fredro)
Lepiej krzywdę darować niżli się prawować.
Lepiej uprosić niż ukraść. K.
Lepiej wiedzieć niż mniemać. R.
Lepiej w cudzej niż w swojej własnej ziemi wojnę toczyć. G.
Lepiej winnemu przepuścić niż niewinnego karać. G. K.
Lepiej wprzód upatrować, niż (niżli) potym żałować. G. M. K. W
Lepiej że na głowie, niż w głowie łyso. Z.
Lepiej żebrać niż wisieć. K.
Lepiej mieć więcej, niżeli mniej. (Donat)
Lepiej złym przy dobrych dobrze czynić niż dobrym dla złych ujmować (Seneka) K.
Lepiej że mi kto zajrzy (zazdrości) niż ja komu. K.
Lepiej w drogę jechać z oponczą niż z minucyami (kalendarz z prognostykami ob. Minucye dworskie) Fredro.
Lepsza cnota czyli kopa? F.

Lepiej wilka zobaczyć w oborze niż słońce na Gromnicę.

Lepiej umrzeć niżli się bać. Z.

Lepiej umrzeć niż zgrzeszyć (Przysłowie S. Kazimierza Królewica) ob. Wols.

Lepiej w czas, niż po czasie. G.

Lepiej zgodą i miłością

Lepiej z opończą jechać niż z minucyami. (Fredro)

Lepiej ze lwem na puszczy – niżli z złą żoną (Bratk)

Lepsza cnota w błocie, niż niecnota we złocie. R.

Lepsza cnota bez szlachectwa, niż szlachectwo bez cnoty. K. Dąb.

Lepsza cnota, niż funt złota. Z.

Lepsza głowa niż czekana fortuna (Fredr)

Lepsza krótka wojna niż długi pokój. Z.

Lepsza miara niżli wiara. R.

Lepsza rozmowa (wymowa) gdy nie czcza głowa. K. Z. Dąb.

Lepsza trocha dobrego (zbioku) niżli wiele złego. K. R.

Lepsza trocha w pokoju niż wielka hojność w niepokoju. G. M. K.

Lepsza trocha z dobrą wolą, niż wiele ze złą. K.

Lepsza ufność w P. Bogu niżli baba na ożogu.

Lepsza zgoda tyczana, niż prawo żelazne. G. M.

Lepsza wody szklanka – niżli Warszawianka.

Lepsza z nad Dniestru mamałyga niżli ryż z nad Nilu.

Lepsze Bóg bierze. Z.

Lepsze jedno co trzymasz niż dwa co otrzymasz. Donk.

Lepsze gospodarzowi niż gościowi. K.

Lepszy hapap niż hu lala. K.

Lepsze jedno teraz masz niż dwa potym otrzymasz (Donk)

Lepsze jajca od Dunajca, niżeli od Wisły. R.

Lepsze piwo daleko, a wino blisko. R.

Lepsze jedno masz, niżeli dwa otrzymasz. D.

Lepsze to co w ręku niż co będzie z dziśku. (Donk.)

Lepsze tyczane zdrowie (Słomiany żywot) niżli jedwabna śmierć. R.

Lepsze szlachectwo z cnotliwych spraw niż z rodu samego. K.

Lepsze wety niż obiad. K. Dąb.

Lepsze wojsko jeleniów pod lwem hetmanem, niż lwów pod jeleniem. K. G. M.

Lepszy czasem jeden wieczór bywa niżli dwa poranki. R.

Lepszy dobry pies, niżli zły człowiek. R.

Lepszy funt szczęścia, niż centnar rozumu. K.

Lepszy gil niż motyl (chociaż oba ptacy. R.) K.

Lepszy gołąb (wróbl) w garści, niż kuropatwa w dróżce. G.

Lepszy jeden zagon pod Proszowicami niżeli wielkie pole piasków przy Olkuszu. M.

Lepszy groch doma, niż w gościnie zwierzyna. K.

Lepszy karany. R.

Lepszy koniec niż początek. K. Z.

Lepszy kucharz choć pijak niż nabożna kucharka.

Lepszy mądry złodziej niż głupi włodarz. R. K. Dąb.

Lepszy (nasz) Jo-masz, niż (li pan) Ja-dam. G.

Lepszy stary sługa z dziesięcią wad znajomych niż nowy z jedną tajemną. K.

Lepszy wróbel na rożnie (w ręku), niż indyk (żóraw, gęś) w (na) powietrzu. Z.

Lepszy szczygieł w ręku niż ~~dzię~~ (cietrzew) kot na sęku (Donk)

Lepszy węzeł niż powróz. K.

Lepszy żywot tyczany niż jedwabna śmierć. K. Z. Dąb. obacz Lepsze

Lepszy sąsiad bliski, niżli brat daleki. R.

Lepszy żołnierz zbrojny a niżeli strojny. R.

Lepszy wół niż róg i Chwała Bogu niż da li Bóg. (Donk)

Lepszy pewny kawał chleba niż niepewna sztuka ciasta. (Donk)

69. 80

tt. Lepiej mieć ostrego nieprzyjaciela,
Niż myślnego przyjaciela.
lm. Lepiej mieć sto przyjaciół, jak jednego nieprzyjaciela.
mn. Lepiej robić nic,
Jak nic nie robić.
Lepiej się dziś upatrować.
mo. Niżeli jutro żałować.
no Lepiej pańskie szczęście piastować
138. p. .136. o. niżeli szlacheckie dzieci.
rp. Lepiej złego w dom nie przyjmować,
(się z nim) mordować Dąb.
Niż wyganiającego zniemsię
mordować, albo (się) w nim (się) kłopotać więc.
Lepsza kiełbasa w rynie, niżeli
szynka u rzeźnika.
Lepsza ostrożność zawsze, niżli żal
po błędzie,
A ten co nie dowierza zdradonim
nie będzie.
Lepsza książka jedna przed sobą niżeli
dwie (dziesięć) za sobą. K.
70. Lepsza świeżka za żywota, niż
dziesięć po śmierci.
Lepsza szkódka, niżeli szkoda. R. K. Dąb.
Lepsza trocha pewnego, (niż) (niżeli)
wiele niepewnego. G. K.
Lepsza w chłopie jedna żyła,
Niżli w babie cała siła.
w. 78. t. Lepsza w kieleni jedna chwila,
Niż wyjściu cała godzina. K.
(jedno) (dwoje) Lepsze chwała Bogu, niżli daj Boh. G. K. Z. R. Dąb.
w. 79. m. 2. Lepsze jedno oko moje swoje,
Niżeli cudze oboje. G. K. Dąb.

1. Lepsze jedno dziś, niżeli dwa jutra.
Lepszy w domu łyżka kapusty, t
Niż w obozie kapłon tłusty.
Lepsze co, jak nic. m.
Lepsze słowo, jak pieniądze. 80.
Lepsze szczęście niż pieniądze.
Lepsze rzeczy chowane, niż szukane.
Łata z Łatkiem każą siedzieć, a
Łapę lizać jak niedźwiedź.
Lekarstw wiele, d.
K. W. Umorzą pana śmiele.
Lekarstwo czasu potrzebuje, c.
Im dłużej trwa lepiej trzyje.
Lekarza czyni srogiego, e.
Niepostuszeństwo chorego
Lekarza trzeba szanować, f.
Boć się też trafi chorować.
Lepszy funt szafranu, niżli wóz w. 95. n.
siana. K. R.
Lepszy funt złota, niżli cetnar ołowiu. K. R. (14) (Fredr)
Lepszy funt (łut) szczęścia, niżli cetnar (funt) rozumu. w. R. Z. G. R. Dąb.
Lepszy mieszek (woreczek) z a grosz. (kiedy) w którym
kiedy kopa z nim niżli za kopę
(w którym) (kiedy) (z nim) grosz. K. R. Dąb.
Lepszy pierwszy gniew niż ostatni.
Lepszy prostak powolny,
Niż mędrek swywolny. K. W.
Lepszy nieumiejętnemu z ksiąg, z regestrów b
służyć.
Niż bez pieczna, niepewna, na kredyt
się dłużyć.

Lepsza zgoda złomana niżli złote wygrana

w. w. n. Lepszych od niego nieszczają.

3 Lepszy rozmysł, jak domysł.

2. Lepszy kęs suchego chleba a w pokoju,
Niż pełen dom we swarze.

4 Lepszy rydz, (niż) jak nic. G.

w. 143. w. 1. Lepszy gil, niż motyl. K.

100. Lepszy wąż w zanadrzu,
Niż gniew w sercu.

Lepszy wróbel na rożnie,
Niż indyk w powietrzu.

Lepszy wróbel w ręku,
Niż ~~dzięcioł~~ błot na sęku.

Lepszy szeląg w kieszeni, niżli dukat w cudzem ręku.

~~Lej~~, rozlej w niego.

Lezie jak zpętany, noga za nogą.

Leżie mu na karku.

2 Leży jak na Madejowem łożu.

1. Leżał jak Łazarz.

Leży jak nie żywy — zabity.

6 Lisa ma chytrość.

110 7 Lisim ogonem go zkarał.

4 Lisem podszyty.

1 Lew skoro głód uspokoi, rzuca polowanie.

2 Lichwa jest prędko noga,
I dłużnikowi sroga. K. W.

3 Lisia pokora.

3 Lisie pomknij się, kuno przed stół, sobole za stół, a baranie za piec. R/(K. G. M.

3. Liczy — krupa z niego.

Lis grzeje, kuna chłodzi,
Sobol zdobi, baran wszy płodzi. R.

Lis, lisa okpił.

Lis, ryż, łyś, szafraniec, kusternoga.

Jeżli

Lepszy wróbel w garści niż gęś na powietrzu.

Jeżli będzie co dobrego, łaska Pana Boga.

Lisy farbowane, za prawdziwe udaje.

Lis śpiący kur nie łapie.

Liszka lisa drugiem ogon przyciąć radzi.

Liże łapę jak niedźwiedź.

2 Liznął nauk — prawa.

1. Liże miski,
Lubi kadzidło.

Lubieżność z cnotą się nie ostoi,
Mądrość z rozkoszą się nie spoi. K. W.

Ludzie uszą mówić,
A Pan Bóg myśleć.

Ludzi się radź, a swego rozumu się trzymaj.

Luty, obój buty.

Lwa choć zdechłego, zające się boją.

Lwa zdechłego, zające się nie boją.

Lżej nędznemu, ~~xxx~~
Nie samemu. K. Z. R.

Lżej swe przykrości czujemy,
Gdy cudze większe (słyszymy) widziemy. K. W.

Lepiej sobie to wybij z głowy.

Lepiej za jakiem takiem płotem niż w czystem polu. o.

Lepsza zgoda złomana, niżeli złoty proceß.

Lepiej pracować na piekarza jak na doktora. p.

Lepiej jest złość cierpieć jak czynić. q.

Lepiej ~~[illegible]~~ jak że się zatyją. r.

Lekkomyślny, lekko czyni. s.

Lepiej że się sam przymusi, jak że go drudzy przymuszą. t.

Lepszy P. Bóg jak Pan Rymsza

Lepszy żywot tyczany, niż jedwabna śmierć. G.

Leżąc wilk nie[w]żyje. K. G. R.

Licha pensya nie utrzyma najpoczciwszych w świecie – Na sumieniu kto nic nie ma, nie ma nic na grzbiecie (Bratk)

Lichota bardziej ukąsi. K.

Lisa w worze kupować (przedawać) K.

Lisi ogon za towar nie uchodzi. R.
nie idzie w towar. K.

Lis nie mogąc kiszki dosiąc, rzekł odchodząc:
Powróż ci też być. R.

Lubieniec chleba koniec (przysł. szlapskie)

Liszka głodna, drzemie. K.

Liszka włos tylko mieni a nie obyczaje (Opal. Sat. 2)

L

List śmielszy niż język. K. D. 96.

List wszędy ma przystęp. K.

Ludzie dla nas budowali, a my dla ludzi. R.

Ludzie z domu gnój wożą a my do domu. R.

Ludzka rzecz upaść, a djabelska w błędzie trwać. R.

Ludzie zawsze radzi co nowego słuchają. G. M.

Ludzkie rozsądki nie liczmanami rachuj, ale waż sobie szalami. K.

Ludzkością nikt [żaden] nie zgrzeszy. G. R.

Ludzkością każdy się przymili. R.

Ludzi słowa dewinkują, zwierzę powrozy krępują. (Donat)

Ludziom oddzielna – od dzmielu dana (Bratk)

Lutość dobrych ludzi przymiot. G. M. K.

Ludzi słuchaj a swój rozum miej.

Lżej ból cierpiemy spolny z drugiemi. K.

Lwów nie każdemu zdrów.

Lżej nie mieć nie miawszy: niż postradawszy. K.

Lżejszy człowiek po obiedzie (jedzeniu) K.

Lżywy, nieprzyjaźliwy. R.

Lubię cię lubię, kaj cię chwycę to cię skubię.

Łach (przysł. Rusinów w Sandeckim szlachcic)

Łacniej chybić niż trafić. K.
Łacniej cudzy grzech ganić, niż się w swym poprawić (Żołocki)
Łacniej dobre zepsować niż złe naprawić. K.

Łacniej dostać niż dochować (dotrzymać). K. G. (Fredro)

Łacniej przyganić, niż wyrazić. K.

Łacniej zepsować niż naprawić. K.

Łacno o przyczynę, kto chce bić chudzinę. R.

Łacniej cudzy grzech ganić niż się w swym poprawić.
Łacno doma dyskursy (za piecem) na kożuchu odprawować. R.
~~Łacniej dostać niż dochować. G.~~
Łacniej pytać niż odpowiadać. G. K.
Łacna tam bywa omyłka — gdzie się mówi, pisze siłka. K.
Łacno bić tego co się powali. K. (Dąb. bić)
Łacno kij (o kij) znaleźć kto chce psa (uderzyć). K. R.
Łacno przebaczać kiedy (dostawa.) G. (R. Kiedy jest w czem.) K.
Łacno gadać, nie łacno dokazać. K.
(Łacno przy kłodzie ogień niecić. R.)
Łacno sobie szacujemy, czego łacno dostajemy. G. M.

Łacno począć, nie łacno dokonać. K.
Łacno z tym być, i dobrym trudno. K.
Łacno wilk na barana najdzie przyczynę. K.
Łacno w dół, z dołu nie łacno. K. Dąb.
Łagodnością więcej sprawisz niż surowością. G. K.

Łagodnemi słowy pożyjesz twardej głowy. K.

Łagodnemi słowy, wybijesz kłopot z głowy. K.
Łakomy chcąc więcej mieć szkoduje. K.
Łakomy nienasycony. K.
Łakomy najuboższy. K. Dąb.
Łakomy i sobie żałuje. K.
Łakomy, sknapy i świnia, jest to po śmierci zwierzyna. K.

Łakomstwo i rodzonych braci powadzi. Z
Łakomy ani na sumienie, ani na przyjaźń nie dba. Z.
Łakomy wszytkim zły, sobie najgorszy. G. K.
Łakoma rzecz chrost. R.
Łakomemu najwięcej niedostaje. K. Z
Łakomemu z pieniądzmi chciwości przybywa. K.
Łakomemu zawdy z woza, godzien bywa i położa. F.
Łakomy zdechł na grosz. Z.

Łap dwie kaczki za jedną nogę. R.

Łapę lizać jak niedźwiedź. K.

Łacno w polu o krzemień, kiedy krzesiwo u pasa. R.
(Przysłowie Króla Alberta podług Rysińskiego)

Ładny jak świnia w deszcz.

Łaska pana Szemesza — ni pomoże ni zamiesza (w mińskiem)

Łaska pańska bez datku nic nie waży (jest). K. Z. R.

Łaska syt sługa nie będzie K.

Łaskawość Pana zdobi Z.

Łaskawością rychlej ujmiesz człowieka niż srogością. K.

Łaskawość okrutna szkodliwych rzeczy pozwoli. K.

Łatane (nędzne) zdrowie trwalsze K.

Łatwo to przy młodu kłoski zbierać.

Łatwiej innym poradzić niż sobie. G. M.

Łatwiej przyganić niż wyrazić. G.
Łatwiej rzecz wymówić niżeli uczynić. (Donat)
Łatwiej się czego nałożyć (przyzwyczaić) niż odłożyć M. G.
Łatwo durowaty koli przystępajet. Z.

Ł

2. Łacne nabycie,
Łacne pozbycie (odbycie). K.

3. Łacniéj co począć z gotowego,
Niżeli nabywać nowego. K. W.

1. Łacno sobie gębę posmarować

Łacniéj nieszczęście skromnie znosić,
Niż się w szczęściu nie podnosić. K. W.

Łacniéj potrafi wytrzaswszy,
Niż wymyśleć nie wrzaswszy (Frycharstwy). K. W.

Łacniéj pozbyć złego,
Niż dochować dobrego. K. W.

Łacno chorego cieszyć zdrowemu,
A trudno, gdy choroba przyjdzie samemu. K. W.

Łagodna mowa,
Pewna (Prędka) namowa. Z. K. W.

Łajku, bajka,
Gorąca bitwa, modlitwa.

10. Łej no Jegomość.

Łakomca myśli o tém, aby dart i zdzbło tyka

3. Łakomy gdy umiera (rze), w ten czas ney przydatniejszy ludziom. (Fredro) M.

2. Łakomych słowa wydają,
Że o sławę się nie dbają. K. W.

1. Łakomstwo głębokie morze.

Łakomy o dobre (o swój byt) mienie
A nie o ludzkie dobre rozumienie (o dobre sumienie). K. W

Łakomy tak ubywa tego co ma, jak i tego czego nie ma. R.

Łapaj Tomku, poki na pomku*). Z. R. K.
pólu

*) pomyk sieć do łowienia ptaków

Póki na pomku. K.

Łapes, capes. Łap cap wszystko sobie.

Łapkę na niego zastawił.

Łaska Boska (za) dobre zdrowie. 20. w. 28. 29. a. b.

Coś lepszego (niech kto) niech kto nie powie. R.

Łaska grosz, niełaska dwa grosze.

Łaska ślepego, tęzka po obiedzie.

Łaska pańska, gust kobiet, pogody jesienne,
Wszystko to bywa od zmienne. Prz.

Łaska pańska na pstrém koniu jeździ. G. Z. K. R.

Łaska trzy grosze,
Nie łaska nie proszę.

Łaska tam wychodzi,
Co na żółwiu jedzie,
Lecz przyjemna takie,
Co ma skrzydła ptaka.

Łaska wielkich panów tęższa jak mech, który lada wiatr unosi,
A gniew ich cięższy od ołowiu.

Łasi się jak kot. a.

Łasi się jak owieczka, a tryka jak baran. b.

Łata biedę jak może. 30.

Łata na łacie,
A dziura w łacie.

Łata na łacie,
Mój panie bracie.

2. Łatwiéj poprawić, jak zrobić.

1. Łatwiéj o konwkę białą, niż o stugę poczciwego.

Łatwo bydź temu Biskupem, kto ma wujo Papieżem.
Łatwo dostać żony, ale trudno wyjednać ślub u popa.
Łatwiej się jemu wyśmiać, Niżeli mnie wypłakać.
Łazi, jak na cudzych nogach.
Łazi, jak z pętami.
40. Łazi, jak ćma po nocy.
Łazi za nim, jako cielę za krową.
Łechce go język.
Łopatą by mu trzeba kłaść do głowy.
Łysego strzyże
Łyse źrzebię i koniem łysem będzie. K.
Łza łzę pobija.
Łysy, jak kolano — jak miesiąc w pełni.
Łże aż się za nim kurzy.
50. Łże jak lokaj.
Łatwiej nieszczęście skromnie znosić, Niż się w szczęściu nie podnosić
a Łapie ryby przed siecią
Łys, zys, Kuternoga – jeżeli (się uda) co dobrego Taszka (Pana) Boga. Ir. Ir.
Łys, zys, Kuternoga nie boi się Pana Boga

M.

Ma bydź kwaśno, niechże będzie jak ocet.
Machał machał, Aż się zmachał.
Ma chrapkę na niego. — na mię nało.
Ma chleba swego, Do nowego.
Ma chleba swoj potrzebę.
Maciek zrobi, Maciek zje. zaorał (zrobił) też zjadł.
Maciek złoczy, Maciek ztłoczy.
Ma go na oku. w. 27. a
Ma go w kieszeni
Ma go za ręką. 10.
Mają ręce pełne, nie można się uścisnąć. w. 39. b.
Malarz, co ukradł, Powiedział że znalazł.
Malarzomi poetom wszystko wolno.
Malatlia Pana Jezusa.
Małe parta, (pojda) (Ile nabyte ne??) Ida (Poszły) do czarta. Pr. M. G.
Mała iskierka, największe pożary (wielki pożar) (wielkie pożogi) wszczyna (wznieci) K. Z. G.
Mali bydź (ciento) (łaźnia), niechże będzie znój. R.
Mała szkoda, krótki żal w. 41. c.
Małe dziedzictwo, Wieczne kalectwo. w. 26. d.
Małe podarunki utrzymują przyjaźń. 20
Małemi rzeczami gardzić nie trzeba Temu co się chce dorobić chleba. K. W.

Łatwiejsze zdobycie niż nabycie. (Dank)

Łatwo chorego cieszyć. Dąb.

Łatwo ten zgadnie kto książki dopadnie (Donat)

Łgarze P. Bóg karze, (~~Nie~~ m. jeżli nie mrozem ~~ale~~ tedy powrozem). G. ~~a~~ R.

Łoj pije, a masłem się smaruje. R.
Łotrowi łotrowsko się dzieje. R
Łowczych na świecie najwięcej. Z.
Łotrowska odwaga do grzechu pomaga. F.
Łow sobie kotku! K.

Łóżko pilniejsze niż stół (wieczerza) K.

Lutnista grać nie zacznie, aż gajda umilknie. K.

Łupi ząb.

Łysy z wojny nie ucieczе, i żona od niego nie ucieka. R.

Łukasz! czego w polu szukasz?
Rzepy – (albos to jej w dole) ślepy? (18 paźdz. Arch)
czyś ty

Mądra Kaśka ale sobie, (jeszcze pół garnka ma, a) już skrobie. [nad linią: ma pół garnka a]

Mądrych nie wiele. K.

Ma kiełbie we łbie. R. G.

Ma djabła w krzyżu a dwu w nosie. R.

~~Maciek~~ Dordzie – ~~jak~~ żerdź ~~pod płotem (Kraw.)~~

Macoszyne dziecie, dwa razy ~~drak~~ (obroki) bierze. K. R. Dąb.

Mądrym gwiazdy nie rządzą. K.

Mądry jak Salamonowe kozy (portki)

Mądrze taki z drugich szydzi, co się o nic nie zawstydzi. F.

Majster szerokiego pola. (kat) – czy ty musi. K.
Malarz dobry napisu nie kładzie.
Mała rzecz podczas wiele pomoże (albo zaszkodzi) (i czasem) K. Z. G. Dąb.

Mała rzecz wielkiego obali. K.

Małe rzeczy na początku wielkie bywają na koniec. K.
Mało za wiele. Z.

Małżeństwo potrzebuje trzech rzeczy: żeby był mąż mądry, żona czysta, dzieci posłuszne.

Małe Michałki czynić (wolno tykać powoli)
Małe dzieci mały kłopot; duże dzieci duży kłopot. Z.
Małe a złe. K.
Małe prosiątko piękne. K.
Malowanie prostakom stoi za czytanie. M. K.
Mało mówić wiele czynić

Małe winy gryziemy, wielkie całkiem połykamy. K.

Małe złodzieje wielcy karzą. K.

On pend les petits larrons; mais aux grands on fait pardon — Kleinen Dieben hänget man, u. grossen läßt man laufen

Małem gardzący wiele szkoduje. K.

Małemu małe. K.

Ma-li być lada jakim popem, lepiej że będzie dobrym chłopem. R.

Mali co być złego na Tataryetkę. K.

Malowanie prostakom stoi za czytanie. W.

Ma-li co wszyscy pytamy, a jak dobry mało dbamy. K.

Mali w dymie a wielcy w wodzie urody swej pożytek odnoszą. R.

Mało do mała uczyni wiele. K. G

Mało dać wstyd (a wiele, a siła) żal. R.

Mało a często stoi za wiele. K.

Mało mi po wielkim wienie, kiedy cnota wielka w żenie. K.

Mało masz, mało mów. K.

Mało na tem że kto ma wolą jeśli nie ma dobrej. R.

Mało tam bywa słuszności, gdzie wiele trzeba litości. K.

Mały w tym domu porządek panuje — gdzie mąż przygrywa, żona przyśpiewuje.

Mało w tym dobroci, kto sprzedał poza oczy. M. G.

Mały dochód wnet ustanie, gdy hojne jest szafowanie. K.

Mały wielkiego podczas przemoże. K.

Małych ptaków małe gniazda. R.

Małżeństwo poniewolne nie wesołe. K. Z.

Malowanie prostakom stoi za czytanie. G.

Mam ja z tobą na pieńku. G.

Mamka za mamkę nie stoi. K.

Mam-li świnie paść, wolę całą trzodę. R.

Mam-li wisieć, wolę na jedwabnym powrozie, na zielonym drzewie. Dąb.

Mam rozum doma, nie pożyczam u sąsiada. K.

Marcinowe gęsi po lodzie — Boże narodzenie po wodzie

Marcinowa gąska — zimowy prorok

Marcinkowe żytko, djabła warto wszytko.

Marcinkowe lato.

Marymont łżyk z razowej mąki.

Marne ubóstwo, które pochodzi z zbytniej obfitości.

Masz się jak groch przy drodze. R.

Mam się jak pszczoła na słupie! K.

Mam swego do nowego. K. (mam z gęby chleba)

Marzec uparty z pługiem stoi żarty, a kwiecień przychodzi i w chlew go zawodzi

Marzec zielony, nie dobre plony.

Ma, nie ma: piórko, kołpak, szablę (i t. d.) K.

Marzec marzy, jak się zdarzy. (Żiw)

Masz tobie Wachu jaje co ci suka zniosła. (t. j. Wojciechu)

Maszli przywarę — przymawiaj w miarę. F.

Maszli śpiewać z serca śpiewaj, Boga i siebie nie zdradzaj. M. G.

Masło przed objadem złoto, po objedzie srebro, a po wieczerzy ołów. R.

Matki dzieciom wiele pobłażają. G.

~~Temu, co wicher do strzechy chleba~~ K.
Małych złodziei wieszają (sław),
wielkich (puszczają) się kłaniają. R. G.
(Wielkich nagradzają.
Mały dochód wnet ustaje,
w. 28. e. Gdy spojne jest szafowanie. W
Mam jechać tichotą,
Wolę już piechotą.
Mamy dwoje uszów, a jeden język, że:
by wiele słyszeć, a mało mówić.
d. Małe gospodarstwo,
Wielkie kłopotarstwo.
w. 211. a. a. Macocha. — Ma co chowa
e. Mam ja wisieć,
w. 32. f. Wolę wisieć —
Ma myśli jak włosów na głowie.
30. Ma myśli jak zając.
Mamy wilka w sieci.
f. Mamki, arędarza, macochy, bez
szkody nie zbędziesz.
Ma muchy w nosie.
Mam wisieć za jedną nogę, wolę
za obie
Mam z tobą na piwko .
Ma olej w głowie (ob. Niewiele oleju w głowie)
Ma ~~do~~ kiełbie we łbie R.
Ma on za swoje.
b. Ma język do nożycia
40. Ma język obosieczny
c. Mała to stawa droga moja młodzi,
Która bez żadnej przewagi przy:
w. 47. g. 46. h. chodzi
Marzec dziwne robi fochy,

Zmiata stare i junochy. J. a.
Marzec suchy, deszcz w kwietniu
gdy bogaty bywa,
Maj zaś chłodny, w urodzaj
taki rok opływa.
Marsa — kozła postawił na czole
Ma po uszy do czymienia h.
Ma pistolety w tłomoku g.
Ma sejdak w Dubnie.
Masię jak groch przy drodze, R. G.
(Kto się nie leni, ten go rwie) M.
Kto przyjdzie to go skubnie (szczypnie) K.
Masię z pyszna (jak pączek w maśle. R. G.
Ma smołę w rzyku 50.
Ma swego do nowego R.
Masz cygana świadki?
Mam żonę i dziadki.
3. Masz głowę, mięsze i rozum.
5. Masz szczupaka do chrzanu
1. Masz dobrze w głowie, tylko so:
bie w nosie popraw.
2. Masz dochody nie małe,
Miejże serce wspaniałe. W.
4. Maszli co uczynić, uczyń dobrze,
Maszli co dadź daj szczodrze. K. W.
Masz wóz, i przewóz. Z.
Ma tak wiele cnoty, jak na wróblowej
goleni mięsa.
Matego — ma pieniędzy, jak żyd 60.
świni.
Materyjka w lichu,
po cztery kopyłki.
Matka — Ma tka.

Junocha, młodzieniec — z kalendarza
z r. 1876 — Grabowsky

Matka mężowa,
(Jak skórka jeżowa (ym))
w.208. i. Głowa wężowa. (Wójcik)
Ma więcej, jak potrzebuje.
Ma więcej rozumu w pięcie, niżeli ty w głowie.
Ma zęby chleba.
Ma z nim na pieńko.
w.78. h. Ma z niem turniej odsyć
Mądra głowa niedba (nie odpowiada) na głupie słowa. K. Dąb.
70. Mądrej głowie, (dwie słowie — Ł.) dość na dwie słowie (Donat) ?
Dość na słowie, a głupiej i pięścią nie pomoże.
Mądrej głowie dość pałka w łeb.
70 Mądrym (ten próżno się) [się ten darmo] zowie,
Co nie umie radzić sobie. K. G.
Mądrość nejwiększa znać siebie samego, [każdego dobre] K. M.
(Atoli nie masz nic trudniejszego) G. W. K.
Mądrość przychodzi (i rośnie) z łaty,
Acz nie każdy mądry (kto) brodaty. K. M.
Mądry bez wróżka zgadnie. K.
Mądry ten, co się cudzą szkodą karze.
Mądry doktor, przyjaciel, i grosz zachowany
Czasu potrzeby stanu za wieniec różany. (Żabczyc) W.
4. Ma węża w kieszeni.
Mądry obiecuje,
A głupi się raduje.
80. Mądry Polak po szkodzie, (ale nie bogaty) R. Z. G. (Donat)
Mądry wszędzie szczęście, a głupi nie=

szczę

nieszczęście znajduje.
Mądry zając, co na drugiego ogary sprowadził.
Mądrzejsze jaja kurczęta, jak kury.
Mądrze mówić, zaiste mądrość to nie mała;
Mądrze czynić nierówne mądrość doskonała. (Minas) W.
Mąż i żona,
Od Boga naznaczona.
2. Miałem to już na końcu języka.
3. Miatliej nauki księża sumienia zawodzą
Niźli zas doktor i lecharz zdrowie ludzkie zwodzą. (Żabczyc) W.
1. Męczy go, jak żydzi Pana Jezusa.
4. Miara, wiara.
5. Miara kocie,
Idzie ocie. Ł. Z.
6. Miasto jak wieś, mieszczanie jak chłopi.
(męstwa) Miecza dobywać przystoi,
G. Gdy przeciwność w oczach stoi. K.
Miecza nie daj szalonemu,
A swobody młodemu,
Dostatku głupiemu,
A pieniędzy utratnemu. K. W
Miecz zkowany, wilk chowany, żyd chrzczony, przyjaciel jednany, (mało warte.) R.
Miedziane ma czoło.
Miejsca nigdzie nie zagrzeje.
Miejsca sobie nie może znaleźć.
Miękka przyjaźń, rożen na pieczenia. w.98. l.

Matusiu! ma pyzia (kluska) oczy!
– A w teb że ja tyżką aż ci wyskoczy! (żaba)

Mądra Kaśka gdy pełna faska.

Mądremi słowy i pięknemi sprawy – każdy dostanie łacno dobrej sławy. K.

Mądremu dosyć namienić. R.

Medardy cztery niedziele – podobnych po sobie ściele. (Duniczew.)

Mądrej to głowy to przymioty: (ochoty) M. G.
co musisz, (to) czynić z cnoty. K. Dąb.

Mądrość największe dobro każdego. (Kopczyński)

Mądrość ma twarde łoże. G.

Mądry jak Salamonowe portki.
Mądry jak szkłowski rabin. (Sab)
Mądry nie wielomowny. K.

Mądry nie mówi, aż głupi przestanie. K.
Mądry ojciec syna ma mieć głupiego, a bogaty ubogiego. K.
Mądry rozumu słucha jak musu. K.
Mądrym się ten darmo zowie, co nie umie radzić sobie. W.
Mądry wszystkiego się spodziewa. Dąb.
Mądry wybaczy, a głupi nie postrzeże. K.
Maish towarzysz, czik pan
Malaspina nunquam erit bona spina licet mittatur de Roma. (J. Liszecki Chronicon)
Mam li wisieć, wolę na jedwabnym powrozie, na zielonem drzewie. K. Dąb.
Maj byś tu daj – a sam za piec umykaj (uciekaj).
Ma muchy w nosie.
Marcinowe gęsi po lodzie – Boże narodzenie po wodzie (Sab.)

Matka karze dziecię a ono swywoli przecię (Dońk)
Mąż żony głowa, cóż bez serca głowa. F. (Wójc)

Mąż żonę oszlachcia.
Masalscy jak Tatary, viritim na wojnę. (Darow.)
Mazepa. (używa Euzeb. Limin: Lithos. Kijów 1644 K. 124.)
Masz dochody nie małe, miej serce wspaniałe. K.

Mąż głowa
Mędrsze (kurczęta niż kokosz. dzisiaj jaja a niż cli) R.
Męstwa dobywać przystoi: gdy przeciwność w oczach stoi. G. K. M. W. ob. Milgą.
Mężnemu szczęście (serce) pomaga. K. Dąb.
Medyk głupi, zdrowia łupi. F.
Mężnemu i mądremu wszędzie ojczyzna. Z.

Mężnemi nie murami królestwa stoją. Z.
Mężny jak rycerz z babińskiej wyprawy (Stan. Szonka 1560 towarz. żartobliw. w lubelski. cf Sarnicki)
Miałem się jak człowiek. G. ob. Szaniawski 1818 Roczniki T. XII.

(Miara kotek mówi Opal. Sat. 10)
Miara we (wszystkim potrzebna) wszem ma być zachowana. G. R.

Miasta ludźmi stoją nie murami ani domami. K.

Miawszy ser do chleba, nie żądaj inszych przysmaków. G.
Michałek (t. j. pijak)
Miece (Rzuca) się by pies na łańcuchu. R.
Michał trzy dni zdychał – a czwartego kluski połykał. (Sab)
Michałkowe sianko, Marcinkowe żytko – kata warto wszystko.
Między junaki ubrał się zbrojnie, kto z dobrym sercem będzie na wojnie. F.

Między mądremi głupi najwięcej mówi. K.

Między złemi najprędsza nienawiść cnotę. M.

Między złemi najdziesz dobrego. K.

Między zwaśnionemi i dobre zawadzi. K.

Miejsce i czas często śmiałości dodają. R.

Miejsce społeczne ma być bezpieczne. K.

Miejskie dziecie jako prosię, a szlacheckie, jako szczenię. R.

Miejska przyjaźń: Konwią na piwo a rożna na pieczenię nie bronić. R.

Miejść rozmaite odmiany, nie uleczy dusznej rany. K.

Między cierniem, różą, a między złymi najdziesz dobrego. G.

Między graczmi djabeł pieniądze bierze. R.

Między rzemieślniki najwiętszy łgarze szewcy. R.

Między złemi najprędsza nienawiść o cnotę. M.

Między zwaśnionemi i dobre zawadzi. M. (Fredro)

Miękko spał, kto na ławie całą noc przespał. K.

Mierzi go takowy, wolałby sam. R.

Mieszek pan. Z. (t. j. pieniądze grunt.) K.

Mieszka dzięgami nie napełnisz ale dzięgami. K. G.

Milcząc nie wiele zgrzeszysz. K.

Milczeniem gorzej pokonasz, wszystkiego zbędziesz. Z.

Milczenie młodego ozdoba. K. Z.

Milczeniem wiele się zbywa. M. G.

Miłej duszy, jak jedna drugą ruszy.

Miłość boska najlepszy professor. Z.

Miłość gdy serce czyje opanuje – najsamprzód rozum i wstyd odejmuje. (Donk)

Miłość własna nie ma żadnego przyjaciela. K.

Miłości nie wyszukasz. Z.

Miłość zdrowy rozsądek odejmuje. Z.

Milsza prawda niż przyjaciel.

Miłość ogłodzie uprzykrzy się i samemu panu wojewodzie

Miłe doma. R.

Miłości nie wygrozisz. K.

Miłość wszystkiego nauczy. K.

Miłość i wojna porównywa stany i podlejszego miesza między pany. (Donk)

Miłość wszystko słodzi. K.

Miłości dogryzą, czasem do kości. (Donk)

Miłość zaślepia. K.

Miłości tylko się do śmierci. R.

Miłośnice, drapieżnice. R.

Miłość nie zna względu ani uwagi. (Donk)

Miło brać, a ciężko dać. K.

Miło w domu siedzieć o wojnie słuchać. Dąb.

Miło wspomnieć na przeszłe rzeczy. (Donat)

Milsza wieś niżeli dusza i sumienie gdzieś

Miłuj, ale kogo upatrz. G.

Mina jak u Judasza.

Młodek ma być słodek. F.

Miejska przyjaźń kończy się na piwo, a ro- w.101 t.
żna na pieczenią nie broni.
(Miejsc rozmaitych odmiany,
Nie uleczą duszy ramy. K. W.
Mieni się jak bazyliszek.
100. Mieni się jak kitajka.
t. Miejskiej przyjaźni, wiernej miłości,
przewozu w krę, musi (każdy)
przypłacić. R.
Mierne trwa dłużej.
Mierzi się jak kozieł kapustą.
Mierzi się jak żyd perchami.
Mierzy drugich własną piędzią.
Mierzy się swoją piędzią.
Miotła (stoi) w kącie, będzie deszcz.
Miotła wygania dzieci z piekła.
Między junaki ubrał się zbrojnie,
Kto z dobrem sercem będzie na
wojnie. (Woj.)
110. Między dwoma (dwiema) siekiera zginęła. R.
Między drzwi palca nie wrażaj,
bo ci go przyskrzyną.
Między ślepemi jednooki królem.
Miętka róża z ostrego ciernia wyrasta.
Mięsopustnego kura dzieci się strzechają.
Mięso zjadł, a nad kośćmi płacze.
Mignąć mu przed oczy święconém obra-
zkiem. [:a:]
Miłczący wszystko pozwala.
Milczenie, głupiego uda za mądrego. K. M. G.
Milczeniem obrócisz kiedy chcesz — z Grabowskiego
120. Milcz, kiedy niebezpieczna mówić.

Milcz ciem kasa.
2. Miłej duszy,
kiedy jedna drugą ruszy.
1. Milczy, jak zaklęty — jak ryba. w.220. t.
Miło kiedy nas słuchają,
A z ołaszczą gdy pochwalają. K. W
2 Miłość cielesna, albo nie uczciwa,
Jest bardzo sprosna i szkodliwa. K. W
3 Miłość jak ciasto na drożdżach, rośnie.
4. Miłość go oślepiła
1. Miłość bez zazdrości, to jak Polak bez
wąsa.
Miłość ma źrenice kocie
Miłość odwaga wino, o niepodobna 130.
się kusza.
Miłość panieńska, szczęście w karty, ta- w.209. s.
ska pańska i krasa róży, nie
(długo) trwałe rzeczy. R.
Miłość równa wszystkie stany.
Miłość się nie starzeje
Miłość z bojaźnią nie stoi,
Nie miłuje kto się boi. K. W
Miło tam patrzeć, gdzie w nadobném
ciele,
Cnota z rozumem gniazdo sobie
ściele. R.
Miły języ nie kol. R.
Miły mu jak sól w oku.
Miły szabas nie dziwuj
kiedy widzisz biedu moj.
Mimo siebie puścił
Minął się z prawdą 140.

[:a:] To jest pałaszem, na którem przy rękojeści
wyrobiony bywał obraz. M. B.

Mina jest bobyla, ale pieniędzy nie= mas, bo nie było.

Minęły te czasy,
Kiedy z nieba same leciały kiełbasy.

Mlekiem i miodem mu płynęła ziemia

Mleko jeszcze ma na wargach.

Mlenarzu są tu ryby? „Są panie mój"!
Wierzę, nie wiem by było! „Wierzę, nie wiem panie mój."

Młoda, jak jagoda około ś. Marcina

Młoda rada (panieńska łaska) (marcowa pogoda, nie= wieścia łaska, jednakowo skutku nie mają R. (tak są niestałe jak marcowa pogoda) teczne)

Młodą płonkę (łatwo) (łatwiej) naprostować. K.

Młode (jaja) lata, rozum stary. M. K. Z.

150. Młodym robić, mężom rządzić, sta= rym modlić się przystoi. K.

Młodemu stara żona, młodej z sta= rym zgoda,
Nie inaczej się zgadza, jako z o= gniem woda. (Żabczyc) W.

Młodość, płochość. Z

Młodość wesoła kwitnieje,
Starość zmarszczona truchleje K. W.

Młodzi wiechą posługują.

Młody (nabywaj, s)
Stary (zażywaj, s) Dąb. (odpoczywaj) R. K.

Młody rychło (umrzeć) żyje może,
Stary długo żyć nie może K. W.

Mniej gałonku,
Mniej frasunku.

Mniejsza przykrość się nie czuje
Kiedy większa następuje. K. W.

Mniejszy zysk jak strata.

Mnie tu tak dobrze, jak ś. Piotrowi w Rzymie. . 160.

2. Modli się, a złe broi.

3. Modli się pod figurą,
A diabła ma za skórą.

1. Moczy morda z niego

Mokre drzewo przy suchem zgore.

Morze przepłynął,
A przy brzegu utonął.

Morzu wody przylewa.

Mowa się mówi, a chleb się je. w. 171. m. – 181. n.

Mów co chcesz, ale rób co ci każą.

Mów co chcesz, ale płać coś winien.

Mówiesz tak jeszcze raz. 170.

Mostem się ścielę,
Jak głupie ciele. m.

Mówi co (ślina) do gęby na język przyniesie.

Mówiłem mu między 4ma oczami.

3. Mów ludzkich nie waż sobie,
Gdy rozum, (i) noga przy tobie K. G. W.

Mówi u szczy (albo słyszano szczy) (o) z barankiem, (wę)
Trzeba też co (rzec i do wilku) rzec (albo słyszeć za wilkiem) R. W. K.

W. 1. Mówi pacierz niedźwiedzi.

Mów (ty wilkowi) wilku pacierz
a (wilk) On: (kozwoli) owca, (baran). * R. – wilk Mon woli, kozią macierz, K. R. G.

Może Bóg daszże z tych zachodów,
Nie będzie płodów.

Można mu kołki na głowie ciosać.

Mistrza dobrego z małej sztuki poznać. K. G.

Mocny jak litewska wiara.

Młynarzu! są tu ryby? „Są (mości panie) miły!" [above: Taskawy]
(Ej podobno nie masz? „Jać nigdy tu nie były.") (Z.)
Wierę niewiem by były? Więc niewiem Panie mój. R.
Ha skądże by się wzięły. G.

Młynarz nie męczny zwierzyna. R.

Młody jak grzyb po św. Marcinie

Młoda żona, staremu trucizna. G.

Młode chcą mieć swoją wygodę (dolnoszląskie)

Młodemu rozumu do głowy naganiać trzeba. K.

Młodym robić, mężom radzić, starym modlić się przystoi. G. Dąb.

Młodość bujna do rządu trudna. K.
Młodość niestateczna bywa, do wiatru się przyrównywa. (Donat.)
Młodość przyjemna i starość zgrzybiała zaleca. K.
Młodość – płochość.
Młody koń w pieniądze idzie, a stary z pieniędzy. R.
Młody nie zważa na kobiecy stan: cacko choć biedne umiłuje pan. (Bratk)
Młodzi się od starszych uczą. M. G.
Młodzik niewolnik, maisz towarzysz, łwik pan. R.

Młody może umrzeć, a stary musi. R.

Młodyś jeszcze, wyśpiewasz sobie. R.
Młynarz nie umączony zwierzyna. R.
Mnie obiecano, drugiemu dano. K.
Mnie się z tego nic nie zwiąże. (Donat)

Mnie zust, a jemu mimo uszy szust. R. K. G.

Mniej trzymaj o sobie gdy szczęście po tobie. R.
Mniejsza. oto co Gawet lub Pawet na to powie.

(ob. Chłop) Mnich nie ~~[illegible]~~ mowny, kot nie łowny,
gach wstydliwy, gracz sprawiedliwy nigdy
nie wskurają. R.
złe się mieją.
Mnichowi dawszy jeść trzeba mu i w biesagi włożyć. K.
Mniemaniem ludzkie rzeczy stoją. K.

~~[illegible]~~
Mniema leniwy że łają, gdy go kijem okładają (Donat)
ustąpić musi. Dąb.
Możniejszemu, mocny ustępuje. K.
Modli się jak szewc do św. Jacka.

Moja jak Rożkowa. K. (t. j. zła [illegible]nna)

Mokre Zielone Świątki dają tłuste Boże narodzenie. K.

Moje i twoje (słowo) – wszystek świat miesza oboje. Z

Mostem się kładzie, kto z kim na zdradzie. R.

Motyka się rozigrała &c. K. Dąb.

Mościc Dobrodzieju – dobre kluski na oleju.
Mościa! z Zamościa.
Mości prałacie – nie tak cięgnicie jak nauczanie (Donk)

Mośku nadmij się boś wielki pan.

Mowa wydaje ludzkie obyczaje. K. G.

Moniuszko, co ma niedźwiedzie uszko. (Dam.)

Mów choć do woli, od słów nie boli. K. G.
mowita Gertruda – Bóg wiecz[?] się uda (Siep.)
(Gertruda) (że się nie uda)
Mowita chuda, jako się uda. K. R.

Mowit kleszcz będzie deszcz. K.
Mów Panu prawdę w oczy – to z kijem do ciebie skoczy. (Bratk)
Mów ty sicmie: salus zbawienie. R
Mowy ludzkie, zawsze inaczej rzeczy udają niż są. (Dąb.)
Mów ty wilczkowi pacierz, a wilczek do lasa. (Opal)
Mówże Fiedorku: Az – nechocu, ne budu. K.

Młodzi w głowie muchy mają –
prędko starszych oszukają

Może ten iść w drogę śmiele, co nie ma pieniędzy wiele. (Donat)

*) Ptak do polowania zaczynający się wprawiać.

Możesz mówić śmiele – że niewiasta chytre ziele. F.

Mysz kiedy ſię mąki obje, tedy ſię jej gorzka widzi.

Myſzy tam nie bywają, gdzie (o) zbożu[a] nie znają. F. (Wojc)

Mścić ſię nie męſka. Z.

Msza nie znudzi, post nie schudzi.

Mucha w mleku abo cygan w bieli. R.

Mus ciężki. K. (Muß iſt nur harte Nuß)

Musi żyć w nędzy, kto nie ma pieniędzy. R.

Mur żelazny dobre ſumnienie. R.

Murzyna trudno wybielić. Z.

Mutnegra (?) cum murva faciunt rectiſſima curva. Z. ~~R~~ P R.

Muzyk, piſzczek podły ſtan. Dąb.

Myli tam zegar kędy wſzyſcy nakręcają. F.

Myśli o Bogu, a śpi jak świnia w barłogu.

Myślenie ſtoi podczas za czynienie. K.

Myśl za uczynek idzie. K.

Myśliwy do trąby, nabożny do księgi
Goſpodarz do mennicy, gach zawſze do wſtęgi (Potocki)

180. Można się poślizgnąć i w łapciu.
n. Most złoty za sobą nieprzyjacielowi sta= 2.
wiej.
Mroczno /: ciemno :/ jak w miechu.
Mroczy się na niego.
Mruczy jak niedźwiedź.
:189. o. :190. p. Mucha mu siadła na nos.
Mucha uwięźnie (wpaja, czynie) a
bąk się przebije. Z.
Muchy by przez płótno sadno /: rzadkie :/
:196. q. 197. r. Mularz, co piecem do izby tasi.
o. Mruży oczy ~~na~~ wszystko.
190. p. Msza nie opóźni zabawy, zdrowie nie
szwankuje od postu, szabaty
nie wypróżnia jałmużna. /: 6 :/
Musiał się w czepku rodzić.
Musiał to w Babinie słyszeć. R.
Musisz mieć złych sąsiadów, bo się
sam chwalisz. P.
Mus najlepszy bywa nauczyciel. M. (Fredro)
Mus twardy gość.
q. Muchy, psów, gachów, gdzie się zmę=
czą, trudno wygnać.
r. Muchy, psy, ciekawcowie, pierwsi
do rzeczy przystępują.
Myj i czesz, Stroj i strzeż, (pierz)
A potem zapłać komu,
Aby wywiódł z domu. /: córkę :/ Pr.
4. Myśli (czy) o niebieskich migdałach —
o wieży Babilońskiej.
200. 1. Myśli ~~złe~~ cła nie ~~opłacają~~ R.
7. Myśli urząd nie sądzi.
3. Myśli do wójta nie idą. M. K. G.
5. Myśli w Niebie a (dusza) (ryje) w popiele. R.
6. Myśl w Niebie gniazdo ściele
A du=

/: 6 :/ z Przy. Ks. Solikowskiego Arcy Bisk. Lwowsk.
r. 1603.

A dusza w popiele.
2. Myśli dobrej nie zepsuje,
Kto niedobnie rzecz żartuje. (Woj.)
Myśli, że wszystkie rozumy pojadł.
Myszko nie igraj z kotkiem.
Matka moja ciepieluszka, i. 208
Wydała mnie za cieluszka.
Miłość ogłodzie, 209
Przykrzy się i wojewodzie. s.
~~Małemi rzeczami gardzić nie trzeba,~~ t.
~~Temu, co się chce dorobić chleba.~~
Milsze jedno oko moje, Niżeli cudze oboje. t.
Ma kiełbio, wet bić u

N.

Nabechtał go.
Nabierz rybki, i raz ryba.
Nabić w działo i wystrzelić go.
Nabił muszy.
Nabił sobie tém głowę.
Na bok z nosem.
Nabożeństwo zaczawszy, wszystkiego zapomniy.
Na Boże zdarz.
Nabożny, jak by (kondl. Jerzego.) R.
10. w.711. ab. Nabożny, jak świnia w deszcz.
Na chłopie, który dwie łupie.
Naciągnął na swoje kopyto.
Na ile przyszło,
Na (mewozie) myciu odeszło. R.
Na cudzéj strawie chojno sobie poczyna
A z cudzéj skóry szeroki rzemień kraje.
Na cudzém chlebie,
Chce mi się ciebie.
Na cudzém rożnie, upiekł sobie pieczenią.
Na cudzy chléb nie zawadzi naostrzyć noża.
Na cóż ten kwasić czasmaty,
Niebo nie na tego daty.
Na czyjém (kto w czim jedzie) (wozku siedzi) jego piosnkę śpiewa. K.G.K.
20. Nadął się jak szlachcic. (rozumie się czynszowy.)
Nadął się jak ropucha — pęcherz półtora niesczęścia. — bąk

Nademą się serce jego.
Na dłużnika szubienicy nie ma.
Na dudka się wystrychnął. w.27. a.
Na dwóch ramionach płaszcz nosi.
Na dwóch stołkach siedzi.
Nadobny posag to i białogłowie, a.
Gdy cicha w sprawach, cicha i w rozmowie. (Woj.) w.36. b.
Nadzieja głupich matka.
Nadzieja mi do studni wpadła.
Nadzieja nie pochlebia. 30.
Nadzieja pociesza — wspiera, i zwodzi.
Nadzieja się mu wkłąt skryła.
Nadzieja mocno karmi słowa pojmanego więźnia.
Nadzieja życie ludzkie słodzi.
Nadzieja żyje.
Na dwoje babka wróżyła. b.
Na ćwierć mu popuścisz, to on domyśli się łokcia.
Nagadał mu, aż uszy bolą — spuchły — aż głowa boli — spuchła.
Na gapie zawsze — i w pogodę kapie.
Nagiemu zawsze zimno. 40.
Nagi się rozboju nie boi.
Nagle po diable.
Na gościńcu trawa nie rośnie.
Nagrzeczności nikt nie stracił. L.
Na jałowej krowie cielę by wymógł.
Najbardziéj ślepy jest ten który patrzeć nie chce.
Najbiedniejszy gołąb, na którém się jastrząb

Na bezpieczną mowę – zaskrobiesz się w głowę. F.
Na Boże Ciało – siej proso śmiało.
Na Boże Ciało – żyto krzało.
Na Boże Narodzenie przybywa dnia na kurzą stopę.
27. a. Na S. Łucyą ~~dnia~~, przybywa dnia na kurzą stopę – na Nowy rok, na zajęczy skok.
Na ból głowy lekarstwo chléb. K. Dąb.
Na co cudzych bogów szukać kiedy są swoi?
Na co kto chcący pozwala, w tym krzywdy nie=ma. (Donat)
Na chude drużby, potrzeba służby. F.
36. b. Na chudej szyi, wszystkie przez krztań może się policzyć wiha[?]:
Na co się wszyscy zgodzili – w tem się nie=rzadko omylili. K.
30. Na co robisz Zwanie? na wozy na powrozy.
Na co większa część pozwoli to płaci. M. G.
Na dobre wino wiechy nie potrzeba. (Orzechowski)
Na dobry towar trafi się kupiec. M.
Na dolinie Jozafata zobaczy brat brata
Na Jakóbowkę – traci Holender i zboże i krówkę. (Siep)
Nad możność nikogo nie pociągają. G.
Na Matkę Boską Roztworną – (Zwiastowanie) Rzuca jaskółka swą topiel jezcórną (Siep)
40.
Nadął się jak kiszka w sobolach. (Jabł. – Wójcick.)

Nadciąga luty – wdziewaj tęgie buty. Lw.
Na dobrym powiedaczu siła zależy. R.
Na dobry towar trafi się kupiec. G.
Na drugiego przymówka a na się ni słówka. K.
Nadciąga luty – obuj tęgie buty (Lw)
Na Edwarda – jesień twarda. (13 pazdz. Lw)
Na dwoje babka wróżyła. M. G.
nadyma się jako ropucha. M.
Na jednem ramieniu płaszcz nosi
Nadzieja nikt nie grzeszy. (Donk)
Na chude drużby potrzeba służby
na dzień wesela a płaczu do śmierci. Z.
Nadzieja często omyla. K. Z.
Nadzieja omylna bywa (Donat)
Nadzieja w pracy uciecha. K. Dąb.
Nadzieja tuczy i ,, wadzi co kuczy. (nauk. pis.)
Nad możność nikogo nie pociągają. M.
Nad niewdzięcznego nie masz nic ziemi cięższego. Z.
Na frasunek dobry trunek. K. Z. M. G.
Na frasunek uczonemu z książ ratunek. K.
Na frymarku jeden traci. R.
Na Grzegorza – ucieka śnieg do morza.
Na hardego dotek na rączego kotek. R.
Na Gromnicę: tataj sobie rękawice. (D. z Luk.)
Na Gromnicę: masz zimy połowicę.
Na gładką żonę patrząc syt nie będziesz. R.
Nagła rada rzadko się nadawa. M. G.
Na głupiego ✕ nie stawiaj sidła – wszędy dosyć tego bydła. F.
Najjadowitsza pod kształtem przyjaźni nieprzyjaźń. M.
Najcięższej począć. R.
Najcięższej jak choć raz czem sobie zdrowie zgubisz, Choćbyś i Kraków zjadł więcej go nie kupisz.

Najdziesz czasem i takiego, co się boi cienia swego. R.

Najdą ludzie przygany. R.

Najdzie Bóg winnego. K.

Na jednę się broń nie spuszczaj. K.

Na jednej nodze stojąc dziesięć razy skłama. Dąb.

Najczęściej się ostrzyże. R. (ostrzyżec.) R.

Na jednej orce pszenica i kąkol. Mcz.

Na jednej(że) ziemi (pszenica i kąkól) rośnie. K. G. Dąb.

Na jednego kara a postrach na wszystkich. M. (Fredro)

Na jednego skarżyć niepozorna, od wszystkich wyciągać nagrodę niepodobna (Fredro)

Na jednym wózku obie stronie do prawa. K.

Najgorsze buty u szewca, siekiera u kowala. K.

Najgorsze śniadanie, najlepszy objad psuje. R.

Na krótkie nogi, wysokie bazmagi. R.

Nalewajże piwa, wina – a drew do komina. K.

Nalepszy gracz, nawiętszy łotr. R.

Najlepsi pływacze najpierwej utoną. M. G.

Na jutrznią nabożny, na mszą pyszny, na nieszpor pijany. K. R.

Najlepiej się swą piędzią mierzyć. R.

Największe kacerstwo, naruszać braterstwo

Największa intrata oszczędności. M.

Najwięcej doktorów na świecie. R.

Najmniej na świecie: żydów, doktorów i szlachty. R.

Najpodlejszego nieprzyjaciela nie trzeba lekce ważyć. R.

Najlepiej pachnie, kto niczym nie pachnie. Z.

Na końcu języka droga. R. (mieszka) G.

Na koniowi owsa, kiedy idzie do psa. R.

Najmożniejszym nazwij tego, kto się zwycięża samego (Donat)

Najprędzej błądzi, kto prędko sądzi. F.

Na Boże Ciało – siej proso śmiało.

Na Edwarda – jesień twarda. (13 października.)

Na Gromnicę – masz zimy połowicę.

Na Gromniczną Maryję – niedźwiedź budę rozwali lub poprawi ją.

Największy ból z oczu zazdrości. (Łotock)

Na inszych zmówka, na siebie ni słówka. G.

Na kogo Bóg, na tego i ludzie. R.

Na królewskim nosie, łatwo mucha usiędzie. (Fredro)

Na krótkim toporzysku. R.

Na krzywie brong to się zagrzejesz.

Nalazł djabeł grzebło. R.

Nalazł kogut perłę. R.

Nalazł swój swego. K. G.

Nalazła Marta (swego) Gotarta. K.

Naleganie częste za gwałt stoi K.

Należysz się w grobie. R. (Tamże) R.

Nałóg drugie przyrodzenie. K. (Consuetudo altera natura)

Nałóg trudno odmienić. K.

Nałóg do złego, nic gorszego K.

Nałóg odmieni, kto się nie leni. K. Dąb.

Nałóg ułacnia trudności. K. G.

Nałóg wiele może. K.

Na łowca zwierz. R.

Namacał go po skrzach. R.

strząb zaprawia.
Najgorzéj temu kto musi.
Najadł się dosyć cudzéj pracy.
50. Najadł się dosyć kwaśnych jabłek.
Na jednéj łące wół pasł się trawy, a bocian żaby.
Na jednéj wędzie dwa szczupaki utonął.
Na jednego kopyto obydwa robiéni.
Najlepiéj ryby w mętnéj wodzie łowić.
Najlepiéj przy kopie tłustki zbiérać.
Najlepiéj się zna dobre po utracie.
w. 736. 2. Najlepiéj tam gdzie nas nie ma.
Najlepsze dobrodziejstwo bez wymówki.
Najlepsza pomoc w nieszczęściu pieniądze
60. Najłatwiéj o tém rokować co już przeminęło. (Fred.) (Wójc.)
Najmłodszy wiechu świece gasi.
Najostatniejsza ta złość, nie widzieć do siebie żadnéj złości.
3. Najprędzéj błądzi, kto prędko sądzi.
4. Najprędzéj się w dobrém byciu zepsuje.
10. Największa obrona, nie potrzebować obrony.
7. Najtańszy kożuch w lecie.
6. Najsroższego zwiérzęcia zrozumieszna-turę.
Białéj głowie czart w sercu, drugie wlazł za stórę. (Wójcik.)
1. Najpewniejsza z ręka wiérna, przyjaciel w kraju obszerna.
2. Najpiękniejszy strój nadewszystkie złota kogo ozdabia z poczciwością cnota. W.
5. Najsroższe to z dwiej z miotłą bakałarze kogo sumnienie z świętą cnotą karze. W. 70.
8. Najtrudniéj sza zacząć, idzie dałéj.
9. Największa intrata oszczędność.
11. Największy rozum, kto pozna sam siebie.
A z bujną myślą nie lata po niebie (Wójc.)
Najwspanialszy bankiet, gdy bez dobréj woli,
Jak mięso bez chleba, jak jaje bez soli.
3. Na kiém czapka, na tém i pan.
2. Na kiel wziął K.
Nakiwał mu.
Nakładł mu wąszy, jak świni w koryto.
Na kogo Pan Bóg (łaskaw,) na tego i WW. Święci (na tego i ludzie.) (Dónk.) P.
80. 1. Na każdém weselu swat, Na każdéj stypie dziad.
Na kogo przymówka, (na się ni (by)) Na siebie ani słówka. K. 82. M. 2. (Donat)
Na końcu języka już to miałem.
Na koniu siedzi, a konia szuka. (ob. Chłop)
Na konia (w) (z) stada (źle), na niewiastę gdy chléb (sadza) (piecze), na pana gdy się gniewa nie naciéraj.
Na łupa go wystrychnął.
Na kwieciéń, z lada czego wianek (s)plecièm. w. ~~95.~~ 125. c. ~~96.~~ 126. d.
Na lekka chléb się udała — udał. w. ~~98.~~ 178. e.
Na lichéj szkapie brodu nie przebędzie.
Na łeb na szyję się śpieszy. w. 127. f. 128. g / w. 731. dx.
90. Na łóg drugie przyrodzenie. (jest natura. M. K.) / drugie prawo. (Consuetudo altera natura) 131. h.
Na małém przestaje.
Na mróz nędzę wygania pan co ma pałace — gdzie biedy nie zaznano darmo kto kołace. (Bratk)

Na nowy rok - przybyło dnia na zajęczy (barani) skok.

Na małej wsi częsta kolej.
Na małem włosku się utrzymał — wisi.
Na miskę mi dziś, w garnku mi zostawić, jeszcze z wami będę jadł.
w. 132. l. w Yaz. pt. — Na obu ramionach płaszcz nosi — (: i z tem i z tamtem trzyma :)
Na opale mu się szczęście obróciło.
Na opale mu wszystko idzie.
Na ostatnich nogach chodzi.
Na palcach wszystko umie — liczy — wyrachował.
100. w. 718. ac. Na pasie Litewska.
Napędził (komu) mu licha — pietra (żiotra) — strachu.
Napędzono go w ciasną dziórę.
Napędzono wilka do sieci.
— Na pochyłe drzewo i kozy (radzi) skaczą. (leza. Ɑ. (Donat) K. M. G.)
Napominanie na bydź pierwsze (pierwsze) ma być niż karanie. M. G. W. W.
Na psa długie, a na człeka krótkie.
2. Na psy patrzy.
Na pszennej roli tak się nie urodzi, jak w głupiej głowie.
1. Na psa oczy wytrzyszczył.
110. Na pytel puścił.
Na ramy by go przyłożyć.
2. Na ręku go prawie nosza.
1. Na raz sztuka.
Narobił piekła.
w. 129. t. Narobił rozgardyaszu.
Na słońce i na śmierć nigdy wprost patrzeć nie można.
Na siebie prawo stanowi, kto podrugich dobrego wymaga.
Na śliźki wdarł się stopień.
Nasmarował i jedzie.
120. Nasmarował mu ręce.
Na śmierć nie ma lekarstwa.

Na Św. Barbarę włóż pudło na garę (dziura wyjdzie na)
Na św. Andrzeja - dziewkom z wróżb nadzieja.
na S. Jędrzeja - jest dla dziewcząt nadzieja. (30 listop)
Na św. Andreja - trza kożucha dobrodzieja.
Na św. Barbarę dobądź ze skrzyni czamarę.

Na śmierć nie urosło ziele,
Choć go w polu rośnie wiele.
Na stół talerzki,
Napijmy się chorzyski.
Na stare wraca śmiecie — miejsce.
Naturzgił go na swoje strony. c.
Nakręcił mu karku. d.
Na Lipiec, ostatek chleba wypiecz. f.
Na łowa się sadzi, a drobne zwierzęta pomija. g.
Narobił straszznego bigosu. t.
Nasyp mu soli na ogon, to go złapiesz 130.
Na tłogu, towarzystwa, z serca zakochania. h.
Na białogłowie, trudno zbyć, ciężkie do zbadania. (Żabczyc) W.
Na innych się ubudzi, a ludziom zaś u nas l.
Zda się grzeczniejszy u Germaka kutas.
Na S. Marka pszenny siew ocha, a wczesny tatarka (Sierp)
Na S. Jakób kiedy już zjadłeś, to kup. (Arch)
Grochu (w torbę) nasku b.
Na S. Jan, (sobie) Na S. Urbana - wszystka rola zasiana (Sierp)
Każdy sobie pan. Pr.
Na S. Jan jagód dzban. (24 czerwc)
Na S. Józef bocian przylatuje
Na S.tego Grzegorza
Pójdzie zima do morza (12 marca) (Idą rzeki do morza) (Idą lody do morza) w. 147. m.
3. Na S. Walek, (Walka) (balka)
Nie ma pod lodem całek. (14 lut.)
1. Na S. Szczepan (S. Jan) Na Świętego Szczepana - każdy sługa za pana. (Sierp)
Każdy (parobek) (sobie) pan (26 grudn.) w. 703. pu.
2. Na S. Szymona i Judy albo-lub (28 paźdz.)
Spodziewaj się śniegu i grudy (Trzeba się Koń boi się grudy.)
Na S. Wit, (ob. W dzień) (ob. Szymona) 140.
Już słowik (i kukułka) cyt. (15 czerwca)
Na (Święto) S. Wojciecha, — to Kobyła pociecha. (Sierp)
(Dla) rolnika pociecha. (Rośnie (Kobyła))
(Jest) już w polu pociecha) (23 kwiet)
Na Św. Idzi - pszczoła w pole nie wyjdzie
Na S. Gustaw - kopy w polu ustaw (2 sierp. Arch)
Na S. Idzi - w swaty do mnie przyjdzi (i wrześn) (Arch)
Na S. Marcin jest zima z dziatkami i czeladką (Zwycz. Kaszub)
Na Św. Idzi - podwieczorka chłop nie widzi

Na małe ma probować; kto się boi szkodować. K.
Na mnie słówko, do siebie przymówko.
Namaż ty chłopa masłem, przecie on dziegciem śmierdzi. R.
Najmniejsza przyjaźń nie zawadzi. R.
Namiętność rozpuszczona pewna zguba. K.
Namaż goły masłem, przecie on śmierdzi dziegciem. K.
Nam się u ludzi, a ludziom się zaś u nas – zda się grzeczniejszy u giermaka kutas. R.
Na niedźwiedzia skórę pije, a niedźwiedź jeszcze w lesie. R.
Na nowy rok jeżeli jasno –
I w gumnach też będzie ciasno;
Jakiem pierwszy, drugi ćmi –
Takie sierpnia, września dni. (Lud)
Na nowy rok przybywa dnia na zajęczy (barani) skok. (Na Szczep.) (przybyło dnia na skok – Sierp.)
Na nawrócenie S. Pawła
Połowa zimy przepadła. (25 Styczn.) (Archiw)
Na osobności taino o złości. K.
Na Pańskie Przemienienie: lepsze gospodarza mienie (6 Sierp)
Na S. Franciszek – ożeni się nasz braciszek (29 Stycznia)
Na Św. Franciszka – przylatuje pliszka.
Na plac wstąpiwszy późno się rozmyślać. K.
Na rokosz zawołać. K.
Na Mikołaja stara kota (jest). (6 grud)
Na Św. Kazimierza – wyjdzie skowronek z pod pierza. (4 Marc)
Na rzeź cię bydło chowają, przetoć dobry obrok dają. K.
Naptakać się, jaka taka uciecha. K. G.
Na Mikołaja porzuć wóz a zaprzęż sanie.
Naści Piesiu! – a nie chcę. Nasz tobie pieska! Nie daj mu daj mi.
Na piesze woda, a na jezdne (jezdne) trzteczka. R.
Na pisano u białego lwa: nie czekają jednego na dwa. K. R. M. G.
Na się drugi broń nosi. R.
Napisano w ciężkowie pod figurą lwą: nie czekają dwóch na jednego kpa.
Na Święty Jury – aż popędzą do wody kury (jak w niebie będą dziury)
Napisać węglem na cholewach. R.
Na Gromnicę – masz zimy połowicę.
Na śmierć idąc na ciasny trzewik utyskujesz.
Na pieszczatkę jest, a na świeczkę nie masz. R.
Na śmierć nie wrosło ziele choć go w polach rośnie siele. K. G.
Na Gromniczną Maryję – niedźwiedź budę rozwali lub poprawi ją.
Na stawie czyli na ciele – zabić rojnicy nie wiele.
Na pilności i na dostatku prawo zależy. R.
Na piersiach maj: ostatek bydłu daj; a jeszcze się oglądaj:
W piecu sobie napal, za niego się wal. – (Arch)
Na starym do młyna. R.
Na starość wilkiem nie skoro orać.
Na swem stanie (swej ścianie) żaden nie przestanie. K. Dąb.
Napluł (plwał) mi w kaszę. R.
Na starego tajna tają. R.
Na Łasiej ulicy – wszczygła kamienicy. (Darow. warszawskie)
Na Święty Krzyż (śmiało) owce strzyż. (3 maja) (lub o wniesieniu Zdobycia S. Krzyża).
Na przednowiu pustki w gumnie. R.
Na starość dwa garby. R.
Na Pańskie Przemienienie – lepsze gospodarza mienie (6 Sierp. Arch)
Na Św. Walenty – puszczaj krew choć z pięty (Sierp)
Na przybyszach Wilno stoi. (Sab)
Na Św. Jana pozbędę się pana.
Na Święty Nigdy (Bóg wie) (S. Adam) (zielone świątki) R. (Kiedy djabeł zdechnie – Kiedy mi na dłoni włosy wyrosną. G.)
Na pogrzeb bogatego więc co żywo idzie – na ubogiego ledwie jeden drugi przyjdzie. G.
Na Bartłomieja dojrzałe grono, dobra nadzieja.
Na Święto Agnieszki – wyjdą szynki jedzą kiszki (21 Styczn) (Arch)
Na S. Bartłomiej
Śmiało żyto siej (Arch)
Na Święty Antoni – bydło się zgoni (13 Czerw.) (Arch)
Na Świętego Jura. –
Na S. Jerzy rosa nie trzeba koniom owsa.
Na S. Bartłomiej – grzej ręce na płomień (24 Sierpn.)
Na cztery Króle.
Na Świętego Bartłomieja
Na Święty Nic
Na Święty Fryc – kiedy kury będą strzydz.
Otwiera się sów i kniejá (Arch)
Na S. Barbarę, dobądź z skrzyni czamarę.
idzie zima
Na S. Benedykt kaczka jaje myk.
Na Świętego Grzegorza idą rzeki do morza. (12 marca)
Na Św. Ambroży – poprawią się mrozy. (7 grud. Arch)
(pomykają mięsi w marcu)
Na Świętego Ducha – nie zdejmuj kożucha – Lecz i po Świętym Duchu – możesz jeszcze chodzić w kożuchu. (Arch) Od. Do
Na Święto Gromnicy – napije się bydle na ulicy (2 Lut.)
Na Świętego Marka późny siew owsa a wczesna (ranna) tatarka. (25 Kwietnia)
~~Falbelkesz~~
Na S. Mikołaj dziewki z kurczyny wywołaj. (6 grud. Arch)
Na S. Toma – gody doma (ostujże godzenia się)
Na S. Marka – siej lepiej groch do garka
Na Św. Marka wychodzi groch na pole z garka.
Na św. Jakób – początek rachub.
Na Świętego Jana – pozbędę się pana. (24 Czerwca)
Na S. Franciszka – przylatuje pliszka (29 Styczn.) (2 Kwiet)
Na Świętego Eliasza – z nowego użątku kasza (Arch) (Zolijca)
a znowu na Wita – jaskółka zawita (28 Kwietn)
~~Na S. Eliasza – z nowego użątku kasza (Zolijca – Archiw)~~
Na Św. Bartłomi – śliwczka się zapłoni
Na Jakóba – zatrzyj czuba (żniwcy)
Na Św. Bartłomieju – słońce żywszy płomień (Sierp)
~~Na S. Walek na ma pod ledem lalek~~. (14 Lut.)
Na S. Tymona – siej orkisze, jęczmiona (19 Kwiet)
Na S. Dominik – kopy z pola mig (4 Sierp – Archiw)
Na S. Macieja – zima poleje. (Sab) (potnieje) (prędkiej wiosny nadzieja)
Na św. Jacka najecie się placka
Na S. Szymona i Judy – boi się koń grudy. (28 Paźdz)
Na S. Jacek – z nowej pszenicy placek (21 Sierp. Arch)
Na S. Jura schowa się w życie kura. (24 Kwiet.)
Na Urbana chwile jakie – i lato takie.
Na S. Jura jak rak kolnie.
Na Święto Młodzianki stroić się trzeba w ruciane wianki (28 grudn.) (Arch)
Na S. Wawrzyniec, przez pole gościniec.
Na Mikołaja zdejmij kota – Takie jego przykazanie, porzuć wóz a (zaprzęż) sanie (Arch)
Na S. Wawrzyniec (10 Sierpn) – zbieraj od pszczół wrzyniec (10 Sierp) (plastry – Archiw)

Na Św. Wojciecha, wrony z żyta nie widać.
(23 kwiet.)

Na Św. Jura, – schowa się w życie kura.

Na Świętego Eliasza – z nowego użątku kasza. (20 Lipc.)

Na Świętego Palikopy – grom popali kopy.

Na Świętego ~~Palikopy~~ Piotra – Baba placek upiecze i pozywi chłopy.
(1 Sierp.)

Na Świętego Wawrzeńca – idą orzechy do wieńca.

Na Św. Bartłomiej, już idź jest z czém na komin.

Na Święty Bartek, kiń żyta z półćwiartek.

Na S. Wawrzyńca – idą orzechy do wieńca.

Na św. Grzegórz świnie za płot przełóż. Na S. Pryski, przebijają lód pliszki (18 Styczn.)

Na świętý Toma – gody doma

Na świętý Łukasz – (Rzepy po polu ciężko) rzepy po polu Łukasz.
Oto rzepy – albośjeś to w dole ślepy.

Na świętý Jakob – grochu naskub.

Na święty Jerzy rosa – nie trzeba koniom owsa (24 kwiet.)

Na swym stanie żaden nie przestanie. Z

Na S. Gustaw – kopy w polu ustaw; – na S. Dominik – kopy z pola mig, mig.

Na swym szczęściu żaden nie przestaje. G.

Na świętego Kazimierza – wylezie skowronek z podpierza (4 marca)

Na suszy kota ciągnie. R

Na suszy pływa. R.

Nasza rzecz jak Rożkowa. R. (Rochus)

Na szczęście wszelakie – miej serce jednakie. F.

Naszy, co położeli w kaszy. R

Na szczodrych miara – na skąpych kara (Bratk)

Na tem świecie złe się z dobrem plecie. M. G.

Na tem sobie krzyża szkodzą, iże jawnie dziwy płodzą. F.

Na łobie nieboże, co mnie (co mi w garść) (być) nie może. K. R. M. G.

Natura dała człowiekowi dwoje uszu a jedną gębę aby więcej słuchał niż mówił. (Przysł. Króla Jana Olbrachta)

Na to dają pyskowi papać, żeby umiał kłapać.

Na tem ostrzu choć do Krakowa zajechać.

Na twardy kloc, potrzeba twardszego klina. (Przysł. Kaszub.)

Na trzech Króli –
noc się tuli (dziw. (obacz Około)

Na twego bliźniego nie gadaj nic złego.

Na ubogich tylko mimo oczy rzucają, a nad bogatemi je zastanawiają (Donk)

Na udaniu wiele należy. G.

Na wszystkich Świętych jest zima gościem (Przysł. kaszub.)

Na Zwiastowanie – zlatują się bociance (25 marca) (Arch)

Na Urbana chwile jakie, i lato takie! (28 listop.)

Na Wszystkich Świętych zima gościem. (1 listop.)

Nauka gdy smakuje, sporo i prędko się pojmuje. K. W

Nauka grunt. Z.

Nauka skarb drogi. Z

Nauką się wszędy pożywisz. K.

Na upór lekarstwa nie masz. G.

Na uprzedzeniu każda rzecz należy. R.

Na wytę nie bądź pierwszym ani ostatnim. R.

Na Wniebowstąpienie: Pan Bóg w niebo – robak w mięso
Kwas w piwo – a djabeł w babę.

Nędznik z płomienia chleb pyta.

Nędzny handlownik to na świecie bywa –
Co święta cnotę szaleństwem pokrywa. W.

Na św. Jury (jak w niebie będą dżdżury) aż po pierś do wody kury.

Na św. Józefa wołowa pociecha.

Na zadusyki – nie ma w ogrodzie ani pietruszki (2 listop. Arch)

Na świętą Łucę – noc się z dniem tłuce.

Na wysokie góry domy – często upadają gromy. (Szlaś)

Na wszystko pogoda, gdzie jest miła zgoda. F.

Nędza milczeć nie umie. G.

Nic bez przykrości na świecie. Z

Nic niemasz na świecie trwałego. Z

Nic po tytule, gdy pusto w szkatule. Z

Nic nad siłę. M

Nic szkodliwszego nad język człowieczy –
Kiedy się uda na wszeteczne rzeczy. W.

Trzeba za pieniądze nie kupisz. G.

Na zielone świątki, najlepsze wziątki.

Na Zwiastowanie zlatują się bociance

Na wszystko jest sposób oprócz śmierci (Donk) (Dorot)

Na S. Wojciech – kobyli pociech.

Na wysokie góry domy (wieże, rady), często (spadają) gromy (biją pioruny z natury). G. K. M.

Na wojnie wnet wiążą tego, kto (na strażę) jest serca zajęczego. F.

Na wesele często następuje smutek. M. G.

Na wołowej skórze by tego nie spisał.

Na wygranej należy (zależy) Z

Na wytrwaniu wiele zależy. M. G.

Na wilka okrzyk, a wrona świnię bezpiecznie skubie. K.

Na wilka okrzyk, a niedźwiedź przyszedł drze. R.

Na wojnie naprzód się nie wymykaj, a po zadnie (Donat) nie zostawaj. R.

Na złe pytanie, żadne odpowiadanie.

Nawracać Łazota pogoda?
Będzie na zboża uroda;
Nawracać go odwilż, deszcz?
Urodzajów groźnych wieszcz. (dziw) (25 Stycz.)

Na zgonnej łoży. R.
Na zielone świątki w samą drogę!

Na złe mistrza nie trzeba. K. M. G.

Nędza milczeć nie umie. K.

Nędznik w każdą stronę, który ma złą żonę. F.

Ni do rady, ni do zwady (jest pod Ani)

Nic po ciernia, kiedy róża spadnie. R.

Ni do kufla ni do korda.

Nic po wienie, gdy niecnota w żenie. R.

Nic tam sobie nie smakuję, gdzie tracę co wprzód miłuję! W. K.

Nic to komu żona umrze, ale kiedy sam, śmierci się równa. R.

Nic to, mówisz, gdy ocz prosisz: to nic u mnie wnet wyprosisz. K. (gościa nazywa. Z.)

Nic tam w smak nie bywa, gdzie się bez (towarzysza) (gościa) zażywa) K. W.

Nic do nas, co będzie po nas. K.

Nie bądź pstry, kiedyś nie wyżeł.

Nie bądź błaznem kiedy nie możesz być wielkim panem. R.

Nie bądź dwornym w cudzym. G.

Nie będzie z tej mąki chleba.

Nie będzie Maćkiem.

Nie będzie miał grosza, kto nie szanuje kwartnika. R. (bezcz. grosza polskiego)

Nie bądź słodkim bo cię zliżą, ani gorzkim bo cię wyplują. [illegible]

Nie będą tacy nic umieli, którzy długo sypiają w pościeli. F.

Nie będzie w Polszcze dobrze, aż pierwej będzie barzo źle. R.

Nie będą ze psiej skóry, jałowicze boty. R.

Nie będzie pogody bo Węgierka świta (od Kapat się wyjaśnia)

Nie będzie po waszej kasie – ale będzie po bożej taśce. (Sab.)

Na S. Marcina — lepsza gęś niżli zwierzyna
na S. Marcina — (niej lepsza gęsina) patrz na piersi patrz na kości — jaka zima nam zagości.

Na S. Wojciecha (Kobyli pociecha)
(Koniom z trawy) (dobre) pociecha.)

Na S. Wojciech wrony z (żyta) (trawy)
nie widać.

Na świecie jak na dworze.

Na szczęście wszelakie,
Miej serce jednakie.

Naszego to płotu kół.

m. Na S. Marek (Marka)
Późny (owies) (siew owsa) a wczesny (a)
tatarek. (tatarka)

Na swoje kopyto go naciągnął.

Na swój młyn wodę naciągnął.

150. Natarł mu (pieprzu w nos. R.) uszów. — czuba.

Na to kura grzebie, żeby ziarnko
wygrzebała.

2. Na to mą kował kliszcze, żeby
rąk nie parzył.

1. Na to kupił, (aby go nie ugarało K.)
Żeby łupił.

Na to się dziewczęta rodziły,
Żeby chłopców zwodziły.

Na to szczupak w wodzie, żeby
karaś nie drzymał.

Na to żeby się głupi dziwowali.

Na trzy dni wesele, a do śmierci
smutek.

Natura (wiedzie) ciągnie wilka do lasa. (Donat) Pr. Z. M. G.

Na twardy sęk, twardy klin.

w. 166. n. 160. Na ubogiego wszędzie (y) kapie. K.

Nim, iże jak gwizdać po kościele. (Tadeusza śpiewać)

Nauczę ja cię mores.

Nauczę ja cię tańcować po mojéj
woli.

Nauczy niedola,
ciesać koła.

Nauczy potrzeba, czego do niéj trzeba. W.

n. Na twoje zdrowie,
Miej rozum w głowie.

czego

Czego do niéj trzeba.

Nauczy się krakać, kto z wro-
nami siada.

Nauczysz się wyć, kto z wilkami
przestaje.

2. Na upór (nie ma) lekarstwa nie masz. M. Z.

4. Na wiatr mówić. R. w. 719. ak. w. 701. p. 170.

3. Nawarzył (sobie sam) piwa, za nie wypił
go sam.) i wypić nie może. R.

7. Na złamaną szyję leci.

8. Na złodzieju czapka gore. Z. L. R.

9. Naż tobie nieboże,
Co mi w gardło wleźć nie może

5. Na wojnie na przód się nie wymykaj,
A pozad nie zostawaj.

6. Na wołowéj byłego skórze nie spisał.

1. Nauka, prawo, poety, leki budowania,
Potrzebują dostatków, ochotnego starania.

Nalał mu waru za kołnierz.

Nędzny handlownik, który na świecie bywa, w. 705. pr. w. 786. ak. w. 245. gg.
Co świta cnotę, szaleństwem pokrywa. W.

Nic nie może być sprośniejszego w. 209. 180.
Jako jest język oszczercy wsze- 310. w. ~~202~~ ko. — 192. p.
tecznego. W.

Nie bajka to, ale cała ~~cała~~ gęba baja. w. 192. g.

Nieba za pieniądze nie dostanie. (Kujuły) M. w. 224. r.

Nie bądź tak ciekawem, bo się nie
uchowasz.

Nie bądź tak mądrem, bo nie urośniesz.

Nie bądź takiem ważnem kamieniem.

*) Nie bądź (tak) gorąco kąpanym. Z.

Nie bądź przecie malowanem.

Nie bądź ani z sobą jak zielonéj kapusty.

Nie będzie ciepłéj rosy,
Póki nie zejdą za dnia kosy.

Nie będzie nic z tego, 190.

W. G. Gdy (zamiast robić) patrzy z jeden na drugiego. K. W.

Ni dowarzony,
Ni dopieczony. g.

Niezchodko [illegible] nad językiem towiczny
kiedy się uda na [illegible] rzeczy. p.

*) Łotocki Jovialit. 115. Zakazał ksiądz żeby chłop chłopowi odpowiadał tiesz! lecz żeby miasto tego gwizdał. Gdy tedy raz na kazaniu ksiądz niepodobnego coś powiedział: chłop co ma pary gwiznie: stąd staroświecka przypowieść: daj że pokój nauczę cię gwizdać w kościele.

78.

Nie będzie się miał po czém oblizać.
Nie będzie z tej kozy mięsa.
Nie będzie z tej [rzeczy] (mąki chleba.) [(mąka)] P.
Nie będzie z tej pszenicy mąki.
Nie będzie w Polszcze dobrze, aż będzie
bardzo źle.
Nie bezpieczeństwa,
Uczą nabożeństwa. M. G.
w. 227. s. 203. t. w. 708 pr. Niebezpieczna jest budzić lwa śpiącego.
200. Nie bociancś, żebyś świat oczyścił.
Niebo nie umysł tacy odmieniają ~~kt.~~
Którzy po rozum za morze biegają. (Fredro)
Nie boi się krowa lata, kiedy miała dobrą
zimę.
1. Nie bijcie się sami,
Boja między wami.
Nie bratuje mu, tylko ptasiego mleka.
Nie bratajże się z dworem,
Bo przypłacisz worem. (Donat)
Nie bywa tak gorąco jedzono,
Jak nagotowano.
Nie bywa tam strachu,
Kto padnie na strzechu. F.
Nie budź [biedy kiedy bieda] (licha, kiedy) śpi. L. M. G.
ff. Nie be, zime.
210. w. 241. u. ak Niś po płocie,
Koniec w błocie.
w. 223. w. Nie chce ci się, pójdź sam.
Nie chciała pana,
Wołała dragana.
Nie chciała półzłotka, tak piętnaście
Nie chciała baba półtalara, tak złoty.
groszy.
Nie chciałby być na jego miejscu.
Nie chciałbym chodzić w jego skórze.
Nie chciej głaskać, tego co kąsa.

Niech się o to głowa nie boli.
Niech cię Pan Bóg sekunduje i sta-
ra Kownacka.
Niech co kto chce plecie,
Pieniądze wszystko stanowią na świecie. 30 w. 728. at.
Niech je doma, co ~~jest~~ [ma] dama. w. 238. 220
Niech nie wie koma, ~~220.~~
Co się dzieje w doma.
Niech nie wie lewica,
Co daje prawica.
Nie chciała baba talara, tak złoty. w
Nie bardzo ten użyje, v.
Kto z cudzej ręki — niedzieją żyje.
Niech kij każdą babę siecze,
Póki krew z niej nie pociecze.
Niech mnie jak chcą ludzie piszą, Dąb.
Gdy pieniążki w skrzyni [w worku] dyszą. K. W.
Nie bierze zasłużony, ale szczęśliwy. s.
2. Niech sobie taje, (obacz ten niech)
Jeno niech daje.
1. Nie chodź z niem zapasy.
Niech każdy radzi, x. 230.
O swojej czeladzi.
Niech ślimak siedzi w skorupie, w. 239 y.
A chłop w chałupie.
Niech tak będzie jak bywało,
Kiedy bili to bolało. (ob. Tak)
Niech ten zdrowo taje
Co jeść daje — kiedy daje.
Niech to będzie między czterema oczami.
Niech to będzie między nami.
Niech to wszystko Pana Boga chwali.
Nie chwalne gdy stworzysz sprawy,
Czyli o nich [(dekret) wyrok] wykład łaskawy K. W.
Nie chwal się z winem, bo zwiągniesz co nie
miena

Nie będziesz miał nigdy złamanego szeląga, jeśli z borgiem trzymasz. (Opal. Sat. 2)

Ni w pięć, ni w dziewięć – ni to mąż ni zięć – cóż było to było: – pan porucznik Ryto. (Därow)

Nie będzie z tajna bież. R.

Niebiegasz, niemasz: nie szukasz nie znajdziesz. R.
nie bij a nie głaszcz. Z.

220 Niebóski dziedzio, na ziemi nie ma nic. R.

Nie bierz dziewki za żonę po trzydziestu latach bo ona to samo znaczy co kogut po siedmiu. (Orch.)
(Kogut po 7 latach zamienia się w bazyliszka)

~~220.~~ Niebezpieczna blisko ognia słoma. Z.

Niebezpieczeństwa naucza nabożeństwa. K. Z.
Nie biały chléb ale zemła. G.

Niebo nie umysł tamy odmieniają – Który po rozum za morze biegają. (Budny)

Nie boją psi kąsają. R.

Niech będzie wilk syty i koza cała.

Nieborak ten co na święty Michał –
Kopy z pola jeszcze spychał.

Niech łaje, (zdrow) (jeno niech) (kiedy) daje. K.

Nie biały chléb, ale zemła. K. ~~[illegible]~~

Niech mnie jak chcą ludzie piszą – gdy pieniądze w worku dyszą. (Mysz.)

Nie broj Rachembergu, przedzaśem zginiesz. R.

Nie ciąg rogi jeleniowi, ani skrzydła ptakowi, ani owies koniowi. K.
~~[illegible]~~

Niech pies szczeka jako chce, byle cię nie ukąsił. G.

Nie byłby jedynak. R.

Nie był przy rozdawaniu. R.
Niech chucha chudeusza – gdy zabył Mateusza (21 września jar: marki na futra i kożuchy)

Niechcący zjadła baba prosię. (Lotock.)

Nie co chcę słodzi, lecz co się godzi. K.

Niechże tylko daj. Z.

Niechaj Powiej Macieja – a nie Maciej Powieja – ma za dobrodzieja. (Därow.) (z Mickiewicza P. Tadeusz)

230. Nie coć wolno patrz lecz co przystojno. G.

Niech się nagadają do woli, kto się nie poczuwa to go nie boli. (Dönk)

Niechaj się ten za dobrym ubiega losem kto ma szczęście przed nosem. (Dönk)

Nie już ten dostał konia, kto dostał uzdeczki. (Fredro)

Nie już chodzi w sukni, komu miarę wzięto. (Fredro)

Niech Bóg radzi o swojej czeladzi. K. G.

Nie chwal nikogo przed śmiercią.

Nie chodź na pijanego – żal mi grzbieta twego (Bratk)

Nie chwyci się groch siany, kiej nie jest dowarzany.

~~[illegible]~~

Niech chucha chudeusza, gdy zabył Mateusza
(21 Września początek jesieni chłodnej wtedy na jarmarkach futra kupowano)

Niech się zgadza gęba z mieszkiem.

Niech gadają wiele, mało: byle nam się dobrze działo. (Donk)

Niech mu będzie Wojtek.

Niech się każdy swoim łokciem mierzy. (Donk)

Niech Pan panem będzie, a z wszędą sługa: Bartosz do siekiery a Maciek do pługa.

Niech się dobrze zbroi, kogo ~~gm~~ się gmin boi. R.

Niech się kobyła kłopoce, bo ma wielką głowę. G.

Niech żyje kokosz choć na pypeć. (Donk)

Nie (chwytaj) ciągnij psa za ogon, (bo) to cię (nie) ukąsi. Kr. albo osiejda. R.

Niech chucha chudeusza – gdy kto zabył Mateusza.

Nie chełp się cnotą, Michale! – niemać człowieka bez ale! (Serp)

Nie ciężą rogi jeleniowi, ani pióra ptakowi. G. (Przysł. Stanisł. Konlewpolskiego hetm. w. kor.)

Nie cnotliwa zazdrości, chyba w niebie jej nie masz. R.

Niecnotliwe miasto, nic masz za co kupić. R.

Niecnotliwe gardło, wszytko pożarło. R.

Nie czas modlitwie po przegranej bitwie. (Donk)

Nie częste widenie, gotowe nie znanie. R. M. G. Dąb.

Nie czyń się piątku niedzielą. K. R. Knap. Dąb

Nie czyń złemu dobrze. Ł.

Nie daleko Sokal Buga: – nie będziesz ty, będzie druga.

Nie daleko Łęcic – tylko nóżką wykręcić. (Sab) (Łęcice pod Rabsynem)

Nie da psa ni na kiem. K.

Nie da sobie w nos dmuchać. R.

Nie da taniej jeno jako w targu. R.

Nie darmo na miód kręgi wieszają. R.

Nie darmo chłopka pan częstuje, dobrze to nędznik wnet poczuje. K. W.

Niedbam o gwiazdy, gdy księżyc świeci. K. R.

Niedbam o wielki strój, jeno o pożytek swój. R.

Nie dba o wygranie jedno o mężne potkanie. R.

Nie dbam o wielki garniec, kiedy się z małego najem. R.

~~[illegible]~~

Nie długo pytają, kto nie wie o czem gadają. (Donat)

Nie do ciebie piją – nie wyciągaj szyję.

Nie do nas, co będzie po nas. Dąb.

240.
w. 247. Z.
240.
w. 246. K.
230.
w. 278. ac
250.
w. 278. ac

96 ~~79~~

miara gości

z żoną gładką, bo z nią wszędzie jeść dochód

do Jejmości

z bogactwy, bo z nim zawsze tym kształtem

przywabi;

Szkatułkę wytapiawszy, z pieniędzy opowiabi

y. Niech Pan Bóg radzi, i

O (swojej) czeladzi R. M.

240. Niech się rozmnoży, pole się godzi.

Niech się ten drapie, kogo swierzbi.

w. 247. Z. a. Nie po tytule,

w. 246. Z. Gdy próżno w szkatule

Nie chwyci się ściany ~~groch~~

Groch nie oparzany

2. Niech się wymówi najlepsza moda

Nie dojdzie sowa sołota wodą (Minasow) W.

gg. Nic na krzyż nie przełoży — próżniak

ll. Nie tam w smak nie przybywa

Gdzie się bez towarzystwa używa.

Nie ciąg mnie za język.

Nie ciąg struny, bo się urwie

Nie ciąg psa za ogon, bo cię ugryzie

w. 280. ~~270~~ aa. 250. 2. Nie cnie sobie czeladnik na myto,

kiedy ma syte żebro.

w. ~~278~~. ~~aa~~. 1. Nie ciężki swój (obrok) koniowi. R.

Nie czas pogharnia, kiedy trzeba iść

na polowanie

Nie częste widanie,

Gotuje nieznanie K.

Nie czuje się od złości

Nie czyń grzechu nie czystego,

Strzeż się stroju Niemieckiego (f. a.)

Nie czyń złemu dobrze, (nie szypiej

mu z żoną)

2. Nie dałbym za to i złamanego szeląga

(a.) Przysłowie starożytne w okolicy Bochnej

3. Nie dał Pan Bóg świni rogów, boby

(cały świat roz)bodła R.

1. Nie daleko pada (drzewa) jabłko (pada) od jabłoni.) R.

Nie da na siebie ~~krzywo~~ patrzeć. 260.

Nie da na siebie palca założyć.

Nie da się za nos wodzić — Zjeść w kaszy.

2. Nie da sobie brzękać pod nosem. ~~266.~~

4. Nie da (sobie) dmuchać w kaszę — pod nosem.

5. Nie da sobie dwa razy mówić

3. Nie da sobie rękawa urwać. R.

Nie da sobie grać na nosie

1. Nie da sobą trząsać

Nie dawaj, ani (wyjmuj) (wydzieraj) Fredro

Nie da z siebie żartować — 270.

Nie da z siebie drwin stroić.

Nie darmo chłopkom pan częstuje,

Dobrze to nędznik wnet poczuje

Nie dbaj nic o skarbów wiele,

Gdy masz wierne przyjaciele. K. W.

Niedbam o łaskę

kiedy mam laskę (.6.) K.

Nie dbam o gwiazdy (kiedy) (gdy) mię

księżyc świeci K. Z

Niedba (nic) serce cnotliwe

Na mowy ludzkie złośliwe. K. W

Nie dla kształtu (on) głowę (naturalnie) nosi. w. 281. ~~270~~ 66.

Nie dla twojej to gęby kąsek.

Nie do ciebie piję. d. w. 284. cc.

Nie nadstawiaj szyję. ~~280~~

Nie cierpi go, jak soli w oku aa. 290

Nie dla psa kiełbasa, 66.

Nie dla Jasia Kasia.

Niedługo się bawił,

I dobrze się sprawił.

Nie dobra rzecz jest studzę z panem

(.6.) Marszałka Wielkiego jadać

Jadać wiśnie
Pan dojrzałe wybierze, sługę kwaśne ciśnie.
cc. 2. Nie dojrzeją te gruszki na wierzbie
1. Niedoglądać czeladzi, jest to otworzyć im własny worek.
6. Niedostatek,
Sprawia czasem niestatek.
5. Niedostatek pokazuje,
Jak mało ktoś potrzebuje K. W.
1. Nie do korda,
Panie Skorda. K. R. G.
wolno dobyć, ale nie bić.
~~290.~~ 2. Nie ochmistrza łata,
Ale karapata.
290 3. Niedopisało mu szczęście.
4. Niedoskonały doktor, doskonały zabójca.
Niedopytasz się na niem słowa
Niedospać trzeba,
Kto chce dostać (dość mieć) chleba. K. G.
2. Niedotrzymał nam słowa, choć obiecał sito,
Jak drobną mysz w połogu, góra urodziła.
1. Niedostoi mu kroku.
Niedotrzyma mu
Niedowierzony ortowich.
Niedowiarstwo wierności szpecuje. (Fredro) (Wojt.)
w. 729. an Nie dmuchaj nato, co cię nie parzy.
300. Nie dudek, Jakóbek.
Niedźwiedzia gdy (raz) przemożesz
Za nos go wodzić możesz. K. W
Niedźwiedzi pacierz mówi — mruczy.
Niedźwiedź srogo na żołądek rycha
Gdy gdy gałąź spadnie (mistrz lubi) tymyka K. W.

Niedźwiedź (jesure) w lesie, aby skórę (jego) przedajesz K. M. G.
(gdyż nie ugara) K.
Nie gaś tego, co cię nie parzy M. G.
Nie goń (ognia) tego co wprzód wyjechał, nieczekaj tego co pozad jedzie, chcesz-li mieć nocleg wczesny.
Nie graj wojtek
Nie przegrasz portek.
1. Nie jeden zewsze (wiatr) wieje. K. w. 706. py.
2. Nie jedną dziórę królik ma do jamy. w. 318. dd. — 319. ee.
1. Nie jednako (każdemu) (l.) Bóg daje, Z 310.
Jednemu gęś, drugiemu jaje. R.
Nie jednego niewinnego obwiesza. R.
Nie jednemu (każdemu) pfiutyś (Tysek) Z.
3. Nie jego (mojéj) to gęby kąsek.
3. Nie jego (mojéj) to głowy rozum.
1. Nie jedz rz(e)odkwi, aż się zapoci.
Niepij po niéj, aż się przewróci. R.
Nie jest on tak głupi, jak się zdaje.
Nie języczny, a pilny pana, trzeźwy, wierny,
Sługa, ma być w sprawach swych osobnych powierny. (Żabczyc) W.
Nie idzie tu o głowę. — skóję — życie. dd.
Nie idzie mu po myśli. ee.
Nie igray (myszko z kotką. R.) kotku z niedźwiedziem. K. 320.
Nie każda krowa co ryczy, dużo mléka daje.
Nie każdy kasa, — (Co się dąsa) (wąsami Z.)
Co wąs(em) trząsa. K. M. Dąb.
Nie każdy śpi, co chrapie.
Nie każdemu pła tyś. K. L.
Nie każdy nos jedną tabakę lubi.
Nie każdy pan co w butach. w. 707. pz. w. 321. ff.
Nie bijemy go, ale pałką
Nie kupuj duda z balwierza
bo ci balwierz dudy ogoli.
Nie każdej niedzieli (bywa) Wielkanoc.

Nie dojdzie swego - Kto gaba złego. F.

Niedostatek cierpieli - Który złoto mieli. (Bratk)

Nie frasuj sobie Matyaszu głowy - Kto ma być Królem już dekret gotowy (Bratk)

Nie godzien ten nic dobrego, który nie ucierpiał złego. (Donat)

Nie ja, nie ja a Wojtkowa świnia (Sab) (wojtowa)

Nie jednemu psu Tysek.

Nie jedz czosnku ani cebuli, nie będzie ci z gęby śmierdziało. (Donk)

Nie dziwna to do prostaka - że on szydzi i z dwornaka. F.

Nie jednego Rzym zbudowano roku.

Niedobrze tam gdzie mąż w spodnicy a żona w gatkach chodzi.

Nie doktora pytaj, chorego pytaj, gdzie go boli. R.

Nie jeden w tej bez ługu zmyty łaźni. R.

Nie jest mądrości w tym leżuchu, który w miękkim sypia puchu. (Donat)

Nie jest to twej głowy rozum (Donat)

Nie jest nic mądrego, mówić o zdrowiu życia długiego (złego) G. (Donat)

Nie drażnij baby. Z.

Nie każdemu się poszczęści. G.

Nie dokuczą lata tylko tarapata. (Krak)

Niedrzewiej pies poptynie, aż mu się wody w rzyć nalinie. R.

Nie dudkuj złemu plemieniu, nic na tem choć ma w rzemieniu. R.

Niedźwiedzia gdy przemożesz, za nos wodzić możesz. Dąb.

Niedźwiedź zdechł, dudy o ziemię. R.

Niegdyś był cały Łuck, teraz tylko Łut-tuck.

Niedzielne śniadanie, a piątkowe śpiewanie, rzadko na dobre wychodzi (wyjdzie). R. K.

Nie frasuj sobie przyjacielu głowy - bo co się ma stać już dekret gotowy. M. G.

Niegłupi (Alexander Prondzyński) Florian Hałużyński (na Ukrainie)

Niegodzi się kłody przez pień walić. R.

Nie goń tego co naprzód wyjachał, nie czekaj tego co pozad jedzie, chcesz li mieć noclég wczesny. R.

Nie gniewaj tego dziś, a kogo jutro masz przepraszać. R.

Nie gniewaj pana, straciesz barana. F.

Nie garścią cukier jedzą. K.

Nie gmeraj w onem łajnie, by barziej nie śmierdziało. R.

Nie grab dudku siana. F.

Nie gniewem zbywać, ale poprawą. (Fredro)

Nie graj, nie przegrasz. R.

Nie goń tego, co sam ucieka. K. Dąb.

Nie igraj myszko z kotkiem. K.

Nie igraj kotku z niedźwiedziem. K. M. G.

Nie gryź z czartem (ze djabłem) orzechów. K. R. Z. Dąb.

Nie jak wiele patrz, ale jak dobrze. K.

Nie panuje się bom jaski.

Nie jedno się wszystkim podoba. K.

Nie jadaj piernó(?) pij wino mierno. F.

Nie idzie o rzemień, ale o całą skórę. R.

Nie jednakowe wszystkim szczęście służy. (Donat)

Nie jedna nas matka porodziła. K. Z.

Nie już nowy dom zbudował, kto stary obalił. R.

Nie jednę dziurę, Królik ma do jamy. K. M. G.

Nie jednemu P. Bóg wszystko dał, ale wszystkim wszytko. R.

Nie jutro zmartwychwstać. R.

Nie każda ziemia daje jabłka. R.

Nie każdemu w drogę do Koryntu.

Nie każdemu jednakie szczęście służy. Z.

Nie każdemu psu Tysek. (Grzy)

Nie każdemu będzie k myśli, na co jedno więc pomyśli. K.

Nie każdego to szczęście potka. M. G.

Nie każdemu w szubie przystoi. F.

Nie każdy dla nabożeństwa kapicę na się wdziewa. F.

Nie każdy bastard jednakie szczęście miewa. R.

Nie każdy miłuje, co szanuje. K.

Nie każdy co się po żołniersku stroi - placu i boju (potyczki) dostoi. K. G.

Nie każdy łysy pleban. R.

Nie każdy Króla zna. R.

Nie każdy łysy, zna jedzie z peruką z czupryną.

Nie każdemu się na lutni grać zejdzie. R.

Nie każdy co mówi pacierz, jest święty. (Donk)

Nie każdy ptak wieszczy. K.

Nie każdy weźmie po Bekwarku lutnię. R. (z Kochanowskiego fraszek)

Nie każdy wesół co śpiewa. K. R. Dąb.

Nie każdy wie co mu zdrowo. R.

Nie każdy złapi co się kwapi. (Donk)

Nie kładź palca między drzwi, bo być się nie uskrzynąć. R. M. G.

Nie kij ale drewno. R.

Nie kijem ale pałką. G.

Nie każdy dobry kto bogaty. G.

Nie każdy tym jest za co się wydaje. G.

Nie kładą łyżką nauk w Krakowie.

Nie kto siła umie, ale kto co potrzebna dość mądry. M. (Wojc)

Niektórym cudze złe w pożytek się obraca. M.

Nie kupuj lisa w worze. G.

Nie kupić u niego gniewu. K.

Nie kupuj majętności, kupuj sąsiada. R. Z.

Nie leż pod kij. Z.

Nie łaj a nie przepraszaj. M. (Fredro)

Nie łacno taki utyje - który z cudzej ręki żyje. K. G.

Nie łatwo mieszek napełni, przy sumnienie, cnota wypełni. Dzb.

Nie lubi P. Bóg krzywdy.

Nie ludzkie w nędzy ciężenie, widzieć drugich utrapienie. K.

Nie ma być gniewano, co ma być oddano. R.

Nie ma być większy rozchód niż przychód. R.

Nie ma chleb ości, gdy się kto przeprosi. M. G.

Nie ma czem psa z domu wywabić. G.

Nie ma człowieka bez ale; - nie chwal się cnotą Michale!

Nie ma tam rządu, gdzie wszyscy rządzą. G.

Nie ma świat dosyć - nie wie o co prosić (Bratk)

Nie ma gdzie głowy przytulić. R.

Nie ma kota w domu, coby nań wołał w miarę. R.

Nie ma na świecie kącika - gdzieby nie było krzyżyka.

Nie mała mądrość mądrze mówić, lecz największa mądrze czynić. M.

Nie ma się gęba wyżej nosa nosić. R.

Nie ma Wojtka, poszła piechotą.

Nie ma ta rzecz odpowiedzi, gdy kto leda co bredzi. G.

Nie ma złej drogi do swej niebogi.

Nie masz ci jedno jako nasza Karczya. R.

Nie masz cizby do klasztorów. Z.

Nie masz ratusza bez starania i głowy łamania. G.

Nie masz gorszego człowieka nad tego, który z choroby powstanie. R.

Nie masz nic lepszego jak mieć się dobrze. (Donat)

Nie masz jak Bogu służyć, Boga miłować. Z.

Nie masz na świecie nic nowego. (Donat)

Nie masz nic sroższego, jak pan z ubogiego. M. G.

Nie masz nic tak złego coby na dobre nie wyszło.

Nie masz nic do rzeczy. G.

Nie masz plotkom, nie masz gniewu lekarstwa tylko milczenie. (Fredro)

Nie masz śmierci bez przyczyny. P.

Nie masz tak potężnego muru któregoby złotym nie przełamał taranem. M.

Nie masz nic długo trwałego, co odpoczynku nie ma swego. G.

boci bałwierz dudy ogoli.
Nie kpij z mika z Mikity,
Bo on tak dobry jak i ty.
330. Nie kpij z ubogiego, kiedy mu nie masz co wadzić w torbę.
ff. Nie kąsa ten pies, co go podał ~~[illegible]~~ szczeka. (obacz Pies)
Nie klei mu się mowa.
Nie kładź nosa
W cudze interessa, bo się za niego złapią.
Nie kładź ~~palca~~ nosa między drzwi, boć go przyskrzynią.
Nie kto siła umie, ale kto co potrzeba, ~~dość~~ mądry
Nie liczże błaznów.
w. 712. ee. Nie tam karku przez pień.
Nie łam sobie głowy.
Nie łam ~~grzebienia~~ szyny, (przez kobyłę)
340. Nie ~~łap~~ łów ryb przed siecią.
Nie łatwo cztek szczęście znosi, owies się w nim rozbryka.
Nie łatwo ten tyje, co nadzieją żyje.
Nie łatwo ten utyje co z cudzej ręki żyje.
Nie ma ani ~~kruszy~~ – źdźbła rozumu
w. 354 gg. w głowie.
4 Nie ma kości w języku.
~~Nie~~ ma tyj diabła na ścianie, być się nie przyśnił. R.
2 Nie ma czém ~~ślka~~ byka zaprzęgać.
3. Nie ma czém myszy – psa z pieca domu wyważić. M.
1. Nie ma co do gęby – (na ząb) co by włożyć.

Nie ma miary w rzeczy. 330.
Nie ma nic nowego – stałego pod słońcem.
Nie ma nikogo bez ale.
Nie ma ognia bez dymu.
Nie ma chléb ości, 99.
Gdy się kto przy wyposci.
Nie ma prawidła bez wyjątku.
Nie ma smalu w języku.
Nie ma stałego szczęścia na ziemi.
Nie ma tak nieszczęśliwego, żeby nad niego nieszczęśliwszego nie znalazł. Nie ma t. ks. Nie masz
Nie ma tego kącika,
Żeby nie było w nim ~~krzyżyka~~.
– Nie ma tego w piśmie, 360.
Co parobek na dziewce ciśnie.
Nie ma tego napisanego na czole.
Nie ma tego złego, coby na dobre nie wyszło. ? w. 367. hh.
Nie ma złamanego szeląga. pomimo tego potem to. w. 539. ii.
3. Nie masz lepszej zwierzyny, jako naszka
(K. pierze (piórko R.)
Dobre ~~(piórko)~~ gąska, dobry miech, nie gani mi i mięska. K. R.
2 Nie masz głupca, żeby nad niego nie znalazł głupszego.
1. Nie masz, jako tkaczom,
Gdy on siedzi, nogi skacza.
Nie mam tylko płótno w kieszeni. hh.
Nie masz choroby, którąby lekarstwa nie miała.
Nie masz niestatku,
Podstrzegł się szy się poprawić ~~się~~ statku wrócić do statku.) K W
Nie masz rodu bez wyrodka 370.

82.

Nie masz róży bez kolców — ciernia.
Nie masz ryby bez ości, (mięsa bez kości)
A człowieka bez złości.
w.384.kk. w.700.pr. Nie masz tego chultaja, coby jakiéj
nie miał cnoty.
Nie masz tam — ani końca ani początku — ani ładu ani
składu.
Nie masz tego rodu,
Żeby nie było w niém smrodu.
Nie masz żadnéj pod słońcem rzeczy
bez pochyby.
Gdzieby miejsca nie miało, nie=
chromne gdyby.
Nie mieć się kotłu na niedźwiedzia K.
Bo kiedy niedźwiedź drasnie
(Tedy) Po kotek wrzaśnie. R.
Nie miała baba kłopota,
kupiła sobie kokota.
Nie miała baba kłopota
Kupiła sobie (na frycowe) prosię. K. R. G.
Prosię w kwiku,
Baba w krzyk.
380. Nie miotaj pereł przed świnie.
Nie miejsce, ale zbrodnia człowieka
hańbi.
380. Nie miejsce człeka, ale człek miejsce
zdobi.
Nie mieszajmy cichéj wody,
Używajmy jéj do swojéj wygody.
kk. Nie masz śmierci bez przyczyny.
Nie miła księdzu offiara;
pójdź ciele do domu.
w.405.ll. Nie miły mi mój,

Ale

Ale go przy mnie nie bij.
Nie mierz chłopa w ćwierce,
Bo się w korcu nie zmieści.
Nie mogą być drzwi tylko otwar=
te, albo zamknięte.
Nie mógłem dla ciebie, ledwo
dla siebie.
Nie mów choc, (choc, hyc) Pr. 39
Aż (przeskoczysz) rów. G. K. R. Z.
Nie może musić, to wytłowić poz
mieści.
Nie można służyć tylko Bo=
gu, lub mamonie.
Nie może żaden tak marnie
zbłądzić,
Kto się przypadkom swojém
nie da rządzić.
Nie może się z biedy otrząść, — wy=
grzebać — wychrapać.
Nie można tego nikomu wyczytać
z czoła.
Nie na dudkaś trafił.
Nie na jego nogi,
Te progi.
Nie na raz (za raz) (jeden dzień) Kraków zbudowano. no. K. Z. R. w.404.ll.
(Nie razem Kraków stanął)
Nie na raz sztuka.
Nie na rękę mu to poszło. 40
Nie nauczy się pies pływać, póki
uszów nie zamacza.
Nienawiść (ludzkim złem) się chłodzi,
Choć jéj to samo (równo) (zaś) szkodzi. K. W
Nienawiść znajdzie winę (grzechu)
I to krzywdy — zwady przyczynę K.
Nie nam tylko zrodzeni jesteśmy, tt.

część

Nie masz w świecie nic gorszego, nad człowieka nie wdzięcz=
nego (Donat)

Nie masz w świecie nic trwałego, każdy mądry zdania tego (Donat)

nie masz w tem nic dziwnego: jeden djabeł podobny do drugiego (Donat)

nie maż a nie liż. Z.

nie mego to mięszka potrawa. Dąb.

Nie mieć bez figla z ławy nie spadnie. R.

Nie mieć koszi pod stół niech się psi nie wadzą. R.

Nie mieć sadła na psa bo je zje. R.

Nie miej tego za przyjaciela, któregoś nie doznał. G.

Nie mieć octu piwo warzyć. R.

Nie miejsce szuka głowy, ale głowa miejsca. R.

Nie miła jest taka praca, za którą nie bywa płaca (Donat)

Nie miło złodziejowi na szubienicę patrzyć. R.

Nie miło na gościa tego, który jest do dnia trzeciego,
i ryby choć dobre bywają, w trzeci dzień się przejadają. (Donat)
(Post tres saepe dies vilescit piscis et hospes)

Nie mierzą chłopa w korzec jako owies. R.

Nie mogą się napatrzyć sobie: pan drzwiami a pan oknem. R.

nie mógł po koniu więc po hołobach. R.

Nie mów pyszno, byś na złe nie wyszło. R.

Nie mów królowi Beszte, boć je zetną jeszcze. R.

Nie możesz li być złotnikiem, nie będź kominikiem. K.

Nie mogłem tobie, ledwo sobie. R.

Nie może żaden tak marnie zbłądzić,
Kto się przypadkom nie da swoim rządzić. W.

Nie na mówisz, nie Dorotka. R.

Nie na pijanego nogi iść w niebieskie progi. (Bratk)

Nienawiść wszystko na złe obraca. G.

Nie nowina światowi wojna. R.

Nie nazywaj trwałym tego co nie ma spoczynku swego (Donat)

Nie nakarmisz czeladzi miłosierdziem. K.

Nie obiecany kąsek i zęby wypędnie. R.

Nie odgrzebuj kiedy cię nie ugara. R.

Nie odrośćie jako rakowi noga. R.

Nie odnawiaj rany zagojonej. G.

Nie o szkodę zająca gonią. K. Dąb.

Nie o to ja biło, że chodziła w żyto, ale że w domu nie rypiała. R.

Nie o wodęć wilkowi idzie. Dąb.

Nie pan w domem stoi: ale dom panem

Nie pamiętaj gościu rano: co się wyrzekło pijano. K.

Nie paś, nie zajmąć. R.

Nie patrz na postawę, ale na cztka sprawę. K.W.

Nie patrz wymowy, ale głowy. K. G. Dąb.

Nie patrz na to że ptaszek ubogi, może tam być rozum drogi. F. (Woje)

Niepewny doktor, pewny zabójca.

Nie pieprz Lietrze ~~pieprzem~~ wieprza pieprzem, bo przepieprzysz Lietrze wieprza pieprzem.

Nie płaci teraz pobożność i cnota – płatniejsza wszędzie marna bryła złota. G.

Nie pociągną kary – woły nie do pary. (Łotock)

Nie po drzewie przygoda chodzi, po ludziach. R.

Nie podobna rzecz jednemu wiele utrzymać interesów (Donat)

Nie pokazuj że co czujesz, dobrze krzywdy powetujesz. K. W.

Nie pojdzie to nigdy snadnie, wtenczas skąpy gdy już na dnie. F.

Nie polityka – drwić z tajnika (Bratk)

Nie polityka – w – złoto kalika. (Bratk)

Nie pomogą zioła kiedy rozkaże wsiadać goła. R.
(Contra vim mortis non est herba in hortis)

Nie pomogą rajce, kiedy się sejdać zachce. R.

Nie pomogą uwagi różne, gdy kieszenie próżne. (Donk)

Nie pomoże, nie zawadzi – tak ksiądz mówi kiedy kadzi. G.

Nic nie pomoże: mój święty Boże!

~~Nie pomoże, nie zawadzi~~

Nie płaci bogaty, tylko winowaty. (Wyst)

Nie pomogą vota ani droga do Częstochowy.

Nie pomoże, malowane łoże. R.

Nie pomoże krukowi mydło. Wsr.

Nie pomoże wronie kąpanie. R. Z.

Nie pomoże woda jeśli nie uroda

Nie pomoże mydło gdy brzydkie straszydło.

Nie po stołcu. R.

Nie po szwie się porze. R.

Nie poślednie zwycięstwo, krzywdę znieść w cichości – chcesz li prawie zwyciężyć: nęż się cierpliwości. G.

Niepotrzeba rady – niewieście do zdrady. F.

część nas należy ojczyźnie
część przyjaciołom

U. Nie miło: gdy moleculinie pogryzą
pośrzczypią,
Gdy w czasie tańca prochem po-
dłogę posypią,
Gdy kto sieje łaski między nie-
wdzięcznemi.
Gdy kto długo rozprawia między
uczonemi

w. 737.– 3. Nie niewól dobrodziejci, gdy dobrodziej-
ka nie chce

w. 716. ag. w. 412. mm. Nie obieraj błotnej drogi, gdy sucha mo-
żna jechać.

Nie obwijaj nie–prawdy w bawełnę.
Nie oczerni błoto, póki się go nie dotkniesz.

410. – Nie opuszczaj dla ścieżki gościńca.

Nie ołem gadka — mowa.

w. 575. mn. mm. Nie obiecuj nigdy skoro,
Bo spełnić często nie sporo. K. W.

Nie pamięta wół,
kiedy cielęciem był.

Nie pamięta krowa zimy, kiedy
lata doczekała.

Nie patrz mu na nogi, ale na ręce.

w. ~~420~~ 431. nn. Nie patrz na mnie, nie tykaj mnie

– ~~420~~. oo. Nie pij, anie wyć.

Nie pij na żywego niedźwiedzia skórę.

w. 715. af. Nie płaci bogaty, ale winowaty. (płaci) G. R. K. M.

420. oo. Nie pięknie mu z oczów patrzy

Nie podejmuj się pieskiego (szaszku kieszku) Z wegawe-
go pola K. R. Z.

w. 722. ao. Nie (pomoże) poradzi doktor,
Ani pieniędzy wór, Z.

Ani lisia szuba
Pójdź do wójta Kuba. M. G. Ani

Ani lisia szuba,
Pójdź do wójta Kuba. M.

Nie pomoże krukowi mydło,
Ani kobiecie brzydkiej bielidło.

Nie pomoże (krukowi mydło,) Dąb.
(Ani) umarłemu kadzidło. K. Z. M. G.

Nie pomoże mydlenie,
kiedy brzydkie stworzenie.

Nie pomoże mu, choćby mu świętemi
słowami mówił.

Nie pomoże temu i święcona woda.

Nie pomoże umarłemu kadzidło.

Nie pomoże mu, choćby go w
stępie utłukł.

– Nie pomoże woda, 430.
kiedy nie uroda.

Nie patrz na to że płaszcz ubogi nn.
Może tam być rozum drogi

Natrz na postawę
Ale na człowieka sprawę

Nie polegaj zewszystkiem na in- w. 445. pp.
nych pochudze,
Ile możesz sam dojrzeć; ślepe oczy cudze.

Nie pomoże nie zewnądzi,
Przyda się to dla czeladzi /:x:/

Nie popłaca u dwora,
Cnota i pokora.

Nie popasaj tu długo.

Nie poratuje nikt Polaka, tylko
stary geniuszem polak.

Nie porywaj się z kotkiem na niedźwiedzia Z.

Nie porywaj się do sądu,
Możeszli mało dojść rządu. K. W

/:x:/ Słonina dana żydowi.–

84.

440. Nie potrzebuje łysy grzebienia
Nie powstała ani z roli ani z pola,
Tylko z tego co go boli.
340 Nie poznał pan sługi, rozu=
miał że przyjaciel.
Nie pożyczaj, bo z ty (oby) z twojczey, I
(jak oddaje) Nie oddaja, jeszcze łają (łaje).
Nieprawny zysk idzie z dłoni;
Jak się wzięło, tak się zeni.
pp. Nie pokazuj że co czujesz,
w.599. pp. To dobrze linzywody pozatujesz.
3. Nie przebiera potrzebny, ni głodem
zmorzony,
Z gołej ławy jest kontent człowiek
ubrudzony (Żabinyi) W.
1. Nie po szwie musi porzeć. R.
w.275. ag. 4. Nie przebieraj gdy coć dadzą
Kiedy cię za stół posadzą.
2. Nie proszej to kobyły zębów.
450. 5. Nie przebieraj panno żebyś nie
przebrała,
w.490. qq. Żebyś za kanarka, wróbla nie
dostała.
w.710. pp. Nie przepiecze ci się to. G.
w.465 rr. Nie przylecą do lenia pieczone go=
łąbki,
By siedział i nadsiedział, zgo=
towawszy ząbki. R.
Nie przylewaj oleju do ognia.
Nie przystępuj do niego bez kija.
Nie puszczaj się w studnią, aż wprzód opa=
trzysz, jak z niej wyleziesz.
Nie pyszna dusza,
Zie bez obrusa.

Nie pytaj starego,
Pytaj bywałego. R.
Nie radom się za nimą spotka.
Nie razem Kraków zbudowali. w.469. ss.
Nie rodzi rola, 460.
Ale Boża wola.
Nie równo Bóg ludziom daje,
Jednemu kurę, drugiemu jaje. w.470. tt.
Nie rychło na starość rozumu się 360
uczyć.
Nie rychło po śmierci wędrować.
Nie rychło (szedziwy) sędziwy,
Myśli bydź cnotliwy. K. W.
Nie przestaje na małem. rr.
Nie rychło umrę, kiedy nie ma w domu.
Nie rychło (~~taki~~) (w mieszek) z tyje,
Kto (ry) sprawiedliwie żyje. G. W.
Nie rychło w starości,
Chcieć poprzestać złości. K. W.
Nie rano wstał, ss.
Nie będziesz miał. R.
Nie rozkazuj drugiemu, tt. 470
Co ci ciężko samemu. K.
Nie rządź kiedy nie masz wąsów
Nie rządź się w cudzem domu. 370
Nie samem chlebem człowiek żyje.
Nie sądź, nie będziesz sądzony.
Nie sieje nie orze, w.478. uu.
Żywi się jak może.
Nie sięgaj przez krupy do jagieł. K.
Nie słuchaj co źle mówią o twojem przy=
jacielu, a nie mów źle o twojem
nieprzyjacielu.
2. Nie siadaj w śmieciach, boć pchły uu.
obłażą.

Nie pożądaj cudzego, bo nie pożyjesz swego. G.

469. Nie pozorny, ale wyborny. K.

460. Nie (pożyczywszy → pożyczysz) na tydzień gniewu: pożyczysz (→ wyszy) na cały rok. R. K. Z. Dąb.

Nie pragnie kto wody pić niechce. Dąb.

470. 11. Nie prawy handel prowadzi, kto ziarno przednie zachowawszy, plewą kupczy. (Fredro)

360 Nie proś, nie dadzą; kup sobie, przedadzą. G.

Nie przeciw się mowie, miej rozum w głowie. R.

Nie przedawaj nędzy nędznemu. K. Z.

Nieprzyjacielem by najpodlejszym gardzić nie trzeba. Z.

Nieprzyjacielowi nigdy nie wierz. R.

Nie przykładami, ale ustawami sądzić się trzeba. G.

470 Nie przymierzaj, bo złe wnet przytrąci. K.

370

478. Nie pyszny pachołek z każdym za brat. Z.

Nie radaby szyja puszczała, jedno iż ręka szczawikę dostała. R.

Nie rad gościa przyjmuje, $\overset{\text{gdy}}{\text{(kiedy)}}$ się (za → kto) frasuje. R. G.

Nie rada (by) koza (~~do targu~~ → na targ), ale musi. R. Z. Dąb.

Nie rady kury na wesele, ale muszą. R.

Nie równi, nie zgodni. R.

Nie rozkazuj drugiemu, coć ciężko samemu. K. W. Dąb.

Nie rodził się kto się z Dąbskiej nie rodził. (Kniaźn. – J. Bartoszewicz)

Nie rychłe napomnienie jak musztarda po obiedzie (Donat)

Nie rychły Pan Bóg, ale słuszny. R.

Nie rychło ten utyje, co z cudzej ręki żyje. Z.

Nie rymci ale stoi za nasze. R.

Kto mówi: nierządem Polska stoi, sam ma nierząd w głowie. Jedź do Rzymu, nam zostaw wódkę i przysłowie (Fredro)

R. G. Dąb.

Nierządem Polska stoi (i nierządem zginie) (Opal. Sat. II. 6.)

Nie rządź się w cudzym domu. (Donat)

Nie rzucaj kości między psy.

Nie są Bogu przyjemnemi, które do grzechu chętnemi. (Donat)

Nie składaj się z dworem; (bo → za) przystaniesz $\overset{\text{tego}}{\text{worem}}$. K. R. Dąb.

Nie skropisz tego święconą wodą. R. G. Dąb.

Nie smaczno, co nie krasno. K.

Nie śmiałe serce czci nie dowodzi. R.

Nie służy panu Bogu tylko świętej Ewie –
Nie chodzi on na bucie ale na cholewie.

Nie skropiſz tego ſwięconą wodą. Z.

Nie ſkwapliwy Bóg na karanie. G.
Nie śmiej się dziadku – z cudzego upadku!
Nie snadno być na godności –
Gdy kto nie wielkie ma włości. K.
Nie sobie gwoli Kucharz potrawy zaprawuje. R.

Nie ſpadnie ci Korona z głowy. Tr.
Nie ſpiewaj jedząc, bo głupią żonę doſtanieſz. R.
Nie ſpiewaj aże z gód pojedzieſz. R.
Nie spokojna głowa i w puſtkach zwadę znajdzie. R.
Nie ſpora praca, gdy lichą płacą. K.
Nie śpi djabeł. Z.
Nie srocem z ogona wypadł. R.
Nie stoi Laſze za naſze. Z.
Nie spodziane dobro przyjemniejſze. G.
Nie ſwiſtaj koło domu, bo naſwiſtaſz w uſzy komu.
Nie ſtraſzny nagiemu rozbój
Nie ſtraſzna siekiera bez toporzyska.
Nieſzczęśliwemu najlepiej doma siedzieć. G.

Nieſzkoda mozołu, ſtracić jaje a zarobić wołu. D.
Nie ſzydź z Boga żebyć ſwięci Kijem nie dopiekli. R.
Nieſzczęścia, nędze, przygody – częſto k' dobremu powody. K.
Nie szczęście pokazuje, kto prawdziwie miłuje. K. G.
Nieſzczęśliwa wieś w której pan włodarza słucha, a nie uczy.
Nieſzczęście zwykle po ludziach chodzi (Dank)

Nie szczyp na psie skury, zaſtrzeli cię z dziury. (F.)

Nie ſzukaj złota, kędy jeſt cnota. F.

Nie ta żaba co w błocie – ale ta co w złocie (Dank)
(Tadeuſz Żaba wojewoda połock.)

Nie takie bryły przed oczami były (przysł. Kraków)

Nie taki pan był Komorowſki a rzepę w Kiełbaſowie jadał. (wadowick.)

Nie tak jak chcemy, ale jak możemy.

Nie tak się to barzo czuje: na co się kto wczas gotuje. K.

Nie tak powoli jak po niewoli. G.

Nie ten co pocznie, ale co dokona ſławę otrzyma. R.

Nie ten wygra co idzie ſtrojnie – Serce dobre bije na wojnie. F. (woje)

Nie ten konia dogodnie używa co tanio, ale ten co go drogo płaci.

Nie to koſtera, co gra; to koſtera, co koſterom przyświeca. R.

Nie to złodziej co (u)kradnie, ale to co schowa. R. przyjmuje. Dyk.
Nie to dobre co dobre, ale co się komu podoba.
Nie trudno o gładką mowę, kto zagrzeje trunkiem głowę. Z.

Nie traci nadzieje, gdyć się nie dobrze dzieje. K. W.
Nie trudno bywa trafić tą mądremu – jakoby oddać wet za wet drugiemu. F.
Nie trwam o jedzę, kiedy dobrze siedzę. R.
Nie trzeba go męczyć sam się wydaje. M. G. (cf Tortury)
Nie trzeba być gościem u przyjaciela. F.
Nie trzeba gębie wierzyć. R.
Nie trzeba się żadnej rzeczy odrzekać, chyba kraść a nosa sobie ukąsić. R.
Nie trzeba wilka wywoływać z lasa.
Nie trzeba tym żartować, co śmierdzi, co szkodzi i co boli. R.

Nie trzeba być gorąco kąpanym. R.
Nie trzeba każdemu dowierzać. G.
Nie trzeba drabiny, gdzie możeſz rękoma doſięgz. G.

obłazą.

1. Nie siadaj mucho na nosie, bo ci łeb urwą.

480. Nie smaczne lekarstwo, lepsze od stodkiej trucizny.

Nie śmie i psu w oczy spojrzeć.

Nie śmie mu ~~spojrzeć~~ spojrzeć w oczy.

Nie spinaj się, żebyś nie upadł.

Nie spożyjesz bezpiecznie plastra miodu, póki pszczół nie wybijesz. (ob. Kronika ruska)

Nie skryjesz najmniejszej nici, [ciekawszej]
Słońce ją kiedyś [jakoś] wyświeci.

w. ~~389.~~ 491. vv. Nie spodziewam [Tem] się tego,
(Słowo jest) cztekа głupiego. K. W. M. G.

Nie sromota uciekać,
Kto (więc) nie śmie doczekać. K. W.

w. ~~391~~ 493. vv. Nie stracił ten majątku, komu zostali prawdziwi przyjaciele.

w. 704. p. w. Nie strawi on tego.

490. 99. Nie przeboleje on tego.

vv. Nie śpiewaj Alleluja, aż po Wielkim piątku.

390 Nie święci garnki lepią.

vv. Nie słuchaj — nie słyszy na to, co cię nie boli.

Nieszczęście nie chodzi po ziemi tylko po ludziach.

Nieszczęście pokazuje,
~~Kto~~ Szczerze miłuje. W.

Nieszczęśliwym nic to nie nada,
W których razach płakać, narzekać,
Cóż im więc czynić wypada?
Bądź mężnemi, cierpieć, czekać.

w. 720. am. Nieszczęśliwy jak Patkul.

Nie strzeż komu żony
Bo to towar uprzykrzony.

w. ~~404.~~ 506. ww. Nie szukaj zdrady, (wady)
Chcesz-li (Masz li dość) dojść rady. K.

500. Nie takie to bywały,
Przed oczami były.

Nie tak ostro,
Pani siostro.

w. ~~405~~ 507. ww. Nie tak ~~srogi~~ [lew] ~~lew~~, (ani tak straszny diabeł) jakiego malują. K. R. G.

Nie tak ~~straszny~~ [szpetny] ~~czarny~~ (czarny) diabeł, jakiego malują. K. R.

Nie tak srogo,
Świnia drogo.

Nie tak to snadno, jak chleb z masłem zjeść.

ww. Nieszczęście grzeszników ściga.

ww. Nie tak się bardzo czuje,
Na co się kto wprzód gotuje. W.

2. Nie tędy droga.

3. Nie ~~ten jest~~ [to] mądry co wiele spraw umie,
Lecz co złe z dobrem rozeznać rozumie. (Wójc)

810. 1. Nie tego płakać kto go wie,
Ale tego kto go zje.

4. Nie ten magister co zaczął, ale ten co skończył.

w. ~~418~~ 520. xx. Nie tobie się, lecz twojej fortunie kłaniają.

w. ~~416~~ 517. yy. Nie trzeba bydlęciu świątka,
Byle nie miało (znało) piątku.

Nie trzeba głupich — (kpów) siać, (bo (się)) (ani roli na nich uprawiać)
sami [się] rodzą. K. R. M. G.

Nie trzeba go za język ciągnąć.

Nie trzeba koło pnia długo chodzić,
kiedy go można przeskoczyć.

zz. Nie trać nadzieje,
Choć ci się nie dobrze dzieje.
Nie trzeba mału (drobić) [ręką Ł.] (bodaś drobny.)
Nie trzeba nie cudzej matki ptakać.
520. xx. Nie ten wygra co idzie strojnie,
Ten dobre bije na wojnie.
Nie trzeba się każdej rzeczy odrzekać
chyba kraść, a nosa swego ukąsić.
420 Nie trzeba się pieścić,
w. 524 az. Gdy się może zmieścić.
Nie trzeba nic czekać drobnych rzeczy.
Nie trzeba z góry pchać [ojcu], samo się toczy. K.
Nie trzęś chlebem, bo ci z niego mało spadnie.
Nie trzymaj się mody,
Tylko wygody.
Nie twojej to gęby kąsek,
Nie twojej to głowy rozum.
w. 720. al. Nie ufaj szczęściu, myśl o przygodzie,
Wnet cię zniżyć może.
w. 714. ae 530. Nie ujdzie mito nasucho — płazem.
w. 530. zz. w. 704. 1. Nie umie i trzech zliczyć.
430 Nie umie i psu drogi pokazać.
Nie umie i psu ogona zakręcić.
540 w. ~~[illegible]~~ zz. Nie umrze on swoją śmiercią.
2. Nie urodzi sowa sokoła, ani sokół sowy. Z.
(orzeł czeczepatky) ~~[illegible]~~
3. Nie urodzi sowa sokoła, Ł. (Donat)
(żeno jako i) Tylko takie, jako i sama. P.
1. Nie uraziwszy, nie uleczysz rany.
Nie uważaj na siwiznę,
Tak mi zagraj, jak ci gwiznę.
zz. Nie ulicem zostać wolę.

Niżeli być uczniem w takiej szkole.
Nie umyłeś się do tego — do niego zz. 541
Nie wart dobrego,
Kto nie użył złego.
Nie wart kawałka chleba, — fajki tytoniu — halerza — torby sieczki — wiązki siana — za kozią pantelkę — szczypty tabaki — więcej z zebuli.
440 Nie wart tego chleba, co go je.
Nie wart mu wody podać.
Nie weźmie go bito (bity)
Nie weźmiesz mi tego w gniewie, czegoś mi nie dał w dobroci. w. ~~553~~ zz. w. 554. A.
Nie wiadomość grzechu nie czyni. Ł. (Donat) w. 561. 562.
Nie wie co nad nim wisi.
Nie wie co ~~nad~~ się święci.
Nie wie czego się trzymać, czy płotu, czy kołu. w. 555. B. 560
Nie widzieć co się pod tą polewką warzy.
450 Nie widzieć za jakie trzy grosze.
Nie w czas dajesz chleba tłusto, kiedy w gębie z zębów pusto. zz.
Nie w czas oszczędzamy,
Gdy dna dobieramy. K. A.
Nie wie czego musi chce. B. w. 564 C.
Nie wie gdzie dał warzyć.
Nie wiele ma oleju w głowie. w. 565. D.
Nie wiele w kozie łoju. w. 563. E.
Nie wierz kotkowi, choć księdzem został. H.
Nie wierz nikomu, nikt cię nie zdradzi. Ł. 560
Niewiasta która wstyd straci,
Prędko się z cnotą zbraci. Ł. F.
460 Nie widzę w tem żadnej wady,
Poprawię, gdy trzeba rady. K. G.

Nie trzeba na złe uczyć, samo się złe pojmuje. Z.

Nie trzeba sobie lekceważyć nieprzyjaciela i najmniejszego. M.

Nie trzeba świecę na głupiego, wydadzą go słowa jego. F.

Nie trzeba tam łgać, gdzie człek piechżo dojdzie, albo na koniu dojedzie. R.

Nie trzeba tłustego potcia smarować.

Nie trzeba węża w zanadrzu chować. G.
Nie trzeba z góry popychać, samo się toczy. Dąb.
Nie trzeba złego malować, samo się wyrazi. K.
Nie widziała koza wozu, zobaczyła samie – skoczyła na nie.

Nie tryj się o stary kociel bo się usmolisz. R.

Nie tuczy trunek – kiedy frasunek (Bratk)

Nie twojej macierzyzny kołacz. R.

Nie umrze nagłą śmiercią zamek Jazłowiecki
(przysłowie Ruskie cf. Zodrożeja Jakóba Sobieskiego)

Nie umył się do tego.

Nieuk w tej mierze – gdy ubogi bierze. (Bratk)
Nieuk pyta uka – co w tem za sztuka (Bratk)
Nie upijaj się, nie będzie cię głowa bolała. Z.

Nie urośnie dziecię, które się nie tłucze. R.

Nie ważaj łuka choć ja szlachcianka, precz ty mię wal.

Nie w każdym ogrodzie to ziołko się rodzi. R.

Nie wczas ostrzegamy, gdy dna dobieramy. W.

Nie wadzi na Boćka rzucić. R.
Nie wadzi się wiesyć i podczas roboty – przez to do dalszej prace nabędziesz ochoty. M. G.
Nie waż wiele na mało. R.
Niewiasta jest zła pokrywa – chytra zawsze jako żywa. F.
Niewiasta, ogień, morze – sochodzi w jednej sforze. F.
Nie wiele ten mądry, kto błaznem podczas być nie może. Z.

Nie wczas dajesz (dasz) chleba hustą, kiedy (w gębie) zębów pusto – (Rusin mówił) K. R. W.

Nie wczas tyjka po obiedzie. R.

Nie wdawaj się w cudze rzeczy, miewaj raczej swe na pieczy.
Nieprzezorna wczesność i toż za umyślną złość. K.
Nie wdawaj się w cudze rządy (Donat)
Nie wdawaj się z kobietą, co ma, (koszta w oczach (Arch. – gusta?)
Niewiasta na dobre żółw, na złe jak zapalił. Z.
Nie widziała sroka słońca, ogorzała od miesiąca
Nie widzę w tem żadnej wady, poprawię gdy trzeba rady. W.
Nie wie co to pokój, kto nie skosztował wojny. R.
Nie wiedzą prorocy o boskiej mocy (Arch)
Nie wie gdzie Boga zdradzono. R.
Nie wie gdzie go przedano. Dąb.
Nie wiedzieć jak kostka padnie. K.

Nie wiele bólu ulżenie, toż cierpiących zgromadzenie. K.
Nie weźmie nic ciecka – gdy nie zrobi mruczka.
Nie wiedzieć skąd co na człowieka przypadnie. G.

Nie wiedzieć komu teraz wierzyć. G.

Nie wie syty co głodnemu dokucza. G.
Nie wie z kąd kozy gnać. Z.
Nie wiele dba o uczciwe, ten co ciało ma pieściwe. K.

Nie wiele mądrości mają, który się w strojach kochają.
Nie wiele człeku potrzeba – sztuki mięsa kawał chleba. (Donat)

Nie wiele tam stali, co pospólstwo chwali. K. W. Dąb.
Nie wiele tego co jest drogiego. M.

Nie wielka godność wójt na wsi. K.

Nie wielki fortel i małej przewagi. R.

Nie wielkie dziwy, iż łotr szczęśliwy. R.
Nie wielkie jest podziwienie po weselu zasmucenie. (Donat)
Niewieścia ozdoba cnota i dobre obyczaje. Z.

Niewieście milczeć przystoi. Z.

Niewierny, jak Tomasz

Nie wie nikt co mię dolega. K.
Nie wiele oleju w głowie. R.
Nie wielka rzecz nie grzeszyć gdy kto (nie) może. Z.
Nie wiemy podczas co mamy, i swego szczęścia nie znamy. K.
Nie wiele tego co jest dobrego. G.
Nie wielkie zalecenie być lepszym nad gorszego. Dąb.
Nie wie głowa co język blekoce. R.

Niewinny często ginie wraz z winnym. (Donk)

Nie w każdym ogrodzie to ziółko się rodzi. G.

Nie wskóra jeden przeciwko wielom. G.

Nie wiem gdzie trzy. K. (związem)
Nie wiem skąd ja mam począć. R.
Niewinny śmiele mówi. Dąb.
Nie wierz nikomu, nie zdradzi cię nikt. R.
Nie wnet jeść, kiedy ręka gęś. R.
Niewieścia żałoba tylko u pogrzebu. R. (grobu. Z.)
Nie w smak temu objad obfity – kogo gryzie mól zakryty. G.
Nie wprzód niebo, (boi) ale wprzód idzie zasługa. (Wojc)
Nie wołaj, (weźmą gębę na ratusz. K. R.
Nie wspominaj [illegible] Dąb. W.
Nie wstyd ale cnota żałować złego i poprawić. M.
Nie wszyscy święci bywają co do. Kopiota chadzają. M. G. w kielnią R. [illegible] (Donat)
Nie wszyscy na wóz, drudzy (podle wozu) K.

Nie wszyscy za stół, (drudzy przed stół.) K. Z.
Nie wszystkiego trzeba bieżyć. R.
Nie wszystkie rozumy sam pojadł. K.
Nie wszystkim jedno służy. M. G.
Nie wszystko ma spełna doma. R.

Nie wszystko możemy co chcemy. K. Dąb.
Nie wszystko wszyscy dokazać możemy (Donat)
Nie wszystko się wyjawi, co sen przed oczy stawi. K. Dąb.

Nie wszystko zdrowo co (dobrze) smakuje. K. G. Dąb.
Nie wszędy się wszystko jednako rodzi. K.
Nie wszystko Credo co ludzie mówią. Z.

Nie wszystko to prawda, co xiądz na kazaniu powie. R.
Nie wszystkim wszystko dano. (Donk)
Nie wszystkim wszystko jednako się widzi. R.
Nie wszystkim gruszki, drugim jabłka.

Nie wszystko się każdemu zejdzie. K. Z.
Nie wszystko się wyjawi, co się we śnie przed oczy stawi. Mśr.
Nie wszystkiego wszędy najdziesz. K.

Nie wtenczas się pastuszka szuka – kiedy kukułka zakuka (Arch)

Nie wtykaj (wrażaj) nosa, gdzie nie należy. (Donk) (gdzie się nie dadzą to grosza.)

Nie wszystko { wierz / powiadaj / czyń } co { słyszysz / wiesz / możesz } G.

Nie wychodź z domu twojego, wyjdziesz nieszczęścia wszelkiego. (Donat)

Nie wyszukasz na mnie tego – abym cię miał za miłego. W.

Nie wyjeżdżaj (w pole) przed światy: R. – Nie bieżdż nad rzeką przed laty. K. W. Dąb.
Niewola rąbie drewno. G.
Niewola wielka rzecz. G.

Nie wykręcisz się sianem. K. R. (ob: Wykręcić)

Nie wylatuj gdyć skrzydła nie urosły (Koporzyński) K.
Nie wylęże sowa sokoła. G.
Nie wyparzonej gęby. R.
Nie wytrąbisz. R.
Nie wytrwa psia noga, na ławie, musi być podława. K.
Nie żądaj złego nikomu, byś tego nie doznał w domu. R.

Nie zagrzeje miejsca. R. K.
Nie zaczynaj z takim zwady, kto złej gębie nie wie rady. G.

E. Nie wiele temu stali, (stali)
Co pospólstwo chwali. K. G.
C. Nie wie czy ma głowę na karku.
D. Nie wie gdzie głowę położyć.
D. Nie wiele gadaj, nie wiele głupstwa powiesz.
559. Nie wierzy sobie samemu.
Nie wierzy ~~sobie~~ swojej ręce.
Nie wiesz czedo,
Jak się uda.
570. Nie winien tylko Bogu duszę
Nie w każdej długiej brodzie,
zdrowy rozum siedzi.
470. Nie winnemu się przy winnem dostanie.
717. ah. Nie weźmie cięcha,
Kiedy nie da siecztka.
722. an. 577. J. Niewola wszystkiego nauczy. (narąbie drew.) K. (nauczy robić.) R. (obaczy głód)
Nie wściubiaj nosa,
Gdzieś nie dał grosza.
592. K. Nie wściubiaj nosa w cudze interessa
bo ci go urwą.
J. Nie wrażaj palca między drzwi, bo ci go przyskrzyną.
Nie w swojej skórze chodzi.
3. Nie wszystko jednej głowie umieć dano,
Drugiem też nie co zostawić kazano. K. W. M. G.
480. 4. Nie wszystko już otrzymamy,
Czego od Boga żądamy. K. W.
6. Nie wszystko złoto, co się świeci; R. L. D. K. Z. M.
Bije blask często od szych poczyt nia.
480. 5. Nie wszystko prawda, co na weselu (w pieśniach) śpiewają.
1. Nie wszystkie mu wierz, co słyszysz,
Ani opowiadaj też wszystkiego co myślisz.
2. Nie wszystkieś (rzeczy) rozumy (sam) pojadł. K.
596. L. 591. L. 604. R.

w. 593. M. Nie wyciągaj wilka z lasa.
w. 594. N. 631. O. Nie wyjeżdżaj w pole przed swaty.
495. P. Nie bądź tak mądry przed laty.
Nie wykręcisz się z tego.
Nie wykręcisz musię sianem.
w. 595. P. 597. Q. Nie wylatuj, gdyć skrzydła nie wyrosły.
Nie wtrącaj się w cudze rzeczy, L. 590
Miej swoje na pieczy.
Nie wtrącaj się w cudze sprawy, L.
Patrz swojej zabawy.
Nie wspominaj gościu rano, K 490
Co się wyrzekło pijano.
Nie wybity mól z głowy, grosz płaczącemu, M
Strapionemu frasunek, pochwy żałobnemu. (Żabczyc) W.
Nie wycieraj sobie nim gęby — zębów N.
Nie wylewaj mętnej wody, aż będziesz P.
miał czystą.
Nie wypadł i on sroce z pod ogona.
Nie wyleje on za kołnierz. Q.
Nie wyrywaj się do sądu,
Możesz-li mało dojść rządu.
Nie wyrozumie zdrowy choremu, bogacz ubogiemu,
Łacnemu płaczącemu syty, trzeźwy pijanemu. (Żabczyc) W.
Nie wyrzucaj nic choć pod tego, 600.
Nie żałuj dadź gdzie trzeba i drogiego. K. W.
Nie wyśukasz na mnie tego, O.
Abym cię miał za miłego. K.
Nie wyssał sobie tego z palca. G. 300
Nie wywabisz go i piernikiem.
Nie wytrzęsie tego z rękawa. R.
Nie wywiedziesz mnie w pole.
Nie wywołuj wilka z lasa. R. M. G.
w. 712. ad. Nie żal płakać, kiedy jest czem oczy obrzeć.

obrzeć.
Nie żal zpaść z konia (kiedy [kędy]) z dobrego.
Nie żałuj dać kiedy trzeba
Nie ubędzie tem nic chleba K. G. W.
610. Nie zagrzeje miejsca.
Nie za pan brat świnia z pastuchem.
Nie zapluśnie [zaprószy] mu nikt oczów.
Nie zarazem jednem królem,
Bydź na wierzchu, ani kołkiem. K. Z.
Nie zasypiaj gruszek w popiele. K. R. Z.
Nie zatai się szydło w worku [miechu. Dąb.] K. R.
Nie zatrzymasz cienia na miejscu,
choćbyś go piaskiem przysypał.
Nie zawsze jak chcemy,
Czyńmy jak możemy.
Nie zawsze przy panach [dworze] gody, Dąb.
[czasem częstsze] Często głody. K. R. W
Nie zawsze się tylko oczki dają.
620. Nie zawsze sporo,
(Choć) Co bywa skoro. (Haur) Z. K. W.
Nie zawsze uderzy,
Gdzie kto zmierzy. K. M. G. W.
Nie zawsze żarty uchodzą na sucho.
Nie zbywaj starej sukni (koszuli), póki nowej nie sprawisz. R.
Nie zdejmuj czapki, bo cię wszy rozlazą.
Nie z jednego pieca chleb jadł.
Nie zje go przecie z kaszą.
Nie zje wół,
Pójdzie w gnój.
Nie zje żaba wołu, lubo na niego [nań]
gębę rozdziawiła. (Wojc. Fredro)
Nie zgadnie P. Niewieski,

Co robi Pan Niebieski. [: X :]
Nie zna brat brata, 630 w. 638. S. w. 635. J. 634 636. W.
Kiedy złe lata.
Nie znamy co mamy,
Aż postradamy. K. M. G. Msr. Dąb.
Nie zobaczysz ja już tego, jak swego ucha.
Nie zrób swojém własném tego,
Co masz z daru cudzego, lub Bożego. K. W.
W. Nie zmieści się to w jego głowie U.
Nie zmieni natury chłop nobilitowany, J.
Jakże żyd chrzczony, równie wilk chowany.
Nie zmrużonem okiem patrzy na śmierć. W.
Nie z tej beczki zaczęto.
Nie z każdej ręki przyjemna Bogu offiara. S.
— Nie ma w niem — nie zostało w niém ani czci, ani wiary. W.
— Ni dowarzony, ni dopieczony. 640.
Nigdy głowy nie ma próżnéj.
2. Nigdzie miejsca nie zagrzeje.
1. Nigdy jedna bieda nie dokuczy, zawsze ich się kilka zbierze.
2. Nigdy w Polsce nie zabraknie żelaza do broni,
Rycerstwa do koni,
Żyta, lnu i pszenicy,
I pełnej wina piwnicy. w. 648. X.
Ni go do rady,
Ni do zwady.
Ni go weź, ni go połóż. —
Ni go z miny, Ni go z czupryny.

Jan Niewieski Akademik Krakowski Matematyk sławny i wydawca kalendarzy —

Nie żal robić, gdy jest dla czego. K. 106

Ni żałuj nigdy złego, nie wzrośnie cnota z niego.

Nie zasłaniaj światła: boś nie miechowska kukiełka.

Nie zasypia w nocy śmiele, ten kto ma pieniędzy wiele (Donat)

Nie zaraz Kraków stanął i Kleparz choć go dawno klepią jeszcze nie gotowy (nauk. pil.)

Nie zabłądzi, kogo nota rządzi. K.

Nie zakryte chęci kto ma miłe dzieci. F.

Nie zaraz jeść, chociaż stół nakryją (Fredro)

Nie wnet jeść, kiedy rzeka gęś. R.

Nie żart panie Poznański, o jednego kobylego syna dwanaście cyganów wisi. R.

Nie zatrzyma żaden słowa: — każdego co przyda mowa. K.

Nie zawsze też na plac z głową — możesz li odprawić mową. F.

Nie zaraz, tym jednym krokiem, być na wierzchu ani skokiem. K.

Nie zawsze świętego Jana. M.

Nie zawsze się jedna sztuka uda. K.

Nie zawsze met. Z.

Nie zawsze to wznijdzie co zasiejesz. K.

Nie zawsze złote jajka kokoszka niesie. Z.

Nie zbłądzi, kogo cnota rządzi. R.

Nie zedrzesz ze mną papierowych trzewików. R.

Nie zje wołu żaba choć się nadmie. (tubo nani gębę rozjewi) (Fredro)

Nie z każdego żaka bywa bedne ksiądz. K. R. M. G. Wyp.

Nie z każdej ręki przyjemna Bogu ofiara. M. Dgbr.

Nie z leżały towar, ślepy kupiec. R.

Nie z Modlinam (forteca 1655 przez Szwedów a 1807 p. Francuzów zrobiona)

Nie zmódzką beczką furią mierzą, krakowskim korcem i to pod sztrych. R. (beczka wileńska 160 garnców)

Nie zów swoim własnym tego, co snadź masz z daru bożego. G.

Nie z rejestru trzeba panu służyć. R.

Nie zwierzaj się nikomu, gdy o pożytek idzie. R.

Nie zbytnij gość, biedy z nim dość. F.

Nie zawsze to wznidzie, co zasiejesz. Dąb.

Nie zawsze w starannych zabawach zostawać potrzeba (Donat)

Nie zna się już do karczmy. K.

Nie z nabożeństwa dzwonnik służy kościołowi, ale dla offerty. (Fredro)

Nie znamy co mamy aż postradamy. (Wyp.)

Nie żywy nie ukąsi, ale pożytku nie uczyni. (Fredro)

Nie zawsze S. Jana, bywa też i Szczepana. G.

Nie zawsze S. Jana — i nie zawsze taska u pana (Sierp)

Nie z każdej ręki przyjemna Bogu ofiara. G.

Nie z każdego żaka bywa ksiądz. (Wyp.)

Nigdy śmierć nie jest bez przyczyny (Donat)

Nikomu nie wierz, nikt cię nie zdradzi. (Donat)

Nikt nie gardzi wziątkiem. Z.

Nikt nie jest bez ale. R.

Nikt nie wie co komu dolega. M. G.

~~Nikt nie się~~

Nikt się nie zbogaci cudze pieniądze licząc. M. G.

Nikt się śmierci nie uchroni, żadne lekarstwo nie broni (Donat)

Nikt wiedząc nie grzeszy (Socrates)

Nikt wziątkiem nie gardzi. Z.

Nikt za kołnierz nie wyleje. Z. (Donk)

Nie wierz wuju wuinej. R.

Nim doktór jednego uleczy, dziesięciu ich umorzy. R.

Ni brat ni swat. R.

Ni me tutki, ni me siutki. R.

Ni padłszy, ni siadłszy. K.

Ni siadło, ni padło. R.

Nim tłusty schudnie, to chudy zdechnie.

Ni to kaczor, ni to kaczka. R.

ni w tę ni w owę.

Ni z gościa korzyści. K.

Niż się masz mścić trzeba pomyślić. R.

Noc ma swój obyczaj. R.

Noc Andrzeja świętego - przyniesie wam narzeczonego (30 listop)

Nocą wiele sprawisz. K.

Nocna gżegżółka zawsze dzienną przekuka. R.

Norymberska kukła. (Sab)

Norymberskiej roboty pachołek. (lala) R.

Nos wścibiać do wszystkiego.

Nosił (?) wilk (owce) ale poniosą i wilka. R.

Non est cum Deo, qui est cum Condeo. (Jabłon.)

Nowe grzechy, pobudzają stare plagi. R.

Nowe sitko na kołek. (Z.) a stare w kąt. (Z.)

Nowin zawsze ludzie przyczyniają gdy je powiadają. M. G.

Nowina dobra rychlej (prędzej) się niż zła odmieni. K. Z.

Nowiny zawsze uprzedzają samą rzecz. R.

Nowsze zawsze lepsze. R.

Nowotny pan, nowy urząd. G.

Nowy Rok! nie patrz w bok.

Nowy Rok pogodny: zbiór będzie dorodny.

(uciekając) Nóżka pan K. (t. j. uciekł) Z.

Nu w imię boże. R.

Nudny jak flaki z olejem (jak lukrecyja)

Niżby niebo upadło: skowronki potłukło. R.

650.
660.
670.

x. Nigdzie nie masz, wszędzie jest.
Nikogo nie opuszcza, i nikim nie gardzi
w. 709. pz. 650. Nikt nie jest prorokiem w własnym domu
Nikt nie może bydź sędzią w swojej sprawie
687 Nikt nie zgadnie,
jak (na co padnie) mu los padnie (co przypadnie) Dont.
Nikt się mistrzem nie urodził.
Nikt się z rozumem nie urodził. L.
Nikt wczesnego siewu, rannego wstania i młodego ożenienia, nie pożałował.
727. as. Nikt na kołnierz nie wyleje.
Ni pieczony, ni warzony. (to Dowierzone, ni dopieczone L.)
Ni przypiąć, ni przyłatać.
Ni siadło, ni padło.
660. Ni siedlszy, ni padlszy.
Ni śmierdzi, ni pachnie. K.
Ni tak, ni siak. (m) G.
w. 688. Z. Ni to, ni owo. K. M.
Ni mnie to parzy, ni mnie ziębi.
Nim słońce wznijdzie (zejdzie), rosa oczy wyżre.
Nim zajdzie słońce, stwór jego dokuczy.
Ni to sprzedadź, ni wymienić,
lepiej się było nie żenić. Pr.
Ni tędy ni siędy.
Ni w pięć, ni w dziewięć.
670. Ni z pierza, ni z mięsa.
Ni z tąd, ni z owąd.
Ni z tego ni z owego,
Życzę waszeci zdrowia dobrego.
Niżeli tłusty zchudnie, chudy zdechnie.
Ni z tąd, ni z owąd.
mn. Nie ostrz sobie na to zębów.

Niżeli cudza, bliższa swoja ściana.
Noga tu moja nie postoi.
Nogi drze, a boty na szyi nosi.
Nogi myć: dobremu: a brud pić.
Nóg nie kupić, a za boty trzeba zapłacić. 680.
Nosa na świat nie wyścibi.
Nożownik nosił owce niedziel kilka,
(Aż w (za) niedziel (znów) kilka, (przyniesli też) i wilka. Pr.
Nos wysoko nosi — zadziera.
Nosy pozwieszali, jak gdyby ich pokaptonił.
Nikt nie potrafi dwoma panom służyć. w. 730. aw.
Nikt nie uwierzy, y.
póki nie zmierzy.
Ni to głowa do rady, Z.
Ni do zwady.
Nowa miotła, w. 923. ay.
Czysto wymiotła.
Nowa sukmia, jak księgi zdjęta.
Nowe rzeczy przyjemniejsze w. 690.
Chociaż (pod czas) (czasem) są podlejsze. K. Z. M. G.
Z Nowy król, nowe prawa.
1 Nowe sitko na kołek, a stare pod ławę. (nowym kotkiem wieszają. R. M. G.)
Nowy pan, nowy rząd. K.
Nowy: ubiór: ze starymi dziurami.
Noż, zęby, paznokty, broń to nie poczciwa.
Gdy je kto nierozsądnie w obronie używa (Zażyje) W.
Nożyce się same odezwą.
Nie rób sobie na to apetytu.
Nie zaprzątaj sobie tem głowy.

699 pq. Nie pożywi się nikt po niém.

700. pr. Nie masz sprawiedliwszéj i wziętszéj spuścizny, jak ojcowizna.

ps. Na wierzchu strój,
A pod spodem złopata stój.

pt. Na Nowy Rok przybyło dnia na jeden skok.

pu. Na S. Szczepan,
Jeżtopek se pan.

pw. Nie straszna mi gadzina, któréj żądło wyrwano.

px. Nędza z biedą,
Z Polski idą.

py. Nie gryź z djabłem orzechów, ani leszczyny z niém nie rwij.

pz. Nie każdy weźmie po Bekfarku lutnią.

px. Nie bierz po Bekfarku lutni. [x.]

pz. Nikt do niepodobnych rzeczy nie obowiązany.

710. pp. Nie przebijesz pęcia nieba, gdy go głową nie dostaniesz.

ab. Nabyte rzeczy z niecnotą, cnotą utrzymać się nie mogą.

ac. Nie ładem wszystko wyrzeje.

ad. Nie zabawia w jedném miejscu obłuda i zgoda.

714 ae. Nie ukryjesz najmniejszéj nici,
Słońce jak kiedy wyświeci.

af. Nie piszę się na to.

ag. Nie obejdzie się tu — z niém bez kozyry.

ah. Nie winny często ginie z winném.

ai. Napchało się jak śledzi.

ak. Nawarzyłeś piwa, wypijże go sam.

720. al. Nie tyle tylko światła co w słońcu.

am. Nieszczęście najlepsza szkoła.

an. Nie wozi się ku dobremu.

ao. Nie podobna pod jedną czapkę wszystkich zgromadzić.

ap. Nie wypije, nie wdzięczy się.

~~aq. Nie [illegible]~~

aq. Nie powiadaj wole, co się dzieje w szkole.

ar. Na zające z wrogiem, na sarny z sieciami, na kuropatwy z jastrzębiem, najlepszy łów.

as. Nim się drogi zchyli, mały o pół mili.

at. Niech go kaci porwą.

au. Nie dmuchaj do ula.

730. aw. Nikt nie jest panem swego nosa, kiedy ma nastąpić kichnianie.

ax. Na długi obuj buty.

~~Nie pamięta wół, kiedy cielęciem był.~~

ay. Nie trzeba licha budzić kiedy śpi.

az. Nie ugryzie pies, co z daleka szczeka.

1. Nie ukąsi ten pies, co z daleka szczeka.

[x.] Przypowieści z. 1619. Bekfark, czy Bekwark sławny lutnista Zygmunta starego.

O.

O Boże! pomóż mi, bo moja łódka tak mała, a morze tak wielkie.

Obchodzi się z niém delikatnie, jak z jajkiem.

Obchodzi się z niém, jakby po brzytwach, jajach, szydłach stąpał.

Obciąło mu skrzydła.

Obejdzie się Cygańskie (tatarskie) wesele w. 10 a. 11. b.
bez marcypanów. P. w. 24. c. 24. w. 196. ad.

Obiecanka (ganka) cacanka, a głupiemu radość. Ł.

Obiecał mu drużka na kościele.
— gruszki na wierzbie.

Obietnica (próżnica) pociesznica, a głupiemu radość. P.

Oblecz się w inną skórę. w. 183. p. 10

Obcowanie snadno daje (ie), a.
Złe i dobre obyczaje. K. M. G. W. b.

Obyczaj do nas przychodniów było to zwyczajem, 6.
Tuczyć się naszym chlebem, a pogardzać krajem.

Obmawiać nieprzytomnego,
Równo (pospolie) jak bić umarłego. K. M. G. W.

Obmowcy potajemnego,
Zmieć pisz podobnego. K. Z. W.

Obmowcy ztąd twarz surowa,
Wnet (przez z bój) zejdzie zeszła mowa. K. G. W.

O Bogu bezpieczniejsza wierzyć, niż się badać.

Obrazę wszyscy długo pamiętają (pomniemy), w. 193. a.
A dobrodziejstwa wnet zapominają (zapomniemy). K. W.

Obwija słowa — (prawdę) mowę w bawełnę.

O Bożém Ciele – siej tatarkę śmiele (Czrw)

O chmielu, chmielu! – czynisz głupich wielu (Bratk)

O dla Boga! co się dzieje: – za Pułtuskiem Bartodzieje (mile od miasta)

O Ryczywole – zamilczeć wolę (Krasicki Podróż do Biłgoraja 1782.) w Sandomiersk.

O ś. Dorocie (6 lut.) – uschną chusty na płocie

O św. Brygidzie – Babie lato przyjdzie. (Sierp)

Obcowanie snadnie daje – złe lub dobre obyczaje. (Szlask)

Obietnica niepożyteczna, dzięka nie potrzebna

Obietnica za dług stoi. M. G.

Obietnica niepewnica.

Obmowcę słuchasz: grzechu mu pomagasz. K.

Obrałeś się grzybem leź że w kosz.

Obrazić łacno, pojednać trudno. K. G. D.96

Obrzydzi się często, gdy kto mówi gęsto. F.

Obyczaje pospolite, rozumienia mniej zakryte. K. G. D.96.

Ochotnego pobudzić się godzi, abo nie szkodzi. K.

Ochota gorsza niż niewola. R.

Ochota sługę zaleca. Z.

Ociś gra!

O co niedbamy, zapominamy. K. G.

Ojmróz na chudeusza – gdy zaspał Mateusza (Sierp)

O cudze się frasować nazbyt kłopot jest.

Ochotniczek podszyty przywatą. (Fredro)

Oczy się wżdy dobrze miały:
zęby od głodu szczekały. K. G.

Oczy wytrzeszczył; a gębę napęczył. R.

Od Godów do Nowego roku – siedź przędko jeno do zmroku – a od Nowego roku do trzech Króli, do-semej wieczerzy. (26 Grudn.)

Odął się by półtora nieszczęścia. R.

Od Boga wszystko (dobre) pochodzi. M. G.

Od deski do deski przeczytać księgę. K.

Oddaje P. Bóg snadnie – która żona z mężem zdradnie. F.

Obdart, jak Łomarnacki S. Tadeusza (Komisyi edukacyjn – literat – Darowski)

Od Gromnic do Gromnic – aż nie będzie nic.

Od języka bardziej boli niż od miecza. G.

Od jutra do jutra, aż śmierć zejdzie. K.

~~[illegible] (Rylko)~~

Od kotka do kotka. K.

Od kozika do nożyka, od nożyka do koni:
ka etc. K.

Od rzemyka do kozika, od kozika do nożyka
od nożyka na szubienicę. G.

Odłóż po troszku w każdą niedzielę – mało do mała
to będzie wiele. (Bratk)

Od łaskawej ręki nie boli. K. Dyb.

Odległe rzeczy zdadzą się ogromne –

Odmiana słodzi rzeczy. G.

Odmiana niebezpieczna. G.

Odmian na świecie pełno. G.

Odpuszczenia nie otrzymasz, póki cudzego
co (się) trzymasz. K. M. G.
(Non remittitur peccatum nisi restituatur
ablatum. S. Augustin

Odrzeć ze skóry jak S. Bartłomieja (Dont)

Od Św. Anki (Hanki) – chłodne wieczory i ranki (poranki) (zimne już ranki)

Od Św. Jadwigi – włóż na górę cążigi. (15 Październ.)

Od Świętego Toma – posiedź sobie doma
(21 grud. Ank)

Od Świętego Medarda – czterdzieści dni szarga.

Ochnął się jak Paprocki, kiedy mu
już pot tyłu zgorzało.
Oczami drugich przenosić.
20. O! czasy, o! obyczaje.
O czyć się, wżdy dobrze miały,
Żeby od głodu szczęściały. K. W
Oczom swojim nie wierzy.
c. Obiecujesz co pies miał wziąść.
d. Obiecujesz na skórę — po uszach.
Oczyby jadły, ale gęba nie chce. K.
Oczy mu idą w kupę.
Oczy mu jak śledziowi węglowe
wpadły.
Oczy mu mgłą zaszły.
Oczy mu (komu) zamydlił. (conf. R.) (Ob. Enapius)
30. (vide Orzelius Hist. interr. lib. V. med.)
Oczy na niego wszyscy obrócili.
Oczy na wszystko zamrużył.
Oczy psu zaprzedał.
Oczy w gromadę,
A on zasiadł na radę.
Oczy w jedno wlepił.
w. 180. q. Oczy w to wlepił, jak wrona w kość
Od Annasza, do Kajfasza. R.
Od Boga poczynajmy. R.
Od Bożego ciała,
To cię będę chwała.
Odbyłem tę ospę.
40. Odął się jak księżyc na stole —
jak ropucha.
Odął wąsy.
Oddał mu wet za wet.
Oddał mu za swoje.
Oddał mu i z nadmiarkiem —
z nadsypą — z czubem.
Oddał się w jego ręce.

Oddaj co czyje każdemu,
Bogu, ojczyźnie, bliźniemu.
Od deski do deski przeczytał książkę.
Odegrał swoję rolę.
Od gęsi owsa nie kupuja. w. 53 e. — 187 y.
Od głowy ryba śmierdzi. 50.
Odgryzł musię.
Od Iwana do pogana.
Od kułków, (przyszło) do pułków. R. G. w. 63. rs. e
Odległe rzeczy zdadzą się ogromne,
A podłe, (kiedy) (gdy) są przytomne. K. G. W.
Od tyczka do rzemyczka, Z
Od rzemyczka do koniczka.
Aż za końcu szubieniczka.
Odmiana dalekich krajów,
Nie (na) (po)prawi obyczajów. K. Z. M. G. W.
Od miszy pod czas miła do gęby,
Iłeż ha często nie trafi w zęby. K. W w. 188. z. w. 62 r. w. 190. z.
Odpowiada z wolnej nogi.
Odprawił go z kwitkiem.
Od przybytku głowa nie boli. R. 60.
Od rogu do rogu, w. 64. s.
Kto kogo okpi, chwała Panu Bogu.
O dobrą żonę, r.
Trudniej teraz, niż o białą wronę.
Od kłopotu człowiek przed czasem rs.
siwieje.
Od puszczej łatno drugiemu, s.
Nie łatno sobie samemu. K. W.
Od rozsiewania wieści,
Cierpi gęba boleści.
Od rozumu odchodzi.
Od rzemyka, do kozika, od kozika, do koni-
ka, a potem na szubienicę. R.
Odsadził go, jak kota od mleka.

92. Od Św. Marcina zima się poczyna (11 listop)

Od siedmiu boleści, od ósmego smutku.

78. Od stóp do głów go zmierzył — przejrzał.

Odstrychnął się od niego.

Od S. Anki, (Hanki)
Chłodne wieczory i ranki (Czh)
~~Zimne poranki.~~ (26 lipca)

~~Od S. Grzegorza,~~
w.195. ac. ~~Pójdzie zima do morza~~ ob. Na

w.183. w. Odszedł, jak złej siekiery na natoniu.

Odszedł, z kwitkiem, ~~ze~~ ze wstydem
— jak zmyty bez ługu.

Odwaga, połowa gry.

Odważny jak żaba na wodę.

w.81. f. — Od zazdrości uschł.

Od ziarnka do ziarnka,
Aż będzie miarka.

80. Od złego płatnika,
Bierz i tyka — ~~bierz~~ [illegible]

f. Od zająca, dwa tysiąca,
A od liszki tysiąc bliski.

Od złego włodarza bogato rzeczy,
pieniędzy mało. (Fredro) (Wójc)

Od żłobu do żłobu — od rogu do rogu,
Kto kogo okpi, chwała Panu Bogu.

Ogania się biedzie jak może

w.124. g. Ogień z wodą, pies z kotem nie zgodza
się nigdy. ~~radnie kota. R.~~ / ~~poślednie kota K. M. G.~~

Oglądaj się na ostatnie kotka. Z.

O głodzie chodzi, — robi — pracuje

O głodzie, nie chce się ani ~~wojewodzie~~ [panu] (ob. miłości)

Ognia dodał do ognia.

90 Ognia do ognia ~~dodaje~~ [przy-daje],
Kto młodemu wina daje K. W. D. 96.

Ognia każdemu i wody
Użycz, bo w tém nie masz szkody. K. W.

Ogolił go bez mydła — bez brzytwy.

Ogorzały mu skrzydła.

2 O jutro nie stoję wiele.
Gdy sobie dziś podweselę. K. W. D. 96. w.197. ż. / w.122. h.

1 O gustach i kolorach sądzić nie można.

Oka mu nikt zaprószyć nie może. K. w.94. i.

Oko do serca okno. K. Z.

2. Oko pańskie więcej robi, niż jego dwie-
ręce.

1. Oko mię nie przewini;
Gdy się myśl nie przyczyni. K. W.

Oko pobudza do cielesności i do złości. W 1100.

Okrył go swojém płaszczem.

Okrył się śmiesznością.

w.187. t. Oleju przylał do ognia.

Oliwa w wodzie,
Do góry idzie.

2. O łasku nie stoję,
Gniewu się nie boję.

1. O ludzkie myśli! głupie to czynicie?
Że się załadą szczęściem mnożycie.

O mały włos nie dopiął swego.

O mały włos nie zginął.

O myliła — minęła go nadzieja.

Omamił go. — otumanił — oszukał. 110

O myśli do sądu nie pozywają.

2. On chce latać, a skrzydła mu jeszcze
nie urosły.

1. Onby i na jałowej krowie ciele wymógł w.189. z.

2. On nato,
Jak nalato.

w.118. j. On słyszy jak trawa rośnie.

On smacznemi kąskami pasie brzuch
i oczy,
Nigdy z żadnym komeptem w ży-
ciu nie wyskoczy.

Od stworzenia świata tkwi nóż w potem z którego do tych dób żaden jeszcze nie ukroił. R.

Od św. Jadwigi, włóż na górę cepigi. (nogi pługowe 15 paźdz.)

Od słów do mieczów. K.

Od słowa do słowa, aż boli głowa. K. G. Dąb.

Odrunął się jak św. Krzyż od Łultuska (za miastem Kościół Krzyża fundow. 1531)

Od świętej Agnieszki — (21 Stycz.)
Już sprzątaj z drzewliszki;
A jeśli mróz tęgi,
Trzep gaty i dęgi;
Radź o drzewie o stodole,
Nawozy też wywoź w pole. (Liw)

Od św. Bartłomieja lepsza w stodole nadzieja.

Od św. Medarda — cztery dziesiątki dni szarga. (Ob. Deszcz) (8 czerwca)

Od św. Agnieszki — ustaną pieluszki (21 Stycz.)

Od włoka leniwego przysada. K.

Od oracania (boli głowa;) K. R. G. często szkodliwa. K.

Od włoka (podczas pożyteczna.) M. G.

Od umizgów i śmiechu, przyjdzie często do grzechu. (Dónk)

Od złego dłużnika (bierz) i plewy. (i plewami bierz.) R. (ustając i plewy bierz) K. M. G.

Od złego nie czekaj dobrodziejstwa. R.

Offertów na mszę, uczynności nie masz na przystawkę (Fredro)

Od złego płatnika trzeba brać i łyka. (Dónk)

Od św. Katarzyny — nie (rusz) (nie śladuj) już zwierzyny (Liwiec) (23 marca)

Ogłosu siła rzeczy mało. M.

Ogród dobry za spiżarnię stoi. Wer. Dąb.

Ojcowska łagodność psuje syna. G.

Ojczyzna swoja każdemu najmilsza. G.

Ogromny zwierz na oścież drobnego szczeniaka nie pojrzy (Wójc.)

O jutro nie dbam, gdy się dziś dobrze mam. K.

O kim innym mówi a o sobie myśli. Dąb.

Oklej i z płocią to dla Matyasza — lepszej potrawy godna gęba nasza.

Około św. Marty — płać żniwo, dawaj kwarty. (29 lipca)

Około Trzech Króli — niech się każdy w kożuch tuli

Około św. Marty — płać za żniwo, dawaj kwarty (29 lipca Arch) (obacz na) R. L. M.

Oko pańskie konia tuczy (gospodarstwo trzyma) K. (Oculus Domini saginat equum)

Około świętej Hanki, zimne poranki (26 lipc)

Oko sąsiedzkie złe. K.

Około Zielonych świątek — to najlepszy wziątek. (najdrożej się sprzedają zapasy)

Okrutny prośby nie przyjmuje, niewinnemu nie folguje. K.

O krótkich kazaniach, a o długich kiełbasach chłopi wiele trzymają. G.

O moje żyto (mnie) (jeszcze nie) zbito. R.

Olszowy marcin. G. (Stupidus) Dąb.

Oj Maćku, Macieju nie swą równą pojmujesz, moja dziewka*) włodarzówna a tyś prosty kmieć. R.

*) córka

Omnes tres: wszystka wieś. R.

On nie służy Panu Bogu tylko świętej Ewie:
Bo nie chodzi na podeszwie tylko na cholewie. (Arch)

On się boi a źle broi. Z.

Opatruj się póki żyjesz — Od dziedzica nie utyjesz. K.

Opiera się by Kot na ledzie. R.

Oponicza ode dżdża. R.

O pobożność przy pokorze, trudno bywa w każdym dworze (Donat)

O poście mówić najadłszy się łacno. K.

Opływa jak pączek w maśle.

O świętej Katarzynie — pomyśl o pierzynie; A na świętego Jędrzeja trza kożucha dobrodzieja. (25 list. 30 list. Ank)

Opóźnienie sprawuje utracenie. D.
Opucha droższa Kożucha. R.
Orzech, stokfisz, niewiasta jednym kształtem żyją, nic dobrego nie czynią, kiedy ich nie biją. R.
O przyjaźń nie stoję, gniewu się nie boję. Ł.
O przygodzie, myśl na swobodzie. R.

Opuszczeni od ludzi są w opiece u Boga. R.

Orłowie się tam zlatują: gdzie ścierw jaki poczują. K.

Orzech, osieł, niewiasta równego przyrodzenia — To troje potrzebują częstego uderzenia. G.

Osiecka sprawa (Sprawa jak w Osiecku (początek Żołocki Jowial. p. 124)

Osioł dardański.

Osioł złotem obładowany wjdzie między pany.

Osioł który na obroku stoi — i na lodzie rad korwety stroi.

Osioł złotem okryty jest w większym szacunku — niż rumak chudy w podarunku. (Donk)

Ostatni nie ma pochwały, podczas hańby godzien. G.

O świętym Janie: kos taki panie!
Ostatni Wtorek jaki — i Post cały taki.

Osolites by Drag. R. (na Prędze dużyj skład solny)

Ostatni z domu Siekierzyńskich. (Dano)

Ostatek, niestatek. K.

Ostatek równie wgryzły. R.

Ostatni do (w) kościoła bywa (-ele, -ją), co pod dzwonnicą mieszkiwa (-ają). K. M. G. W.

Ostrożność nigdy nie zawadzi. K. Z. G (nie szkodzi)

Ostrzy panowie niedługo panują. M. G.

O świętej Dorocie (pojdziesz po błocie) ~~[illegible]~~.

O św. Brygidzie — babie lato przyjdzie (8 paźdz. Ank)

Ostrożnie mów bez naruszenia sławy cudzego. (Donat)

Oszczędzać gotowego, lepiej niż szukać nowego. K. G. (mscr. Dąb.)

Oszmiana z Lidą — razem krasić idą — Wilno z Troki za niemi w kroki (Wilno z Trokami — temiż szlakami)

Oszwabić kogo.

~~O świętej Brygidzie babie lato przyjdzie (8 paźdz)~~

O świętej Dorocie wyschną chusty na płocie (6. Lutego)
O świętej Dorocie — pojdziesz po błocie.
O świętym Rochu — siej grochu po trochu (16 Sierp Ank)

On swoją śmiercią nie zginie.
w. 122. kr. j. On sam na to zadzwonił.
On tego w głowie nie ma, co tamten w pięcie.
120. On wiary nie skomponuje.
On wszystkich mierzy tą samą piędzią, co i siebie.
h. Ogromny zwierz na obszerek drobnego stworzenia nie spojrzy.
On zasługuje, żeby go w złoto oprawić.
g. Ogarnął się z biedy.
k. On tam jest uwarzony, upieczony.
Opak mu wszystko idzie.
3. Opieprzył go porządnie.
1. Opadły mu ręce.
2. Opiekon, wypiekon.
130. Opił się jak bela — sztok — szewc.
Opisał go jak węża.
Opętana łyżka żuru.
Opętany kawałek chleba.
Opuścił się, jak dziadowski batog.
Opuścił świat, jak pijany portki.
Opuścił ręce — uszy na wszystko.
Opływa we wszystko, jak pączek w maśle.
Organista z bakałarzem,
Siedli tłuści za ołtarzem. (nad „tłuści”: ciele)
Orzech, osieł, niewiasta, równego przyrodzenia,
(To troje potrzebuje częstego udorzenia. (nad: potrzebuja) K. (Wojc.)
140. 2. Orzech włoski, osieł (i zła) białogłowa, (nad „osieł”: leniwy; nad „białogłowa”: Dąb.)
Kija potrzebują, recepta to zdrowa. (nad „Kija”: zła) (Zabczyc.) W.
1. Orzech, ~~złowiesz~~, niewiasta, jednem (nad: osieł)
kształtem żyją;
Nic dobrego nie czynią, kiedy ich ~~śnie~~ nie
nie biją. (Złote jarzmo)
Osiecht wnadzieć.
Osiadł na lodzie — na koszu.
Osieł najpoważniejszy jest ze wszystkich zwierząt. w. 194. ab.
Osiodłał go jak konia.
Osiwiał jak gołąb, od kłopotów — na urzędach.
2. Osta choć sama ~~z siebie~~ nic nie tworzy, (nad: przez się) w. 182. u.
Jednak żelazom tępym ostrość daje. K. (Wojc.)
1. Ostabł, jak duby.
Oskomę ma na to. (nad: a tobie z) w. 162. l.
Osobliwość karczma we wsi. 150.
Osobliwszej przykrości, i nader surowa,
Niewola tam jest, kędy rządzi białogłowa. (Minasowicz) W. w. 156. l.
Ostatnia koza, trzymaj się woza.
Ostatnia koza, z woza.
Ostatnią, wilkiem orze.
Ostatnią koszulę zdarł z niego.
Ostatkiem goni — Ostatnie bydlę z obory.
Ostrogami konia, datkiem sługę, w. 161. m.
groźbą chłopa, do skutku przywiedziesz.
Ostrzy sobie apetyt — zęby na niego. w. 186. x.
Oszczędność z szczodrobliwością,
$\overset{\text{szczodrość}}{\cancel{\text{Szczerość}}}$ mieszaj z oszczędnością. K. W.
Oszczędzaj swoje, żebyś cudzego nie pragnął. 160
Ostatni do kościoła bywa; m.
Co przed dzwonnicą mieszka. K.
Ostupiał z zadziwienia. l.

w.197. ae. O taki bankiet nie dbam.
Gdzie wpół (siedzących) biesiadujących nie znam.
w.175. n. O tem, potem.
w.184. o. X Ot tak grają w marjasza.
Otumanił go.
Otwarte ma pole.
Otworzył mu oczy — pole — drogę.
Otworzył późno oczy na wszystko
170. Owce choć rachowane wilk bierze.
Owcę parszywą odłącz od stada,
Bo wnet we wszystkich też będzie wada.
O wilku (gadka (mowa)) mowa, (a wilk tuż) a wilk (przede drzwiami) w sieni. K.G.Ł.
On przemysłem, a ten ostrogami wygodzą dobrze.
Ożenić się trzy dni gody,
Wieprza zabić tydzień gody,
Księdzem zostać zawsze gody.
n. X Otóż to jest widowisko, (pod. Widowisko)
(Któremu) Co mu trudno dać nazwisko.
Ożenił się głód z pragnieniem.
Ożenił się równy z równą
Pyziałowicz, z Pyziałówną.
Ożeniło się żyto,
Djabli(et) mu po (niej) tem było. R.
O żywych rzadko gadaj, a o umarłych nigdy.
180. q. Oczy wielkie zrobił.
t. Okulbaczył go
u. Oślepił go na swoje sprawy.
p. Obłowił się cudzą pracą.
o. Ot tak, po Warszawsku (Sztuka)
w. Odszedł od siebie. — od rozumu.
x. Ostrożnie chodź koło ściany.

Wj Kiedyś w szklni pożyczanej
X Odgadł swoje nieszczęście. y.
Odmówiono mu wszelakiej pociechy. z.
Onego czasu, [illegible] 190
Wyleciała baba z kwasu
Od noża, pół woza ż.
Oj wielka tarapata, ź
Dziurawa w deszcz chata.
Obojętny młodzi, aa.
Kochać nam się godzi
W.G.m. X Osiedli go, jak rój pszczół. ab.
Od św. Medarda, Czterdzieści dni szarga. (8 czerwca) ac.
Obejdzie się jajem, Jałowi dobrze najem. — ad.
Od sada, niedaleko jabłko pada. — ae.

O tej dobie, każdy sobie. R. Z. M. G.

O twoją skórę idzie. G.

Owca parszywa całe stado zarazi.

Owco daj się zjeść, wieczny będziesz miała pokój (Fredro)

Owczarz w owczarni woli widzieć wilka –
Jak słońce w dzień Gromniczny chociażby chwil kilka (Arch.)

O wymówkę nie trudno, kto się bić nie chce. Z.

Owies koniowi nie ciąży. Dyb.

Otóż tobie byczku mazija. K. R.
"Rusticanum est dictum sumptum ex apologo
polonico omnibus noto." (Cnap. p. 801.) (jaki ??)

Otóż tobie Klimku – guzy w upominku.

Ożenił się kołodziej; pojął murwę, sam złodziej. R.

Ożenił się jak Klam z Borowską. (podol. – Darowsk.)

Ożenił się z Łopacińską. (umarł – Darowsk.)

Ozimina w fartuchu, a jarzyna w kożuchu. R.

O zdrowiu największe staranie mieć potrzeba. (Donat)

Quand on parle de loup, on voit la queue –
Wenn man den Wolf nennt, so kommt er gerennt.

Ożenił się równy z równą – pan Zamojski
z Batorówną – (J. Chodźko) pan Łu-
komski z Wagnerówną – pan Kurow-
ski z Downarówną – a pan Ałło
z Gintowtówną. (Darow.)

Pal z buza, pani pisarzowa jedzie. (Stangret Miskiej pisarzo: wy litewskiej)

Palec na kogo skrzywić. K. K.

Pamięć ludzka słaba. G.

Pana sobie jakiego chce sługa uczyni. K.

Pan Bóg prędzej temu pomaga kto się i sam wzmaga. (nauk. pis.)

Pan bez sługi, xiążę bez ziemie, ojciec bez dzieci, ziemianin bez kmieci. R.

Pan Bóg troice lubi. G.

Pan Bóg daje, Pan Bóg bierze. G.

Pan Bóg stoi przy sprawiedliwym. G.

Pan Bóg czasy rozdaje. R.

Pan Bóg gwiazdami włada. G.

Pan Bóg a mieszek, to przyjaciel prawy,
A ludzka przyjaźń tylko dla zabawy. R. (Kochanowskiego)

Pan Bóg ludziom nie dogodzi, cóż człowiek. R.

Pan Bóg rządzi o swojej wielądzi. R.

Pan Bóg przeszłem władnie. R. G.

Pan dobry za ojca stoi. R.

Pan jako chce, (a) ubodzy chudzina jako może. R. (owie ... mogą. K.)

Pan który się sługi boi, ten za niewolnika stoi. K.

Pan Bóg nie skory ale tęczny. R.

Pan który się wstydzi o swoje pytać, bardziej się wstydać będzie musiał, kiedy nie będzie miał. (Fredro)

Pan Bonawentura, to wielki rura.

Pan choć co złego uczyni, nikt go w tem nie obwini. R. Dąb.

Pan czesowi, kto mądrze nim szafuje. M.

Pan dobry za ojca stoi. Dąb.

Pan od morza do morza. Z.

Pan Czyż w Woronie — jak król na tronie. (Darowsk)

Pan Ema, Pan Ema, a gdzie twoja enema. (Darowsk) (litewskie) (doktor w Nowogródku - namiętny gracz)

Panie sędzia pomnij na mary, nie sądź za dary. F.

Panie Szyszto, z kąd to przyszło (Darow.) (żyt za Stanisł. Aug.)

Panie Chryste, serca nie odmieniaj. R.

Panowie jak chcą, ubodzy jako mogą. M. G. Dąb.

Panowie nic nie robią, a dobrze się mają:
A chłopkowie zaś robiąc na onych, wzdychają. K.

Panowie dawno by pozdychali by im ubodzy (chłopkowie) nie dawali. K. G.

Pamięć tego nie umiera — kto biednemu łzy ociera.

Pamiętaj chłopcze! że tu są kopce (przy sypaniu)

Pan każdy, dobrą radą stoi. R.

Pani Dobrzyńska. (Kassa)

Pani młoda jako źrebiec. R.

Pani Tańska co w niebie tabakę sprzedaje. (Darow.) (Komnacka)

Panej młodej śmiech, Panej starej ni kąska. R.

Pankracy, Serwacy, Bonifacy — źli na ogrody chłopacy (Anh.) (12. 13. 14 Maja)

Panna jako panna, ale rzepa w samym tuku. R.

~~[illegible]~~

Panny w zmowie, piwa z kadzi, podczas skosztować nie wadzi. R.

Panom wielkim nie trzeba nauki. K.

Panów mnóstwo, czyni ubóstwo. R.

Panom zawsze kostka dobrze padnie. R.

Panom trudno prawdę mówić. R.

Pan poddanemi, a poddani panem stoją. R.

Panowie i królowie daleko widzą i wiele słyszą. K.

Panowie i żebracy — po śmierci jednacy. (Bratk.)

Pan się na sługę za żywota jeży, po śmierci równo z nim w kośnicy leży. R. M. G.

Pan Sielawa z Korewą — ten na prawo, ten w lewo — prosto do miasta i basta (litew. Darowsk)

Pan słudze nie mościwa. K.

Pan sługi, a ojciec syna nigdy nie zelży. R.

Pan szczodrobliwy, sługa życzliwy. W.

Pańska prośba, jakoby (też) groźba. K. W.

Państwo rozdwojone, trudno ma być uspokojone. R.

Pańska taśka bez datku nie waży. Z.

Pańska rzecz obiecować, chłopska dawać. M. G.

P.

Pacholek, który umie w Polszcze w karty grać, we Włoszech kraść, w Moskwie (zalecać się) się (obejdzie się bez służby) może wytrwać.

Pająk i z róży nawet truciznę zbiera.

Pająk (szuka jadu),
Ale pszczoła miodu (Fedro) (Woj.)

w. 15. a. 1. Palcami go wskazują — wytykają
2. 3. Palcami go wytykają — wskazują.
3. Pali się jak ogórek w lampie.
4. Paluszek i główka,
To szkolna wymówka.

w. 622. 6d. w. 60. b. 61. c. Pana Boga nie gniewaj, i diabła nie drażń. (ob. Boga)

Pan Bóg dał, Pan Bóg wziął, niech będzie Imię Boskie pochwalone.

10 Pan Bóg go nie chce, a diabli go się boją.

Pan Bóg (naznaczył) wynalazł jarmarki,
A diabeł frymarki R.

w. 620. bk. Pan Bóg, po nim rodzice nauczyciel,
Równych wygód nie biorą, byś i tadł za nich zdrowie (Zabryc) W.

Pan Bóg wie czego każdemu potrzeba.

Pan Bóg stary gospodarz. (M. G.

w. 27. d. Pan Bóg zdrajców nie miłuje.

w. 26. e. w. 36. f. w. 19. g. 1. Paluchy — pajęczynę ma w gębie.
2. Panie Boże nagródź tyle dziesięcioro.
3. Panie Boże zapłać.

1. Panie atlas szanuje was,
I nas przy was.

g. Pan drze chłopa, jak łyko,
A Diabeł pana, jak barana. (Jabłonowski)

20 Panie wójcie,
Boga się bójcie.

Pani stara, Co uszyje, to spara (to roz) Z.

Pan kazał postraszyć, a słudzy zabili.

Pan Kiszkowski żony swojej nie poznał. w. 40. i.

Panna gdyby pączek róży. h.

Pan jest czasowi, kto przy swem rozumie,
Rządzić nim dobrze i szafować umie (Minasow) W.

Pan choć co złe uczyni, e.
Nikt go w tem nie obwini W.

Pan Bóg szelmy piętnuje. d.

Panem rządzić rzecz trudna, wilka leniwego,
W pług zaprządz, a z lichego uczynić dobrego. (Żabczyc) W. w. 41. t. w. 24. h.

Panna młoda,
Jak jagoda.

30 Panna młoda, jak jagoda około S. Marcina.

Panna na czasie — dojrzała.

Panna z wąsem.

Pan od morza do morza, tylko brzegi nie jego. T.

Panów poznać po sługach i podługach.

Pan nie pan ale szafarz, więcej sług ma, wielu musi dogadzać żołądkom. f.

Pan dobry, żartobliwy, chleba nie żałujący,
Bez datku sługi zaciągnie.

Pańska jeść, chłopska pić. w. 43. k.

Pańska łaska na pstrym (bystrym) (na zającu) koniu jeździ (Donat) Z.

Pańska prośba (za rozkaz stanie) (stoi za rozkaz) (gorsza niż rozkazanie R.) (rozkazanie stoi K.) G. Z. w. 42. l.

40 Pan który się sługi boi, i.
Ten za niewolnika stoi. W.

Pan młody, t.
Nie księżycowej urody

Pańska prośba, Jakby groźba. t.

k. Pańska choroba, ubogiego zdrowie. Q.
Pańskie niedojadki,
Dobre dla czeladki. K.G. W. Dąb.
Pańskiej to jest zamysł głowy,
Dobrze czynić choć złe mowy. G.W.
Pańskie oko konia tuczy. Zr. G.
Pan, szarych kaczek, czubatych wron.
Pan szczodrobliwy,
Sługa życzliwy. K.G.
Panu i głupiemu — ślepu, wszystko ujdzie.
50. Panie odpuść im, bo nie wiedzą co czynią.
Panowie szlachta,
Jednemu wór, drugiemu płachta.
Pańskie kiedy każdy zamawia,
Ubogiego cnoty rzadko kto widzi.
w. 62 m. 63 n. Papka, czapka i skapka, sołą, rolą i wolą,
Ludzie ludzi niewolą.
6. Patrzy — zagląda, kędy gdzie się z komina kurzy. m.G.
2. Patrzaj tego, z czego masz chleb
3. Patrzą na niego, jak na raroga — jak wróble na sowę.
4. Patrzą na siebie, jak pies z kotem.
5. Patrzy na mnie złem okiem.
1. Passuje się z losem — z myślami — z śmiercią
60. b. Pamiętaj człowiecze,
a. Że ci nie długo na świecie.
c. Pamiętaj na ostatnie końce.
w. 601. J. — m. Papier cierpliwy, wszystko przyjmie.
n. Papier do wody, pióra do ognia nie przytykaj.
Patrz co rozkosze nam dobrego złego nam czynią,
Ledwie zacnego nie uczynią świnią. W.
Patrz każdy swego,
Nie korzystaj mego.
Patrz lepiej swego, nie nosa cudzego. Nie.

G. m. K. Nie nosa cudzego.
Patrzy nosa swego, — Patrz siebie,
A będzie dziś w niebie.
G.W. 3. Patrzy, jak rozbójnik do krzyżyka.
K. 2. Patrzaj tego z czego masz chleb.
1. Patrzaj swego,
Nie wtrącaj się do cudzego.
70. 4. Patrzy mu z oczu, jakby siedm wsi spalił.
Patrzy nato, jak wrona w kość. (się jak kozioł na wodę)
Patrzy na to, jak kotka na swoje jaja.
Patrzy na to przez szpary.
Patrzy z kąd wiatr wieje.
Panie spojrzyj na twe nędze moje. (gdy rozkoszy z ogon drogi. K.G.) Dąb.
Pewniejszy wróbel w ręku, niż cietrzew (dzięcioł) na sęku na powietrzu. w. 87. o.
Piecem wlazł na wyższy urząd — do wyższej klasy.
Pieczone gołąbki, r
Nie spadają lecą (pojdą) same do gąbki.
80. Pełen komplementów,
Jak kozieł bobków.
Piątej klepki (klepki) mu w głowie brakuje.
Piędzią się (trzeba) mierzyć.
Piękne rzeczy, a nie drogie.
Piękne rzeczy nadobne.
Pieniądze i nawóz wtedy przynoszą pożytek, kiedy nie leżą na kupie.
Pieniądze okrągłe, toczą się. K.
Pewniejsza kiełbasa na rynku, niżeli szynka u rzeźnika. w 93. p. 6.
Pieprzne to bardzo dla niego
Pierze, w tere.
90. Pierwej mi włosy na dłoni wyrosną.

Pańska gęba u kogo, nie lada co jada. K.

Pańska gęba u kogo, papinkami go karmić. K.

Pańska gęba żebracza kaléta. K. G.

Pańska rzecz, co upadnie nie zbierać. K.

Pański ton a dziadowska intrata. P.

70. Pan ubogiego gdy szanuje, już pewnie coś u niego czuje. K.

Pan z nędznika ciężki (i nieznośny) R. K.

Pan Turwi i Gołębina – może spijać stare wina

Pan Zaklika z Wojstawic (w wojew. pozn.) – pędził tatary aż do granic. (Paprocki)

Panu ryma, pancj sapka, a czeladzi parskot. R.

Panna z Modlina (nędznica)

Panienka od Szlaska, w głowie szeroka w plecach wązka. (sb. Tępni Pani)

Parona gąska, doma tur gniazdosz. R.

Papinkami karmić. Dąb.

Pardubickie rzeźnice, klatowskie séry. R.

80. Pamiętaj przychodzie – żyj z rozchodem w zgodzie.

Panie Dobrodzieju, dobre kluski na oleju.

Panna bez posagu jak koń bez ogona i grzywy. F.

Patron po sprawie, kurwa po zabawie, jednym chodzą trybem. (Mser.)

Patrz siebie samego, nie notuj nikogo (Donat)

Patrz swego nosa.

Patrz z kąd wiatr wieje, tędy cię deszcz nie zleje. R.

90. Patrz na wierzch, jakim ktoś wewnątrz. M.

Patrz jeś liche stworzenie, pomnij na życia skończenie (Donat) Dąb

Patrzaj jak wiele imion masz z jednego Jana: Janusza i Hanusza, Iwana Jrztwana – Jonka Jaśka, Jasinka, Jacha i Jasiątko – Jeden ród wołek ciołek – krowka i cielątko.

Patrzyć a nie zażyć, mała obrada. K. M. G.

Pawle z Maciejem wam oskomina, jeszcze niepili takiego wina. (z Kantyczek)

Paulus contenta natura zjadłszy barana i kura. G. (natura na matem przestawa)

Pełna, na człowieku proba pewna. K.

Pełno jak kawek na stole

Pełno tam wszystkiego jak w sahajdaku. R.

Pendzlem nie namaże, przyrodzonej skaża. F.

Per fas, per nefas, byle było u nas. R.

Peona nowina, ...szy lato będzie zima. K.

Pewnemu źle ciót. G.

Pewnego dla niepewnego nie opuszczaj. R.

Pewniejsze oko niż ucho. K. M. G. Dąb.

Pewniej mierzyć niż wierzyć. K.

Pewny by Turski z ogary, a Szufnarowski z Karasimi. R.

Pewnych rzeczy dla niepewnych nie odstępuj. K.

Per Dominum nostrum (o rzeczach zbyt szybko, źle robionych)

Piątek gości rozgania. R.

Piątkowe śpiewanie, niedzielne śniadanie rzadko na dobre wychodzi

Pieczony i warzony. K.

Pieniądze, skarby, dobre mienie minie, Sława poczciwa – ta na wieki słynie. (Wojc.)

Pieniądze stracisz choć mieszek schowasz.

Piędzią się swoją mierzyć (rachować się)

Pięknie mówisz, a źle czynisz. M (myślisz) G.

Piękny jak Kozykodan. K. (Mrwkutz)

Piekło zawsze otwarte, puszczą i o pół nocy. K. G.

Piekła się nie boję, o niebo nie stoję. K.

Pieniądz barbaryński.

Pieniądze lica nie mają. R. K.

Pieniądze wszystko (wiele) mogą. K. R.

Pieniądze okrągłe wnet się wykulgają ale z trudnością zbierają (Donat)

Pieniądze nużem nie trącą. K.

Pieniądze stracisz mieszek schowaj. K. Dąb.

Pieniądzmi mądry władnie, głupi im służy. K. (z Seneki)

Pieniądze głupi wprzód kładzie, nie przestaj na jego radzie. K.

Pieprz nie mówi. K. Pewien żyd chcąc przekupić sędziego dał mu (wiele) wagę pieprzu, a gdy mimo tego skazany został wbrew nadziei wyrzekł: Pieprz nie mówi; bo sędzia milczał. Cnapski p. 939.

Pierwej fuki, niż puki. K. Z. Dąb.

Pierwej ma być otwórz, niż pomaga Bóg. R.

Pierwej niż się gota splecie. K.

Pierwej sobie (Sobkowi / Dobkowi. K. Dąb.), potym tobie. R.

Pierwej sobie, potym drugiemu, może li być. R.

Pierwej sto godzin wyciecze, nim się niewiasta oblecze. R. (cf. Klepsydra)

Pierwej trzeba przed swoją sienią umieść. R.

Pierwej sprobuj, potem strofuj. R.

Pierwsza wina darowina, druga wymawiana, trzecia obijana.

5. Pierwsze potknienie miewa odpuszczenie. K.

Pierwszego przestępcę w wojsku bez miłosierdzia karzą. R.

Pierwszy styczeń - dzień to życzeń

pierwszy styczeń - dzień obliczeń (Sierp)

w Pierwszy stos najciższy. K.

Pierwszy wójt niż ławnik. K. M.G. Dąb.

Pierzyna ma cztery rogi - zgodzi ręce zgodzi nogi (Szlask.)

Pies choćby wierny lecz w głodzie trzymany - jest

złodziejowi wcześnie zaprzedany.

Pies w kanikułę lipcową się wścieka - i miłykiem

gryzie człowieka. (Sierp)

Pies co bardzo szczeka nie bardzo kąsa. K.

Pies gorszy co milczkiem kąsa. K.

Pies dobry stoi za hajduka. K. Dąb.

Pies leżący na barłogu sam go nie je, a drugiemu nie da. R.

6 Pies suczki nie kąsa. R.

Pies szczeka a dworzanin jedzie. M.G.

w.

Piotrków słynie zarówno winem i pannami. (Jab)

Pierś z marcinowej gęsi jeśli jest biała - to zima dobrze będzie stałkowata

Pierścionek a wstążka, to jedna przystrzążka.

Pijany jak sztok (Darowsk)

(apteka w Lublinie ob. Koźmiana pamiętn.)

Pijaństwo dobrowolne szaleństwo. M.G.

Pij tydzień cały - affekt niestały! (Bratk)

Pij złe, dopijesz się lepszego. K. Dąb.

Piotr wie co mówi, Paweł zaś mówi co wie.

Pijanego a dziecięcia Pan Bóg strzeże. R.

Pijany człowiek co czyni, we wszem podobien do świni. F.

Pijany jak sztok. Z.

Pijany nic nie zatai. G.

Pijany a dziecię (najprędzej) prawdę powie (dzą). R. Z.

Pikes Małachowskie. (może Majlachowskie?)

Pilność sługi dobrego, czyni Pana dał nego. R.

Pilniej temu co... ucieka. Dąbr.

Pilny by zając bębna. R.

Pilnuj każdy swego, zaniechaj cudzego. K.

Pilnuj sam zawsze swego, nie spuszczaj się na drugiego. K. M.G.

Piosnka najprzyjemniejsza każdemu gdy go chwalą. K.

Plapla, co mu ślinka do gęby przyniesie. R.

Pilny słuchacz czyni pilnego nauczyciela. G.

Plęta się by piąte koło w wozie. R.

Piotrkowski świadek za tyszkę basztę (1578 trybunał dla Wielkiej polski)

Pisujna berdyczowska poczta (na Berdyczów)

Pisała czajka do Mikołajka: kto starszy: czajka czy jajka?

Piskorek tczewski.

Pirzczek na stypie nie przyjemny. Dąb.

Pierwéj robią, potém płacą.
Pierwéj Sobkowi,
Potem Bobkowi. R.
p. Pieniądze, skarby, dobre mienie minie,
Sława poczciwa, ta najwięcéj słynie.
Pierwéj miera, niż wdzięczny. Pierwéj sto godzin wycieknie /: x :/
Niźli się niewiasta oblecze.
w. 112. ba. Pierwsza miłość od siebie.
Pierwsza potrawa,
Szczerość taskowa.
Pierwsza żona od Boga, druga od ludzi, (a) trzecia od diabła. R.
Pierwszego (targu) kupca (nigdy) nie opuszczaj. R. Z. K. Dąb.
100. Pierwsze (kozły) koty za (płot) płoty. R. K. G.
Pierwsze pole dla niego.
Pierwsze posłuszeństwo,
Jak nabożeństwo.
Pierwsze przewinienie,
Miewa odpuszczenie. K. W.
4. Pies psa iszcze
2. Pies na swoich śmieciach śmielszy
1. Pieści się z niem, jak kot z myszą.
3. Pies nie zje, póki nie zwąchał
Pies siana nie jé, a nikomu go tykać nie da.
Pies szczeka, a wiatr niesie. Z.
110. Pies sparzony, kuchni się boi
Pies z niego tylko mu ogon przyprawić.
Pies z sędzią, organista z księdzem zawsze się zgodzą.
w. 128. g. – 129. r. Pijanemu trzeba z drogi ustąpić.
Pijany ani z głodu, ani z pragnienia nie umrze.
Pijany (i) dziecię (a) (zawsze) prawdę powie. R.
Pijany obiecuje,
Otrzeźwiawszy żałuje. K. W. Dąb.
Pijany wierszy nie składa.
Pij, a nie wyj. R.
Pijaństwo nie czyni w prawdzie złéj wzłowieku natury, ale ją odkrywa.
2. Pij jedz, nie mów nic. 120.
3. Pij pij, dopijesz się królestwa Niebieskiego.
1. Pije nieprawość jak wodę.
Pij piwo, (jakiegoś) (któregoś sam) nawarzył. R. K.
Pilnéj prządce prawie koszuli nie braknie.
Pilniéj jeźć,
Choćby gorzała wieś.
Pilnuje jak diabeł dobréj duszy.
Pilny pieszko kiedyś się podjął legawego pola.
Pijak kostera cnoty nie nauczy. 9.
Szkoda kto chowa złodzieja do kluczy.
Pijanego obietnica, ubogiego wczas, r.
a skąpego wczas, nie zawsze uciesza. R.
Piwo i piana, 130.
Jednego pana.
Pisał złotem,
A zapieczentował zmazał błotem.
Pisus w kieszeni.
Plecze mu się język.

/: x :/ Rachowano dawniéj godziny na klepsydrze podług przesypania się piasku, z tąd dawne wyrażenie: godzina wyciekła—

13

Plecie kosałki, opałki.
(Amoffstyr) Plecie Banialuki. (co mu [androny] ślina do gęby przyniesie)
Plecie trzy po trzy.
Płotka twoja dusza.
Płotki plecie,
Jakby mu było dwie lecie.
Płacze, jak bóbr.
140. Płótno tylko ma w kieszeni.
Płot nie płot, wieś nie wieś.
Ty biesie mieś. — słowa czarownicy lecącej.
Płynie przeciw wodzie.
Pochlebstwo (ca) gorsze (y niż) (od) trucizny (zmija. 2.) Ł.
Pochlebstwo oczy mruży.
Pociecha gdy boli,
Wypowiedzieć (lub naplakać się) do woli. W. K.
Pociejowska robota — podła żydowska
w.150. s. Poci się, jak księży sługa przy misce.
Początek mądrości, bojaźń Boska.
Początki (gorące dobre często) bywają. K.
Ale do końca rzadko wytrwają. W.
150. s. Po ciemnej nocy, jasny dzień świeci.
Po cudzych Bogów szukać, mniejszy swego.
Poczciwość jest drogą do ubóstwa.
Poczciwy wszędzie gdy swą sławę czuje.
By orzeł zawsze, z góry przepatruje (Wojc)
Poczciwy z kościami.
Początek większy jest niż połowa wszystkiego.
Po czerkiesku się ubrał.
Poczekaj Ignacy.
Będzie wnet inaczej.
Podali sobie ręce — dłonie braterskie
Podał mu rękę — sposób do życia.

Podchlebcami się otoczył.
Podchlebstwo gorsze od trucizny.
Podchmielił sobie.
Podał bicz na siebie samego.
Podarowanemu na rączym koniu jeździć
Pod czas nocy ciemnej,
Nie jest gość (nie) przyjemny. (Donat) Ł.
Pod czas wojny prawa milczą
Pod Guzowem,
Zmyzała się krew z ołowiem.
Po deszczu spodziewaj się pogody. (6 lipca 1607)
Podjął się nie swojej rzeczy.
2 Podleź, gdzie nie możesz przeskoczyć. K.
1 Podkopał jego szczęście.
Podług stawu sypać groblę.
Podobieństwo, jak pięść do oka.
Podobne do siebie, jak dwie krople wody.
Podobać się mądremu,
Dosyć jest jednemu.
Podobny, jakby mu z oka wypadł.
Podobny, podobnego smakuje
Pod niebytność Jegomości,
Dobry pan podstarości.
Pod nieszczęśliwą się gwiazdą rodził.
Po dobrem obiedzie,
Nie spodziewaj się dobrej kolacji
Podrwił głową.
Pod siebie wszystko garnie. w.192.
Pod się ogon.
Pod słońcem nie ma lepszego człowieka.
Podszedł go zdradą — zmamił.
Podszywa się pod jego imię.

Pleban swoje, djabeł swoje.

160. Plecie jak Piekarski na mękach. (Kopczyński) jak stara baba.
–jak w Częstochowie (opętani)

Plugastwo zastarzałe nie zaraz wychędożysz. Dąb.

Płacz rychło ustaje.

Pływa jak ołowiana kaczka. (Prz. kaszub.)

Płacze Helena zmarszczki we zwierciedle rachując.

Płot trzy lata – kot trzy płoty, człek trzy konie – koń trzy płoty. (Brzyna)

Pluskał, pluskał, a nie wypluskał. R.

Po diabłowielicku, po zbordowsku. (Opaliński satyry)

Po krakowsku na bruku.

Po ś. Jakubie każdy w swoim garnku dłubie (25 lipca – Archiw)

Pobrano by czeczotki na lepie. R.

Po ś. Mateuszu – tylko kiep w kapeluszu (wrzes.)

Pochyłe drzewo łatwo obalisz: utrapionego łatwo namówisz. K.

Pociągnij się sam za nos. M. G.

Pociecha jest strapionego, widząc w nieszczęściu drugiego. (Donat)

Pocieszne słowo, smutnemu sercu lekarstwo. M. G.

Pociejowska plaga. (Krzyżowa sztuka – Pol)

Początek dobry, połowica roboty. K. M. G.

Początek dobry, koniec miewa podobny. M. G. Dąb.

Początki często gorące (dobre) bywają: ale (rzadko) do końca (rzadko) dotrwają. K. M. G. W.

178 Początki nazbyt bujne, nietrwałe. K.

Poczciwe serce nie pyta stanu: – bywa i w kmiotku, bywa i w panu (Bratk)

Poczciwy jak Okołów. (Darow)
(x. Hilary Okołów administrator Ordynacyi Nieświeskiej + 1865)

Podarki oczy zaślepiają, język wiążą. K. M. G.

Podarki wiele mogą. G.

Podarkiem małym gardzić nie trzeba. K.

Po darowiznę i po puściznę trzeba się rączo uwijać. D.

Podbił mu bębenka. R.

Podczas też sprośnie szwankuje – ten co wiele dokazuje. K.

Podczas gdzie szata podlejsza, tam się pycha buczniejsza. K.

Podczas niechcąc, niemyśląc lepiej się co sprawi niż kiedy się umyślnie kto na tem zabawi. K.

Podczas smacki bogatego – pełno gości w domu jego. (Donat)

Podczas w podłej sukmanie, najdzie się pańskie zdanie. K.

(Czasem) Podczas szpetny Marchułt (Ezop) mędrszy niż krasny Ganimedes (Parys) K. piękny. Z.

Poddanemu (Poddanym) każdy pan ciężki (się). K.

Podobać się jednemu mądremu, lepiej jest niż dziesięciom głupim. K.

Podobać się mądremu, dość i jednemu. K. W.

Podleź gdzie przeskoczyć nie możesz. Z. G.

Po dobrém winie i lagier wypiją. K. Dąb.

Podobny jak Wersal do Białegostoku.

Podrwił święto Pietrze. R.

Podsiała sobie rutki. R.

Podlejsze srebro od złota, nad złoto zaś droższa cnota. (Donat)

Poszedł do lasa na grzyby. R.

Podwójnie się modli kto śpiewa

Podzie ty goły, kiedy ojca niemasz. Dąb.

Po fukach następują puki. R.

Pogodny dzień wielkanocny - grochowi wielce pomocny.

Pogląda na nań [jak koza] by wół na rzeźnika. R. K. Dąb.

Pogoda na Nikodema - cztery niedziel deszczów nie ma. (15 Wrześ.)

Pogoda na św. Mateusza - cztery niedziel się nie rusza.

Pogody na to czekać. Dąb.

Po groszu zbierając zbierzesz, po szelągu ciskając roztrzaskasz. R.

Po jarmarku zły targ. K. P.

Pójdź w dołek - pod kościołek. (głos puszczyka)

Pójdę ja do kościoła, ale pacierza nie będę mówił. R.

Pojednani przyjaciele bardziej się miłują. G. Dąb.

Pojednana przyjaźń jak (by) marcowy lód. R.

Pójdź że ty goły, kiedy ojca nie masz. K. Dąb.

Pójdź robić! - „O niemogę chodzić."
Pójdźże jeść - „Toć muszę leźć." K.

Pojmał jeża. (Fredro)

Pojmałem Tatarzyna: wiedź że go sam; nie chce iść: pójdź że ty sam: nie chce mię puścić. R.

Polska piechota, mała cnota.

Pokarm zdrowie zachowuje pomierny, a zbytni psuje. K.

Póki chodzisz [m], póty się godzisz [m]. K.

Póki się snać jeszcze godzi, złego kto mądr niech uchodzi. K.

Póki mieli na łojowie - zwali się Kołtubajowie;
A jak łojów nie nie daje - stali się zwać Kołtubaje. (Darow)

Póki jeno człowiek ziewa, wszystkiego się niech spodziewa. K.

Póki chodzim [sz], póty się godzim [sz]. R. Dąb.

Póki u kogo czego zabiegamy, szanujem - dostawszy mało o ń dbamy. K.

Póki szczątek będzie świata, na mazurze żyzne lata. F.

Póki kopii a husarza staje, będzie Polak pan w polu; skoro kopija zginie, zginie i polska cnota. (Fredro)

Póki żyta, póty byta; wszak nie dać od tego myta. R.

Póki żyjesz nie sromota, poprawić złego żywota. Z.

Pokrewieństwo jak dziesiąty kół w płocie.

Pokuś pierwej słowy, niż sięgniesz do głowy. R.

Pokuta późna często próżna. M. G.

Pokusy nie wadzą, w gębę nie dadzą. R.

Pokora wszędy ujdzie. K. (podlezie) G.

Pokora mocniejszego pokona. K.

Pokornej głowy miecz [się imie] nie siecze. R. K. Z. M. G. (Donat)

Polakom każdy strój wolny. K. Z.

Poleżysz z ruski miesiąc. R.

Polski strój co rok inszy. K. Z.

Pokuta prawdziwa nie późna bywa. G.

(Pons Polonorum, jejunium Germanorum, pietas Italorum similia omnia)

Polak do rady, Litwin do zwady, Mazur do boju, Niemiec do stroju, Francuz do lutni, Rusin do bałamutni. (F.)

Podszył się pod niego.
Poetomi malarzom wszystko wolno.
Po formanie, bicz zostanie, po jury=
 ście piórko,
 A po księdzu każdem zmarłem
 diabeł weźmie wciórko. (: wszytko)
190. Po formanie bicz zostanie, po sze=
 wcu kopytko,
 Po juryście po żołnierzu, weź=
 mie djabeł wszytko.
Pogroził mu palcem w bucie.
+ Podsiadł go.
Pogańskie cnoty, płonka, cygań=
 skie przysięgi,
 Jednakiego są skutku, je=
 dnakiej potęgi. (Żabczyc) W.
Pogryzł pies kość i ma dość.
Pojechał cielęciem, (wrócił) a przyjechał się wołem. K. Ř. Dyk.
Pojechał wołem, wrócił osłem.
Po jarmarku źły targ. Ř. G.
Pojednania przyjaźń, jak maro=
 wy lód (nie trwała.) Ř.
Pójdź kuba do wójta. K. Z.
200. Pójdźmy z tej kupy — z tej rady
 na inną.
Pokazał mu dudka na kościele.
Pokazał (ać) mu figę — Gruszki na wie=
 rzbie. Ř.
Pokażę co mogę,
 Upiję się, i zawalę drogę.
Po kiełbasie,
 Napijwa się.
Póki jeno oztowiek zięwa,

Niech się
 (Wszystkiego się niech spo=
 dziewa. W.
Póki komu szczęście ~~[illegible]~~ służy
 Przyjaciół mu wiele służy.
Póki kto żywy. Zaliże się noga powinie — i najmilszy go pominie. Z. Szczęście ustało — przyjaciół mało. G.
 Nie jest szczęśliwy. K. G. W.
Póki świat światem,
 Nie będzie wilk owcy, pies koło=
 wi, Niemiec Polakowi bratem. K. Z. W.
Póki djabeł jest nie grzeczny,
 Póty nie jest niebezpieczny.
Póki w mieszku twem co czują 210.
 Póty cię wszyscy szanują. K. Z. W. Dyk.
Pokój przynosza szabla u chłopa dobrego,
 Ostrość prawa, przyjaciel, pamięć
 uczciwego. (Żabczyc) W. w. 615. be.
Pokora mury łamie. (przebija)
K. Ř. Pokora Niebiosa przebija.
Pokorne ciele dwie matki ssie.
Pokorny jak trusia.
Pokornej szyje,
 Miecz się nie ima. D.
2. Polegaj na niem, jak na Lawiszy. w. 622. bl.
1. Polacy póty chwalebni (bri), póki bitni. Z.
 Póki ozemy, jak pobijemy. (: nieprzyjaciół.)
Polski most, Niemiecki post, (~~Żydowskie~~ włoskie) 220.
 nabożeństwo
 Wszystko (to) błazeństwo. Ř. K. G. (przysłowie Comendo niego)
Polskiem rzeczom, nie poradzisz
 tylko po Polsku.
Polska bez Gdańska i Wieliczki,
 Nie warta i tej Sieczki.
Potomały musi szyki.

wszy:

Połechtał go po bokach — po sercu.
Połknął gorzką [cierpliwie] — niestrawną pi=
gułkę — zniewagę.
Połknął to jak śliwkę.
2. Położył się nie syty,
Ale też wstał nie zbity.
1. Połowi[cę] ulżysz złego,
Gdy będziesz serca wielkiego K.W.
Położył uszy po sobie.
230. Pół psa pół kozy,
Niedowiarek Boży.
Południe zrobi kiedy chce, a wieczór
sam przyjdzie.
2. Pomagaj (cém) sobie [to i] Pan Bóg do=
pomagai [ożę]
3. Pomagaj Panie,
Nasze pobranie.
1. Pomacał go po pulsach — połechtał.
Pomaga kukiełka chlebu.
Pomieniał (się) stryjek,
(Dostał) za siekierkę kijek. P.
Pomięszał [jak] groch z kapustą.
Pomięszał wszystko jak w kotle.
Pomięszał mu — popsuł szyki.
240. Pomięszał, pokłócił,
Wszystko w opak wywrócił.
Pomierny pokarm zdrowie zachowuje
A zbytni psuje. W.
Pomóż ciężar biorącemu,
Ale nie składającemu. K.W.
Pomazał sobie gębę ładną. K.
Pomierny żywot gdy go kto używa,
Zdrowie i majątek zpełna zacho-
wywa. W.

wywa
Pomny na odebrane dobrodziej=
stwa, a nigdy na wyświadczone.
Pomoże (to jak) [by] umarłemu ka=
dzidło. R.
Pomsta i na (chudém) [chromym] (koniu)
dojedzie. K.G.
Po niém i pies nie miał co wy=
lizać — nie pożywił się.
Po niu kiełbka dochodzą [tie dojdzie końca kiełbka] (dojdziesz) K. R. P.
250 Po nie śmiałem jeździeu końca,
po nieśmiałem mężu żony,
szkoda dostać.
Po obiedzie, (łyżka), [K. po wieczerzy nóż. G.] musztarda. Pr.
Po obietnice trzeba na (rączém) [prędkim] koniu
jeździć. (jachać) R. trzeba. K.M.G. Pd6.
Popadł w niełaskę — w nieszczęście.
Popamięta[ł] on to kuku [12] miesięcy —
do śmierci.
Po pańskiém obiedzie,
Nie daleko zajedzie.
Popie oczy, księże gardło,
Co zobaczy, toby żarło.
Po pierzu poznać ptaka.
Popisał się jak Grabski w tańcu.
Po pracy miły odpoczynek. M.
Ten milszy, kto własny posia=
da kominek. Pr.
Poprawił się z pieca na łeb. (głową R.) K.Z. 260
3. Pop swoje, czort swoje.
2. Popsuło mu się w głowie
4. Popuścił mu cugłów.
Po obiedzie do spraw siadaj, po wieczerzy się na=
pijaj.

Pół człowieka bez języka. F.

Pół na pół krakowskim targiem.

Poluje jak król Popiel (za myszami) (Lip)

Pomaga Bóg robiącym – Boże odpuść próżnującym. (nauk. pis.)

Pomaga Bóg bracie!" „Kopam glinę Panie." „Nie tego ja chcę." K.

Pomaga Bóg Panie!" Glinę kopam Panie!" – Nie pytam o glinę, będzie jej na całą zimę –

Po mału (idąc) dalej zajdziesz. R. K. Z. M.

Po mieczu i po kądzieli. W.

Po nawałności spodziewaj się pogody i jasności. (Dónk)

Pomoc nierówna, niepewna. R.

Pomsta złego nie minie. K. Z.

Pomsta nie cudna, ale podłego serca rzecz. K.

Pomsta wielka krzywdzącego, pogardzić niestworą jego. K.

Po niemiecku niecki, a po polsku koryto.

Po nieśmiałym jeźdcu konia, a po śmiałym mężu wdowy szkoda

Po nieszczęściu godzi się szczęścia sprobować [dostawać. R.]. K. G.

Ponura świnka, głęboko (w) ziemię ryje. R. K. Z. G. D. 96.

Poniewolne dobrodziejstwo nieprzyjemne. K.

Po ogień przyszedł. K.

Po niepogodzie bywa pogoda. G.

Ponoś różne utrapienia, chceszli dostąpić zbawienia (Donat)

Po pańskim objeździe – niedaleko zajedzie

Po pracy nie wadzi się ucieszyć. M. G.

Poprzęcki. K.

Pokrowenku, pokrowenku! (1 pazdz)
nakryj meni hołowenku,
Daj ijaku taku onuczu
Szczob sia diwkoju ne muczu!

Poradę każdy da, ale pomoc rzadki. M.

Poradnik jeden dobry stoi za kilku mocnych. K.

Porady użyć bez zdrady. K.
Porządkiem rzeczy chwalone bywają (Donat)
Porządna miłość wprzód sobie dobrze czyni. G.

Porobił (niewolnikiem uczynił) go. K.
Po robocie miły odpoczynek. G.
Posag barzo piękny pannie, jest cnotliwe wychowanie. K. M. G.
Po rybach orzechy, po mięsnych potrawach ser jeśli potrzeba. (Donat)

Poseł wszędy jest bezpieczny, wszech narodów wyrok wieczny. K. W.

Poseł jako osieł, co nań włożą to niesie. R.
Poślubioną pannę, każdy chce mieć za żonę. R.
Po śmierci, żaden się z prawdy nie wywiesa (Haur)
Posługą przyjaciela nabędziesz, prawdę mu rzekłszy pozbędziesz. K.
Po snaści (instrumentum ?) rzemieślnika poznać. R.

Pospólstwa rozsądkiem mądry gardzi. K.

Pospolitowaniem (osoby drogie) tanieją. K. G.
Pospolite rzeczy nad prywatne przekładaj. G.

Postać święta, hajduckie sumienie (Opal.)

Post sumptum vinum loquitur mea lingua latinum Z.
Cumque bibo bis ter, sum in qualibet arte magister. Z
Qui bona vina bibunt, vates bona carmina scribunt. Z.

Po staremu (Pan) Bartosz. R. K. Dob.

Po starszemu na gałąź. P.

Po świętej Jadwidze – słodycz z marchwi idzie (w marchew)

Po św. Urbanie, o zbożu gadanie.

Poszli krówkę, alić ona przyniesie gówienko. R.
Poszlij głupiego a za nim drugiego.

Parisios si quis stolidum transmittat asellum: si fuit hic asinus, non ibi fiet equus.

Poszedł jak po śmierć. W
Poszły Rudki na dudki, Strzałki na pieczątki (w ziemi rawskiej wsie bliskorzeki Zilin)
Po świętym Jakubie – każdy w swoim gumku dłubie (25 lipc. Arch.)
Po świętej Matce – kiep co chodzi w czapce.
Poszły zbiory jak częstochowskie skarby (zrab. przez Czechów 1430 i 1466)
Po św. Grzegorzu, nie paś bydła na zbożu.
Po szkodzie radzić o przygodzie
Po św. Agnieszce, napije się wół na ścieżce. (21 styczn.)
Posyp wprzód ptakowi soli na ogon to go złapiesz.

Poszedł jak za Ukrainę
Poszedł marek na jarmarek – kupił sobie kopę jajek. (Jab.)

Potrząsa porożem. R.

Po trawie w Gody: to w Wielkanoc lody.
Po św. Jadwidze – słodycz w marchew idzie (15 paźdz.)
Po św. Franciszku – chodzi bydło po owsisku.

1. Popsuta go moje postarzanie.
Po rozbiciu nawy dosko nie puszczay;
pieniądze straciwszy, worek zachoway;
wiele straciwszy, ostatek zachoway. W.
Portki kaszy, portki mąki, wszechć sadła; potec stoniny, dość na rok legominy.
3. Porwałeś jusz kata — djabłu.
1. Porwał się ~~jako~~ by z motyką na słońce. R.
2. Porwał się nie do swojej rzeczy.
270. w. 324. be. 4. Porzucił, jak zła siekierę na natoniu.
Posagu teraz szukają (pytają)
A o cnotę mało dbają. K. G.
2. Rozpno, jak pod kadzią — jak wyrobić
3. Po sercu go pogłaskał
1. Poset wszędy jest bezpieczny
Wszech narodów wyrok wieczny. G.
Poślesz-li do Paryża osiełka głupiego,
Jeżli tu był osłem, tam nie będzie koń z niego. R. M.
Pośliznął się w mowie.
Posmarował mu ręce.
2. Po śmierci by go posłać.
1. Pośmiechu ptaszę.
280. 2. Po starszemu do wierzy — na gałęź.
1. Po społu te rzeczy chodzą: dym za płomieniem,
Grzech za (lubieżnem) spojrzeniem, (albo dotknieniem.) K. W. D. 46.
w. 287. u. Postawił go na nogi
Postawił kozła — marsa na czole.
Postawił uszy do góry.
Postawy dużo, a wątku mało. R.
Postępuje z niem jak z bańką mydlaną.

1. Postawić go stoi, położyć go leży. u.
Postępuje żółwiem krokiem. Pr.
Postępuje z pieca na łeb. w. 302. w. do ż.
Poszedł do głowy po rozum. 290.
Poszedł jak z myty.
Poszedł do morza po wodę.
Poszedł na grzyby. (gdzie go oczy poniosły. K) (na flis w. 307. ż.
Poszedł postem,
Wrócił ostem.
Poszedł w przysłowie,
Poszedł z kwitkiem.
Poszło mu nie po myśli.
Poszło mu po nosie. (w pięty. K.)
Poszło mu wszystko wspak.
Poszedł z niem na wytrzymane 300.
Poszkapił się.
Po ś. Agnieszce, w.
Napije się wół na ścieżce.
Po ś. Dorocie. x.
Uschnie chusta na płocie.
Po ś. Jadwidze, y
Wszech bydło, przyjdzże.
Po ś. Franciszku, z
Paśa na owsisku. (żytnisku) (Chodzi bydło po owsisku)
Po ś. Mateuszu,
każdy kiep w kapeluszu. (Lada ... zimno chodzili w kapelusz ... chodzi) Kiep ten co chodzi w kapeluszu (21 Września)
Poszedł po rozum do głowy. z
Potańcujemy z sobą.
Po Tatarsku się z niem obszedł.
2. Potknął się — potknęła mu się noga. 310.
3. Po tłustej kuchni, chudy testament.
1. Potem, otem.
Potrzeba matką wynalazków.

Tamże prawa P.

Potrzeba prawo (— rauje — zakon) łamie P.

Potrzebie końca nie ma.

Potrzebie (prawa) [ustawy] ustępują. M.

Potrzebny (tu,) jak diabeł [(bies)] w Częstochowie. P

Potrzebny tu, jak dziura w moście. P

Potrzebny tu, jak piąte koło u woza. (łarń w piście)

320. Potrzebny tu, jak Piłat w Kredo.

Potrzemy tu, jak psu piąta noga. (ob. Wrzeciądz Pr.)

Potwarz jaśnie [w] fałszywa Wierzona nie bywa. K.W.

Póty się wszyscy szanują, Póki w swojém miejscu czują.

Póty, jak uciął. Póty póki.

Póty wodę nosza w dzbanie, Póki ucha stanie.

Po wzięciu broni, poznas szermierza.

Po uszy ma do czynienia.

Po uszy tkwi — mniąższ w długach.

330. Powiedziała chuda, Jak się uda?

Powiedziałeś, klawa, Że to będzie piękna para.

w. 342. aa. Powiedział mu krótko, a węzłowato.

Powiedziały jaskółki, Że nie dobre są spółki.

w. 341. 66. Powoli, (dalej) [naj] zajdziesz. (Fredro)

Powrozy to, nie kiełbasy.

Powstał nie z roli, ani z soli, Ale z tego, co go boli.

P. Powstał z bartogu grzechów.

Powszechne przygody, Gaszą prywatne niezgody. K.W.

Powtórzyć się znowu godzi, Co nie łatwo w pamięć [(w rozum)] wchodzi. K.G.W.

Dąb. 340. Po wygnaniu bydła, / Bo zegaru nie ma. Pr.

~~Potwarz jasno fałszywa, Wierzona nie bywa.~~ aa.

Powiesić się wstydno, Utopić się zimno zastrzelić się boli, Wolę cierpieć do Bożej woli. 66.

Powiedział mu na rozum — na wyrozumienie. aa.

Pożałuj go Boże.

~~348.~~ ee. Poznać (łatwo) z [w] starości, Jaki kto był w młodości. K.G.W.

Poznać pana po cholewach.

Pozna gracza w polu.

Poznali się na farbowanych lisach.

Poznali się na sobie.

w. 357. ~~356.~~ dd. Pożebrach go pomacał. ~~350.~~ ee. dow. 355.

2. Pozna pana po sługach, i po długach. 350

3. Poznać ptaka z [po] pierza — (z) [u P. po] głosie.) P.

4. Pozna wilka choć w baraniej skórze

1. Poznał swój swego, Duchowny duchownego.

Poznać [ć] wnet z mowy, Jakiej kto głowy. W.

4. Pożera go oczyma. ee.

3. Pozwolić kurze grzędy, Pójdzie się zachce wszędy

1. Późne dzieci bywają wczesnemi sierotami dd.

Potrzeba nauczy szukać chleba. K.

Potrzeba nie czeka pogody. K.

Potrzeba rozkoszy nie patrzy. K.

Potrzeba wielu błędów ochrona i obrona. K.

Potrzeba wywodów nie słucha. K.

Potrzebie łatwo dogodzić, pieszczocie zbytkowi trudno. K.

Potrzebie ustawy ustępują. K. G.

Potrzeba prawo łamie (Donat)

Potrzebuje wojna tego, gotowania nie gnuśnego. F.

Póty murwa miłuje, póki w mieszku czuje. R.

Potykaj się w imię boże, na toś to brat żołd nie=boże. R.

Po wesołości, pełno żałości. (Donat)

Powiadają w Morawicy: – Że nie chwyci za czub w rękawicy. (Morawica pod Stęszowem i ~~[illegible]~~ Krakowem)

Powiadają że i w Rzymie, – Szlachcic chłopa wędzi w dymie.

Powiedział król Leszek – puste wiadra, pusty mieszek (ob. kto puste wiadra) (Lip)

Powinęła mu się noga. R.

Powinna być temu płaca, za którą podjęta praca (Donat)

Powodu do złego, strzeż się jak samego. K. G.

Powodzeniem ludzie sprawy mierzą, nie mądrém baczeniem. K.

Powoli zostaną goli. (Donk)

Powtórzyć się godzi, co się do czego zgodzi. K.

Po złym panie, bywa gorszy. K.

Poznać murzyna z twarzy. M.

Poznać (wnet / zaraz) z mowy, jakiej kto jest głowy. K. M. G. (Donat) Dgb.

Poznać w młodości, co ma być w starości. G.

Późna zima – długo trzyma. (Sab)

Poznasz wosk. R. K.

Pozwól na słomkę, wszystko pojdzie marnie. Złodziej po źdźble i snopy zagarnie. (Bratk)

Pożyczył butów do Częstochowy.
Pożyczywszy cieku złemu, zgrzeszysz się, nie przyjdziesz k'swemu. K.

Pożyczek mały dłużnika, wielki jedna przeciwnika. K.
Pożyczył tymfami a płaci fantami. (Darow.)

Praca zawsze popłaca i pilność nie traci
dwakroć leniwy robi, dwakroć skąpy traci

Praca każda ma zapłatę: rozkosz, sromotę, utratę. K. W.

Praca ustawiczna wszystko przemoże. K. (przemaga. G.)
Pracującym Bóg pomaga. M. G.
Pracy ladajakiej, pożytek nie lada jaki. K.

Pragniesz długiego żywota, czerniuż ci miła niecnota (Donat)

Prawda pokora, nie ma miejsca u dwora. K. Z.
Prawda przykra, ale zdrowa. K.
Prawdę mówić a nieobrazić trudno. Dąb.
Prawdy dla przyjaciela nie odstępuj. M. G.
Prawda (w oczy) kole. K. R. Z. M. G. (Donat)
Prawdy się nie najesz, tąż się nie udawisz. R.
Prawdzie temi czasy wszystko dno upadło (Opaliński)
Prawo gorsze niż miecz. R.
Prawo nie pomoże, gdy lewo przemoże. K. W.

Prawił o tem i o owem – o Adamie i o Ewie, o jabłku i o drzewie.

Prędzej dziś męża koza ma, niż panna Róża

Precz frasunki, kiedy trunki. K.
Prędka robota z ręku pada. R.
Prędkie krzciny z prędkiego wesela (Wratk.)
Prędzej będzie, nim się gota splecie. R.

Prędszy ten co ucieka, niż co goni. K. Z.

Prędkie domysły niepewne. K. G.
Prima Aprilis – nie patrz bo się omylisz. (nie czytaj, nie słuchaj)

Prokopie nie morduj. R.
Proś (o) najwięcej, a weźmij (bierz) coć dadzą. Dąb.
Proś od ciebie Boga chłopku – chciej liściec ziarno w snopku.
Prosta ewangelia, może jej wierzyć kto chce. R.

Prostuście wdzięczne Panu Bogu. R.

Proś o to co jest słusznego, a nie najdziesz nic trudnego. K.
Prosi a patrzy żeby co porwać. Dąb.
Prosty (cja) Biesnat. R. K. (gbur) Dąb
Proś mało weźmiesz wiele – Chcesz krowy proś o cielę
Prosimy z sobą po łyżkę do dom. Zr.

Prozbę pańska równo z nakazem chodzi. M. (Fredro)

Protazy, Giewazy, groch warzy. (19 Czerwca)

Próżna chwała i piecucha rusza. K. G. Dąb.
Próżną chwałą mądry gardzi. K.
Próżny jak worek wójta w S. Marcinie (11 Listop)

Próżno się przed tem umykać –
co wszystkich zwykło potykać. K. (wykrzykać) K.
Próżno temu skrzypiec (pać), kto nie chce tańcować. R.
Próżnowanie (powód) pochop do złego. Z. K. G.
Próżnowaniem dzień ginie. M. G.
Próżnowanie w rychtg nędzę przychodzi. R.
Próżnującemu nie przybywa choć bogatemu. K.
Prywatna persona (osoba) ma przestrzegać skromności przeblczna godności. K. W.

Pryscyanowi dał po gębie. K. t. j. (przeciw gramatyce mówi) Dąb.

360

360
378 ff.

376. gg.
370.
370.

370

99.

2. Pozory często zwodzą — mylą — ludzą.
360 Pożyczka robi często z przyjaciela nieprzyjaciela.
Praca płaci długi, a rozpusta je powiększa.
Pragnie tego tak, jak ziemia dżdżu (ryba wody).
2. Prawda na światło wychodzi,
Fałsz przez ciemności wchodzi. W.
3. Prawda się nie utai, jak szydło w worku.
1. Prawda mu kole w oku.
Prawda rzeczona w rzeczpospolitości,
Nie obrazi szczególności. W.
Prawda to, jakby się przybodły.
Prawda, szczerość, a pokora,
Nie mierza miejsca u dwora.
Prawda nienawiść mnoży.
376. gg. 370. Prawda wyjdzie jak oliwa na wierzch.
Prawdy a żartów używaj jak soli,
Kto miary nie ma, w tem prędko przesoli. (minął) W.
Prawdziwe męstwo,
Zna niebezpieczeństwo.
Prawo jak pajęczyna,
Bąk się przebije, a na muchy wina.
Prawo nikogo nie uczczy. (obacz Ustawy)
Prędzej chudy zdechnie, niż tłusty schudnie.
Prędzej mi włosy na dłoni wyrosną, niż to nastąpi.
gg. Prawda siedzi na dnie — w winie.
Praca, a mięszność z dostatkiem,
A lenistwo chorobę zwędza, przynosza ludziom.

Prorok w swojem kraju nie popłaca. w. 393. jj. 394. kk.
Prosta droga najkrótsza. 380
Prostali z krzywego drewna.
Próżna chwała, w. 387. tt. w. 395. ll. w. 603. m.
Udrzwi stała,
Nic nie robiła,
Tylko się chwaliła.
Próżna się karmi nadzieją. w. 388. mm. 389. nn. 390. oo.
Próżno się chwalić,
Gdy nie ma czem palić. 391. pp.
Próżno sobie głowę tamać.
Próżno sobie głowę tem nabić.
Próżna beczka brzmi. tt.
Próżnemi słowy do zbyt. mm.
Próżno tęsego golić. nn.
Próżno miejsce zastępuje. oo. 390.
Próżno sobie oztowiek po śmierci obiecuje, czego za żywota omieszkał. pp. w. 609. ax. 470 w. 389. ii.
Próżno ziemię zasiewała, — zastępuje.
Proch jesteś, i w proch się obrócisz. jj.
Proch do prochu wraca. k.k.
Prosto, jakby sierpem cisnął. ll. w. 604. l. w. 603. l.
Próżnowanie matką wszystkich grzechów.
Próżnowanie nie utuczy. (Fredro) w. 607. u.a.
Próżny gniew bez sił. w. 608. uy.
Próżny żal po niewczasie.
2. Przebiegł jak Szwed przez Polskę. w. 471. ~~369~~. qq. 400.
1. Przebaczaj wady cudze (równe) głowne,
Gdy sam do siebie czujesz równe (główne). K. W.
Przebiera jak Organista (na organach). P.
Przebiera — (przerzuca) jak w gnitkach (w łszątkach). P.

Przebierała, przebierała,
Aż jej się dostał mamrała.
Przebrał miarę.
Przebrało musi cierpliwości.
Przecią mu drogę — kommunikacyą.
Przeciw wodzie płynąć trudno. K.
414. w. 314. r.r. Przedała wołu i konia,
Kupiła sobie tysonia.
410. Przed błogosławieństwem Boskiem
trudno się doścignąć od miski.
Przed cudzemi wrotami słońce świe-
ci, a przed mojemi nie chce.
Przed cudzemi wrotami śmieci za-
miata, a przed swojemi jeh nie widzi.
Przed czasem sądzisz,
Do prawdy błądzisz.
rr. Przedajesz wiewiórkę na drzewie.
Przedej konia, a siedź doma.
Przedej sobie warzydło, a kup sobie
statupysk.
3. Przednie rzeczy, a nie drogie.
1. Przed gościem żony nie chwal, czela-
dzi swej nie zalecaj, z koniem się
nie popisuj. R.
Przed psami konia nie odrze.
420. Przed siecią ryby łapie. (Łowi) ryb nie łowi
Przed siwą głową powstań.
Przed świnie pereł nie rzucają.
2. Przed ludźmi droga, to i czas.
Przed upadkiem przychodzi pycha.
Przed wschodzącem słońcem, zachodzą-
ce ustępować musi.
Przed zaczęciem jakiej sprawy,
Oddej

Oddej Bogu z honor prawy. (Donat)
Przed zazdrością (ludzie) w niebie
nie (będą) być. R.
2. Przenosi — przerzuca innych oczyma. w. 438. ss. 436. tt. 437. uu. w. 613. ac.
Przeniósł się do wieczności — na
tamten świat.
Przepadł, jak kamień w wodę 430.
wrzucił.
Przepadł kozak z dudami (za górą)
Przepadł, jak Szwed pod Pułtawą. w. 598. & 7. w. 439. w.
Przepełnił miarę.
Przepłynął morze, (a) przy brze- (na) (Wisłę) (Dunaju) D.
gu utonął. R.
Przepuścił go przez praszczenta. albo bili.
2. Przemarnował wszystko. tt.
3. Przemókł do nitki — jak flis. uu
1. Przejażdżka, myślistwo, gospodar- ss
stwo potrzebują rannego wstania. w. uu 60
Przepadło, jak platem starł. ww.
Przewrócił go na swoje kopyto. 44.
Przerwie zuchwalec, ulęknie chu- 34
dzina.
Przerzuca tem, jak gnitkami.
Przerznął go przez nogę.
Przeskoczył go przez kij. (Ki)
2. Przestąpił go
3. Przestrzał się
1. Przestroga wszystkim, można i ogón
jego przestrzeże.
Przeszłe przygody,
Bronią od szkody. W
Przeszłe przypadki,
Stoją za świadki. W. Dąb.

Przemysł wiele może. K.

Przszto Kłysiu, oto pień. R.

Przeciwna rzecz jedna, drugiej ustąpić musi. G.
Przeciwna rzecz przy przeciwnej więcej się wydawa. G.
Przeciwności nie smaczne, ale pożyteczne. K.
Przeciwność łatwo otwiera, co szczęście w sercu zawiera. K.

Przenagabana cierpliwość, obraca się w popędliwość. R.

Przeciwko kosturowi wierzgać próżno. K.
Przeciwko bliźniemu co masz, wymów jemu. (Donat)
Przeciwko prawdzie rozumu nie. R.
Przecz chwalisz dziady, gdyś sam szkarady? R.
Przedał imienie, a kupił rzemienie. R.
Przed Bogarodzicą żyto przed pszenicą – Po Bogarodzicy, chwyć się pszenicy. (8 Wrześn)
Przed czasem się frasować głupstwo. K.

Przed czasem sądzisz – od prawdy błądzisz (Bratk)

Prze niezgodę tracą ludzie swobodę. R.

Przepłynąwszy utonął. Dąb. M.

Przed kim było klucze kryć, temu w ręce dano. R.

Przed księciem i kobietą, zdejm czapkę choćby z lisią kitą.

Przepadł jak Szwed pod Połtawą. (27 czerwca 1709)

Przed panem srogim – w niebo ubogim (Bratk)

Przedłaty rozum nie trwały. K.
Przed objadem taniec nie foremny. M. G.
Przed niewodem ryby łowi. R.

Przesadzana płonka nie sporo rośnie. K. M. G. Dąb.

Przed stołem siedząc, jakoby też w łaźni posługował. R.

Przesadził się w rozum by Tatarzyn we zbroję. R.

Przed świętym Janem prosić o deszcz potrzeba
po świętym Janie (sam ciężko z nieba; nieproszony pada.) bez prośby dają go nieba)
Przed świętym Janem o deszcz trzeba prosić – potem i sam będzie rosić.

Prześpij się zapomnisz kłopotu (frasunku) K. Z.

Przestawać na swém najpewniejsze bogactwo. M. G. O.

Przestroga od Boga. R.

Przed trzaskiem do lasa nie iść. R. (Ob. Bojąc)

Przed upadkiem przychodzi pycha. M. a przed zginieniem wyniosłość ducha. G.
Przeklęty który djabłu kwiat swojej młodości – ofiaruje a Bogu zas drożdże starości. M. G.
Przełożony wszystkim jak cel wystawiony. M. K.
Przełożony ma mieć oczy na obie strony. Dąb.
Przełożonych wady wszyscy najlepiej widzą. K.

Przeszłe lata chwalemy niniejsze ganiemy. K.

Przeszłe przypadki, stoją za świadki. K. Dąb.

Przeszłe przygody, bronią od szkody. K.

Przetociem nie ryczy, ano go domanie. R.

Przez gębę krysa – cudza to krzywia! (Bratk)

Przez co kto grzeszy, przez to (bywa karany.) R. (Donat)

Przez godności na urzędzie – Jak gdy świnia za stół siędzie. F.

Przez inszego odprawiona powinność zdaje się być ważna. (Donat)

Przez okazyję, człowiek tyje.

Przez ludzi do ludzi, przez świętych do pana Boga.

Przez posty wilk nie syty. (nie (u)tyje) chyba że sę sam naje. G.

Przeznaczenia swego Koniem nawet nie objedziesz.

Przez posty wilk nie utyje. D. R. K. M. (nie będzie tłusty) L.

Przez naukę niejeden przyszedł do sławy. G.

Przez nauki do honorow droga. (Donat)

Przez przyczynę S. Wawrzyńca Męczenika – Chroń Boże pszczółki od szkodnika. (10 sierpnia) (święcono miód i kosztowano)

Przodków zacnych potomek, często bywa wyrodek. K

Przezwisko podłe cnocie (ani dowcipowi) nie wadzi. K.

Przodkować we złem nie wielka chwała. K.

Przodków wady potomkom szkodliwe. K.

Przodków zacnych potomek często bywa wyrodek. G.

Przy dwóch podje i trzeci.

Przy dworze wiele jest pochlebców. G.

Przydatek (pod czas lepszy niż) (nie stoi za) datek. K. K.

Przygoda pewna przyjaciół i nieprzyjaciół proba.

Przygoda rozumu nauczy. K. Z.

Przygody jednają niezgody. K.

Przygody po ludziach nie po drzewach chodzą. K.

Przyjachawszy do Kalisza, w piec. R.

Przyjaciel dar boży. Z.

Przyjaciel dobry który dogodzi, nie dalej jedno póki się godzi. K.

Przyjaciel do przyjaciela idzie choć niezaproszony. Dąb.

Przyjaciel nie ma być jako kwiatek, który póki świeży, póty miły. R.

Przyjaciel w przygodzie rzadki. K.

Przyjaciele za szczęściem idą. K. Z.

460.

470.

450. Przeszedł przez czyściec; Już teraz
biały łabędź z czarnego kruka.
Przespał naylepszą porę.
w. 464. x. Przeszedł przez praszczęta,
Przeszedł przez różne koleje.
Przeszył mnie wskróś oczyma.
Przetarł mu oczy.
Przetarł się między ludźmi.
Przetrzebił ich.
Przetrzepał ich.
Przeważył swojem zdaniem.
460. Przewiódł nad niem process.
Przewrócić musi karta.
Przewróciło musi w głowie.
Przewrócił wszystko do góry nogami
xx. Przeszedł przez ogień do doświadczenia.
Przez imaginacyą
Pojechał na konfederacyą (koronacyją)
Przez pajęczynę bąk się przebije,
a mucha uwięźnie.
Przez palce — szpary na niego —
nało patrzy.
Przez którę go poczuł — poznał.
w. ~~37~~ 473. vv. Przez sług do panów, przez świętych do Boga.
470. id. Próżno temu skrypcić,
Kto nie chce wysłuchać.
99. Prywatna osoba ma przestrzegać
skromności,
Publiczna godności.
Przodki swe zacne darmo wspominasz,
Gdy godnej chwały sam w sobie nie masz. W.
Kto nie godnego chwały sam nie ma. K.
~~niemasz~~

nie masz.
Przez zęby tylko gada — cedzi słowa vv.
przez zęby.
Przybyło dnia na kurzą stopę (:x:) w. 479. yy.
Przybywa go, jak księżycu gęby.
Przybywaj flisie,
Poki co na misie.
Przyciągli węzła przyjaźni.
Przyciął mu skrzydeł, — czuba.
Przybijaj piętą, yy.
W niedzielę święta. w. ~~432~~ 534. zz.
Przyczait się, jak zając pod miedzą 480. w. 498. zz. w. ~~426~~ 497. zz. ~~397~~. oo.
Przyczyniać trzeba, w. 499. A.
Chleba do chleba. K. G. W. Dąb.
Przydało mu się (z rzęsu do głowy.) jak (by ślepej) kokoszy ziarno) R. M.
Przy dworze więcej jeden wyjada, niż 10ciu wymielczy.
Przygania motyka gracy,
A oba jednacy.
Przygody nauczą zgody. K. w 602. k.
Przyjaciela chléb dostanie,
Lecz taki prędko ustanie. K. W
Przyjaciela (więc) napomny, w. ~~469~~ 561. C.
Gdy przystoyności zapomni. K. W
Przyjaciela w potrzebie (nieszczęściu) poznasz. G.
Przyjaciela zawsze trzeba,
każdemu, jak (wody) chleba. K. Z. W.
Przyjacielem bądź w miarę, bo gdy 490.
się wylejesz,
Możesz się raz uciészyć, dziesięć
~~wy~~ (przy) bolejesz. K. Z. W.
Przyjacielem bądź w miarę, kto ~~tego~~ tego
pilnuje, mniej się wprawdzie weseli, lecz i mniej frasuje. mniej. K. G. W.

(:x:) w Zamku krak. Królewskiém od Wschodniej strony, jest pokój o 5ciu oknach, w którym Słońce zwykle na wiosnę o wschodzie świeci, gdy dnia zaczyna przybywać, a pokój ten od 5ciu okien i od palców u kurzej nodze nazwano kurzą stopą.

Mniej się wprawdzie mieszy, lecz
i mniej frasuje. K.

501. w.399. B. 390. Przyjacielowi zawsze dogadzaj;
By i w połowicy k- niemu nie jechadzaj.
Przyjaciel uroszczonego, pamięć na
szczęście mądrego, pokój przynoszą.
Przyjaciół wiele mieć nie szkodzi,
Jeżli-że nie ten, to ci drugi dogodzi. K. W.
Przyjaciół wnet, dość naś nabędziesz
Jeśli nic nie brać, a wiele dawać będziesz. K.
Przyjaciołom wszystko wspólne.
zz. 2 Przyciągnął pasa.
zz. Przycisnął go gwałtownie
A. Przyczepił się do niego jak klijscz.
500. Przyjadło musi, to jest.
B. Przyjaciel nie ma być jako kwiatek, który
na polu świeży, póty miły.
Przyjaźń jurysty, chorągiewka na kościele.
Przyjaźń przyjaźnią, a interes interesem
Przyjaźń się tam mocna staje,
Gdzie podobne obyczaje. K. W
w. 604. bd. Przyjdzie czas, przyjdzie i rada.
Przyjdzie głupi,
Co to kupi.
2. Przyjdzie koza do woza.
1. Przyjdzie i na niego kolej— krysk.a
Przyjdzie każdemu na konie.
510. Przyjdzie kryska,
Na Matyska. P
410. Przyjdzie kwiecień,
Cztery ki z gumna wyniesiem (wyniesiem) Dąb.
przyjdzie i maj
Przyjdzie Maj,
(Się) Przecie bydłu daj. R. K. Dąb.

Przyjdzie Marzec, umrze niejeden starzec.
Przyjdzie na psa mróz, będzie mu w łapy
zimno.
W. X. Przy jednem ciepłe wosk mięknie, a błoto
twardnie. w. 618. 64. w. 616. 67.
Przy jednem ogniu drzepieczenie upiekł.
Przyjechała baba z Tatar.
Wszelki jej się rozkłotałał.
Przykład lepszy (większy) jak nauka;
K. Czym co może wisz, to ci sztuka. K. W. Dąb
Przy kopie najlepiej kłosów zbierać.
2. Przykrzejsze bywają czasem przeprosiny
niż sama zwada. 5..
3. Przykrzejsze czasem lekarstwo niż choroba. (Fredro) (Wójc)
1. Przykre żarty nie zawsze uchodzą na
sucho.
Przylał oleju do ognia.
Przylepił się do niego jak smoła.
Przylgnął do niego duszą i ciałem.
Przyłóż do tego grosz, a będziesz miał
bełtk.
Przyłożył mu plaster na ranę.
Przymarł głodu.
Przymierzony pacierz Bogu nie miły.
Przypadki (lepsze) przez (szczęśliwe) nie spodziane
(Lepsze) niż spodziewane. K. G. (Donat) W. m. 53.
Przypadł mu do gustu— smaku.
Przyparł go w ciasny kąt.
Przypasał się do szabli.
Przyciągnął mu poprzęgów. zz.
Przypiął kwiatek do kożucha, by mu lepiej
było.
Przypiął mu— przyprawił łatkę.

Przyjaciel jednany nie trwały. Z.

Przyjaciel przytomny lepszy niż brat odległy. K. G.

Przyjaciel wierny rzadki. Z. K.
Przyjaciel rozmowny, wózek smarowny. G.
Przyjaciela bacznie obieraj, a obrawszy możno trzymaj. K. Z.

Przyjaciela jawnie chwal, tajemnie napominaj. G. K. Dąb. M.
Przyjaciela mając pamiętaj że może być nieprzyjacielem. G.
Przyjaciela starego nie opuszczaj dla dawnego. K.

Przyjaciela ty z tąd poznasz prawego, jeśli miłuje ciebie, nie co twego. K.

Przyjaciela w nieszczęściu poznać. K.

Przyjacielska posługa nagrody nie potrzebuje. K. Dąb

Przyjacielski gniew krótki. K.

Przyjacielskie bez obrazy znaj i przebaczaj urazy. K. G. W (znajcie,) (znoś)
Przyjacielskie rzeczy są spólne. G.
Przyjacielskie wady znaj, a małe przebaczaj. K.

Przyjaciół wiele: bogactwo wiele. K. W.
Przyjaciół wnet dość nabędziesz: jeśli nie brać, wiele dawać będziesz. W.
Przyjaźń wielkiej liczby nie lubi. K.

Przyjaźń z bojaźnią nie stoi: nie miłuje, kto się boi. K.

Przyjaźń jednana jak marcowy lód nie trwała. K. G.

Przyjdzie dzień, będzie rada weń. G.
Przyjechała Nędza do Swarzędza. R. (Simile dicitur ad simile)
Przyjechał S. Marcin na białym koniu. (nad pognaniem)

Przy jednem szczęściu, dwie szkodzie Bóg daje. R.

Przyjechawszy do Kalisza w piec. Ryś.

Przy jednem złem i dobrem się wielom dostanie. K.
Przy kim P. Bóg, przy tym i szczęście. Z.
Przykład wielki orator. K. Z.

Przykład przełożonej persony, pożyczny jest na obie strony. K.
Przykład zły najlepszego zepsuje. K.

Przykrość zwyczajna łżejsza. K.

Przykrości folga cierpliwość. K. G.

Przy kościele ma djabeł kaplicę. Z.
Przyłóż do nauk pilności, dostąpisz potem godności. (Danat)
Przyłożywszy do zdziebła szeląg, będziesz miał kiekiełkę. R.

Przyłożywszy szeląg będzie żemła. K.

Przymuszone rzeczy ciężkie. K.

Przy orle żywią się i wróble. (krukowie) K. R.

Przypadłych rzeczy lekce nie waż. R.

Przypędził go do zimnej wody. R.

Przy pełnej leda co się mówi. K.

Przy pszenicy musi być kąkol. R.

Przypatrz się mowie, gdyć co kto powie. F.

Przyjdzie Luty – obuj buty.
Przyjdzie Maj, dziurę odtykaj, krowie siana dodawaj, w piecyku zapalaj.
Przyjdziesz na Madejowe łoże – gdzie są same brzytwy i noże. (Przyjść. Kapuś)

Przyptaszesz w starości rozpustnéj młodości. K.

Przypiekany ser tylko dobry (smażny)
Przyrodzone wady mało wadzą. K.
Przyrodzenia trudno odmienić. K. Z

Przyrodzenie na małém przestanie. K.
Przyrodzenie z rozumem się zgodzi. K.
Przysiadł mu fałdów. R.

Przy suchém i mokre zgore. R. K.
Przysięgać snadnie, temu co kradnie. F.
Przysięga frysieska, błazeńska. K.
Przysmak wyborny głód i robota. K. G.
Przyszedł niedostatek, poszedł ostatek. K. R.
Przy stole nikomu nie przymawiaj (Donat)
Przyszłe rzeczy upatruj i opatruj. K.

Przyszłej rzeczy nie załuj, niepodobnej rzeczy nie wierz, o nierówną się nie kuś, tedy sobie głowy nie zfrasujesz. R.

Przywara pod wieczór. R.
Przywiązał się by ciele do krowy. R.
Przywiódł go na hak. R.
Przy złym mieszka często dobry. M. G.
Psa za lisa udał. Dąb.
Psa zbiegłego z łańcuchem, a człowieka z nałogiem łacno pojmać. K.

Psia mać jeszcze nie zdechła. R.

Psiną oczy zasłonił. R. (obtexit pudorem)
Psu po ubitemu dosyć dostatki ukazać. K. Dąb.

Pszczółka, klaczka i pszenica — wyprowadza z nędzy szlachcica.

Ptak w klatce nie wesoło śpiewa. Dąb.

Przypiął się do niego jak pijawka.
Przypiekł go.
Przypiekł mu boków.
w.610.ak. 540. 2. Przyrodzone cudze wady,
Kto mądry, znosi bez zwady. K. W
1. Przyrodzeniu i potrzebie,
Żeda co potóż przy chlebie. K. W
Przyrósł do miejsca.
Przysiadł pies ogon.
Przysięga (Pana) Boga nie oszukasz. R
Przysmak wyborny głód i praca. (robota)
Przyszedł do kościoła (świeczki) świece gasić. ?
558. w.~~450~~ R. Przyszedł do siebie.
Przyszedł jak z skorupką po ogień.
Przyszedł na ludzkie języki — zęby.
550. Przyszedł na niego czas.
Przyszedł na swoje miejsce.
Przyszedł (dziad) żebrać,
Nie miał w co brać.
2. Przyszła kreska,
Na Mateuszka.
3. Przyszła też na niego kolej
1. Przyszli z sobą na złe słowo.
Przyszło mu raz orzech zgryźć.
Przyszło mu wszystko jak chleb z masłem.
R. Przystawił mu stołka
Przytarł mu rogów.
w.617.69. 560. Przytrącił mu czuba.
6. Przyjaciela jawnie chwal, tajemnie napominaj.
Psa by wygryzł.
Psa wiejsnie źle drażnić.
Pieć głosy, Nie idą (ujźe do) do Niebiosy. R. K. Z. G.

Pściem smędem to zrobił.
Psik kotku od mleka.
Psiusa mu wypłatał.
Psie drogi nie poleżę. w.619.bz. w.~~671~~.bk. ~~w.471.E.~~
Psu oczy zaprzedał. Z.
Bruogona zakręcić nie umie. 570.
Psy na nim wieszają. w.578.E.
Psy z nim pasie.
Pstro ma w głowie.
Pszenica w mondurze, szlachcic w sur-międze. E. w.600.84.
Ptaka (jeszcze) w lesie, (polu) R, a on już R rożen ki (na nie) struże. K. R.
Ptak który chce na dwóch drzewach (usieść) R. siedzieć, na ziemię spadnie (upada) R. (upada) K. w.112.66.
Ptak w klatce, ryba w sadzawce, Człowiek bez żony,
Ci wszyscy mają świat mierżony. ?: Obmierzły
Ptak w ręku lepszy, niż dziesięć jeszcze nie złowionych.
Ptasiego mu tylko mleka (i matczynej kaszy) bratuje.
Ptaszka wrobiła, a wotu zjadła. 580.
Ptaszkiem słowo wyleci, ale go nie wciągnie,
Choćaż i dziesięć par wołów do niego zaprzęgnie.
Puścił go przez suchy las
Puścił go na grzyby.
Puścił go z dymem — z kwitkiem.
Puścił na cztery wiatry cały swój dobytek.
Puścił to mimo siebie — ptakiem — mimo uszów.
Puścił się na ślepy los. (szrot. R.)

Puścił wilka do obory.

Puścił wszystko mimo siebie — w niepamięć — w odwłokę — w zapomnienie.

590 - Puść się na morze, a nauczysz się modlić.

w. 499. J. 2. Pusto^{ki} jakby po Tatarach.

~~490~~ ~~494~~ 3. Puszczył wołu na kominie, Gdy tego ma umrzeć w rodzinie.

1. Pustki^{ma} w brzuchu. — w głowie. — w kieszeni. w kalecie. K.

Pychy na dwa sztychy, a w pięty zimno. — a wszy na palcu.

Pycha ~~—~~ duma uprzedza upadek.

Pycha rzadziej ustępuje, niżeliby miała iść z sztychu.

498.5 497 Pytał rządkowin diabła czy skinczuka Dlaczego siedzisz w bagnie? Siedzę bom przywyknął.

F. Przepadł, jak wiatr w polu.

G. Pustki, jak po Tatarach.

600. H. Przeżółkła Płaczka i pszenica,

~~H~~ Wyprowadza z niedzieli płaczka.

J. Pamiętaj przychodzie, Żyj z rozchodem w zgodzie.

K. Przygoda nigdy sama nie przyjdzie, albowiem komu ją porzucasz, ten i jej jeszcze przysporzy.

L. Próżno się na polu wadzisz, Jeźli doma nie uradzisz.

L^{2} Próżna jest na stronie zwada, Gdy nie będzie doma rada.

M. Próżen jest dalekiej wszelkiej bojaźni.

no. Przejechał się na niem

nx. Próżnowaniem dzień ginie

Próżnowanie początkiem złego. ny.

~~Potknął cię szczęśliwie te pięknie~~ ~~az.~~

Próżno się na polu wadzisz, Jeźli doma nie uradzisz. — Rej — az.

Przy powodzi, Strachy i łodzi. az. 610.

Pierwsza tęka, jak mąka 6a.

Ptaki drobne kulą strzelać, zające na śniegu bez (x) rarogów szczwać, ryby w rzece tętnią łapać, to z tych towarów jedno dziesięciny przyjdzie myśliwcom! 6b.

Przejażdżka, myśliwstwo, gospodarstwo, potrzebują rannego wstania 6c.

Przyjął go, jak pies jeża. — 6d.

Pokochał się w niej, jak diabeł w suchej wierzbie — 6e.

Przyjdzie szczęście, rozum będzie. — 6f.

Przytnę ja tobie we drzwiach nosa. — 6g.

Przyjdzie sprawa na biedrawa — 6h.

Przyjaciele szczędzają, rzadko biedy gryzą. — 6i.

~~Przerobił go na własną kopytę~~ — ~~6k.~~ ~~62~~

Pan Bóg nie rychliwy, ale sprawiedliwy. — 6k. 62

Ptrydzięciół, lecz życie ludzkie bardziej jest potrze 6l.

~~Przy jednym ogniu~~ dwie pieczenie upiec — ~~6l.~~

Po gościach lepszy talar szlachty, niżeli szeląg w tydzień 6l.

Pamiętaj przychodzie, żyj z rozchodem w zgodzie — 6o

Porwał się jak lew, a zginął jak mucha — 6c.

(x) Raróg, gatunek sokołów rzadkich do łowów na zające.

Pustek dość u złego pana. K.

Pustki w domu miewa – kto rad w karczmie śpiewa. F.
Pusty jak samowar Zaborskich (Żmudz. Darow.)
Puszczaj, co wiedzieć, na co się porywa. R.

Puszkę aż stłuczesz, toż pieniądzy dostaniesz. K.

Pysznego zemsta czeka. Z.

Pysznego najrychlej hańba potka. Z. K.

Pysznego a głupiego trudno nauczyć.

Pyszni się jak wesz na axamicie.

Pyszny rychlej krzywdy zamilczy. K.

Pysznym najlepiej pogardzać. K. Dąb.

Racyja fizyka, nie ma Kaśka butów.

Rachuj się każdy z sobą. (Opal.)
Racya fizyka nie ma Kaśko butów.
Racya nie idzie w mieszek. (Fredro)

Rączego konia chlustać nie trzeba. G.

Rączemu guz na brzuchu (rośćie), a leniwemu na grzbiecie (plecach). G. R.

Rączy by pień na ptaki. R.
Rada Koniecpolskiego (Pol.)
Rada nie siłą. K.
Rad nie rad musiał uczynić. (Donat)

Rad pusżcza nity, sprzęt źle nabyty. R.

Radował się starzec - kiedy minął marzec - nie
bój bejn - umrzesz w maju.

Rad wstąpi pies do bacznego: ale wóz mój mija,
gdzie mię gospodarz głodem lub zbytkiem zabija.
Rady nie płaczu w przygodzie trzeba. K.
Radź się inszego, a przedsię patrz swego. R.
Radzi ludzie do gromady. F.
Rady dobrej nie słuchamy, aż kiedy rzeczą doznamy. K.
Radzęć w młodości, myśl o starości. G.
Radzi się widzą, jeden we drzwi, drugi oknem. R. Dąb.
Radzi się widzą jak pies z kotem. Z.
Radziwił, rad żywił. (Fr. Siarczyński)
Ranna siewba często omyla, a późna zawsze. R.

Rana się zgoi a słowo się nie zgoi. R. (Donat)

Rano wstawszy co robić, bo inaczej takżebyś leżał. R.
Ranne wstanie a młode wydanie nigdy nie zaszkodzi
Ranny deszcz a babski płacz (taniec) nie długo trwają.
Ranny deszcz a babski płacz i śmiech jedną drogą chodzą.

Rany za rany, a wróćmy sobie barany. R.

Raz dość na wojnie szwankować - poległszy trudno wetować. R. K.
Raz dwa trzy nie pomoże - dziesięć pomoże. W.
Raz powinąwszy nogę, trudno powstać. DZ.

Raz pchnij, dziesięć tnij gdy o głowę chodzi
Raz tnij, dwa pchnij gdzie o gardło idzie. R.

Redde quod debes - albo idź do wieże. R.

Ręka gdzie boli - oko gdzie gwoli. K. W.

Radziwił swatem za panem Dowiatem. (J. Chodźko)

Ręka rozumu nie ma. R.

R.

Rąbie dobrze krzyżowa sztuka.
Rachowane owce wilk bierze.
Rajca rajcą, a szkoda szkodą. (Fredro)
Rajca rozum ułagodzi, ale nie połata
    szkody. (Fredro)
2 Raczkiem gdzie nizko,
    Powoli gdzie śliszko.
1. Racz Bóg zegnać.
Radaby dusza do raju, (nieba) ⁂ Z.
    Ale (jéj) grzechy nie (dają). (puszczają) R.
Rada gęba, kiedy pan spi.
Rada w pokoju,
    A szabla w boju.
10. Radby go w łyżce wody utopił. R.
Radby mu miejsce ustąpić.
Radby mu nieba przychylić.
Radby się w ziemi skrył — zakopał.
Radby się skrył w mysią jamę.
2. Rad mu jak wrzodowi.
1. Rad gościowi,
    Jak wszawemu kożuchowi.
Rad mu, raz na przyjściu, drugi raz
    na odejściu.
Rad zagląda w cudze kąty — garnki — sprawy.
Radzą, jak gęsi na wodzie.
20. Radzi to ganiemy,
    Czego dadź nie chcemy. K.
Raka zpiekła. Raki upiekł.
Rakby się tego nie jął.
Rak, suchoty, puchlina,
    Na doktora zewdek wypina.
Rannego wstania, wczesnego zasiania, (a) (ranto
    dego ożenienia nikt nie (po)żałował. R.

Ranne wstanie, wczesne ożenienie, zgodne
    z żoną mieszkanie, Gotują starości wczas.
Rakiù fisica, nie ma kaszka bobra.
Raptem do niej, raptem do niéj;
    Nie uważaj choć się broni.
Ratuje się, jak Twardowski kantyczką. W
Raz podwinąwszy nogę, trudno się
    poprawić.
Raz kulki, 30.
    Drugi raz bez koszulki.
Raz gody,
    Drugi raz głody. K. Z.
Raz ~~tylko~~ psu ogona utną, bo drugi
    raz nie ma co.
Raz tylko bywa Pana w Czerwcu.
2. Rączemu guz na brzuchu rośnie,
    a leniwemu na grzbiecie.
1. Raz w stado gęsi rzuciłem kamieniem,
    żadna nie gęgała, tylko ta którą
    mem trafił. (: x :)
Rąk przykładaj, a Pana Boga w 46. a.
    wzywaj.
Ręce ma do wszystkiego związane.
Ręce mnie bolą od pokazywania.
Ręce pełne, serce próżne. w 47. b.
(wiedzie) R.
Rej wodzi między niemi. 40.
Redde quod debes, et non scarpaberis.
Rękami pełnemi przyjaciela nie
    uściska.
Ręka musi zkrzywiła — (: ślepemu :)
Ręka rękę umywa, noga nogę wspiera. R. M. G. (grek.)
Rękawicę mu rzucił. — przyzwał go na pojedynek.
Rączy jak żółw. a.

(: x :) z kazania ks. Seweryna Dubomczyka
Dominikana.

6. Regularność konia kuszy.
Retoryki konie słuchają.
Ręką kiwaj,
50. Boga wzywaj.
Ręki tu trzeba, nie gęby. [a] K.
Ręki tu trzeba przykładać,
Nie wiele (próżno) gadać. K.
2 Robak mu sumnienie gryzie.
1 Reszta goni.
Rób co chcesz, a patrz końca.
Robić wstydzić się nie trzeba,
Ktokolwiek zażywa chleba.
Robi jakby za przycisknął.
Robi jak za pomsknie.
Robi jak z musu — jak z niechcenia.
60. Robi telum polelum.
70 Robi ~~kołek~~ na szyję.
Robi z niego kozła i barana.
Robota jak dla wołu, a jadło jak dla kurczęcia.
Robota idzie jak z kamienia.
Robota mu w rękach gore.
Robota mu w rękach rośnie.
Robota; ~~nie~~
Nikomu nie sromota. K. M. W.
w. 96. c. Rodziców dzieci szanować,
Powinne i ratować. K. W.
Rogaka (a w nim) ma dusza (a). K.
70. Rogi mu przyprawiła.
Rogi mu wyrosły.
w. 193. d. Rogi na niem widzą.
– 194. e. Rola mać;
Kto jej może radę dadź.

Rok nie wieczność.
Rośnie jak chleb przy gębie.
Rośnie jak na drożdżach.
Rośnie mu: choremu: jadło w gębie.
Rozbrat z niem zrobił (uczynił) K. w. 95. f. – 96. g. – 97. h. – 106. i.
Rozdziawi żaba gębę na wołu,
ale go nie zje.
Rozgadali się, jak trzy szeląki
w mieszku. 80
Rózgę na siebie uwiązał. (podał) 2.
Rozigrało się,
Święcone prosię.
Rozgniewałeś Jmość matkę,
Przeproś Jmość dobrodziejkę.
Rozpaśl się jak półtora nie- w. 97. k. – 98. l. 100. m. – 99. n. 88. l.
przyszcia.
Rozpasał się na wszystko złe —
na wszystkie nieszczęścia.
Rozpuścił się jak dziadowski bicz.
Rozpuścił się na wszystkie cztery
wiatry.
Rozmówili się jak gęsi na wodzie. l. 104. w. 113. m.
Rozśmiał się jak mazur do zemsty. 2. 134. w. 135. n.
Rozstał się z tem światem. 90.
Roboty się chwyta jak jeża. c.
Rozwiń się obrusie,
Zwiń się obrusie.
Roja mu się koncepta, jak pszczoły d.
około S. Marcina. e.
Roi mu się w głowie. e
Roztropna praca przy poczciwej sprawie, f.
Jest jako przyprawa przy wdzięcznej potrawie. W.
Równanie rzeczy wszelkie, g.
Czyni ~~małe~~ abo wielkie. K. W. czy=

Respektów u Boga nie masz K.

Reszta z Bukareszta.

Reszztem goni. R.

Rex Henricus – ztatat Polsze pszikus. (Lip)

Rób coś powinien, stanie się co będzie mogło.

Robak w chrzanie wylęgły mniema że ~~mu~~ tam najlepiej; bardziejby smakował, gdyby zakusił pasternaku. (Fredro)

Robak mały wielkiego dęba strawi. (Fredro)

Robigo (uziębł, uziębnie, a) jedząc zapocił się sposi. R. K. Dęb.

Robić ~~się~~ wstydzić się nie trzeba – kto kolwiek zażywa chleba. K. W.

Robota nikomu nie sromota. G.

Roboty dość a pożytku mało. K.

Roboty, kłopoty. K.

Roboty nigdy się pilnemu nie przebierze. G.

Ród zacny sprawy złe szpecą. K.

Rodzicom dzieci wiele powinne. Z.

Rodzicom i nauczycielom nie możemy równej oddać zapłaty. G.

Rogiem nastał, będzie pogoda. R.

Rohr, Prozor, Biał Łozor, Szykier, Ronikier, Bury, – jest tu jeden kiep, tylko niewiadomo który. (Darow.)

Rokosz podnieść.

Rolą korcem mierz nie sznurem albo stajem K.

Rośnie jaś jak cielątko będzie wołek z niego. XXI

Rośnij psu trawa, kiedy mojego końca nie ma.

~~Rozbojnicy niesprawiedliwie~~

Rozbojnicy niesprawiedliwie wydzierają, a sprawiedliwie się dzielą. K.

Rozchód nie ma być niż dochód. M. G.

Rozgadał się jak gęś z prosięciem.

Rozgardyasz. K. Z.

Rozgniewał się burmistrz gdański na króla polskiego

Rozgniewał się burmistrz gdański na król polski wielka wojna będzie (r. 1588)

Rozigrał się by cielę. R.

Rozkoszy przemijają, cnoty trwają. G.

Rozkazuj a sam ukazuj. K. Dęb.

Rozkosz bolu (biedy) nabawia. K. Z.

Rozkoszniku mądry być nie może: – mądrości rada ma twarde łoże. K.

Rozkosz przychodząc smakuje, ale odchodząc katuje. K. do kaśki –

Rozśmiał się, by Mazur na ziemię. R.

Rozumu temu brakuje, kto cudze ściany maluje. G.

Rozum okrasa rzeczy. R.

Rozumem nadstawiać urody. Z.

Rozkoszy przemijają, cnoty trwają. M.

Rozkoszy się masz warować, jeśli stawy cnoty chcesz zachować. Z. K.

Rozkoszy mało na świecie przykrości pełno. K.

Rozlej, nalej. K.

Równać różne persony, obraza jednej strony. K.

Równy z równego się weseli. R.

Równego Pana gniew, gotowe niebezpieczeństwo. R.

Równy roisty, przestęp. R.

Równość matka przyjaźni. M. G.

Równy z równego się weseli. M.

Równyś pan posłużysz sobie sam. K.

Rozmowa gdy jest uciešzna, droga przy niej barzo śpiešzna. G.

Rozmowa uciešzna przy stole lada potrawy okraši. K.

Różne mieszkanie przychodzi w nieznanie. R.
Rozśmiał się by Mazur do Kaski.
Rozpęsił się jak dziadowski bicz.

Rozstanie z miłemi śmierci się równa. K.

Rozum bez cnoty miecz w ręku szalonego. R.
Rozumu Bóg do urody nie przywiązał. K.
Rozum siłę przechodzi. K.
Rozumem się (rządzić potrzeba) nie zmysłami. Z. K.
Rozumem dopiąć gdzie siły nie staje. K.
Rozumny przed czasem złe uważa. M.
Ruszył go w sadno. R.
Ruski dał, dawszy znowu się upominać. K.
Ryby i ptaki, psują szkolne żaki. M. G.
Ryby orzechami, a mięso serem zajeść potrzeba. G.
Rycerstwo za nim gryzłoby Kamień. R.
Rycerz z regimentu Działyńskiego. (niedołęga - Darowsk.)
Rusku błądzisz. G. (bardzo się mylisz)
Rybom woda, ludziom zgoda (Przyst. Kaszub.)
Rychlej by wytrwał, kiedy by mu chrząszcza przez nos puszczono. R.
w Ruchaj się sobą, a Pan Bóg z tobą - (Nauk. pis.)

Rychlej chudzina dla chudziny uczyni, niżli dostatni. R.

Rychlej się dobra nowina niżli zła odmieni. R.

w Rychlej się wybierze niż zbierze. K.
Rykman ryk, Trzaskin trzask - kto z nas świnie będzie past. (Darow. - witebsk.)
Rys ze psa nie będzie. K. Dąb.

Rząd niewieści, nie czyni czci. R. W.
Rządowa czy domowa rzecz będzie: Sobek prodkuje wszędzie.

Rzadka szata na gęsty mróz. K. Dąb.

Rzadki ślepy widzi. R.
Rzadki młody chętnie się uczy. R.
Rzadko ten szwankuje, który wprzód próbuje. K.

Rzadko co ludzie z palca sobie wyssą. R.

Rządowa czy domowa rzecz będzie: Sobek prodkuje wszędzie.

Rzecz niepodobna wszystkiego się nauczyć. (Donat)
Rzecz oczywista dowodu nie potrzebuje (Donat)
Rzecz pozłocie, Koniec w błocie - (t.j. dobre zaczęte, źle skończone)
Rzecz podła słów wspaniałych potrzebuje. K.

Rzemieślnik niewolnik u tego co mu robi. R
Rzemiosło ma złote dno. G.

Rzemieślnikami miasta stoją. K.
Rzepna nać: - do dnia wstać. (Rch)
Rzepę mi na polu zapali.

Rzeżucha wzrok poleruje. G.

Rzuca się jak Piotrowa mać.
Ob. Zły jak Piotrowa mać.

Rzym nie w jednym dniu zbudowali.

135. o. Czyni małe, albo wielkie.
h. Rozkoszy nie masz warować,
Jeżli cnoty chcesz dochować. W.
i. Rozkosz przychodząc smakuje,
Ale odchodząc katuje. W.
k. Rozmowa gdy jest ucieszna,
Droga przy niéj spieszna. K. W.
100. l. Rowno winien i więcéj powinien snadnie,
Jak ten co drabinę trzyma, jak ten co po niéj kradnie.
Rozum i dobre ustawi,
Niech prostują twoje sprawy. W. K.
Rozum za morzem, a śmierć za wrotami.
Rozumu nie ma i pół tołuka
m. Rozrzutność nie napełni, jak ze chcesz naczynia.
Jedna strona w nie lejesz, a drzewo siącia płynie. (Minasowicz) W.
Kura do barszczu z siebie. P.
(Rusznica jako chleb zawsze się przyda)
2. Rusnica w lesie, kopia w polu, miecz na ulicy, puginał w ciesni; straszne rzeczy są.
1. Rusini nie umieją milczeć, wszystko wyplotą.
(Ruszył ~~konceptem~~ [marga jauina] jak ciało martwe [by] ogónem. R.
Ruszył z Bogiem — ~~z kopyta~~.
110. Ruszył z kopyta
Rutkę sieje. (: stara panna :)
Ryba (chyba, z.
Lepsza chleba służba.

(zwierz zwierzem.) 2
Ryba rybą, ptak ptakiem, a człowiek człowiekiem żyje. R. 2
Ryby, grzyby,
Żgłia, mąka. (: Dobra wieś w ko dostatnia :)
Ryby, grzyby, wieprzowina,
Potrzebują wina.
2. Rymopis co się wodą częstuje, takowy więc Niesmaczno rymuje. K. W.
1. Rycerz Babinskiéj wyprawy.
Rzadki jeniks w świecie, rzadsza zgoda braci.
(Rzadko jak Kawęg.)
Rzadko brat bratu bywa sprawcą złego.
Rzadko rzecz uczciwa, 120.
Bez pożytku bywa. R. W.
Rzadko się nadają złoty szpetnemu,
Droga choremu, cela ubiciemu ślepemu. (Żabczyc) W.
Rządu niewiele,
Gdy panów wiele. K. W.
Rządzi jak szewaggi po niebie
Rządziłby, a rządu nie ma.
Rzemień się od wody rozciąga, a powróz się skurczy.
Rzemieślnikowi przed czasem nie płać, koni na borg nie przedawaj, żony bez posagu [do domu] nie bierz. R.
Rzemiosło stoi za folwark (wyżywi swego mistrza.) [K. Dęb.]
Rzuca niem jak piłką.
Rzuć kota na ciebie, to on na nogi padnie. w. 137. e. — 136. d.
Rzucił kość między nich. 130.

w. 131. f. Rzucił na niego okiem.
Rzuć świniom perły, to one myślą
ze groch.
Rozbita się bania z dziadami
134 n. Rozstali się z sobą.
137 o. Rozdął się, jak pęcherz.
d. Rzuca słowa na wiatr.
e. Rzuca groch na ścianę.
f. Rzucił słowem, jak kijem w błoto.

S.

Sadzi się, jak lisy przez płot.
Sames kalić.
3. Sam nie wie czego musi, chce. K.
4. Sam nie wie gdzie dał warzyć.
5. Sam nie wie jak się ma.
6. Samo mu w ręce wpadło.
7. Samo się złe o Boża męką rozbije. K.
8. Samotny jak kotek. — jak mnich.
9. Sam (Pan) Bóg nie bierze, (gdzie) kiedy nie ma. Jz. R.
10. Sam Pan Jezus przed niewolą uciekał. 10.
11. Sam sobie gędę /: gram na instrumencie :/ — w. 389. z.
Sam wesół będę. R. K.
13. Sam sobie pan, sam sługa.
14. Sam sobie jedzie,
Sam sobie rad będzie.
15. Sapi, jak jeż na jabłkach. Pr.
1. Sam nie (wie) czego czeka.
2. Sam nie wie co nad nim wisi.
3. Sam nie wie czego musi, chce
14. Sandomierskie mury,
Waliły się z góry,
Waliły się nagle,
Hola, hola djable.
Sądzić nieprzytomnego
Nie jest (wyroki) (mądrego) sprawiedliwego. W. V.
Są ludzie, na obłudzie 20.
Sąsiad (dobry) zły, ~~za~~ nieprzyjaciela stoi. K. W.
Sąsiedzka trwoga,
(Domowa) Twoja przestroga. K. ~~J~~ 2. W
Schować nie zaszkodzi
Coś się nagrodzi. K. 2. G. W.
Schować zawsze co, nie wadzi,
Nie dla siebie li (to) dla czeladzi. K. W.
Nie dla

Sadło na psa miotać. F.

Samotrzeć na pustki uderzy. K. (Śmiatek)

Sam się ozwie niepytany; gdy kto słyszy swe przygany. K.

Sąd bez drugiej strony nie dobry. K. Z.

Sąd łaskawy lepszy niż krwawy K.

Sąd nazbyt łaskawy, rzadko prawy. K.

Sąd skwapliwy rzadko sprawiedliwy. K.

Sam działaj, przyjaciół nie czekaj. R.

Sam się swoim nożem zarznął. R.

Sama starość stoi za chorobę. R.

Sam się czci kto drugiego czci. K.

Sami się raczą, na nas nie baczą. K.

Sam siebie żaden nie zna. K.

Sam siedzę, choć gości jest wiele; z nieznajomemi co za wesele? K.

Sam sobie szkodzień, kto się ze złym w rzecz wdaje. M. (Fredro)

Sam sobie żaden nie dostatni. K.

Sam w piecu lega a drugiego ożogiem sięga. K.

Sam stworzyciel szczęściem szafuje. R.

Sama niecnota człowieka (każdego) skarze. R.

Samo się dobre chwali zaleca K. Z. (a złe gani) (wydaje) Z.

Samo się złe (stłucze) trawi. K R.

Samo się złe o bożą mękę rozbije. Z.

Sapi jak jeż na jabłkach. Pr.

Sąsiada wszędy najdziesz. K.

Sąsiad dobry za brata stoi. K.

Sąsiada złego abo skup, abo uchodź. K.

Sąsiada gdy masz potężnego, a ktemu złego – odbież wszystkiego. K.

Sąsiedzka trwoga, nasza (domowa) przestroga. K. G.

Sąsiedzka zgoda rzadka. K. Z.

Są takie oczy, co nic nie śpią w nocy. M. G.

Scholastyka – mróz utyka (10 Styczn) – a nim Waluś (14 Lut.) nam zaświeci – Obaczyma mróz kark skręci (Liw)

Sędzia sprawiedliwy, nie ma być skwapliwy. K.

Sekera pływajet, toporyszcze utonuło. (Dąb)

Sen obraz śmierci. G.

Sen folga frasunku. K. Z.

Serce nie chłopiec, nie wygrozisz. Z.

Serdyta ne duż. (Zegliki)

Serwa, serwa: a długoż tego będzie? K. *) Ciebieć ja nie serwy zaprosił. K.

Serce pana – skarb szatana! (Brat)

Si omnia perdas famam servare memento – wziął djebeł kobyłę, niech weźmie chomąto.

Siebie zawodzi, kto drugiego swobodzi. K.

Siedliśmy jako sól. R.

Siedli makiem jak Pięciogórcy (przegrać sprawę) przysł. litewsk.

Siedm rzemiosł, czternaście nieszczęścia. R.

Si fortuna volet fies de rhetore consul – Si volet haec eadem fies de consule rhetor.

Siewna święty Marek – dobry plon tatarek (18 Czerwca) (Anh

Siewba ranna czasem omyli, pozna zawsze. K.

Sieradzanie dobrzy ludzie – Piją piwo z lada budzie.

Siej na św. Norberta – Będzie z rzemienia sterta.

Siejemy zboże wyborne, Kostrzewa rada się urodzi (Fredro)

Sierota cięższa niż kamień. R.

Sikora dworny ptak. R.

Siła bez rady szwankuje. (Donat)

Siła bez rozumu sama się kazi. R.

Siła dom potrzebuje. R.

Siła wody upłynie, nim się złe przewinie. (Donk)

Siła pies we dzbanie widzi, ale głowa nie wnijdzie. R.

Siła z rozumem, może siła. K.

*) Pewny ksiądz zaproszony na objad, sam się dobrze najadł i z każdej potrawy udzielał pachołkowi za nim stojącemu aby do domu odnosił, wołając Serva za każdym razem. – Gospodarz zniecierpliwiony odrzekł: A długoż tego będzie, ciebieć ja nie serwy zaprosił (Knapius p. 1035)

Nie dla siebie-li, to dla czeladzi.

Sędzia co puszcza winnego,
Winien będzie (żądzi) [grzechu] jego. K. W.

Sędzia (mabydź) [zwłaszcza] bez przyganny,
Gdy kto na śmierć mabydź dany. K. W

Sędzia wszelaki,
Obiema (mabydź) [stronom] jednaki. K. Z. W.

Selery, pory,
Kalafiory;
Któż nie przyzna?
Że to Włoszczyzna.

2 Serce nie chłopiec, rozkazać mu nie
można.

30. 1. Sen mara, (a) K.
(Pan) Bóg wiara. K. R. Z

Serce ma tygrysie — zajęcze

Serce wielkie i wspaniałe,
Wszystkie rzeczy ma za małe. K. G. W.

Sercu stałemu ni śmierć, ni przygoda,
Wszystko zarówno, tak zysk, jako szkoda

Siali ze łzami, żąć będą z radością. (Woje)

Sięgasz przez krupy do jagieł.

Siedź (grzybie) [że tu],
Aż cię (kto) [djabeł] zdybie. Ł. K.

Siedzi, jak borsuk [lis] w jamie — jak śli-
mak [żółw] w skorupie.

Siedzi, jak malowany, — jak zaklęty.

Siedzi, jak na kiermeszkim [tureckim] kazaniu — (obaczan)

40. Siedzi jak na mękach — szpilkach —
szydłach — węglach.

Siedzi, jak mól w papierach.

Siedzi, jak na pokucie.

Siedzi [sobie], jak u Pana Boga za piecem.

Siedzi, jak wróbel na dachu — jak
mysz na pudle

Siedzi, jak na bruku

Siedzi, jak za kramem

Siedzi, jak diabeł na pieniądzach.

Siedzi mu na karku.

Siedzi na kapitale, a z prowizyi żyje.

Siedzi na tem, jak kura na jajach. 50.

Siedzi [siada] pod figurą,
A diabła ma za skórą.

Siedź w kącie,
Znajdą cię. w. 187. a.

Sieje groch na piecu.

Silny wojewoda,
Biednego szlachcica wyprze z ogroda.

Siła bez głowy szaleje,
A rozum bez męstwa mdleje. K. W.

Siła posiadł włości,
Kto ujął chciwości. (Kochanowski Jan) (Fredro)

Siła złego,
Dwóch [Dwaj] na jednego. R. Z.

Siła złego,
Na jednego.

Siła z rozumem, może siła.

Siwizna nie mądrości (jest znakiem) jest 60.
ale starości. K. G. W.

Skaczy, jak ci grają.

Skacze [by] kaczkę u kotka. K. R. (Dąb)

Skacze jak wróbel na nitce.

Skacze kura. /:x:/

Skarał go ogónem lisiem. — chustką w. 79. a.
krajką przez pierzynę.

/:x:/ Dawniej szczególniej w Mięsopust przebiera-
no się za niedźwiedzia przewróconym kożuchem
futrem na wierzch, i to się zwało: skakać kurą.

Skarby, oręże, wszystko to rzecz płocha
To grunt gdy sługa pana swego kocha.

Skąpy (i leniwy) dwa razy traci. (płaci) R.
w. 72. b. Skoczył do głowy po rozum. (często przez skąpstwo ze szkodą przypłaci.)

Skoczył przezkoczyło,
Dobre i to.

70. Skoczył z pieca na łeb.

Skoma mu na to.

b. Składają się na niego, jak na macoszyne dziecko.

w. 80. c. Skończyło się,
Dziurki wnosić.

w. 81. d. Skore rzeczy nie trwałe.

Skórka na boty, język na podeszwy, zęby na knafelki.

Skoro szlachta niestała, giną Baronowie.
Brat a brat, równi wszyscy koronni synowie.

Skoroś się rodził grzybem, pójdź do koszałki grzybie.

Skoro zszedł z oczu, wypadł i z pamięci.

a. Skarałeś mnie Boże marnie,
Kogo ja nie cierpię, to się do mnie garnie.

80. c. Skonały mu słowa na ustach.

d. Skurczył się, jak spyrka, słonina w grochu.

Skrobał skrobał,
Aż przeskrobał.

Skroił mu kurtę — boty — portki.

2. Skrzypiące koło trwalsze.

3. Skrzypi, jak kuszka kolasa.

1. Skrytby się w mysią jamę.

Skryte sądy Boskie.

Skrzywił się, jak chory na glisty.

Skrzywił się, jak obrzaz. (jak Janie) (motyka) mazepa.

Śledzie soli. 9

Ślepe ma szczęście

Ślepy było namacał

Ślepy mazur od ciemnej gwiazdy.

Ślepy najdalej zobaczy, kulawy najdalej zajdzie.

Ślepy na wszystkie jego czyny — sprawki.

Ślepy o kolorach nie sądzi.

Ślinki musię na to robić.

Ślinki połyka.

Słabego miał ducha, i rozbił musi

Sława, poczciwość, swawolnemu ginie w. 123. e. 70
Zdrowie traci, i w szędzie źle żyje. W.

Sława tępieje, dobre mienie ginie,
Kto przez rozpustność święta cnotę minie. (Wojc)

Słodkie, jak panią snałby spał. w. 400.

Słomiany starosta dębowego ziemianina zwalczy. R.

Słomy do ognia nie przymykaj. (trzeba przykładać.) M. G.

Słońca bez słońca, Boga bez Boga widzieć niemożna.

Słońce nizko,
Szabat blizko. w. 397. a / w. 112. f

Słońce z domu musi szpiegiem, dzień donosicielem,
Domowi jego, i straża gości nieprzyjacielem.

Słońcu przyświeca pochodnią.

Skąpy nigdy nie ma dosyć. G.

Skąpego nie obieraj sobie za przyjaciela prawego. R.

Skąpy zawsze w nędzy, choć dosyć pieniędzy. F.

Skąpy a świnia, po śmierci zwierzyna. G.

Skarb to znaczny, gdzie pan baczny. F.

Szkło i fortuna jeden przymiot mają — świecą się w oczach, a nie długo trwają. M. G.

Sława rzecz nie oszacowana, stoi za bogactwo. G.

Skoki zajęcze przypiec (wybić kogo)

Skórę wytatarować.

Skoro przyjdzie luty — Obuj dobre buty.

Skoro przyjdzie marzec — nie wytrzyma starzec.
kiepleć baju — złapie śmierć starca i w maju. (Czk)

Skoro panna przyjmie kochanka już o cnocie mała wzmianka. (Donk)

Skoro się gęsię z jaja wydłubie — zieloną trawę zarazem skubie. F.

Skoro w trzosie potrosze, albo zgoła pustki wnetże pusto i braterstwa.

Skoro słońce w Gromniczkę — sprawiaj drugą cierliczkę (Sierp)

Skromność w dostatku poznać nie w nędzy. K.

Skrypływe derewo skrypływe preskrypajet. (Dąb.)

Skupili się by liszki do kuśnierza. R.

Skwapliwa rzecz rzadko bywa dobra.

Ślepy Mazur od ciemnej gwiazdy.

Ślepy Mazur zawzięty Mazur.

Ślepy ślepego prowadzi. G.

Sława bez pożytku nie łakoma. F.

Sława za cnotą idzie. G.

Sława młodego z rześkości, średniego z dzielności, starego z pieniędzy zaleca.

Sławny pływacz w lada rzece utonie, a sławnego rycerza w lada karczmie zabiją. R.

Słodki jak chrzan. K. (Dąb)

Słodko Dorotko ale drogo (gorzko) niebogo!

Słodkości nie dobierzaj do gorzkości. K. W.

Słodko pamiętać, co gorzko było cierpieć. K

Słomiany Wojtek złotą kaskę znajdzie. (Sab)

Słońce u złego wójta i w południe gaśnie. F. (Wójc)

Słońce świeci a deszcz leci — Czarownica masło kłeci.

Słowa mu w brzuchu gniją (niemowa) (Donat)

Słów dość, rozumu nie wiele. K.

Słów jak pieniędzy zażywać potrzeba (Donat)

Słowa dętéj roboty nierade przynoszą odlewanego skutku. (Fredro)

Słowa za słowa, wszak nie droga mowa. K.

Słowem obrazisz, słowem zleczysz. K. (Dąb.)

Słówka zbierane są podejrzane. K.

Słowo dobre nic nie kosztuje (Fredro)

Słowo nie ukąsi. K. G.

Słowo wyrzeczone w pospolitości, nie obrazi niewinności. K. G.

Słowo wyleci ptaszkiem ale powróci (lub niedogonisz go) wałaszkiem

Słowo wyrzeczone, dziedzictwo stracone i czas który minie, z wodą co upłynie, nigdy się nie zwracają. R.

Słowo raz wyrzeczone, nigdy nie powrócone. M. G.

Słucha jak zając bębna. K.

Słuchajże mie, wszakemci nie trzeszczał w Tajni. R.

Słuchawszy za baranem, trzeba słuchać i za wilkiem. G.

Sługa ma być wierny, nie leniwy i nie pyszny. R.

Sługa nad którym stać trzeba – ni płaczy godzien ni chleba. W.

Służ Bogu twojemu, nie światu nędznemu (Donat)

Służka! Wyleż mu tam z pod łóżka!

Słysz wiele, mów mało. M. G.

Smaczny chleb kradziony. R.

Smaczny temu chleb ze solą, komu go dasz z dobrą wolą. (Szlask)

Smak zdrowia nieprzyjaciel. K.

2 Słowa do rady,
  Ręce do zwady. K. W.
118. 1 Słowa, ciężko psa wygnać.
Słowa mu idą, jak z pytla.
f. Słońce u złego wójta i w południe gaśnie.
Słowa na łoty waży.
Słowo bardziej boli niż rana.
Słowo nie wierzy.
Słowo raz dane,
  Nie powinno bydź złamane.
Słowo raz powiedziane,
  Szesciąkoni nie dognane.
Słowo raz wyrzeczone,
  Nie powinno bydź zmienione.
Słowo (ko) raz wyrzeczone,
  Nigdy nie przywrócone. K. W.
120. Słowo s złody nie nagrodzi. K.
**) Słowo (ko) wyleci wróblem (ptakiem), ale go nie (a wołem się wróci) wraca (wróci wołem.) (przysłowie Jagiełły) R. K. Z. G.
Słowo wyrzeczone, dziewictwo stracone i czas kiedy minie, z wody co upłynie, nigdy się nie wracają.
e. Słabe pszczoły niebezpieczna innem podnosić rojem.
Słuchajcie myszy,
  Która usłyszy,
  A która głucha,
  Niechaj nie słucha.
Słuchać panu nie zawadzi
  Kiedy sługa dobrze radzi. (Donat.)
Słuchać nigdy nie (zaszkodzi) zawadzi
Kto Co (kto) dobrego radzi,
  choć też podły z czeladzi. K. W. choć
  Choć też nawet z czeladzi.
Słuchać trzeba starego (sz),
  Choć każe co trudnego. K. W.
Słuchacz gotowy,
  Nie potrzebuje przedmowy. K. W.
2 Słucha, z kąd wiatr wieje.
1 Słuchaj ludzi mądrych rady,
  Możesz ujść! nie szukaj zwady. K. W. 130.
Sługa dobry nie języczny, wierny
  dla pana wszak fortun
  Gdy pilnuje rozkazu, gdy stroni
  od trunku.
Sługa co z rejestru czyni.
  Zły: chociaż nic nie przewini. K. Z. W.
Sługa nad którem stać trzeba,
  Nie stanie godzien, ni chleba. K.
Służba, psu drużba.
Służyłeś widzę Sw. Ewie,
  Bo chodzisz na cholewie.
Słyszał (y) że dzwonią (li), ale nie wie
  w którem kościele.
Słysząc głupie pytanie,
  Nie odpowiadaj na nie.
Słyszy jak trawa rośnie.
Słysz widź,
  Nie mów nic.
Smaku, w. 149. g. 140.
  Jak w pieczonem raku.
Smakuje cudza praca.
Smakuje mu lekki chleb.
Smali cholewki do niej.
Smalone duby prawi.

**) „Fertur (Jagello) autem celebrata vox ejus et assidue ab eo dum viveret usurpata: Verbum ex ore proferentis evolare in morem passeris, irrediturum, si inconcinnum fuerit, in similitudinem bovis." Dług. T. I Lib XI p. 660 ad annum 1434

Smaruj chłopa złego miodem, toon
dziegciem śmierdzi
Smaruj często,
A szyj gęsto. (: Szewc dratwę:)
Śmiałemu fortuna służy — sprzyja.
Śmiałemu strach serca nie tłumi.
9. Smaczniejsza garść grocha przy
cnocie,
Niż wszystkie biesiady na srebrze
i złocie.
w. 401. ak.
150. Śmiałków psy łasają (gryzą) Z.
Śmiały, co się z dwiema bije, ale śmielszy
co się żeni, a nie ma mieć. R.
Śmiechem wady obyczajów karć.
Śmieje się, jak diabeł na kępie.
Śmieje się, jak panna obozowa.
20 Śmierć dla Ojczyzny miła i chwalebna.
1 Śmielszy kur na swoich śmieciach, niż
na cudzych wrotach. R.
Śmierć i żona, (Od Boga sądzona) Wielkopol.
(Każdemu) a
Od Boga naznaczona. Z. M. G.
mu w oczy zagląda. K.
Śmierć miał przed oczyma.
Śmierć nie wzyta,
Bierze nie pyta.
160. Śmierć nie wybiera. K.
Śmierć wrótkiem nie bratuje. K. Z.
Śmierć oczy i gębę zawiera.
Skrzynię i bez klucza otwiera. K.
Śmierci życzyć dla spadku,
Na złe radzić dla datku,
Krzywdzić dla dostatku,
Żadnemu do liczka z pociechą nie przyjdzie.
Śmierć w oczy mu zajźrzała.
Smołę ma w węglu.
Snadna wina, kiedy pan chce.
Śniadanie głód przymorzył.
Śniło mu się coś.
Śni się dość frasobliwemu,
Lecz nie mniej wielomównemu. W.
Sobotnim sztychem, (na miedziany tacy) R. w. 173. (170.
Solą mu jestem w oczach. K.
kiedy
Sowa gdy z jastrzębicy, wyżej nad (niż)
sokół chce latać
(co tłoczy lata.) K. M.
Soból zdobi, kuna chłodzi, a baran wszy h.
rodzi.
Sówka na dachu kwili,
Komuś umrzeć po chwili. K.
Spać długo gospodarzowi
Sromota i hetmanowi. K. W.
Spać po obiedzie,
(Pietanie)
(Szkodliwo się powiedzie. K. G. W.
Spadł mu ciężar z serca.
Spadło mu masło z chleba.
Spadło z woza,
Szukać z groza.
Spadł z ambony — (kiedy Zapowiedź trzy= 180.
ją wołano:)
Spadł z pieca na łeb.
Spaliło mu na panewce.
Spaliłsz mu budę na rzepie.
Sparzywszy się ukropem,
Zimnej nie dowierza wodzie
w. 390. Z.
Śpiącemu orzechów, nie spadnie mi wola
w. 200. G.
w. 213. Z.
Spieszy się na łeb, na szyję (jak szewc
z Zakliczyna z butami na jarmark)

Smiałemu a mężnemu najrychlej (prędzej) się w łeb dostanie. K. Z.

Smiałemu szczęście dopomaga. K. Z

Smiałka wszędzie biją. R.

Smiało choć sit mało. K.

Smiałość pokrywka złości. K.

Smiały co się ze durema bije, ale śmielszy co się zeni a nie ma nic. R.

Smiały samostrzeć za pustki uderzy. Dąb.

Smiały za płotem. K.

Smiechu do zdechu. (Donk)

Smiechy swe grzechy. R.

Smiecpakura na swoich śmieciach niż wilk w cudzej oborze. (Donk)

Smieje się by złe na szkodę. R.

Smierć głucha, nikogo nie słucha. (Donk)

Smierć co lepsze bierze. K. Z. M.

Smierć nie zna prawa żadnego, bierze z Panem ubogiego. (Donat)

Smierć koniec wszystkiemu. R. K.

Smierć musi mieć swoją przyczynę. G.

Smierci, żaden się nie wywierci. R.

Smierć za pasem, a życie na tyczku. (Donat)

Smierci w kłopotach wzywamy, a gdy przyjdzie zawieramy. K.

Smierci się nikt nie wykupi (odżegna). Z.

Smierci szukać nie trzeba, ani wzywać, sama przyjdzie. K. Z.

Smierć nie patrzy w zęby. R. Z.

Smierć otwiera co żywy zawiera. K.

Smierć nie rozdwoi co miłość spoi.

Smierć pokaże, co kto ma. R.

Smierć utrapionym pożądana. G.

Smierć wszędy na człeka dybie. K.

Smierć wszystko (nes) (ich po) równa. K.

Smorgonska duda (głupiec)

Smorgońska akademia (w województw. wileń. pow. oszmiańskim)

Smierć nie uchronna. G.

Snadna temu rzecz wara, gdy jest na nim przywara. F.

Snadno o przyczynę uderzyć chudzinę. F.

Snadnie taskę kupi, kiedy kto nie głupi. F.

Snadno dudka kupi, gdy kto w rozum głupi. F.

Sni się dość frasowliwemu, lecz nie mniej wielomownemu. K.

Sniadanie podłe, dobry objad zepsuje. K. Dąb.

Sobaka.

Sobie gali, gdy cię zły chwali. R.

Sobek z niego

Sobie nazbyt dobry, nikomu nie będzie szczodry. K.

Sobiedobrski: małodobrski. K.

Sobie szkodzi, kto złego swobodzi. R.

Sodoma i Gomora! (przenośn)

Sokira pływajet, toporyszcze utonuło. K.

Sokot gdy wiele zepsieje, biedna wrona mu dogrzeje. K.

Sól na sery, a sery na sól. R.

Sól św. Agaty broniłogniu z chaty (D. s. dut.)

Sowa choć by pod niebiosa latała, sokołem nigdy nie będzie. K. Dąb.

Sowa ze krza a dwie w kierz. R. (ob. Sroka)

Sowka woła: pódź. K.

Sowa na dachu kwili umrzeć komuś po chwili.

Spać nie wojować kiej szabla w chałupie.

Spał w sieni na kotku, dziura się przykrywać.

Spanie jest nierobotnych (marne kochanie). K.

Spi na to dobrze. R.

Spieszy się by szewc z butami na jarmark. R.

Śpiewak do partesów, a gnojek do gnojów.[u] M.
Cepak do stodoły, a żołnierz do boju. G.

Spłócz mleko z wątroby, chcesz li ujść choroby. R.

Spodziewaj się śmiele, póki dusza w ciele. K.

Spokojne wysiedzenie, stoi za dobre śniadanie. R.

Spokojny jak kobiatka za wozem.

Sposób na krzywdy jest onych zapomnienie (Donat)

Sposob dany – jeśli pomni pijany. (Bratk)

Sprawiedliwy jak Twarowski. (Wojcick.)

Sprawa jak w Bieku. K (obiesiwszy dopiero po ortel.) K.
ob. Gorsza sprawa.

Sprawiedliwa wygrywa. Z.

Sprawę obieżaną łatwo wygrać. (Dąb)

Sprawiedliwe nabycie i na morzu nie utonie. R.

Sprawić komu łaźnię (Podług Marcina Galla Bolesław Chrobry szlachtę winowajców chłostał w łaźni)

Sprobowawszy psa obieście. R.

Spytać się co Kraków kosztuje.

Srać nie wojować. R.

Średnia droga najpewniejsza. G.

Środku się trzymaj. K.

Średnie szczęście najlepsze. G.

Sroczka panna z Krakowa, kosmaneczka Maćkowa.

Sroka pstra wszędzie, choćby nawet za morze leciała. Op.

Sroka we krzu. R.

Sroka ze krza, a dwie w kierz. K.

Stan obieraj jak najlepszy, za czasem będzie ci znośniejszy. K.

Stanisławowski owies – Marcinkowe żyto – djabła warte. (Lub.)

Stanisławka owies i Marcinka żytko – djabła warte wszytko.

(Stasiek) (Stasiek)
Stanisław z izby, Stanisław do izby (przysłowie Króla Zygmunta) R.

Stara księga, stara prawda i stare wino zawsze dobre.

Stępa jak z tabulatury. K.

Stara głowa rozum młody. K. (Dąb)

Staranie czyni siwemi, choć nie bywają letniemi (Donat)

Stara miłość jak stara franca. R.

Stara to piosnka... (Dąb)

Stara panna na starego żołnierza czeka. R.

Stare ustawy, świeże potrawy są najlepsze. M. G.

Stare baby wiedzą, co w piekle warzą i jedzą.

Stare lata chwalmy, a swych (naszych) K zażywajmy. K. (Dąb)

Starego odmienić trudno. (Dąb)

Starego lisa trudno ułapić. R.

Staremu młoda żona do nieba parepa.

Staremu, bywałemu i wielkiemu panu musi człowiek wierzyć. R.

Staremu dobrze czynić, daremna utrata. K. Dąb

Staremu folguj młodym karuj. K.

Starościę z chlewka, wojewodzie z piekarni. R.

Starość obraz młodości. (Dąb.)

Starsi wszędzie (i w piekle) przodkują. G.

Starsza słucka fara, jak kalwińska wiara. (fara w Słucku zał. 1419 – zbór kalwiński tamże zał. 1600 [illegible] [illegible] [illegible] podczaszy lit. który Słuck dostał ze żoną Zofią Olelkowiczówną [illegible]) K.

Starszy Ż. Bóg niż święty Marcin. R. K.

Starych trzewików nie wyrzucaj póki nowych nie masz. G.

Starzy ludzie dwa razy dziećmi. G.

Starsza słucka fara: niż kalwińska wiara (zbudow. r. [illegible] 1419)

Stary ale jary.

Stary w nogi: Nowy Rok na progi.

Stary jak świat a głupi jak sadło.

Spi, jak zarznięty.
Spi jak mysz na pudle.
Spiknęli się na niego. — jego zgubę — na jedno
190. Spił się, jak bela — jak bydlę — jak ozte-
w.199.j. X rydziewki — jak szewc —
Spoczywa sobie, jak w puchu.
Spisał się, jak Grabski w tańcu. (Dar.)
Splamił swoje imię — sławę.
Sprawa, jak w Osieku targ.
Spętnął do dna, kielich przeznaczenia.
Spokojna myśl najlepsze lekarstwo. (Fredro.) przysłowie
Sprawił mu frycówkę.
Sprawił mu suchą łaźnię.
200. j. Spi nato na obie uszy.
i. Spieszy się jak szewc z butami na Jarmark.
Przeczny jak surowe drewno.
Spuścił na kwintę (do Gdańska)
Spuścił nos jak indór.
Spytaj (się) duby,
(a masz ty) Ukąsili boty. K.
Spytał (się) cię żona za (raz) razem,
Byłżeś (lis) (ci) lwem dobrym gospodarzem. R. K.
Spycha tylko robotę.
Srokaby więcej na ogonie umiała.
Sroka przyleciała, będą (zie) goście (depesz.) K.
Sroka zewsze pstra zostanie,
W którejkolwiek leci kraje. K. Z. W.
210. Srom ci w oczy.
Sromota długo gdzie mieszkać, a gościem się zwać. K. W.
Sromoty twojej wisła ci nie spłucze.
k. Spieszy się jak szewc z Załuczyna. /: x :/
2. Stanął jak wryty.

x: Przysłowiem Podgórzu, że się szewcy z Załuczyna na Jarmark do Brzeska spieszą.

1. Stanął czerwony jak korale — jak krew.
Stanął mu za różany wianek. R. w.391.ż.
Stanął w swojem miejscu.
Stanęło mu kością w gardle. R.
Staruszku w młodem wieku uciesza zabawa.
Wszędzie nim początek rzeczy, wstarem mądra sprawa (Żabczyc) W.
2. Stara jak krowa, po pierwszym cielęciu. 220.
3. Staremu, bywałemu i wielkiemu panu musi człowiek wierzyć. R. w.38 ęu.
Stara księga, stare prawa. w.403.al.
3. Starego lisa trudno złapać.
Stare (pomia) przepadają,
Gdy młodzi nastają. K. G. W.
Stare sitko pod ławę, a nowe na kołek.
4. Starego za piecem zagrodzić,
A młodemu do dziewczyny chodzić.
Stare ustawy, (stare wino,) i świeże potrawy są najlepsze. M.
Staropolska to jest cnota,
Miłemu nie zamknąć wrota. P.
Starości pragniemy,
Gdy przyjdzie, tęsknimy. K. Z. M. G. W. Z.
Starość nie radość, (sama choroba) (śmierć niewesołe.) 230.
Starość nie sama przychodzi,
Kupę (z sobą chorób) wodzi. K. M. G. W.
Starszy pan Kozłowski,
jak (niż) pan Baranowski. (Wojc)
Starszy szlachcic Polski, niż baron Niemiecki. (jak pan Baranowski.)
3. Starzy pod czas dziwy broją,
Gdy ich czem dobrem napoją. W.
Starszy król polski jak pan Baranowski.
(J. Jabłonowski)

1. Stary forman bicze lubi.
Stary forman rad słyszy, kiedy kto
2. biczem trzaśnie.(ka) R.
Stary nazwany od starania.
w. 244. l. w. 386. w. w. 388. y. 3. Starego ludzi zbiorowego nie napełnisz.
1. Starzy ludzi sobie lat przyczyniają,
a młodzi ujmują. R.
240. 2. Statek (ogni) (spranuje) dostatek. R.
Stawił na karte.
Stawił nieprzyjacielowi pole.
Stąpa jak po brzytwach
l. Stary nie stoi o mowe,
w. 266. t. Ale o wygode.
– 260. m. Stoi nad niem jak diabeł nad dobrą duszą.
Stoi nad niem, jak wilk nad owcą.
Stoi na pewnych nogach.
Stoi mu to za wszystko.
Strach ma skrzydła.
250. Strach ma wielkie oczy.
w. 268. n. Strachy, na Lachy. R. L. M. G.
Stracił głowę.
w. 267. o. Stracił pole od tego.
Strulił go na kwaśne jabłko.
Strach przedmioty powiększa.
Straszny bęben za górą.
Straszy z ciebie zawierucha.
Strata rozumu noży. (Fredro)
w. 399. ah Strawnego on żołądka.
266. m. Stojąc to, jak własne Hana Tatarskiego.
Stroi baba firleje, (turnieje – K.) Bona królowa, faworyta firleje.

Stroi baba firleje,
Kiedy sobie podleje R. w (Kiedy w ząbek naleje)
(Jak sobie w dzub naleje.) R.
2. Strojno, a głodno: M. G.
(Smodno) Świetno, a chłodno. K. Z. W. (Dąb.)
1. Stroi koperczaki.
Stroi się, i zbroi.
Stary Węgrzyn, (wino:) dobry, ale stary t. kochanek djabła wart.
Stracił serce – zwątpił o sobie. o.
Strach wielkooki, (ma wielkie oczy.) R. n.
Z tyłu nadciągając, chwyta za boki.
Stroni od niego,
Jak od zapowietrzonego.
Stroni od niego, jak wilk od sieci. 270.
Strugał, strugał, a
Aż przestrugał. R.
Strzelają, jak na rezurekcyą. (np w kniei:) w. 284. p.
Strzelił, a nie nabił. – bez prochu.
2. Strzeże tego, jak oka w głowie.
1. Strzeże, jak wilk nadcwsia.
Strzeżonego (Pan) Bóg strzeże. K. R. Z. G.
Studnia czerpaniem zżywieje,
Dowcip ćwiczeniem ostrzeje. K. W.
Suchy marzec, maj (nie) (zaś) chłodny,
Kwiecień mokry, rok nie zgodny. (głodny.)
(chłodny kwiecień) (a żyły kwiecień)
Suchy marzec, mokry maj,
(Czyno grumno) żytko (żyto) gdyby
Będzie (zboże) (jako) gaj. Pr. R. K. Z. G.
Suknia człeka człekiem robi 280.
Nit čini popa duga halia, nit vojnika zlata šablja (illyr.)
Suknia nie stanowi człowieka.
Sukmia, od wielkiego dzwonu.
Suszy mu – sobie głowę – mózg. w. 396. ae.
Strzały twoje utkwiły we mnie. p.

Stary ale jary. R.
Stary łacno odmłodnieje – gdy sobie trochę podleje. W.
Stary lis wie gdzie raki zimują.

Stróż nad stróżem a oba kradną. R.

Stary sługa jak stary pies. R.

Stary gospodarz P. Bóg, (K. Z) wie kiedy komu czego potrzeba. R.
Stary Deniszko – dobre panisko – Królowej Bonie – dziubał w ogonie (Dara.)

Stary koń do gnoju, choć przedtym służył w boju. K. G.
Stary pański pies, koń a ekonom to wszystko jedno. (Erz. Kaszub.)
Stary rozum lepszy niż młody. K.

Stary (Sta) łacno odmłodnieje, gdy sobie trochę podleje. K.
Starzy do porady a młodzi do boju. (Donat)
Stary podczas dziwy broją, gdy ich czém dobrém napoją. K.
Starych trzewików nie wyrzucaj póki nowych nie masz. M.
Starzy radzi się napijają, a o jedzę nie (wiele) dbają. K.

Strzelec ptaka zabije, a ciele zje. Pr.

Strzedz niewiasty, nalewać w piasty. R.
Strzeż się radzę żaka złego, jako djabła karczemnego. F.
Starzy sobie lat ujmują, młodzi przydają. K.
Strzeż się gości, którzy mają (swe) sosi. R.
Staszek zrobił, Staszek zje.
Strzeż się złego towarzystwa. G.
Stoi jak wryty. (malowana Kaśka)
Stul pysk. R.
Stół i animusz odęty; mieszek zaś ptaszki. (Fredro)

Stworzenie stworzeniu strawą.

Straszny wielom strachaj się wielu. K.

Straszydło na wróble. R. (maszkara, koczkodan)
Suknię zastawił, koszulę wykupił. K. (Dyb)
Strata rozumu uczy. M.
Sumie nie za wiele świadków stoi. G.
Straż pańska najwierniejsza poddanych miłość. K. G.
Sumienie świadek nieomylny. G.
Sumienia trudno pozbyć. K. Z.
Sumienie z twarzy poznać. G.
Sumienie złe stoi za kata. K. Z. M.
Strój anielski, chód złodziejski, głos djabelski; a mięso baranie u pawia. R. (Raz U pawia)
Sumienie kogo nie strofuje, przed sąd wołany zartuje. K. Z.
Sumienie dobre wielka uciecha i obrona. G.
Swawola każdego zepsuje. R.
Swat pyta swata – czemu taka szata? (Bratk)
Swawola w piekle gore. R.
Swawola wielka niewola. K

Swiadek ludzki (piotrkowski)
Swiata odmiana - niewyrozumiana (Bratk)
Swiat gdy kogo ciesy, zdradza. R.
Swiat jak las, człowiek jak liść. Z. (listek - Zryst. kaszub.)
Swiadczy się (jak) Cygan swojemi dziećmi.

Swiatło pod korcem chować.

Swidrem (zyzem) patrzy. K.

Swiec a drabiny, będą nowiny. R.

Swieca ludziom usługując sama się trawi. R.

Swięta Hanka - pasie baranka. (26 Lipc.)
Swięta Marta - odpędza głód do czarta. (29 Lipc.)
Swięci garków nie lepią (S. Jan Kanty ...)

Swięta Agnieszka wypuści ptaszka z (skowronka) mieszka (21 Styczn.)
Swięta Agnieszka - zagrzeje kamyszka.
Swięta Barbara po lodzie -
(to) Boże narodzenie po wodzie.
Swięta Jagna: pójdzie do bagna (21 Styczn. Agnieszka)
Swiętej Agaty: uschną szmaty
Swięta Anno uproś wnuka - niech ma każdy czego szuka (26 lipc)
Swięta pierzynka, by rękawa miała. R.
Swięty Jan - Kręcijan (Kręci pan) (bo wtedy kontrakta)
Swięty Jakób - ze szkoły wykup. (wakacyje)
Swiętego Andrzeja, dziewkom z wróżb nadzieja.
Swięta Hanka - pasie baranka
Swięta Łuca - dnia przyrzuca. (13 gr.)
Swięty Jan ochrzcił wodę - już się kąpać mogę.
Swięto Łucyi - dzień króci.

Swiętojański owies - marcinkowe żytko - warto licha wszystko (ob. Urbanów owies - Jakubowe żytko: i t. d) (Anh)
Swiętego Szymona i Judy nabawi cię pewnej grudy.
Swięty Idzi - w polu nic nie widzi. (Prz) (i wrześ.)
Swięty Idzi - do szkół pędzi. (do szkół przyjdzie)
Swięty Michał - (żaki) do szkół wypychał.
~~Swięta Katarzyna - adwent zaczyna~~ Swięty ~~Jędrzej~~ - jeszcze mędrzej (25 i 30 listop.)
Swięta Katarzyna śmiechem - Swięty Andrzej grzechem.
(o małżeństwach)
Swięta Katarzyna (adwent) zawiązuje - Swięty Andrzej (powstawuje) zakazuje.
Swięta Katarzyna, adwent zaczyna: - Swięty Jędrzej (wesela) jeszcze mędrzej.
(Katarzyna)
Swięta Barbara po lodzie - Boże narodzenie po wodzie. (Anh)
Swięty Bartłumi - wszystko potłumi (24 sierp)
Swięty Bartłumi - śniadanie potłumi
(przestają dawać czeladzi przedśniadanek przy robocie)
Swięty Piotr korzonek w życie suszy - (dojrzewa d. 29 czerwc.)

Swięty Jan ochrzcił wodę - już się kąpać mogę.
Swięta Jagna - idzie do bagna (21 Stycz.)
Swiętego Marka, nie ma co włożyć do garka.
Swięty Antoni - ogrzyce siać przypomni (13 czerw.)
Swięty Florek - daje podwieczorek (4 maj)
Swięty Jan jagód dzban.
Swięty Jakób (ze) szkoły wykup! (bo wakacyje)
Sw. Dorota - miej się do płota! (6 lut.)
Sw. Dorota - suszy chusty u płota.
Swięta Katarzyna - adwent zaczyna (25 list.)
Swięty Jędrzej - jeszcze mędrzej (30 list.) (Anh)
Swięty Jan - przyniesie oleju dzban (24 czerwc. zbiór rzepaku zimowego)
Swięta Katarzyna śmiechem
Swięty Andrzej grzechem (30 list.)
Swiętego Marcina, stary do komina (Karnawał: 22 Stycz.)
Sw. Wincenty co nie chodził w futrze chodzić będzie w (rozsoła) (Sierp.)
Swięty Maciej - lód z rzek i stawów porusza i trawi.
Swięta Urszula (w polu) perły rozsuła (Szron 21 październ.)
Swięto Wawrzyńca i Maryi jasne Wniebowzięcia pienie - czym zboża plenie (10 i 15 sierp.)
Swięto Marcina - dużo gęsi zarzyna (11 listop.)
(obacz Dzień)
Swięta Zofija kłosy (toczy) wywija (15 maja)
Swięty Marcin błoniem - jedzie (białym) siwym koniem (11 list. Anh)
Swięty Jakób, bierze kopę za czub. (25 lipc)
Swięty Jakób chleba nie kup.
Swięty Marek wrzuci do wody ogarek
Swięty Jakób, ze szkół wykup.
Swięty Jan przyniesie (przyniesie) oleju (olej już) dzban. (24 czerwca)
~~Swięty Jan Kręcijan (bo terminów ...)~~
Swiętemu Piotrowi dobrze w Rzymie -
A mnie tu ~~podjadłszy dobrze gdzie rok dzymie~~. D.
Swięty Józef kiwnie brodą: - Idzie zimo na dół z wodą.
Swięty Józef oblubieniec - która panna przypnij wieniec (niechaj na z rozwady wieniec)
Swięty Ki, by miał jelca. R. (obrąk - Griff)
Swięty Łukaszu! czego po polu szukasz? - Rzepy! - Al: boś jej w dole ślepy! (18 paźdz.) (obacz Już)
Swięty to grosz co kopę strzeże. R.
Swięta to kopa co dziesiątki strzeże. R.
Swięty Mateusz - siałbym żyto, nie wiem czy to już.
„Swięty Wicie! - a duże kłosy w życie?"
- „Nie słyszę Panie! - bo wielkie ptaków śpiewanie!"
Swięszczypałka.
S. Wincenty napełnia winem beczki.
Swięty Paweł nawrócił się do Boga a dzień do nas. (25 Stycz.)
Sw. Florek daje podwieczorek (4 Maja)

Swego kraju — pola każdy przez świadom.
Świadoże się wami, Cyganami.
Świat opuszczę,
Pójdę w puszczę.
w.398. ag. Świeczka przed słońcem gaśnie.
w.303. w.304. 9. Świerzbi go język.
290. Świerzbi język tego,
Co wie co dobrego (dwornego) K. W.
Święcił się na accipe.
Święconą wodą tego nie zkropi, nie zmyje.
Święconego na ziemię upadnie.
w.392. aa. Świętych rzeczy nie pospolitować,
Nie każdemu pokazować. W.
w.393. ab. Sta Agnieszka, wypuści skowronki.
Wypu(szcza) skowronka z mieszka.
S. Agnieszka,
Zagrzeje kamyszka.
S. Giertruda,
Zaprzęgaj woły do pługa.
S. Katarzyna adwent zawiązuje, S. Andrzej potwierdza.
S. Łuca,, — dnia przykuca (przyrzuca)
Dnia (zień) przyrzuca. (13 grudn.)
Święto Łucji, noc króci,
300. Święto krzyżki zboja.
Święto na ręce, post na zęby.
Święto Szymona i Judy,
Spodziewaj się śniegu i grudy. —
Nabawi się (pewnej grudy) pewne z gęby. G. (28 paźdz.)
7. Świerzbi mu w oczach stoją.
9. Świerzbi go grzbiet — skóra.
Święty Boże, nie pomoże.
Święta Anno uproś wnuka — niech ma każdy swego wnuka.
Święta Hanka — pasie baranka.
Święty Andrzej grzechem — Św. Katarzyna śmiechem.

2.) Sty Bartłomiej, (24 sierp.)
Owsy (żyto) potłomi (albo śniadanie przytłumi)
S. Jakób,
Kopę zawiub.
S. Jan,
Krzajan. (bo termin a wypłaty)
S. Jenie Kanty,
Dejże mi to, co i tej.
S. Józef ludnie broda, 310.
Zima pójdzie z góry z wodą.
S. Krzyż, — S. Jury jeden chłodny a drugi głodny (24 kwiet.)
Owce strzyż. — S. Łuka chleba i mąki szuka (sierp.)
Św. Maciej lód z rzeki stawie porusza i trąca. w.336. s.
2. S. Maciej zimę strąca, (24 Lutego)
Albo ją (lub) zbogaci. (Liw) (Łuk.) (jedzie), jeździ (11. Listop.)
1. S. Marcin na białym koniu przyjechał.) przyjeżdża
S. Marcin po lodzie, (wodzie)
Boże narodzenie po wodzie. (lodzie)
2. 3. S. Marek,
(wrzuci do wody) Włożył w wodę ogarek. (25 Kwiet.)
3. S. Michał,
Kopy (z pola.) — (obaz nieborak) wrzechy (z pola) (po) zpychał. (29 wrześ.)
wrota rozpychał. (Prz. kaszub)
1. S. Marek,
poszedł na folwarek,
Oglądać żytko,
Czy (też rejszto) zeszło wszytko.
S. Wawrzeniec,
Pierwszy podziemieć.
S. Wit, !
(Duża) piętka w życie. „Nie słyszę cię Panie! — aż połowa ptastw śpiewać ustanie!" 320.
S. Wit,
Słowik cyt. (15 Czerwca)
Świnia kwiczy, a wtórzy S.
Św. Medard w sobie mieści — Słot lub pogód dni czterdzieści.

 Swojego postradać, cudzego nie dostać. (Dąb)

Swita mu jeszcze w głowie.
Swoją on śmiercią nie zginie.
Swoją się piędzią mierzy.
Swój swemu mimo woli jest bratem.
Syty głodnemu nie wyrozumie. G.
~~Szafranu nie przetrze, Upartego — ko[z]~~
~~ciły nie przeprze, Dziecioki nie~~
~~przetłumaczy, - - - - - - -~~
Szało pokaża,
Co rzeczy ważą. K. W.
Szumi, jak ona w głowie.
335. Szamy góry mosty.
Chcesz li mieć grzbiet prosty.
330. - Szamy ten miły kontek,
Z którego życia twego początek.
Szata świetna nie ozdobi złego,
A podła nie oszpeci dobrego. W
Szczęści Boże,
Dej Panie Boże.
Szczęście choć się gdzie ułasi,
Na miejscu długo nie kwasi.
Szczęście czego nie dało,
Tego nie będzie brało.
5. Szukasz,
Cóż to popołu szukasz?
Szczęście do pana idzie za najwię-
kszą cnotą. (Woje)
Szczęście gdy trafi (do) na głupiego,
Wszystkiém go czyni nieznośnego. W. R.
Szczęście jego na włosku wisi.
340 Szczęście ma rogi,
A nędza nogi.

Szczęście rozum odejmuje, a nie- 34
szczęście go daje. K.
Szczęście ustało,
Przyjaciół mało. K. W
Szczęśliwemu, szczęście.
Szczęśliwe powodzenie,
Rodzi (szczęśliwe) szkodliwe ubezpieczenie. K. W.
Szczęśliwy, najszczęśliwszy, kto przy ży-
cia kresie,
Poszlachetne wspomnienie do gro-
bu poniesie;
Ze zsiła namiętności wiódł zwy-
cięzkie boje
A prawem i cnotami, policzył
dni swoje.
Szczodrém bydź z cudzego,
Nie ma nic chwalebnego. K. G. W
Szczodry, ma gołe biodry,
A skąpy, ma pełne kąty. Pt.
Szczodry, z cudzej torby.
2. Szczwany to lis — zając — filut.
1. Szczurkowie z jednej maki,
Ojcowie, z jednej tafli.
Szelmy Pan Bóg piętnuje. 350
Szermuje językiem.
Szeroko otém (Su) Dawid pisał.
Szewc w najgorszych bótach chodzi,
Szewcze pilnuj kopyta.
Szkapa leniwa, pan skąpy, jednaczy się. ω. 358. t.
Szklanek i dzieci nigdy nie ma nadto.
Szklanka pełna,
Dla człowieka próba pewna. W.

Swinia potrzebuje wina. Z. (potrawe)
Swoję rzecz w maszkarze cudzej sprawuje. Z.
Swinia (wór drze a kwiczy.) K. K. M. G.
Swinie paść i to daleko od zboża. R.
Syn tylko worki zliczy, w rozumie nie dziedziczy. R.
Syta gęś o dwie mile do wody trafi.
Syn w dom, dziewka z domu. R.
Synek Marcinek. (Sab) (jedynak)
Syn w rozumie nie dziedziczy, worki tylko dobrze zliczy. K
Szacher macher – (szachrować)
Szachem pada. R.
Szafraniec. (zbói)
Szatapuł.
Szanują was, panie atłas i nas przy was.
Szalonemu nie dawaj miecza w ręce.
Szanuj mę doma, będę cię szanowała u ludzi. R.

Szata dodaje śmiałości, wiary, urody, godności. K.

Szata świetna nie ozdobi złego, a podła nie oszpeci dobrego. K.

Szata wydaje człeka obyczaje. G.

Szczęście do pana wjedzie za najlepszą cnotę. G.

Szczęście pobłaża, nie podnoś się –
Szczęście się przeciwi, nie upadaj. G.
Szczęście podwyższa, szczęście poniża. G.
Szczęście jednemu wnet pancerole (pamfil lub wyżnik) wnet kinała (niżnik) przyrzuci. G.
Szczęścia wiele rozumu mało. K. M. G.

Szczęścia w świętą szukać. K.
Szczęście czego mi nie dało: tego (mi) nie będzie brało. K. G. W.

Szczęście niewieście, fortuna chłopia. R.

Szczęście wiele może. K.
Szczęście w testament nie idzie. K.
Szczęście z nieszczęściem wraz się na świecie przeplata – a często się zysk znajdzie, tam gdzie się rozumie być strata. (Donk.)

Szczęściem rozum niech kieruje, a nim się przedsię ratuje. K.
Szczęście podczas sprawi czego rozum nie może. K.
Szczęściu więzyi nie trzeba. Z.

Szczęśliwszy ten co daje niżli ten co bierze.
Szczęśliwy na wszą stronę – kto pojmuje z cnotą żonę.
(D96) Szczęśliwym się ten mianuje, kto spokojnie dni rachuje (Donat)
Szczęśliwsza Panu zgrzeszyć, niżeli ubogiemu dobrze uczynić. (Woj.)
Szczodrym łatwo być gdy jest z czego. K.

Szczodrobliwości miara mieszek. K.

Szczodry w słowach ale nie w rzeczy

Szczuka zdechła, ale zęby zostały. R.
Szerokie wrota do piekła. K.
Szerokie wrota do dworu, ale wąskie ze dworu. R.

Sześdziesiąt groszy warte są zawsze dwóch złotych (Donk)

Sześć rzeczy powinien mieć szlachcic dla gościa: kapłon tłusty, piwo dobre, chleb chędogi, ocet mocny, świece jasne i gorzałkę przednią. R. (pi ciaśne)

Szewca po napiętku dosyć. Z.

Szkaradna tam wada, gdzie nikczemna rada. F.
Szkapa gnuśna wrodą, Pan skąpy czapką, Kupiec fortelny mową, sługa leniwy postawą, niejednego głupca ukontentuje.
Szkło i fortuna jeden przymiot mają – świecą się w oczach a nie długo trwają. (Szlą[illegible])

Szkoda i piwa dla nabzdyżywa. F.

Szkoda krasy, gdzie rozumu $\overset{\text{niemasz K.}}{\text{pusto}}$. R.

Szkoda i strawy, gdy chłop plugawy. F.

Szkoda tym styru zwierzać, którzy nie pływali. R.

Szkoda zarębować, co się nie ma gotować. K.

Szlachcic liniecki – frydrychowski. (Lencze i Frydrychowice [above: –radocki, i Radocza] w wadowickim gdzie drobna szlachta)

Szlachcic z Barcic pana Łabaja syn (w. nad Bugiem)

Szlachcic nowy właz. K (co kupił szlachectwo Lawerniusz)
Szlachcic po babce. K.
Szlachcic u dworu służy, a doma mu kij rośćie. R.

Szlachectwo za cnotą idzie. Z. 370

Szpetna przysada, kto cudnie mówi, a źle myśli. R. 370.

Szpetne przezwisko, skrzętne kupczysko. F.
Sztuka wielka mały pożytek. (Dąb)
Sztuka Niemca tłuka.

Sztuczka od mostku. R.

Sztuka na sztukę. K.
Sztuka spora boleści pomnieć o złej sprawie. F.
Szturm ludzi nie rodzi. R.

Szukszta, Pukszta, Łopatta, Puciata – zebrali się kpy z całego świata. (Darow.) 360.

Szwagierstwo, to ostatnie przyjacielstwo.

Szydłem mu we łbie układano. R.

Szymona święto i Judy nabawi cię pewnej grudy. K.

t. Szkatuła jego na suchoty choruje.
Szklannego miał ducha, i rozbił się.
360. Szkoda czasu i atłasu,
Byś się wdzierał do parnasu.
Szkoda idzie wszystek.
Szkoda, przygoda,
Do mądrości droga. K. W
Szkoda psu białego chleba. Q. K.
Szkodzi zbyt gadać,
Jnadto się badać.
Szkodny trzewika, niż nogi,
Mówi skąpy, i ubogi. W. G.
Szkolne gospodarstwo,
A xiężey hetmaństwo, oboje
nie pewne. K. W (Dąb)
Szlachcic na zagrodzie
Równy a się Wojewodzie. Ł. Z.
Szlachcic z enoty i zasług uczy-
niony,
Lepszy jest niż z przodków uro-
dzony. W.
370 Szlachectwo bez enoty,
Z Łyków forboty. K.
370. Szpakami karmiony.
Szpetną twarz enota (przyozdobić
może
(Ale) nie moeie gładkość nie pomoże Z. K. (Q.
Szpetna twarz zwierciadła nie potrze lubi (Dąb)
buje) K (Dąb)
Szpetne przy pięknem, szpetniejsze
Piękne przy szpetnem, pięknieysze. W. K.
Szukaćby go w korcu maku
Szuka czego nie zgubił.

Szuka dnia wczorayszego
Szuka igły w stogu siana
Szuka konia, a siedzi na nim.
Szuka wiatru po świecie.
Szyby w ohnie, gwiazdy na nie- w. 395. ad. 380.
bie rachuje
Szydło się w worze nie ukryje
Szydło w worze, na ręku świerzb,
kaszel przy stole.
Ubóstwo przy rozpuście, wo-
lnie nierządnica,
Rozpasana na wszelkie chuci
dała swawolę,
Żadna się z tych nie może ukryć
tajemnica.
Minisz... W.
Szyja, za szyję — na szyję.
Szyki mu się połamały.
Stara wiara solą wolna. u.
Stary wróbel zna dziury w dachu. w.
Siedzi zajączek pod miedzą,
Myśliwego o niem nie wiedzą. x.
Stary do rady,
Młody do zwady. y
Sam pan, sam sługa. z.
Specjalik z otrąb. ż. 390.
Stanął mu za cierniową korone rozczarowanie. z 391
Świerzbki mu stanęły w oczach aa.
Świeży, jak prosto z igły. ab.
Sztuk wrogo — barany — tłuką. ac.
Sumienie gorsze od kata ad.
Słońce z góry, żur z zaskórne ae.
Świeci oczami między ludźmi af.
Straszny oręż w dłoni. Gdy kto swego broni ag.
Stojku dom ojczyzny. ah. ~~390~~ 400
Śmiatem fortuna sprzyja ai.
Stara przyjaźń nie rdzewieje ak.
al.

T.

Tabaka dobrze smakuje,
kiedy się brzuch nakładzie.
w. 70. a. 11. b. Tadeusza śpiewać
Taka kiszka nalana,
Jak i nadziana.
Taka prawda, jakby się psy (kości) bodły. (jak wejś Kuka)
Taka wrona do wody,
Jak i od wody.
Tak dudki (towią) (zwodzą) M. G.
Tak dudy grają,
Jak je nadymają.
Tak do tego szykowny, jak osieł do konia.
Tak do tego sposobny (zgrabny), jak wół do karety.
10. a. Tajemnic cudzych niechaj przyjmować,
Przyjęte pomnij wiernie zachować K.
b. Tajemnicę wydać, przez nogę rznąć,
na poczciwość się targnąć, nie przejednane rzeczy. R.
Tak go nienawidzi,
Że się aż niem brzydzi.
Tak grają,
kiedy kartę dobrą mają.
Takie tajemnice,
w. 204. w. Wiedzą i woźnice
Taki chudy, żeby go przez szparę przeciągnął.
Taki dobry lusy, jak i ten co ogona nie ma.
Taki dobry żeby go można na ramy przykładać.
Taki do niej naciśk, jak do Niedźwiedziowej głowki w wielką Niedzielę
w. 203. f. Takiś delikatny, jak Bernardyńska pięta.

2. Takiś kwaśny, jak barszcz. 20.
1. Takiś dziwny, jak flaki z olejem.
Taki smród żeby siekierę zawiesił.
Taki piątek, jak i świątek
Tak krawiec kraje,
w. 160. c Jak mu materyi staje.
~~w. 199. c~~ w. 205. v. Tak mu się wiedzie,
Jakby wodził niedźwiedzie.
Tak musi się wiedzie, jak cyganowi rola.
Tak mu to pomoże, jak umarłemu kadzidło.
w. 32. d. Tak psu kijem, jak i chleba.
Tak się gra w maryasza.
30. Tak się nie cierpią, jak ogień z wodą,
— jak pies z kotem.
Tak skacze, jak mu grają.
Tak on językiem tnie, jak siekierą d.
Tak sztuka,
Barany tłuka.
Tak tańcuj, jak ci grają — jak ci gwiżdżą — jak ci zaśpiewają.
Tak ten złodziej co kradnie, ale i ten co przechowuje. (jak ten co taji) G.
Tak to idzie na świecie,
Że bogaty ubogiego gniecie.
Tak ważna Msza (śpiewana) (czytana),
Jako i (czytana) (śpiewana) R.
Tam dobrze, gdzie nas nie ma.
Tam dobrze, gdzie ojczyzna. (obacz Gdzie)
40. Tam go trafił, gdzie go boli
Tam kaku, gdzie i papu.

Tak dobra kukiełka jako i biały chleb. R.

Tak dobry ubogi, jako i ten co nie ma nic. R.

Tak będzie jak bywało,
kiedy bili to bolało.

Takato prawda jako kiedy żywe kiełbasy
po świecie latały. R.

Tak ciągnij rzemyk żeby się nie zerwał. K.

Tak ci to teraz na świecie nastało – offertów
wiele a szczerości mało. G.

Tak daleko jak z Piątku do soboty (w Czeczykiem)

Taki ludzie zwyczaj mają, że na końcu pospieszają. (Donat)

Taki na takiego – nie godzien lepszego. G.

Tak kostka padła (Dąb)

Tak ci dudki łowią. K.

Tak krawiec kraje, jak mu materyi staje.

~~Takim bądź za jakiego być chcesz miany. M.~~

Tam mierzy a tu uderzy. K.

Tak mu się chce jak kozie do rzeźnika. G.

Takim bądź, za jakiego chcesz być miany. G. M.

Tak mu miły jako sól w oku. R.

Tak się ten świat obraca, jednych podnosi drugich wywraca (Donk)

Tak się go to imie jako groch ściany. R.

Tak się tego boi jak (żebrak) mnich szeląga. G. M.

Tak trzeba rzemień ciągnąć, jakoby się nie
zerwał. R.

Tak rzeczy cudzych pilnuj, żebyś swych nie opuścił.

Tak rana boli w goleni, jako i w głowie. R.

~~Tak się tego boi, jak żebrak szeląga. M.~~

Tak temu rad, jakoby mu psi objad zjedli (jako-
by mu nogę uciął) R.

Tak to bolesno komu żona umrze, jako
kiedy kto zabije się w łokieć. R.

Tak wiele umiemy, jak wiele napamięć powiemy. G.

Tak u xiędza jak u wdowy, każdy chodzi po
swej woli. R.

Tak wiele skór wołowych, jak cielęcych przychodzi na rynek. M.
G.

Tak w złem, jak w dobrem dalej zaj-
dzież, gdy sobie towarzysza znaj-
dzież.

Tak zakamieniały jak karpackie skały.

Taką mocą rozgrzesza, jaką sam od drugiego
ma. R.

Taka przyjaźń panie szadurski! (Darow.)

Tam dom gdzie dobrze. K. (Dąb)

~~[illegible]~~

Tam są ryby, gdzie się ich namniej nie spodziewasz. R.

Tam się źle dzieje – Gdzie mąż płacze a żona się śmieje.

Tam się orłowie zlatują gdzie ścierw czują. R.

Tam to sobie więc szacują ludzie, (nowy test.) czym barzo obfitują. K.

Tam wóz musi, gdzie się konie naprą. R.

Tańcom oddana mężatka, (przysłowie hiszpańskie) niedobra dla dzieci matka.

Tanie rzeczy nie smaczne. K.

Tańcuj, jak niedźwiedź. Lr.

Tandem tedy – pobity się Szwedy.

Tańszeć u mnie gęba. (Dąb)

Targowy dzień, pilnuj każdy swego. R.

Tchórzem podszyty. K. G.

Też baba, też kota. (na tychże nogach) R.

Tędy bliżej a dalej? Owędy dalej a bliżej. R.

Tego hamuj co się porywa do miecza; nie tego co do mieszka. R.

Tego co robić nie chce mąka w ręce kole. R.

Tego tylko zdziała zabiją, kogo piorun ma zabić. (Przysłowie Króla Stefana.) R.

Temu najwiętszy grzech, komu co zginie. R.

Temu się chce długiego spania – co o urząd nie ma starania. G.

Tegoż płotu kół. R.

Tęgo jak pod Marengo (14 czerwca 1800)

Ten bogaty, co nie winien. M.

Ten jest uczonym prawdziwie, który żyje świątobliwie (Donat)

Ten drugiego niech strofuje, co się sam w czem nie

Ten co dziś upadnie – jutro czuje. K.

„ się może podnieść snadnie. (Donk.)

Ten młody co zdrów. M.

Ten przyjaciel co prawdę mówi. (Dąb.)

Ten niech taje, który daje. R.

Ten się, sen nie wyjawi (Dąb)

Ten się nie boji, co złego nie broi. M. G.

Ten świat nie wieczny – tym niestateczny (Bratk)

Ten temu pan, kto kogo zje. R.

Ten jest mądry kto cierpliwy, a na zewsze nie skwapliwy. (Donat)

Ten jest przyjaciel prawdziwy, kto jest w nieszczęściu życzliwy. (Donat)

Ten najlepszy, kto się śmieje ostatni. (Donk)

Ten się najlepiej cieszy, kto nic nie grzeszy (Donk)

Ten wszystko może, kogo Pan Bóg wspomoże (Donk)

Teresa Jadwiga – bydło z pola ściga (15 Paźdz. Anh)

Testament umarłego, zwierciadło żywego. K.

Testament każdego zwierciadło żywota jego. K.

Temu co chudy pachołek – nie trza krzesła, dobry stołek (Bratk)

Sobie śmiech a mnie do płaczu. K.

Toć wtenczas pracie, gdy w lecie – z lada czego objad się splecie (Anh)

To co mędrzec przewiduje, darmo głupiec odgaduje.

To cud większy niż częstochowski.

To krewny, co przyjaciel. M. (Fredro)

To dobra tabaka bo z pod Kijowa.

Tam Ojczyzna, gdzie dobrze.
w. 201. s. Tam się maże, tusz pisze.
w. 48. e. – 49. f. Tańcuje po cudzej woli.
Tańcuj, jak ci grają.
Tanio kupisz,
Psom wyrzucisz. K. W.
Tanio ten przyjaciela dostał i nie drogo,
Kto sobie kupił czapką, dobrem słowem
kogo. (Minasow) W.
e Tańcowała ryba z rakiem,
A pietruszka z pasternakiem,
Cebula się dziwowała,
Że pietruszka tańcowała.
f Tańcując myszy,
Która usłyszy,
A która głucha,
Niechay nie słucha.
50. Tatarskie rządy.
Tchem swojem zaraża.
Tchórzem podszyty rycerz.
Tego trzeba hamować, co się do broni
porywa, a ~~tego~~ ~~zaś~~ [tego nie trzeba. R.] co do mieszka.
5. Ten pan zdaniem mojem,
Kto przestał na swojem.
1. Ten co wiele dokazuje,
Często też sprośnie szwankuje. W.
3. Ten mnie wnet namówi,
Który czyni to, co mówi. K. [W.] m. J.
2. Ten i swego nie zpożyje, kto się chce
cudzem zpomożyć.
w. 201. v. 10. Ten w mieszku utyje,
Kto skromnie żyje.
9. Ten [temu] tego pan, kto kogo żyje. R.
w. 199. q.

4. Ten nie zna zazdrości, kto przestał
na swojem. 60.
8. Testament umarłego,
Zwierciadło żywego. W.
6. Tere fere gnidki,
Koprowe gomółki.
7. Tere fere kuku,
Strzela baba z łuku.
Trzy, na wszystkie kpy.
Tkwi mu ta rana głęboko,
Tkwi mu to na sercu.
Tli się ogień pod popiołem. (ob. Lipiński
Tłucze się, [by] (jak) Marek po piekle. R. Pamiętnik p. 59)
Tłusta kuchnia, robi chudy te-
stament.
Tłusty [tłustego] (tłusty) polewa [nie trzeba] (smaruje) [owai] (mazać). K. R. J. m. L. 70.
Tnie językiem, jak mieczem.
Tobie słowo z ust,
A onemu mimo uszy [y] szust. K.
Tobie się to ma godzić,
Po głowie każdemu chodzić.
To człowiek bez ale. – bez nagany.
3. To człowiek bez żółci.
1. To człowiek bez głowy.
2. To człowiek bez serca.
To człowiek z piekła rodem.
To człowiek szpakami karmiony.
To dawna – zwyczajna – oklepana 80.
piosnka. – gadka – bajka.
2. To filigranowa robota. – (słaba)
3. To tułactwem trąci. w. 87. g.
1. To drugie prawdziwe bez króle[w]ie.
To krewny, co przyjaciel.

2. To mi to sztuka,
Gdy kto oszusta oszuka.
1. To mi grzecz.
9. To już czapką dorzuci.
To mi pani odeląska, (ob. Panienka)
W plecach szeroka, niżéj wązka.
To moja prawa ręka. — prawe oko.
90. To mu tyle pomoże, jak ślepemu świeca.
(Leda czego.) Tonący, brzytwy się chwyta. (miecza, i żelaza; chwyci;) K. G. Ł. M.
2. To nie gardłowa sprawa.
1. To nie będzie bez kozery.
To nie ma ani ładu,
Ani składu.
To nie ma ani rąk ani nóg
To nie na psy trąbią.
To nie odbity pstrych.
To nie przelewki — nie żart.
To nie żartem pachnie.
w. 111. h. 100. To pan zdaniem mojém,
Kto przestał na swojém.
To piechotą nie chodzi.
To podejrzana sprawa.
To strzelec od kurka.
Torba goła,
Chleba woła
To są strachy na lachy. — na wróble (ob. Strachy)
To tak pewne, jak słońce na niebie.
To tak trudne, jak Częstochowy obronić. (r. 1655)
To to grunt wesela prawego,
Kiedy człowiek sumnienia prawego

To pewne jak Amen w kościele.
To to to, moja Doroto. 110.
Ton pański, a intrata dziadowska. w. 138. i. h.
To tyle dla niego, jak dla psa mucha.
To tyle warto, jak (co) bić się pod (za) Wiedeńem (em) (12 wrześn. 1683)
Towar się sam chwali.
To wór, to torba, w. 156. k. — 157. l.
To djabeł, to dwa.
To ze mnie, jak z gęsi woda.
Trafiła kosa na kamień. (a chłop na żyto pa. 2. Donat) Lr. Ł. K. M.
Trafiła Marta na Gotarta. Ł. (Casus casum duat. Varro.)
Trafił frant na franta,
wyrznął mu kurwanka.
Trafił go (mu) gdzie go boli — w sedno. K. 120.
Trafił (by) jak kula w płot Ł. M. G.
Trafił (wpadł) jak z deszcza (ze dżdżu)
pod rynnę. K. Ł. Donat
Trafił na dudka.
Trafił(o) (mu) się, jak ślepéj
kurze ziarno. (kurwi) (konoszy) Lr. Ł.
Trafił swój na swego, K.
Duchowny na duchownego.
Trunek troski goi, w. 158. m.
Umysł ożywia, serce spokoi.
Trudna rada,
Gdzie ciągła zwada
Trudna z głupiém sprawa. w. 159. n.
Trudna zgoda, (z mężem starym żona młoda)
z Ogień (niem) woda (K. Ł. M. G. ~~w. 158. n.~~
Trudniéj utrzymać sławę, niż (Dąb) 130
ją pozyskać
Trudno aby się kowal nie sparzył
i rybak nie zmaczał.

To mam w zysku, com miał w pysku. K.

To mi gody, gdy pamięta stary co ucierpiał młody. (Ank)

To w zysku, co w pysku. R.

T

Trafił djabeł na pogana. R.

Trafił mu w rumel. R.

To pan często-chowa.

To parobek z Wołaszka - służy od Gód do Błażka. (Sierp)
(3 Lut.)

Trafił na prask. R.

To pewna nowina, bywszy lato, będzie zima. R.

Trafunek podczas (czasem) lepszy niż szczęście. K.

To rzecz przeklęta: że każdy najprzód o sobie pamięta.

Trapi go jak zmora. (Ob. włosy)

Trochę się czasem dać raczyć nie wadzi. G.

Torowanym gościńcem lada kto się wlecze. R. (potrafi) K. trafi (Dąb)

To ja powrozy! rzekł kot na kiełbasy w kominie. (Prz. Kaszub.)

Trudna w szczęściu miara. K.

Tłręk a wszystku dziura.

Trudniejsza rzecz jest nabożnie się modlić niż orać. M.

Trudniejszy pierwszy grosz, jak drugi tysiąc.

Trudno co wziąć z ubogiego. (Donat)

Towarzyskość zbytnia sługę psuje i wzgardę pana u niego gotuje. K. W

Trudno naturę odmienić. M.

Trudno o to - jak jesienią o błoto. (Sab)

Towarzystwo ze złemi, dobrego złym czyni. K.

Trudno ptakowi latać bez skrzydeł. G.

Trudno między ludzi wiele, o prawdziwe przyjaciele. (Donat)

Trudno muru głową przebić. R.

Trudno przeciw Kolcztynowi wierzgać. G.

Trudno tego wodzić, kto nie może chodzić. R. Trudno tego wołu wodzić, co sam niechce chodzić. G.

Trudno dwiema panom dogodzić. R.

Trudno z Bogiem walczyć. R.

Trudno z jedną macierzyzną na dwoje gody. R.

Trudno z błazny na zajazd(e) R.

Trudno z jednego wołu dwie skórze zedrzeć. R.

Trzeźwy z pijanym się nie zgodzi. Z.

Trudno z god na gody. R.

Trudno żarty stroić gdy co dolega. G.

Trudno mądrego oszukać. R.

Trudno się śmiać gdy co dolega. K. Ż.

Trudno milczeć gdy boli (Orzechowski)

Trudno złodzieja okraść. R.

Trudno tego wodzić – co sam niechce chodzić. K. (Dąb)

Trudno w przetaku wodę nosić.

Trudno temu odmówić, który się długo brać nauczył. K.

Trudno wilkiem orać. R.

Trumna każdego najpewniejsza miara. K. (Dąb)

Trybunał z dekretem, a Radziwiłł z muszkietem (J. Chodźko)

Trunek jeno dobry daj – O kubek srebrny nic nie dbaj. W.

Trudności ustąpi gdy chęć przystąpi. K. M. G.

Trudniejsza rzecz jest nabożnie się modlić niż orać. G.

Trzy lata przed wąsem, trzy lata z wąsem, trzy lata po wąsie. R.

Trwały jak przepiórcze pole.

Trwalsze co zapracowane, niżli to co darowane.

Trzeba jechać do Wiednia (do świata)

Trzeba babie na boty. R.

Trzeba pracować chcąc się dorobić – trzeba się zmaczać chcąc ryb nałowić.

Trzyma mu grzbiet. R.

Trzymam co słabo za ogon. K.

Trzeba mu jak wrzodowi dogadzać. R.

Trzeba nieuki nauczać sztuki. F.

Trzymaj coś uchwycił. K.

Trzeba się żenić oczyma i uszyma.

Trzy niewidy. R.

Trzeba przyjąć czas jak przychodzi. Dork.

Trzeba pytać – jak prawnego witać (Bratk)

Trzy po trzy. R.

Trzeba tam stąpać jak po brzytwach. R.

Trzy rzeczy, a nic grzeczy. R.

Trzeba wiedzieć jak przyjaciele szanować. M. G.

Trzej Krolowie wichry ciszą – i krzyżyki na drzwiach piszą (Sierp)

Trzej Niemców o jednym oszczepie (na zająca polują) K.

Trzy rzeczy w szlacheckiem mieście bacznie nagany być godne upatruję: kiedy dwór wyższy niżli kościół, karczma okazalsza niżli ratusz, psiarnia budowniejsza niżli szpital. R.

Trzy tylko palce pracują, insze członki bolesci czują. (Donat)

Trudno aby do łobuza dobrego przyszło.
Cóż który porządku wyszło.
Trudno przerobić, co się złem uchowa,
Wszak się wszota nie odrodzi sowa. (Mirajro) W.
Trudność ustąpi,
Gdy chęć przystąpi. R. L. W
2. Trudno to dochować cało,
Na co ich godzi nie mało. K. W
1. Trudno przeciw (Ko) wodzie płynąć. R.
Trudno wodzić
Kiedy nie można chodzić.
w. 153. o. — Trudno zataić, co nowego.
Dwornego i smacznego. W
Trzasło, zgasło.
140. — Trząsnął nad niem worłkiem.
Trzebaby mi się wszelki potargać.
Trzebaby mu łopatą kłaść do głowy.
w. 198. pp. Trzebaby to w kominie zapisać.
Trzeba mu ująć obroku, bo bardzo
bryka.
Trzeba mu wprzód każde słowo
w gębę włożyć.
w. 204. u. Trzeba nam się piędzią mierzyć.
Trzeba nam ztąd już bieżeć,
Jednem spać, a drugiem leżeć.
Trzeba nie dospać,
Kto chce chleba dostać. W.
Trzeba się zmaczać,
Kto chce ryby łapać. (łowić) R.
150. — Trzeba z trzosku rwać,
Póki się w grochu siedzi.
Trzeźwość a mierność, mało nie rodzone,
Że zawsze czynią ludzi ozdobione. (Wojt)
Trzeźwość pokora,
Rzadka u dwora.
o. Trudno w spiączki złapać ostrożnego lisa.

Trzęsie niem, jak pies flakiem.
To twardy sęk. i.
Towarzystwo zbytnie sługę psuje k.
I wzgardę pana u niego gotuje.
Towarzysz raz uznany, prawda l.
z patyrowana,
Nie wpadnie w pierwsze kluby,
Żona szlakowana.
Trunek jeno dobry daj, m.
O kubek srebrny nic niedbaj.
Trudna rzecz głupiem rządzić, wił- n.
kiem orać
I z uporczywem co wskórać. n
Tak ładnie śpiewa, jak koty w mar- c. 160.
cu, lub wilcy za górą.
Trzy ćwierci w. 198. p.
Mu do śmierci.
Trzyma go na tęgiem munsztuku.
Trzyma go w ścisłych klubach.
Trzyma go za słowo.
Trzymaj się pierwszej myśli.
Trzymaj się pies lub legawego pola,
kiedyś się go podjął.
Trzymaj się tego, z czego masz chléb.
Trzymajże, kiedyś złapał.
Trzyma się tego jak koszula ciała.
Trzyma się (tego, jak pijany płotu.) (jak kot na gołoledzi) R. K. 170.
Trzymaj się tego i rękami i nogami.
Trzy pany, dwa kamanny, a jeden poddany.
Trzy rzeczy pokazywać w oknie, źle
się zdarza,
To jest żony, krzesiwa, kudziel kar-
teum arxa,
Żonę kto upodoba, krzesiwo zmięknieje,
Kałamarz z surowego powietrza zbledniéje. (Minasa) W.

Trzy rzeczy żadnego nie przynoszą po
(po)żytku: cudze pieniądze liczyć, cudzego psa karmić, i cudzą żonę gamratować (lubować) R.

Tu był, tu niebył.

Tu jest, tu go niema.

Tu gorąco, tu boląco.

Tumani go.

Tumany w oczy puszcza.

180. Tu sęk. K (a w sęku dziura)

Tu się maże, tu się pisze.

Twardy to do zgryzienia orzech.

Twarz tako(wa) (zwykle) wynurzy.
Co się w sercu burzy. K. Z. W

Twarz umysłu zwierciadło,
Wyda wnet co tam (w)padło. K. W

Twierdzić upornie co jest głupiego,
(Nie jest to) (zda mi się tak jest) mowa mądrego. K. W

Twoja mowa, drwa i pajęczyna.

Twoje roboty,
Pójdą za płoty.

Tyle, a nie, to jedno.

Tyle świecy i wosku.

190. Tyle w tobie prawdy, ile w koszu wody.

Tyle w zysku, ~~co w pysku.~~
Co w pysku.

Tylko go cień został.

Tylko go skóra i kości.

Tylko młyńskie kamienie i gorące żelazo, są od złodziejów bezpieczne.

Tylko oczami świeci.

2. Tysiąc razy, szeląga długu nie zapłaci. (Fredro)

1. Tylko się rodzi ktadeim dobry do pierogów, a nie inne rzeczy. p.

Trzeba chleba i Nieba. pp.

Tento djabeł co Ruś wiąże q.

Trzyma wilka za uszy †

Ten nie zbłądzi, kiedy szkoła rządzi. r.

Tam się orłowie zlatują, — Gdzie ścierwo czują. s.

Takie żarty, licha warty. t.

Trzeba mu zajrzeć, gdzie mu nogi wyrosły. u.

Takie żarty, licha warty. w.

Tak mu miłe, jak sól wołu. v.

† przytk o Zamojskiém Janie kanclerzu, za Batorego, że miał nad nim przewagę a Batory miał herb zęby wilcze. —

Tur, Turowa – wół i krowa. (Dárow

Tu gorze, tu boli. R.

Tu jedną grzebie! – drugie do siebie (Bratk)

Tu stoi, a indziej swe broi. R.
Tu wór a tu torba, tu djabeł a tu dwa.
Tu źle a tam niedobrze (jeszcze gorzej) M. G.

Twarda kość Drabiku. R.

Twardy jak kamień. Z.

Twardy kozieł doić. R.

Twardy to kozieł. Z

Twardej kości i wilk nie zgryzie.

Ty cudzego szczyptą, a djabeł twego garścią. R. Z.
Ty jedno wiesz, a ja drugie. R.

Ty za plotki, a plotki za cię. R.
(szczubnią) (Z. Bóg) Z.
Ty komu szczyptą a tobie djabeł garścią. R.
Tyle mogą stuły sięże, co wojenni w polu męże. Z.
Tylko Boga a skrzypic. R.
Tylko rydel a motyka, ta ich rozerwać może (Donat)

Tylko to chorego pytają jeśli chce. R.

Tym przypadkiem huncwockim – zginął Berek pod Kockiem (Berek Josielowicz szef szwadronu + 1809) (ob. Przypadkiem)

Tysiąc rozkoszy niestoi za jedną mękę. F.

Tytuł bez rzeczy jak wiecha bez piwa. M.
Tytuł bez rzeczy dłużnik. (Dąb)
Tyle każdy wart, co ma doma. (Donk)

Tylko mowę gubi, kto się darmo chlubi. F.

Tylko ptasiego mleka mu brak. Dz.

Ubogiego Tajnia, pańska pokuta. R.
U baczniejszych ludzi, gniewu nie bywa – kto pięknym żartem prawdę pokrywa. F.
U Baranowa wielka woda, każdy się tam wozić musi. R.

U Białychgłów długie włosy a rozum krótki. R.
(longam caesariem fert, curtam foemina mentem)

Ubiwszy nie dadzą się napłakać. R. K.
Ubogi z wodą warzy. R.

Ubogiemu Bóg nie ubogi. R.
Ubogi a pyszny, boży nieprzyjaciel. R.
Uchodząc przed wilkiem trafił na niedźwiedzia. R.
Uchodzi w rękojeść. R.
Uchowaj Panie złego robaka chrząszcza. R.
Ubogiemu wszędy piskorz. G.
Uchowaj Boże zdrowych potraw, wielkiego szczęścia
i cnotliwej żony kiedykolwiek. R.

(daj)
Ucho jedno (s) karzącemu, drugie obwinionemu (dać) K. W.

U Boga respektów nie masz. M. G.

Uciec nie sromota, kto szanuje żywota. K.

U Boga nic nie masz niepodobnego. K.

Ubogi gdy bogatemu daruje, żebrze, albo co kupuje. K.
Uboga do radła bogata do rządła (Szimpl) (dolnośląskie)
Ubrali go jak na jakie Gregoryanki.
Ubogi leda gdzie się przytuli. K.
Uciekającemu nieprzyjacielowi trzeba złoty most budować (pr. Stefa:
na Chmielewskiego r. 1629)
Ubogi nie ma tego owego, a bogacz łakomy wszystkiego. K.
Ubogi rzadko zawołany. G.
Ubogi wszędy bezpieczniej. K.

Ubogiego prosiątko drogie. K.
Ubogiemu wiele niedostawa, skąpemu wszystkiego. M. G.
Ubóstwo złości nie rodzi. K.
Ucieczka winnym czyni (Donat) Uciąć Chrapowickiego.
Ubóstwo złodziejska pokrywka. K.
Ubóstwo śmierci się równa. G.
Uciec nie sromota, co szanuje żywota. M. G.
Uciekając przed wilkiem trafił na niedźwiedzia. G.
Uciekaj Marku Antoni, nim cię Wiekera dogoni. R.
(ob. Teatr dawny pieśń) (muzyka skata)
Uczony przy dworze, bez pęta niewolnik. K.
Uczyń mię wieszczym a uczynię cię bogatym. R.
Ucz się mores od starszych kwitnąca młodzieży (ości) M.
u których zawsze bywał siwy włos w zaszczycie. G.
U djabła ryby, a pieprz u dwu. R.
Ucz się z małości umiejętności (Donat)
Ucząc drugich sam się uczy. G.
Uczonemu na frasunek z ksiąg ratunek. W.
Uderz w garniec, dźwięk go wyda. K.
Uderz sową o pień, albo pniem o sowę – na jedno wyjdzie: zginienie gotowe (Donk)
Uczynki dobre bywają, które do Boga zmierzają (Donat)
Uczeń ze Smorgońskiej szkoły.
Uczył Piotr Marcina, sam głupi jak świnia.

U dworu dwornie, a doma wybornie. R.
Udaje się czym nie jest. (296)
U dworu pstro ale mdło. F.

U dworu trzeba dobyć woru, a w mieście
zawsze w mieszku rękę miejcie
i co słowo mieć grosz gotowo.

U dworu lepiej być odzianym niż
nadzianym. (F.)
Ufaj a Bóg w twej potrzebie – ześle anioła do ciebie
(Bratk)
U dobrych przyjaciół wszystkie rzeczy
wspólne.
U fary jest Pan Jezus stary. (Prz. warszawskie)
U głodnego najdroższy chleb. K.
Ugodzi Bóg gdzie boli. K.
U godzi nieszczęście wszędzie choć podo-
bieństwa nie będzie. R.
U kata mu kraj, a u szubienice koniec. R.

U kija dwa końca. R. (nie wiesz którym bić) R.
U kogo kopa leży, druga na niego bieży – a gdzie kaleta lekka i ostatek ucieka (F.)
Ukazał mu psi 396. R.
U ludzi nie zobaczysz aż dopiero na swych chlebie. F.
U leniwych zawsze święto. R.
U kobiety długie włosy, rozum krótki.
U krawca ma być zawsze zdarta sukmana
a u szewca dziurawy bót. R.

Układności jedna ludzka miłości. K.
Ugnął jak wrocławski furman w błocie.
Umarła kokosz która mu złote jajca niosła. K.
Uległ między trupy. R.
Umarłemu nikt nie zazdrości. K.
Umie P. Bóg ugodzić gdzie boli. R.

Umie swego psa leczyć. R.

Umarły żaden się nie wróci. K.
Umartwienia nie przyczynią dobrego mienia. (Donk)

Umrzeć najlepiej gdy się dobrze dzieje. K.

Umierając człowiek nie ginie. G.

U.

Ubogiego zdanie.
Nie dba nikt o nanie. K. W.
Ubogiemu za grosz drogi krakow. [i wóz za grosz drogi]
w. 129. t. Ubogo, ale chędogo. K.
Ubostwo potomek zbytku.
Ubostwo szlachectwa nie traci.
Ubrała męża w rogi.
Ubrała męża w spodnicę.
F.S. Uchwycił go za słówko.
Ucichać mężnemu nie przystoi,
By mu zginąć (pola) [placu] od stoi. K.
10. Uciekay, pókiś cały.
Uciekający, noga [ika] pan. Ł.
Uciekł jak kot oparzony.
Uciekł, jak zając przed chartami.
Uczciwe żarty i pod pierzyną nie zaszkodzą.
Uczerni się, kto tyka mazi.
Uczeń Smorgońskiej szkoły.
Uczy [Piotr] (Marcin) Marcina.
A sam głupi, jak świnia.
F 2. Ucho się napełni się słyszeniem.
3. Uchyl czopa, wnet będzie po piwie.
20. 4. Uchyl się, tylko przed ludźmi, to cię każdy nadepcze.
1. Ucho jedno daj skarżącemu,
w. 25. a. Drugie chowaj obwinionemu. K.
Uciułał sobie kapię grosza.
w. 128. s. Uczepił się go jak pijawka.
Uczy potrzeba,
Poszukać chleba.
d. Ucierali się z sobą do żywego.

Uczyniłeś jeżeli chcesz z wody wino Boże
Człek tylko z wody wodę obiecywać może (Mina) W.
Udawił się cudzą pracą — cudzém chlebem.
Uderz w stół (a) nożyce się odezwą. Ł. K. Z. [w stolice, to się odezwą nożyce] w. 135. ł. w. 127. r.
Ugania się jak pies za muchami.
Ugasiwszy pragnienie, odchodzi od studni. 30.
Ugodził go w bolesne miejsce — Jedno.
Ugryzłem się w język.
Ujął go za serce.
Ujął (mu) [komu co] obroku. K.
Ukąś się lepiej w język. w. 41. 6.
2. Ukołysał ją sobie.
3. Ułożysz się, to wszystko.
1. U białogłowy włosy długie, ale rozum mały.
Ukrzywdzonem szkoda (nagrodzić) [może się] XX, ~~raz~~, ale trzy nigdy. (Przysłowie królowej Jadwigi) R.
Ulżyło mu się na sercu. 40.
Ujechawszy milę, postój koniom chwilkę. 6.
Ujechawszy trzy, owsa koniom po trzy;
Ujechawszy sześć, dajże koniom jeść. R.
Ułowił go w swoje sidła.
Ułożył się jak trusia.
Umarł w błotach.
Umazany, jak mazepa.
Umiał się znaleźć.
Umie czarne na białem.
Umie to, co drudzy zapomnieli.
Umie to jak pacierz.
Umie to wszystko na palcach. 50.
Umie więcej jak chleb jeść. w. 132. z.
Umie więcej jak pacierz.

Umie za pania matka pacierz.
Umknij się krupa, bo tu się dzieje jagła.
Umył ręce od wszystkiego.
Umiał wspaniały,
Na krzywdy trwały. K. G. W.
U naszego Radziwiła,
Bocwina się porodziła.
Chleba ani krza (Wojc.)
U niego gęba jak kołowrot, a słowa
jak z pytla lecą.
U niego wszystko równo.
w. 66. c.
60. Upadł na duszy — na sercu — w nadziei.
Uparty (— kozie tyłu —) jak rusin — jak żyd w tańcu,
— jak kozieł — jak maykow. kot — jak osieł — jak koń (znarowiony)
w. 126. g. 2. Upiekło mu się.
w. 67. d. 1. Upieczony i uwarzony od niego.
Upór, na upór.
Uprzykrzony, jak trąbęszcz, — jak mucha. — e
c. Unum et idem,
Kobyła z żydem.
d. Upierz mi kożuch, (nie maczając i wełny) (a wełny)
Upornego człowieka tęsz obyczaje
Gniewem dokłada, gdzie mu słuszności nie staje (Miras.) W.
Uporne serce równo z djabłem chodzi,
Bo ten z swej chęci z nikiem się nie zgodzi.
70. Urbanków owiesek, Marcinkowe żytko, (owies) (Gawłowe) (16 paźdź.)
w. 86. 87.
88. e. (Wartke kata) wszystko ob. Marcin.
2. Urosły mu zęby na mnie — na mojem chlebie.
1. Urodź babo dziecko
w. 89. 90.
f. g. Urósł jak stokfisz z rozkoszy.
Uschła z niecierpliwości — z nadziei — z ochoty.

(Święt. Gallus 16 Październ.)

3. Uśmiecha mu się nadzieja.
1. U skąpego lub cichego cała dusza
w mieszku.
2. U skąpego zawsze po obiedzie. ?
w. 93. h. 94. i
Ustawiczna praca wszystko przemoże
w. 95. k. 96. l.
Ustawy jak pajęczyna,
Bąk się przebije a na muchę wina.
80. Ustawy jak pajęczyna, bąk się przebije, a mucha uwięźnie.
Uszedł jak zmyty.
Uszedł na sucho.
Uszedł do tej czynności.
Uszedł suchą nogą.
Uszło mu to płazem.
w. 97. l.
— 98. m.
— 99. n.
Uroda bez przyjemności,
Nie wzruszy ludzkiej miłości. K.
Uroda, powaga, dworstwo, wszystko się zmieni, e
Kiedy pieniędzy neni
w. 131. w. Uroiło mu się coś w głowie.
f. Urwała się na tem cała rozmowa
g. 90 Urzędy i godności,
Szczęście rozdaje, bez różności
Uspił jego czujność
Uspił go.
h. Ustawami i mękami,
Miasta stoją nie murami. K. G. W.
i. Ustawę mocno stanowi
Kto ją na sobie odnowi. K. W.
k. Ustawiczność wiele może,
I sam gwałt często przemoże. K. W.
l. Ustawy bez wykonania,
(Są niczem) i bez karania. K. W. (nic nie są)

~~Umizga~~
Umizga się by czapla w kobieli (by ogrodny zając) R.

Umknij Czechu, sitaś stawił. R.

Umysł niewieści, nie ma stałości. R.
U naszej dziewczyny – to ślub w zarzeczyny.
U mego w głowie, jak w Zietuchowie

U niebacznych rodziców przed dziećmi chleb zjadają
szczeniąta. (W. Łotocki)
U Niemców i mulka się nie pożywi (bo Niemiec muchę co do potrawy wpadła obliżał a Polak tyżką wyrzucił z potrawą)
U pawia strój anielski; chód złodziejski; głos dja:
Upił się jak belski, a mięso baranie. R.
cztery dziewki – jak Bela.
Uporne serce równo z djabłem chodzi – bo ten z szelki chwali ni z kim się nie zgodzi. (Wójc)
Uroda bez przyjemności, nie wzruszy ludzkiej miłości. W.
Uroda często szkodliwa. K.

Uroda wielki orator. G.
mocarz. K.
Urody dosyć;
Urody dość, rozumu ni kaska. M. G.
Urody dosyć a serca mało. (Dąb) że,
Urodziłeś się kucharzem, nie chciej być malarzem. K. Z. G.

U roskosznych białychgłów, pan zawsze na łeży. F.

Urosła wilczkowi zęby. R.

Urszula Kordula – do pieca przytula.
(21 i 22 paźdz. Arch)

Urząd urzędowi wierzy. R.

Urzędy szczęście rozdaje. K.

Uroda bez układności, nie przyciągnie
wiele gości. K.

Urosła wilczkowi zęby. K.

Urząd kupiony nie dobry. K.
Urząd niech cię nie podnosi, leda kto to podczas nosi. K.
Urząd nie ciebie szanują, gdyż i lepszy ustępują. K.

Urzędy i godności szczęście rozdaje bez różności. K. W.

Ustawy jako pajęczyna, mucha ulgnie, bąk ją przebije. (Kopcz) obacz Prawa 157

U skąpego i omacnie najdzie u rozrzutnego i w
południe nie.

U skąpego nie masz wszystkiego. K.

U skąpego na końcu języka siedzi: niemasz. K.

Ustawiczne obcowanie (jedna czyni) lekkie poważanie. K. G. Z. M.

Uroda rzecz nie trwała. G.

Urody dość a serca mało. K.

Urzędowe listy. R.

Ustęp gówno twarogowi. R.
~~Ustawiczne~~

Ustawicznie biorąc i największego nie stanie. K. (Dąb) G.
Ustawicznością rzeczy powszednieją. (Fredro)
Ustawiczność i miłe rzeczy hydzi. K.

Ustawy jak pajęczyna, starga je leda matanina. K.
Ustawy własna jest pajęczyna: przerwie zuchwalec, więzi
niechudzina. K.
Ustoi się jako młode piwo za czasem. R. ~~K.~~

Ustawy jak pajęczyna gdzie bąk się przebije a mucha uwięźnie (Donk)

U stołu wstyd nie pożyteczny. X.

U szczupaka ogon, a u Karpia głowa najsmaczniejsza. (Donat)

U tego Tańca, dwa Końca. R.

Użyjmy pory i czasu gdy się zdarza – bo nie zawsze
szczęście przyspaża. (Donk)

Utrapio(nemu) [nym] nie przy(daj) [dawaj] utrapienia. X. G.
Utrata wieczna – niewiasta wszeteczna. F.
Uważ wprzód niż co wymówisz. G.

U wielkiego dworu, będzie wszystkiego z potrzebę,
tylko trzeba poczekać. R.

Vale Janie, Walerjanie!

Verbum szlacheckie słowo

(Verbum nobile debet esse stabile)

U zalotnika mieszek otwarty. (Dyb)

U złego robotnika siła trzasku, roboty mało. M.

70.

t. Uszył mu boty.

m. Uszy słuchające, język mówiący, ręce do siebie
(1. Eclesiast. 8) garnące, serce pożądające, nigdy
się nie nasycą. R.

n. Uszy wielkie gnuśnego,
a Małe chytrego. K.W. (Dąb)

100. Utarł mu (nosa) rogów. K.

Utkwiło mu to w sercu.

Utnij szyję, nie użyje.

w.133. y. Utonął w długach po uszy.

Utopił kłopoty w kieliszku.

Utopił się w niej.

Utraciła głowa rozum.

Utrzymał się na włosku.

Utrzyma się sekret, jakby kamień
w wodę wrzucił.

Utykaj okna, drzwi zamykaj,
Choć przyszedł maj.

w 130. u
110. U wdowy, chleb gotowy, ale nie (za-
(Każdemu) wsze) zdrowy. Pr. R.

Uwiązł jak w błocie — jak mucha
w miodzie.

Uwija się, jak mucha w ukropie —
w. 134. z. w maśle — w smole — w mazi.

Uwija się, jak mysz w połogu.

Uwija się, jak ptaszek ołowiany.

Uwija się, (by) jak złodziej w jarmark (Fredro) R.

U wilka dowód na owce;
Ze zębami łotrze.

Użalił się Pan Bóg, ralia, dał mu w ty-
le oczy.

Uzatmierza trójka, gorzałka, lulka,
I dziewczyna anulka.

Uzda złoma, nie przydasz się na osta- w. 124. o
Użył, jak nagi w cierniach. 123-p.

Używa, jak ksiądz w skudno.

Używaj świata,
Póki służą lata. Pr. Z.
bo wiek prędko mija i niewiele użyje, a kto się nie uwija. (Dont.)

Używanie, nie posiadanie, czyni
człowieka szczęśliwym.

Uzda konia, język człowieka, smak o.
potrawę pokazywać ma.

Uzda słaba, czoło przebrany, rożen p.
drewniany, rzadko dosłuża
dobrze.

Upiera się do upadłego. q.

Uboczu wielkiego trzyma się koło klamki r.

Uczonego wszędzie kochają, Nieukiem wszę- s.
dzie pogardzają.

Ubogi nie ma krewnych. t. 129

Uważa z ląd wiatr wieje. u. 130.

Urodził się pod złą gwiazdą. w.

Umiem uprać, umiem uszyć,
Tylko mi się nie chce ruszyć. x.

Utonął, jak kamień w wodę wrzucił. y.

Uwija się jak mucha w mazi, — Ledwie trzy z.

Udaj się do polinty, Dość psoty. ż.

W.

Wala (na niego) [nań] jak na muła — osła.

w.10.a. Warszawa, masza.

Warszawski trzewiczek, Toruński pierniczek, Gdańska wódeczka, a Krakowska dziewczka.

3 Waży się, jak coś na misie.

1. Wart pałac Pana,
a Pan pałaca. (Powiedziała przez Ludwika Pac jener. 1823 z budowy)

2. Warzy 24. godzin.

w.481.am. Wątroby nie przesieka, szafranu nie przetrze,
Dziewki nie przetańcuje upartego nie przeprze.

Wątpienie [tliwość] droga do mądrości. K.Z.
Wątpić połowica umiejętności. K.

Wątpienie rodzi pytanie, a to zaś [W.] rzeczy poznanie. K.

w.458 b. 10. a. Wara wara bom się upił,
Bym ci który nie wytupił. P.

W bardzo tłustém ciele
Nauki nie wiele. W.

Wbił mu ciernia w nogę.

Wbił mu klin w głowę.

W Bobach umarł — przewiekł./

Wciągnął się w jego łaskę — względy.

2. W cudzém domu drwa rąbią, a u nas wióry lecą.

3. W cudzém domu gospodarz, w swojém gość.

1. W cudze garnki — kąty rad zagląda.

W cichości, bez gości,
W komorze, w pokorze etc. K.Z.

20. W cudzém oku źdźbło widzi,
A w swojém belki nie

W czém kto przodkuje,

Tém

Tém się rad popisuje. K.W.

W czepku się rodził, a (może) K.Z.
w postronku [powrózku] zginie. R.

Wdał się nie w swoję rzecz.

Wdał się w akceptacyą.

Wdarł się na dobry tór.

Wdarł się na śliską drogę.

W dobrej kompanii godzin nie rachuje. w.487.a

W domu lew, na wojnie tchórz.

Wdział mu na nos okulary.

Wdzięczy się, jak czapla w łubieli — 3
jak kozieł w kapuście — jak suka w dzieży — jak sroka na przewozie — jak mysz w popiele

Według stawu grobla. K.Z.M.G.

W Dworze szczerość nie popłaca.

Wegnał go w biédę — w łapkę — w pętlu — w ciasny kąt — w dziurę.

Wegnał mu do kieszeni.

3. Wet za wet, w.44.c.
Czapka za biéret.

4. Wet za wet (darmo nic.) R.Z.G.

1. Wesoło ten tańcuje, ~~intonuje~~
Komu szczęście przyśpiewuje. K.W. Z.K. w.479.a

2. We śrzodę po kołaczach gdy zeba załuka,
Już w polu oracza ziemia nie oszuka.

Wezmę łachy, pod pachy,
Potém zdzidę i już idę.

Weźmie goły gołego, gołoty rozbój. 4

Weźmiesz co pies miał wziąść.

Weź nogi na ramię, a spiesz się.

Weź nogi za pas, a uciekaj.

Wala się w niecnocie jak wieprz w błocie. (Donk)

W adwenta – same posty i święta.

wąs R.
Wara wąsa (winny i niewinny.)

Ważono, miła żono. R. (jacta est alea)

żałuje. K.
Ważywszy na ryby (a) na pieprz nie ważyć. R.

Wąs bałabański (Kochowski liryk. I. 25)

Wąs barabons (barabański) czapka (magierka) czerkies-
ka, nie ważaj Mości Panno choć fortuna kiepska.

W wątpienie droga do mądrości. G.

Warszawiak w pracy a wilk u pługa
jednaka z obu posługa.

W Bartłomiej – nasienie miej. (Przysł. mazursk.)

W butach chodzi a bose ślady robi.

W cierni bracia. R.

W co chata bogata tem i rada (lud Krakow.)

W cudzem oku widzi ziarko maku a w swojem nie widzi grochu.

W cudze dwie łyżki djabeł miodu włożył, a w swoje
łyżkę. Z.

W cudze wdzierać się rzemiosło, nie jednemu szkodę przyniosło. (Donk)

W cudzym domu drwa rąbią, a do nas wióry lecą. R.

W czem się kochamy, to nam często szkodzi. R.

Wczesny grzmot, późny głód.

Wczorajszego dnia szuka. R.

W Dorohuczy woda huczy, młyn miele, chleba nie wiele
(w lubelskiem)

W dom przed gościem w domu za gościem. R.

W domu dostatnim objad zawsze gotowy a u skąpego zwykle po objedzie
zawsze się wymówi. (Donk)

Wdowiec z wdową, rzadko dobrze z sobą. R.

W dostatnim domu każdy się pożywi. Dąb.

Wdowy za mąż gotowy. R.

Wdzięczne to są kwiatki, rodzicom swe dziatki. F.

W długiej mowie lada co się powie. K. G.

W dobry rok ladarola żyzna (Dąb)

Wdowa sobie pan. R.

W dostatku trudno miarę zachować. R.

Według stawu grobla. R.

Wesele potrzebuje wiela. Z.

W dzień Panny Gromnicznej – bywaj zdrów mój śliczny (Ark.)

W dzień Trzech Króli – każdy się do pieca tuli. (6 Styczn.)

W dzień Szymona Judy, boi się koń grudy. R.
(Festa dies Judae prohibet incedere nude)

W dziurawy wór sypać. K.

W ciemnej dziurze, tobyś kot zdechł.

Wechem wilk nie żyje. K.

We czwartek przyjechał Bartek.

Węgorze w zamęcie łowią. G.

Węgierka zaświtała (jeśli były jasne to bywa deszcz)

Weselej byłoby kiedyby Dudy (Starostwo na Litwie w wojew.
wileńskiem dane od Jana III)

Wesoły jak świnia w deszcz. K. Mscr. (Dąb)

Wesele Marcina (jest) gęś i dzban wina. (Lab)

W górach dał Bóg litościwy – by woda niższe wspomog-
ła niwy (Brątk)

W Gwiazdkę gwizduchy – straszą dzieciuchy (Sierp)

W post jeleń srogi – u kole cię rogi. (Brątk)

We święty Bartek – kiń żyta z półćwiartek.

We wsi urzędnik zażywa, pan o niej tylko
słychywa. K.

We dworze na ratuszu – siedział dudek w kapeluszu – jam zapy-
tał, kto to, taki? – Pan kapitan Mazaraki. (Darow)

We złej toni. R.

Wsza ma w kalecie. R.

W jesieni i w zimie, w wąwozach szkalmierskich furman nie zadrzymie

W każdej roku porze w wąwozach szkalmierskich pilnuj się nieboże.

W dzień Św. Medarda szarga – na czterdzieści dni pogodę potarga.

W dzień Św. Reginy – wabią chłopaków dziewczyny (9 Wrześn. Ark)

W dzień Św. Szczepana – rzucają owsem kapłana (Sierp)

W święto Barbarki – najlepsze są ciarki
(Sierp.)

Wiara jak dusza, raz utracona, nieprzywrócona. (Dąb)

W głowie temu nie wierci, który się zna po sierci. F.

W głowie szum, w kościach łom, w mieszku trwoga – ratuj dla Boga. R.

W górach żywieckich Kaim patkę zgubił.

W głowie u niego jak w trybunale.

W głowie jak po śliwkach.

Wiatr północny w czerwcu napędza żyto do sąsieka.

Wiecie czy jest piątka (zarodek ziarna zbożowego) w życie (is Genwa) nie słyszą Panie! niech ptastwo śpiewać przestanie.

Widz nie widząc, słysz nie słysząc. G.

Widzieć a nie zażyć nie wielka obrada. (Donat)

Widzę że nie pec. R.

Więcej gajdów niż organistów, kowalów niż złotników. (Dąb)

Więcej ich tonie w kuflu niż w morzu. M. G.

Więcej na świecie złego niż dobrego. M.

Więcej przykład w ludziach, niż rozkazanie może. M.

Więcej w kanarze cukru niż w Tatarzech mąki. K.

Więcej u niego rozumu w pięście, niż u ciebie w głowie. K.

Więcej (złego niż dobrego na świecie). K. G.

Widzisz mię w nędzy, a chcesz odemnie pieniędzy. D.

Więcej Bóg daje niżeli go prosiemy. Z.

Więcej (ma P. Bóg), niżli) rozdał. R. K. M. G. (2. Paral. 22. 9)

Więcej gość w cudzym domu za godzinę, niż gospodarz przez rok ujrzy. (Dąb)

Więcej zagarnie milczkiem, niżeli gadając. (Fredro)

Wie P. Bóg co czyni. R.

Wie P. Bóg czyj kapłun (a) czyj baran. R. [baran / kozieł. K. G.]

Więcej panów słudzy niż psi pojedli. K.

Więcej kowalów niż złotników (gajdów niż robotników) K.

W jednej łące pasieni. R.

Więcej się chłop tego boi, co bezpiecznie w kroku stoi. R.

W jednej ręce chleb, a w drugiej kamień trzyma. R.

Wiedzą to i baby w szpitalu. M. G.

Większa moc boska niż baranie rogi.

Większy rozchód niż dochód. (Dąb)

Większa komora niż stodoła. K. (Dąb)

Większy Pan Bóg jak pan Gynsza (Mickiewicz, Tadeusz XI)

Większy huk niż puki. K.

Wielcy panowie daleko dosięgą. G.

Wielcy złodzieje małe wieszają. R.

Wiele obiecują a nic nie dają. (Donat)

Wiele prewodzą, gdzie się wszyscy zgodzą. R.

Wiele na sobie taki prewodzi, co cierpi żenie gdy dziwy płodzi.

Wiele strawiwszy, ostatka nie zarzucaj. K.

Wiele pić nie wielka chwała (Dąb)

Wiele słuchać rzecz bezpieczna; wiele mówić rzecz szpetelna.

Wiele złego (dwóch) [dwa] na jednego. K. M. G.

Wielka klatka ptaków mało. G.

Wielka stodoła zboża pusto. G.

Wielka odmiana – masz z błazna pana (Bratk.)

Wielka różność umieć nabyć, a umieć dotrzymać. M.

Wielka różność zacząć dobrze a umieć dokończyć. M.

Wielka różnica mieć się samemu zacz, albo żeby kogo cenino (Fredro)

Wielka dla zboża i sieczki wygoda – gdy w św. Idzi przyświeca pogoda (dziewanna)

Wielka różnica Pan Baranowski a woźnica. R.

Wielka różnica! – od pana woźnica (Bratk)

Wielka tarapata, dziurawa w deszcz chata. R.

Wielka boleść, kiedy się chce jeść. M. G.

Wielkie rozumy, rzadko bez wady. K.

Wielkie ryby małe żrą. Z.

Wielkiemu panu nie wszystko trzeba mówić. R.

Wielkiemu panu zawsze kostka dobrze padnie.

Wielkie rzeczy pomału rosną. M. G.

Wielkich rzeczy małe początki. K.

Wielkie rzeki cicho płyną. K.

Wielu grzesznych liczba nie broni. M.

Wielkiej ten jest szczęśliwości, kto pojął rzeczy skrytości. (Donat)

Wielki urząd, wielka niewola. (Fredro)

c Wędrowca myśli na starość — po śmierci.
Węża ma w kieszeni.
Węża sobie uchował.
W głowę zachodzi.
W głowie, jak po śliwkach.
W głowie, jak w Trybunale.
50. Węgorzem wodzić ku pamięci.
Wiatr goni po świecie.
Wiatrem podszyta suknia.
Wiatr mierzyć, czasu upłynionego dogonić nie podobna.
Wiatry pieszczą.
6 Wąż pod tą trawą dyszy.
Widłami mu do głowy kłaść trzeba.
Widłami mu w głowie układali.
Widzieliśmy to we cztery oczy.
Widzi przed sobą gotową przepaść.
60. Widzi w tém całą przyszłość swoją.
3 Widzi że to nie przelewki.
1 Widzą zawsze czasu: czego czeka.
2 Widzi że go niedobrego nie czeka.
W jeziorza skojna,
Noc nie spokojna. K. M. G. (Dąb.)
W jeziorza skromna,
Daje spokojne w nocy spanie. M. W.
Noc spokojna.
W jednej ręce trzyma chleb, w drugiej kamień.
W jednem dole wilk z kozą zgodnie siedzieć będą.
W jednych pochwach nie mogą być dwa pałasze.
Wiedzą sąsiedzi,
Jak kto siedzi. K. R. M. G.
Więcej strachu jak bólu

Wiedział S. Marcin, z czego ptaszka ukroił. 70
W jego ślady wstępuje.
Wie, jak się otwiera i zamyka.
4 Wieleten czyni co musi. :: barania
6 Wiele złego, dwóch na jednego. Donat)
7 Wiele złego, na jednego. (Donat)
1 Wiele ma, kto na małem przestaje
2 Wiele słów, a uczynków mało.
3 Wiele słuchaj, [słysz] a mało mów,
Jeżeli chcesz, byś był zdrów. W.
5 Wiele traci ten, co traci bogactwa, więcej, co przyjaciela, a najwięcej, kto traci męztwo.
Wiele umieć, nie przeładuje głowy. 80.
Wiele umie, kto nie umie nad potrzebę. (Fredo)
Wielka łaska mego Jaśka, że mnie kaśką nazwał.
Wielka łaska, rożen na pieczenią.
Wielka różnica między kiełbasą a kiszką.
Wielki człowiek od małych rzeczy
2 Wielkie bogactwo, wierna miłość, ciężka choroba, i zranione sumienie, nie mogą być zatajone. R.
1 Wielkich rzeczy nie mówiąc, najlepiej się mówi.
Wielkie dziwy, baranie rogi.
Wielki nasz ród,
Ale każdy sobie rób.
Wielki to klejnot, mieć poczciwe oczy. 90.
Kto przez niecnotę w ziemię ich nie tłoczy. W.

jeh nie tłoczy.
Wielki to rozum: to sobie obrzy-
dzić,
Czego się potém z żałością masz
wstydzić. (Wojc)
Wielomowność nie bywa bez grzechu.
Wielomówstwo, głupstwo.
Wielom się jednemu trudno oprzeć.
Wielu powołanych,
A mało wybranych.
w.485.aq. Wiem ja, czemem drwonka poruszył.
Wie on, czém to pachnie.
Wie on wiele w kozie mięsa — łoju.
Wierna miłość, sama droga, twogul-
cze pole, głos dyszkantowy nie z
długo trwają. (trwałe)
100. Wierny szczéry towarzysz, cóż na-
deń lepszego?
A kiedy jeszcze któremu, masz
doświadczonego. (Żabczyc) W
Wiersze Częstochowskie pisze.
Wierzyciele mają lepszą pamięć
niż dłużnicy.
w.475.ap. Wierzy w brzuch, jak w Boga.
Więcej Bóg ma niż rozdał.
Więcej bywa zgorszonych niż
gorszących.
Więcej chutkiem,
Niżli prędkiem.
Więcej (kosztu chutkiem,)
Niżli pułkiem Ř.
Więcej dzwięku, Niż wdzięku.
Więcej ginie cieląt, niż wołów
110. Więcej gości za godzinę, trzyczy
w czas

w całem domu (trzy) gospodarz
(dzień) zaroh. K. Ř. (rok Ř)
Więcej jeden osieł zaprzeczy,
Niż sto filozofów dowiedzie.
Więcej konfidencyi, niż znajomości.
Więcej ma stopniów do przystą-
pienia do łaźni, niż najwyższa
Więcej ma zatrudnienia niż piec na
wielką noc.
Więcej on ma rozumu w pięcie, niż ty
w głowie.
Więcej stracił Maksymilian pod Byczyną
Więcej szumu, Niż rozumu.
Więcej tonie w kufku, niż w morzu.
2. Więcej widzą oczy niż oko.
1. Więcej (znaczy) waży napomnienie rostropne-
(mu) (go,) niż sto plag głupiemu (go.) Ł.
Więcej wrzawy, Niż sprawy. w.480.at.
Więcej w stylu nie ma kości,
Jak się złorzyści, tak się zprości.
Wije się koło niego, jak bluszcz koło dęba
Wikłe się, jak może.
Wikłe się w własne sidła.
Wiłoza (choroba) pokora. Ř. Z. Z.
Wilka pruha, A ład jego ujrzawszy zmyka. K. W.
Wilka (dobory wpuścił X.M.) (wpuścił do owczarni.) G.
Wilka zrobili pasterzem owiec.
Wilkiem nie naorze (orać) K.
Wilk głodny lecy gdzie owce czuje.
Wilk leżący przez pocty nie utyje.
Wilk syty, i owca cała.
Wilk wilkowi drogi nie zajdzie.
Wino mocne, biało głowa grzeczna,
Większy koncept, jak przysługa.
Większy rozchód, jak dochód. znasz d. e

w.136.d.
—1137.e.
w.470.ab.
120.
130.
w.482.an.

Wielkie rzeczy zamilknieniem najlepiej się mówią. (Wojc)

Wie pies komu sadło zjadł. K.

Wie S. Marcin za co ptaszka udzielić.
Wielmożny tatko sławny (Dąb)
Wielomowny zawsze dworny. K.

Wielomowny rzadko słowny. K. M. G.

Wiemy to panie Litacie, iż ten tańcuch dawno macie
Każdy więzienie go nosi, od śmierci się nie wyprosi. R.

Wierna bursa, zje bez obrusa. R.

Wierna miłość, niezbyty gość. R.

Wiersze ze skrzyni jasnogórskiej

Wierz Szembekowi (M. Mochnacki z r. 1831)

Wieża babilońska. (stawiać) - (Babilonia)

Więcej się chłop tego boi, co bezpiecznie w krotku stoi. R.

Większa intrata z rozumu niż z folwarku. F.

Wielkie ryby małe żrą. Z.

Wielu grzeszących liczba nie broni. G.

Wielu rząd nie rząd. K.
Wiemy to wszyscy iż najdzie szlachtę - Oczyzno choć nie masz roli i szlachtę. F.
Wie pies, czyje sadło zjadł. R.
Wie S. Marcin komu ptaszka udzielić (dla czego ptaszę dał. R.)
Wilk na dziedzinie nie szkodzi. R.
Wilk w tej dziedzinie nie szkodzi: na której wilczęta spłodzi. K.
Wilka za uszy trzyma. R.
Wilk go ozionął. Z.
Wilk szczwany. R.
Wilk jest wilkiem a nie pierścieniem. F.
Wilkiem orać ostatnia. Z.

Wilkowi owce poruczono. K.

Wilk chowany, żyd krzczony, przyjaciel (pojednany) niepewny. K. G. M.
Wilk wilka nie uje. (Prz. kaszub.)

Wino chłopa obali. K.
Wisła Wisełka nim minie Ustronie
Wisiec snadnie, kto rad kradnie. F.
Wisła płynie jak płynęła.
Witaj (mi) Kaczka nie brodząc. R.
(ob. Jovialit. II str. 139.)
Witaj brzuchu, żegnaj kuchu (przysł. krakowskie)
Witaj księżycu nowy - niech nas nie boli głowy. (arch)
W karczmie nie masz pana. R.

W każdej rzeczy zazdrość, chyba w nędzy nic. R.

W kaftan bawełnę, a w chomąto słomę. R. (Fredro)

W karczmie, w łaźni, w młynie i w kościele
nie znać pana. R.

W każdej rzeczy patrz końca. R.
W kieszkach złoto - w sercu błoto. (Baka)

W koniu wiosna a w pannie ślub wady od krywa.

Wkradł się jak wróbel, w bocianiowe gniazdo. (Prz. kaszub.)

Wlecze się jak kiszka do Warszawy. (Dar.)

Wleźże pod ławę, a rzecz: mądry ja. R.

W lipcu z niemałą nadzieją - gospodarze rzepy sieją;
Ci na Kiljana dolą - inni Małgorzatkę wolą.
(St. Dunczewski)

W lipcowej porze - łowią się raki piskorze (Sierp)

Własne wyznanie najlepsze przekonanie. M. G.
Własnie jak w komorze siadła. R.

Własny Srębeckiego djabeł, trudno się go skropić. R.

Własne zające łajno, ni smierdzi, ni pachnie. R.
Własnego włosu (smrodu) nie mamy, a wżdy moje to wykrzykamy. K. W.
Własny nieboszczyk Dąbek, co w stojączki zdechł. R.

Własny Łękowskiego piesek. R.
Własny olej, prze się ku górze. R.

Włóczy się za nim państwo by za sarną ogon. R.
Włóczy się za nim (męczy go) jak zmora. ob. trapi
Włoch przed szkodą, Niemiec w szkodzie, Polak po szkodzie przychodzi k'sobie. R.
Włoch szafraniec, Francuz białokury - i Niemiec czarny - niepewnej natury. (Darowsk.)
W Litwie cztery dziwy: wiele pościeli bez piór, wiele trzewików bez skór, wiele miast bez murów, wiele panów bez gburów.
W łeb się taki nie zaskrobie, co nie czuje nic na sobie. F.

Włodarzu! są tu ryby? Są łaskawy panie!
Ej podobno nie masz? Ha! skądżeby się wzięły (?)

Włożył pszczele w miech. R.
W łóżko mały, a w kolebkę wielki. R.

W nadzieję wiele, mało nie (?) spuszczaj. K. R.

W maju się rodził, karpapiem się bawi. R.
W maju w życie łysina, tymś nie nowina
W młodości radzi myśl o starości. K.
W Macieja - gęsi niosą jaja. (Przysł. - mazursk.)

Z najmędrszego uczyni błazna.
Wino stare, sztuka stara, tem nie szkodzą lata;
Ale kto starą żonę pojmie, temu szkoda świata. (Wojcicki)
Wisi mu nad głową — nad karkiem — nad niem gotowe nieszczęście.
140. Wisi na jego łasce na włosku.
Wiśle przepłynął, zginął.
Na Dunajcu utonął.
Wita jak Bóg, jednemu bierze, drugiemu daje, ~~drugiemu daje~~ R.
W letej gościu w słomianej czapce.
W każdej dobie,
Boże myślę o Tobie.
W każdej dobie,
Myśl o sobie.
W każdem kątku,
Po dziecięciu.
W kogo się miłość wlepi,
w. 488. ab. Tego ogłuszy i oślepi.
W kościele i karczmie pana nie ma.
W kościele, karczmie, łaźni i młynie, nie znać pana bogacza. R.
150. Wkradł się w jego łaskę — serce.
W królowie, tylko Ojca i Matki za pieniądze nie dostanie.
W ładnej chyżce, (: domu:)
Chleb się gryzie.
Wlał mu gorącego ukropu za kołnierz.
Wlał w pałkę — w łeb — w czub.
Wlazła mu mucha w nos.
Wlazł mu na skórę — na kark — za kołnierz.
Wlazł mu w oczy — w ręce.
Wlazł na gruszkę, łupał rzepę, cóż to za rozkoszna cybula.
Wlazł na mnie, jak pies na bicz.
Wlazł w błoto po uszy, wyleźć z niego nie może. 160.
Wlazło mu coś w głowę.
Własna chwała śmierdzi.
Własnej gębie zaufaj. w. 182. f.
Własnem oczom — ręce nie wierzy.
Własne rzeczy afektem, nie rozumem się sądzą.
Właśnie pole dla niego.
Włeb postrzelony.
W łyżce wody by go utopił. K
Włoch się sałatą karmi, polak na niej zchudnie. (Fredro)
Włóczy się ~~(jak Żyd)~~ by cygan po świecie. R. 170.
Włóczy się, jak zwilczą skórą po kolędzie.
Włosa mu się zerwać nie chce.
Włos ci z głowy nie zpadnie.
Włosy mu stanęły na głowie. (: z strachu:) w. 473 ad.
Włożył na niego ciężkie pęto.
2. W mętnej wodzie najlepiej ryby łowić. K.
1. W Marcu, — zadrze brodę nie jeden ~~Nie jeden zadrze brodę~~ starzec.
W mieszał się (w to) jak Piłat w Kredo. (ob. Potrzeby w 490. at.(1)
W najockliwszej przygodzie,
Pan Bóg stoi w odwodzie. W.
W najdojrzalszem jabłku, najprędzej się robak zalęże. (Fredro) 180.
W naszej koronie jest złaski Bożej ~~łaski~~ żyto do chleb, a len do płótno

(1) W marcu jak w garcu, a kwiecień to plecień (: pleść, bajać:)

Własnego wszywcy nie nie mamy,
Przecież „moje to" wykrzykamy. f.

tko, owce na sutinę(a) do, stada(a) do koni, kruszec do broni.

w.190. g. W nieszczęściu nie ma przyjaciela.
W nieszczęściu pozna (przyjaciela) człeka G.
W niebytności jegomości
Dobry i (pan) podstarości. Pz.
W nowy gody wiedne głody,
Ma kto się żeni (dla) urody.
W nocy każdy kot bury. a kotka bura M. G.
w.452.h. 3. W nogi,
Mój drogi.
w.453.h. 1. W nogach ma dobry charakter.
2. W nogach pokłada nadzieję.
190. g. W nędzy łatwo poznawamy,
Jak wiele zbytnich rzeczy mamy. W.
w.453.i. Wodę do morza wozić. R.
Wodę mierzyć, woda będzie.
2. Wodę warzyć, woda będzie
1. Wodę (ten) czerpa przetakiem,
Kto bez książ(eki) chce być żakiem. G. K. Cz.
Wodę mącić (najlepiej) ryby (ryby łowić) się łowię R.
Wodzi go za nos. R.
Wodzi się z nim za pasy.
w.203.-204. j.k. Wołka w gnieździe.
Wolałby się, dać umęczyć za niego.
200. Wolałem się w język ukąsić.
Wola tego,
Co świat jego.
j. Wojna wiele potrzebuje,
Miary pewnej nie przyjmuje. W.
k. Wojnę zbiera, kto kłótnie sieje
Wolę być zawołsze z dziarskiem, niż czeladzą.

Wolę jedno oko moje,
Niżeli cudze oboje.
Wolę jedno trzymać,
Niżeli dwoje otrzymać.
Wolę otwartego nieprzyjaciela,
Niżeli fałszywego przyjaciela.
Wolę swojej potrzebie, niż cudzym oczom dogadzić. W.
Wolę wierzyć, niż się pytać. 210. 200.
Woli czytać agiendę,
Niżeli kopać grzędę.
6. Wolno tobie panie djable.
1. Wolna żona,
Od zagona.
W. Wolnemu, wolna jego wola.
4. Wolno kurie na Bożą mękę szczekać
5. Wolno psu na Pana Boga szczekać.
7. Wolno w Polsce,
Jak kto chce. G.
3. Wolno do piekła, by i o północy,
K. Otworem stoi, ta przeklęta mocy.
Wół rogami, a baba językiem kole. w.488.aa.
Woły musi kręcać.
Worek dzięgi nie dzięki napełniają. 220.
Wóz bez smarowidła, i kanie bez dzwików za nic nie stoją.
W padł, jak liszka w sieci.
Wpadł mu w ręce.
Wpadł w łapkę — w sidła napięte.
Wpadł w własne sidła.
Wpadł na niego z kopyta.
Wpadł ptak w dół, (gdy się górnomyślny podkusi) Pz.
Wpadł w szczęście, — w tasku, jak śliwka w błoto.

W nędzy łatwo poznawamy, jak wiele zbytnich rzeczy miewamy. K.
W nierządzie lada kto przodkuje. (Dąb)
W nocy dobrze kordy chwytać. G.

W nowinę mu biały chleb. R.

W Styczniu łów łatwy — na kuropatwy (Sierp)

W Świętej Jegny dzionek — przylata skowronek (Sierp)
(21 Styczn)

Wojny domowe obiema stronom nie zdrowe. Z

Wojna bez wici. R.
Wojna nowin pełna. (Dąb)
Wojna jednego zbogaci, a sto ich zubożý. R.
Wojna wiele potrzebuje, miary pewnej nie przyjmuje. K.
Wola stoi za uczynek. K.

Wolałbym w Markowej świnie paść. R. (w ziemi ruskiej starostwie halick. sławna bukami)
Woli człowieczej nie można do czego przymusić. G.

Wolę aby mi zajrzano, niż aby mię żałowano. K.

Wolę być leda jakim muzyką niż prostym gajdą. K.
Wolę być wójtem na wsi niż ławnikiem w mieście. K. (Dąb)
prostym gajdą
Wolę kupić niż prosić (Dąb)
Wolę swą nędzę niż cudzy dostatek. K.

Wolę Tomasza, niż Niemasza.

Wolę umrzeć niż zgrzeszyć. (S. Kazimierz Król.)

Wolna myśl jedna roskosz (u) dla człowieka. R.
Wolnoć Tomku w swoim domku.
Wolność (złota) rzecz nie oszacowana. K. G. G.

Wolno do piekła, by chciał o pół nocy — otworem stoi ta piekielna mocy. R.
Wolno przez groble i mosty — chcesz li mieć grzbiet prosty (Kl. Szarny)
Wolności skromnie zażywaj. G.
Wół rogami a baba językiem kole. F. (Wójcik)

Wół za morzem po groszu, a od przewozu sto złotych. R.

Wołu za rogi a człowieka chwytać za słowa. (Dąb)

W ostrogach. R.

Wóz tam musi gdzie konie ciągną. K. (Dąb)

W Łacanowie gdzie kozy kują.
(Pacanów w wojew. Sandomir. pow. wislickim — Koza statek wodny)

W Paryżu rzeka mleczna, brzegi jaglane, a wół pieczony nad nią i nóż w nim. R.

W piątek zły początek.

Wpatrzye się jak w tuza. Rz.

W prostej sukmanie znajdzie się pańskie zdanie. Mpr. (Dąb)

W Krzemieńcu Lańskie – drzgnieraz i serce pogańskie (Sierp)

W Polsce jeść, w Węgrzech pić, w Niemczech spać, we Włoszech gachować.

W przeciwności dobywaj mężności. K.

Wprzód chudy zdechnie, niż tłusty zchudnie. Z.

Wprzód uważ niżeli uczynisz. G. (poczniesz) G.

W pustkach cicho, ale i głodno. (Fredro)

Wraz z Szkaplerzną Matką – na zagon czeladko. (16 lipca do żniwa)

Wrocław, co przywieziesz: to ostaw.

Wraca jak rak z drożdżami
(Posłał ktoś raka w wilię bożego narodzenia po drożdże na pieczywo, a rak wrócił z niemi w wielką sobotę, upadłszy na progu ~~dzban~~ stłukł dzban i rzekł: Co nagle to po djable!)

Wrona kracze (kraka) będzie deszcz. K.

wrona kraka: zły to wieszcz;
wrona kraka: będzie deszcz. (Sierp)

Wronami (go) karmiono, a kruczy go zjedzą. R. y K. G.

Wrzesień – rozpoczyna jesień. (Sab)

Wrzucił kość między nie. R.

W Rzymie być, a papieża nie widzieć. R. K.

Wsadził go na Bárzego. R.

Wspominać miło, co przedtem trapiło. K. W. (M. G)

Wspominać miło, gdzie (gdy) się co zrobiło. K. (Dąb)

W smętku nic nie smakuje. R.

Wstaje gdy dziad idzie do dziesiątej chatyny. Z.

Wstyd kota za ogon. R.

Wstyd w (małym) (młodym) człowieku cnota, a w starym niecnota. R.

Wstyd późny, próżny. K.

Wstyd panieństwa okrasa. R.

Wstydać się nie trzeba gdy czego potrzeba. G.

Wstydzić się źle czynić, ale jeść nie trzeba wstydzić. G.

W Styczniu wiele wody nie ma z wina wygody.

W Styczniu mało wody – dobre gody.

Wstyd dworzanina nie karmi. R.

Wstydliwość młodzieży jest znakiem cnoty. G.

~~W Święto Katarzyny – sa pod poduszką dziewczyny (25 list)~~

W Święto Barbarki – najlepsze tarki. (4 grudn.)

W Święto Barbarki – zdejm sanie z górki.

W Święty Krzyż – owce strzyż. (Jarzęcka)

W Święto Katarzyny – są pod poduszką dziewczyny. (Anh) (25 list)

~~[illegible]~~

W szkole się tego uczyć potrzeba, co w pospolitym żywocie potrzeba. G.

Wszak i to nie takomego, co włożył do skarbu swego. M. G

W wilię Świętego Jędrzeja – jest dla dziewcząt nadzieja (Anh.)

W S. Jan gdy deszcze pluszcza – orzechy się nie wyłuszcza. (zaglądają do studni) (24 czerw)

w błoto.
Wpadł w wielką tarapatę.
230. W Pana Boga wierz, ale Panu Bogu
niedowierzaj.
Wpatrz się dobrze, zobaczysz inaczéj.
Wpatrzył się w to, jak wrona w kość.
W pięknem ciele,
Cnoty nie wiele.
W pięknem ciele czarna dusza.
Wpisał się do jak bractwa. — cechu.
Wplątał się — mnie w baśnie.
W połrzywach się wyląągł.
W pole wystąpiwszy, trudno się rozmyślać.
W potrzebie poznasz przyjaciela.
240. Wprzód nim bachus biesiaduje,
Mądra pallas peroruje.
Wprzód się starej okłatkę, nóż o ptaka.
W pustkach największe echo.
Wracaj się na jednej nodze.
Wraż sobie lepiéj zęby w ścianę.
Wre, jak w garnku. — kotle.
W ręce twoje,
W gardło moje.
Wrócił się z tamtego świata.
Wrósł prawie w to miejsce.
Wrzeszczą, jak koty w marcu.
250. Wrzeszczy, gdyby najęty.
Wrzeszczy, jakby go darł ze skóry.
Wsadził chłopa na szlachcica.
Wsadziło go w kozi rożek. R.
Wsiadł na niego, jak na tępą kobyłę.
Wsiąknie to w niego wszystko.
W ślady jego wstępuje.
W ślady Ojcowskie wstępuje.
Wśliznął się między drugich.
6. Wśrubował się w to miejsce — na urząd.
3. Wspominała sobie babka,
Kiedy miała dziadka. 260.
2. W spódnicy chodzi.
7. Wstaj lenin,
Woły w jęczmieniu.
8. W starém piecu diabeł pali.
9. Wstąpił do piekłoro, po drodze mu było,
Tam nie zabawił, bo gorąco było.
10. Wstyd psu zaprzedał.
12. Wstyd w młodém człowieku cnota,
A w starém ~~nie cnota~~ sromota.
Wstydzi się, jak kozieł w kapuście.
1. Wspaniałém i po śmierci słońce świeci.
5. Wspomnieć na to miło,
Co przed tem trapiło.
4. Wspomnieć miło, 270.
Że przed laty lepiéj było.
11. Wstyd własnego łakomstwa nie ma u trzeźwy,
Znarowione sumienie, i gniew z natłokomy (Żabczyc) W.
Wsunął się między pany.
W Stą Barbarę mróz,
Sanki na górę włóż. — siadaj na wóz.
W Stą Katarzynę kaczka po lodzie,
W Boże narodzenie po wodzie.
W Sty Łukasz,
Cóż to po polu szukasz?
Rzepy.
Alboś jéj to w domu ślepy?
W Sty Szczepan,
Każdy se pan.

Wszy Doma,
Gody w domu.

(Legenda o S. Janie Kantym)
Wszak to nie święci garnki lepią.
Wszedł, — wchodzi mu w drogę.
w.455.l. 280. Wszczęśliwem losie nie brykaj;
A w nieszczęśliwem nie szlochaj.
w.456.t. Wszędobylski. — wszędy go pełno.
Wszędy nos wrazi.
Wszędy go kole. — parzy.
Wszędzie dobrze, (ale w domu / a doma) najlepiej (Donat) K. Z. R.
Wszędzie na (błaznowo / miż (szaleńczyna)) kapie. K. G.
w.298.m. Wszystey my ludzie, i ksiądz pleban z niemi.
w.457.n. Wszystka moja praca, poszła na psa.
Wszystka moja praca,
Wniwecz się obraca.
w.486.ah. 7. Wszystko mam, tylko tego nie mam.
290. 8. Wszystko ma swoje ale.
9. Wszystko ma swój czas. G.
10. Wszystko ma swój koniec.
w.472.ae. 2 Wszystey na nię, wszystey na nię, a on/ od wszystkich zasię.
3. Wszystey się nago rodzięmy.
1. Wszystey na niego bij zabij.
4. Wszystey z domu,
A dom komu?
6. Wszystkie rozumy pojadł
m. Wszędzie sroka pstra.
5. Wszystkie początki trudne
300. 11. Wszystko mu jedno,
Kij, a drewno.
Wszystko mu idzie z pieca na łeb.
Wszystko panu za dzień, a tobie za robotę.

Wszystko poszło w niepamięć — w zapomnienie.
Wszystko przy nim bierz, tylko jego nie tykaj.
Wszystko się dzieje podług woli Bozkiej.
Wszystko rychło źle strawi,
Kto się prędko źle zbogaci.
Wszystko się zda zarówno chłopu pijanemu,
Marnemu szlachcicowi (lep), i zapalczywemu. (żaby) W.
Wszystko to być może,
Jednakże jako między bajki włożę.
Wszystko to świat po ziemi utrzyma.
Wszystko umie, prócz tego co umieć powinien. w.483.ae. 310
Wszystko w porę przychodzi temu, co czekać umie.
Wszystko wiedz.
Wtedy można zmierzyć drzewo, kiedy jest zcięte. w.474.ae.
Wtedy na grzyby chodzą,
Kiedy się godzą.
W ten czas konia szukać,
Kiedy się czas potykać.
W ten czas tyka dziży, kiedy się dadzą. P. w.489.ae.
W ten czas się wodę szacuje,
Kiedy jej w studni brakuje.
W to mię grey (graj ku).
W ubogiem ciele, chardа dusza.
W ubogiem ciele, cnoty wiele. 320
Wybiera się, jak czapla za morze.
Wybiera się, jak gęsi do ciepłic.
Wybiera się, jak kury na gęry.
8 W wielki piątek mróz, kamieniem prawo przytłoż.

Wszyscy ludzie się zapominają. R.

Wszędy świat. K.

Wszędzie na błazna kapie. R. z M.

Wszyscy na jedno kopyto. G.

Wszędzie sroka pstra. Pr. G.
Wszyscy święci nie zgodzą: wiatry z śnieżkiem zawiodą (listop)
Wszyscy chcą brać a nic nie dać. K.

Wszystek świat ojczyzna cnotliwego. M. G.

Wszystka grzeczność i przyjaźń cudze wesoło zjadać, z uśmiechem ukłonić, szczerości nie pytaj. (Fredro)

Wszystkich się radź, a jednego słuchaj. R.

Wszystkie cnoty wzory — urosły z pokory

Wszystkie rzeki do morza wpadają. G.
Wszystko będzie dobrze jak złe przeminie.

Wszystko Bóg odmienić może. R.
Wszystko pojadł i z kościami. R.

Wszystko podobno u Boga. R.
Wszystko przewodzą, gdy się wszyscy zgodzą. K.
Wszystko się rozleci co skrzymisz dla dzieci. R.
Wszystko utraciwszy sławy dochowaj. M.

Wszystkiego pomoże, z kusze i z samostrzału. R.

Wszystko niechcącemu trudno. (Fredr.)
Wszystko to fraszki, te małe ptaszki, ale sowa to ptak.

Wszystkich obyczaje jeden wydaje. K.

Wszystko się plecie na tym mizernym świecie. Z.
Wszystko się dzieje według woli bożej. G.

Wszystko człek dla zdrowia waży. R.

Wszystko proszącym Bóg daje, ale radniej za pot i kłopot przedaje (Nauk. pis.)

Wszystko się nagrodzić może, tylko strach nic. R.

Wszystko tu zostanie, po śmierci twej panie R.

Wszystko ważaj a nie dowierzaj. G.
Wszystko utraciwszy sławy dochowaj. G.
Wszystko śmy ludzie, tylko xiądz pleban człowiek. R.

Wszystko za pieniądze, darmo nic.

W takiej wodzie takie ryby łowią. G.
W tedy wszyscy przyjaciele, kiedy worek jako ciele.
W tem się polu dobrze rodzi, po którym gospodarz chodzi. R.
W ten czas koniec wojny lepszy, gdy nieprzyjaciel bez duszy. (Donat)
W tore zamysły lepsze. G.

W tłustem ciele, nauki nie wiele. K.
W tora żona i wtory mąż nie zawsze lepszy. K.
W trudności rozum poznać. K.

Wyborne rzeczy rzadkie. G.

Wychował chłopa – gołopa – do niczego – jeno do spania i jadła dobrego.

Wychowanie na obie strony waży. K.

Wyda się rychło, co się zebrało nierychło. K.

Wydał go na rzeź (na mięsne jatki:) R.

Wydarte rzeczy w scytości nie idą. M. (Fredro)

Wydatniejszy głupiec w swoim domu, niż mądry po krysomi. (Dank)

Wygachował się (wystroił)

Wygląda by mysz na pudle (by szczurek z mąki) R.
(jak jagoda po św. Marcinie)

Wygląda jak świnia w chomącie.

Wygrał dudka na kościele. (Darow)

Wyjdzie (jak) oliwa na wierzch. P.

Wyjechał by wesz na goło. R.

Wyjechał do Kozienic (w wojew. sandom. do Kozy)

Wykupił koszulę, a suknię zastawił. R.

Wystroił się jak na Gregoryanki. (Ob. Siarczyński Świetnik p. 49 – Pieśni ludu pols. K)

Wystrzelił jak z motyki.

Wymowa bez cnoty, z łyków sorboty. K.

Wymówka grzechu nie gładzi. Z.

Wymówka z wiatrem ulatuje, szkoda tym czasem dokuczy. (Wójc)

w podróż do Krakowa

Wybiera się jak (za morze.)

Wybiera jak w gnitkach.

Wybiera sobie z niego wzorki

w. 458. o. Wybił sobie to dawno z głowy.

Wybrał mu róg do żywego.

330 Wybrał wilka za pastórza.

w. 459. ~~460.~~ p. Wybrnął (z niebezpieczeństwa. — z toni.) z. 9.

Wychowanie pieszczliwe
Czyni dzieci złośliwe, słabe i leniwe. W.

Wychowanie surowe
Czyni (dzieci) mocne i zdrowe. K. W.

Wyciągnął go jak strunę.

2. Wyciągnął mu ostatni grosz z kieszeni.

1. Wyciągnął go na słówko

Wycisnął na niem słowo.

Wyćwiczył go. — (pobił)

Wyćwiczył go na swój sposób. — (wyćwiczył.)

340. Wydarte rzeczy w sytość nie idą.

Wydarzyło mu się, jak ślepej kurze ziarno.

Wydarzyło mu się jak żydowi dziecko.

Wydobył go z grobu. — z śmierci.

Wydurzył na niem słowo.

Wydus pszczoły, chcesz li zieść spokojnie miód im zabrany.

Wydźwignął go z prochu.

Wyfrycował go.

w. 394/463. q. r. 4. Wygląda jak Piotrowin (z grobu.)*

1. Wygląda jak czarownica z łysej góry.

350. 6. Wygląda jak śmierć. — jak z krzyża zdjęty.

3. Wygląda jak kania dżdżu.

7. Wygląda jak wystrugany dziadek.

8. Wygnali go na grzyby.

Wygadana, jak przekupka Warszawska (ob. wyszczekana) 9.

2. Wygląda, jak Gonta. (jak z bój święto Krzyski)

5. Wygląda jak śledź wymoczony. — jak kryzdz — jak tokarzyjszka cegła w. 478. ak.

z. 9. Wygrzebał się z biedy. — z ubóstwa

Wyjął mu ciernia z nogi.

W. Wyjechał cielęciem wrócił wołem.

Wyjechał jak na Ukrainę. K. 360.

Wyjechał, jak z łysą kobyłą na jarmark.

Wyjechał wołem, wrócił osłem.

Wyjmuj oczy z pudła.

Wylizał mu oczy.

Wylazła się prawda, jak szydło z worka.

Wyłupi grosz to.

Wykręca się światłem.

Wykręcił kominka.

Wykręcił się sianem. K.

Wykupił koszulę, a sukmanę zastawił. 370.

Wykurzyli go, jak jaźwca. — lisa z jamy. — pszczoły z ula.

Wyliże on się z tego. — Wylizał się.

Wyłożył mu jak na stole.

Wyłudził na niem przyrzeczenie.

Wyłży — grosz to

Wymalowali we Lwowie lwa, (obacz: Napisano)
Żeby nie czekali jednego dwa.

Wymknął się — wyślizgnął się, jak piskorz. (Łyspa z Konopi) R. K.

Wymknęło mu się słówko.

Wypadł, jak Franciszkan z mięsopustka. w. 476. a. w. 381. β.

*) Piotr z Zamłżewa Strzemieńczyk 1074 cf. Dissert de Petro Milite)

380. Wypadł z tuski,
Jak rak z kobiałki.
w.460. t. 5. Wymógłby, wymęczyłby na jałowej krowie cielę.
Wyparł się samego siebie.
w.388. z. —420. z. Wyparł się własnej mowy.
Wyprawił go z kwitkiem. — na grzyby — na kuntent świat.
Wyparzoną ma gębę.
Wypędził mu djabła z kołnierza.
w.462. u. Wyprowadził go w pole.
w.468. w. z. Wypłatał mu figla.
Wyrastają mu rogi.
w.466. u. 390. Wyrosły mu zęby na mnie. — na mojem chlebie.
Wyrwał go z nędzy, z utrapienia.
4 Wyrwał się jak Filip z konopi. F.M.
6 Wyrżnął mu tęgie gwinty.
1 Wyrwał mu jak duszę z gardła.
2 Wyrwał mu jak ząb trzonowy.
3 Wyrwał mu się z szponów.
Wyrżnął mu kuranta.
Wysapał się, przecie.
Wyśliznął się jak piskorz. — węgorz z sieci. K.
400. Wyszłoby przecię na moje nogi.
(z troski, z utrapienia)
Wysechł jak stołurz — szczypa.
Wysoki jak Maryacka wierza.
w.469. z. Wysoki owoc najwygodniej trząść.
Wysoki to próg,
Dla moich nóg.
Wysoko ma do żłobu.
Wysoko patrzy.
Wyssał go, jak wąż żabę.

Wyssał sobie to z palca. K.
Wyssał to z mlekiem z Matki.
Wyssał z Matki wszystkie cnoty. 410
Wyśpiewał wszystko na niego — na siebie.
Wystaw miód, a będą muchy.
2 Wystroił się, jak na turnieje. Gregorianki Cz. w.447. ah.
1 Wystąpiłu żyją chociaż pod całunem. (Siarcz. w. 464. w. w. Jurystki)
Wystrychnął go na dudka — na błazna. — na kpa — na żebraka.
Wyszedł na czteka.
Wyszedł na swoje.
Wyszedł na dziada — żebraka.
Wyszedł z honorem.
Wypolerował się. z. 420.
Wyszlifował go.
Wyszła (prawda, jak) oliwa na wierzch. Pi.
Wytarł się między ludźmi.
Wytarł mu kapitułę.
Wytarte ma czoło.
Wytatarował mu — wygarbował skórę.
Wytrzepał mu skórę.
Wytknął mu Pan Bóg dziesięcinę.
Wytknął mu na oczy. — palcem.
Wywietrzało mu to z głowy. 430
Wywiódł go w pole.
Wywiódł go z błędu.
Wywrócił wszystko do góry nogami. — na nice.
(wywdzięcza mu się)
Wyżej nosa brodę nosi.
Wyżyłeś gody,
Cierpże i głody. K.
Wziąłeś konia, weźże i bicz. K. w. ~~466~~ 465. z.
Wziął go na munsztuk.

Wypijże kto kocha, bo wina już tylko trocha. L.

Wystrojony jak lalka gdańska.

Wyszły szydła z motowidła. L.

Wyszczekana jak przekupka warszawska.

Wyszorował mu kociełki. R.

(grosz Brandenb.)
Wyprawił go z kuszą na wróble. R.

Wyprawuje się by rzemień w ogniu. R.

* Konopie wieś w Sandomirskim (Filip przez 40
lat walczył z Tatary, Turki za Olbrachta)
na sejmiku się niedorzecznie wyrwał.
(ob. Siarczyński Sejstnik bi – Chłędowski Pamiętn. lwow) Rej r. 1562 cytuje to przysłowie.
Apoftegmata Grabow. p. 24.

conego) (y)
Wyrzucił jak żabę z wiersze. K. R.

Wyrwi ząb.

Wywiódł go do Bronowic (przysłowie krakowskie
powstałe z powodu zabicia Ławłowskiego)

Wysilił się w rozum by sarna w ogon. R.

Wrajem się kobyłki czeszą. K. (ząb)

Wysokie rzeczy nie bezpieczne. G.

Wziął nogi na ramię (za pas)

Wziął to djabeł za stary dług. R.

Wzięli djabli krowę - niech wezmą i cielę. (Pz)

W złym bycie niejeden skaliczeje. F.

W żytnisku lub koniczysku - sadź ziemniaki a plon w zysku.

W żywe oczy kłamie K.

~~440~~ Wziął go na oko. — na cel.
Wziął go na swoje poręki.
440. Wziął mu z przed nosa.
Wziął na głowę.
Wziął na kiet. 2
2 Wziął tęgą lekcyę — cięgi.
1 Wziął się na sposoby.
Wzięli go na zęby.
2 Wzięli się za ręce.
1 Wzięli się do współki
Wzięli się za pasy.
~~450~~ W złotej klatce zdechnie ptak z głodu
450. w. 467. y. * W zorlu z niego wybierają.
Wzydy się zastawił.
b. # ~~Wąż~~ pod tą trawą dyszy.
— # ~~Więcej~~ jeden osieł zaprzeczy,
Niż sto filozofów dowiedzie.
h. # W nogach błąd, kiedy w głowie nierząd
2 Wpuszczono wilka do owczarni.
c. W oczy cudnie,
A za oczy obłudnie.
l. W szczęściu mało mięj nadzieje,
Bo złaborznie, kto nie sieje.
~~460~~ t. # Wszelki duch Pana Boga chwali.
n. # Wszystka moja myśl jest o tém,
Jakoby dobrze było mi na potém.
~~460~~ # o. Wybiła jego ostatnia godzina.
~~460~~ # p. Wybryki robi.
460. t. # Wynosi go pod samo niebiosa.
Wypędzają z domu: piec dymiący, dach cieknący, i żona swarliwa.
x. Wypił kielich goryczy do dna.
r. Wygarbował mu — wysmarował — wytrzepał skórę.
Wystroił się jak szlachcic do karczmy. w. w.
/: Czynszowy Podlaski :/
* Wzbytniém swarze, prawda ginie. x
* Wyrok ten na wodzie ciekącej zapisza, w. 484. a. p. ~~470~~
Niechaj się na niém wiatry za świadków podpisza.
* Wzrostem nie z soli, nie z roli, y. ~~471~~
Ale z tego co mnie boli.
w. Wyprowadził go z błędu w. ~~469~~ 468
Wysoki jak Olbrzym ż.
W ołowo przy znać grób Polaków a a. 470.
Większy koncept jak przysługa ab.
Wszystko przeminie. ac.
Włożą ci w piekle na Madeowe łoże, ad.
Gdzie same brzytwy i noże. ~~ad~~
Wszystko z Bogiem a nie bez niego. ae. ~~474~~
Wierzy w niego, jak w ewangielią — jak w Boga af.
Wynoś się, z tąd bez popasu. ag.
Wystraszyłby go macherzyną z grochem. ah.
Wygląda jak straszydło na wróble ak.
Wesoło środzie, kiedy wesz za mąż idzie. al.
Wiele krowy, ma sowe przezywany. a~~f~~. 480.
Wąs barabański czupryna czyrkieska.
Nie uważaj mościapanno choć fortuna ci sprzyka am.
wilk na dziedzinie swoją nie schodzi an
wszystko mądrze pomyśli na opak ao.
Wziął na kiet. stanisław ap.
Wiemy z kim się rozstaniem, Niewiemy z kim się zejdziemy aq.
Wszystko do góry nogami przewrócił. ah.
W dom przed gościem, w domu za gościem. ai.
W kotu matce prawdziwego przyjaciela szukaj ak.
W ten czas tylko drzą, kiedy w eprzęją. al.
W młodej dziecinie, Nauka słynie at 490

Ż.

Żaba odrzchasię błota, ale zie wnie. L.
Żabili go, i uciekł.
Żabił się własną ręką.
Żabłysła mu nadzieja — szczęście.
Za Bóg zapłać nie wiele kupisz. K 2.
trzeba tu brzęknąć. K.
Żabojnika rozdrażnić, przeciw wodzie pływać,
Jest to rzecz niebezpieczna, prawo
się sprzeciwiać. (Żabiczyk) W.
Żabrnął po uszy wdługi.
Ząb za ząb, oko za oko.
Ząb za ząb się z niem wadzi.
10. Zachciało się jak starej babie tareł nkow. L.
Za chlebem (wszystko) idzie. K.
Zachmurzył czoło.
Zachodzi w głowę.
Zacina Mazura, ordynarnę mówi. Pr.
Za cudze łyczko,
Daj swoje rzemyczko.
Zaczął złotem,
Skończył błotem.
Zadał mu na poły.
Zadał mu głęboką, — bolesną ranę.
Zadał mu tęgą cięgę.
20. Zadał mu raz pamiętny.
Zadarł nogi do góry. — umarł.
Zadarł ziela nosa do góry. L.
Żaden ptak swojego gniazda
nie plami.
2. Żaden tam nie rządzi, gdzie
wszystkey rządzą.
1. Żaden się nie poznał, aż sam siebie dozna. K. W.

Aż sam siebie dozna. K.
L. Żaden zbytek,
Nie obraca się w pożytek. M. w. 450. y.
Za dobre złem płaci.
Żadrzały pod niem tylko — nogi. w. 45. a.
K 2. Za godzinę za dwie,
A za trzecią ledwie.
1. Zagapił się. 30.
Zagram ja mu na fujarce — na nosie.
Zagrodził mu szczęście. w. 447. u.
Zagrzebał to w wieczney nie=
pamięci.
Zagwoździł go swojem słowem
L. Za głos (to) Bajki uznają,
Co wszystkey zgodnie trzymają. Pr. K. W.
Zagrzebał się, — siedzi w książ=
kach jak mól. w. 444. r.
Pr. Za jednem posiedzeniem,
Kołacya z obiadem.
Za jeden ogon dwie sroki złapał — trzyma.
Za jedną nogę dwie wrony złapał.
Za jednego chłopa, 40.
Będzie innych kopa.
Za jednego kpa,
Będzie innych dwa.
Zajeżdża swojich żeby się wrzucali;
Nic nie pomogło, wszystkey zjechali.
Zajrzała mu śmierć w oczy.
Zajrzał mu w oczy. — Zkąd mu nogi wyrosły.
Za dostatkiem, rozpusta. — nie= w. 442. p. a.
dostatek.
Za lada wiatrem idzie. — w. 142. q. w. 141. wpr nad Zal. pote Zal. zat.
Załaził mu za skórę.
4. Zaległ pole.

Aż

Za borową szyszkę nie stoi. K.

Zabiegł mu od spasi. K. (frumentum) (ob. Zaskoczono)

Zachciało mu się dworskiej polewki. K.

450.y. Żądzy wielkiej mała chwila - zda się jak
najdłuższa mila. K.

45.a. Zachciało się wilkowi pląsać. K.

Z Krakowa wróciła (porodziła)

Za króla Ćwieczka i brata jego Gwoździka (Lip.)

30. Zabierać się do Leżajska

Żądać summy neapolitańskie (pożyczyła Filipowi II Król hiszp. 430,000 [illegible] r.
1556 Bona)

447.u. Żądać summ bajońskich (Konwencyja w Bajonie 10 maja
1808 znaczne kapitały pruskie lokowane w Księstwie
warsz. na rzecz tegoż księstwa przekazał Napoleon)

Zachciało się wilkowi pląsać. K.

K.W. Zachciało mu się tego jak kobyle maku.

Za chudziną Ł. Bóg. R.

Zacna to cnota, kto milczeć umie. G.

44.r. Za czasów Pana Pretfica - Spała od Tatar granica (Fr. Siarczyński)
starzeje. Z. G.

Za czasem wszystko się zmieni. K. M. (ustaje) Z

Żądasz cztery dam i dwa i będzie z nami zgoda.

Żaden nie jest sobie dostatni. K.

40. Żaden cudzej żony nie pojmie. R.

Żaden dwiema panom służyć nie może (Donat)

Żaden na się nie powie. R.

Żaden nie powinien być bogatym, jeno cnotliwym. R.

442.p. Żaden się na świat z rozumem nie rodzi. R.

nod
ki. potw.
1. Zat.

Żaden swej wady do siebie nie baczy. R.
Żaden tego nie nawróci od kogo Bóg twarz odwróci. R.
Żaden w swej sprawie sędzią być nie może. R.

Żaden z piekła nie wybrnie. K.

Żadna rzecz nie jest tak dobra, którejby kto źle użyć
nie mógł. G.

Żadnej przymówki taki mieć nie będzie - co się sprawuje dobrze na urzędzie. F.

Żadna biesiada nie może być bez błazna. R.

Żadna korona bez krzyża nie jest. K.

Żadna róża bez kolców.

Żadna śmierć nie jest bez przyczyny. R.

Żadne lekarstwo, stoi czasem za lekarstwo. M.

~~Dźw~~ Za głos to boski udają, co wszyscy zgodnie
trzymają. M. G.

Za godnością taśka pańska. R.

Żądza bez skutku ciężka. G.

Żądzy wielkiej mała chwila - zda się jak najdłuższa mila. W.

Zagrał mu castigans. R.

~~Zegleo~~

Zajechali Jeźni. (może jeźdni ?) R.

Zajechawszy za Dunaj, (już do domu) nie dumaj. R.
(o powrocie)

Zając łapki liże gdy uciecze. K.
(Zajko łapki liżeł gdy uteczeł. Cnap. p. 861)

Zając w drodze nieszczęście. K.

Zająca jada dla gładkości. K.

Zajął go na rzepie. R.

Za kim niewinność chodzi, jak we stu koni jeździ. (Fred) (Wójc.)

Za jedną starszą kreską, młodsze część sto następują. (Cp.)

Zakochał się jak djabeł w suchej wierzbie. (Mscr.)

Żak co się uczy bez księgi, nie będzie to doktor tęgi. K. Z.

Żak bez ksiąg (książki) chodząc do szkoły, zgodzi się potem paść woły. K. W. Z.

Za króla Sasa jedz pij a popuszczaj pasa.

Za króla Olbrachta - wyniszczona szlachta. (M. Bielski) R.

Za króla Sobka nie było (w polu) w stodole i snopka.

Zaśmiesz mi kaczki na błocie. K.

Zajść kogo w miłośnej zabawie (z żoną zastać) (Don [illegible])

Za kawałkiem chleba zawiódł by go na szubienicę. G.

Żak szkolny jak wilk głodny. F.

Zakon Adama (stan małżeński)

Żal uwagi nie ma. Z.

~~Zbłakać się~~

Zalecanie zbytne podejrzane. K.

Zależał pole. Pr.

Zalotnik musi mieszek mieć otwarty. K.

Żaloty głosem, sranie w deszcz, zwada po pijanu rzadko z pożytkiem. R.

Zalecał się Kasper Magrycie
Póki było mięso w korycie;
Jak zjadł mięso z koryta –
Nie dbam o cię Magryta. (Sab)

Za króla Stefanka
był strach i na panka. (Lip)

Za Jana Kazmierza
niestało miast i żołnierza (Lip)

Za króla Jana – wiara nasza ratowana (Lip)
Za króla Sasa – była wolność nasza (Lip)
Za króla Sasa – było chleba do pasa (Lip)
Za króla Sasa – były dobre czasa (Lip. Przysłowie kaszubskie)

Zakuta Zarzycki (Wojcicki)

Za młodu gałązki nachylać trzeba, bo kiedy się zrośnie, tedy się już złamie. R.

Za mowę ptaszą – biorą kijoska. F.

Zamiesza, niepomoże. (Fredro)

Za młodu się tarniek ostrzy. R. (tarn ostrzeje) K.

Za młodu świata użyć. R. brzydota lata. (Sab)
Zamykaj gębę Wojtku, bo teraz łapna po świecie latają. R.

Za nos wodzić.

Za twoje myto – kijem cię obito.
Zamia Opacka – całego świata cacka. (podol. – Derw.)

Zaniechaj regała, jeżeli i na dudach zabe-
czeć nie umiesz. (Opal. Sat 2)

Zapamiętanie córka niedbalstwa. K.G.

Zapasu trzeba za czasu.

Za Pilicą gęsi kwiczą a świnie gęgają

Za Pilicą z brzytwy goli. (Sab) nożem (o tępym nożu) że za dobry uchodzi

~~50.~~ 2. Zaledwie duszy nie wyzionął.
50. 3. Zaledwie z duszą — ze zdrowiem uszedł.
w. ag. 460 5. Żal uwagi niema
1. Żałczy ostrożnie każdego, Widząc człowieka byd odmiennego K. W.
w. 128. 6. w. ~~361.~~ p. 361. Żałować czasu, pragnąć czasu, mądrość jest.
2. Żałuję z Dawidem.
1. Żałował kaczora, Dał potem gąsiora.
2. Zakamieniały w grzechach
3. Zakapało na niego.
1. Zakamieniało mu serce
Za kim niewinność chodzi, Jak wesoło (z tysiącem) koni jeździ. (Fredro)
60. Zaś bez książki chodząc do szkoły, Zgodzi się potem paść woły. K.
Zaś czego uczy bez księgi, Nie będzie z tego doktor tęgi. K. W.
w. 77. & c. Zakochał się, jak diabeł w suchej (Dąb) wierzbie.
Zakipiało z niego szczęście — fortuna.
w. 69. d. Zakręciło mu w nosie.
Za króla Olbrachta Poginęła szlachta.
Za króla Sasa, Jedz, pij, a popuszczaj pasa.
Za króla Sasa, Były dobre czasy, Jedz, pij, a popuszczaj pasa, A za króla Sobka,

Nie

Nie było w polu ani snopka.
Za króla Stefana, Strach był i na pana.
Zakrawa na łacinnika w tańcu. d. 70.
Zakrwawił mu serce.
2. Zamki na lodzie buduje.
4. Zamknął wilka w owczarni. (mysz w śpiżarni)
3. Zamknął mu gębę.
3. Za ~~(moje)~~ (twoje) myto, (żyto) Jeszcze mnie (kijem) zbito. (mi dobito) K. Ł. w. 126. e.
6. Za morzem wół za trzy grosze
1. Zamieć każdy przed swoim progiem A P. Burmistrz pójdzie z Bogiem. w. 127. i.
Zamiotłaś, chce mieć potem. w. 464. ak. c.
2. Zanim ~~słońce zejdzie~~, rosa oczy wyżre. ~~w. 459. a~~
1. Za nic niewdzięcznem prawa, za nic takomemu Dar, ziemi najbogatsze skarby rozrzutnemu. (Żabczyc.) W.
Zaostrzył sobie apetyt, — zęby na niego 80.
Za panią matką pacierz.
Za pasy z sobą chodzą. w. 89. f.
Za piaskiem lasek, A za laskiem piasek.
Za pieniądze tylko Ojca i Matki nie dostanie.
Za pieniądze wszystkiego dostanie.
Zapił rozum. — sprawę.
Zaplątał mu się język.
Zaplątał się, jak mucha w pajęczynę.
Zaparł się samego siebie f.
Zapłać długi, Będziesz taki jak i drugi. G. 90.

Będziesz taki, jaki i drugi.
w.466.at. Zapłacił mu z pieprzem. — sowicie.
w.46 Zapomniał w gębie języka.
Zaprzedał go jak Judasz P^na Jezusa.
Zaprzągł go w twarde jarzmo.
w.461.ah. Za psa nie pociągnie.
Zarobił jak Król Jan na Wołoszczyźnie
Zarobił jak Zabłocki na mydle. Pr. Jabł.
Zarumieniła się, aż po uszy — od ucha do ucha.
Żart ma w sobie połowę prawdy.
100. Żart na stronę.
Żart żartem,
A pies chartem.
Zasięgnął o tém języka,
Zasięgnął rady jego.
Zasklepił się w domu własném.
Zaskoczyło go niespodzianie nieszczę=ście — śmierć.
Zaślepiła go miłość.
Zaślepiło go szczęście.
Zasłonił go od nieszczęścia.
Zasłonił mu oczy.
110. Zaspał groszki w popiele. Pr.
Zaspał sprawę.
Zaspał najlepszą porę.
w.120.g. Zastawił na niego łapkę — sidła.
Zastąp psu ode drzwi, to on oknem wybije.
Zaszargał się jak Żyd — jakby za świętemi chodził.
Zaszargał się po uszy w długach.
w.121.h. 2. Za tanie pieniądze psi mięso jedzą. (Donat)
3. Zatkali mu — zamalowali gębę — gardło.
1. Za swawolą, zapłacamy niewolą.

Zaśpiewał mu nie miłą piosnkę. g. 120.
Za szczęśliwego tego ludzie mają, h.
Którego cudze szkody przestrzegają.
4. Za tenuczynek godzień napaść przy i króla. w.452.D
Za tysiąc świadków sumienie stoi.
Zawróciło mu głowę.
Zawróżył sobie głowę.
Za młodu gałązki nachylać trzeba, bo kiedy się zrośnie, kiedy się już złamie. e.
Zamykaj gębę, Wojtku, bo teraz brzydoz=ka po świecie lata. i.
Zaloty głosem, siane w despekt, zwada po pijanu, rzadko z pożytkiem. b.
Zawsze tam wiercimak błądzi
Gdzie donica rządzi.
4. Zawżdy i więcej jedzą,
Którzy bliżej misli siedzą. 130.
1. Zawsze do zdrowia dobrego,
Trzeba serca wesołego. (Woje) w 448 u.w.
2. Zawsze na kaka taka (takiej) przyjdzie,
Która z mężem chytrze idzie. F. (Woje)
3. Zawsze radzą dla pokus, ba i dla ob=mowy,
Każdy się strzeż w rozmowach ska=rej białogłowy. (Wojciek)
Zażartowała z niego fortuna.
Zażarty jak wilkołek.
Zazdrość najgorsza choroba.
Zazdrość jest gdyby rów,
Kto w nię wpadnie bywaj zdrów.
Zazdrość (nic) szczęśliwemu,
Nie szkodzi, ani mężnemu. K. W.

Za pobrzękacze, można mieć (będą) posługacze. (Dońk)

Zapomniała sobie babka, kiedy dziewuchą była.

Zapomnij gościu poranu: co się działo po pijanu. K. M.

Za pracą i niebo kupić. (Fedro)

Zaraz będzie między święte wzięty – Kto wybaczy niewieście wykręty. F.

Zaręczyny, pajęczyny!

Żarliwym ogniom nie oprą się woskowe marmury.

Żarłeś pysku, zapłać mieszku.

Żart czasem za prawdę stoi. K.

Żart łatwo się w prawdę obróci. K.

Żartem się prawdy domówić nie wadzi. R.

Żartem podczas (czasem) rychlej wszędzie wejdziesz niż prawdą. K. M. G.

Żartowaniem czas długi się zbywa. G.

Żartować ostrożnie potrzeba. G.

Żartu w prawdę obracać nie trzeba. G.

Żarty są zabawne kiedy nie bolące (Dońk)

Żarty uszczypliwe, do zwłosków chciwe. F.

Zaśkorzono mu od spaśi. R. K.

Zasługi serca dodają. K.

Za szczęścia przyjaciela użyczyć, w nieszczęściu doznać. M. G.

Za szczęściem godność (godności), za dostatkiem dobra myśl. R.

Za szczęściem serca przybywa (albo) i ubywa. G.

Zawieś pychę na kołku. K.

Zarobił jak Zabłocki na mydle – jak Sworacki na bydle – jak Kurzeniewski na kucie – jak Rymsza na Reducie. (litew. – Darowsk.)

Zawołany na kupie gnoju. R.

Zarobił jak Trentowski na jajach (z Krzemieńca – Darow), jak Sołtan na gęsiach (na Polesiu – Darow) – jak Sankowski na faniach. (Darow)

Zawstydzić się nie pół rzeczy. K.

Zawsze bieś co nowego zbroi. K.

Zawsze do zdrowia dobrego, trzeba serca wesołego. F.

Zawsze jest czego się uczyć. G.

Zawsze gotowy, lud do obmowy. F.

Zawsze ludzie nowin przyczyniają. R.

Zawsze u dworu dziesięć na jednego służy. R.

Zazdrość najwiętsza choroba. M.

Zazdrość sobie szkodliwa. K. G.

Zazdrość szpiedzka rzecz. K.

Zazdrość z cudzego (dobra) (szczęścia pochodzi) K. K

Zazdrośliwemu swoje rzeczy nie smakują. K.

Zazdrosny sobie samemu szkodzi. K.

Za zdrowie Kaczkosi (podolsk.), co żydom wodę nosi. (szlachcianka) (Darow)

Zazdrośni umierają ale zazdrość żyje. K.

Zażywaj prawdy jak soli (Fredro)

Zażyłeś dobrego, skosztuj też złego. K.

Zażywaj stanu jak przystoi swego- jeśliże chcesz być we czci u każdego. F.

Zażywszy na wieczór chleba, stać abo chodzić potrzeba. G.

Z Baśki będzie Barbara, ale z Bartka, Bartek.

Zbierajcie sieci, bo już ptacy nie lecą. R.

Zbieraj rumianek - bo święty Janek. (Sierp)

Zbił go z inochody. R.

Z błazna trudno uczynić pana. F.

Z bliska z Kamczatki Beniowski wrócił. (Wójcicki)

Z błędów i niewiadomości, płyną ludzkie nieprawości.

Z Bogiem żartować nie trzeba. K

Zbójcy niesprawiedliwie wydzierają a sprawiedliwie się dzielą. R.

Z bojaźni poznać nikczemnych ludzi. G.

Zbytek Polski, Państwo gubi. Z.

Zbytek każe pożytek. R.

Zbytek nie jest pożytek (dolnośląskie)

Zbytek zdrowie psuje. K.

Zbytny strój w szatach mężom nie przystojny. G.

Zbywaj złego jako możesz. K.

Zbytna wolność w swawolą się obraca. G.

Zbytek potraw chorobę przyprawić trzeba. G.

Z chmielowej sztuki - mądry nieuki. (Bratk)

Z ciasnym workiem a szeroką gębą.

Zdarło mu pypeć. R.

Zdechłego lwa i zające się nie boją. G.

Zdechły pies nie ukąsi. N. G.

Z dobrymi dobra sprawa. G.

Z deszczu pod rynnę

Z domu nie jadłszy, a z lasa nie wysiedziawszy się nie wyjeżdżaj. R.

Z domu dach zły wygania, piec, żona gniewliwa; Owych możesz poprawić, ta zła póki żywa.

Z doświadczenia rozum się mnoży. R.

Zdrajca choć pożyteczny, jednak brzydki i bezecny. K.

Zdrowy choroby, a chory ma się spodziewać śmierci. R.

Zdrów by rybka, rybka jako śledź, a śledź jako gnój. R.

Zdrowie i dobre sumienie waż sobie nad dobre mienie. K. Z. G.

Zdybiem się u soli. R.

Zdrowem z bożej łaski - ale mieszek ptaszki G.

Z dymu ogień znaj, (a gaś) nie czekaj. K.

Zazdrość żywych prześladuje,
Umarłym przecież folguje. K. W.
140 Zazdrosnym okiem patrzy.
Za zgubione cudze łyżko,
Trzeba dadź swoje rzemyczko.
Zażyć lisa, gdzie lwem nie podołasz.
Zażył go. — zaszedł go z mańki.
Zarzy się iskra w popiele.
Zbił go z terminu. (z jednochody) K. — z toru dobrego
— właściwego — z tonu.
Zbił myśli swoje na kupę.
Zbladł, jak chusta. K.
Zbladł, jak ściana. (by trupia) K. Ł. G.
w 642 ai Złota, nie zrobi złota.
150 Z bogaczem, jak z ogniem ostrożnie to-
warzysz.
Z daleka nie zagrzejesz, a zbliżka
się sparzysz. (Minasow) W
Zbudować się z niego.
2 Zbyt dobry, dałby i koszulę z siebie.
1 Zbył go obietnicą.
6 Zbytnia chęć zysku stratę przynosi.
7 Zbytnia ciekawość pierwszy stopień
do piekła.
5 Zbytnia konfidencya grzbietowi szko-
dzi.
4 Zbytek Polski, państwo gubi.
3 Zbyteczne towarzystwo, zaloty szalone,
Głupie postępki, rzadko bywają wzgar-
dzone. (Żabczyc) W.
8 Zbytnie staranie przed czasem starość
przywodzi.
160 Z cicha frant.
Z cicha puk.
k. Zbójcy nie sprawiedliwie wydzierają,
A sprawiedliwie się dzielą.

Z cudzego konia (i) wśród błota zsiadaj. Ł. K. G.
Z czartem orzechów nie gryź.
Zdaje mu się: że wszystkie rozumy pojadł.
Z dala słychać chorobę bogatego,
A biedę ubogiego.
Zdarł mu maskę z twarzy.
Zdarł mu zasłonę z oczów.
Zdarzyło mu się jak ślepej kurze ziarno.
Zdechła kurka co złote jajka niosła. 170.
Zdechł pies.
Zdejmać go ze mnie, bo go rozedrę.
Zdejm forboty,
A pójdź do roboty.
Zdesperowany ostrowski — Sprawa
Zdobi biedę jak może. w 464. al.
5 Zdrowe potomstwo z pomiernej pocho-
dzi społeczności.
4 Zdrowie i czyste (dobre) sumienie,
Ważniejsze nad dobre mienie. K. W.
2 ~~Zdradziecko go przeszedł.~~
3 Zdradziło to nie jednego,
Co nie zważał czynu swego.
7 Zdrowy choremu nie wyrozumie. 180.
6 Zdrów jak rybka.
1 Zdrada,
W kącie (siedzieć) rada. (siada) K. G.
9 Z dwojga złego mniejsze obieraj. (obieramy) (Donat)
8 Zdrowy z chorym, bogaty z ubogim, sy-
ty z łacnym (łaknącym) trzeźwy
z pijanym, nie zgodzą się nigdy.
Zdybał go jak czyżyk na gnieździe.
Zdybał go na gorącym uczynku. w. 449. x.
~~Z dwojga złego obieraj mniejsze.~~
Zebrał myśli w kupę.
Żeby był wilk syty i owca cała. w. 190. kk.
Żeby koźka nie skakała.

Toby

Toby nożki nie ztamała.
190. ki. Żeby był kto wieprzem, toby był bogatem.
2. Żebym tam zostawił ucho, tobym się po niego nie wrócił.
1. Żeby cię licho porwało.
Żeby kto wiedział że upadnie, toż by się położył.
Żebym na tem zjadł.
Żebym na to tylko zcisnął.
Żeby na kogo ostrzyć.
Żeby nie było kary,
Nie byłoby miary.
Żeby świnia miała rogi, całyby świat rozbodła.
Żegar najlepszy (pewniejszy) żołądek. (brzuch, głód) K.
200. Żejdą się liszka u kuśnierza na kołku.
Żelazna w niem cierpliwość – wola – wytrwałość.
Żelazo kuć trzeba póki gorące,
Prędko odbywać rzeczy bolące.
Żegał, jak pióro opalił.
w. 211. 212. b. t. Żerdź po płocie,
Koniec w błocie.
Żestarzał się jak grzyb na urzędach.
Zeszła się jedna z drugą,
Miały rozmowę długą.
Zeszło was się dwoje,
A głupich oboje.
Że złego natogu,
Trudno ku Bogu. R.
Że złej gęby nie dobra (mowa) (rada), (Fredro)
Nie uczerpie z błota czystej wody. (Fredro)

Że złem gościem rada,
220. Zła bywa biesiada. (Wojt)
Że mnie, jak z gęsi woda. l.
Żepchnął go z prawego toru. t.
Zgaday, jak mojej kasce na imię.
Zgadzają się i lubią się, jak pies z kotem. K. (pies z kotką 910.)
Zgadzają się, jak szydła w worku. 122 (K.)
Zgarbił się we dwa ogniwa. w. 146. t. 1442. 308. w. 409. m.
7. Zgódź się jak możesz, a zapłacić jak się zgodzisz.
2. Złupia frant.
3. Z głupim (iść) na ryby, (raki) żab nałapie.
4. Z głupim w karty nie graj
220. Pieniędzy mu nie pożyczaj.
Z gołego nic nie weźmiesz.
5. Zgoda buduje;
Niezgoda rujnuje.
6. Zgoda małe rzeczy wzrasta jąc.
1. Zginęło, jak kamień w wodę wrzucił.
Zgrabny, jak wół do karety.
9. Z grosza żyje.
8. Zgrał się do szeląga.
Zgroszyć się z kim i złoszczyć się z kim. (w miesiąc)
Zjadł, jakby ślinkę połknął. w. 237. u.
Zjadł mięso, nad kościami płacze. 230.
Zjadło się wypiło się, nie ma się z czego rachować.
Zjadł pies sadło. K. Z. (mydło)
Zjadł wiele kwaśnych jabłek.
Z jakiem kto przestaje,
Takiem się sam staje. Pr. D. Z. (Donat)
Ziarnko do ziarnka, robi się miarka
zbiera się miarka – aż będzie miarka. Ax
Z hołdujesz każdego wojnie —— u.
Szybkiej ruchy mowie nie zbrojna.

Żeby cię czarci porwali na Mucharskich wrotach. (Wadowick.)

Żebyś linieckiej drogi nie ominął. (Lencze w Wadowick.)

Ze dwojga złego mniejsze obieraj. K. M. G.

Żebraka nigdy nie nasycisz. M. G.

Żelazna sierść żelazny koń. R.

Zelżywość bardziej boli niż rana. K.

Zepsowanie prędko, naprawa nie rychło się wiedzie. (Woje)

Ze psy w rząd, z kotkami w taniec. R.

~~Że~~

Ze stodoły pustej, nie wyleci wróbel tłusty. Lr.

Ze Święta Małgorzatą – rozpoczyna się lato. (Sab)

Ze złego nałogu – trudno ku Bogu (Lotocki)

Ze złego targu, z ufzyma do domu. R.

Ze złej gęby nie dobra mowa. M. (Woje)

Ze złym źle znaleść, źle zgubić. R.

Ze złym gościem, rada zła bywa biesiada. R.

Zgadzaj się gębo z mieszkiem. (Dąb)

Z frantem abo po frantosku, abogo zaniechaj, inaczej się sparzysz. M.

Zginął jak Berek pod Kockiem (ob. Przypadkiem huncwockim) (Berek Josielowicz 1794 dowódzca pułku lekko konnego Izraelitów 1809 zginął)

Zginął jak Szwed pod Połtawą (ob. Lorepadł) (jak kozak za Dunajem (ob. niekrasowcy)

Zgadzaj się gębo z mieszkiem. K. R. G. Dąb

Zginął jak ruda mysz. (jak pies w jarmark)

Z głupim rządu nie dojdzie. F.

Z głupim w karty, z mądrym w żarty. R.

~~Z głuchrze~~

Zgodą królestwa stoją. Z.

Zgoda między nami jak wilkom z barany. R.

Zgoda buduje, niezgoda rujnuje. M. G.

Zgrał się jak kolbuszowskie skrzypce (u Sitowskiewa)

Zgodni jak dwa koty w jednym worze

Zgroszem się układziesz, a ze dwiema wstaniesz

Zgodnych nikt nie przełomi. R.

Zhołdujesz każdego swoją, rychlej wymową niż zbroją. R.

Z husarskiego siodła ręką albo nogą, a z kozackiego szyją przypłacają. R.

Zjadłaby go kotka przez noc. R.

Zjadłszy kołacz do chleba. (Dąb)

Z jakiemi wiec nakładamy: – takimi się wnet stawamy. K. G.

Z jakim jedziesz na kogo hakiem – patrz byś nie wziął sam też takiem. F.

Zje i słowik kobyłę, jak mu wilk pomoże.

Z jednego drewa krzyż i łopata.
Z jednym brzuchem na dwoje gody. K.
Z jednym(a) w dół, z drugim(-ą) w dom. R. K. Z.

Zielone Boże Narodzenie a Wielkanoc biała — z pola pociecha mała.

Ziemiański staw, a cesarskie ryby. R.
Ziemi się ten chwyta, co bez skrzydeł lata. F.
Ziemia wszystkich pospolita matka. Z.

Zimno-lud.

Z kaleki pan, z klechy pleban. R. G.

Z karłów wyrósł, a chłopa nie dorósł. R.

Z każdym pięknie z nikim szczerze. Z.

Z kiepska po węgiersku.

Z kim Bóg ten bije. R.

Z kuszą na wróble bez bełtów. K.

Źle czynić się nie godzi, choć się dobre stąd urodzi. K. M. G.

Zła baba jak Herod (ob. Herod baba)

Źle się w tym domu dzieje, gdzie pietuch jaja niesie, a kwoka zań pieje. (Wesp. Kochowski.)

Źle być nazbyt dobrym. K.
Źle psa w studni drażnić. R.
Źle nabyte dobra rzadko się trzeciemu dziedzicowi dostaną. G.

Złamanego szeląga nie wart. K.
Źle nabyte rzeczy nie długo trwają. (Donat)
Źle myszurowi, zięciem być lwowi. R.

Źle ma się rzeczy kto się sam chwali. R.
Z lenistwa pochodzi ubóstwo. G.

Źle się zboże spieniężyło: zaraz postawy przybyło. K. R.

Źli więcej mają, iż cudze łapają. R.

Zła to sprawa kto naprzód w obozie wykroczy. R.

Zła tam otucha, gdzie szepcą do ucha. R.
Zła tam rada, gdzie animusz pański a błazeńska intrata. G.
Zła wola, niewola. R.
Zła robota, złe się płaci. R.

Złe dobrem się często wetuje. K.
Źle nabyte nie sporo. Z.
Złego człowieka karze P. Bóg przez gorszego. R.
Złego człeka i psa nie żyw. W.
Złego dość raz skosztować. K.
Złego i śmierć nie chce. K.
Złego nie utrzymasz papierem albo słowem: ale ręką tylko albo powrozem. (Fredro)

Złego narodu i psa nie żyw. K.
Złej żony nikt nie ustrzeże. Byś ją wsadził na wierzch wieże. F.
Złemu trudno się wymówić. R.
Złem położeniem dobry się popsuje. K. M.

Złe przy dobrem ujdzie. K.

Złe daleko omiń. M. G.

Złe towarzystwo na złe wychodzi. R.
Złemu rzemieślnikowi każde naczynie złe. G.
Złemu oku złe się wszystko widzi. (Fredro)
Złe z domu, dobre w dom. K.

Złego nie szukaj samo się nagodzi. M.

Źle czynić się nie godzi choć się co dobrego stąd urodzi. M. Szl.

Złemu nigdy nie wierz. F.

Złemu nie wygodzisz, gadziną się nie udobruchasz — chyba żebyś gadziną został. (Fredro)

Uzbiera się miarka —
Aż będzie miarka.

Z jednej kieszeni wziął, do drugiej włożył.

Z jednego wołu nie można drzeć dwóch skór.

940 Z jednym mężem w dół, a z drugim do domu.

240. Zjedzony chleb odrabiają.

w. 261. w. w. 454. aa. Zielono ma w głowie.

Zje komar wołu, kiedy mu wilcy pomogą.

Zje pies psa, kiedy mu głód dokuczy.

Zje wieprza, bez pieprza.

Z igły, zrobił widły.

Z in(n)szej beczki (po)zacznijmy. K.

Z iskierki, powstaje czasem pożar.

Z kamienia to mu serce — Zlodowaciało.

350 Z kądże dał? z Mikstatu. (miasto w ziemi wieluńsk. powiec. ostrzeszowskim) (Mixstadt czyli Konorów w Księst. poznańsk.)

250. Z karał go lisim ogonem. (mixtat — bruk, rynek) — kręcą przez pierzynę.

5 Z kołczał mu język.

2. Z kim Bóg, ten bije.

3. Z kiepska po węgiersku — po błazeńsku.

7. Z kordem a boso.

1. Z kąta do kąta łazi.

4. Z kamał, (zmyślił) jak pióro opalił.

6. Z koniem nie graj, niewieście nie ufaj, pieniądze sam chowaj chcesz li być bez szkody. R. W

451. z. 8 Z kraja brać nie babrać.

9. Z kuchnią trzymać.

260. 10. Z kurczyła mu się ręka. — zestąpiał.

Zjedzże djabła. w.

Źle kto urazę ryje na marmurze, a dobrodziejstwa na piasku.

Źle mu z oczu patrzy.

Źle nabyte, nie bywa dobrze pożyte.

Źle nabyte (dobre pożyte) (Źle) nie bywa pozbyte. R. male parta male dilabuntur.

Źle nabyte, źle ginie.

Źle ze złem, ale gorzej bez złego. w. 456. aa. w. 378. v.

Zła fortuna to ma dobrego, że choć dokuczy, Przyjaciela pokaże, rozumu nauczy. (Minas.) W.

Zła miłość ogłodzi. R. ~~340~~

Złapał go zastawko. 270.

Zła siekiera (nigdy) nie zginie. K. M. G.

Zła szkapa i z góry nie pociągnie. K. (Dąb)

Zła to gospodyni, która z przędziwa nie zrobi cielęcia. w. 287. ww ~~w. 388 w.~~

Złe dobrego nie chce.

Złe dobrego nie wyciągnie. R.

Złego człeka i psa nie żyje. K.

Złego djabli nie porwą.

Zlodowaciło, zatwardziło mu serce. v.

Złego i w kościele biją. ~~380~~

Złej tanecznicy fartuch (zawadzi) — obrąbek — słomka na podłodze na (zawadzi) przeszkodzie. R. 280.

Z temi się (być) pod czas znamy,
A wżdy tego nie wyznamy. K. W

Złe ma sąsiady, kto się sam chwali.

Złem nie podobać się, jest coś na kształt chwały.

Złem położeniem najlepszego zepsuje. (Fredro)

Złemu żołnierzowi ladaco (zawadzi) przeszkodzi

Złemu, podłemu i szpetnemu, zalecenia nie trzeba W

Złączył Bóg, z ziarnem — z ziarnem głód. ww.

2. Złem złego zbywają.
1. Złem za dobre płaci.
290. Złe nabycie w korzyść nie idzie.
Złe nabycie, złe odbycie
Złodzieje złodzieja nie wydają.
2. Złe oczy wszystko krzywo widzą.
7. Złota ogniem doznawaj, a człowieka ~~ogniem~~ złotem
6. Złodziej mi nie brat, kurwa mi nie siostra.
3. Złe przebyte, staje się samemu marzeniem.
4. Złe się samo o Bożą mękę rozbije.
1. Złe nie zginie.
3. Złe sumienie [stoi] za kata stanie. Z.
300. Złota próbują na czarnem kamyku,
Ale tamstwa pewnie doznasz [po] niejszych...
Złota kamieniem, a człowieka ogniem
probują.
Złota szwajca [wszystko przeniknie (Fredro)] mury łamie (przebija) Z.
Złota w ogniu próbują.
Złote góry obiecuje,
A obiecanych [(nie ma i)] (nie da[je]) K. R. Z. (Donat)
Złote, tłuste były owe lata, kiedy kiełbasami płoty grodzono, a połciami i
i gomołkami dachy pokrywano.
Złotnik [w cichości] ~~...~~ kosztowne kształtuje [klejnoty] (roboty)
Ukowała [pełno huku] ~~...~~ (~~...~~), [czynienia] za szczotkami (roboty) (Fredro.)
Złoto biją, żeby było lepsze.
m. Z gęby mi właśnie wyjął.
Złoto w ogniu nie sczezie, jedwab mól zepsuje,
Cnota tylko ta w barwie swojej nie blakuje (Woj.)
310. 3. Złych ludzi najpiękniejsze w życiu dzie=
ła kiedy umierają.
4. Złych najbardziej cnota (w oczy kole.) (Fredro)
1. Złudził go obietnicą
2. Złupił go ze skóry.
Złodziej były przy wodo mu kąty zostawia,
A ogień kiedy przyjdzie wszystko [po]zabiera[je]. R.
Złodziej prawdziwy, rzeczywist zdradliwy. F.

Zły duch go opanował — opętał — oziębł.
Złyszcze soboty,
Szlachcic bez cnoty. Z. ...
Zły tam kiermasz bywa,
Gdzie żona swarliwa. F.
Zły to ptak, co z szponów upuści. [swoje gniazdo kali (plugawi)] R. Z.
Zły to wiatr, kiedy z sobą nic nie przy=
niesie.
Z małej chmury wielki deszcz. 32
Z małej iskierki wielki pożar bywa
Z mańki go podszedł — zażył.
Z marszczył się na to.
Z[m]iażdżył go, jak zgniłe jabłko
W/Z mięsa się chlubi, a polewki nie jadł.
Zmięszał go z błotem.
Zmięszał groch z kapustą.
Zmienny, jak pogoda marcowa.
Zmierzył go oczami od stóp do głowy.
Zmokł jak nurek — topielec. 33
Zmyka, jakby go śmierć goniła —
jak oparzony.
Znać co jedwab, a co pajęczyna
Znać dudka,
(mina) W. że zubka. K. Z.
Znać dobrze po mowie,
Losu dzieje wytłowie.
Zna czarne na białem.
Znać że był między ludźmi. G.
Znają go wszędzie jak zły szeląg [pieniądz] — jak
pstrego psa.
Znają się, jak złodzieje na (w) jarmarku. Dab. Z. M.
Znają się na farbowanych lisach.
Znalazła Marta,
Swego Gotarda.
Znać że drogo pszenicę sprzedał,
Bo czapkę na bakier na łeb wdział.

Złemu dobrze czyni dla ludzkości. G.
Złemu rzemieślnikowi każde naczynie złe. K. G.
Złemu się śwież(ę)e. K.
Złe niedobrych ludzi mówy — nie straszują
dobrym głowy.
Złe położenie dobrego psuje. R.
Złe nabycie nie skoże. K. Z
Złe sprawy rodzą dobre ustawy. K. G. W
Złemu wszędy źle. K. (wszystko źle) K.
Złodziej mi nie brat, kurwa mi nie siostra. K.
Złe się rychlej nawinie. K.
Złego nie szukaj, samo się nagodzi. G.
Złodziej w nocy kradnie, a we dnie go
wieszają. R.
Złem dobrego nie naprawisz. K.
Złodziej domowy, nieprzyjaciel gotowy. R.
Złodziej bywszy w domu kąty zostawi, a ogień kiedy
przyjdzie wszystko pobierze. R.
Złodziej na złodzieja nie powie. R.
Źle tam bywa, gdzie głowy nie masz. Z.
Złota szwajca potrafi że niewinny zginie
a uwolni się winowajca. D.
Złodzieja domowego trudno się ustrzedz. K. Z
Złodzieja żaden tak snadnie nie postrzeże jako ten co kradnie (Żołocki. jov)
Złodziej a kłamca dwaj bracia. K.
Złodziej gdy go wieszają, radby wszystek świat
powołał. K. Z. (Dąb.)
Złota kamieniem (ogniem) doznawaj a człowieka złotem. K.
Złota w ogniu probują. G.
Złotem szydłem wnet przekolesz. K.
Złóż pychę z serca. K.
Złota próba osełka, ogień; a człeka złoto. K.
Złoty guz nie boli. K.
Złorzeczeństwo — głupie rzecz. G.
Złoty orzeł wszędy doleci. K. Z.
Zły to ptak co upuszcza. R. (co swoje gniazdo szpeci, Kalis. G.)
~~Zły~~ Zły chłop od żony. R.
Z najlepszego wina, najmocniejszy ocet bywa
Zły jak żmija a szczery jak wąż. (Erz. Kaszub.)
Zły w przygodzie przyjaciela nie znajdzie. R.
Zły radby żeby z nim wszyscy poginęli. R.
Zły dobrego rychlej zepsuje niż dobry złego naprawi. K.
Złym to szkodzi (po) co się dobrym godzi (Dąb.)
Złym złego zbyć. R. G.
Złych wesele krótkie. K.
Zły gospodarz co w domu zmoknie. K. (Dąb.)

Zły gajda dobrym kornetystą nie będzie. K.
Zły szkapa kiedy się uprze i z góry nie pociągnie. R.
~~Zł~~ Zły jak karczmarka. Z.
Złym to szkodzi co się dobrym godzi. K.
Złymi się być podczas (czasem) znamy, a wżdy tego
nie wyznamy. G.
Zły złego nie naprawi. K.
Z małej burzy (chmury) wielki deszcz. K.
Z mądremi człowiek mądry, z głupiemi głupieje. Z.
Zmazał winę, kto odkrył jej przyczynę
Z małych rzeczy wielkie rosną.
Z młodu w tafcie, a na starość w płachcie. R.
Z małej miłości iskierki, bis robi przeniewierki. (Donk)
~~Z młodu się tarnek ostrzy. R.~~
Zmyło go bez ługu. R.
Znaj koza Franka. R.
Znać człowieka po skórze. R.
Znać dudka między dzięcioły. R.
Znać piwo po zakwasie (occie). R. M. G.
Zna się na tem jak koza na pieprzu, jak wilk
na gwiazdach. K. M. G.
Znać dobrze po mowie, co się dzieje w głowie. R.
Znać wilka choć w baraniej skórze (po głosie, sierści) K. Z
Znać że drogo pszenicę przedał, bo czapkę brożę
cem na łeb wdział. R.
Znać w młodości co ma być w starości. K. Z.
Znają go jak zły szeląg. K. (pieniądz) M.
Zna się jak wilk na gwiazdach. G.
Znaj koza Franka. R
Z najlepszego wina najostrzejszy ocet bywa. G.
Znajmy się po sierści. R.
Znajdziesz precz rozum płochy — choćiaż drugi
zjeździł Włochy. F.
Znalazł swój swego. Z.
Z

Znam cię przez skórę. G.

Z nagiego trudno wziąć (ob. trudno)

Z niczego nic nie będzie. M. (Fredro)

Z niedźwiedziem ten zforuje, co okrucieństwo miłuje. F. (Wójc)

Z nieprzyjacielem umrzeć nie żal. R.

Znośniejsza jest rzecz nie być przyjętym a niżeli odrzuconym. (Donat)

Znowu się odmłodzić niepodobna. G.

Zobaczymy się na Jozafata dolinie (na tamtym świecie) (Radziwiłł, Drohojewski, fr. Arsellius, Chotowiński)

Zobaczymy się w Tłuczani, w karczmie na Bugaju. (Wadowick.)

Z okna mąż, w krześle senator, a na koniu rycerz. R.

Żołcińska go rodzi. (lit.-nepotyzm – Darowsk)

Żołnierz nie płatny, niewiele dokaże. Z.

Żołnierz strzela, Pan Bóg kule nosi. P.

Z onej rzeczy księże zanie nic. R.

Z owocu drzewo poznać. G

Żona choćby była z nieba – przecie ją miłować trzeba. (ob. Choćby)

Żona kłopot, ~~[illegible]~~ wieczna niewola. K.

Żona mężowi korona. Z.

Żona a śmierć przeznaczone rzeczy od Boga. R.

Żona ma być trzeźwa, ochędożna i cnotliwa. R.

Żona mężowi może się urodzić, a matka już nic. R.

Żona rzadko bez gomona. R.

Żona szable nie odpasuje (Górska woln)

Żona strojna i łakotka zguba gospodarstwa. K.

Żonę obieraj stanu równego, chceszli gomonu ujść ustawnego. K. W.

Żonęś pojął z wielkim wianem: wiedz że nie będziesz jej panem. K. G. W. Dąb.

Żony bez siebie do przyjaciół nie puszczaj. R.

Żony co teraz szukają, to z nią dużo wprzód pytają. K. W. Dąb

Zostawił go na koszu. R.

Z panem kart nie graj, w zawód nie puszczaj, pieniędzy mu nie pożyczaj. R.

Z panem towarzyszyć wielka chluba, ale też i wielka zguba.

Z pełnego snadno się bierze. K.

Z pełnego miło brać. (Dąb.)

Z piekła się nikt nie wróci. Z.

Z początku trzeba zabiegać złemu. M. G.

Z pomocą rzeki płyną. R.

Z pisku i z pierza poznać ptaka. G.

Z ptaszem by o tem wesołu powiadać. Dąb.

Z pojrzenia samego, poznać co dobrego (Donat)

Z przyjacielem słówkiem rzadko, a ręczką nigdy. R.

Z poranku dobrze radzić, a ku wieczorowi się weselić.

Z przyrodzenia to pochodzi, że się żonka z żonką zgodzi. R.

Z przyrodzenia skłonniśmy do próżnowania. G.

Z pustej kleci – sowa wyleci.

Z pustej szopy pewnie nic innego nie wyleci jak wróbel.

Znam cię ziółko, żeś pokrzywka. K. R.

Znam ja tego ptaszka.

Zna się na tém, jak ślepy na kolorze (rzeczach) — (byk i Koza) świnia na pieprzu — R. wilk na gwiazdach.

Zna swój swego.

Z niczego, nic (nie) będzie (nic.) (Fredro) G.

Z niczego powstał.

Z niego powstał.

~~460~~ Z niedostatkiem przygody,
Waży się za pogody. (Wojc)

350. Z niedźwiedziem ten sworuje,
Kto okrucieństwo miłuje.

Zniewalać trzeba do cnoty,
Do złego dosyć ochoty. G.

Zniknął, jak kamfora. — jak kamień w wodę wrzucił.

Znowu mu się zachciało,
Co mu się już raz znać dało. K. W.

Znudził mnie (się) na zabój — na śmierć — (na kwaśne jabłko).

Zobaczemy gracza w polu.

Z ogniem i wiarą nie igrey.

Żółcią muzykę zaprawił.

Żółtek jeszcze w niego nie wszedł.

Żółwim krokiem wszystko mu idzie.

w. 452. ae
360. 3. Żona strojna i obżarta, zguba gospodarstwa. K. W

p.*. Żołnierz zbrojny,
Lepszy niż strojny. K. Z. W

w. 455. ab. 5. Żonę obieray stanu równego,
Chceszli gomonu ujść (codziennego) ustawnego. (męż.) G. Z. K.

6. Żonie jako starszy, (żonie) jako pan, umiej się pokazować, chceszli ją (ich) po swojej woli mieć. W. (to niegodnie)

w. ~~544~~ 441. o. 2. Żona nie ma nic własnego,
Albo przed mężem skrytego. K. W.

4. Żona wyniesie worem,
Jeśli idzie swojém dworem. F. (Woj)

8. Został jak wryty w miejscu.

7. Żono pójdźmy do kościoła! — „Nie mam wczém iść"! Pójdźmyż do karczmy! „Dziewko, dajcie stare boty, są tam gdzieś pod ławą". R. w. 382. ~~489~~ n.

Z owocu poznać drzewo.

Z owoców ich poznacie ich.

~~470~~ 370. Zpaliło mu na panewce.

Z panami rzadko, a z kpami nigdy.

Z panem kart nie graj, groszy nie pożyczaj, całem
Chceszli być, z żoną w żartach, nie bądź mu zuchwałem. (Żabczyc) W.

Z panem żart nie zwyczajny, a z panią szeptanie,
Z panią w tem wyjść bywają w naganie (Żabczyc) W.

Z piasku bicza nie ukręcisz. Z

Z pięciu palców żyje.

Zpłakał się jak bóbr.

Zpłatał mu figla.

Z plew kaszy nie zrobi.

Z potrzeby cnotę zrobił.

380. Z próżnego (dzbana) i Salomon nie naleje.

Z przeszłości ucz się, a przyszłość zdaj Bogu,
Cnotliwie przecię na grobowém progu W.

Zostawił go na koszu. n.

Zpuścił na lwinkę. Z.

Zpuścił się na cudzą łaskę.

Zpuścił z tonu.

Z pustej stodoły (nic wyleci albo) wyleci dorobel albo (sowa) (diabeł) wyleci K. R. Dąb.

Z pustej stodoły, radę (lecą) wylatują sowy.

Z (prostej) pustej rozum (mądrej) nie urodzi mowy. (Fredro) (Wojc)

Z pychą tylko — zbywa robotę.
Z ramienia,
Do kamienia.
390. Zranił mu serce.
Z rządki do rządki,
Nie będzie mierziączki.
Zrobił mu los świetny.
Zrobił z niego człowieka
Zrobił z niego duszona pieczenia.
Zrobił z siebie dziwaka.
Zrobił z kota — wilka, barana.
Zrób mnie wieszczem, a zrobię cię szczęśliwém.
Z rozumu sława, a z sztuki uczenie,
Co wszystko sprawi roztropne ćwiczenie. W.
Z wrusznią, z lwem, z królem, szkodliwy żart.
400. Zrzędzi, jakby na ospę chorował.
Zsadź mnie z pieca, otworzę ci.
Z śmiechu zbytniego,
Poznać głupiego.
Z starym pieszczota,
Z młodym robota.
Zstąpił na rogożę z kobierca.
Z stodoły pustej,
Nie wyleci wróbel tłusty.
Z swojém [illegible]kać,
Z swojim [illegible]kać.
w. 453. 7. Zuch do klusek, a od [illegible]szy.
To go nie odstraszy.
Z uczonych rodziców, bywają dzieci głupie.
Zwąchali się z sobą.

Zwąchał pismo nosem. 410.
Zwąchał to, przewąchał wszędzie.
Związał go słowami — datkiem.
Związał mu ręce do wszystkiego.
Z wielkiej chmury (burzy), mały deszcz. Ł. K. G.
Zwierzę nie srogie, kiedy nie ma krzywdy.
A człek uporny nie skróci się nigdy. W.
Zwiesił nos jak indór. — na kwintę)
Z wilka nie zrobisz barana.
Zwiń się obrusie, rozwiń się obrusie. w. 457. ad.
Zwlókł się jak dziadowski batóg. 420
Z własnej gęby sława nie popłaca.
Zwyczaj jest drugiém prawem — druga natura.
Życz sąsiadowi;
A co przód domowi. K. W.
Żyd nie szuka wołu,
Tylko zysku.
Życie nasze, jak bańka na wodzie.
Żyd chrzczony, wilk chowany, przyjaciel jednany, wszystkie nic nie warci.
Żyją z sobą, jak pies z kotem.
Żyją z sobą po bratersku.
Żyje nie za tarczą, — nie zastawia się tarczą.
Żyje o chlebie i o wodzie. 430.
Żyje od godziny, do godziny.
Żyje, jak u Pana Boga za piecem.
Żyje, opływa, jak pączek w maśle.
Żyli Ojczyźnie, przyjaciołom,
Oddadzą cześć twym popiołom.
Zysk, albo strata.

Żury, Boby a Oruchy – zawſze były Zuchy.
(Z. Kęszkow. Żurowſky, Bobowſky, Oſuchowſky) (Jarock)

Z rączki do rączki, nie będzie gorączki.

Zwada Końca nie ma. K.

Zwadliwy znajdzie i w puſtkach zwadę. K. G.

Zwierciadło – gani ſtadło. (Bratk.)

Źrebca pańſkiego bez opowiedzi z laſa wilk zaje. (Fredro)

Z wielkiego miaſta, nigdy ku nocy nie wyjeżdżaj. R.

Zwykle widzi ſię w cudzych oczach źdźiebło, a w ſwoich nie dojrzy ſię zgniebło. (Donk)

Zwierz w ſieci najſroższy. K. M. G.

Z różnych pieców chleb jeść nie zawadzi. Z.

Zwierzchność jeſt ſtróżem dobrego rządu. G.

Z wielu rąk większa pomoc. M

Zwyczajne rzeczy nie czynią podziwienia Dąb.

Żryjcie ſię jak psy, a kochajcie ſię jak ludzie.

Zwyczaj odmieni, kto ſię nie leni. G.

Zwyczajnie kto ſię w czym czuje, o ſobie mowę miarkuje (Dorat)

Z Ruſinem gadaj a w zanadrzu Kamień trzymaj

Zwyczaj łatwie rzeczy czyni. R.

Zwyczaj wſzyſtko przemaga. K.

Z wielu rąk, większa pomoc. Z.

Zwyciężywſzy mocnego poległ od ſłabego. K.

Żyd dawno ſzalbierz. K.

Żyda tam jakiegoś grzebią. K.

Z ſercem otwartem (ale z) rękami ſkurczonemi

Żyd polſki ochrzczony a wilk chowany to jedno.

Żyd zrobił żydka, Kanclerz Żydkiewicza – jaki ſam xiążę, takiego ſzlachcica. (Z. Jabłonow. Wojciech. O. Oſsolinſkim)

Żyda grześć. R. K.

Z ſobą mieſzkaj przyjacielu –
nie ſzukaj przyjaciół wielu.

Żydowſka duſza, a kſiężę zebranie – po śmierci,
Bóg wie, komu ſię doſtanie. R.

Z ſtarymi nakładać dobrze. G.

Z ſwoim na czoło, z cudzym do kąta, choć dobre (Fredro)

Z szwagrem na zające, z bratem na niedźwiedzia. R.

Żydzie kup ten kij, widziſz jako smagły. R.

Żyje mateczku cielę? – Żyje ale ſię nie ruſza. Prs.

Z tłuſtego mięsa, tłuſta polewka. R.

Zyſk jednego, ſzkoda drugiego. K.

Zyſk nieſłuſzny ſzkodą grozi. K.

Z ubogą do radła – z bogatą do drządła
(Z. Błaszkie)

Żywe ganiemy: zmarłe chwalemy. K.

(świetno gorzki) Ɍ.

Żywot dworski słodko gorzki. K. Z. (złota niewola) M. G.

Żywot krótki wiele nauk potrzebuje. G.

Żywot starszego, uczy młodszego. Ɍ.

Żywot ludzki bąbelowi (bulla) podobien. G.

Żywota pragnij nie długiego lecz dobrego

Żywot zły śmierci równy. K.

Żywot nasz na włosku wisi M. G.

Żywot i sława w jednej cenie chodzą. M. G.

Żyzną rolę czas dobry czyni.

Żywot przezśliwemu krótki,
Nędznemu długi. W.
Życzem nakto patrzy.
Ziąbł jak sól.
Z źle nabytego majątku, rzad-
ko się ucieszy trzeci dziedzic
440. Z złej gęby dobra mowa, byłby to
cud duży.
A ktoż kiedy czystej wod u-
czerpnął z kałuży.
441. o Żona ma być układna, a mąż przy-
kładny.
p. Żeyrze jamu, z którą mu nogi wyrosły.
q. Zalał robaka — (: upił się)
r. Zajadł się nad miską kaszy, jak wilk owca.
s. Żgał, jak świca —
t. Zwart, jak klecha przed organistą.
u Żagram ja mu w sałamaje.
w. Zawsze lepsze to, co kto lubi
449 x. Z dzieci rosną ludzie
450. y. Żądzy wielkiej mała chwila,
Zdrwsię jak najdłuższa mila.
z. Zkroił mu kurtę.
ż Zaszedł mu drogę
ź Zszedł z prawej drogi.
aa. Zie i chwasty, byle dodał omasty.
ab. Żonę a konia o granicę nabywaj.
ac. Źle to już, gdy kto ma zaprószone oko.
ad. Zwinął chorągiewkę.
ae Żółw nie ucieknie, żelazo nie zpłynie, Z czem się kto
uchował to już z tem i zginie. —
af Z zanadto złego, sto na jednego.
460. ag Żal po nie wczasie, na nic nie przydawie —
ah Zapor, rodzi odpór. —
ai Z błotem go zmięszał —
~~ak Zapór, rodzi odpór.~~
ak Zamydlił mu oczy.
al Z dobremi dobrem będziesz, A z złemi zpsujesz się.
al Zapłacił mu piętami, za gorami.

Lepszy świątek jak piątek w. 143. a
Lepszy grosz
~~[illegible]~~ za talar szkody, niż za grosz wstydu. — w. 144. w
Lepszy koncept jak przysługa —

Najlepsza warza, kiedy w gębę parzą w 136. 2.
Niem Mówie w stanie, póki oczy wyźre ——— w. — 3.

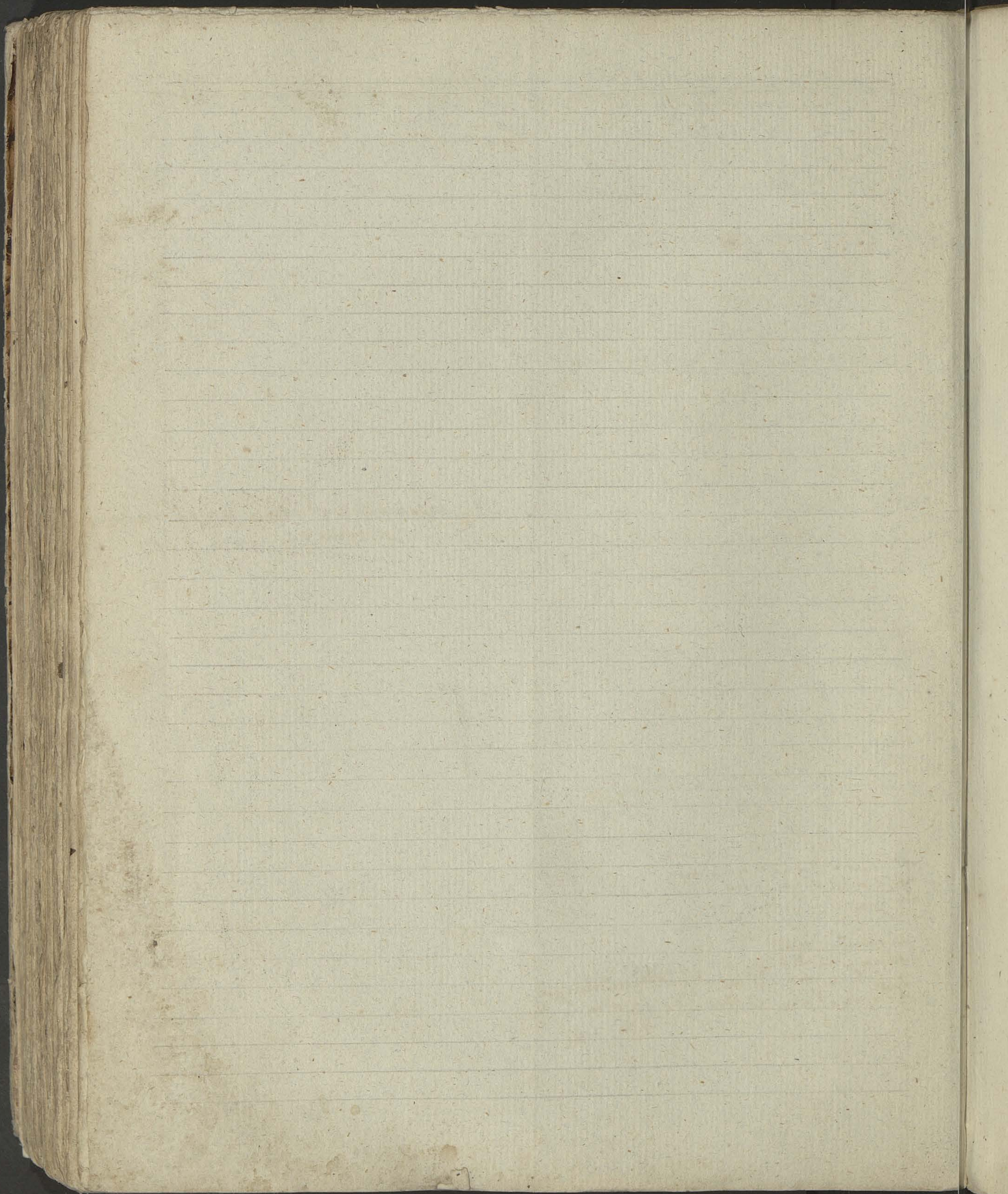

Łatei ſkrywiſz Kryczyt, Kutakom morſnieſz wouczyt.
Na moji hotowi nech i wut tiawu ji.
Wtom Łuku – wſe ne poludzku; Na okot woda a wſeredyni bida.